

Uniwersytet Warszawski

Wydział Socjologii

Karolina Małkowska

**Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań migracji,
na przykładzie emigracji do Stanów Zjednoczonych**

**Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Krystyny Iglickiej-Okólskiej**

Praca została przyjęta

Podpis promotora

.....

Warszawa, 2023 rok

*Przećiętny nauczyciel mówi.
Dobry wyjaśnia.
Znakomity nauczyciel daje przykład,
ale ten wielki – inspiruje.
William Arthur Ward*

*Składam serdeczne podziękowania
Pani prof. dr hab. Krystynie Iglickiej-Okólskiej
za opiekę naukową pełną inspiracji i nieustającej cierpliwości
oraz za cenne wskazówki
w trakcie pisania niniejszej pracy.*

*Mojemu Mężowi i Dzieciom oraz Rodzicom
za nieustanne Wsparcie oraz Motywację.*

Spis treści

STRESZCZENIE.....	9
SUMMARY	10
WSTĘP: GŁÓWNA PROBLEMATYKA I STRUKTURA PRACY.....	13
I CZĘŚĆ TEORETYCZNA	
ROZDZIAŁ 1:	
MIGRACJE LUDNOŚCI – ISTOTA ZJAWISKA I JEGO HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA W ŚWIETLE LITERATURY PRZEDMIOTU	19
1.1.O zagranicznej migracji zarobkowej - definicje i podstawowa terminologia związane ze zjawiskiem migracji.....	19
1.1.1.Pojęcie migracji	22
1.1.2.Wymiary/ kryteria określające migracje	23
1.1.3.Definicje migracji w poszczególnych dyscyplinach naukowych	26
1.1.4.Typologia migracji	32
1.2.Przegląd teorii migracji ludności	39
1.2.1.Teoria push-pull factors.....	41
1.2.2.Teoria sieci migracyjnych (ang. <i>migration networks theory</i>)	45
1.2.3.Teoria instytucjonalna (ang. <i>institutional theory</i>)	51
1.2.4.Teoria skumulowanej przyczynowości (ang. <i>cumulative causation theory</i>)	54
1.2.5.Teoria sposobności pośrednich (ang. <i>intervening opportunities theory</i>) ..	55
1.2.6.Teoria napięć anomicznych (ang. <i>theory of societal systems</i>)	56
1.3.Typologia migrantów.....	57
1.4.Społeczno-ekonomiczne przyczyny zagranicznych migracji zarobkowych.....	63
1.5.Skutki zagranicznych migracji zarobkowych	71
1.6.Zjawisko rozłąki migracyjnej w świetle badań i analiz	83
ROZDZIAŁ 2:	
STANY ZJEDNOCZONE JAKO KRAJ OSIEDLANIA SIĘ POLSKICH EMIGRANTÓW	99
2.1.Zarys historii emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych.....	99
2.2.Statystyki dotyczące polskich migracji do Stanów Zjednoczonych i populacji polskich migrantów	113

2.3. Aktualne zasady emigracji do Stanów Zjednoczonych i główne założenia polityki imigracyjnej	133
2.3.1. Wizy nieimigracyjne.....	135
2.3.2. Wizy imigracyjne	137
2.3.3. Program ruchu bezwizowego	143
2.3.4. Programy zatrudniania cudzoziemców w Stanach Zjednoczonych	150
2.4. <i>The American Dream</i>	154
2.5. Obraz Polonii Amerykańskiej.....	167

ROZDZIAŁ 3:

RODZINA JAKO PODSTAWOWA KOMÓRKA ŻYCIA SPOŁECZNEGO..... 175

3.1. Podstawowe pojęcia, definicje oraz funkcje rodziny.....	175
3.1.1. Rodzina w wybranych koncepcjach teoretycznych.....	175
3.1.2. Definicje małżeństwa i rodziny	187
3.1.3. Struktura rodziny	203
3.1.4. Podstawowe funkcje rodziny	209
3.2. Rodzina i małżeństwo w kontekście przemian społeczno-kulturowych na przestrzeni lat	216
3.2.1. Główne czynniki przemian wzoru małżeństwa i rodziny.....	216
3.2.2. Dane statystyczne	232
3.3. Dysfunkcjonalność rodziny wywołana przez migrację zarobkową.....	239
3.4. Funkcje małżeńskie i możliwości ich realizacji na odległość.....	261
3.5. Sytuacja życiowa dzieci i młodzieży w rodzinach migracyjnych.....	273

CZĘŚĆ II METODOLOGICZNA

ROZDZIAŁ 4:

ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE I ORGANIZACYJNE PROWADZONYCH BADAŃ..... 289

4.1. Przedmiot, cele badań oraz hipotezy badawcze.....	289
4.1.1. Przedmiot i cele badań.....	289
4.1.2. Uzasadnienie wyboru problematyki badawczej	291
4.1.3. Problemy i hipotezy badawcze	294
4.2. Metody, narzędzia i techniki badawcze	297
4.3. Zasady doboru terenu badań i grup badawczych oraz przebieg badań.....	301
4.4. Jakościowa analiza treści	306

III CZĘŚĆ BADAWCZA

ROZDZIAŁ 5:

JAKOŚCIOWA ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH NAD RODZINAMI MIGRACYJNYMI 315

5.1. Profil społeczno-demograficzny badanej zbiorowości	315
5.2. Kilka refleksji na temat przeprowadzonych badań	330
5.3. Tendencje migracyjne badanej zbiorowości	333
5.3.1. Motywy podjęcia decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych.....	333
5.3.2. Przypadki emigracji zagranicznej w rodzinie.....	344
5.3.3. Oczekiwania i trudności po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych	349
5.4. Życie rodzinne migrantów i ich najbliższych	361
5.4.1. Codzienne życie w Stanach Zjednoczonych	361
5.4.2. Codzienne życie partnerów/ partnerek migrantów w Polsce	372
5.4.3. Codzienne życie dzieci migrantów	378
5.4.4. Kontakty z rodziną w Polsce	387
5.5. Atmosfera i relacje rodzinne	398
5.5.1. Relacje rodzinne. Relacje migrantów z dziećmi	407
5.5.2. Problemy opiekuńczo-wychowawcze z dziećmi migrantów	412
5.6. Realizacja funkcji rodzinnych w warunkach migracji.....	418
5.7. Skutki migracji dla relacji rodzinnych	424
5.7.1. Skutki migracji dla relacji małżeńskich i partnerskich.....	424
5.7.2. Skutki migracji dla badanych rodzin – krótkie podsumowanie	433
5.8. Pandemia COVID-19, a sytuacja rodzin migracyjnych.....	437
5.9. Migracja powrotna	440

ROZDZIAŁ 6:

ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI..... 447

BIBLIOGRAFIA..... 465

CHARAKTERYSTYKA BADANYCH OSÓB..... 503

SPIS RYSUNKÓW, TABEL I WYKRESÓW 505

ZAŁĄCZNIKI..... 509

STRESZCZENIE

Przedmiotem rozprawy doktorskiej oraz obszarem prowadzonych badań jest przybliżenie funkcjonowania polskich rodzin nuklearnych rozłączonych na skutek migracji zarobkowej do Stanów Zjednoczonych jednego z partnerów. Migracja jednego z nich, czy to kobiety, czy mężczyzny, zawsze powoduje konieczność reorganizacji życia małżeńsko-rodzinnego. W przypadku badanych osób, brak jednego z małżonków nie jest przejściowy (jak to bywa zazwyczaj w sytuacji migracji europejskich), jest stały, wyjazd do Stanów Zjednoczonych charakteryzuje się bowiem szczególnymi kategoriami i zależnościami, o których mowa w niniejszej rozprawie. Zakłada się także, że zmiana podziału obowiązków w ramach gospodarstwa domowego, brak jednej z głównych osób pełniących funkcje opiekuńczo-wychowawcze w rodzinie, problemy życia codziennego, poczucie samotności czy pustki, jak również zróżnicowane doświadczenia migracyjne mogą prowadzić do kryzysu małżeństwa i rodziny, a nawet ich rozpadu. **Celem** jest również próba uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w przypadku emigracji do Stanów Zjednoczonych co najmniej jednego z rodziców mamy do czynienia ze zjawiskiem *amerykańskiego sieroctwa*. Punktem odniesienia do tego terminu, mojego autorstwa, była debata naukowa, jak i medialna dotycząca masowej emigracji Polaków po 2004 r.

Podstawą rozprawy są badania prowadzone w latach 2020-2022, w których ze względu na szczególnie wrażliwą problematykę w pracy **zastosowano metody jakościowe**: wywiady swobodne, obserwację oraz jakościową analizę treści. Badaniu poddano 46 osób. Rozważania oparte są na doświadczeniach migrantów przebywających w Stanach Zjednoczonych (18 osób), jak również tych osób, które pozostały w kraju, a ich partnerzy wyjechali za granicę w celach zarobkowych (13 osób). Dodatkowo ważną perspektywę stanowią doświadczenia dorosłych dzieci migrantów (15 osób), które wychowywały się bez jednego z rodziców, w rodzinie niepełnej ze względu na emigrację.

Praca zbudowana jest z trzech części (teoretycznej, metodologicznej i badawczej), na które składa się sześć rozdziałów. Część pierwsza – teoretyczna – stanowi wprowadzenie w istotę pracy poświęconej małżeństwu i rodzinie w dobie współczesnych migracji, w tym migracji Polaków do Stanów Zjednoczonych. W części drugiej – metodologicznej – zostały zaprezentowane teoretyczne i metodologiczne podstawy badań własnych, przeprowadzonych na potrzeby niniejszej rozprawy. Zasadniczą część rozprawy stanowi

analiza badań własnych oraz ich szczegółowa interpretacja (część badawcza pracy). Zwięzłe zakończenie jest podsumowaniem pracy i badań w odniesieniu do postawionych pytań badawczych, a następnie hipotez i refleksji. Praca ukazuje funkcjonowanie małżeństw rodzin rozłączonych przez migrację zarobkową, a tym samym stanowi wkład w poszerzenie wiedzy o emigracji, w tym w szczególności do Stanów Zjednoczonych.

Słowa kluczowe: małżeństwo, rodzina migracyjna, emigracja zarobkowa, dzieci migrantów, opieka i wychowanie, Polonia amerykańska

SUMMARY

The subject of the conducted research presented in this doctoral dissertation is the analysis of the functioning of Polish nuclear families separated due to the labour migration of one of the partners to the United States. The migration of one of the partners, whether the woman or the man, always results in the need for reorganisation of the marital and family life. In the case of the examined respondents, the absence of one spouse is not temporary (as is usually the case in the case of migration to other European countries), but has a permanent nature due to certain specific features, which are described herein. It is also assumed that a change in the division of household responsibilities, the absence of one of the main caregivers in the family, the problems of daily life, the feeling of loneliness or emptiness, as well as various experiences related to migration may lead to a crisis of marriage and family, including even their break-up. The aim of doctoral dissertation is also to attempt to answer the question whether in the case of emigration to the United States of at least one parent, one can speak about the phenomenon of the so-called American orphanhood. The point of reference for this term coined by the author was the academic as well as media debate concerning the mass emigration of Poles after 2004.

The dissertation is based on research conducted between 2020 and 2022. Due to the particularly sensitive subject matter, qualitative methods were used by the author, including interviews, observation and qualitative data analysis. Forty-six people were surveyed for the purpose of the research. The considerations are based on the experiences of migrants

residing in the United States (18 respondents), partners of labour migrants who were left behind in Poland (13 respondents), as well as adult children of migrants (15 respondents), who grew up in a single-parent family due to emigration of one parent.

The dissertation consists of three parts (theoretical, methodological and research description), made up of six chapters in total. The first part - theoretical - provides an introduction into the subject matter, i.e. marriage and family in the face of contemporary migration, with a particular emphasis on the migration of Polish citizens to the United States. The second part - methodological - presents the theoretical and methodological basis of the author's research conducted for the purposes of this dissertation. Finally, the main part of the dissertation is devoted to the analysis of the author's own research and its detailed interpretation. The concise conclusion is a summary of dissertation and research in relation to the research questions posed, hypotheses and reflections. The dissertation describes the functioning of marriages and families separated due to labour migration, providing a contribution to the broadening of the knowledge on the subject of emigration, particularly to the United States.

Key words: marriage, migrant family, labour migration, migrant children, care and upbringing, Polish Americans

WSTĘP: GŁÓWNA PROBLEMATYKA I STRUKTURA PRACY

*Najważniejsze jest, by gdzieś istniało to, czym się żyło: i zwyczaje, i święta rodzinne.
I dom pełen wspomnień. Najważniejsze jest, by żyć dla powrotu¹.*

Migracje ludności nie są zjawiskiem nowym, bowiem wpisane są w losy ludności od zarania wieków, a stały się charakterystyczną cechą współczesnej rzeczywistości, na niespotykaną skalę². Ze względu na swój zasięg i znaczenie w kształtowaniu gospodarczego i demograficznego rozwoju, stały się jednym z najistotniejszych problemów współczesnego świata. Migracje to obszar tematyczny zdecydowanie wymagający podejścia interdyscyplinarnego, stanowią interesujące zagadnienie dla demografów czy geografów, w naturalny sposób zainteresowanych zmianami liczebności populacji, ale również dla przedstawicieli innych nauk społecznych, w tym: ekonomistów, socjologów, psychologów czy historyków³.

Migracje do Stanów Zjednoczonych od wieków cieszyły się ogromną popularnością, nie tylko wśród samych Polaków, ale także wśród innych narodowości. Związki polsko-amerykańskie swoimi korzeniami sięgają daleko, niektóre źródła podają, że nawet głębiej niż historia Ameryki. Dokładnie nie wiadomo, kiedy pierwsi Polacy pojawili się po drugiej stronie Atlantyku, albowiem historia, legendy oraz opowieści przemieszały się i nie można mówić o konkretnych datach czy osobach⁴.

Uzasadniających argumentów za podejmowaniem badań nad procesem migracji, nie tylko do Stanów Zjednoczonych, ale także do innych krajów i ich wpływem na funkcjonowanie rodziny, pomimo obszernej literatury przedmiotu, jest co najmniej kilka.

Tym, na, co należy zwrócić uwagę jest fakt, że zagadnienie migracji jest stałe i obecne w polskim społeczeństwie, choć jak podkreślali S. Castles i M. Miller w przeciwieństwie do XX w., wiek XXI może już nie być wiekiem migracji. W związku z powyższym warto jeszcze raz przyjrzeć się wypracowanym teoriom migracyjnym, przyczynom migracji, w tym do Stanów Zjednoczonych, ich przebiegu i skutkom,

¹ A. Saint-Exupery, *Ziemia, planeta ludzi; Pilot wojenny; List do zakładnika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

² A. Sakson, *Migracje - Fenomen XX i XXI wieku*, „Przegląd Zachodni” 2008, nr 2, s. 11.

³ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2003, nr 49, s. 4.

⁴ A. Dudziński, *Pierwsi Polacy w Ameryce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 3.

co przyczyni się do stworzenia kompleksowego i aktualnego opracowania w ramach tego jakże aktualnego zagadnienia.

Temat migracji Polaków był podejmowany przez wielu wybitnych autorów, którzy przedstawiali problem zjawiska migracji do Stanów Zjednoczonych i innych państw, nie tylko od jego strony historycznej, ale także w ujęciu geograficznym i problemowym. Autorzy ci koncentrują się na zjawisku migracji w kontekście przemian polityczno-społecznych i kulturowych, badają ściśle zależności pomiędzy migrowaniem, a funkcjonowaniem poszczególnych państw czy społeczeństw, ich bezpieczeństwem i procesami integracji społecznej (K. Iglicka, H. Kubiak, K. Piotrowska-Breger, K. Slany, A. Grzymała-Kazłowska). Wielu z nich skupia się na sytuacji Polaków na obcych rynkach pracy (A. Fihel, P. Kaczmarczyk). Od 2004 r., w chwili, gdy Polska przystąpiła do struktur Unii Europejskiej, wielu autorów skupiło się przede wszystkim na analizie wzrostu emigracji z Polski na pobyt czasowy do krajów Unii (M. Okólski, I. Grabowska-Lusińska), a następnie na kategorii tzw. migrantów powrotnych (J. P. Cassarino, K. Iglicka, K. Slany, M. Dziekońska). O ile w licznych badaniach migracyjnych pojawiały się propozycje sformułowania oddzielnej kategorii migrantów powrotnych, to wśród polskiej, lokalnej świadomości bardzo długo funkcjonował obraz migranta powracającego z mitycznej krainy, w szczególności w kontekście powrotów ze Stanów Zjednoczonych. Obraz ten utrwalany był nie tylko za sprawą samych powracających, ale również poprzez właśnie społeczność lokalną, do której wracali i która to zazwyczaj klasyfikowała ich jako ludzi sukcesu i finansowej stabilizacji.

Ponadto, chciałam zauważyć, że moje zainteresowania naukowe od wielu lat skierowane są ku zagadnieniu migracji, w szczególności emigracji Polaków do Stanów Zjednoczonych, przez podjęcie studiów doktoranckich pragnęłam kontynuować podjęte w czasie studiów magisterskich badania, pogłębiając wiedzę na ten temat oraz rozwijając własną osobowość naukową. W 2009 r. obroniłam pracę magisterską na kierunku Socjologii w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, pt. *Postać polskiego emigranta w Stanach Zjednoczonych*, która poświęcona była szerokiemu zagadnieniu migracji, a dokładniej funkcjonowaniu polskich emigrantów w wielokulturowym społeczeństwie Stanów Zjednoczonych. Drugą pracę magisterską, pt. *Społeczne i osobowe konteksty migracji polskich kobiet*, obroniłam w 2010 r. w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. W pracy skupiałam się na dwóch aspektach zjawiska migracji: społecznych okolicznościach procesów migracyjnych oraz na osobistych uwarunkowaniach i skutkach dla indywidualnego i rodzinnego życia badanych *bohaterek*.

Zagadnienie migracji nie jest mi obce, sama również doświadczałam wyjazdów do Stanów Zjednoczonych, w tym w 2007 r. byłam uczestniczką wakacyjnego programu studenckiego *Work and Travel USA*, łączącego w sobie wakacje z pracą zarobkową, który realizowany był pod ścisłym nadzorem Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych. Wyjazd, poza atrakcyjną pracą, pozwolił na zetknięcie się z fenomenem Ameryki, umożliwił zwiedzanie różnych ciekawych zakątków tego kraju, jak również poznanie jego wielokulturowego środowiska. Wtedy także miałam możliwość spotkać moich rodaków, poznać ich indywidualne historie, potrzeby, problemy i trudności, jak również przyjrzeć się ich zwykłemu codziennemu życiu czy uczestniczyć w życiu społeczno-kulturowym organizowanym przez liczne ośrodki, instytucje i organizacje polonijne na wschodnich terenach Stanów Zjednoczonych.

Przedmiotem pracy doktorskiej oraz obszarem prowadzonych badań empirycznych jest przybliżenie funkcjonowania polskich małżeństw i rodzin nuklearnych w sytuacji migracji zarobkowej do Stanów Zjednoczonych jednego z partnerów (w wyjątkowych sytuacjach obojga z nich). Migracja jednego z nich, czy to kobiety, czy mężczyzny, zawsze powoduje konieczność reorganizacji życia małżeńsko-rodzinnego. Nadrzędnym celem prowadzonych badań jest analiza zmian, jakie mogą zachodzić w rodzinie na skutek migracji jednego z partnerów, z uwzględnieniem relacji małżeńskich. Zakłada się także, że zmiana podziału obowiązków w ramach gospodarstwa domowego, brak jednej z głównych osób pełniących funkcje opiekuńczo-wychowawcze w rodzinie, problemy życia codziennego, poczucie samotności czy pustki, jak również zróżnicowane doświadczenia migracyjne mogą prowadzić do kryzysu małżeństwa i rodziny, a nawet ich rozpadu. **Celem** jest również próba uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w przypadku emigracji do Stanów Zjednoczonych co najmniej jednego z rodziców mamy do czynienia ze zjawiskiem *amerykańskiego sieroctwa*⁵. Punktem odniesienia do tego terminu, mojego autorstwa, była debata naukowa, jak i medialna dotycząca masowej emigracji Polaków po 2004 r. Jeśli tak - kolejnym krokiem będzie próba jego wstępnego zbadania i opisanie.

Rozważania oparte są na doświadczeniach migracyjnych osób przebywających na emigracji, jak również tych osób, które pozostały w kraju, a ich partnerzy wyjechali za granicę w celach zarobkowych. Dodatkowo ważną perspektywę stanowią doświadczenia

⁵ Za S. Kozak podaje, że *Eurosieroctwo* to *fakt nieposiadania przez kogoś obojga rodziców lub jednego rodzica, którzy opuścili kraj za pracą*.

Zob. S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 113.

dorosłych dzieci migrantów, które wychowywały się bez jednego z rodziców, w rodzinie niepełnej ze względu na emigrację oraz to jak rozłąka w dzieciństwie wpłynęła na ich obecne życie i podejmowane decyzje. Eksploracja obszaru funkcjonowania rodzin migracyjnych prowadzona była w oparciu o analizy w grupie 46 osób, jak również na podstawie dostępnych statystyk, badań i literatury przedmiotu. Ukierunkowana była na identyfikację oraz charakterystykę relacji łączących poszczególnych członków rodziny poprzez analizę otoczenia społecznego respondentów. Zmierzałam do uchwycenia specyfiki otoczenia społecznego migrantów i ich bliskich, w tym relacji ich łączących oraz zmian, jakie zaszły w codziennym życiu, na skutek migracji zarobkowej do Stanów Zjednoczonych. Zaznaczam, że wyniki niniejszych badań nie mają walorów reprezentatywności.

Ze względu na szczególnie wrażliwą problematykę **zastosowano metody jakościowe**: wywiady swobodne, obserwację oraz jakościową analizę treści. Badaniu poddano 46 osób, które dobrane zostały metodą kuli śnieżnej i doborem celowym. Ponadto przedmiotem analizy były portale internetowe, internetowe grupy tematyczne skierowane przede wszystkim do Polaków i Polonii zamieszkującej Stany Zjednoczone (głównie Chicago i Nowy Jork, gdzie znajdują się ich największe skupiska) oraz konta na Instagramie⁶ prowadzone przez Polaków w Stanach Zjednoczonych. W znacznie mniejszym stopniu zastosowałam metodę ilościową, która posłużyła głównie do naszkicowania ogólnej charakterystyki społeczno-demograficznej badanych osób.

Wszystkie rozdziały niniejszej pracy zostały uporządkowane w taki sposób, by stanowiły pewnego rodzaju wprowadzenie do zrozumienia elementarnych zagadnień poruszanych w trakcie prowadzenia badań empirycznych, a następnie ich analizy.

Niniejsza praca składa się z trzech części, podzielonych na rozdziały:

Część pierwsza – teoretyczna – stanowi wprowadzenie w istotę pracy poświęconej małżeństwu i rodzinie w dobie współczesnych migracji. W rozdziale pierwszym przedstawione zostały następujące zagadnienia: ogólna charakterystyka procesu migracji, w tym najważniejsze definicje, typologie i teorie. Skupiono się na społeczno-ekonomicznych przyczynach i skutkach migracji zarobkowych oraz opisano zjawisko rozłąki migracyjnej w świetle dostępnych badań i analiz. W rozdziale drugim przedstawiono specyfikę i historię migracji transatlantyckich oraz problematykę polityki wjazdowej Stanów Zjednoczonych. Ponadto podjęto próbę zdefiniowania koncepcji *the American*

⁶ Instagram (IG lub Insta) to jedna z najbardziej popularnych platform społecznościowych; aplikacja służąca do dzielenia się zdjęciami i krótkimi filmami wideo.

Dream, co stanowić może przyczyny zrozumienia podejmowanych przez Polaków decyzji o wyjeździe. W końcowej części rozdziału nakreślono obraz amerykańskiej Polonii. W rozdziale trzecim omówiono ogólne założenia teoretyczne dotyczące rodziny, a następnie zagrożenia wywołane poprzez zjawisko masowej migracji ze szczególnym uwzględnieniem trudnej sytuacji dzieci z rodzin migracyjnych oraz relacji małżeńskich.

Części drugiej – metodologicznej – zostały zaprezentowane teoretyczne i metodologiczne podstawy badań własnych, przeprowadzonych na potrzeby pracy doktorskiej, których wyniki omówiono w kolejnej części pracy. W czwartym rozdziale, zostały przedstawione: przedmiot badań, główne cele, problemy i postawione hipotezy badawcze oraz zasady doboru terenu badań i grup badawczych. Przedstawiono charakterystykę wykorzystanej jakościowej metody badań, w tym zasadność jej zastosowania. W rozdziale tym uzasadniono szczegółowo wybór problematyki badawczej oraz załączono jakościową analizę danych, będącą ważnym wstępem ku zrozumieniu życia i funkcjonowania migrantów polskich w Ameryce.

W ostatniej części – badawczej – stanowiącej rozdział piąty, przedstawione i omówione zostały wyniki badań własnych – indywidualnych wywiadów swobodnych, obserwacji oraz jakościowej analizy treści – i ich interpretacja. Przedstawiona została charakterystyka społeczno-demograficzna badanych osób. Z uzyskanego materiału badawczego wyłania się szczegółowy obraz wszystkich respondentów zakwalifikowanych do trzech grup, tj. migrantów, ich partnerów pozostałych w kraju oraz dorosłych dzieci migrantów, co pozwoliło na przeprowadzenie weryfikacji postawionych hipotez i przytoczenie refleksji własnych. Stanowi to w zasadzie zasadniczą część pracy doktorskiej.

Zwięzłe zakończenie jest podsumowaniem pracy i przeprowadzonych badań w odniesieniu do postawionych pytań badawczych, a następnie hipotez i refleksji. Ukazuje ono funkcjonowanie małżeństw rodzin rozłączonych przez migrację zarobkową, a tym samym wkład w poszerzenie wiedzy o emigracji do Stanów Zjednoczonych.

I CZĘŚĆ TEORETYCZNA

ROZDZIAŁ 1:

MIGRACJE LUDNOŚCI – ISTOTA ZJAWISKA I JEGO HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA W ŚWIETLE LITERATURY PRZEDMIOTU

Międzynarodowa migracja stanowi element transnarodowej rewolucji, przeobrażającej społeczeństwa i życie polityczne na całej kuli ziemskiej. Zanika dawny dychotomiczny podział na państwa wysyłające migrantów i ich przyjmujące. Obecnie większość krajów ma do czynienia zarówno z emigracją, jak i imigracją (...)⁷.

1.1. O zagranicznej migracji zarobkowej - definicje i podstawowa terminologia związane ze zjawiskiem migracji

Migracje ludności nie są zjawiskiem nowym, to trwałe element bytu każdego człowieka – stanowią pochodne jego relacji z naturalnym środowiskiem, a więc warunków ekologicznych oraz relacji międzyludzkich: społecznych, kulturowych czy politycznych⁸. Stały się cechą charakterystyczną współczesnej rzeczywistości, na niespotykaną dotychczas skalę⁹. Migracje to istotny element międzynarodowych stosunków społeczno-ekonomicznych, a ze względu na swój zasięg oraz znaczenie w kształtowaniu demograficznego i gospodarczego rozwoju społeczeństw, stały się jednym z najważniejszych problemów współczesnego świata. Wraz ze wzrostem skali mobilności terytorialnej wzrosło również zainteresowanie tym zagadnieniem wśród wielu badaczy polskich i zagranicznych. Należy jednak podkreślić, że problematyka dotycząca przemieszczania się ludności pojawiła się całkiem niedawno, za sprawą ukazania się

⁷ S. Castles, M. J. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 24.

⁸ L. Leciejewicz, *Migracje w pradziejach i starożytności*, [w:] A. Furdal, W. Wysoczański (red.), *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 15.

⁹ A. Sakson, *Migracje...*, dz. cyt., s. 11.

w 1885 r. artykułu **E. Ravenstein'a** zawierającego zbiór *praw migracji*¹⁰, pomimo to w literaturze przedmiotu odnajdujemy liczne teorii i koncepcje poświęcone migracjom międzynarodowym. Ich wieloaspektowość, dynamiczność oraz złożoność sprawiają, iż są one przedmiotem zainteresowania badaczy reprezentujących różne podejścia i różne dyscypliny naukowe. Migracje ludności, masowe wyjazdy, wędrówki i przemieszczanie się ludności to obszary tematyczne zdecydowanie wymagające podejścia interdyscyplinarnego, dlatego też stanowią interesujące zagadnienie, tym samym budzą żywe zainteresowanie dla przedstawicieli różnych nauk społecznych, w tym socjologów, ekonomistów, psychologów, politologów czy historyków, jak również dla demografów czy geografów, w naturalny sposób zainteresowanych zmianami liczebności populacji¹¹. W każdej z tych dyscyplin tworzone są charakterystyczne dla tego zjawiska cechy czy definicje (Tabela 1).

Tabela 1. Przykładowe cechy charakteryzujące zjawisko migracji w różnych dyscyplinach naukowych

Dyscyplina naukowa	Cecha
Socjologia	migracje mają charakter masowy, dynamiczny i współtworzą struktury społeczne, a badane są przez pryzmat jednostek i grup społecznych w nich uczestniczących
Ekonomia	większość zachowań migracyjnych ma charakter zarobkowy, a mobilność siły roboczej wpływa na ekonomiczną aktywność zaangażowanych w nią osób oraz ich konsekwencji gospodarczych
Demografia	migracje mają wpływ na kształtowanie się struktury demograficznej populacji
Politologia	migracje to przekraczanie granic jednostek terytorialnych, granic państwowych, co ma znaczące konsekwencje polityczne dla krajów wysyłających i przyjmujących
Psychologia	migracje analizowane są ze względu na proces podjęcia decyzji o wyjeździe i jego szerokie konsekwencje, jak również ze względu na wpływ doświadczenia migracji na kształtowanie się tożsamości, świadomości i własnego ja
Historia	przemieszczanie się ludności było już znane od zarania wieków, wiele społeczeństw pierwotnych prowadziło wędrowny tryb życia i by przetrwać zmieniały miejsce swojego bytowania, a migracja badana jest jako przyczyna i jednocześnie konsekwencja rozwoju społeczeństwa

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2003, nr 49, s. 4.

¹⁰ E. G. Ravenstein, *The Laws of Migration.*, „Journal of the Royal Statistical Society” 1885, Vol. 48, No. 2, s. 167-235.

¹¹ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 4.

Wielość wymienionych perspektyw badawczych sprzyja powstawaniu wielu definicji i terminów migracji, które są zróżnicowane również w ramach danej dyscypliny naukowej, chociażby ze względu na poziomy analizy¹².

Każda z wyżej wymienionych dyscyplin bada inne aspekty ruchów wędrowniczych ludności, a pełne zrozumienie zjawiska migracji wymaga udziału wszystkich, ponieważ w każdej nauce społecznej mamy do czynienia z wielością podejść, które wynikają z różnic teoretyczno-metodologicznych. Dla przykładu – badacze stosujący analizy ilościowe obejmujące duże zbiory danych zadają zupełnie inne pytania i otrzymują zupełnie inne odpowiedzi niż ci, którzy prowadzą badania jakościowe na małych grupach ludności. Jeszcze inne wyniki otrzymują ci badacze, którzy zajmują się rolą migracyjnej siły roboczej w światowej gospodarce, wykorzystujący podejście historyczne i instytucjonalne. W ostatnich latach znacznie wzrosło zainteresowanie tematyką migracji międzynarodowych i pojawia się coraz więcej podejść teoretycznych, czego skutkiem jest bardziej złożony obraz migracji i jej związek z procesami ogólnych przemian¹³.

W obszernej literaturze przedmiotu dostępnych jest wiele różnorodnych definicji i terminów migracji oraz całego procesu, który dotyczy przemieszczania się ludności. Jak słusznie zauważają A. Górny i P. Kaczmarczyk¹⁴, trudno jest oczekiwać jednej, ogólnie przyjętej definicji migracji czy migranta. Każdy badacz migracji powinien dążyć do sprecyzowania własnej wizji, definicji tego pojęcia, która odpowiadać będzie warunkom okresowego procesu migracyjnego, którym ów badacz się zajmuje.

W związku z powyższym, na potrzeby niniejszej pracy, została podjęta próba uporządkowania funkcjonujących w literaturze przedmiotu definicji migracji/ migranta. Uporządkowanie dotyczące zagadnienia migracji rozpoczęto od przedstawienia ogólnego pojęcia migracji oraz omówienia zjawiska z punktu widzenia wybranych wymiarów/ kryteriów określających migracje. Następnie omówiono rozumienie pojęcia migracji w różnych dyscyplinach naukowych, w tym w socjologii. Na koniec skupiono się na typologii, klasyfikacji migracji.

¹² I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 13-15.

¹³ S. Castles, M. J. Miller, *Migracje...*, dz. cyt., s. 40-41.

¹⁴ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 9.

1.1.1. Pojęcie migracji

Migracje to forma mobilności przestrzennej ludności, definiowana jako *przemieszczanie na pewną odległość*¹⁵. Ogólnie **pojęcie migracje** pochodzi od łacińskiego słowa *migratio*, a to od *migrare* – *wywędrowywać, przesiedlać się*, co oznacza ruch ludności, który ma na celu zmianę miejsca pobytu na stałe lub okresowo, w obrębie danego kraju jak również pomiędzy różnymi krajami¹⁶. Najwcześniej analizy procesów migracyjnych podjął się, wspomniany **E. Ravenstein**, w 1885 r., formułując siedem podstawowych praw, które charakteryzują i podejmują próbę wyjaśnienia przemieszczania się ludności¹⁷.

W Polsce pierwsze próby dotyczące analizy zjawiska migracji oraz stworzenia definicji pojawiły się u progu XX w. **L. Krzywicki**, polski działacz społeczny, socjolog¹⁸, przyjmował, że główną przyczyną ruchu migracyjnego jest ekspansja kapitalistycznej gospodarki. Inny działacz społeczny, ekonomista i myśliciel polityczny, **L. Caro**, zajmujący się oddziaływaniem migracji na poszczególne sfery życia ludzkiego, takie jak: kultura, religia, moralność, *W emigracji widzi wyzbywanie się najbardziej wartościowych, bo pełnych inicjatywy i przedsiębiorczości jednostek w najkorzystniejszym wieku na rzecz obcych organizmów społecznych*¹⁹. **F. Znaniecki**, polski socjolog, rozpatrywał migracje jako zjawisko grupowe, w tym także w znaczeniu zmian jakie zachodzą w różnych grupach społecznych²⁰. Zaś **J. Chałasiński** nad fenomenem migracji zastanawiał się szukając stricte socjologicznego podejścia, jednocześnie odrzucając ujęcia stosowane przez inne nauki (takie jak demografia, ekonomia czy geografia). Emigracja to zjawisko społeczne. Czym zatem było migrowanie w jego przekonaniu? Migrowanie oznaczało nie tylko opuszczenie terytorium państwa przez dowolne osoby, ale przesiedlenie się członków danej grupy państwowej poza granice terytorialne tej grupy. Kładł on nacisk na to, że migrant powinien

¹⁵ P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 17.

¹⁶ W. Kopaliński, [hasło:] *Migracje*, [w:] *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

¹⁷ E. G. Ravenstein, *The Laws of Migration*, dz. cyt., s. 167-235.

¹⁸ A. Zawistowski, *Ludwik Krzywicki*, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH, <https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/struktura/KHGis/Strony/Ludwik-Krzywicki.aspx>, dostęp: 25.03.2022.

¹⁹ *Leopold Caro (1864-1939)*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, 2014, nr 1(43), https://bg.uek.krakow.pl/biblioteka/biuletyn/artykuly.php?Strona=Art&Wybor=43&Art=art_leopold_caro, dostęp: 08.10.2019.

²⁰ F. Znaniecki, W. Thomas, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Wydawnictwo Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.

być traktowany wyłącznie jako członek określonej grupy i rozpatrywany w jej kontekście, a zatem jako nosiciel istotnych dla niej ról społecznych, systemu dążeń i postaw społecznych. Jego podejście idealnie pasowało do specyfiki polskiego migrowania, w szczególności do masowego wychodźstwa zarobkowego ze wsi²¹. **W okresie dwudziestolecia międzywojennego** emigrację postrzegano jako masowy odpływ ludności za granicę w celach zarobkowych lub w celu stałego osiedlenia się. Był to wyraz o charakterze społeczno-gospodarczym, który miał swoje źródło w nierównościach społecznych i gospodarczych w danym państwie, w porównaniu z innymi warunkami życia za granicą²². **C. Bobińska** w latach 70. XX w. definiowała emigrację jako *zazwyczaj odpływ męskiej części społeczeństwa w wieku produkcyjnym. Powoduje zachwianie narodowej struktury ekonomicznej, a także spowolnienie procesu deagraryzacji i urbanizacji*²³. **Współcześnie migracje** to *mniej lub bardziej stały ruch jednostek lub grup przekraczających granice symboliczne lub polityczne do nowych obszarów zamieszkania oraz nowych wspólnot*²⁴. Migracje zagraniczne to wyjazd za granicę w innych celach niż cele turystyczno-wypoczynkowe bez względu na długość pobytu poza granicami kraju²⁵.

Powyższe przykłady pokazują, że w wielu pracach dotyczących mobilności pojawiły się próby zdefiniowania migracji bez względu na kierunek zainteresowań, ale w oparciu o stosowane kryteria.

1.1.2. Wymiary/ kryteria określające migracje

Próby zdefiniowania fenomenu migracji, które doprowadziły do zaproponowania kilku wymiarów/ kryteriów mobilności podjął **G. Standing**²⁶, wyróżniając następujący podział (Rysunek 1)²⁷:

²¹ J. Chałasiński, *Emigracja jako zjawisko społeczne*, „Przegląd Socjologiczny” 1936, z. 3-4, s. 496-499.

²² S. Głąbiński, *Emigracja i jej rola w gospodarstwie narodowym*, Naukowy Instytut Emigracyjny i Kolonjalny, Warszawa 1931, s.3.

²³ C. Bobińska, *Teoretyczne problemy badań nad emigracją*, H. Kubiak, A. Pilch (red.), *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, Ossolineum, Wrocław, Kraków 1976, s. 36.

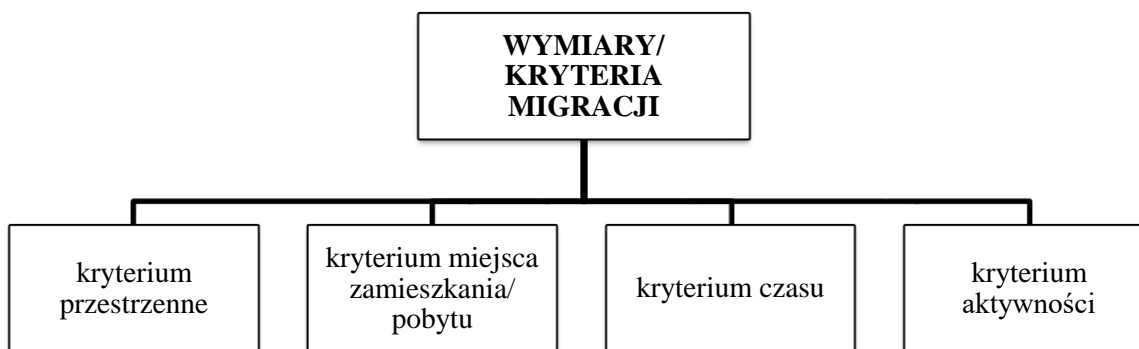
²⁴ M. Tabin (red.), [hasło:] *Migracje*, [w:] *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2006, s. 195.

²⁵ E. Jaźwińska, W. Łukowski, M. Okólski, *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski. Wstępne wyniki badań w czterech regionach za pomocą podejścia etnosondażowego*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 1997, s. 7.

²⁶ Szerzej zob. G. Standing, *Conceptualising Territorial Mobility*, [w:] R. E. Bilborrow, A.S. Oberai, G. Standing (red.), *Migration Surveys in Low Income Countries: Guidelines for Survey and Questionnaire Design*, Croom Helm, London, Sydney 1984.

²⁷ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 5-6.

Rysunek 1. Wymiary/ kryteria określające migracje



Źródło: opracowanie własne.

- **Kryterium przestrzenne** – kryterium odwołujące się do najbardziej oczywistego aspektu migracji, jakim jest ruch w przestrzeni fizycznej. Migracja to przemieszczanie się na pewną odległość. Istotne znaczenie ma określenie punktu wyjścia i punktu docelowego oraz pokonywany dystans przez migranta.
- **Kryterium miejsca zamieszkania/ pobytu** – zgodnie z tym kryterium migrantem jest osoba zmieniająca miejsce zamieszkania, w którym przebywa. **E. Lee**²⁸, określał migrację jako trwałą lub półtrwałą zmianę miejsca zamieszkania, przy czym nie definiował on ograniczeń odnoszących się do odległości i charakteru przepływów, a więc bez znaczenia była dla niego wielkość pokonywanego dystansu, jego przymusowy lub dobrowolny czy też wewnętrzny lub zewnętrzny charakter. **D. Bogue** i **W. Zelinsky**²⁹, twierdzili, że termin migrant jest zarezerwowany wyłącznie dla zjawiska, w którym dochodzi do zmiany miejsca zamieszkania, natomiast pozostałe zjawiska, w których do zmiany miejsca pobytu nie dochodzi, powinny być określane jako cyrkulacja – a więc mobilność o charakterze krótkoterminowym.
- **Kryterium czasu** – według tego kryterium określany jest wymagalny, minimalny czas trwania mobilności bądź też przebywania w nowej przestrzeni, a więc w innym miejscu niż dotychczasowe miejsce zamieszkania. Kryterium czasu pozwala odróżnić migrantów od turystów, którzy także pokonują znaczne odległości, zmieniając miejsce swojego zamieszkania. Ujęcie kwestii czasu mogło wynikać

²⁸ E. Lee, *Theory of migration*, „Demography” 1966, Vol. 3.

²⁹ Szerzej zob. D. J. Bogue, *Internal migration*, [w:] P. M. Hauser, O. D. Duncan (red.), *The study of population: An inventory and appraisal*, Chicago University Press, Chicago 1959 oraz W. Zelinsky, *The Hypothesis of the Mobility Transition*, „Geographical Review” 1971, Vol. 61.

bardziej ze względów statystycznych (praktycznych) niż teoretycznych. Jako wielkość graniczną uznania danego przepływu za czasowy lub stały przyjmowano najczęściej okres 12 miesięcy, łącząc je przy tym z kryterium trwałej zmiany miejsca zamieszkania/pobytu.

- **Kryterium aktywności** – aktywność oznacza zmianę miejsca zamieszkania oraz zmianę miejsca wykonywania różnego rodzaju czynności, głównie pracy zawodowej, z zaznaczeniem, że możliwe jest występowanie różnych kombinacji tych dwóch czynników: zmiana miejsca pracy bez zmiany miejsca zamieszkania (dojazdy do pracy) oraz zmiana miejsca zamieszkania i zmiana miejsca pracy (migracja tradycyjna), a co za tym idzie dodatkowo komplikuje kwestie definicyjne. W związku z tym kluczowa jest identyfikacja czynników oddziałujących na podjęcie decyzji o mobilności. Kryterium aktywności jest bliskie ekonomicznemu podejściu do migracji, w którym jest ona traktowana w sposób instrumentalny jako ekonomiczne uwarunkowanie przemieszczanie ludności (poszukiwanie lepszej pracy, lepszych warunków życia).

Ze względu na fakt, iż przedstawione powyżej kryteria nie zawsze posiadają wspólne punkty bądź też przecinają się, trudno oczekiwać jednej ogólnie przyjętej definicji migranta. Na gruncie wielu różnych dziedzin i dyscyplin naukowych, które szeroko podejmują tematykę mobilności formułowane są odrębne i specyficzne dla nich definicje i terminy. Elementem wspólnym, łączącym te różne definicje migracji jest traktowanie jej jako podkategorii pojęcia mobilności przestrzennej. Różnice zaś występują w podejściu do kwestii zmiany miejsca zamieszkania, otoczenia społecznego, czasu trwania i pokonanego przez migranta dystansu, więzów łączących z miejscem pochodzenia³⁰. Trafnie ujmuje to K. Slany, odnosząc się do trudności, jakimi jest zdefiniowanie pojęcia *migrantka*: *Nielatwo jest odpowiedzieć na pytanie, co to znaczy być migrantką, w prosty i jednoznaczny sposób. Zagadnienia społeczne, kulturowe, ekonomiczne, polityczne i prawne splatają się ze sobą, a powstająca w ten sposób mozaika musi być brana pod uwagę przy próbie odpowiedzi na to pytanie*³¹. W badaniu migracji należy wziąć pod uwagę cały zespół czynników związanych z wyjazdem, ponieważ skutki tej decyzji są istotne nie tylko dla samej osoby migrującej, ale dla całej sieci powiązań i związków z najbliższym otoczeniem rodzinnym w kraju pochodzenia.

³⁰ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 5-7.

³¹ K. Slany, *Co to znaczy być migrantką?*, K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 8.

1.1.3. Definicje migracji w poszczególnych dyscyplinach naukowych

Migracje ludności są analizowane z wielu różnych perspektyw, jak zostało wspomniane wyżej, a w ramach każdej dyscypliny naukowej powstają charakterystyczne dla tego zjawiska definicje i omówienia.

Socjologia przede wszystkim postrzega migrację poprzez pryzmat uczestniczących w niej jednostek oraz grup społecznych. Migracje to końcowy rezultat, stanowiący wynik podejmowanych, jednostkowych decyzji, konfliktu wyznawanego systemu wartości, a przede wszystkim funkcji racjonalnego rachunku zysków i strat, czyli wypadkowej czynników zachęcających do wyjazdu i przed nim powstrzymujących³², do których można zaliczyć: przede wszystkim politykę migracyjną zarówno krajów wysyłających jak i przyjmujących, ich sytuację polityczną, panujące w nich normy i wartości, jak również odległości między krajem pochodzenia, a docelowym miejscem migracji. Każdy z powyższych czynników podlega subiektywnej ocenie migranta, a podjęta decyzja może być efektem napięć, powstałych przez konflikty strukturalne w ramach danego społeczeństwa lub efektem wyboru, który wynika z oceny warunków, jakie panują w obydwu miejscach³³. Głównymi konsekwencjami procesu migrowania są zmiany sposobu życia i wzoru zachowań, jak również zmiany tożsamościowe oraz zmiany symbolicznego modelu życia. Ponadto, migracje mogą pociągać za sobą szereg procesów kulturowych i psychospołecznych, mogących obejmować nawet dwa-trzy pokolenia migrantów, jak również mogą być związane z obcością i innością imigrantów w ich nowym miejscu zamieszkania³⁴.

Dla socjologa opisującego i wyjaśniającego wędrowni ludzkie pomocne jest wykorzystywanie kilku istotnych kategorii analitycznych: **adaptacja – integracja – akulturacja – asymilacja – wielokulturowość**³⁵. Są to kluczowe pojęcia wykorzystywane przy prowadzeniu badań oraz występujące w publicznej debacie w odniesieniu do obecności licznych grup imigranckich nie tylko w Europie, ale i na pozostałych kontynentach (Tabela 2).

³² H. Kubiak, K. Slany, [hasło:] *Migracje*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 246.

³³ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s. 14.

³⁴ H. Kubiak, K. Slany, [hasło:] *Migracje*, dz. cyt., s. 246.

³⁵ A. Grzymała-Kazłowska., *Integracja – próba rekonstrukcji pojęcia*, [w:] *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, draft tekstu.

Tabela 2. Kategorie analityczne wykorzystywane w socjologii

Kategoria analityczna	Krótka definicja
<p>Adaptacja</p>	<p>Często do pojęcia adaptacja dodawany jest przymiotnik <i>kulturowa</i>, celem zwrócenia uwagi na znaczenie czynników kulturowych i specyfikę przystosowania się imigrantów do nowego środowiska.</p> <p>Adaptacja kulturowa to <i>pojęcie stosowane w znaczeniu całościowego lub częściowego przystosowania jednostki lub grupy do życia w odmiennym środowisku kulturowym</i>. Adaptacja ujmowana jest także jako sposób radzenia sobie przez poszczególne jednostki czy grupy społeczne z nowym otaczającym je środowiskiem i specyficznymi problemami, trudnościami temu towarzyszącymi.</p>
<p>Integracja</p>	<p>Pojęcie niesie ze sobą szerokie założenia dotyczące natury państwa, społeczeństwa i międzygrupowych stosunków, odzwierciedlając obowiązujące wartości oraz wyznaczone cele, w tym także te związane z działaniami politycznymi i praktycznymi.</p> <p>Integracja postrzegana jest najczęściej jako <i>poszukiwanie rozwiązania problemu, jaki stanowi istnienie odmiennych grup w społeczeństwie przyjmującym i który zanikałby wraz ze zniknięciem tych grup lub ich odmierności</i>.</p>
<p>Akulturacja</p>	<p>Skonceptualizowana jest jako linowy i jednokierunkowy proces podobny do socjalizacji, ale dotyczący innej kultury niż ta, w której dana jednostka lub grupa się wychowała.</p> <p>Akulturacja (za A. Grzymała-Kazłowska) występuje, gdy <i>imigranci nabywają kompetencje językowo-kulturowe oraz przyjmują normy i wartości nowego społeczeństwa; oznaczenie pierwszego, nieuniknionego etapu procesu przystosowania prowadzącego na końcu do upodobnienia się migrantów do społeczeństwa przyjmującego; przystosowanie imigrantów do społeczeństwa przyjmującego, a więc – z tego punktu widzenia – w pewien sposób przejaw integracji</i>.</p>
<p>Asymilacja</p>	<p>Stanowi ostatni możliwy etap naturalnego, stopniowego i nieodwracalnego procesu etnicznych relacji, wówczas, gdy pośród imigrantów można zaobserwować podobne postawy do postaw innych członków danego społeczeństwa, a także pojawia się wśród nich doświadczenie kulturowej wspólnoty z przyjmującym społeczeństwem. Koncepcja ta nie zakłada całkowitego wyrzeczenia się swojej kultury przez imigrantów ani nie wyklucza zmian akulturacyjnych społeczeństwa przyjmującego.</p>

Kategoria analityczna	Krótka definicja
<p style="text-align: center;">Wielokulturowość</p>	<p>Termin zawierający w sobie konotację wskazującą na wielość kultur, będących bliżej nieokreślonymi, ale występującymi w jednym kraju czy regionie. Współwystępowanie wielu grup społecznych w ramach tej samej przestrzeni wskazuje na odmienne cechy, jak: wygląd zewnętrzny, język, religia, wyznawany system wartości, wszystko to, co warunkuje wzajemne postrzeganie odmienności. Społeczności te wobec siebie przejawiają jednocześnie solidaryzm, lojalność, mogą także w określonych warunkach zażądać potwierdzenia własnej tożsamości. Wielokulturowość może przybierać różne formy, jest to zależne od panujących stosunków między grupą dominującą i występującymi w społeczności mniejszościami. W przypadku społeczeństwa kierującego się w większym stopniu na ideologii porozumienia, wówczas mogą powstawać wartości wspólne dla różnych grup etnicznych, co umożliwia powstawanie wielokulturowych narodów (np. Kanada, Australia).</p>

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: A. Barska, *Tożsamość – perspektywa wielokulturowa i transkulturowa. Przypadek Maghrebu*, [w:] *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej*, A. Barska, M. Korzeniowski (red. nauk.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, s. 14; S. N. Eisenstadt, *Analysis of Patterns of Immigration and Absorption of Immigration*, „Population Studies” 1953, No. 2, s. 167-180; H. Gans, *Toward a Reconciliation of ‘Assimilation’ and ‘Pluralism’: The Interplay of Acculturation and Ethnic Retention*, „International Migration Review” 1997, No. 31, s. 875-892; M. Gordon, *Assimilation in American Life*, Oxford University Press, New York 1964; A. Grzymała-Kazłowska, *Integracja – próba rekonstrukcji pojęcia*, dz. cyt.; *Wielokulturowość*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2005, s. 376.

Mówiąc o badaniach migracyjnych należy zwrócić uwagę na **badania statystyczne** (z których zasobów szeroko korzystają także socjologowie), czyli badania dotyczące liczebności, dokonywania pomiarów i odkrywania regularności procesów wędrownych, jak również sposobu ich prognozowania³⁶. Należy jednak zauważyć, jakie wiążą się z nimi ograniczenia, albowiem informacje statystyczne gromadzone są na różne sposoby, przy użyciu różnorodnych metod, technik oraz zgodnie z różnymi definicjami, które przyjmowane są przez władze danych państw. Różnice takie mogą pojawiać się nawet w obrębie tego samego państwa – pomiędzy zbierającymi dane agencjami. Kluczowe okazują się różnice pomiędzy danymi dotyczącymi przepływu (ang. *flow*) i stanu liczebnego (ang. *stock*). Przepływ migrantów definiowany jest jako liczba osób przybywających do danego kraju (napływ, wjazd, imigracja) w danym okresie (zazwyczaj w ciągu jednego roku) oraz z niego wyjeżdżających (emigracja, wyjazd bądź wypływ). Różnica pomiędzy tymi wielkościami to migracja netto. Stan liczebny zaś jest to liczba obecnych migrantów w danym kraju w danym dniu. Znając rozmiary przepływu, badacze mają możliwość dostrzec pojawiające się trendy w sferze ruchliwości, natomiast dane liczbowe mogą ułatwiać analizę migracji na dane społeczeństwo³⁷. W klasycznych państwach imigracyjnych, do których zalicza się Stany Zjednoczone, Kanadę, Australię i Nową Zelandię, jeszcze do niedawna dane liczbowe dotyczące imigrantów opierały się przede wszystkim na fakcie urodzenia się danej *osoby za granicą* (ang. *foreign-born, overseas-born*), natomiast w przypadku krajów europejskich statystyki imigracyjne uwzględniały takie kategorie jak: *osoba obcej narodowości* (ang. *foreign national*), *obcokrajowiec-rezydent, cudzoziemiec-rezydent* (ang. *foreign resident*), *obcokrajowiec* (ang. *foreigner*) czy *cudzoziemiec* (ang. *alien*). Pokazuje to różne sposoby postrzegania imigrantów oraz charakter prawodawstwa w państwach imigracyjnych. W związku z tym zmieniają się przepisy dotyczące narodowości (obywatelstwa) oraz poglądy dotyczące ich znaczenia. Współcześnie wiele państw publikuje liczne dane o osobach urodzonych za granicą, jak również o mieszkańcach danej narodowości, nie należy jednak tych danych łączyć, ale stosować ich do zupełnie odmiennych celów³⁸.

Ekonomiczne ujęcie zjawiska migracji rozpatrywane jest w dwoisty sposób: w mikro- i makroskali oraz w zależności od nich, procesy migracyjne mogą być analizowane z perspektywy poszczególnych osób migrujących lub całych społeczeństw,

³⁶ H. Kubiak, K. Slany, [hasło:] *Migracje*, dz. cyt., s. 246.

³⁷ S. Castles, M. J. Miller, *Migracje...*, dz. cyt., s. 15.

³⁸ Tamże, s. 15-16.

tych wysyłających jak i przyjmujących. W skali mikro mamy do czynienia z migracją definiowaną jako inwestycję zwiększającą produktywność ludzkich zasobów³⁹. Badanym podmiotem jest jednostka, która dokonuje gruntownego bilansu zysków i strat, w szczególności tych ekonomicznych. W makroskali migracje traktuje się jako przepływ pracy czynnika produkcji⁴⁰.

W **demografii** zaś *migracje oznaczają przemieszczenia terytorialne związane ze względnie trwałą zmianą miejsca zamieszkania*. W ramach uściślenia *migracjami są przemieszczenia się osoby z danej jednostki terytorialnej (zwykle wyodrębnionej według kryterium administracyjnego) do innej na (nieprzerwany) czas nie krótszy niż z góry ustalony*⁴¹. Istotą tej nauki są kategorie analityczne, do których zalicza się m. in.: mobilność (ruchliwość) terytorialną i jej podstawowy element, jakim są właśnie migracje. Proces migracji w tym przypadku analizowany jest z perspektywy intensywności migracji, zmian i różnicowania demograficznego (np. według wieku, płci i stanu cywilnego), jak również społecznego (np. według poziomu wykształcenia, statusu ekonomicznego czy kategorii lub regionu miejsca zamieszkania); to złożony proces i może być analizowany także z perspektywy miejsca zapoczątkowania jak i zakończenia wędrówki, jako proces podlegający wielu różnym metamorfozom, trwającego na poziomie jednostek populacji wyznaczonych długością życia człowieka. W ujęciu demograficznym dość szczegółowo analizuje się przybycie migranta (a w skali zbiorowej napływ migracyjny) oraz wyjazd migranta (bądź odpływ migracyjny)⁴², gdyż migracje są postrzegane, obok rozrodczości i umieralności, jako główny komponent zmian demograficznych (bilansu ludności) w kategoriach ilościowych i jakościowych. W szczególności przyrost rzeczywisty ludności wyraża się jako sumę przyrostu naturalnego oraz salda migracji⁴³. Inną definicją, obejmującą szerszy zasięg, odwołującą się do kategorii zdarzeń demograficznych jest definicja przedstawiona przez G. J. Lewisa, na którą powołują się A. Górny i P. Kaczmarczyk: *migrant to osoba przebywająca lub opuszczająca pewne miejsce w inny sposób niż urodzenie czy śmierć (...)*⁴⁴.

³⁹ L. A. Sjastaad, *The Costs and Returns of Human Migration*, „Journal of Political Economy” 1962, Vol. 70, No. 5, Part 2, s. 83.

⁴⁰ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s. 13.

⁴¹ M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005, s. 83.

⁴² Tamże, s. 82, 23-27.

⁴³ Tamże, s. 84.

⁴⁴ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 5.

W przypadku **ujęcia politycznego** mamy do czynienia z ujęciem o podłożu mikroanalitycznym jak również historycznym. Kluczowymi pojęciami są tutaj państwo wraz z jego granicami. Jak podaje I. Szczygielska za A. R. Zolberg: *Migracje to przemieszczanie się ludności pomiędzy podmiotami prawa międzynarodowego, jakimi są państwa. Mobilność ludzka dowodzi, że państwa nie są zamkniętymi systemami. Z politycznego punktu widzenia mamy do czynienia z wzajemnie rozłącznymi i suwerennymi terytoriami państwowymi, które warunkują swoistość migracji międzynarodowych i określają je jako przedmiot teoretycznej refleksji.* Migracje dla politologów z jednej strony stanowią czynnik, który sprzyja innowacyjności i rozwojowi, a jednocześnie stanowi ogromne źródło społecznych napięć i związanych z nimi konfliktów⁴⁵.

Ponadto, warto zauważyć, że również takie nauki jak **historia i archeologia** zajmują się zagadnieniem migracji. Przez odkrywanie, a następnie badanie obcych kultur badacze informują nas o życiu społeczności ludzkich sprzed wiele setek lat. Badania te zezwalają zauważyć, że już w tak odległych czasach przemieszczanie się ludności nie było dla niej zjawiskiem obcym, a wręcz przeciwnie, czego dobrym przykładem jest migracja Słowian (od połowy V do VII/VIII w.) na szerokie obszary europejskie, o których wiadomo z różnych źródeł historycznych⁴⁶. Wspomniane nauki skupiają swoją uwagę na wiarygodnych przekazach pisanych lub ikonograficznych, jak również na materialnych pozostałościach pobytu i różnorodnej aktywności (także w sferze duchowej kultury) ludności w danym miejscu⁴⁷.

Terminologia migracji wciąż ulega ciągłym zmianom, co jest szczególnie zauważalne na gruncie socjologii. Jedne pojęcia ulegają dezaktualizacji, w ich miejsce powstają nowe. Niezbędne są terminologiczne uzgodnienia związane z określeniem przedmiotu badań i ich zakresem⁴⁸. Próby zdefiniowania zjawiska migracji, jak również jego złożoność, wieloaspektowość czy dynamiczność zaowocowały powstaniem licznych różnorodnych definicji migracji, a tym samym licznych teorii migracyjnych.

⁴⁵ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s. 14

⁴⁶ E. Rzetelska-Feleszko, *Językoznawstwo wobec problematyki migracji*, [w:] A. Furdal, W. Wysoczański (red.), *Migracje...*, dz. cyt., s. 80-82.

⁴⁷ J. Machnik, *Rola migracji w pradziejach. Problemy dyskusyjne*, [w:] A. Furdal, W. Wysoczański (red.), *Migracje...*, dz. cyt., s. 29-30.

⁴⁸ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s. 15.

1.1.4. Typologia migracji

Różnorodność form zachowań migracyjnych przyczyniła się do próby utworzenia przez badaczy zajmujących się mobilnością terytorialną – **typologii migracji**, albowiem wszelkie typologie pozwalają/ pozwalały radzić sobie z niezmiernie złożoną problematyką, w pewnym, dość często, jednak ograniczonym stopniu. Jednym z pierwszych autorów, który podjął się kategoryzacji migracji był **W. Petersen**, który wyróżnił dwa główne typy mobilności: innowacyjny i konserwatywny⁴⁹. Typ innowacyjny wiązał się z dążeniem do czegoś nowego i pragnieniem wprowadzania zmian, typ konserwatywny – to odpowiedź na zmianę, ale przy zachowaniu dotychczasowych warunków, dotyczył zatem utrzymania pewnego status quo. W ramach tych dwóch kategorii autor wyróżnił dodatkowo klasy mobilności, zależne od czynników wpływających na migrujące jednostki: migrację prymitywną (czynnikami sprawczym są siły przyrody), przymusową, dobrowolną i masową. Podejście W. Petersona jest doceniane przez wielu innych badaczy, przede wszystkim z tego względu, iż jako jeden z pierwszych skoncentrował się na zagadnieniu mobilności zewnętrznej (międzynarodowej) oraz wyróżnił odmienne od siebie zachowania migrantów przymusowych i dobrowolnych⁵⁰.

H. Kubiak wraz z **K. Slany**, podają, że najczęściej występującymi kryteriami mobilności terytorialnej, ze względu, na które dokonuje się podziału są: zakres wolności decyzji migracyjnych, sposób przygotowania do migracji, przyczyny migracji, status prawny migranta, liczba osób wspólnie migrujących, czas trwania migracji, terytorium docelowe oraz charakter jednostki osiedleńczej⁵¹.

Ze względu na **zakres wolności decyzji migracyjnych** – wyróżniamy podział na migracje dobrowolne (występujące, gdy migranci podejmują decyzję o opuszczeniu danego terytorium bez presji wywieranej przez instytucje polityczne) i przymusowe (występujące, gdy o przemieszczaniu się ludności decydują władze; np. wydalenia, wysiedlenia i przesiedlenia, deportacje i ewakuacje)⁵². **P. Kraszewski** również zwraca uwagę na czynnik przymusu, traktując migracje przymusowe jako te zmiany miejsca zamieszkania, których główną przyczyną sprawczą jest zarządzenie bądź też bezpośrednia działalność władz administracyjnych, policyjnych czy wojskowych, jak np. ekspulsje, deportacje, wysiedlenia

⁴⁹ W. Petersen, *A General Typology of Migration*, „American Sociological Review” 1958, Vol. 23, No. 3, s. 256-266.

⁵⁰ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 10-11.

⁵¹ H. Kubiak, K. Slany, [hasło:] *Migracje*, dz. cyt., s. 247-248.

⁵² Tamże, s. 247.

i przesiedlenia wojenne, itp. Migracje dobrowolne zaś to migracje pozbawione wśród swoich przyczyn łatwego do zweryfikowania czynnika przymusu. Dobrowolność takiej decyzji bywa przeważnie względna. Wielu badaczy jest zdania, że migranci znajdowali się na ogół pod presją różnych czynników i warunków, panujących na opuszczanym przez nich terytorium. Jednak w każdym indywidualnym przypadku ostateczna decyzja o migracji, jej terminie, charakterze leżała w gestii migrantów⁵³.

Kryterium sposobu przygotowania do migracji pozwala wyodrębnić migracje spontaniczne oraz planowane, czyli takie, które zostały podjęte po odpowiednim, dość często długotrwałym przygotowaniu⁵⁴.

Podział migracji według ich motywu, przyczyny wyjazdu należy do najważniejszych i najczęściej poruszanych kwestii w literaturze przedmiotu. Ze względu na cel zmiany miejsca zamieszkania wyróżniamy migracje zarobkowe (migracje ekonomiczne), migracje humanitarne lub polityczne oraz migracje osobiste⁵⁵. **Migracje zarobkowe (ekonomiczne)** to migracje podejmowane w celu poprawy sytuacji ekonomiczno-materialnej; to przemieszczenia mające na celu podjęcie pracy poza miejscem dotychczasowego miejsca zamieszkania, w którym istnieją wolne miejsca pracy, a efektem jej podjęcia jest zwiększenie poziomu dochodów i standardu życia⁵⁶. Migracje zarobkowe wiążą się podejmowaniem pracy zarobkowej bądź z działaniami, które zmierzają do osiągnięcia zysków (np. przez działalność handlową)⁵⁷. Należy podkreślić, iż do tej kategorii migracji należy znaczna większość ruchów migracyjnych, a przepływy ludności pomiędzy poszczególnymi regionami na całym świecie wynikają z odmiennego poziomu rozwoju gospodarczego tych miejsc. **Migracje polityczne (humanitarne)** spowodowane są prześladowaniami politycznymi; poszukiwaniem wolności poza granicami kraju⁵⁸. Celem **migracji na tle osobistym** jest zakładanie lub łączenie rodzin. Z takim rodzajem migracji mamy do czynienia wówczas, gdy jeden z członków rodziny wyemigrował wcześniej, a następnie pozostali członkowie rodziny do niego dołączają⁵⁹. Łączenie rodzin to podstawa polityki imigracyjnej Stanów Zjednoczonych, polegająca na sponsorowaniu

⁵³ P. Kraszewski, *Typologia ruchów wychodźczych z ziem polskich w XIX i XX stuleciu*, [w:] *Polonia w Europie*, B. Szydłowska-Ceglowa (red.), Wydawnictwo PAN, Poznań 1992, s. 48-50.

⁵⁴ H. Kubiak, K. Slany, [hasło] *Migracje*, dz. cyt., s. 247.

⁵⁵ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s. 17.

⁵⁶ A. Maryański, *Migracje w świecie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984.

⁵⁷ W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2010, s. 60.

⁵⁸ A. Maryański, *Migracje w świecie*, dz. cyt.

⁵⁹ B. Mikołajczyk, *Osoby ubiegające się o status uchodźcy: ich prawa i standardy traktowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

członków rodziny przez amerykańskich obywateli bądź stałych rezydentów i sprowadzaniu ich do kraju.

Istotnym kryterium klasyfikacji jest **status prawny migranta**. Wspomniany, **P. Kraszewski**, przytacza podział migracji na legalne i nielegalne, który to podział może być dokonywany ze strony prawodawstwa opuszczanego przez migrantów państwa, jak również ze strony prawodawstwa państwa przyjmującego. Migranci mogą, bowiem naruszać przepisy państwa, które opuszczają, państwa, do którego przybywają, ale także jednego i drugiego jednocześnie⁶⁰. Dokładniej – migracja legalna charakteryzuje się tym, że wjazd i pobyt migranta jest zgodny z prawem i posiada on wszelką dokumentację niezbędną do zalegalizowania swojego pobytu. Warunki wjazdu i pobytu oraz zatrudnienia migranta są ściśle określone prawem. Obejmuje ona, więc kwestie związane z legalizacją pobytu, migracją zarobkową jak również zagadnienia integracji migranta ze społeczeństwem przyjmującym⁶¹. Nielegalność migracji może wynikać z wielu różnych przyczyn, jednak najczęstszą z nich jest nielegalne przekroczenie granicy państwa przyjmującej przez migranta. O migracji nielegalnej mówimy także wtedy, gdy migrant podejmuje pracę na tzw. *czarno*, nie posiadając przy tym odpowiednich zezwoleń i dokumentów na jej podjęcie.

Ze względu na liczbę osób wspólnie migrujących – migracje można podzielić na migracje indywidualne, w grupach rodzinnych czy migracje podporządkowane⁶².

Ponadto **ze względu na czas trwania**, H. Kubiak i K. Slany, wskazują na wyodrębnienie **emigracji stałych**, czyli osiedlania się poza terytorium kraju pochodzenia na stałe, **okresowych** (w tym sezonowych, związanych np. z pracą w rolnictwie czy usługach), jak również **codziennych** (określanych także mianem wahadłowych)⁶³. Inny podział to migracje **krótkoterminowe** (krótkookresowe), trwające krócej niż 3 miesiące oraz **długoterminowe** (długookresowe), trwające 3 miesiące lub dłużej. W przypadku międzynarodowych rekomendacji dotyczących zjawiska migracji ten margines czasowy dla podziału migracji krótkoterminowych i długoterminowych nieco się różni. Migracje krótkoterminowe powodują zmianę miejsca pobytu na nieprzerwany okres od 3 do 12 miesięcy, natomiast zmiana miejsca zamieszkania trwająca dłużej niż 12 miesięcy traktowana jest za migrację długoterminową. Kryterium to pozwala

⁶⁰ P. Kraszewski, *Typologia ruchów wychodźczych...*, dz. cyt., s. 45-46.

⁶¹ *Polityka azylowa i migracyjna*, <https://www.mswia.gov.pl/pl/wspolpraca-miedzynarod/wspolpraca-w-ramach-ue/13061,Polityka-azylowa-i-migracyjna.html>, dostęp: 31.08.2018.

⁶² H. Kubiak, K. Slany, [hasło:] *Migracje*, dz. cyt., s. 247.

⁶³ Tamże, s. 247.

rozdzielić migracje od wyjazdów turystycznych⁶⁴. Pośród migracji krótkoterminowych wyróżniamy **migracje sezonowe, cyrkulacyjne i wahadłowe**⁶⁵. Warto zauważyć, że formy mobilności określane jako czasowe bądź cyrkulacyjne przez dłuższy czas nie były przedmiotem refleksji teoretycznej, zarówno w demografii jak i w innych dziedzinach, w ramach, których podejmowane były próby analizy i opisu zjawisk mobilności. Dopiero w okresie powojennym zaczęto coraz częściej zwracać uwagę na mobilność o czasowym charakterze, a pierwszy określenia *cyrkulacje* użył **C. Mitchell**, pod koniec lat 50. XX w. Autor zajmował się przede wszystkim migracjami pracowniczymi, a więc regularnymi wędrówkami pomiędzy społecznościami pochodzenia i kopalniami i miejskimi centrami⁶⁶. C. Mitchell, w swojej definicji, odnosi się do ekonomicznego aspektu tego rodzaju mobilności, podając, że *cyrkulacja ekonomiczna* (ang. *labour circulation*) *jest procesem, w ramach, którego ludzie okresowo opuszczają miejsca stałego zamieszkania w poszukiwaniu zatrudnienia w miejscach zbyt odległych, by można było dojeżdżać do nich codziennie*⁶⁷. Jak podkreśla **P. Kaczmarczyk** ogromne znaczenie dla istoty tego rodzaju aktywności ma dom, czyli miejsce zaspokojenia potrzeb rodzinnych, miejsce, z którego ludzie wyjeżdżają, ale, do którego pragną wracać, to baza, punkt orientacji, który pozwala na odnalezienie się w przestrzeni geograficzno-społecznej. Główną cechą migracji cyrkulacyjnej jest to, że są to ruchy rozpoczynające się i kończące w tej samej społeczności i mające charakter powtarzalny, cykliczny⁶⁸.

Migracje sezonowe związane są z zatrudnieniem, mają charakter cykliczny i uwarunkowane są sezonowością w różnych sektorach gospodarki, np. w rolnictwie. Są one uregulowane różnorodnymi umowami, w których ustalane są zasady rekrutacji, napływu i pobytu pracowników⁶⁹. **Migracje wahadłowe** to *powtarzające się okresowo (najczęściej codziennie) przejazdy między miejscem (miejscowością) zamieszkania a miejscem (miejscowością) pracy lub nauki*. Ruch taki, przy którym następuje przekroczenie granicy jednostki administracyjnej, nie wywołuje zmian w stanie liczebnym oraz w strukturze

⁶⁴ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s. 16.

⁶⁵ Tamże, s. 17.

⁶⁶ P. Kaczmarczyk, *Migracje o charakterze cyrkulacyjnym a inne formy mobilności terytorialnej w świetle doświadczeń badawczych*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2002, nr 45, s. 5.

⁶⁷ C. Mitchell, *Towards a situational sociology of wage labour circulation*, [w:] *Circulation in the Third World Countries*, M. Prothero, M. Chapman (red.), Routledge & Kegan Paul, London- Boston – Melbourne 1985, s. 30.

⁶⁸ P. Kaczmarczyk, *Migracje o charakterze cyrkulacyjnym...*, dz. cyt., s. 8-9.

⁶⁹ R. Orłowska, *Uwarunkowania i skutki rozwoju migracji ekonomicznych w Unii Europejskiej w świetle wybranych teorii migracji międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013.

ludnościowej (a przynajmniej w formalnym sensie), nie jest więc uwzględniany przy analizie ruchu wędrownego⁷⁰.

Ze względu na terytorium, którego dotyczy przemieszczanie się, migracje można podzielić na **migracje wewnętrzne**, (czyli przemieszczenia ludności w granicach kraju) oraz **zewnętrzne** (zagraniczne lub międzynarodowe, a więc przemieszczenia związane ze zmianą kraju zamieszkania)⁷¹.

Zgodnie z definicją **Głównego Urzędu Statystycznego**: *Przez migracje wewnętrzne rozumie się zmiany miejsca stałego (lub czasowego) pobytu, polegające na przekroczeniu granicy administracyjnej gminy w celu osiedlenia się na stałe (lub pobyt czasowy) oraz przemeldowanie z pobytu czasowego na pobyt stały w danej miejscowości, jeżeli poprzednie miejsce stałego pobytu znajdowało się w innej gminie. W przypadku gminy miejsko-wiejskiej migracją jest również zmiana miejsca zamieszkania między terenami miejskimi i wiejskimi. Nie uwzględniają one zmian adresowych w granicach tej samej jednostki, ponieważ przemieszczenie takie nie powoduje zmiany liczby i struktury ludności tej jednostki⁷².*

Migracje wewnętrzne obejmują⁷³:

- ruch wewnątrzwojewódzki, a więc zmianę miejsca zamieszkania osób w granicach tej samej jednostki administracyjnej, jaką jest województwo oraz międzywojewódzki – czyli przemieszczenia ludności z jednego do innego województwa;
- ruch wewnątrzpowiatowy a więc zmianę miejsca zamieszkania osób w granicach tej samej jednostki administracyjnej, jaką jest powiat oraz międzypowiatowy – czyli przemieszczenia ludności z jednego do innego powiatu.

Ponadto klasyfikując migracje według charakteru jednostki osiedleńczej (administracyjnego obszarów, pomiędzy którymi miał miejsce ruch wędrowny), rozróżniamy cztery kierunki migracji⁷⁴: ze wsi do miast, z miast na wieś, z miast do miast oraz ze wsi na wieś.

⁷⁰ J. Holzer, *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1999, s. 285.

⁷¹ *Migracje wewnętrzne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechny/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/migracje-wewnetrzne-ludnosc-nsp-2011,19,1.html>, dostęp: 25.03.2022, s. 19.

⁷² *Rocznik demograficzny 2017*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2017,3,11.html>, dostęp: 25.03.2022, s. 392.

⁷³ *Migracje wewnętrzne ludności...*, dz. cyt., s. 19.

⁷⁴ Tamże, s. 19.

Poprzez **migracje zagraniczne** ludności rozumie się *przemieszczenia ludności związane ze zmianą kraju zamieszkania*⁷⁵. J. Holzer w swojej definicji migracji zagranicznych podkreśla, że jest to ruch wędrowny ludności, w wyniku, którego przekroczona zostaje granica państwa, a celem takiego wyjazdu jest stała zmiana miejsca zamieszkania⁷⁶. Mniej radykalną definicję abstrahującą od kryterium stałego pobytu proponują badacze E. Jaźwińska, W. Łukowski, M. Okólski na podstawie badań migracji na terytorium Podlasia, definiują oni migrację (zagraniczną) jako *wyjazd za granicę w celach innych niż turystyczno-wypoczynkowy bez względu na długość pobytu poza granicami kraju*. Jak podkreślają badacze, definicja ta pozwala na uwzględnienie specyfiki polskich migracji, będących w znacznej większości krótkookresowymi migracjami⁷⁷.

W literaturze przedmiotu wyróżniamy następujące formy migracji zagranicznych: emigracja, imigracja, reemigracja, repatriacja oraz readmisja (Tabela 3).

Tabela 3. Formy migracji zewnętrznych

Formy migracji zewnętrznych	Opis
Emigracja	wyjazd z kraju obywateli za granicę i ich osiedlenie się w innym państwie (na pobyt stały lub czasowy)
Imigracja	przyjazd do danego kraju i osiedlenie się w nim obywateli obcych państw (na pobyt stały lub czasowy)
Reemigracja	powrót do ojczyzny emigrantów po jej dobrowolnym opuszczeniu
Repatriacja	powrót do ojczyzny osób, które przebywały przymusowo dłuższy czas poza granicami swojego kraju, powrót emigrantów do kraju pochodzenia wraz z przywróceniem praw obywatelstwa
Readmisja	przekazanie danemu kraju cudzoziemców, którzy przybyli z jego terytorium

Źródło: K. Głębicka, *Polityka państwa polskiego u progu członkostwa w Unii Europejskiej*, Instytut Technologii Eksploatacji, Radom 2004, s. 201-202.

Ze względu na tematykę niniejszej pracy, w miejscu tym warto przytoczyć jeszcze dwa rodzaje migracji wyróżniane przez autorów ze względu na geograficzny charakter tego zjawiska, a mianowicie: **migracje kontynentalne** oraz **migracje zamorskie**. Migracje kontynentalne to takie migracje, które zachodzą między państwami danego jednego

⁷⁵ *Rocznik demograficzny 2017*, dz. cyt., s. 393.

⁷⁶ J. Holzer, *Demografia*, dz. cyt., s. 283.

⁷⁷ E. Jaźwińska, W. Łukowski, M. Okólski, *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski...*, dz. cyt., s. 7.

kontynentu. Migracje zamorskie zaś to migracje zachodzące między państwami leżącymi na zupełnie innych kontynentach, oddzielone wodami oceanów⁷⁸, w które wpisuje się przedmiotowa emigracja Polaków do Stanów Zjednoczonych.

Za podsumowanie powyższych rozważań służy poniższa tabela (Tabela 4) ilustrująca różnorodność migracji, jej rodzaje i klasyfikacje.

Tabela 4. Klasyfikacja migracji

Kryterium podziału	Rodzaje migracji
Zakres wolności decyzji migracyjnych (czynnik decydujący)	<ul style="list-style-type: none"> ▪ migracje dobrowolne ▪ migracje przymusowe
Sposób przygotowania do migracji	<ul style="list-style-type: none"> ▪ migracje spontaniczne ▪ migracje planowane
Przyczyna (motyw) migracji	<ul style="list-style-type: none"> ▪ migracje zarobkowe (ekonomiczne) ▪ migracje humanitarne lub polityczne ▪ migracje osobiste (zakładanie i łączenie rodzin)
Status prawny migranta	<ul style="list-style-type: none"> ▪ migracje legalne ▪ migracje nielegalne
Liczba osób wspólnie migrujących	<ul style="list-style-type: none"> ▪ migracje indywidualne ▪ migracje rodzinne ▪ migracje podporządkowane
Czas trwania migracji	<ul style="list-style-type: none"> ▪ migracje stałe ▪ migracje okresowe <ul style="list-style-type: none"> - w tym migracje sezonowe ▪ migracje codzienne (wahadłowe) ▪ migracje krótkoterminowe (krótkookresowe) <ul style="list-style-type: none"> - w tym migracje sezonowe, cyrkulacyjne i wahadłowe ▪ migracje długoterminowe (długookresowe)
Terytorium (kierunek przemieszczania)	<ul style="list-style-type: none"> ▪ migracje wewnętrzne <ul style="list-style-type: none"> - w tym ruch wewnątrzwojewódzki i wewnątrzpowiatowy - migracje ze wsi do miast - z miast na wieś - z miast do miast - ze wsi na wieś ▪ migracje zewnętrzne (zagraniczne, międzynarodowe) <ul style="list-style-type: none"> - w tym: emigracja, imigracja, reemigracja, repatriacja, readmisja ▪ migracje kontynentalne ▪ migracje zamorskie

Źródło: opracowanie własne.

⁷⁸ A. Maryański, *Migracje w świecie*, dz. cyt.

1.2. Przegląd teorii migracji ludności

Migracje to złożony problem badawczy, wymagający interdyscyplinarnego podejścia. Złożoność procesów migracyjnych jest na tyle duża i istotna, że stworzenie jednej spójnej, uniwersalnej teorii wyjaśniającej w pełni to zjawisko wydaje się być wręcz niemożliwe. Znacząco podkreśla to J. Arango, stwierdzając, iż migracja jest zbyt różnorodna i wieloaspektowa, aby mogła ją ogarnąć pojedyncza teoria⁷⁹.

Teorie naukowe dotyczące problematyki migracji można podzielić według wielu różnych kryteriów. W literaturze przedmiotu wyróżnia się teorie makroanalityczne i mikroanalityczne, pomimo, że znaczna część teorii ma jednak charakter mieszany, jak zaznacza K. Slany⁸⁰. W teoriach należących do pierwszej grupy autorzy zwracają uwagę np. na wielkość migracji, kierunki oraz główne czynniki, które powodują ruchliwość, wyjaśniają procesy integracyjne i asymilacyjne oraz poszukują zysków i strat dla krajów wysyłających oraz przyjmujących imigrantów. W przypadku teorii mikroanalitycznych autorzy skupiają się na poszukiwaniu przyczyn podejmowanych przez migrantów i ich rodziny decyzji, satysfakcji czy określeniu własnej tożsamości migranta⁸¹.

Migracje zawsze osadzone są w ramach różnych społeczeństw ludzkich, co oznacza, że zawsze są zjawiskiem społecznym o zróżnicowanym charakterze i ich konsekwencjach. W literaturze przedmiotu najczęściej wskazuje się na analizy w oparciu o teorie socjologiczne oraz ekonomiczne, np. w pracach K. Iglickiej czy P. Kaczmarczyka, zgodnie z obraną przez autorów problematyką⁸². W niniejszym podrozdziale zostaną omówione najważniejsze koncepcje i teorie z punktu widzenia uwarunkowania ruchów migracyjnych. Ze względu na cel i charakter niniejszej pracy oraz prowadzonych badań, szczególną uwagę poświęcono wybranym **socjologicznym teoriom migracji**. Wielość teorii, jak również ogólnodostępnych, wyczerpujących opracowań na ten temat, przyczyniła się do tego, że skoncentrowano się na głównych, podstawowych założeniach danych koncepcji. Ponadto omówienie wspomnianych koncepcji teoretycznych zostało poprzedzone odniesieniem do jednej z pierwszych systematycznych teorii migracji wypracowanej w XIX w. przez wspomnianego już, geografa E. Ravensteina, który na podstawie danych z urzędowych

⁷⁹ J. Arango, *Explaining Migration: A Critical view*, „International Social Science Journal” 2002, No. 165, s. 283.

⁸⁰ K. Slany, *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939-1989)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995, s. 38.

⁸¹ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2006, s. 22.

⁸² W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s. 61-62.

źródeł statystycznych w tekście pt. *The Laws of Migration*⁸³, sformułował podstawowe prawa rządzące migracjami.

Studia nad migracjami **E. Ravenstein** rozpoczął w 1885 r., formułując zbiór *praw migracji*, zauważając kilka tendencji, które poniżej przedstawione zostały w uporządkowanej wersji przez E. Lee, za A. Górny i P. Kaczmarczyk:

1. Wielkość strumienia migracyjnego to odwrotna funkcja odległości tzn. częstsze są migracje na krótsze niż dłuższe dystanse. W przypadku dużej odległości wybierane są najczęściej duże centra handlowe lub przemysłowe (główne ośrodki absorpcji).
2. Migracja przebiega etapami w kierunku ośrodków o coraz wyższym poziomie rozwoju. Za typowy przykład może posłużyć cykl: migracje ludności wiejskiej do miast, następnie do innych, większych i lepiej rozwiniętych ośrodków miejskich, wreszcie poza granice danego kraju. Ponadto miejsca pracy na obszarach wiejskich mogą zostać zajęte przez ludność z dalszych regionów.
3. Każdy przepływ (ang. *current, stream*) wywołuje równoważny przepływ powrotny (ang. *counter-current, counter-stream*).
4. Ludność zamieszkująca miasta cechuje się mniejszą skłonnością do migracji niż ludność zamieszkująca tereny wsi.
5. Kobiety dominują wśród migrantów przebywających krótkie odległości.
6. Istotnym czynnikiem, który sprzyja migracji jest technologia (zmiana technologiczna).
7. Złe bądź uciążliwe prawa, wysokie podatki, nieatrakcyjny, niesprzyjający klimat, nieodpowiednie otoczenie społeczne, a nawet przymus (transport, handel niewolnikami), wszystko to sprzyja tworzeniu przepływów migracyjnych, jednak żaden z tych przepływów nie może równać się w swojej masie z tym, który powstaje z pragnienia tkwiącego u większości ludzi do poprawienia sobie bytu pod względem materialnym, ekonomicznym⁸⁴.

Jak zauważają **A. Górny** i **P. Kaczmarczyk**, powyższy zbiór praw wywarł wielki wpływ na wielu badaczy na przestrzeni lat, zyskując wielu naśladowców, jednak współcześnie może być traktowany jedynie jako wyznacznik pewnego sposobu myślenia o zjawiskach mobilności. Należy pamiętać, jak zaznaczają powyżsi autorzy, że prawa E. Ravensteina, ograniczają się do mobilności wewnętrznych, w związku z tym nie mogą być przenoszone na poziom migracji międzynarodowych. Na szczególną uwagę zasługują

⁸³ E. G. Ravenstein, *The Laws of Migration.*, dz. cyt.

⁸⁴ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 14.

zaś dwa aspekty odnoszące się do migracji, które wydają się być nadal aktualne, a mianowicie: znaczenie postępu technologicznego, modernizacja, jak również chęć dążenia do poprawy sytuacji materialnej, co oznacza, że większość migracji ma jednak charakter zarobkowy⁸⁵. Jak zaznacza **W. Danilewicz** współcześni badacze problematyki migracyjnej dość często odwołują do wymienionych wyżej praw, a niektóre z nich zdaniem autorki są aktualne dla większości migracyjnych procesów (w tym np. prawo pierwsze i ostatnie)⁸⁶.

Socjologiczne teorie migracji koncentrują się głównie na wyjaśnieniu jej trwania w czasie i przestrzeni oraz na motywacjach podjęcia decyzji o migracji. Poniżej zostały omówione następujące wybrane teorie:

- teoria *push-pull factors*;
- teoria sieci migracyjnych (ang. *migration networks theory*);
- teoria instytucjonalna (ang. *institutional theory*);
- teoria skumulowanej przyczynowości (ang. *cumulative causation theory*);
- teoria sposobności pośrednich (ang. *intervening opportunities theory*);
- teoria napięć anomicznych (ang. *theory of societal systems*).

1.2.1. Teoria push-pull factors

Jedną z przełomowych koncepcji teoretycznych, wyjaśniającą czynniki wpływające na podjęcie decyzji o migracji oraz będącą swoistym standardem dla badaczy zajmujących się zjawiskiem migracji do końca XX w. jest teoria sformułowana przez **E. Lee**, znana jako **hipoteza czynników wypychających i przyciągających** (ang. **push-pull factors hypothesis**)⁸⁷. Zgodnie z tą koncepcją skłonności do podjęcia decyzji o wyjeździe uzależnione są od bilansu czynników przyciągających w danej miejscowości/ regionie/ kraju oraz czynników wypychających (stanowiących przeszkody) w miejscowości/ regionie/ kraju pochodzenia migranta. Bilans ten podlega różnym modyfikacjom za pośrednictwem tzw. przeszkód pośrednich, do których zaliczyć można m.in.: cechy indywidualne migrantów czy bariery różne administracyjne⁸⁸. Autor skupia się, więc na czynnikach mających wpływ na decyzje migracyjne, a w dalszej kolejności postępowanie

⁸⁵ Tamże, s. 14-15.

⁸⁶ W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, s. 62.

⁸⁷ E. Lee, *Theory of migration*, dz. cyt., s. 47-57.

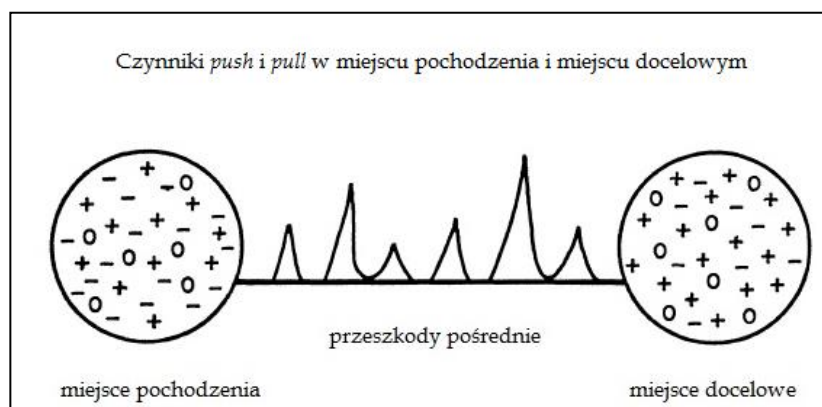
⁸⁸ M. Okólski, *Demografia...*, dz. cyt., s. 231-233.

migrujących jednostek. Jednostki podejmują decyzje migracyjne na podstawie porównania swojego dotychczasowego, znanego sobie miejsca pochodzenia z miejscem docelowym migracji.

E. Lee wyróżnił cztery grupy czynników migracji (Rysunek 2):

- czynniki związane z miejscem pochodzenia (czynniki wypychające; ang. *push factors*);
- czynniki związane z miejscem przeznaczenia (czynniki przyciągające; ang. *pull factors*);
- przeszkody pośrednie (ang. *intervening obstacles*);
- czynniki osobiste (ang. *personal factors*).

Rysunek 2. Model push-pull factors



Źródło: E. Lee, *Theory of migration*, dz. cyt.

W ramach powyżej wymienionych grup istnieją niezliczone czynniki, które mogą sprzyjać pozostaniu na danym obszarze lub takie, które mogą do niego zniechęcać. E. Lee⁸⁹ zaznacza także, że każdy z czynników może być postrzegany w różny, subiektywny sposób przez poszczególne jednostki, co może zależeć od cech osobowych, a to może przyczyniać się do pojawienia się trudności w jednoznacznej ocenie. Niemniej można wyróżnić grupy ludzi reagujący w podobny sposób na określone czynniki w miejscu pochodzenia i miejsca przeznaczenia. Istnieje, więc zasadnicza różnica pomiędzy odbiorem czynników w miejscu pochodzenia i w miejscu przeznaczenia. Obszar pochodzenia jest zazwyczaj bardzo dobrze rozpoznany, co bywa poddane racjonalnej ocenie, natomiast w przypadku oceny przeszłego miejsca zamieszkania często mogą pojawiać się niepełne, nacechowane dużą niedoskonałością informacje. Ponadto autor zaznacza, że decyzja o migracji nigdy nie

⁸⁹ E. Lee, *Theory of migration*, dz. cyt., s. 47-57.

zostaje podjęta w całkowicie racjonalny sposób. W rzeczywistości nie wszystkie osoby, które migrują podjęły samodzielnie taką decyzję, np. nieletnie dzieci, za które decyzje podejmuje rodzice czy też żony, które towarzyszą swoim mężom. Istotą niniejszej koncepcji jest założenie, że o podjęciu decyzji o migracji nie decyduje prosty rachunek plusów i minusów, ale musi pojawić się bardzo silny bodziec mający decydujący wpływ na jej podjęcie. Jednocześnie należy pokonać tzw. przeszkody pośrednie, mające niewielkie bądź też decydujące znaczenie dla podjęcia decyzji migracyjnej, a nawet jej zaniechania. W swojej pracy E. Lee nie wyjaśnia szczegółów czynników osobowych, ale jak zauważają A. Górny i P. Kaczmarczyk można domyślać się, iż chodzi o swego rodzaju specyficzne cechy mające wpływ na czynniki wypychające i przyciągające. A to oznaczać może, że migracje nie są tylko wynikiem działań pewnych czynników, ale ich percepcji⁹⁰.

Czynniki wypychające, tzw. *push factors* skłaniające do wyjazdu z danego państwa lub ułatwiające podjęcie decyzji migracyjnej oraz czynniki przyciągające *pull factors*, czyli czynniki skłaniające do przyjazdu i osiedlenia się w nowym miejscu przedstawia poniższa tabela (Tabela 5)⁹¹.

⁹⁰ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 40-44.

⁹¹ K. Głębicka, *Polityka państwa polskiego...*, dz. cyt., s. 203-204.

Tabela 5. Czynniki wypychające i przyciągające, stymulujące migracje

	Czynniki wypychające, tzw. <i>push factors</i>	Czynniki przyciągające, tzw. <i>pull factors</i>,
Czynnik prawny	liberalne regulacje paszportowe i przepisy dotyczące zakupu dewiz	brak wymagań wizowych, liberalne przepisy imigracyjne, w tym dotyczące łączenia rodzin, regulacje określające status oraz uprawnienia socjalne uchodźców politycznych i robotników – migrantów, łatwość uzyskania azylu i pozwolenia na pracę
Czynnik ekonomiczny	wysoki poziom bezrobocia, brak możliwości zatrudnienia w swoim zawodzie, zła sytuacja mieszkaniowa, złe zaopatrzenie sklepów w towary konsumpcyjne, wymienialność i duża siła nabywcza zachodnich walut, itp.	stopień rozbudowy inwestycji <i>państwa dobrobytu</i> , niska stopa bezrobocia, możliwość zatrudnienia, zapotrzebowanie na cudzoziemską siłę roboczą, wysokie tempo wzrostu gospodarczego czy inwestycje determinujące popyt na siłę roboczą
Czynnik społeczno-polityczny	dyskryminacja mniejszości narodowych, zbrojne konflikty etniczne, ograniczanie podstawowych praw człowieka, rozczarowania i frustracje związane z kształtowaniem się nowego ustroju, niebezpieczeństwo autorytarnej dyktatury, zamachu stanu lub wojny domowej	życzliwy stosunek społeczeństwa, opinii publicznej i partii politycznych do cudzoziemców i mniejszości etnicznych, zdolności absorpcyjne cudzych kultur
Czynnik demograficzny	wysoki przyrost naturalny, przeludnienie wsi, nadwyżki młodych ludzi w wieku produkcyjnym	niski lub ujemny przyrost naturalny powodujący niedostateczną podaż własnej siły roboczej
Czynnik historyczny	brak skupisk narodowościowych w danym państwie, instytucji kulturalnych, oświatowych i religijnych danej grupy imigrantów	istnienie starych centrów wychodźstwa (np. Polacy we Francji, Polonia amerykańska) bądź też dużych liczebnie ośrodków nowszej emigracji (np. Jugosłowianie w Niemczech) sprzyja przybywaniu imigrantów reprezentujących te same narodowości oraz znacznie ułatwia ich asymilację w nowych środowiskach

Źródło: K. Głębicka, *Polityka państwa polskiego...*, dz. cyt. s. 201-202.

Reasumując, krótko można rzec, że *teoria push-pull factors* ma dość ogólnikowy charakter. Sprawia to, że może zostać wykorzystana przez przedstawicieli różnych dziedzin naukowych, a przy jej pomocy można wyjaśniać przyczyny migracji zarówno z perspektywy socjologicznej, jak i ekonomicznej czy politycznej. Ponadto warto zwracać na nią uwagę, ze względu na to, że uwzględnia ona podstawowe zasady przemieszczania się, a więc czynniki wypychające i przyciągające osób migrujących, nawet, jeżeli owe czynniki zmieniają się wobec osób, grup czy regionów przemieszczania się.

1.2.2. Teoria sieci migracyjnych (ang. *migration networks theory*)

W teorii sieci migracyjnych rola osobistych powiązań jest uznawana za istotną w rozwoju migracji i łączy się z koncepcją kapitału społecznego, którą zajmował się **P. Bourdieu**, a z której inspiracje czerpał D. Massey i inni autorzy. P. Bourdieu wyróżnił kapitał ekonomiczny i kulturowy oraz kapitał społeczny⁹², definiując go (*kapitał społeczny*) jako: sumę rzeczywistych lub potencjalnych zasobów związanych z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków opartych na wzajemnej znajomości i uznaniu, inaczej mówiąc związanych z członkostwem w grupie⁹³. Warto zauważyć, że już w tej definicji pojawił się termin *sieć*. Jednak do połączenia koncepcji kapitału społecznego z koncepcją sieci migracyjnych poniekąd doszedł **D. S. Massey**, który określił sieci Meksykanów w Stanach Zjednoczonych oraz dostępne za ich pośrednictwem możliwości poszukiwania i znalezienia pracy, mieszkania itp. jako *kapitał społeczny meksykańskich migrantów*⁹⁴. Jego podejście rozwinęli następnie A. Portes i J. Sensenbrenner, natomiast K. Espinosa i D. Massey poddali je weryfikacji na materiałach empirycznych i próbach kwantyfikacji⁹⁵. Kapitał społeczny jest, więc bezpośrednio związany z siecią społeczną⁹⁶. Na podstawie zaproponowanej przez P. Bourdieu'a definicji kapitału społecznego pojawiły się różne koncepcje mające na celu wyjaśnienie

⁹² A. Górny, D. Stola, *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2001, s. 164-165.

⁹³ P. Bourdieu, *The forms of capital*, [w:], *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, J. Richardson, Greenwood, Westport, 1986, s. 247.

⁹⁴ A. Górny, D. Stola, *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego*, dz. cyt., s. 165.

⁹⁵ Tamże s. 165.

⁹⁶ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 65.

mechanizmów charakteryzujących i wyjaśniających procesy migracyjne, tj. *Teoria Kapitału Społecznego*, a w jej ramach *Teoria Sieci Powiązań* i *Teoria Instytucjonalna*⁹⁷.

Sieci społeczne to jedne z najbardziej charakterystycznych form kapitału społecznego, definiowane jako ustrukturyzowany zbiór społecznych relacji pomiędzy jednostkami. W odniesieniu do migrantów mówimy o **sieciach migracyjnych** (ang. *migration networks*), które to określenie pojawiło się jako wynik badań D. Massey'a wraz z zespołem, choć ich znaczącą rolę doceniano już znacznie wcześniej (np. wspomniana już praca W. Thomasa i F. Znanieckiego lub badania J. Chałasińskiego w Chicago w 1931 r.). Koncepcja sieci migracyjnej i łańcucha migracyjnego wyjaśnia przyczyny wyjazdów do danego kraju⁹⁸.

W ujęciu **D. Massey'a i zespołu, sieci migracyjne**⁹⁹ to układy więzi międzyludzkich, które łączą migrantów, byłych migrantów i nie-migrantów w regionach pochodzenia i przeznaczenia poprzez więzi pokrewieństwa, przyjaźni i wspólnego pochodzenia¹⁰⁰. Sieci migracyjne to sieci informacji, pomocy i zobowiązań, rozwijające się pomiędzy migrantami w kraju przyjmującym, a rodziną, znajomymi, przyjaciółmi w kraju wysyłającym. Są one potwierdzeniem na to, że migracje nie mają charakteru osiedleńczego i nie są jednokierunkowe¹⁰¹.

Sieci migracyjne odgrywają znaczącą rolę na każdym *etapie migracyjnym*, tj. od momentu podjęcia decyzji o emigracji, poprzez pierwsze doświadczenia w nowym miejscu zamieszkania, po dalsze etapy migracji. Początkowo potencjalni migranci przygotowują się w sposób mniej lub bardziej świadomy do wyjazdu: zbierają liczne informacje o życiu i funkcjonowaniu w nowym miejscu, pozostając jeszcze w kraju wysyłającym, budują także własne, indywidualne oczekiwania oparte na krążących opowieściach o miejscu przyszłego zamieszkania. Sieci migracyjne mają znaczący wpływ już na podjęcie decyzji o migracji, ponieważ obniżają koszty i ryzyko związane z wyjazdem

⁹⁷ W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s. 69.

⁹⁸ Tamże, s. 70.

⁹⁹ Zdaniem D. S. Massey'a międzynarodowa migracja jest możliwa poprzez rozwój i opracowanie sieci więzi rodzinnych i więzi przyjaźni, które zapewniają migrantom pewnego rodzaju *kapitał społeczny*, a więc zasoby, z których mogą czerpać korzyści. Członkowie rodzin, przyjaciele oraz inni członkowie społeczności są ze sobą powiązani poprzez wzajemne sieci obowiązków (i życzliwości). Przemieszczając się pomiędzy społecznościami wysyłającymi i przyjmującymi migranci korzystają w pełni z tych uprawnień w celu uzyskania jedzenia, zakwaterowania, zatrudnienia i ułatwienia dostosowania się do nowej sytuacji. W zamian oczekuje się, że osoby te będą pomocne kolejnym, przyszłym migrantom, gdy ci będą w podobnej sytuacji.

¹⁰⁰ D. S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J. E. Taylor, *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, „Population and Development Review” 1993, Vol. 19, No. 3, s. 448.

¹⁰¹ M. Boyd, *Family and Personal Networks in International Migration: Recent Developments and New Agendas*, „International Migration Review” 1989, No. 23(3), s. 638-670.

za granicę. Łatwiej jest ją podjąć osobom, które mają kontakt z innymi migrantami w kraju docelowym. Migranci sięgają więc po ów kapitał społeczny, aby ułatwić sobie osiągnięcie pewnych założonych celów związanych z wyjazdem za granicę, jakimi mogą być znalezienie zatrudnienia czy mieszkania poza ojczyzną, jak również dostęp do niezbędnych informacji i różnego rodzaju zasobów. Wraz z biegiem czasu zachowania migracyjne rozprzestrzeniają się na zewnątrz i oddziałują na coraz szersze segmenty społeczeństwa wysyłającego. Dalsza rola sieci przenosi się na terytorium kraju przyjmującego. Migracja jednej osoby inicjuje proces powstawania sieci migracyjnych, czyli proces, w którym kolejni migranci otrzymują cenne informacje, zasoby, źródła ułatwiające wyjazd czy dostęp do rynku pracy w kraju przyjmującym. Koncentracja jednej narodowości w tym samym miejscu za granicą (ang. *family and friends effect*)¹⁰² zwiększa prawdopodobieństwo, że kolejni imigranci osiedlą się właśnie w tym samym miejscu, a w związku z tym nastąpi kumulacja kapitału społecznego. Rozwój sieci migranckich związany jest więc z konkretnym miejscem w kraju i za granicą¹⁰³. Poza tym, należy podkreślić, że największe koszty ponoszą pierwsi migranci – pionierzy migracji – budownicy sieci migracyjnej, osoby, które rozpoczynają wędrówkę, wyjeżdżając do nowego miejsca docelowego, nie posiadając tam żadnych więzi społecznych, z których mogliby skorzystać, a migracja jest dla nich niezwykle kosztowna, zwłaszcza jeżeli wiąże się z nielegalnym wyjazdem do innego kraju i bez dokumentów. Koszty wyjazdu do tego samego kraju dla ich krewnych czy przyjaciół są już zdecydowanie niższe, ze względu na naturę struktur pokrewieństwa i przyjaźni oraz ze względu na fakt, że w samą istotę takich relacji wpisane są pewne normy zobowiązania i wzajemności pomiędzy osobami połączonymi podobnymi więziami. Każdy nowy migrant tworzy grupę ludzi mających powiązania społeczne z miejscem docelowym. Migranci są związani nieuchronnie z nie-migrantami przez wzajemną sieć zobowiązań. Każde kolejne ogniwo w powstałym łańcuchu migracyjnym przyczynia się do zmniejszenia kosztów przyszłych migrantów i daje możliwość korzystania z zasobów sieci migracyjnej – tym samym niektórzy z tych osób są skłonni do migracji, co dodatkowo powiększa grupę osób mających powiązania za granicą, itd. Sieć poszerza się, rozrasta się. W związku z tym migracja staje się procesem samonapędzającym, albowiem każdy akt migracji sam tworzy strukturę społeczną do jej utrzymania. Sieci migracyjne sprawiają, że wyjazd za granicę jest

¹⁰² D. S. Massey, *An Evolution of International Migration Theory: The North American Case*, „Population and Development Review” 1994, No. 20(4).

¹⁰³ W przypadku Stanów Zjednoczonych – Jackowo czy Greenpoint, to przykłady dzielnic wielkich metropolii, w których żyją Polacy i tworzą enklawy migracyjne. Natomiast polskie Podlasie to tradycja migracji zaoceanicznej sięgająca XIX w.

niezwykle atrakcyjny jako strategia dywersyfikacji ryzyka. Kiedy sieci migracyjne są dobrze rozwinięte, zapewniają pracę w miejscu docelowym, wówczas migracja staje się niezawodnym, pewnym i stabilnym źródłem dochodów i może przynieść jedynie zyski. Zgodnie z tą dynamiczną teorią migracja w pewnym momencie zmienia kontekst, w którym podejmowane są przyszłe decyzje migracyjne, znacznie zwiększając prawdopodobieństwo, że kolejne osoby zdecydują się migrować¹⁰⁴.

Z ujmowania migracji jako samopodtrzymującego się procesu wynikają następujące implikacje i następstwa¹⁰⁵:

- Migracja międzynarodowa rozwija się dopóty, dopóki sieć powiązań w kraju wysyłającym jest na tyle szeroka, aby wszyscy, którzy pragną migrować mogli to robić bez trudności, następnie migracja zaczyna zwalniać.
- Wielkość przepływu migracyjnego pomiędzy dwoma krajami nie jest silnie skorelowana z różnicami płac lub stawkami, ponieważ bardziej istotne są mniejsze ryzyko i koszty, wynikające z rozwoju sieci migrantów.
- Instytucjonalizacja migracji poprzez tworzenie i kształtowanie się sieci powoduje uniezależnienie się procesu od czynników strukturalnych i indywidualnych, które ją pierwotnie spowodowały.
- W miarę rozwoju sieci, a tym samym spadku kosztów i ryzyka migracji przepływ staje się mniej selektywny pod względem społeczno-ekonomicznym i bardziej reprezentatywny dla społeczności lub społeczeństwa wysyłającego.
- Rząd danego kraju może z czasem napotkać coraz większe trudności z kontrolowaniem przepływów, albowiem proces tworzenia i kształtowania się sieci leży w dużej mierze poza jego kontrolą, jest niezależny od prowadzonej polityki migracyjnej i panującego ustroju politycznego.
- Jednocześnie niektóre elementy polityki imigracyjnej oraz te mające na celu promowanie zjednoczenia pomiędzy imigrantami i ich rodzinami stoją w opozycji z kontrolą i zasadami przepływów imigracyjnych, albowiem wzmacniają one sieci migrantów przez przyznawanie specjalnych uprawnień członkom rodzin imigrantów.

¹⁰⁴ D. S. Massey, J. Arango, G. Hugo, A. Kouaouci, A. Pellegrino, J. E. Taylor, *Theories of International Migration...*, dz. cyt., s. 448-449.

¹⁰⁵ Tamże, s. 449-450.

Do powyższych wniosków i analiz, D. S. Massey doszedł, poświęcając się badaniu migracji z Meksyku do Stanów Zjednoczonych¹⁰⁶, w których zastosował metodę etnosondażu – metodę badawczą skupiającą różne techniki w taki sposób, aby metody jakościowe i ilościowe wzajemnie się uzupełniały i kształtowały w ramach jednego badania. Metoda etnosondażu na początku traktowana była jako doraźna metoda bieżących badań migracji meksykańskiej ludności do Stanów Zjednoczonych, aby następnie przekształcić się w ogólną procedurę badań migracyjnych¹⁰⁷.

Korzystając z refleksji zagranicznych badaczy, **A. Górny** i **D. Stola**, doprecyzowali rozumienie, definiowanie terminu *migracyjny kapitał społeczny* na polskim gruncie, tak istotnego w procesie migracji, podając, że kapitał są to *różnego rodzaju środki ułatwiające jednostkom i grupom działanie (osiąganie celów)*, natomiast migracyjny kapitał społeczny to *szczególny rodzaj środków pomocnych w osiąganiu celów związanych z migracjami*, gdzie do tych celów zaliczają: przeniesienie się do innego kraju, poszukiwanie pracy i mieszkania, legalizację pobytu, itd. Przydatne środki to zasoby innych ludzi z danej grupy, a więc ich wiedza, doświadczenie, zasoby materialne i niematerialne, itd. Migracyjny kapitał społeczny to *sama możliwość korzystania z zasobów innych osób, uprawdopodobniona przez łączące z nimi związki pokrewieństwa lub przyjaźni*. Tak rozumiany kapitał społeczny składa się zatem z dwóch elementów: zasobów pewnych osób ułatwiających migracje (a więc kapitał ekonomiczny i kulturowy) oraz powiązań z posiadaczami tych zasobów. To więcej niż zwykła znajomość. To taki rodzaj relacji sprawiający, że osoba posiadająca pewne zasoby jest gotowa ich użyć, nawet pomimo braku znajomości bezpośredniej np. wuj – bratanek, w sytuacji, gdy mieszkający za granicą wuj jest zobowiązany do pomocy swojemu bratankowi, którego nigdy nie spotkał i nie poznał. Jakość powiązania, w tym przypadku, uzależniona jest od siły przekonania wuja,

¹⁰⁶ Badania zostały przeprowadzone w latach 1987-1992 (w miesiącach zimowych, gdy migranci wracali na święta do domu) w 25 meksykańskich społecznościach, zrealizowano także wywiady sondażowe z migrantami w Stanach Zjednoczonych (próba celowa). Ogólnie przebadano 4853 gospodarstwa domowe w Meksyku oraz 415 w Stanach Zjednoczonych.

Szerzej zob. D. S. Massey, K. E. Espinosa, *What's Driving Mexico-U.S. Migration? A Theoretical, Empirical, and Policy Analysis*, „American Journal of Sociology” 1997, Vol. 102, No. 4, s. 941.

¹⁰⁷ Etnosondaż został opracowany w celu przezwyciężenia słabości i niedociągnięć ówczesnych federalnych statystyk dotyczących imigracji w Stanach Zjednoczonych oraz w celu uzyskania informacji na temat migracji, które będą istotne, wiarygodne i rzetelne, a tym samym możliwe do szerokiej interpretacji. To metoda eklektyczna, opierająca się na pomysłach, metodach i podejściach wykorzystywanych w wielu dyscyplinach naukowych takich jak: socjologia, antropologia czy psychologia. Jak podkreśla D. S. Massey etnosondaż został opracowany w oparciu o wykorzystanie mocnych stron zarówno metod jakościowych jak i ilościowych, przy jednoczesnym zminimalizowaniu ich słabych stron.

Szerzej zob. D. S. Massey, K. E. Espinosa, *What's Driving Mexico-U.S. Migration? A Theoretical, Empirical, and Policy Analysis*, „American Journal of Sociology” 1997, Vol. 102, No. 4.

iż z jakiegoś powodu jest on zobowiązany do pomocy poszukującemu bądź też, że owa pomoc może mu przynieść korzyści, a jej nieokazanie może przynieść mu nawet straty. Autorzy podkreślają, że określenie wartości kapitału społecznego nie jest łatwe, o ile w ogóle jest możliwe. Miarą tej wartości są pożytki osiągnięte przez migranta, które posiada dzięki udostępnionym zasobom, np. obniżenie kosztów, zwiększenie zarobków, redukcja ryzyka związanego z migracją. W przypadku, gdy udzielana pomoc ma charakter materialny, łatwo ją zweryfikować i dokonać pomiarów, ale zazwyczaj tak nie jest. Czasami także te niematerialne formy pomocy mają całkiem wymierną wartość. Autorzy podają przykład praktyki sprzedawania kontaktów/ adresów potencjalnie dobrego miejsca pracy wśród polskich migrantów czasowo przebywających w Europie Zachodniej. Podobna tendencja zauważalna jest wśród emigrantów polskich w Stanach Zjednoczonych. Powiązanie z odpowiednią osobą umożliwia zdobycie takiego kontaktu/ adresu nawet za darmo. Istotne jest, że w niektórych przypadkach, gdyby nie pożytki osiągnięte dzięki dostępowi do sieci, do danej migracji mogłoby w ogóle nie dojść. Powyższej omówione elementy kapitału społecznego mogą istnieć niezależnie od siebie, ale ich połączenie tworzy taki właśnie kapitał¹⁰⁸.

W socjologii uznaje się znaczącą rolę osobistych powiązań w rozwoju międzynarodowych migracji. Klasycznym przykładem jest dzieło **F. Znanieckiego** i **W. Thomasa** o polskich chłopach-emigrantach w Stanach Zjednoczonych. Ich znaczenie jest przedmiotem licznych innych późniejszych analiz i opracowań. Sieci te łączą, więc migrantów, osoby z różnorodnym doświadczeniem migracyjnym, jak również inne osoby pomocne w procesie migracji (w szczególności te osoby zamieszkałe w kraju docelowym), z tymi osobami, które dopiero podejmują trudną decyzję o wyjeździe, a dzięki tym sieciom otrzymują niezbędne wiadomości, informacje, porady, wskazówki, a także pomoc materialną i niematerialną. Emigranci z bogatym doświadczeniem migracyjnym stanowią, więc najlepsze źródło informacji o korzyściach dla potencjalnych migrantów, ale także mogą stanowić ochronę przed doświadczeniem ewentualnych niepowodzeń, związanych z nowym otoczeniem czy pracą. Głównym spoiwem są najczęściej więzy rodzinne, etniczne, sąsiedzkie, przyjacielskie oraz inne związki, które skłaniają poszczególne osoby do udzielania sobie nawzajem niezbędnej pomocy i troski¹⁰⁹. Tworzą się swego rodzaju łańcuchy powiązań składające się z osób, które przyjechały do danego miejsca dzięki otrzymaniu niezbędnej pomocy od innych i które podobną pomoc chcą oferować następnym

¹⁰⁸ A. Górny, D. Stola, *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego*, dz. cyt., s. 166-167.

¹⁰⁹ Tamże, s. 164.

osobom. W związku z tym nie dziwi fakt, iż na takich łańcuchach najczęściej składają się osoby spokrewnione¹¹⁰. Teoria sieci migracyjnych pozwala na wyjaśnienie przyczyn migracji między różnymi krajami (ośrodkami o identycznej atrakcyjności) zupełnie w oderwaniu od przyczyn, które spowodowały pojawienie się tam pierwszego przepływu migrantów.

Rozwój takich sieci migracyjnych związany jest często z konkretnym miejscem w kraju i za granicą. Przykładem może być liczna społeczność Polaków w Stanach Zjednoczonych, gdzie zgodnie ze spisem ludności Census2010 okręg Chicago zamieszkiwało 831 774 tys. Polaków czy Nowy Jork – 268 228 tys.¹¹¹. Innym przykładem może być społeczność w Belgii, głównie w Brukseli, która to była rozbudowywana właśnie poprzez rodzinne powiązania¹¹².

1.2.3. Teoria instytucjonalna (ang. *institutional theory*)

Teoria instytucjonalna jest zbliżoną teorią do teorii sieci migracyjnych. Wyjaśnia ona procesy migracji mające miejsce w danym środowisku lokalnym. Wraz z chwilą rozpoczęcia się procesu migracyjnego powstaje szereg instytucji lokalnych, prywatnych firm, organizacji społecznych oraz fundacji, a ich celem jest zaspokojenie popytu na wyjazd zagraniczny, tj. ułatwienie migracji poprzez zmniejszenie jej ryzyka, dostarczenie niezbędnych informacji i pomocy w krytycznych, kryzysowych sytuacjach¹¹³. Następnie wraz z upływem czasu, organizacje te rozwijają się, natomiast przepływ migrantów staje się bardziej zinstytucjonalizowany oraz niezależny od czynników, które początkowo przyczyniły się do jego zapoczątkowania¹¹⁴. Część z tych instytucji, organizacji funkcjonuje w granicach określonych przez obowiązujące prawo, a więc biura podróży, linie lotnicze i inni przewoźnicy transportowi, liczne kancelarie adwokackie i notarialne specjalizujące się w sprawach imigrantów, jak również te działające nielegalnie - organizujące nielegalny przerzut przez granicę danego kraju¹¹⁵, organizując fikcyjne małżeństwa czy też dostarczając sfałszowane dokumenty pozwalające przekroczyć granice i żyć w innym kraju.

¹¹⁰ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci...*, dz. cyt., s. 25

¹¹¹ T. C. Radzilowski, D. Stecula, *Polish Americans Today*, Piast Institute 2010, <http://www.piastinstitute.org/assets/library/Polish%20Americans%20Today%20Survey%20Book%202012.pdf>, dostęp: 07.04.2019, s. 58.

¹¹² W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci...*, dz. cyt., s. 25.

¹¹³ M. Kupiszewski, *Modelowanie dynamiki przemian ludności w warunkach wzrostu migracji międzynarodowych*, Prace geograficzne IGiPZ PAN, 2002, nr 181, s. 120-121.

¹¹⁴ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci...*, dz. cyt., s. 25.

¹¹⁵ M. Kupiszewski, *Modelowanie dynamiki przemian ludności...*, dz. cyt., s. 120-121.

Takie procedury szczególnie znane są w przypadku nielegalnej emigracji do Stanów Zjednoczonych, a dane na ten temat podaje **Pew Research Center** – niezależny, bezpartyjny ośrodek badawczy mieszczący się w Waszyngtonie i informujący opinię publiczną o problemach, postawach i trendach kształtujących świat. Ośrodek prowadzi badania opinii publicznej, badania demograficzne, analizę treści i badania społeczne na podstawie dostępnych danych¹¹⁶. Zgodnie z przedstawionymi danymi na stronie Ośrodka¹¹⁷, w 2016 r. w Stanach Zjednoczonych było 10,7 mln nielegalnych imigrantów, co stanowiło wówczas 3,3% całkowitej populacji kraju. Połowę wszystkich nielegalnych imigrantów stanowili Meksykanie (5,4 mln). Najwięcej nielegalnych imigrantów zamieszkiwało: Kalifornię, Teksas, Florydę, Nowy Jork, New Jersey i Illinois¹¹⁸.

O pomocy tzw. agentów emigracyjnych, którzy pomagali organizować wyprawy na terytorium Stanów Zjednoczonych źródła historyczne mówią szczególnie w kontekście emigracji chłopów ze Śląska Opolskiego do Teksasu w połowie XIX w. Agenci, aby rozpocząć pracę, musieli wpierw uzyskać pisemny konsens od władz rejencji w Opolu, której to z resztą składali pisemne sprawozdania ze swoich przedsięwzięć (w tym także pisemny wykaz wyeksponowanych przez nich osób). Działalność agentów regulowana była aktami normatywnymi: pruską ustawą z dnia 7 maja 1853 r. określającą warunki uzyskania koncesji oraz wykonawczym rozporządzeniem pruskiego ministra handlu i rzemiosła z dnia 6 września 1853 r. Do ich obowiązków należało: zawieranie pisemnych kontraktów emigracyjnych w imieniu firm przewozowych z emigrantami oraz organizacja wyjazdu od miejsca zbiórki do portu. Można stwierdzić, że pomagali załatwiać zgody urzędów na emigrację, z czym związane było zrzeczenie się obywatelstwa pruskiego, w przypadku mężczyzn – uzyskanie zaświadczenia o odbyciu służby wojskowej, itd. Było to pomocne ze względu na brak znajomości języka niemieckiego przez ludność polską.

¹¹⁶About Pew Research Center, <https://www.pewresearch.org/about/>, dostęp: 08.05.2019.

¹¹⁷J. M. Krogstad, J. S. Passel, D. Chn, *5 facts about illegal immigration in the U.S.*, Pew Research Center, 2018, <https://www.pewresearch.org/fact-tank/2018/11/28/5-facts-about-illegal-immigration-in-the-u-s/>, dostęp: 08.05.2019.

¹¹⁸W marcu 2019 r. amerykańskie media licznie komentowały doniesienia amerykańskiego urzędu ds. imigracji mówiące o najwyższej w tej dekadzie liczbie osób próbujących przekroczyć nielegalnie granicę Stanów Zjednoczonych z Meksykiem. Dane z Białego Domu mówią o liczbie ponad 76 000 osób próbujących przedostać się na teren Stanów Zjednoczonych w samym lutym 2019 r.

Szerzej zob. *US border officials to build new facility for migrants as arrivals surge*, <https://www.theguardian.com/us-news/2019/mar/05/us-border-patrol-new-facility-arrivals-surge>, dostęp: 28.10.2019;

February had highest total of undocumented immigrants crossing U.S. border in 12 years, <https://www.nbcnews.com/politics/immigration/highest-february-total-undocumented-immigrants-crossing-u-s-border-12-n979546>, dostęp: 28.10.2019;

More Migrants Are Crossing the Border This Year. What's Changed?, <https://www.nytimes.com/2019/03/05/us/crossing-the-border-statistics.html>, dostęp: 28.10.2019.

Jednym z najbardziej znanych agentów w latach 1854-1857 był niemiecki kupiec J. H. Schuller z Opola¹¹⁹.

Obecnie na terenie Stanów Zjednoczonych działa prężnie wiele organizacji polonijnych, które są istotnym ogniwem życia polonijnego. Wybór Chicago i Nowego Jorku jako miejsca osiedlenia się pierwszej dużej fali emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych na przełomie wieków oraz dynamiczny rozwój ekonomiczny tych aglomeracji w tamtym czasie spowodował, że właśnie w tych miastach mają swoje siedziby najsilniejsze, a zarazem najstarsze organizacje polonijne w Stanach Zjednoczonych¹²⁰. Za najstarszą organizację polonijną w Stanach Zjednoczonych uznawane jest Towarzystwo Bratniej Pomocy im. św. Stanisława Kostki w Chicago, na bazie, którego w 1873 r. powstało Zjednoczenie Rzymsko-Katolickie w Ameryce¹²¹.

Do najważniejszych organizacji można zaliczyć¹²²:

- Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych (ang. *Polish National Alliance*)¹²³;
- Kongres Polonii Amerykańskiej (ang. *Polish American Congress*)¹²⁴;
- Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce (ang. *Polish Roman Catholic Union of America*)¹²⁵;
- Polski Instytut Naukowy w Ameryce (ang. *Polish Institute of Arts and Sciences of America*)¹²⁶;
- Centrum Polsko-Słowiańskie (ang. *The Polish & Slavic Center*)¹²⁷;
- Polsko-Słowiańską Federalną Unię Kredytową (ang. *The Polish & Slavic Federal Credit Union*)¹²⁸;
- Fundacja Kościuszkowska (ang. *The Kosciuszko Foundation*)¹²⁹;

¹¹⁹ K. Jonca, *Emigracja ze Śląska Opolskiego do Teksasu (1853-1857)*, „Studia Śląskie” 1998, Tom LVII, s. 43-46.

¹²⁰ *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Warszawa 2013, https://www.msz.gov.pl/pl/c/MOBILE/polityka_zagraniczna/polonia/archiwum/, dostęp: 15.05.2019, s. 218.

¹²¹ G. Babiński, *Instytucje i organizacje polonijne*, [w:] H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada (red.), *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, Wydawnictwo PAN, Wrocław- Warszawa- Kraków- Gdańsk- Łódź 1988, s.181-182.

¹²² *Polskie organizacje w USA*, <http://www.polonia.net/niezbednik-imigranta/polskie-organizacje-w-usa>, dostęp: 26.04.2019 oraz *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, dz. cyt., s. 218.

¹²³ Polish National Alliance, <https://www.pna-znp.org/>, dostęp: 03.10.2022.

¹²⁴ Polish American Congress, <https://www.pac1944.org/>, dostęp: 03.10.2022.

¹²⁵ Polish Roman Catholic Union of America, <https://www.prcua.org/>, dostęp: 03.10.2022.

¹²⁶ Polish Institute of Arts and Sciences of America, <https://www.piasa.org/>, dostęp: 03.10.2022.

¹²⁷ The Polish & Slavic Center, <https://www.polishslaviccenter.us/>, dostęp: 03.10.2022.

¹²⁸ The Polish & Slavic Federal Credit Union, <https://www.pl.psfcu.com/>, dostęp: 03.10.2022.

¹²⁹ The Kosciuszko Foundation, <https://www.kfpoland.org/>, dostęp: 03.10.2022.

- Fundacja Nowodworski (ang. *Nowodworski Foundation Charity for Cultural and Educational Exchange, Inc.*)¹³⁰.

1.2.4. Teoria skumulowanej przyczynowości (ang. *cumulatice causation theory*)

Za twórcę skumulowanej teorii przyczynowości, bazującej na pojęciu kapitału społecznego i poświęconej dynamice migracji, uznawany jest **D. Massey**, który zastanawiał się nad rozwojem procesu migracyjnego, uwarunkowaniach oraz konsekwencjach kolejnych fal migracji, również w ramach społeczności lokalnej. Jego zdaniem migracje tworzą kapitał społeczny pomiędzy ludźmi, z którymi migrant jest w pewien sposób powiązany, co zwiększa prawdopodobieństwo kolejnych migracji z danej społeczności. Pojawia się, zatem różnica pomiędzy migracją pionierów (pierwszych migrantów) oraz osób za nimi podążających. Jeżeli sieci społeczne są dobrze rozwinięte tworzą odpowiednią bazę do stworzenia strategii dywersyfikacji ryzyka oraz maksymalizacji użyteczności. To zjawisko D. Massey określa właśnie jako skumulowana przyczynowość, a ta kumulacja sprawia, że każda migracja ma wpływ na zmiany społecznego kontekstu mobilności oraz zazwyczaj sprawia że proces migracyjny ulega rozszerzeniu¹³¹. **M. Okólski** zaznacza, że koncepcja ta zakłada, iż źródeł migracji należy szukać w różnorodnych okolicznościach rozpatrywanych na gruncie wielu dyscyplin naukowych, jak również w logice losów pojedynczych ludzi. Warunkiem przepływu siły roboczej w tej teorii jest głównie indywidualny bilans zysków i strat oraz oczekiwanie na dodatni efekt netto migracji, w szczególności pieniężny. Ów efekt netto to przede wszystkim skutek międzynarodowych różnicowań wynagrodzenia¹³².

W teorii tej przyjmuje się, że międzynarodowe migracje to wynik różnorodnych zmian w środowisku społeczno-kulturalnym w miejscu zamieszkania i miejscu docelowym migracji. Migranci powrotni¹³³ z reguły dysponują większym kapitałem niż ci, którzy nie wyemigrowali, stać ich na lepsze mieszkanie lub zakup ziemi, na inwestycje w niewielkie rodzinne przedsiębiorstwa o lokalnym charakterze. Sprzyja to poczuciu, że w oczach

¹³⁰ Nowodworski Foundation Charity for Cultural and Educational Exchange, Inc., <https://www.nowodworski.org/>, dostęp: 03.10.2022.

¹³¹ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 69-70.

¹³² M. Okólski, *Demografia...*, dz. cyt., s. 233-234.

¹³³ Szerzej na temat migracji powrotnych zob. K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.

ludności, która nie migruje, są oni postrzegani jako grupa uprzywilejowana, do której to aspiruje coraz więcej ludności z grupy niemobilnej. Wytwarza to kulturę migracji¹³⁴.

1.2.5. Teoria sposobności pośrednich (ang. *intervening opportunities theory*)

Teoria sposobności pośrednich to kolejna teoria wyrosła na gruncie socjologii, zgodnie, z którą nie można mówić o związku przyczynowym pomiędzy wielkością migracji, a odległością¹³⁵. Koncepcja ta zakłada istnienie tzw. sposobności pośrednich, czyli alternatywnych miejsc docelowych, które konkurują ze sobą w przyciąganiu migrantów. Im więcej owych sposobności istnieje między dwoma analizowanymi miejscami, tym mniejszy będzie wówczas między nimi przepływ ludności. Twórca tej teorii **S. A. Stouffer** jako dowód istnienia sposobności pośrednich przyjął sam fakt występowania migracji między miejscem pochodzenia, a miejscami położonymi pomiędzy nim, a badanym docelowym miejscem przeznaczenia. Podjęcie decyzji o wyjeździe jest, więc wypadkową przeprowadzonej przez przyszłych migrantów analizy różnych zmiennych o socjologicznym charakterze, a nie funkcją odległości.

W swoich badaniach S. A. Stouffer poddał obserwacji i analizie migracje zachodzące tylko na obszarze jednego miasta, co zdaniem wielu innych badaczy utrudnia zastosowanie tej koncepcji do budowania rzetelnych modeli dla migracji zagranicznych, a jedynie dla migracji wewnątrzmijskich. Liczne opracowania i studia nad teorią S. A. Stouffera dowodzą, że jakość wyników w znacznej mierze uzależniona jest od sposobu zdefiniowania pojęcia *sposobność*. W wielu przypadkach wskazywano także na ukryty związek pomiędzy liczbą sposobności, a odległością od miejsca pochodzenia osób migrujących, co przyczyniło się tym samym do powstania pojęcia odległości funkcjonalnej oraz do zakwestionowania głównych założeń teorii¹³⁶. A. Jagielski jest zdania, że przydatność powyższej teorii to kwestia otwarta i podaje, że liczba sposobności pośrednich nie jest na ogół wierniejszym miernikiem niż odległość fizyczna¹³⁷.

¹³⁴ M. Kupiszewski, *Modelowanie dynamiki przemian ludności...*, s. 121.

¹³⁵ S. A. Stouffer, *Sposobności pośrednie i współzawodniczący migranci*, „Modele migracji, Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”, IG PAN, 1972, Nr 3-4, s. 96-124.

¹³⁶ Jagielski A., *Geografia ludności*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1977, s. 271.

¹³⁷ Tamże, s. 27.

1.2.6. Teoria napięć anomicznych (ang. *theory of societal systems*)

Jedną z ciekawszych koncepcji socjologicznych dotyczących mobilności jest teoria napięć anomicznych, oparta na teorii systemów społecznych (ang. *theory of societal systems*), którą zaproponował **H.-J. Hoffman-Novotny**. Koncepcja opiera się na pojęciu struktury, czyli systemu powiązanych ze sobą pozycji społecznych, generującego władzę oraz kultury – systemu norm i wartości związanego z prestiżem¹³⁸. *Władza odnosi się do zdolności kontrolnych jednostki systemowej, (którą może być jednostka, system lub część większego systemu), to znaczy do zdolności do utrzymania lub poprawy jej pozycji w danym systemie i/lub kontroli dostępu do tych pozycji innych jednostek. Prestiż odnosi się do stopnia, w jakim władza jest legitymizowana przez elementy kulturowe*¹³⁹. Jednym słowem, podstawą jest założenie, że dany system należy traktować jako system skonsolidowany, gdy zarówno władza jak i prestiż są ze sobą zbieżne na danym poziomie strukturalnym. W momencie, gdy następuje rozbieżność, wówczas zaczynają pojawiać się strukturalne napięcia, a następnie, gdy te pierwsze przekroczą pewien poziom krytyczny – pojawiają się napięcia anomiczne.

H.-J. Hoffman-Novotny wyróżnia trzy typy anomii: anomię indywidualną (w tym przypadku bilans zostaje zachowany przez wykorzystanie jako projekcje własnych oczekiwań; np. charyzmatyczny lider); anomię kolektywną (identyfikowanie się z globalnym lub grupowym systemem; np. nacjonalizm) oraz anomię klasową (identyfikowanie się z określoną klasą społeczną)¹⁴⁰.

Migracja jest ich efektem, a jednocześnie próbą ich rozładowania. *Migracja jest tym bardziej prawdopodobna, im dystans strukturalny względem innych systemów jest mniejszy, co wynika z większego prawdopodobieństwa pozytywnej zmiany relacji prestiżu i władzy.* W przypadku poziomu makro migracje traktowane są jako pewnego rodzaju sposób eksportowania anomicznych napięć do miejsc docelowych¹⁴¹. Napływ imigrantów może zwiększać odległości pomiędzy wewnętrznymi warstwami w danym systemie (np. wykształcenie, struktura zawodowa, kwalifikacje). Dotyczy to przede wszystkim zjawiska, które autor koncepcji nazywa z ang. *undercasting*, które polega na tym,

¹³⁸ A. Ostafińska-Konik, *Perspektywa transnarodowa w kontekście wybranych teorii migracji*, „Państwo i Społeczeństwo” 2009, nr 2, s. 201.

¹³⁹ H. J. Hoffman-Novotny, *A sociological approach toward a general theory of migration*, [w:] M. M. Kritz, Ch. B. Keely, S. M. Tomasi (red.), *Global Trends in Migration. Theory and Research on International Population Movements*, The Center of Migration Studies, New York 1981, s. 65-66.

¹⁴⁰ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 43-44.

¹⁴¹ A. Ostafińska-Konik, *Perspektywa transnarodowa...* s. 201.

że migranci wkraczają na najniższe w nowym systemie stratyfikacyjne pozycje, a z czasem tworzą nową warstwę, poniżej dotychczas istniejących oraz ze znacznie ograniczoną mobilnością społeczną¹⁴².

Przedstawione powyżej, w sposób skrótowy i pobieżny, socjologiczne koncepcje migracyjne nie stanowią spójnych całościowych teorii. Analiza migracji odbywa się niemal zawsze na marginesie różnych dziedzin nauki, stąd współcześni badacze (socjologowie) coraz częściej wykorzystują podejście interdyscyplinarne i wielowymiarowe, odwołując się do dorobku również innych nauk jak: ekonomia, demografia czy nauki polityczne¹⁴³. Koncepcje budowane na gruncie jednej dyscypliny mogą okazać się niewystarczające, by dostatecznie wyjaśnić złożony proces migracji. Kompleksowy opis wpływu migracji na życie rozłączonych przez nią rodzin wymaga analizy wielu płaszczyzn życia rodzinnego i emigracyjnego oraz ich otoczenia społecznego¹⁴⁴. W związku z powyższym, szanse stworzenie jednej uniwersalnej teorii migracji są dość ograniczone.

1.3. Typologia migrantów

Jednym z pierwszych badaczy, który podjął się próby kategoryzacji migrantów, a tym samym wyróżnił dwa odmienne typy migrantów, był wspomniany, **W. Petersen**. Pierwszy wyodrębniony przez autora typ określany jako innowacyjny, wiązał się z dążeniem do osiągnięcia czegoś nowego i wprowadzania zmian. Celem drugiego typu – konserwatywnego, jest dążenie do zachowania status quo. Badacz zwrócił także uwagę na dychotomię migracji przymusowych i dobrowolnych¹⁴⁵.

Z kolei inny autor, **A. Richmond**, zakwestionował tradycyjne rozróżnienie W. Petersena i postulował, aby odejść od ostrej dychotomii: migracji dobrowolnych lub przymusowych, twierdząc, że należy umieszczać różne formy mobilności w pewnego rodzaju kontinuum, w związku z tym podzielił migrantów na migrantów reaktywnych (znajdujących się na końcach owego kontinuum) – np. ofiary wojen, polityczni uciekinierzy; oraz migranci proaktywni (znajdujący się na drugim końcu kontinuum) – migranci ekonomiczni. Jego zdaniem nawet decyzje, które podejmowane są w sytuacji nacisku nie różnią się pod wieloma względami od tzw. dobrowolnych decyzji¹⁴⁶.

¹⁴² A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 43-44.

¹⁴³ Tamże, s. 76-77.

¹⁴⁴ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s. 44-45.

¹⁴⁵ W. Petersen, *A General Typology...*, dz. cyt., s. 256-266.

¹⁴⁶ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 11.

Polska badaczka, **E. Jaźwińska**¹⁴⁷, w swojej typologii dotyczącej przedakcesyjnego okresu migracji, proponuje podział migrantów na cztery funkcjonalne kategorie. Jej typologia została skonstruowana na podstawie kilku kryteriów: czasu trwania migracji, związku migrantów z gospodarstwem domowym, rodzaju ekonomicznej aktywności, legalności pobytu migranta za granicą, a w szczególności jego zatrudnienia. Autorka wyróżnia cztery typy migrantów, przedstawione w poniższej tabeli (Tabela 6).

Tabela 6. Typy migrantów wyróżnione przez E. Jaźwińską

Typ migranta	Krótką charakterystyka
Migranci handlowi	Ich wyjazdy polegają na krótkich trwających 2-3 tygodnie podróżach, których podstawowym celem jest przede wszystkim zakup lub sprzedaż towarów. Odsprzedawanie przywiezionych towarów bądź też uzyskanych za towar pieniędzy ma na celu uzupełnienie bieżącego budżetu gospodarstwa domowego. To prosta i z reguły mało kosztowna strategia migracyjna, nie przynosząca dużych zysków, ale ryzyko z nią związane również było nieznaczne.
Migranci osiedleńczy	Osoby, które biorą udział w klasycznej formie migracji, byli członkami gospodarstwa domowego w społeczeństwie wysyłającym, jednak opuścili je celem osiedlenia się na stałe innym kraju. Najczęściej są to osoby niedostępne dla badaczy w kraju pochodzenia.
Migranci kontraktowi	Czasowi legalni migranci (np. pracownicy, studenci, a także osoby przebywające na stypendiach naukowych), a ich legalność dotyczy sytuacji za granicą i wykonywanej przez nich tam pracy. Ich status prawny uregulowany jest prawnie, bez względu na rodzaj wykonywanej aktywności czy długości pobytu za granicą.
Migranci czasowi	Migranci niepełni, a więc osoby czasowo udające się za granicę w celu podjęcia tam pracy, zazwyczaj z pominięciem legalizacyjnej procedury. Praca najczęściej organizowana jest przez członków rodziny i znajomych, prywatnych pośredników.

Zródło: opracowanie własne, na podstawie: E. Jaźwińska, *Migracja niepełna ludności Polski: Zróżnicowanie międzyregionalne*, [w:] *Ludzie na huśtawce...*, dz. cyt., s. 112-114.

W przypadku grupy migrantów ekonomicznych możemy mówić ponadto o dwóch typach:

- **migrantach przeżycia** – migranci, którzy zmuszeni są zmiany miejsca zamieszkania na skutek ubóstwa i biedy, poprawy warunków życia;
- **migrantach mobilnych** – migranci, których głównym motywem skłaniającym do przemieszczania się jest poprawa standardu życia, co związane jest z posiadaniem

¹⁴⁷ E. Jaźwińska, *Migracja niepełna ludności Polski: Zróżnicowanie międzyregionalne*, [w:] *Ludzie na huśtawce...*, dz. cyt., s. 112-114.

różnych dóbr luksusowych, zgromadzenia pieniędzy na inwestycje czy inne ukierunkowane na rozwój¹⁴⁸.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na wyróżnione przez Z. Baumana ponowoczesne wzory osobowe, które w pewien sposób można także odnieść do migracji (typologii migrantów). **Z. Bauman** wyróżnia m.in. **typ włóczęgi** oraz **typ turysty**. Włóczęga opuszcza swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania, by odmienić swój los, podąża za odmianą, życie to dla niego głównie ruch i zmiana. Świat jawi się mu jako zbiorowisko dobrych szans, których nie warto przegapić. Natomiast turysta to postać nowoczesna, dysponuje pieniędzmi, kapitałem społecznym i kulturowym, opuszcza swój dom w poszukiwaniu wrażeń i przygód, nowych doświadczeń. Od włóczęgi różni się tym, że nie musi podróżować, nic nie wypędza go z domu, poza pragnieniem przygody, co czyni on z własnej woli¹⁴⁹. W odniesieniu do migracji włóczęgą można określić grupę osób (potencjalnych migrantów), nieposiadającą żadnej alternatywy, to osoby zmuszone do zmiany miejsca zamieszkania celem poprawy swojej sytuacji materialno-ekonomicznej; osoby mniej wykwalifikowane, często przemieszczający się nielegalnie, narażeni na pewne upokorzenia: kontrole imigracyjne, deportacje, wykonywanie mało prestiżowych i niskopłatnych prac. Natomiast turyści to osoby migrujące z wyższym wykształceniem, naukowcy, studenci, biznesmeni, menadżerowie, wykwalifikowani specjaliści wysokiej klasy, którzy migrują nie *za chlebem*, ale *dla siebie*, by podnieść standard swoich warunków życia, zdobyć dobre i solidne wykształcenie na zagranicznych, prestiżowych uczelniach, zdobyć doświadczenie, kwalifikacje, pracę w dobrej zagranicznej firmie.

J. Balicki i **P. Stalker**¹⁵⁰ wyróżniają kategorie **nielegalnych imigrantów**. Jak podają autorzy są to osoby przebywające na terenie obcego państwa bez prawa pobytu. Niektórzy z nich zostali przemyceni lub wywiezieni nielegalnie, inni granicę przekroczyli jako turyści, a jeszcze inni podjęli pracę posiadając jedynie wizę turystyczną, która takich uprawnień nie daje. Często określani są terminem: przebywający bez zezwolenia (ang. *unauthorized immigrants*) bądź niezarejestrowani pracownicy (ang. *undocumented workers*).

¹⁴⁸ E. Kacperska, M. Kacprzak, D. Kmieć, A. Król, K. Łukasiewicz, *Migracje międzynarodowe w Europie. Trendy, problemy, wyzwania*, Wydawnictwo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa 2019, s. 18.

¹⁴⁹ Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 2011, Nr 1, s. 449-454.

¹⁵⁰ J. Balicki, P. Stalker, *Polityka imigracyjna i azylowa: wyzwania i dylematy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006.

W zaleceniach opublikowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 1998 r. dotyczących definiowania migracji, wyróżniono trzy kluczowe pojęcia¹⁵¹:

- **kraj zamieszkania** (ang. *country of usual residence*) – to miejsce, w którym dana osoby zazwyczaj przebywa, czyli mieszka, pracuje i spędza większość swojego czasu;
- **długoterminowy migrant** (ang. *long-term migrant*) – termin używany wobec osoby, która przeprowadziła się do innego kraju niż jej kraj rodziwy na okres przynajmniej jednego roku (12 miesięcy). Z perspektywy kraju wysyłającego jest to długoterminowy emigrant, natomiast w przypadku kraju przyjmującego – długoterminowy imigrant;
- **krótkoterminowy migrant** (ang. *short-term migrant*) – termin używany wobec osoby, która zmieniła swój kraj zamieszkania na okres krótszy niż jeden rok (12 miesięcy), ale dłuższy niż trzy miesiące. Wyjątkiem są podróże w celach służbowych, rekreacyjnych, turystycznych, leczniczych czy odwiedziny znajomych, rodziny.

Uzupełnieniem powyższych definicji wyróżnionych przez Organizację Narodów Zjednoczonych, uściślających kategorie migrantów i nie-migrantów, opartych o cel wyjazdu i charakter pobytu za granicą jest poniższa tabela (Tabela 7).

¹⁵¹ *Recommendations on statistics of international migration. Revision 1*, Department of Economic and Social Affairs, United Nations, New York 1998, Series M, No. 58, Rev. 1, s.10.

Tabela 7. Kategorie osób przemieszczających się według Organizacji Narodów Zjednoczonych

Kategorie osób przemieszczających się (migranci)	
Kategorie osób brane pod uwagę w statystykach migracyjnych	<ul style="list-style-type: none"> - osoby wyjeżdżające/ przybywające w celach edukacyjnych - osoby wyjeżdżające/przybywające w celu podjęcia szkoleń zawodowych - pracownicy zagraniczni - osoby wyjeżdżające/przybywające w celu podjęcia pracy w międzynarodowej organizacji lub w ramach służby cywilnej - osoby posiadające prawo do pobytu za granicą - osoby posiadające prawo do osiedlenia się - osoby wyjeżdżające/przybywające w ramach łączenia rodzin - osoby starające się o azyl, uchodźcy
Pozostałe kategorie osób istotne z punktu widzenia statystyk migracyjnych, których długość pobytu jest nieznana	<ul style="list-style-type: none"> - osoby starające się o azyl, ale niespełniające warunków do jego uzyskania - osoby bez uregulowanego statusu prawnego, przebywające nielegalnie na terytorium danego państwa
Kategorie osób przemieszczających się (nie-migranci)	
Kategorie osób, nieistotne dla badań migracyjnych	<ul style="list-style-type: none"> - pracownicy przygraniczni - osoby przejeżdżające przez dane państwo (obywatele, cudzoziemcy)
Kategorie osób związane z turystyką	<ul style="list-style-type: none"> - osoby przebywające w danym państwie jako jednodniowi turyści, wycieczkowicze (ang. <i>same-day visitors</i>) - osoby podróżujące w celach turystycznych, na podstawie wizy turystycznej (do 12 miesięcy pobytu) - osoby podróżujące w celach służbowych, biznesowych, wynagradzani w kraju pochodzenia (do 12 miesięcy pobytu)
Kategorie tradycyjne nieuwzględniane w statystykach migracyjnych	<ul style="list-style-type: none"> - przedstawiciele jednostek dyplomatycznych i konsularnych - przedstawiciele armii, wojska - nomadzi – osoby bez stałego miejsca osiedlenia

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: *Recommendations on statistics of international migration...*, dz. cyt., s. 13-15.

Inne badania zostały zrealizowane przez **Instytut CRONEM** (ang. *Center for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism*) działający przy Uniwersytecie Surrey w Wielkiej Brytanii¹⁵². W przeprowadzonych w latach 2005/2006 badaniach zbadano związki między pochodzeniem etnicznym, a klasą społeczną w kontekście ruchów migracyjnych pomiędzy Polską, a Wielką Brytanią, jak również relacje społeczne i życiowe strategie polskich migrantów zamieszkujących Londyn. Przeprowadzone badania składały się z dwóch części: po pierwsze z analizy brytyjskich danych statystycznych, a po drugie z badań terenowych dotyczących polskich emigrantów o charakterze jakościowym. Dane jakościowe pochodziły z przeprowadzonych 50 pogłębionych wywiadów i obserwacji uczestniczących.

Dokonano rozróżnienia polskich migrantów na cztery typy¹⁵³:

1. **Bociany** (ang. *Storks*; 20%) – według londyńskich badań to migranci cyrkulacyjni (sezonowi); ich główną przyczyną wyjazdu jest chęć uzyskania dochodów w dość krótkim czasie oraz przy stosunkowo minimalnym nakładzie własnych środków. Traktują swój status ekonomiczny jako poprawę, ale wyłącznie w odniesieniu do swojej sytuacji materialnej w Polsce. Osoby z tej grupy wyjeżdżają na określony, ustalony czas, najczęściej nieprzekraczający 6 miesięcy (np. wakacje, dłuższe wolne) i wyłącznie w celach zarobkowych. Zazwyczaj wyjeżdżają w konkretne miejsce, posiadają odpowiednie informacje dotyczące pracy i jej warunków, pracując w nisko płatnych sektorach gospodarki (np. catering, budownictwo, usługi domowe) Najczęściej uzyskują zakwaterowanie dzięki polskim krewnym lub bliskim znajomym, dzięki którym udało im się także znaleźć pracę.
2. **Chomiki** (ang. *Hamsters*; 16%) to grupa osób, która traktuje wyjazd jako jednorazowy sposób zdobycia kapitału finansowego na różnego rodzaju inwestycje w Polsce. W porównaniu do bocianów przebywają w Wielkiej Brytanii zdecydowanie dłużej, a ich pobyt jest raczej nieprzerwany. Podejmują pracę w nisko płatnych sektorach gospodarki, przebywają wśród innych Polaków, wykorzystując sieci społeczne. Migracja jest dla nich szansą na zmianę dotychczasowej sytuacji

¹⁵² J. Eade, S. Drinkwater, M. P. Garapich, *Research Report for the RES-000-22-1294 ESRC Project: „Class and Ethnicity – Polish Migrants in London”*, CRONEM, University of Surrey, <https://www.researchcatalogue.esrc.ac.uk/grants/RES-000-22-1294/outputs/read/89551447-b4fb-4028-8c2b-08aab6b602c4>, dostęp: 28.04.2019.

¹⁵³ Inni autorzy (m. in. W. Danilewicz) stosują następujące tłumaczenie, terminologię i podział: Bociany, Chomiki, Buszujący, Łososie. Szerzej zob. W. Danilewicz, *Wybrane cechy i strategie poakcesyjnych migracji z Polski*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne” 2012, Nr 1, s. 33-50.

życiowej w Polsce, mają tendencję, aby traktować swój wyjazd jedynie jako działalność zwiększająca ich kapitał ekonomiczny.

3. **Poszukiwacze** (ang. *Searchers*; 42%) jest to grupa składająca się głównie z młodych, wykształconych i ambitnych oraz mobilnych społecznie migrantów. Zajmują szereg stanowisk zawodowych niemal we wszystkich sektorach gospodarczych – od tych nisko płatnych do wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Cechuje ich nieprzewidywalność oraz ukierunkowanie na zdobycie kariery. Poszukiwacze skupiają się na gromadzeniu kapitału ekonomicznego, społecznego, kulturowego zarówno w Polsce, jak i w Wielkiej Brytanii. Ich odmowa ograniczenia się do jednego państwa narodowego wskazuje na adaptację do elastycznego oraz zderegulowanego, kapitalistycznego europejskiego rynku pracy.
4. **Pozostający** (ang. *Stayers*; 22%). Pozostającymi określane są emigranci, którzy przebywają w Wielkiej Brytanii do pewnego czasu i nie planują powrotu do Polski. Charakteryzują się silnymi ambicjami społecznej mobilności.

Powyższe typy nie są idealne, należy mieć na uwadze, że migranci wykazują się dużą swobodą i mobilnością, w związku z tym mogą też przechodzić z jednej kategorii w drugą. Ponadto badania wykazały, że wielu polskich migrantów ma stosunkowo wysoki poziom wykształcenia, a mimo to zatrudnionych jest na stanowiskach o niskich zarobkach i płacach.

1.4. Społeczno-ekonomiczne przyczyny zagranicznych migracji zarobkowych

Dlaczego Polacy emigrują, dlaczego opuszczają Polskę? Jakie motywy skłaniają ich do podjęcia decyzji, której konsekwencje odczuwają nie tylko sami migranci i ich rodziny, ale całe społeczności, zarówno te opuszczane, jak również te przyjmujące? Podjęcie decyzji o migracji wymaga od przyszłego migranta silnej motywacji i determinacji. Jest to trudny i bardzo złożony proces, na który wpływają różne czynniki natury społecznej i psychologicznej. Motyw wyjazdu to splot różnorodnych okoliczności, warunków, których skutkiem jest opuszczenie dobrze znanego środowiska, bliskiego otoczenia, najbliższych osób, a następnie próba odnalezienia się w nieznanym miejscu osiedlenia¹⁵⁴.

¹⁵⁴ B. Sakson, *Źródła pionierskiego łańcucha migracyjnego*, [w:] *Ludzie na huśtawce...*, dz. cyt., s. 213.

Oczywiście rozumiałe jest, że w większości przypadków nie ma jednego głównego, naczelnego motywu, który skłania jednostkę do opuszczenia przez nią swojego miejsca zamieszkania, dobrze znanego środowiska, najbliższej rodziny i znajomych oraz pracy, aby udać się na nieznaną łódź. Muszą pojawić się okoliczności, które wpłyną na decyzję o zmianie stałego miejsca otoczenia. Motywacje te muszą być bardzo silne i najczęściej mają indywidualne podłoże, jednak czasami wspierane są poprzez inne oddziaływania¹⁵⁵.

B. Sakson, za **J. Beshers**¹⁵⁶, autorem teorii podejmowania decyzji migracyjnych, stwierdza, że jednostka decydując się na wyjazd, dokonuje wielu skomplikowanych, złożonych, jednostkowych wyborów. Podjęcie decyzji o wyjeździe warunkuje przede wszystkim zasada *maksymalizacji użyteczności (maksymalizacja zysku)*. Pozytywne rozstrzygnięcia występują wówczas, gdy oczekiwane korzyści przewyższają ewentualne straty i koszty związane z wyjazdem. Dla osób planujących wyjazd gruntownie przeprowadzony bilans zysków i strat (korzyści i strat), w szczególności tych ekonomicznych, ale również tych pozaekonomicznych, odgrywa istotną rolę. W związku z tym człowiek stara się zdobyć przydatne informacje dotyczące miejsca docelowego, do których można zaliczyć: ogólne warunki zamieszkania, rynek pracy i warunki wynagrodzeń, różne możliwości otrzymania pomocy, znajomości¹⁵⁷.

Motywy skłaniające do podjęcia decyzji o migracji są złożone i często wymagają wiele wysiłku od osoby migrującej. Na ten wysiłek składają się procesy adaptacyjne w nowym miejscu zamieszkania, zmiany sposobów zachowania i życia emigranta, ale i całej jego rodziny, asymilacja, problemy tożsamościowe, konflikty motywacyjne, konflikty, problemy, trudności w nowym otoczeniu. Z licznych współcześnie przeprowadzonych badań wynika, że motywy wyjazdu są różnorodne, a jednocześnie bardzo zbliżone do tych sprzed wielu lat. Badania przeprowadzone przez **M. Smołę** i **W. Sarapatę**¹⁵⁸ w latach 70. XX w. wykazały, że głównym motywem emigracji była sytuacja materialna i ekonomiczna, a zarabianie pieniędzy i ich oszczędzanie było dla wielu migrantów wręcz jedynym celem¹⁵⁹.

¹⁵⁵ B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu. Nowi emigranci z Polski w metropolii Chicagowskiej*, 2005, nr 5/63, s. 21-23.

¹⁵⁶ Szerzej o teorii podejmowania decyzji migracyjnych J. Beshers zob. J. Beshers, *Population Processes in Social Systems*, Academic Press, New York 1967.

¹⁵⁷ B. Sakson, *Obraz współczesnej emigracji Polek do USA na przykładzie Metropolii Chicagowskiej*, „Migracje zagraniczne a polityka rodzinna”, 2009, Biuletyn RPO – Materiały nr 66. Zeszyty Naukowe, s. 124-125.

¹⁵⁸ Szerzej zob. M. Smoła, W. Sarapata, *Polska współczesna emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Polonijny” 1975, nr 2.

¹⁵⁹ K. Piotrowska-Breger, *Ameryka to nie tak miało być*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004, s. 31-32.

Przyczyny emigracji uzależnione są również od aktualnej sytuacji przyszłego migranta i mogą one być ekonomiczne, poznawcze, rodzinne religijne bądź polityczne. Kandydat na emigranta powinien być na tyle silny, aby przezwyciężyć opory przed tym co może go spotkać, przed nową sytuacją, nieznanym, przed często czekającymi go przykrymi niespodziankami¹⁶⁰.

W. Danilewicz, powołując się na badania, m. in. B. Cieślińskiej, R. Jończy, J. Korczyńskiej – za najczęstsze przyczyny wyjazdów podaje: trudności materialne, chęć poprawienia sytuacji materialnej rodziny, brak stałej pracy w Polsce, zgromadzenie środków na kształcenie dzieci lub indywidualne sytuacje, jak np. kosztowne leczenie¹⁶¹.

Ponadto, jak zauważa **D. Osipowicz**, w latach 90. XX w. zmienił się zdecydowanie charakter polskich migracji zarobkowych. Przed 1989 r. migracje stanowiły domenę ludzi przedsiębiorczych, zorganizowanych, którzy doskonale radzili sobie z funkcjonowaniem na lokalnym rynku pracy i łączyli to z zarobkowaniem, dorabianiem za granicą. Byli oni w stanie wykorzystać szansę awansu skokowego w Polsce, jaką dawały dochody uzyskane za granicą. Po 1989 r. migracja zarobkowa zmieniła się w alternatywę dla ludzi, którzy z różnych względów *ponieśli porażkę*, nie radzili sobie na rynku pracy w kraju. Zarobione poza krajem pieniądze nie umożliwiają raczej podejmowania nowych inwestycji i przedsięwzięć, ale służą im raczej do podtrzymywania pewnego poziomu życia i konsumpcji¹⁶². **D. Osipowicz**¹⁶³ na podstawie badań nad migracją na Podlasiu zwraca uwagę na uwarunkowania skłaniające do podjęcia decyzji o wyjeździe, a tym samym w pewnym stopniu generujące zagrożenia marginalizacyjne. A są to: sytuacja na lokalnym rynku pracy, peryferyzacja pewnych terenów, wzory konsumpcyjne oraz sytuacja w rodzinie.

Posiadanie stałej i stabilnej pracy to warunek dobrobytu jednostki. W przypadku emigrantów stała i legalna praca jest bardzo istotna, stanowi źródło dostępu do określonych praw czy możliwości skorzystania z różnorodnych zabezpieczeń czy to zdrowotnych czy socjalnych. To źródło stabilnego zatrudnienia gwarantujące osiągalność dóbr materialnych i nie materialnych. Zatrudnienie lokuje jednostkę w strukturze społecznej, zaś jego brak – poza nią. Zatem brak pracy, bycie osobą bezrobotną to życie bez własnego miejsca, poczucie bycia niepotrzebnym czy zbędnym. W takiej sytuacji wyjazd za granicę staje się

¹⁶⁰ Tamże, s. 32.

¹⁶¹ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci...*, dz. cyt., s. 29.

¹⁶² D. Osipowicz, *Marginalizacja społeczna migrantów*, [w:] *Ludzie na huśtawce...*, dz. cyt., s. 390.

¹⁶³ Tamże, s. 390-394.

pewnego rodzaju drogą ucieczki przed bezrobociem w kraju; ludzie zmarginalizowani na ojczystym, lokalnym rynku pracy częściej niż inni planują migrację zarobkową, trudna sytuacja ułatwia im podjęcie decyzji o wyjeździe¹⁶⁴.

Marginalizacji mogą podlegać nie tylko jednostki czy kategorie społeczne, ale także obszary terytorialne. Na polskim gruncie dotyczy to m.in. Podlasia nazywanego Polską B, które są obszarami peryferyjnymi, pod wieloma względami upośledzonymi ze względu na rozliczne okoliczności natury geopolitycznej, ale i historycznej. Prowincjonalny, zacofany, małomiasteczkowy charakter pewnych terenów sprawia, że wielu mieszkańców, w tym głównie ludzi młodych, nie jest w stanie zaspokoić potrzeb samorealizacji, prowadzenia ciekawego życia, zdobycia wykształcenia i doświadczenia, a następnie zadowalającej pracy. Zatem najczęściej w takim przypadku chęć migracji uzasadniona jest brakiem innych możliwości na danym obszarze, jak również posiadaniem rodziny za granicą, która otoczy potencjalnego migranta opieką, pomoże znaleźć zatrudnienie i zamieszkanie.

Nie ma podstaw do stwierdzenia marginalizacji migrantów w świetle wymiernych wskaźników konsumpcji, ale jedną z motywacji wyjazdu zarobkowego za granicę przypuszczalnie może być chęć utrzymania bądź podwyższenia względnego poziomu życia i zamożności¹⁶⁵.

Wśród przyczyn wyjazdów można wymienić także napięcia, konflikty i trudności występujące w rodzinie, na które uwagę zwrócił G. J. Hugo¹⁶⁶, a na którego powołuje się D. Osipowicz. Wyniki badań G. J. Hugo w krajach Trzeciego Świata, wskazują, że konflikty występujące wewnątrz rodziny czy lokalnej wspólnoty mogą być czynnikiem wypychającym, skłaniającym poszczególne jednostki do ich opuszczenia. Migracje stanowiącą mogą pewną formę ucieczki od obligacji i wywieranej presji przez silne więzi¹⁶⁷.

Na decyzję o wyjeździe mają także wpływ obiektywne warunki rozwoju, panujące w ojczyźnie emigrantów, jak również istniejące w krajach imigranckich. Czynniki wypychające i przyciągające (ang. *push-pull factors*) na podstawie danych Banku Światowego przedstawia poniższa tabela (Tabela 8).

¹⁶⁴ Tamże, s. 391-392.

¹⁶⁵ Tamże, s. 392-393.

¹⁶⁶ Szerzej zob. G. J. Hugo, *Village-community ties, village norms, and ethnic and social networks: A review of evidence from the Third World*, G. De Jong, R. Gardner (red.), *Migration Decision Making. Multidisciplinary Approaches to Microlevel Studies in Developed and Developing Countries*, Pergamon Press, New York 1981.

¹⁶⁷ D. Osipowicz, *Marginalizacja społeczna migrantów*, dz. cyt., s. 394.

Tabela 8. Motywy migracji – Bank Światowy

Motywy migracji	Czynniki wypychające (<i>push factors</i>)	Czynniki przyciągające (<i>pull factors</i>)
Ekonomiczne i demograficzne	<ul style="list-style-type: none"> - ubóstwo - bezrobocie - niskie płace, wynagrodzenie - wysokie wskaźniki płodności - brak podstawowej opieki zdrowotnej i braki w systemie edukacji 	<ul style="list-style-type: none"> - perspektywy wyższych płac, zarobków - perspektywy poprawy standardu życia - osobisty lub zawodowy rozwój
Polityczne	<ul style="list-style-type: none"> - konflikty, niepewność - przemoc - nieodpowiednie działania władzy i rządu - korupcja - łamanie praw człowieka 	<ul style="list-style-type: none"> - poczucie bezpieczeństwa - wolność polityczna
Spoleczno-kulturowe	<ul style="list-style-type: none"> - dyskryminacja ze względu na pochodzenie etniczne, płeć, wyznania religijne 	<ul style="list-style-type: none"> - łączenie rodzin - migracja do krajów przodków - brak dyskryminacji, wolność

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: A. Mansoor, B. Quillin, *Migration and Remittances. Eastern Europe and the former Soviet Union*, Bank Światowy, Waszyngton 2006, <http://documents.worldbank.org/curated/en/183131468024337798/Migration-and-remittances-Eastern-Europe-and-the-Former-Soviet-Union>, dostęp: 09.05.2019.

W ciągu ostatnich lat punktami zwrotnymi w kontekście polskich procesów migracyjnych stały się dwa wydarzenia. Po pierwsze, transformacja ustrojowa w 1989 r. i zainicjowane przeobrażenia społeczne i polityczne, które przyczyniły się do otwarcia granic Polski, zniesienie ograniczeń związanych z wyjazdami i przyjazdami zarówno dla polskich obywateli, jak również i cudzoziemców. Wprawdzie w ciągu pierwszych kilku lat transformacji możliwości migracji zwiększyły się, jednak nie w takim stopniu, w jakim nastąpiło to po 2004 r. Nasiliła się zaś migracja o charakterze cyrkulacyjnym (migracja krótkotrwała). Po drugie, to właśnie akcesja Polski do Unii Europejskiej w 2004 r., zniesienie ograniczeń formalno-prawnych, swoboda zatrudnienia i osiedlania się w innych państwach członkowskich (na identycznych warunkach jak obywatele danego kraju) oraz przystąpienie Polski do strefy Schengen w 2008 r. były czynnikami, które decydowały o skali migracji, jej formach i głównych kierunkach¹⁶⁸.

¹⁶⁸ *Spoleczne skutki poakcesyjnych migracji ludności Polski. Raport Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 2014,

W Wielkiej Brytanii Polacy stanowili dominującą grupę imigrantów, w związku tym wywołało to zainteresowanie na scenie politycznej, w mediach czy w publikacjach naukowych. Profesor **A. White**¹⁶⁹, w jednych ze swoich badań, za cel postawiła sobie zbadanie przyczyn emigracji polskich rodzin do Wielkiej Brytanii po otwarciu brytyjskich rynków pracy dla Polaków. Dokonując przeglądu emigracji powojennej Polski do 1989 r. podaje, że głównym powodem migracji było wysokie bezrobocie panujące w Polsce. Ponadto zdaniem autorki Polacy decydują się opuścić Polskę w większości z przyczyn finansowych, kierując się do krajów, które są popularne w miejscu ich zamieszkania, jako przykład podaje mieszkańca miejscowości Grajewo, który pragnął wyemigrować do Stanów Zjednoczonych, pomimo że wielokrotnie odmówiono mu przyznania amerykańskiej wizy, umożliwiającej wjazd na teren Stanów Zjednoczonych. Odnosił się negatywnie do wyjazdu do pracy w Niemczech, twierdząc, że to kraj, do którego udają się osoby z zachodniej części kraju¹⁷⁰.

Poza tym A. White zwraca uwagę na cztery czynniki, które są istotne i sprzyjają migracjom cyrkulacyjnym (migracje krótkotrwałe)¹⁷¹:

- Różnorodność pracy sezonowej dostępnej dla Polaków; migracja sezonowa jest coraz bardziej dostępna.
- Niepewna praca nadal jest przyczyną migracji i ma coraz większe znaczenie. Złe warunki panujące w szarej strefie (zarówno w Polsce, jak i za granicą), zwiększona skłonność pracodawców do legalnego narzucania umów krótkoterminowych i kazualizacja siły roboczej oznaczają, że istnieje spora grupa osób, które systematycznie doświadczają okresów bezrobocia lub pracują w złych warunkach.
- Sieci migracyjne przyczyniają się do podjęcia decyzji o migracji, a wraz z ich rozwojem migracja staje się selektywna. Od 2004 r. Polacy łączą się z innymi Polakami w innych krajach na terenie Unii Europejskiej milionami więzi krzyżujących się na kontynencie. Biorąc pod uwagę gęstość sieci, można się spodziewać, że osoby biedniejsze, mniej pewnie siebie i mniej kompetentne coraz

http://www.kbnm.pan.pl/images/Raport_KBnM_PAN_Spo%C5%82eczne_skutki_poakcesyjnych_migracji_ludno%C5%9Bci_Polski.pdf, dostęp: 18.11.2019.

¹⁶⁹ Profesor A. White, Professor of Polish Studies and Social and Political Science, związana z UCL School of Slavonic and East European Studies (SSEES).

Szerzej zob. *Professor Anne White, Professor of Polish Studies and Social and Political Science*, <https://www.ucl.ac.uk/ssees/people/anne-white>, dostęp: 18.11.2019.

¹⁷⁰ A. White, *Polish Families and Migration Since UE Accession*, The Policy Press, Bristol 2011.

¹⁷¹ A. White, *Polish circular migration and marginality: a livelihood strategy approach*, 2013, <http://www.euroemigranci.pl/dokumenty/pokonferencyjna/White.pdf>, dostęp: 18.11.2019.

częściej podejmują decyzje o wyjeździe, licząc na pomoc swoich rodaków za granicą.

- Po migracji powrotnej do Polski często następują kolejne wyjazdy zagraniczne. Badania pokazują, że około połowa powracających emigrantów rozważa lub planuje dalszą emigrację za granicę.

W przypadku emigracji do Stanów Zjednoczonych, w badaniach **B. Sakson**, wśród amerykańskich emigrantów, najczęściej za główny motyw wyjazdu przewija się kontekst ekonomiczny, a więc konieczność zdobycia środków finansowych na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny i zapewnienie jej odpowiedniego standardu życia. Poza tym także czynniki pozaekonomiczne miały decydujący wpływ na podejmowane decyzje – np. czynniki polityczne, czyli niemożność funkcjonowania w ówczesnie panującym systemie; czynniki turystyczne, takie jak chęć podróżowania, zwiedzania świata, przeżywanie przygód. Przyczyną wyjazdu może też być ucieczka *od czegoś czy kogoś*; jednak dotyczy to zdecydowanie młodszych migrantów oraz osób bez rodzinnych obciążeń¹⁷².

Jak zaznacza **A. Fiń**¹⁷³, emigracja na terytorium Stanów Zjednoczonych była dość złożona ze względu na swój skład czy natężenie, ale także przez przeszło stulecie powodowana była przez różne czynniki. I i II fala polskiej emigracji zamorskiej miała zdecydowanie charakter masowej emigracji ekonomicznej. Lata II wojny światowej i okres powojenny zmieniły charakter polskiego wychodźstwa, a okres ten charakteryzował się intensywnym napływem do Stanów Zjednoczonych sporej liczby uchodźców politycznych oraz sporej liczby dipisów (ang. *Displaced Persons*¹⁷⁴). Emigranci zmuszeni byli do wyjazdu ze względu na ogólną sytuację polityczną w kraju ojczystym, nie była to zatem emigracja dobrowolna, ale przymusowa. Fala emigracji polskiej na terytorium Stanów Zjednoczonych przypadająca na czasy realnego socjalizmu miała charakter zarówno polityczny, jak i ekonomiczny. Na podstawie badań własnych A. Fiń podaje, że znaczącą rolę odegrały w tym okresie czynniki związane z subiektywnymi emocjonalnymi doświadczeniami, jak potrzeba zdobycia nowych doświadczeń, poznanie nowej rzeczywistości, sprawdzenie się w zupełnie odmiennej sytuacji i odmiennych warunkach. Wśród wyjeżdżających Polaków byli ci nastawieni na stały pobyt, ale także ci, często nazywani *turystami* lub *wakacjuszami*, czyli osoby przybywające czasowo do Stanów

¹⁷² B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt., s. 21-23.

¹⁷³ A. Fiń, *Współczesna polska emigracja w Stanach Zjednoczonych: skala, rozmieszczenie przestrzenne, przyczyny wyjazdów*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2014, nr 1.

¹⁷⁴ *Migration and inclusive societies*, <http://www.unesco.org/new/en/social-and-human-sciences/themes/international-migration/glossary/displaced-person-displacement/>, dostęp: 28.10.2019.

Zjednoczonych celem podjęcia pracy zarobkowej (w sposób legalny bądź nielegalny)¹⁷⁵. A. Fiń podkreśla, że struktura motywów wyjazdów polskich emigrantów z IV fali wychodźstwa do Stanów Zjednoczonych jest jeszcze bardziej złożona. Badaczka, opierając się na badaniach własnych wśród polskich przybyszy w Nowym Jorku, na badaniach B. Sakson¹⁷⁶ nad polskimi imigrantami w metropolii chicagowskiej oraz K. Iglickiej¹⁷⁷ nad procesem emigracji legalnej do Stanów Zjednoczonych, wymienia, co najmniej kilka istotnych przyczyn, dla których Polacy decydują się opuścić Polskę i wyjechać do Stanów Zjednoczonych:

- Motywy ekonomiczne – zdecydowana większość to emigranci ekonomiczni, którzy wyjeżdżają w celu poprawy sytuacji materialnej swojej rodziny i poprawy standardu życia.
- Istniejące sieci społeczne – istotnym czynnikiem intensyfikującym wyjazdy za ocean jest posiadanie określonych powiązań z osobami, które tam już przebywają, a z których zasobów potencjalny migrant może skorzystać (rodzina, znajomi, przyjaciele). K. Iglicka zaznacza wprost, że Stany Zjednoczone są nadal atrakcyjną opcją jako kraj migracji, ale jedynie dla tych osób, które posiadają członków rodziny za oceanem.
- Motywy indywidualne (motywy osobiste), a więc potrzeba zmian, chęć poznania świata, nowej kultury, przeżycie przygody, sprawdzenie się w nowej sytuacji, studia na zagranicznej, prestiżowej uczelni – są to obecnie ważne motywy wyjazdu z kraju, w tym także do Stanów Zjednoczonych, deklarowane głównie przez młode osoby. Do tej grupy B. Sakson zalicza także przyczyny rodzinne i osobiste jako *ucieczka od kogoś/czegoś*.
- Przypadkowość, *zrządzenie losu* – wyjazd dla wielu współczesnych Polaków to niejako *zrządzenie losu*, osoby te to często beneficjenci tzw. *loterii wizowej i zielonej karty*, które miały możliwość skorzystania z legalnego wyjazdu.
- Motywy polityczne – rozumiane jako *niemożność funkcjonowania w danym systemie*.

¹⁷⁵ A. Fiń, *Współczesna polska emigracja w Stanach Zjednoczonych...*, dz. cyt. s., 124-127.

¹⁷⁶ Szerzej zob. B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt. oraz B. Sakson, *Współcześni polscy imigranci w metropolii Chicago – komunikat z badań*, „Przegląd Polonijny” 2007, nr 2.

¹⁷⁷ Szerzej zob. K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2008 oraz K. Iglicka, *Czy upadek mitu Ameryki? Badania nad legalnymi migracjami zarobkowymi z Polski po 1 maja 2004 roku do Stanów Zjednoczonych*, „Przegląd Polonijny” 2008, nr 3-4, s. 5-25.

1.5. Skutki zagranicznych migracji zarobkowych¹⁷⁸

Migracje same w sobie nie są zjawiskiem negatywnym, albowiem przemieszczenie się ludności było już znane od zarania wieków. Migracje międzynarodowe pociągają za sobą szereg skutków, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, które **W. Danilewicz** klasyfikuje w trzy podstawowe kategorie: makro-, mezo- i mikrospołeczne. Do pierwszych zalicza sytuację całych społeczeństw, społeczności lokalnej, do drugich – sytuację gospodarstw domowych, natomiast do ostatnich sytuację rodzin i migrantów¹⁷⁹. Tematyka niniejszej pracy, proponowany zarys problematyki oraz przeprowadzone badania zwracają szczególną uwagę na ostatnią sferę.

Rodzina stanowi fundament społeczeństwa, to pierwsze i najważniejsze środowisko życia oraz rozwoju każdego człowieka. *W porównaniu z jakąkolwiek organizacją i instytucją, z jakimkolwiek społeczeństwem i państwem, rodzina zawsze pozostaje społecznością pierwotną i dla człowieka ma największe znaczenie*¹⁸⁰. Od momentu narodzin człowieka, poprzez jego kolejne okresy rozwoju zaspokajają potrzeby psychiczno-społeczne, biologiczne oraz materialne. Rodzice bądź też opiekunowie pełnią wobec swojego dziecka różnorodne funkcje, ponosząc odpowiedzialność za jego rozwój i edukację. Rodzina¹⁸¹ stanowi dla dziecka znaczącą wspólnotę, w której nabywa ono cechy charakteru, wzory zachowań, normy społeczne, jak również kształtuje system wyznawanych wartości¹⁸².

Wychowanie dziecka realizowane jest w ramach codziennych interakcji pomiędzy członkami wspólnoty, jaką jest rodzina, a głównie między rodzicami, a dzieckiem. Różnorodne sytuacje pobudzają bądź hamują rozwój aktywności fizycznej i umysłowej dziecka, natomiast rodzice za pomocą działań socjalizacyjnych, wychowawczych i edukacyjnych oddziałują na jego rozwój, w sposób celowy i zamierzony, jak również w drodze działań niezamierzonych i często nieświadomych. Za czynniki pozytywnie

¹⁷⁸ Zob. K. Małkowska, *Razem, ale osobno. Małżeństwo i rodzina wobec wyzwań współczesnej migracji*, [w:] „Człowiek wobec zagrożeń współczesności”, W. Tanaś, W. Welskop (red. nauk.), Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi, 2017, s. 415-423 oraz K. Małkowska, *Sytuacja rodzinna i edukacyjna dzieci migrantów w społeczeństwie konsumpcyjnym*, [w:] „Rodzina w społeczeństwie konsumpcyjnym”, W. Tanaś, W. Welskop (red. nauk.), Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi, 2018, s. 441-452.

¹⁷⁹ W. Danilewicz, *Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych*, [w:] *Migracja, Uchodźstwo, Wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, D. Lalak (red. nauk.), Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s. 154.

¹⁸⁰ L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 9.

¹⁸¹ Szerzej wątek rodziny został omówiony w **Rozdziale 3: Rodzina jako podstawowa komórka życia społecznego**.

¹⁸² S. Cudak, *Zagrożenia rozwoju dzieci z rodzin dysfunkcyjnych*, „Pedagogika Rodziny” 2013, nr 3(4), s. 37.

wpływające na rozwój dziecka uznaje się przede wszystkim: wzajemne stosunki emocjonalne pomiędzy członkami rodziny, relacje społeczne i więzi uczuciowe, panująca atmosfera rodzinna, autorytet rodziców lub opiekunów, sposoby zaspokajania potrzeb, system opieki i wychowania oraz wyznawane wartości w rodzinie. Albowiem głównym zadaniem rodzinnego wychowania jest świadome, celowe tworzenie takich sytuacji oraz zdarzeń rodzinnych, wzbogacających funkcje poznawcze, emocjonalne, społeczne i rozwojowe dziecka od jego narodzin aż do momentu wejścia w wiek dojrzałości¹⁸³.

Współczesne rodziny przeżywają różne problemy życia codziennego, ze względu na pojawiające się często trudności i problemy, które rodzice muszą pokonywać. Część z nich potrafi sprostać pojawiającym się trudnym sytuacjom rodzinnym i pozarodzinnym; pomyślnie rozwiązują swoje problemy i pokonują trudności, dążą do utrwalenia własnej wspólnoty, są odpowiedzialne za wykonywanie rodzinnych obowiązków, a tym samym kierują w sposób prawidłowy opieką i wychowaniem dzieci¹⁸⁴. Zdarzają się jednak rodziny, które nie spełniają odpowiednio swoich funkcji oraz gdzie dom rodzinny bywa źródłem przykrości, podłożem napięć i frustracji nie tylko dla dorosłych, ale i dla dzieci. W takich rodzinach nie są w dostatecznym stopniu realizowane wszystkie lub znaczna większość funkcji rodzinnych, co w konsekwencji może prowadzić do zaburzeń osobowości jej poszczególnych członków, nieprzystosowania społecznego czy psychicznego, a także przestępczości i innych dewiacyjnych zachowań¹⁸⁵. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się rodziny migracyjne, a w szczególności dzieci z takich rodzin, w których jedno lub oboje rodziców wyjechało za granicę w celach zarobkowych. Dzieci te znajdują się w obszarze ryzyka wychowawczego¹⁸⁶. Istotnym problemem jest nieobecność jednego z rodziców bądź obojga z nich w codziennym życiu, przez co życie, a tym samym funkcjonowanie całej rodziny wymaga pewnej reorganizacji, a więc nowego, zupełnie odmiennego podziału domowych obowiązków i przypisanych zadań. Skutki rozłąki z rodzicami u dzieci i młodzieży mogą pojawiać się w każdej sferze ich życia i na każdym etapie rozwoju, a powstawać mogą zarówno w przypadku trwałego pozbawienia kontaktów z rodzicami, jak również przez krótkotrwałe i nieregularne wyjazdy. Dla prawidłowego

¹⁸³ Tamże, s. 37-38.

¹⁸⁴ Tamże, s. 38.

¹⁸⁵ J. Bącał, *Dysfunkcjonalność rodziny wywołana emigracją zarobkową*, [w:] *Społeczno-pedagogiczne skutki wielkiej emigracji. Zarys problematyki*, K. Przybycień (red. nauk.), Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli, Stalowa Wola 2007, s.151-152.

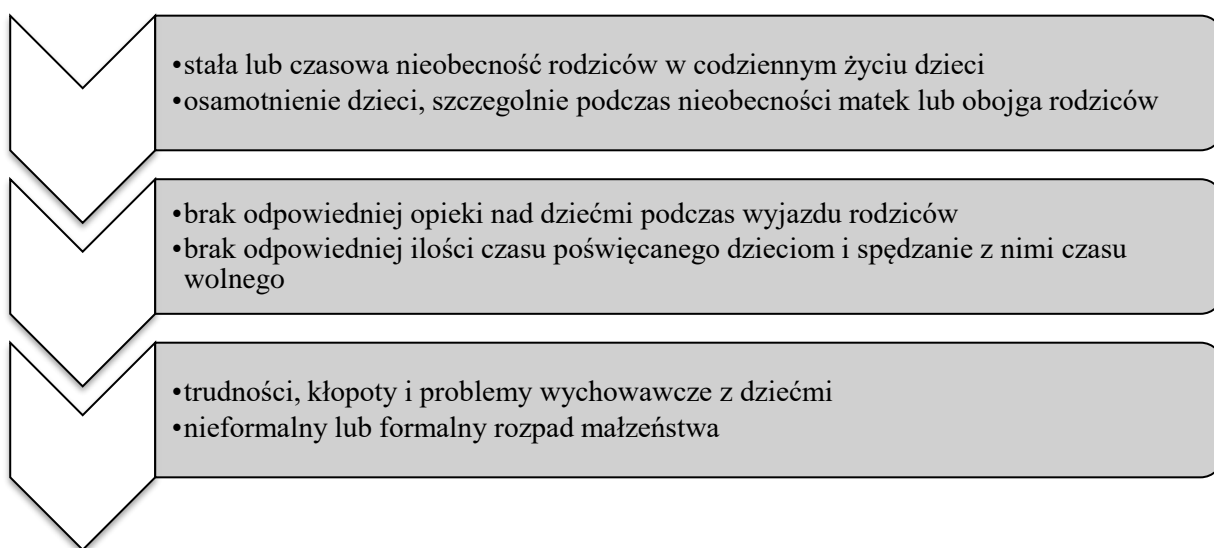
¹⁸⁶ G. Miłkowska, *Wychowawcze i społeczne skutki emigracji zarobkowej dla rozwoju dzieci (na przykładzie regionu częstochowskiego)*, [w:] M. Janukowicz (red.), *Smak emigracji. Dramaty dzieci*, Kraków 2009, s. 104.

funkcjonowania i rozwoju dziecko potrzebuje troski, miłości, kontroli oraz obecności obojga rodziców¹⁸⁷.

Jak wyżej wspomniano, migracja zarobkowa niesie za sobą wiele skutków i poważnych zagrożeń dla wszystkich członków rodziny. Negatywnie wpływa na funkcjonowanie rodziny i sytuacje pozostawionych pod opieką innych osób dzieci, ich poczucia bezpieczeństwa, powoduje rozluźnienie więzi rodzinnych i więzi małżeńskich, zakłóca relacje rodzinne, by w ostateczności przyczynić się nawet do nieformalnego bądź formalnego rozpadu małżeństwa¹⁸⁸. W najtrudniejszej sytuacji są jednak najmłodsze dzieci, które z powodu wyjazdu rodziców, mogą czuć się osamotnione i mieć poczucie pustki oraz które to nie potrafią w pełni zrozumieć zaistniałej sytuacji¹⁸⁹.

W. Danilewicz¹⁹⁰, zwraca uwagę na kilka negatywnych konsekwencji migracji zarobkowych wpływających na funkcjonowanie rodziny i ogólną sytuację dzieci migrantów (Rysunek 3).

Rysunek 3. Negatywne konsekwencje migracji zarobkowych



Źródło: opracowanie własne, na podstawie: W. Danilewicz, *Spoleczne konsekwencje migracji zagranicznych*, dz. cyt., s. 162-163.

Poniżej scharakteryzowano wymienione na powyższym rysunku (Rysunek 3) konsekwencje migracji zarobkowych.

¹⁸⁷ Tamże, s. 104.

¹⁸⁸ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci...*, dz. cyt., s. 174.

¹⁸⁹ D. Becker-Pestka, *Rodzina w obliczu migracji zarobkowej*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych. Kwartalnik” 2012, nr 1, s. 14.

Wątek sytuacji dzieci w rodzinach migracyjnych został szerzej omówiony w podrozdziale 3.5. **Sytuacja życiowa dzieci i młodzieży w rodzinach migracyjnych**, niniejszej pracy.

¹⁹⁰ W. Danilewicz, *Spoleczne konsekwencje migracji zagranicznych*, dz. cyt., s. 162-163.

1. Stała lub czasowa nieobecność rodziców w codziennym życiu dzieci, co wiązać się może z nieznaną dzieci i ich problemów.

O stopniu zainteresowania nieobecnych rodziców życiem rodziny świadczą głównie częstotliwość oraz rodzaj utrzymywanych kontaktów. Kontakt z rodzicami jest potrzebą każdego dziecka. W rozłączonych rodzinach wyróżnia się kilka sposobów na utrzymywanie kontaktu, których znaczenie jest różne, jednak każdy sposób utrzymywania więzi jest istotny, m.in.: kontakty bezpośrednie (przyjazdy migrantów do Polski, wyjazdy członków rodziny pozostałych w Polsce do bliskich mieszkających za granicą) oraz kontakty pośrednie (rozmowy telefoniczne, sms-y, maile, listy, współcześnie popularne komunikatory – Skype, Viber, Messenger). Przez powyższe sposoby komunikacji migranci otrzymują informację o wszystkich sferach życia swojej rodziny. Z badań W. Danilewicz wynika, że wyróżnia się także dość nieliczną grupę osób, które zerwały kontakty ze swoją rodziną i nie interesują się jej losami. Dzieci z takich rodzin znajdują się w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Taka sytuacja ma również wpływ na prawidłowe funkcjonowanie tych dzieci w społeczeństwie, brak jednego z wzorów osobowych (jakim są rodzice) może być przyczyną niewłaściwej interpretacji przyszłej roli matki, ojca, żony lub męża w dorosłym życiu dzieci¹⁹¹. Zdarza się tak często, gdy migranci przebywający za granicą poznają innego partnera. Dzieci wyczekując powrotu swoich rodziców do domu, otrzymują jedyne paczki z prezentami oraz pozostawione fotografie. W przypadku ich wyjazdu do mieszkających za granicą rodziców, często taki wypadek kończy się niepowodzeniem, a młodzi ludzie doznają rozczarowania. Na miejscu dowiadują się o nowym partnerze, a nawet nowej rodzinie swojej matki czy ojca¹⁹².

2. Osamotnienie dzieci, szczególnie podczas nieobecności matek lub obojga rodziców.

Stale wydłużająca się nieobecność rodziców coraz częściej powoduje u dzieci poczucie osamotnienia i tęsknoty. Jeżeli dziecko pozostaje z drugim rodzicem, to jego poczucie osamotnienia uzależnione jest od stopnia ich wzajemnego porozumienia. Znacznie łatwiej zaakceptować rozłąkę, w sytuacji, gdy rodzic jest odbierany jako przyjacielska i bliska osoba, natomiast wiele trudniej jest pogodzić się z rozstaniem z tym rodzicem, który na co dzień bywa dziecku bliższy. Szczególnie dotyczy to osoby matki, której najczęściej brakuje dzieciom w sytuacji pojawienia się problemów osobistych, zdrowotnych, związanych z dojrzewaniem, trudnościami w grupie rówieśniczej, które wymagają szybkiej

¹⁹¹ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci...*, dz. cyt., s. 131-132.

¹⁹² K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 109-115.

reakcji, odpowiedzi bądź też samej obecności osoby, która potrafi ich wysłuchać, doradzić, pomóc¹⁹³.

3. Brak odpowiedniej opieki nad dziećmi podczas wyjazdu rodziców.

Podczas nieobecności jednego rodzica dzieci zazwyczaj pozostają pod opieką drugiego z nich. Jeżeli za granicę w celach zarobkowych wyjeżdża ojciec, sposób sprawowania opieki nad dziećmi nie zmienia się tak znacząco, jak w przypadku wyjazdu i nieobecności matki – gdyż to ona najczęściej wykonuje domowe obowiązki, a wyjazd ojca nie zmienia rytmu życia rodziny. Matka łatwiej przystosowuje się do nowej sytuacji, w jakiej znalazła się rodzina, nawet gdy pracuje zawodowo i tak ma więcej czasu dla swoich dzieci, jak i na czynności domowe niż *samotny* ojciec. W rodzinach, w których wyjeżdża matka to najczęściej ojciec przejmuje jej obowiązki. Niektórym z nich pomaga najbliższa rodzina (np. dziadkowie, rodzeństwo), co sprzyja uporządkowaniu i stabilizacji w opiece nad dziećmi i ich wychowaniu. Sporadycznie zdarza się, że podczas nieobecności matki, ojciec nie radzi sobie z obowiązkami domowo-rodzinnymi, bywa, że nadużywa alkoholu, co zdecydowanie obniża poziom jakości i zakres opieki nad ich potomstwem¹⁹⁴.

Wśród starszego potomstwa nieobecność jednego z rodziców czy też obojga powoduje bardzo często przejęcie ról i obowiązków dorosłych pod ich nieobecność. Dzieci pomagają w prowadzeniu domu, załatwianiu różnych spraw (np. urzędowych, szkolnych, innych), w opiece nad młodszym rodzeństwem. Taka wczesna dorosłość odbiera ich dzieciństwu poczucie pełnej beztrioski, może utrudniać także relacje z rówieśnikami, choć w pewnym stopniu może być pozytywnym mechanizmem adaptacji w sytuacji rozłąki¹⁹⁵. Zdarzają się jednak sytuacje, że dzieci czy młodzież reagują na całą sytuację migracyjną buntem, gniewem i niezadowoleniem, co może powodować rozluźnienie więzi z domem, szukaniem oparcia w grupach rówieśniczych o wpływie dewiacyjnym, stąd pojawia się zwiększone ryzyko związania z tzw. nieodpowiednim towarzystwem czy nawet nawiązanie kontaktów z sektą. Brak autorytetu rodziców jest znacznym utrudnieniem kontroli rodzinnej, dziecko szuka bowiem autorytetów wśród innych osób, spoza rodzinnego kręgu¹⁹⁶. Osoby takie mogą być bardziej podatne na antyspołeczne zachowania, wagary, nadużywanie alkoholu oraz innych środków psychoaktywnych¹⁹⁷. Podobną właściwość

¹⁹³ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci...*, dz. cyt., s. 170-171.

¹⁹⁴ Tamże, s. 105-106.

¹⁹⁵ M. Kolankiewicz, *Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami*, „Pedagogika Społeczna...”, dz. cyt., s. 84-85.

¹⁹⁶ Tamże, s. 84-85.

¹⁹⁷ B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, *Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci*, „Pedagogika Społeczna...”, dz. cyt., s. 52

potwierdzają badania zagraniczne, według których dzieci pozbawione ochronnego czynnika rodzicielskiej opieki (w tym przede wszystkim matki) są narażone na: zażywanie środków psychoaktywnych, alkoholizm, wczesną inicjację seksualną, przestępczość i zachowania dewiacyjne, przemoc, zarażenie wirusem HIV/AIDS¹⁹⁸. Istnieją również wzmianki o reakcjach neurotycznych w związku z wyjazdem rodziców, które ukazują się w postaci lęków, zamykania się w sobie, wycofywania się czy nawet prób samobójczych¹⁹⁹.

4. Brak odpowiedniej ilości czasu poświęcanego dzieciom i spędzanie z nimi czasu wolnego.

Pedagodzy są zdania, że zaburzenie więzi emocjonalnych oraz osamotnienie dotyczy więcej niż połowy dzieci migrantów. Dzieci migrantów spędzają znacznie więcej czasu poza szkołą, pozalekcyjnymi zajęciami niż w domu. Jest to to zdecydowanie mocnie zauważalne przy pojedynczych migracjach, natomiast długość czasu spędzanego poza domem w czasie weekendów jest dość słabo skorelowana z długością rozłąki z matką, z kolei korelacja z długością wyjazdu ojca jest nieznacząca²⁰⁰.

5. Trudności, kłopoty i problemy wychowawcze z dziećmi.

Z badań B. Balcerzak-Paradowskiej, na które powołuje się W. Danilewicz, wynika, że w niektórych rodzinach rozłączonych okresowo z powodu migracji zagranicznej, a także w związku z niewystarczającą ilością czasu poświęcanego dzieciom, pojawiają się różnego rodzaju problemy, do których zaliczyć można m.in.: konflikty, brak posłuszeństwa i zdyscyplinowania u dzieci, pojawienie się agresji²⁰¹.

Samotne rodzicielstwo może prowadzić do pojawienia się trudności w pełnieniu poszczególnych obowiązków rodzicielskich. Znacznie częściej na trudności wskazywały matki niż ojcowie, a wymieniane przez nie przykłady dotyczyły raczej funkcjonowania całych rodzin, niż tylko problemy opiekuńczo-wychowawcze. Kobiety zwracają uwagę na następujące trudności czy kłopoty: brak dyscypliny w domu, trudności w nauce, niechęć dzieci do nauki, trudna sytuacja materialna, osamotnienie. Ojcowie zaś częściej podkreślali trudności związane z poszczególnymi elementami życia rodzinnego²⁰².

Jednym z bezpośrednich następstw wyjazdu rodzica za granicę na czas dłuższy niż 6 miesięcy może być pojawienie się u dziecka zachowań problemowych (zaburzeń

¹⁹⁸ Tamże, s. 50.

¹⁹⁹ M. Kolankiewicz, *Dziecko w sytuacji rozłąki...*, dz. cyt., s.85.

²⁰⁰ B. Walczak, *Migracje rodzicielskie – skala zjawiska oraz jego wychowawcze i edukacyjne implikacje*, „Pedagogika Społeczna...”, dz. cyt., s. 156-157.

²⁰¹ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci...*, dz. cyt., s. 109.

²⁰² Tamże, s. 109-110.

zachowania). Wśród czynników wpływających na rozwój antyspołecznych tendencji wyróżnia się: brak stabilności chaos w rodzinie; niekorzystne, nieprawidłowe postawy rodzicielskie, w tym brak dyscypliny, odrzucenie emocjonalne; alkoholizm i przemoc; złe warunki materialne; niska samoocena, szkolne niepowodzenia i trudności; odrzucenie przez rówieśników oraz dewiacyjny wpływ grupy rówieśniczej²⁰³.

Zdaniem szkolnych pedagogów, na których powołuje się B. Walczak, zaniedbanie obowiązków szkolnych z powodu wyjazdów rodziców za granicę jest często spotykanym zjawiskiem wśród dzieci z rodzin migracyjnych. Na zaburzenia w karierze edukacyjnej składają się przede wszystkim: obniżenie motywacji i chęci do nauki, średniej ocen, frekwencji, nieodrabianie zadawanych przez nauczycieli prac domowych, a następnie: nadpobudliwość dzieci i młodzieży, zaburzone relacje z otoczeniem, trudności z koncentracją, osamotnienie czy lękliwość, natomiast za główne problemy wychowawcze uznają: brak dyscypliny czy agresywne zachowania²⁰⁴. Ponadto dzieci, które narażone są na separację ze swoimi rodzicami z powodu migracji zagranicznej cierpią na zaburzenia emocjonalne dwa razy częściej niż pozostałe, pomimo, że ich status materialny najczęściej wzrasta²⁰⁵.

Zupełnie inne podejście przedstawia A. White, w której badaniach tzw. *eurosieroctwo* nie jest utożsamiane z patologią i nie znajduje potwierdzenia w jej badaniach. Autorka podkreśla, że problemem *eurosierot* nie jest złe, nieodpowiednie zachowanie, trudności i kłopoty w szkole, ale cierpienie wynikające z konieczności rozstania się z rodzicami, czy to ojcem, czy matką, które w dalszej mierze przekłada się na widoczny smutek. Autorka podaje przykład: dzieci przedszkolnych, które znacznie chętniej szukają fizycznej i emocjonalnej bliskości z przedszkolankami. Przytacza również dane z 2007 r., zgodnie, z którymi z powodu wyjazdu rodziców za granicę w Polsce tylko 285 dzieci przebywało w sierocińcach²⁰⁶.

6. Nieformalny lub formalny rozpad małżeństwa.

Przyczyną rozpadu migracyjnych rodzin jest przede wszystkim rozłąka i życie na odległość. Znacznie częściej rozpadają się małżeństwa rozłączone długotrwale, ale zdarzają się także rozwody w dość krótkim okresie po wyjeździe²⁰⁷. Życie w odmiennych warunkach daje dużo powodów na to, że więzi małżeńskie bywają niepewne i kruche. Osamotnienie to

²⁰³ B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, *Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci*, dz. cyt., s. 50.

²⁰⁴ B. Walczak, *Migracje rodzicielskie – skala zjawiska...*, dz. cyt., s. 155.

²⁰⁵ B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, *Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci*, dz. cyt., s. 50.

²⁰⁶ A. White, *Polish Families...*, dz. cyt., s. 118, 123.

²⁰⁷ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci...*, dz. cyt., s. 174.

jedna z wielu niebezpiecznych pułapek, czyhających na więzi międzyludzkie, które sprawiają, że ludzie nie potrafią przetrwać próby czasu i dzielącej ich rozłąki. W warunkach małżeńskich za taką cezurę czasową, bezpieczną dla związku uznaje się 1 rok (12 miesięcy). Wielu migrantów tłumaczy nawiązywanie nowych kontaktów partnerskich odosobnieniem i osamotnieniem. Samotność może napawać lękiem i strachem. Emigracyjne związki partnerskie wywołują społeczną dezaprobatę, zwłaszcza, że niejednokrotnie mają charakter chwilowy i przejściowy, a nowy partner zastępuje lukę po pozostawionym w Polsce, zazwyczaj nieświadomym niczego, współmałżonku. Przelotne romanse owocują rozbięciem rodziny są cierpieniem, wielką krzywdą dla dzieci i współmałżonka²⁰⁸.

Rozłąka na skutek migracji powoduje, więc pojawienie się obcości, a każde kolejne spotkanie może wywoływać frustrację. Pojawia się obojętność, a w konsekwencji zerwanie więzi emocjonalnej pomiędzy małżonkami. W jej naprawie i podtrzymaniu nie mogą nawet kontakty telefoniczne czy przy użyciu komputera, ponieważ nic nie jest w stanie zastąpić osobistego, bezpośredniego kontaktu. Pracujący za granicą migrant często ma poczucie, że jest wykorzystywany²⁰⁹ i ma poczucie pewnego rodzaju krzywdy. Z racji, że wziął on na siebie obowiązek finansowego, materialnego wspierania bliskich pozostawionych w Polsce liczy na wdzięczność ze strony rodziny, której niestety rzadko doznaje i jest bezsilny wobec jej oczekiwań. Czuje się jedynie jak tzw. *maszynka do robienia pieniędzy* (w określeniu często stosowanym wśród imigrantów). Często okazuje się, że rodzinie zależało jedynie na przesyłanych pieniądzech, a po ich powrocie do domu po prostu nie ma dla nich miejsca, stają się niepotrzebni, a wręcz zbędni²¹⁰.

A. White podkreśla, że emigracja to największe wyzwanie dla rozdzielonych małżonków, a utrzymanie małżeńskiej wspólnoty, fizyczny dystans, a co za tym idzie ogromna samotność są bardzo trudne. W kryzysowej sytuacji chętnie wybierane są dwa rozwiązania – rodzina może połączyć się za granicą lub migrant wraca do kraju²¹¹.

Ponadto warto zauważyć, że migracja może być trudnym doświadczeniem także dla samego migranta. Opuszcza on swoich bliskich, najbliższe, znane otoczenie i udaje się w obce, nieznanne miejsce. Wielu dorosłych skarży się, że przez migracje straciło przyjaciół, znajomych. Wprawdzie jest możliwość utrzymywania kontaktów za pomocą różnych portali społecznościowych, telefonów, komunikatów, ale nie zawsze są one w stanie

²⁰⁸ K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 109-115.

²⁰⁹ M. Wyżlic, *Migracja zarobkowa-zagrożeniem dla więzi małżeńskiej*, „Cywilizacja” 2010, nr 32, s. 134-135.

²¹⁰ K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s.127.

²¹¹ A. White, *Polish Families...*, dz. cyt., s. 126-132.

zrekompensować rozstanie²¹². Spotyka tam wielu obcych ludzi, bardziej lub mniej przychylnych, zderza się z zupełnie innym światem, którym rządzą zupełnie inne zasady i reguły. Znajduje się w innej kulturze, w odmiennym społeczeństwie. Wiele rzeczy jest dla niego nowych, często zaskakujących. Boryka się on wtedy z własnymi problemami i trudnościami wszelakiej natury. Bardzo często nie może liczyć na pomoc czy wsparcie rodziny pozostawionej w Polsce, która tym samym rozwiązuje swoje własne problemy i radzi sobie bez jego udziału.

Sytuacja emigracyjna w przypadku bardzo wielu osób narusza ich wewnętrzny spokój, zaburza poczucie bezpieczeństwa. Zdarza się, że konsekwencje są poważniejsze: zostaje zachwiane poczucie własnej wartości i sensu życia, zmieniają się poglądy na dane sprawy i postrzeganie świata. Ludziom migrującym do nowego miejsca często towarzyszy poczucie zagrożenia, niepewności, strachu. Migrant doświadcza uczucia bezsilności, gdyż często nie ma on wpływu na sytuację, nie może jej kontrolować, następuje spadek motywacji, w jego zachowaniu może pojawiać się bierność, rezygnacja, w trudnych chwilach ludzie tracą nadzieję, rezygnują z różnych inicjatyw, aby tylko zażegnać powstałe zagrożenia²¹³.

Stany Zjednoczone to kraj z największą liczbą Polonii na całym świecie i od dawna emigrację amerykańską otaczają różnego rodzaju stereotypy, określające życie za wielką wodą za *dostatnie, łatwe i szczęśliwe*. Do wyjazdów skłaniała perspektywa dobrej pracy, wysokich zarobków oraz dużych możliwości samorealizacji. Nie dla wszystkich jednak wyjazd okazuje się taki kolorowy i przyjemny²¹⁴.

Emigranci za granicą brykają się z wieloma problemami. Wśród emigrantów bardzo często pojawiają się utrudnienia adaptacyjne do nowego miejsca zamieszkania. Zdaniem J. Kozielskiego w procesie adaptacji szczególną rolę odgrywają: potrzeba własnej wartości oraz potrzeba bezpieczeństwa. Niezaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa, którego początki można obserwować jeszcze w ojczyźnie, może ten cały proces utrudniać, a następnie doprowadzić do wyzwolenia cierpienia, gniewu, agresji. Potrzeba ta zaspokajana jest głównie poprzez rzeczy materialne²¹⁵. Przystosowanie, czyli właściwa relacja z innymi ludźmi, przebiega sprawniej w sytuacji, gdy ma to być krótki okres. Przystosowanie się do

²¹² Tamże, s.124-125.

²¹³ K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 83-84.

²¹⁴ K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Jaochimowska, *Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2008, s. 367.

²¹⁵ J. Kozielski, *Psychotransgresjonizm. Nowy kierunek psychologii*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 140.

nowych warunków na dłuższy okres, a nawet na resztę życia, wymaga od jednostki działania twórczego, przyswojenia nowych umiejętności, wiedzy, nowych form postępowania. W im bardziej odmienne warunki wchodzi migrant i im bardziej odmienne role ma do spełnienia, wówczas proces ten wydaje się przebiegać wolniej oraz towarzyszą mu większe trudności i niepokoje²¹⁶. **Z. Kawczyńska-Butrym** podkreśla, że efektem niekorzystnego bądź nieprawidłowego procesu integracji w nowym miejscu zamieszkania są złożone procesy psychosomatyczne i różne zaburzenia psychiczne, które objawiać się mogą chroniczną apatią, tęsknotą za ojczyzną, poczuciem bycia wypalonym i przewlekle zmęczonym, jak również bezsilnością, poczuciem izolacji i wyobcowania²¹⁷.

Za jedno z najbardziej skomplikowanych osobistych doświadczeń uznaje się samotność, która, pomimo, że jest niezbędna w życiu każdej jednostki, pozwala na marzenia, refleksje, analizę postępowania i zachowania, jednocześnie może stanowić poważne zagrożenie. Samotna osoba może stracić w stosunku do siebie i własnych problemów właściwą perspektywę, może zbyt nadmiernie koncentrować się wyłącznie na swojej osobie, nie ma możliwości konfrontacji swoich pragnień i potrzeb z innymi. Samotności towarzyszy zerwanie więzi, kontaktów z bliskimi pozostawionymi w Polsce, jak również nieznaną, obcą otoczenie, w jakim znajduje się migrant, inni ludzie, trudności wynikające z niezajomości języka. Osamotnienie może powodować cierpienie, smutek, może prowadzić do myśli samobójczych czy też różnych chorób (np. depresji). Wiele przecież kobiet-migrantek pracuje jako pomoc domowa, a po spełnieniu swoich obowiązków u amerykańskiej rodziny wracają często do pustego pokoju i są zdane tylko na własne towarzystwo²¹⁸.

Depresja to choroba dość często diagnozowana u emigrantów. To reakcja na stres w wyniku bardzo intensywnego psychicznego i fizycznego wysiłku, który związany jest z przygotowaniem się do wyjazdu oraz stawiania pierwszych, dość ważnych kroków w nowym miejscu. Często człowiek dobrze sobie radzi w Polsce, a na emigracji jego próg odporności na stres bywa często przekraczany z powodu nowych obowiązków, bariery językowej czy tęsknoty za rodziną i ojczyzną. Brak rozeznania warunków pracy często charakteryzuje nowo przybyłych. A pogorszenie jego życiowej sytuacji powoduje zazwyczaj pojawienie się poczucia zagrożenia, bierności, bezradności. Jedne jednostki

²¹⁶ K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 87.

²¹⁷ Z. Kawczyńska-Butrym, *Zdrowotne aspekty emigracji*, „ETHOS. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL”, Tom 22, nr 3-4 (87-88), 2009, s.271.

²¹⁸ K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 87-88.

pomimo trudnej sytuacji mają siłę odnaleźć się w nowych, odmiennych warunkach, innym przychodzi to znacznie trudniej. Takie nagłe i poważne zmiany życiowe mogą powodować zmniejszenie odporności zarówno ciała, jak i umysłu na wszelkie rodzaje urazów. Zmiany te mają znaczący wpływ na psychikę ludzką i mogą prowadzić do wspomianej depresji, ale także różnych psychoz, lęków, nerwic czy nawet schizofrenii²¹⁹. Jedni badacze są zdania, że depresja czy też przygnębienie pojawiają się tylko w początkowej fazie migracji w związku z koniecznością przystosowania się jednostki do nowej sytuacji, inni zaś uważają, że problemy te dotyczą migrantów w ogóle, bez względu na okres ich pobytu za granicą²²⁰.

Warto także dodać, że dość często emigranci popadają w uzależnienia od różnych używek. Często alkohol traktowany jest jako lek w trudnych, stresujących sytuacjach, gdy tak naprawdę uintensyfikuje napięcia, zamiast je złagodzić. Działa w krótkim czasie, poprawia chwilowo nastrój, obniża napięcie, a następnie wszystkie troski i problemy powracają ze zwiększoną siłą. Imigranci twierdzą, że pomaga on im zagłuszyć samotność. Nałóg alkoholowy uszkadza zdrowie, jak również powoduje społeczno-ekonomiczne upośledzenie człowieka. Nadużywanie alkoholu bądź choroba alkoholowa wśród emigrantów odnoszą się zarówno do mężczyzn jak i kobiet, uzasadniane jest trudną sytuacją emigracyjną, samotnością, frustracją. Alkoholicy tracą pracę, ulegają wypadkom, stosują przemoc i przejawiają agresję wobec najbliższych, mają liczne konflikty z otoczeniem i prawem. Często dochodzi do rozpadu rodziny, zerwania więzi łączących, rozdzielonych przez ocean małżonków²²¹.

Kwestie związku migracji ze zdrowiem psychicznym były w kręgu zainteresowania już w okresie pierwszej wielkiej fali migracji do Stanów Zjednoczonych. Przeprowadzone na kontynencie amerykańskim badania w 1840 r. wykazały, że wśród imigrantów występował nieproporcjonalnie wysoki odsetek pacjentów psychiatrycznych. Późniejsze liczne badania prowadzone w innych krajach w stosunku do imigrantów potwierdziły te wnioski i analizy. Na podstawie badań przeprowadzonych w 1986 r. w Australii stwierdzono, że Polacy są ponad 2,5-krotnie częściej hospitalizowani w szpitalach psychiatrycznych z różnym rozpoznaniem, 3-krotnie częściej z rozpoznaniem alkoholizmu oraz ponad 5-krotnie częściej z rozpoznaniem schizofrenii niż reszta społeczeństwa

²¹⁹ Tamże, s. 90-93.

²²⁰ Z. Kawczyńska-Butrym, *Zdrowotne aspekty emigracji*, dz. cyt., s.271.

²²¹ K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s.130-131.

australijskiego²²². Z badań prowadzonych wśród imigrantów w Kanadzie również wynikało, że imigranci charakteryzują się gorszym stanem zdrowia niż populacja kanadyjska. Zwrócono wówczas uwagę, że na taki stan rzeczy ma wpływ ich status społeczny w kraju przyjmującym oraz że częściej występują wśród nich zaburzenia zdrowia fizycznego i psychicznego²²³. Migrantom towarzyszyły zmiany samopoczucia, stany depresyjne, jak również tzw. skargi somatyczne, oznaczające m.in. nawracające, często w wyniku trudnych sytuacji – bóle brzucha i głowy, bóle kończyn, zmęczenie, bezsenność, dolegliwości żołądkowo-jelitowe lub układu moczowo-płciowego. **Z. Butrym-Kawczyńska** zwraca uwagę na coraz częstsze stosowanie takich pojęć jak *choroba emigracyjna* czy *syndrom emigranta*, które definiowane są jako: *zespół chorobowy, charakteryzujący się występowaniem stanów depresyjnych, mogących prowadzić nawet do samobójstwa, częstymi atakami płaczu, zwłaszcza na wspomnienie domu rodzinnego i dzieci, lękiem o przyszłość*²²⁴.

Ponadto jednym z głównym problemów, z jakimi borykają się polscy migranci jest nieznanostwo języka, który jest niezbędną umiejętnością. Osoby posiadające wyższe wykształcenie, nie mają raczej problemów komunikacyjnych, ale inaczej wygląda sytuacja osób, mniej wykształconych. Większość z nich nie posługuje się językiem kraju, w którym przebywa. A. White podaje, że aż 62% Polek przebywających w Wielkiej Brytanii nie zna języka angielskiego, a 14% zna go w stopniu zaledwie podstawowym. Przyswojeniu znajomości języka obcego nie pomaga funkcjonowanie wśród rodaków i izolowanie się od środowiska brytyjskiego. Jak Polacy starają się nadrobić braki językowe? Otóż sprzyja temu przede wszystkim praca zawodowa z Brytyjczykami oraz posiadanie potomstwa w wieku szkolnym (w przypadku całych rodzin migrantów), albowiem wspólne odrabianie lekcji staje się dla wielu z nich okazją do nauki obcego języka, w wielu przypadkach dzieci stają ekspertami od języka angielskiego²²⁵.

Poza licznymi konsekwencjami negatywnymi, mamy do czynienia także z grupą skutków pozytywnych²²⁶, wbrew licznym doniesieniom medialnym i licznym opracowaniom naukowym. Przede wszystkim zwraca się uwagę na poprawę materialnego

²²² L. Kulmatycki, J. Łazowski, *Program promocji więzi społecznych wśród Polaków w Australii w odniesieniu do problemów psychicznych*, „Psychiatria Polska” 2005, nr 5, s. 998.

²²³ J. R. Dunn, I. Dyck, *Social Determinants of Health in Canada's Immigrant Population: Results from the National Population Health Survey*, „Social Sciences and Medicine” 2000, No. 11, s. 1573-1593 oraz S. Z. Nagi, E. Haavio-Mannila, *Migration, Health Status and Utilization of Health Services*, „Sociology of Health and Illness” 1980, No. 2, s. 175.

²²⁴ Z. Kawczyńska-Butrym, *Zdrowotne aspekty emigracji*, dz. cyt., s.269-271.

²²⁵ A. White, *Polish Families...*, dz. cyt., s. 138-148, 155-163.

²²⁶ W. Danilewicz, *Spoleczne konsekwencje migracji zagranicznych*, dz. cyt., s. 162-163.

wymiaru funkcjonowania rodziny i mające na to wpływ czynniki ekonomiczne oraz finansowe. Z badań wynika także, że pozytywnym następstwem wyjazdów jest możliwość realizacji planów związanych z dużymi nakładami finansowymi, jak również zapewnienie rodzinie normalnych warunków do życia²²⁷. Zarobione środki finansowe sprzyjają poszerzeniu szans edukacyjnych dzieci i finansowo je zabezpieczają na przyszłość²²⁸. Poza tym podejmując liczne obowiązki wykonywane dotychczas przez współmałżonka niektóre osoby stają się bardziej samodzielne, uczą się wykonywania nowych czynności i pełnienia nowych ról społecznych. Rozłąka może powodować, że członkowie rodziny uzmysławiają sobie swoje uczucia łączące ich wzajemnie, jak rolę swojej rodziny, jako jedności, jako wspólnoty. Często w rodzinach migracyjnych dochodzi do odzyskania utraconego poczucia bezpieczeństwa przez wyjazd tych rodziców, którzy mogli zakłócać życie i relacje rodzinne (np. poprzez alkoholizm, przemoc w rodzinie, autokratyzm). Dzieci migrantów mają możliwość częstszego i aktywniejszego udziału w prowadzeniu domu i przygotowaniu się tym samym do pełnienia odpowiednich ról w przyszłej rodzinie. Sytuacja migracyjna zmusza do samodzielności i odpowiedzialności. Dzięki obserwacji, w jaki sposób dorośli radzili sobie z problemami i nową sytuacją, dzieci nabywają, bowiem także życiowych umiejętności przydatnych im w przyszłym, dorosłym życiu²²⁹.

W przypadku osoby migranta również można dostrzec pozytywne skutki migracji, w tym nabycie przez osobę migrującą nowych umiejętności i zdobycie doświadczenia, poznanie kultury kraju migracyjnego.

1.6. Zjawisko rozłąki migracyjnej w świetle badań i analiz

Tworzenie nowej wiedzy wymaga od każdego badacza zapoznania się z istniejącym jej stanem, identyfikacją ustaleń, jak również odnotowania najważniejszych faktów dotyczących badanego zjawiska. Zapoznanie się z literaturą przedmiotu oraz przegląd dotychczas przeprowadzonych badań dotyczących migracji i jej wpływu na rodzinę pozwala na stworzenie kompleksowej charakterystyki zjawiska migracji zarobkowych.

²²⁷ D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka., *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2010, s. 89-91.

²²⁸ W. Danilewicz, *Spoleczne konsekwencje migracji zagranicznych*, dz. cyt., s. 161-162.

²²⁹ Tamże, s. 161-162.

Jak już było wspomniane w niniejszej pracy – migracje to obszar tematyczny zdecydowanie wymagający podejścia interdyscyplinarnego, dlatego stanowią interesujące zagadnienie nie tylko dla demografów czy geografów, ale także dla przedstawicieli innych nauk społecznych, w tym: ekonomistów, socjologów, antropologów, psychologów czy historyków²³⁰. W związku z tym dla badań migracji charakterystyczne jest przede wszystkim wykorzystanie różnorodnych metod, technik i narzędzi badawczych. W badaniach stosowane są zarówno metody jakościowe, jak i ilościowe, jednak w literaturze przedmiotu najczęściej spotykamy się z połączeniem obydwu tych podejść i wykorzystaniem kilku metod. Metody jakościowe to metody sięgające do informacji zebranych za pomocą wywiadów i obserwacji, ale także badania biograficzne. Do badań ilościowych zalicza się przede wszystkim badania oparte na danych statystycznych i badania wykorzystujące metodę ankietową. Migracje to proces społeczny dotyczący nie tylko pojedynczych jednostek, ale całych społeczeństw, zarówno tych wysyłających jak i przyjmujących, w związku z tym mogą one interesować badacza ze względu na motyw, przyczyny podjęcia decyzji o wyjeździe, przebieg całego procesu decyzyjnego i kształtujących go czynników, jak również konsekwencje wyjazdów dla migranta, jego rodziny i całych społeczeństw. Tematyka badań może być bardzo różnorodna, a materiał empiryczny zebrany w trakcie prowadzenia badań terenowych może zachęcać do jego wielowątkowej i wnikliwej analizy²³¹.

Jedną z pierwszych istotnych monografii dotyczących migracji i jej skutków dla organizacji życia społecznego, w tym rodziny, jest *Chłop polski w Europie i Ameryce*, autorstwa **W. I. Thomasa i F. Znanickiego**²³². Dzieło ukazało się w Chicago w latach 1918-1920 w pięciu tomach, w których opisano migrację *za chlebem* z przełomu XIX i XX w. Monografia opracowana została na podstawie zwartej koncepcji teoretycznej oraz na konkretnych empirycznych materiałach²³³. W dziele zostały przedstawione dwa przeciwstawne światy migrantów – swojski, wiejski świat pochodzenia oraz nowy będący obietnicą lepszego życia, który przyniósł liczne rozczarowania. Autorzy zwrócili uwagę na skomplikowany proces poznawania, rozumienia i akceptacji nowego świata. Analiza oparta została na listach pisanych przez polskich chłopów, którzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych i ich rodziny. W listach emigranci opisywali swoje

²³⁰ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji...*, dz. cyt., s. 4.

²³¹ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s. 46-47.

²³² F. Znanicki, W. Thomas, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, dz. cyt.

²³³ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s. 47-48.

problemy społeczne i psychologiczne, których doświadczali w nowym miejscu zamieszkania²³⁴. Rodzina zdawała swoją relację z tego, co wydarzyło się w domu pod nieobecność migranta, niejednokrotnie prosząc go o pomoc i wsparcie finansowe, które uzasadnione były pełną listą szczegółowych potrzeb. Z listów dowiadujemy się także o przyczynach emigracji, a były to przyczyny przede wszystkim ekonomiczne. Ludzie pragnęli opuścić Polskę i udać się do Stanów Zjednoczonych, które postrzegane były wyłącznie pozytywnie: *Chcę wyjechać do Ameryki, ale nie mam na to żadnych środków, bo jestem biedny i nie posiadam nic (...). Nie mogę zarobić na rodzinę. Byłem już wszędzie gdzie tylko można (...), ale nigdzie nie mogłem dobrze zarobić. A tu [dzieci] krzyczą o strawę i ubranie, i jakąś edukację. Chcę pracować nawet ciężko, ale co mogę zrobić? (...)* *Są jeszcze inni, co by chętnie do Ameryki pojechali. Oni też są biedni*²³⁵. *Myszę o emigracji już od dwu lat (...). Trzech z nas zdecydowało się wyjechać. Zostawimy żony i dzieci w domu i może uda nam się zarobić trochę pieniędzy i wrócić do kraju. Dużo ludzi wjeżdża do Ameryki i do różnych krajów; ale wracają i każdy przywozi trochę pieniędzy. Tutaj bardzo trudno polepszyć sobie życie. Ja chcę żyć skromnie, ale przyzwolicie i dać dzieciom chociaż jakieś wykształcenie, bo nie mogę marzyć o tym, że im zostawię majątek*²³⁶. Pensja amerykańskiego imigranta była znacznie wyższa niż na kontynencie europejskim. W przypadku rodziny emigranta przekazywane *amerykańskie pieniądze* stanowiły często główny budżet gospodarstwa domowego, z których utrzymywała się cała rodzina w kraju, a jakość takiego utrzymania była znacznie wyższa niż tych rodzin, które nie doświadczały takiej pomocy finansowej.

Kolejną ważną monografią ukazującą problemy migracji są ***Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890-1891*** autorstwa **W. Kuli, N. Assorodobraj-Kuli i M. Kuli**, wydana w 1973 r. i będąca zbiorem materiałów źródłowych przedstawiających losy emigrantów w okresie tzw. *gorączki brazylijskiej*, masowej fali emigracji Polaków za Ocean. Początki jej powstania sięgają lat 40. XX w. W 1941 r. historyk i wykładowca W. Kula odkrył w warszawskim Archiwum Akt Dawnych kilka skrzyń zawierających XIX-wieczne listy emigrantów z Królestwa Polskiego do Brazylii, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Listy pisane były z jeszcze z podróży albo miejsca docelowego, nigdy nie trafiły jednak do adresatów, zostały zatrzymane przez carską cenzurę i uznane

²³⁴ F. Znaniński, W. Thomas, *Chłop polski w Europie i Ameryce, Dezorganizacja i reorganizacja w Ameryce*, Wydawnictwo Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, t. 2., s. 25-30.

²³⁵ Tamże, s. 30.

²³⁶ Tamże, s. 28.

za nakłaniające do emigracji. W. Kula wraz ze swoimi studentami zajął się ich inwentaryzacją, przepisywaniem i odszyfrowywaniem, znaczna większość z nich była mało czytelna i napisana z błędami²³⁷.

Od II połowy XIX w. do wybuchu I wojny światowej do Stanów Zjednoczonych trafiło od 3,5 mln do 4 mln Polaków. Emigracja zamorska objęła ponad jedną piątą polskiego społeczeństwa, które w II połowie XIX w. i na początku XX w. opuściło polskie ziemie, udając się *za chlebem* do Stanów Zjednoczonych. Uznaje się, że była to pierwsza tak wielka fala emigracji polskiej i pierwsza zaoceaniczna emigracja, której główną przyczyną były przyczyny ekonomiczne. Stała ona się zaczątkiem kształtowania Polonii amerykańskiej, jak sami emigranci zaczęli o sobie mówić.

Listy, pomimo, że powstawały w czasie, gdy do klasyki socjologii należało dzieło F. Znanieckiego i W. Thomasa, stanowią bogaty materiał źródłowy dla historyków i socjologów czy badaczy historii języka polskiego. Dzieło zostało opublikowane w języku polskim, dzięki czemu zachowały się charakterystyczne cechy języka i ortografii, używanych zwrotów i określeń, jakimi posługiwali się w ówczesnym okresie polscy chłopci. Autorzy listów to najczęściej chłopci, często analfabeci, którzy o pomoc w ich pisaniu zwracali się do osób piśmiennych; to osoby stale porównujący Stany Zjednoczone czy Brazylię do zapamiętanego obrazu polskiej wsi. Listy stanowią bogate źródło informacji o mentalności i warunkach życia chłopów tamtej epoki. W wielu przypadkach była to korespondencja między małżonkami czy innymi bliskimi osobami, rozdzielonymi przez emigrację, którzy myśleli o sprowadzeniu swoich bliskich za ocean i połączeniu rodziny. W wyjątkowych sytuacjach emigrant myślał o powrocie do kraju. Zazwyczaj to mężczyzna przecierał szlaki, wyjeżdżał jako pierwszy, a następnie sprowadzał żonę wraz z dziećmi do Stanów Zjednoczonych. Duże znaczenie miała dla autorów listów wyznawana religia, ponadto opisywali budowę polskich kościołów, sposób celebrowania świąt katolickich, dawali także dowody postaw patriotycznych, opisując m.in.: obchody polskich świąt narodowych i śpiewanie pieśni patriotycznych, co w kraju było niemożliwe²³⁸.

Badania oparte na analizie pamiętników zostały przeprowadzone przez Instytut Gospodarstwa Społecznego. Instytut powstały w 1920 r. i kierowany wówczas przez, socjologa L. Krzywickiego, zajmował się rozpoznaniem problemów społecznych

²³⁷ D. Pszczółkowska, Witold Kula, Nina Assorodobraj-Kula, Marcin Kula (2012), *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890-1891...*, „Central and Eastern European Migration Studies Review”, 2013, Vol. 2, No. 1, s. 139.

²³⁸ Tamże, s. 140.

oraz rozwojem teorii i praktyki polityki społecznej. W ramach badań rzeczywistości społecznej organizował konkursy pamiętnikarskie, a następnie publikował zebrany materiał, będący podstawą wielu cennych analiz i opracowań²³⁹. Zebrane przez Instytut materiały- pamiętniki zostały podzielone na kilka tomów: *Pamiętniki bezrobotnych* (1933), *Pamiętniki chłopów* (1935-1936) oraz *Pamiętniki emigrantów* (1939). Z 212 zebranych przez Instytut Gospodarstwa Społecznego pamiętników- emigrantów w 1936 r. do wybuchu II wojny światowej ukazały się tomy z materiałami z Ameryki Południowej i z Francji, natomiast tomy dotyczące Kanady i Stanów Zjednoczonych wydano już po wojnie w 1971 r. i 1976 r.²⁴⁰.

Inicjatorzy konkursów starali się ośmielać emigrantów, kładąc szczególny nacisk na szczerość i prostotę ich wypowiedzi. Celem ułatwienia opisanego życia przez emigrantów, autorzy przedstawili listę-strukturę zagadnień, która rysowała się następująco: 1-rodzina i warunki życia przed emigracją, praca w kraju, 2-podjęcie decyzji o wyjeździe i podróż do Stanów Zjednoczonych, 3-warunki życia i osiedlenia się w nowym kraju i porównanie ich z warunkami życia w Polsce, 4-stosunek emigrantów do Polski i języka ojczystego, przynależność do polskich organizacji na emigracji: *Napiszcie, czyście sami podjęli ten zamiar [wyjazdu], czy z czyjej namowy, albo może zachęciły was do tego listy krewnych lub znajomych przebywających już na obczyźnie i czy przed wyjazdem otrzymaliście jakie informacje i od kogo. A może, jeśli pochodzicie ze wsi, przyczyną waszego wyjazdu z kraju były stosunki w waszej rodzinie, takie jak niemożność utrzymania się na gospodarstwie, dojścia do pieniędzy dla słaty braci i siostr, długi lub inne tego rodzaju kłopoty. A może pchnęła was ku wychodźstwu chęć poznania innych krajów? (...) Napiszcie też, czy jechaliście na koszt własny czy na koszt pracodawcy, czyście mieli dosyć pieniędzy na opłacenie kosztów przejazdu, skąd wzięliście na to pieniądze, czy wyjechaliście z kraju z paszportem, czy może nielegalnie²⁴¹.*

W 1990 r. został ogłoszony kolejny konkurs na pamiętniki-emigrantów z lat 1939-1990, którego celem było zdobycie materiałów badawczych do porównywalnych studiów nad kolejnymi falami emigracji z Polski. Konkurs Instytutu Gospodarstwa Społecznego został rozstrzygnięty w 1993 r., a jego podsumowaniem były posegregowane

²³⁹ *O instytucie*, <http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/struktura/IGS-KES/instytut/Strony/default.aspx>, dostęp: 4.04.2017.

²⁴⁰ F. Jakubczak, *Zasoby pamiętników. Zasady i zakres użytkowania*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 1989, Rok LI, Zeszyt 2, s. 261.

²⁴¹ *Pamiętniki emigrantów. Stany Zjednoczone*, Wydawnictwo Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1977, t.1, s. 109–112.

tematycznie prace, opublikowane w kilku tomach: *Drogi na emigrację* (1993), *Zesłańczym szlakiem* (1994), *Kariery zawodowe emigrantów* (1995), *Wspomnienia kombatantów* (1997) oraz *Losy dzieci i młodzieży* (1999). Znaczna część przesłanych pamiętników stanowi opis wspomnień emigrantów, którzy wyjechali w czasie wojny bądź zaraz po niej do: Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny, Australii, Chin i Republiki Południowej Afryki. Publikacje zawierają fragmenty pamiętników, pozbawione badawczego opracowania. Jedno krótkie podsumowanie zawarte jest w *Karierze zawodowej emigrantów*. Analiza treści może pozwalać na prześledzenie zawodowej drogi autorów pamiętników, wśród, których przeważali mężczyźni. Badacze zajmujący się analizą pamiętników dokonali swego rodzaju klasyfikacji sukcesu zawodowego pamiętnikarzy. Za sukces I klasy uznano prowadzenie własnej firmy, uzyskanie wysokiego stanowiska w pracy, który został osiągnięty przez 4 pamiętnikarzy ze Stanów Zjednoczonych. Sukces II klasy rozumiano, jako wypracowanie odpowiedniego standardu materialnego klasy średniej, stabilizację zawodową i pracę w zawodzie, udało się to 7 pamiętnikarzom ze Stanów Zjednoczonych. Zauważono także, że w Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie emigranci mieli łatwiejszy początek życia na emigracji niż np. we Wielkiej Brytanii. Ponadto z pamiętników wynika, że praca emigrantów nigdy nie należała do lekkich, najczęściej były to prace fizyczne podejmowane w fabrykach, restauracjach i hotelach, a wykonywane czynności nie były dostosowane do kwalifikacji migrantów. Z upływem czasu emigrantom udało się awansować i uzyskać pracę zgodną ze swoim wykonywanym zawodem w Polsce. Pomocna okazała się praca kobiet, podejmujących dorywcze prace, które umożliwiały ich mężom awans i zapobiegały marginalizacji rodziny. Albowiem znaczący jest fakt, że osoby nieposiadające rodziny w strukturze społecznej i zawodowej awansowały znacznie wolniej, a nawet wcale. Pomocni byli Polacy, którzy osiedlili wcześniej²⁴², tworząc tzw. sieci migranckie, które łączą ze sobą migrantów, osoby z różnym doświadczeniem i inne osoby pomocne w procesie migracji (w szczególności te zamieszkałe już w kraju docelowym), z tymi, którzy dopiero planują wyjazd i podejmują decyzje o wyjeździe, a dzięki tym sieciom otrzymują niezbędne informacje, porady, wskazówki czy pomoc materialną i niematerialną²⁴³.

Jedną z polskich badaczek, która zajęła się zagadnieniem problemów i trudności w adaptacji polskich rodzin migracyjnych w Stanach Zjednoczonych jest **D. Mostwin**²⁴⁴.

²⁴² I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s. 51-52.

²⁴³ A. Górny, D. Stola, *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego*, dz. cyt., s. 164.

²⁴⁴ D. Mostwin, *Emigranci polscy w USA*, Wydawnictwo Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1991.

W swojej pracy opierała się na badaniach ankietowych prowadzonych w latach 1984-1985 wśród polskich emigrantów oraz na własnych doświadczeniach zdobytych jako opiekunka społeczna i terapeutka. Opisując emigrację do Stanów Zjednoczonych D. Mostwin wyróżniła jej główne przyczyny oraz poddała analizie główne kryzysy rodzinne. Zdaniem autorki, pierwsza, największa fala wyjazdów to emigracja chłopów polskich w latach 1890-1914 – *emigracja założycieli* lub *za chlebem*, mająca charakter czysto ekonomiczny, zdeterminowana głównie biedą i przemianami gospodarczo-strukturalnymi zachodzącymi w Polsce. Największym problemem rodzin migracyjnych był wówczas alkoholizm, który znacząco wpływał na rodzinne relacje: maltretowanie żon i dzieci przez mężów-ojców, a nawet kazirodztwo²⁴⁵. Druga fala emigracji – *emigracja żołnierzy*, objęła przesiedlonych po II wojnie światowej żołnierzy, posiadających stosunkowo wysokie wykształcenie, więźniów politycznych, osoby deportowane do pracy w Niemczech i uciekinierów. Dla grupy tej charakterystyczne było rozdarcie pomiędzy poczuciem obowiązku wobec ojczyzny, a tożsamością emigranta²⁴⁶. W grupie tej dochodziło do częstych konfliktów międzypokoleniowych, ze względu na *żołnierskie wychowanie w duchu polskim*. Dzieci migrantów czuły się inne i odmienne od dorastających Amerykanów, co powodowało problemy między dziećmi i rodzicami. Kolejna emigracja z Polski do Stanów Zjednoczonych, to grupa obejmująca *grupę konsumentów* z lat 1950-1980, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych i kierowali się względami ekonomicznymi. Cechą wyróżniającą tę grupę była solidarność, zamykająca się w ramach własnej rodziny. Emigranci ci nie przybywali wyłącznie *za chlebem*, ale liczyli również na sukces zawodowy i zrobienie kariery. Wielu z nich przybyło do Stanów Zjednoczonych w ramach polityki łączenia rodzin²⁴⁷. Kolejna fala emigracji została określona przez autorkę jako *solidarnościowa*, rozpoczęła się z momentem wprowadzenia w 1981 r. w Polsce stanu wojennego i trwała do czasu wprowadzenia demokracji²⁴⁸. Miała charakter polityczny, ale motyw ekonomiczny również miał wpływ na podjęcie decyzji o wyjeździe z Polski. Emigranci solidarnościowi to głównie młodzi ludzie, pochodzący z miast, legitymujący się wyższym wykształceniem, ze średnią znajomością języków obcych²⁴⁹.

²⁴⁵ Tamże, s. 149.

²⁴⁶ Tamże, s. 153-154.

²⁴⁷ B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt., s. 5.

²⁴⁸ P. Georgica, *Stany Zjednoczone Ameryki jako kierunek emigracji Polaków. Współczesne uwarunkowania*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2014, Tom XXIII, s. 273-274.

²⁴⁹ B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt., s. 5.

H. Gnatowska prowadziła badania w Mońkach w 1988 r., zwracając szczególną uwagę na wybrane konsekwencje wyjazdów do Stanów Zjednoczonych. Wyjazdy te zdaniem autorki miały znaczący wpływ na obyczaje, sposób życia, wyznawany system wartości, stosunek do kraju oraz do własnej miejscowości pochodzenia. Zaznacza, że uboga niegdyś gmina, zaczęła odbiegać od pozostałych pod względem budownictwa jednorodzinnego i nakładów z nim związanych, ale również pod względem liczby rozwodów i porzuconych rodzin²⁵⁰.

Wspomniana **B. Sakson** również prowadziła badania dotyczące migracji do Stanów Zjednoczonych. W 2003 r. skupiła się m.in. na Polkach, które wyemigrowały do USA po 1981 r. i zamieszkały w Wielkiej Metropolii Chicagowskiej, przebywając na tym terenie legalnie lub nielegalnie. Za motywy wyjazdu B. Sakson podaje przede wszystkim względy ekonomiczne i konieczność zdobycia środków finansowych. Jednak, jak zauważa autorka, nie tylko kontekst ekonomiczny jest ważny, ale czynniki pozaekonomiczne również miały znaczący wpływ na podejmowane decyzje, które można określić, jako polityczne (sytuacja polityczno-społeczna w ówczesnej Polsce) czy też turystyczne (chęć podróżowania, ciekawość świata). Coraz większą rolę odgrywały motywy subiektywne. Szczególnie ludzie młodzi mieli zupełnie inne wyobrażenie o kraju docelowym²⁵¹. Wśród badanych kobiet istotne znaczenie miał migracyjny kapitał społeczny, który polegał na wykorzystaniu sieci migranckich nie tylko w momencie podjęcia decyzji o wyjeździe, ale także w sposobie funkcjonowania emigranta w społeczności chicagowskiej. Dzięki sieci migracyjnej w Polsce (rodzina, przyjaciele, znajomi) zostały zrealizowane zamierzenia emigracyjne znacznej części badanych emigrantek. B. Sakson przypuszcza, że gdyby emigrantka nie miała kapitału społecznego, to nie wiadomo, czy podjęłaby decyzję o wyjeździe z kraju²⁵².

Odnosząc migracje do rodziny – współczesna migracja zarobkowa ma charakter głównie czasowy – ojciec lub matka wyjeżdżają do pracy za granicą, a rodzina pozostaje w kraju. Są to przeważnie dłuższe, trwające wiele lat wyjazdy. Kontakty bywają rzadkie, ograniczone często do kilkudniowych wizyt z okazji świąt czy dłuższych przerw w pracy za granicą. Na rzadkie przyjazdy może mieć wpływ także odległość między domem,

²⁵⁰ T. Popławski (red.), *Miasta na uboczu. Przyczynek do socjologii peryferii*, Dział Wydawnictw Filii UW w Białymstoku, Białystok 1994, s. 120.

²⁵¹ B. Sakson, *Obraz współczesnej emigracji...*, dz. cyt., s. 118, 121-124.

²⁵² Tamże, s. 127-129.

a miejscem zatrudnienia. Typowy model amerykański, w którym to całe rodziny przemieszczają się po kontynencie jest już raczej odległy²⁵³.

Jednym z pierwszych polskich badaczy interesujących się zagadnieniem niepełnych rodzin ze względu na wyjazd rodzica za granicę był **R. Dyoniziak**²⁵⁴. Zauważył, że okresowa nieobecność nie zawsze przynosi negatywne skutki, ale dłuższy pobyt wpływa na rodzinę w sposób dezintegrujący i często powoduje załamanie się więzi rodzinnych. Wyróżnił on procesy integrujące, za którymi przemawiały następujące fakty: nawet nieobecni ojcowie wywierali znaczący wpływ na wychowanie dzieci, które musiały stosować się do ich wskazówek, żądali oni dokładnych informacji o zachowaniu i postępach w szkole, a pomoc materialna była tym, co umacniało ich silną pozycję oraz procesy dezintegrujące – przyzwyczajanie się dzieci do podejmowania wszelkich codziennych decyzji przez matki, brak *silnej ręki* wobec dzieci, głównie w wieku starszym szkolnym²⁵⁵.

Innym polskim badaczem, który podjął wątek rozłąki w rodzinie był socjolog **L. Janiszewski i inni badacze z ośrodka szczecińskiego**. Ich badania obejmowały rodziny marynarzy i dalekomorskich rybaków oraz pokazywały charakterystyczne cechy rozłąki spowodowanej zawodową aktywnością ojca. Rozłąka taka nie odznaczała się traumatycznym odrzuceniem, jakie pojawia się w przypadku np. rozwodu, ale nieobecność ojca w życiu rodziny może sprzyjać dewiacyjnym zachowaniom oraz uzyskaniu wcześniejszej społecznej dojrzałości. L. Janiszewski opisywał rodzinę marynarzy jako matrycentryczną, która charakteryzowała się specyficznym cyklem życia, uzależnionym od harmonogramu pracy ojca, jego powrotów i wyjazdów. Zauważa także dążenie do integracji wewnętrznej i względnego zamknięcia się rodziny na społeczne otoczenie. Bez względu na zmiany w strukturze rodziny i jej relacje z otoczeniem, nadal pełni ona podstawową funkcję wychowawczą wobec swoich członków. Konsekwencje rozłąki odczuwane są także przez mężczyzn, ich rola w domu zostaje zatarta i przejęta przez kobietę, około jedna trzecia mężczyzn czuje się zaledwie *gościem* w swoim własnym domu²⁵⁶.

Polscy badacze podejmują analizę funkcjonowania rodziny migracyjnej przede wszystkim z perspektywy psychologiczno-pedagogicznej i upatrują się w migracjach wielu zagrożeń dla jej funkcjonowania. **A. Kwak**²⁵⁷ jest zdania, że wyjazdy, które są powtarzane

²⁵³ J. Bącał, *Dysfunkcjonalność rodziny...*, dz. cyt., s. 148.

²⁵⁴ Szerzej zob. R. Dyoniziak, *Sytuacja psychospołeczna rodzin, których główni żywicieli pracują okresowo za granicą. Raport końcowy*, Kraków 1985, s. 34.

²⁵⁵ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci...*, dz. cyt., s. 63-64.

²⁵⁶ B. Walczak, *Dziecko w sytuacji rozłąki migracyjnej*, [w:] M. Duszczyk, M. Lesińska (red.), *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, Wydawnictwo OBM UW, Warszawa 2009 s. 150-151.

²⁵⁷ A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994.

(cykliczność) lub trwają dłuższy czas mogą powodować deprywację potrzeb seksualnych i emocjonalnych, przeciążenie obowiązkami domowymi osoby, która pozostała z dziećmi w kraju. Okresowa nieobecność jednego z rodziców – matki lub ojca w domu – może powodować ich wyłączenie z udziału w życiu rodzinnym, nieznamość codziennych problemów i trudności czy zaspokajania potrzeb. A. Kwak zwraca uwagę na problemy związane z powrotami migrantów, podkreślając, że za każdym powrotem do domu stoi ponowna nauka ról społecznych matki/żony, ojca/męża. Mogą temu towarzyszyć sytuacje stresogenne, które mogą prowadzić do konfliktów i napięć, a te z kolei mogą stać się przyczyną rozpadu małżeństwa i rodziny. Podobnego zdania jest **E. Hurlock**²⁵⁸, która uważa, że okresowe rozbitcie rodziny wywiera większy wpływ na stosunki rodzinne niż stale rozbitcie. Nieobecność jednego z rodziców lub obojga może przyczynić się do szeregu stresujących sytuacji, które pogarszają stosunki i relacje w rodzinie, a ta musi po pierwsze dostosować się do zaistniałej rozłąki, a następnie do jej ponownego złączenia.

Badania innych autorów (**L. Kulmatycki**²⁵⁹, **A. Skreczko**²⁶⁰, **B. Balcerzak-Paradowska**), pokazują, że osoba migrująca i członkowie jej rodziny przeżywają różne problemy, dotyczące przystosowania się do codziennego życia w nowym miejscu zamieszkania, przyzwyczajania się do nowej sytuacji migracyjnej, pełnienia nowych ról z powodu nieobecności danej osoby. Z badań B. Balcerzak-Paradowskiej²⁶¹ wynika, że w rodzinach czasowo rozłączonych, przede wszystkim z powodu nieobecności jednego z rodziców-opiekunów, a także w związku z niewystarczającą ilością czasu rodziców dla dzieci, znacznie częściej oraz z większym nasileniem występują problemy wychowawcze w rodzinie, do których zaliczyć można: konflikty, brak posłuszeństwa i zdyscyplinowania u dzieci, pojawienie się agresji. B. Balcerzak-Paradowska podkreśla, że trzymiesięczna rozłąka to graniczny moment mający wpływ na relacje w rodzinie, zarówno z punktu widzenia zaburzeń wychowawczych, jak również relacji małżeńskich.

Inne badania prowadzone nad zagadnieniem migracji wskazują jednoznacznie na negatywne, niekorzystne skutki lub co najmniej zwiększone ryzyko: zaburzeń więzi, relacji rodzinnych i trwałości rodziny, znaczących niepowodzeń i zaniedbań w procesie socjalizacji dzieci spowodowane nieobecnością rodzica lub obojga rodziców jednocześnie,

²⁵⁸ E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1986.

²⁵⁹ Szerzej zob. L. Kulmatycki., *Emigracja i stres*, „Problemy Rodziny” 1994, nr 1.

²⁶⁰ Szerzej zob. A. Skreczko, *Emigracja zarobkowa i jej wpływ na wychowanie w rodzinie*, [w:] G. Olszewska-Baka, L. Pytka (red.), *Pomoc rodzinie*, Białystok 1999.

²⁶¹ B. Balcerzak-Paradowska, *Wpływ okresowej migracji na warunki życia rodziny*, „Problemy rodziny” 1994, nr 5, s.11-14.

przedmiotowego traktowania migranta poprzez ograniczanie i ekspozycję jego roli w rodzinie wyłącznie do funkcji zarobkowej, ograniczenia opieki nad najstarszymi członkami rodziny pozostającymi w Polsce²⁶².

Masowa zarobkowa emigracja przyczyniła się do pojawienia się w Polsce nowego zjawiska społecznego – sieroctwa emigracyjnego – eurosieroctwa, które pojawiło się w kręgu zainteresowań wielu badaczy po 2004 r. Jak już zostało wspomniane *eurosierota to dziecko, które wychowuje się bez co najmniej jednego rodzica, który wyjechał za granicę w celach zarobkowych*²⁶³.

W 2009 r. Kuratorium Oświaty na terenie województwa podkarpackiego przeprowadziło badania dotyczące skali problemu eurosieroctwa w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. We wszystkich trzech typach szkół liczba uczniów, których jeden z rodziców wyjechał za granicę, wyniosła 25 939. Liczba uczniów w przypadku, których zarówno ojciec, jak i matka wyjechali za granicę wyniosła zaś 1 540. Problem wyjazdu przynajmniej jednego rodzica za granicę zauważalny był w 93% badanych szkół podstawowych, 96% szkół gimnazjalnych i w 98% szkół ponadgimnazjalnych. Z badań wynika, że w szkołach podstawowych liczba dzieci, których jeden z rodziców przebywa za granicą, wynosi 12 871, w przypadku 607 uczniów wyjechali oboje rodzice. W gimnazjach liczba uczniów, których jeden rodzic wyjechał za granicę, wynosi 7 592, a oboje rodziców – 478, natomiast w szkole ponadgimnazjalnej jednego rodzica pozbawionych jest 5 476 uczniów, a obojga 455. Coraz bardziej uwidaczniającą się tendencją jest o wiele większa intensyfikacja wyjazdów osób zamieszkujących tereny wiejskie²⁶⁴.

Z raportu badań, z 2008 r. B. Walczaka, zleconych na potrzeby Rzecznika Praw Dziecka wynika, że w sytuacji wyjazdu jednego z rodziców lub opiekuna w znacznej większości przypadków opiekę nad uczniem sprawuje drugi rodzic (opiekun), który pozostał w kraju (75,5%). Taka sytuacja dotyczy ponad trzech czwartych badanych przypadków. Często pod nieobecność jednego z rodziców opiekę sprawują dziadkowie (15,8%) lub dorosłe rodzeństwo (4,2%). Pozostałe przypadki to: inni krewni (1,8%), dzieci samodzielnie (1%), znajomi rodziców lub opiekunów, sąsiedzi (0,6%), niepełnoletnie

²⁶² Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje...*, dz. cyt., s. 73-74.

²⁶³ S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa...*, dz. cyt., s. 113.

²⁶⁴ B. Skoczyńska-Prokopowicz, *Zjawisko eurosieroctwa w świetle badań statystycznych i w opiniach społecznych*, „Kultura – Przemiany, Edukacja” 2015, t. III, s. 173.

rodzeństwo (0,6%), dom dziecka lub rodzina zastępcza (po 0,2%)²⁶⁵. B. Walczak podaje, że większość wyjazdów ma charakter krótkotrwały oraz dotyczy z znacznej części bardziej ojców (opiekunów) niż matek (opiekunek). Jednak aż 91 do 150 tys. uczniów jest rozłączona na okres co najmniej jednego roku z jednym rodzicem. W ośmiu na dziesięć przypadków nieobecnym rodzicem (opiekunem) jest ojciec. Długość wyjazdu, a w związku z tym rozłąki nie ma automatycznego wpływu na zmiany funkcji rodzinnych. Rodzina jest w stanie zaspokajać potrzeby dzieci, jednak niektóre z funkcji mogą być przejęte przez rodzica, który pozostał w kraju. Zdaniem autora długotrwały wyjazd z jednego z rodziców nie jest równoznaczny pojęciu sieroctwa, dlatego też podkreśla, że nie ma podstaw do nazywania tej grupy dzieci *eurosierotami*²⁶⁶.

Ciekawe badania dotyczące relacji małżeńskich, prowadziła **A. Lasik**, zajmując się wpływem rozłąki spowodowanej podjęciem pracy na terenie byłej Czechosłowacji przez mężczyznę na więzi i relacje małżeńskie. Kontakty z rodziną możliwe były przynajmniej raz w miesiącu ze względu na niedaleką odległość. Autorka wysunęła wnioski, że w związkach, w których małżonkowie połączeni byli silną więzią opiekuńczą, wyjazd nie miał wpływu na ich wzajemne relacje, natomiast tam, gdzie ta więź była słabsza podczas rozłąki spowodowanej wyjazdem nie uległa zmianom lub nastąpiły nieznaczne niekorzystne modyfikacje. Między małżonkami, gdzie więź była najsłabsza – w trakcie rozłąki nie nastąpiły żadne zmiany. Rozłąka wpłynęła, więc dodatnio na więzi między małżonkami, pozwalając im spojrzeć z dystansu na ich związek, jak również przyczyniła się do zmiany obrazu osoby przebywającej na wyjeździe na bardziej wyidealizowany²⁶⁷.

Poza konsekwencjami negatywnymi, mamy do czynienia także z grupą skutków pozytywnych, na które wskazuje również **W. Danilewicz**, na podstawie swoich badań oraz które pomimo rozłąki pozwoliły utrzymać się rodzinom jako emocjonalnym wspólnotom, czyli: poprawa sytuacji materialnej, ekonomicznej, finansowej rodziny; większa samodzielność mężczyzn i kobiet, którzy zajmują się domem rodzinnym, wykonywanie nowych czynności i pełnienie nowych ról społecznych dotychczas zarezerwowanych dla współmałżonka; świadomość uczuć, łączących poszczególnych członków rodziny, znaczenia własnej rodziny; odzyskanie utraconego poczucia

²⁶⁵ B. Walczak, *Spoleczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*, Wydawnictwo Pedagogium Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa 2008, s. 23.

²⁶⁶ Tamże, s. 32.

²⁶⁷ A. Lasik, *Wpływ rozłąki na więzi małżeńskie*, [w:] E. Syrek, *Współczesne zagrożenia w strukturach społecznych*, Wydawnictwo Wieczorek-Press, Katowice 1993.

bezpieczeństwa poprzez wyjazd tych rodziców, którzy mogli zakłócać życie rodzinne (np. poprzez alkoholizm, przemoc w rodzinie, postawy autokratyczne); częstszy i bardziej aktywny udział dzieci w prowadzeniu gospodarstwa domowego i przygotowanie tym samym do pełnienia odpowiednich ról w przyszłej rodzinie; doświadczenia życiowe dzieci związane z obserwacją sposobów radzenia sobie z trudnościami przez dorosłych²⁶⁸. Zbliżoną perspektywę pozytywnych i negatywnych skutków migracji w oparciu o opinie badanych osób przytacza także **A. Giza**²⁶⁹.

W światowej literaturze poświęconej wpływowi rozłąki migracyjnej na rodzinę duży udział badań dotyczy migracji meksykańskiej do Stanów Zjednoczonych oraz migracji transoceanicznych, w tym z Azji do Stanów Zjednoczonych. **D. Boehm** badając codzienne doświadczenia migrantów meksykańskich, pokazuje proces przemian rodziny migracyjnej, z perspektywy migrantów-rodziców, której sytuacja wywołana jest administracyjnymi przeszkodami – przede wszystkim amerykańską polityką migracyjną stosowaną wobec mieszkańców Meksyku. Wykazuje znaczenie i siłę państwa amerykańskiego w życiu rodzinnym migrantów. D. Boehm zwraca szczególną uwagę na dzieci transnarodowe, migrujące pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem²⁷⁰.

A. Silver w swoich badaniach skupia się na migracji meksykańskiej do Stanów Zjednoczonych, jego badania obejmują wyłącznie badanych powyżej 15 roku życia. Przybliżył sytuację nieimigrujących członków rodziny, wskazując na negatywne skutki rozłąki migracyjnej wśród najbliższych krewnych. Jego badania pokazują, że migracja najbliższych członków rodziny (małżonkowie, matki, dzieci) znacząco zwiększa objawy depresyjne i poczucie osamotnienia wśród pozostałych członków rodziny w Meksyku. O ile w przypadku migracji ojców, wpływ ten nie jest aż tak znaczący, tak w przypadku badanych, których matki przebywały w Stanach Zjednoczonych, zaznacza się wyższy poziom objawów depresyjnych. Przyczyną może być fakt, że sytuacja taka jest mniej powszechna. Co ciekawe w przypadku wyjazdu rodzeństwa, nie zauważono znaczących skutków dla badanej populacji. Można to tłumaczyć, tym, że relacje z rodzeństwem mogą być zastąpione relacjami z przyjaciółmi lub pozostałym rodzeństwem mieszkającym w Meksyku. A. Silver podkreśla, że rodzina meksykańska charakteryzuje się silnymi

²⁶⁸ W. Danilewicz, *Spoleczne konsekwencje migracji zagranicznych*, dz. cyt., s. 162-163.

²⁶⁹ A. Giza, *The Consequences of Migration*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), „Causes and Consequences of Migration in Central and Eastern Europe. Podlasie and Slask Opolski: Basic Trends in 1975-1994”, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 1996.

²⁷⁰ D. Boehm, ‘For my Children’: *Constructing Family and Navigating the State in the U.S.-Mexico Transnation*, „Anthropological Quarterly” 2008, Vol. 81, No. 4, s. 777-802.

relacjami rodzinnymi międzypokoleniowymi, jednak jego badania wskazują na siłę rodziny nuklearnej oraz relacje małżeńsko-rodzicielskie²⁷¹.

R. Parreñas²⁷², profesor socjologii i studiów gender, zajmowała się migracją z Filipin oraz rodzinami transnarodowymi. Podkreśla, że tysiące filipińskich dzieci żyje z dala od swoich rodziców, którzy zmuszeni są pracować poza granicami kraju, by móc posłać swoje dzieci do szkoły, zapewnić im dostęp do opieki zdrowotnej, a w niektórych przypadkach po prostu zarobić na wyżywienie i utrzymanie całej rodziny. R. Parreñas skupia się na migracji kobiet poprzez przełamywanie norm regulujących konstruowanie ról płciowych, funkcjonowanie rodziny w społecznym kontekście oraz wpływie rozłąki na poszczególnych członków rodziny, w tym dzieci. Przedstawia przekształcenia w procesie socjalizacji i związane z nimi przemiany ról płciowych: rola kobiety jako żywicielki rodziny i mężczyzny jako opiekuna gospodarstwa domowego. Autorka pozostawia z boku inne procesy zachodzące w rodzinie w wyniku migracji. Sytuacja migrantek filipińskich jest specyficzna, ze względu na oczekiwania jakie formułowane są przez pracodawców w kraju przyjmującym, które sprawiają, że w przeciwieństwie do mężczyzn-migrantów, nie mogą one często odwiedzać domów, a w przypadku migracji transoceanicznych dochodzą jeszcze wysokie koszty takich wyjazdów.

P. Hondagneu-Sotelo i E. Avila również zajmowały się migracjami do Stanów Zjednoczonych z perspektywy migrujących rodziców-opiekunów, w tym zwróciły szczególną uwagę m.in. na kwestie tzw. transnarodowego macierzyństwa, czyli zjawiska dotyczącego kobiet, które pracują i żyją w innym, obcym kraju, podczas gdy ich dzieci żyją w kraju ich pochodzenia. Swoje badania prowadziły wśród kobiet-migrantek pochodzących z Meksyku, Salwadoru i Gwatemali, podejmujących prace domowe w okręgu Los Angeles i Riverside. Zwróciły uwagę na problemy migracji nie są tylko, jako rozłąka matki i dziecka, ale z przyjrzały się też alternatywnym sposobom jakie matki-migrantki starają się znaleźć dla tradycyjnej roli rodziców w sytuacji rozłąki spowodowanej migracją. Społecznie przyjęty model tradycyjny okazał się trudny do pogodzenia z rzeczywistością migracyjną. Autorki zauważyły, że nawet jeśli dzięki wyjazdom kobiety mogły wspomagać rodzinę finansową i poprawić jej sytuację materialną, nadal jako matki miały poczucie zaniedbania swoich macierzyńskich obowiązków wobec dzieci i rodziny. Migracja zmusza do

²⁷¹ A. Silver, *Families Across Borders: The Effects of Migration on Family Members Remaining At Home*, University of North Carolina, 2016, s. 32-33.

²⁷² R. Salazar Parreñas, *Migrant Filipina Domestic Workers and the International Division of Reproductive Labor*, „Gender and Society” 2000, Vol. 14, No. 4.

zorganizowania obowiązków w nowy, inny sposób, a przesyłanie pieniędzy jest często postrzegane jako substytut dla nieobecności matki²⁷³.

Jak wynika z przytoczonych badań migracje zarobkowe są w kręgu zainteresowań wielu badaczy już od początku XX w. oraz wskazują na mocne znaczenie motywu ekonomicznego i finansowego migracji. Przegląd dotychczasowych badań pokazuje także, że na szczególną uwagę wśród polskich badaczy zasługują nowe zjawiska, które towarzyszą zjawisku migracji i rodzinie migracyjnej: eurosieroctwo, wirtualne rodzicielstwo, transnarodowe macierzyństwo czy alternatywne formy sprawowania opieki nad dziećmi.

²⁷³ P. Hondagneu-Sotelo, E. Avila, „*I'm Here, but I'm There*”: *The Meanings of Latina Transnational Motherhood*, „*Gender and Society*” 1997, No. 5, s. 548-571.

ROZDZIAŁ 2:

STANY ZJEDNOCZONE JAKO KRAJ OSIEDLANIA SIĘ POLSKICH EMIGRANTÓW

*(...) do Ameryki przyjeżdża się dwa razy, pierwszy raz po rozum, drugi raz po pieniądze. Za pierwszym razem uczysz się, jak ta Ameryka funkcjonuje, i zdajesz sobie sprawę, jak inny to jest świat. Za drugim – wiesz już, jak ten świat okiełznać. Zaczynasz zarabiać (...)*²⁷⁴.

2.1. Zarys historii emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych

Kontynent amerykański został odkryty podczas wyprawy żeglarza i podróżnika K. Kolumba w 1492 r., wtedy to stał się celem masowej imigracji. Ludzie ambitni, odważni, pracowici i bezrobotni, niekiedy prześladowani i głodni, korzystali z gościny Ameryki. Już od początku XVII w. osiedlały się tam duże grupy imigrantów pochodzących z Europy Zachodniej, wypierając z rodzimej ziemi Indiańskie plemiona, jednocześnie przywożąc czarnoskórych niewolników z kontynentu afrykańskiego. Największe fale imigrantów przybyły do Ameryki w XIX w. (w sumie ok. 37 mln). Obok emigrantów z Europy Zachodniej pojawiali się już emigranci z Europy Wschodniej. W XX w. za emigrantami z Europy poszli w ślad emigranci południowoamerykańscy oraz azjatyccy²⁷⁵.

Jak podaje B. Sakson²⁷⁶, literatura poświęcona dziejom napływu do Ameryki Północnej jest bardzo bogata. Jednym z badaczy tego zjawiska jest **H. Kubiak**, polski socjolog, zajmujący się procesem imigracji w Stanach Zjednoczonych. Imigracja amerykańska ujmowana jako społeczny proces miała kilka cech charakterystycznych, z których najważniejsze zdaniem autora zostały przedstawione na poniższym rysunku²⁷⁷ (Rysunek 4).

²⁷⁴ D. Malesa, *Ameryka.PL. Opowieści o Polakach w USA*, Wydawnictwo Znak. Litera Nova, Kraków 2019, s. 83.

²⁷⁵ R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 2006, s. 351.

²⁷⁶ B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt., s. 3.

²⁷⁷ H. Kubiak, *Rodowód narodu amerykańskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 56-59.

Rysunek 4. Cechy amerykańskiej imigracji według H. Kubiak

Cechy imigracji amerykańskiej ujmowanej jako proces społeczny, według H. Kubiak:

1. Spośród przybyszów przybywających do Stanów Zjednoczonych w znacznej części przeważali chłopci, załamanie tej tendencji nastąpiło dopiero po I wojnie światowej, zbiegając się z ustanowieniem kwotowego prawa imigracyjnego.
2. Biali imigranci, wyłączając pewną liczbę przybyłych osób z Anglii w okresie kolonizacji, byli ludźmi wolnymi, a ich emigracja była dobrowolna, a nie przymusowa.
3. Do ostatniej dekady XIX w. i lat poprzedzających I wojnę światową najczęściej imigrowały całe rodziny, a nie pojedyncze jednostki, co spowodowane było charakterem emigracji.
4. Znacząca większość migrantów przyjeżdżała z zamiarem pozostania w Stanach Zjednoczonych na stałe; osoby, które planowały powrót do ojczyzny, najczęściej również pozostawały na stałe.
5. Za główne przyczyny podjęcia decyzji o emigracji uznaje się: przyczyny ekonomiczne, polityczne i religijne. W kolejnych fazach procesu oraz w różnych, odmiennych grupach etnicznych powyższe przyczyny miały różną kompozycję ważności, jednak czynnik ekonomiczno-materialny był zawsze dominujący. Wynikał on w większym stopniu z ucieczki przed biedą i nędzą niż z poszukiwania bogactwa. Ameryka była krajem wielkiej szansy dla biednych Europejczyków, którzy zaś byli potrzebni dla rozwijającego się przemysłu. Bez imigrantów niemożliwy byłby rozkwit Ameryki.
6. Decyzja o wyjeździe stanowiła zawsze wynik łącznej analizy sytuacji emigrującego w starym kraju oraz w Stanach Zjednoczonych. Liczne informacje o warunkach życia na kontynencie pochodziły przede wszystkim od wcześniejszych emigrantów z tych stron, z przesyłanych listów (z racji, iż emigrant był najczęściej niepiśmienny można było zakupić gotowy, wydrukowany list, który wymagał jedynie podpisu, a następnie wysłania), jak również była wynikiem propagandowych kampanii prowadzonych przez okrętowe linie wraz z amerykańskimi przedsiębiorstwami, które to dysponowało siecią opłaconych werbowników. Do takich linii należały m.in.: irlandzka linia *Samuela Cunrada* z Nowej Szkocji, *The Italian Line* czy *North German Llyod* z Bremy i Hamburga oferująca swoje usługi Niemcom, a następnie także Słowianom, w tym Polakom, i inne.
7. Natężenie amerykańskiej imigracji zależne było od odmiennego rozwoju ekonomicznego Ameryki i Europy oraz od odmiennych przepisów prawnych na obu kontynentach.

8. Kolejne fale imigracyjne różniły się pod względem struktury etnicznej, językowej, religijnej czy regionalnej, a wraz z upływem czasu centrum emigracyjne w Europie przesuwało się z północy i zachodu na wschód i południe. Przyjmując natężenie przyjazdów do Stanów Zjednoczonych jako kryterium porządkujące, otrzymujemy następujący szereg grup etnicznych, które następnie w kolejnych fazach osadnictwa stworzyły amerykańskie społeczeństwo: Anglicy, Walijczycy, Szkoci, Irlandczycy, Niemcy, Francuzi, Holendrzy, Skandynawowie, Słowianie, Włosi, Żydzi, grupy bałkańskie, oraz na innych prawach – Murzyni, mieszkańcy Ameryki Łacińskiej, Azji Mniejszej oraz Dalekiego Wschodu.
9. Imigracja z tych samych etnicznych źródeł trwała przez dziesiątki lat, choć natężenie trendów zmieniało się w sposób ilościowy, w miarę upływu lat cechy społeczne emigracji z tych samych kulturowych mateczników nie były identyczne i tożsame.
10. Sposób zarobkowania oraz obszar zamieszkania był różny w kolejnych falach imigracyjnych. Do wojny domowej imigranci byli głównie potencjalnymi farmerami, rolnikami, natomiast po wojnie dominowało zatrudnienie w przemyśle i osiedlanie się w miastach północno-wschodniej części kontynentu.
11. Imigracja powoduje wyjątkowy mechanizm społecznej ruchliwości. Nowo przybyli stymulowali awans społeczny wcześniejszych imigrantów poprzez wypychanie ich ku górze stratyfikacyjnej drabiny.
12. Mobilność przestrzenna wymagała doświadczenia i środków, w związku z tym nie wszystkie fazy imigracyjne i poszczególne grupy etniczne uczestniczyły w tym samym stopniu w marszu w głąb amerykańskiego kontynentu.

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: H. Kubiak, *Rodowód narodu amerykańskiego*, dz. cyt., s. 56-59, 74, 122-123.

Związki polsko-amerykańskie są o wiele starsze niż same Stany Zjednoczone. Dokładnie nie jest wiadome, kiedy pierwsi Polacy przybyli do Ameryki, ponieważ historia i liczne legendy przemieszały się i nie jesteśmy w stanie odtworzyć wiernie faktów i oddzielić ich od fikcji²⁷⁸. Jedna z legend głosi, a popierają ją dziejopisarze z Polski i za granicy, iż pierwszym Polakiem, który miał przybyć do wybrzeży Ameryki był Jan z Kolna (łac. *Skolnus*). Źródła podają, że miał on być żeglarzem pozostającym w służbie duńskiego króla Chrystiana I (panowanie w latach 1448-1481) i miał przybyć do Ameryki w 1476 r., a więc znacznie wcześniej niż odbyła się wyprawa K. Kolumba i odkrycie przez niego nowego kontynentu w roku 1492. Jan z Kolna miał dotrzeć do wybrzeży dzisiejszego

²⁷⁸ L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1977, s. 10.

Labradoru

oraz płynąc na południe wzdłuż brzegów amerykańskiego kontynentu. Wyprawa i odkrycie kontynentu przez Jana z Kolna i jego towarzyszy nie przyniosły wielkiego rozgłosu, podobno miał on zginąć w drodze powrotnej do Europy²⁷⁹. Wprawdzie w kronikach niemieckich i skandynawskich spotkamy wzmianki o żeglarzu z nazwiskiem *Scolnus* czy też *Scolvus*, jednak istnieje kilkanaście wersji tegoż nazwiska. Pierwszym, który wysunął hipotezę, że chodzi tu o Jana z Kolna był J. Lelewel²⁸⁰, jednak jak zaznacza L. Pastusiak, nie posiadał on żadnych dowodów w tej kwestii²⁸¹. **A. Dudziński** podaje, że *Scribner's History of the United States* nazywa Jana z Kolna Polakiem: *John Skolnus Or John of Kolno, a Pole, is said to have been on the coast of Labradorin 1477*²⁸², a **P. Czarkowski**, polski pedagog i geograf, pisał, że *Labrador (...), jeszcze na 16 lat (w 1476 r.) przed Kolumbem, odkryty został przez Jana z Kolna Polaka, żeglarza, zostającego w służbie króla duńskiego*²⁸³. Do innych wniosków doszedł zaś W. Słabczyński, którego cytuje L. Pastusiak: *Okolo 1476 r. żeglarz w służbie duńskiej o imieniu Jan, lecz o nie ustalonym nazwisku i narodowości, miał dotrzeć do północnego wybrzeża Ameryki w nie określonym bliżej miejscu (Ziemia Baffina, Cieśnina Hudsona, Labrador?). Oprócz wzmianek o tym fakcie w literaturze szesnasto- i siedemnastowiecznej oraz na globusach i mapach tej epoki żadnych innych dokumentalnych danych na temat tej podróży nie ma. Z tych względów niektórzy współcześni autorzy kwestionują w ogóle fakt takiej wyprawy, jak i nawet istnienie samego żeglarza*²⁸⁴. Jak widać, wielu badaczy uważa, że nie ma bezpośrednich dowodów na to, by Jan z Kolna był w Ameryce, ale fakt, że nie ma takiego dowodu, nie jest też dowodem na to, że w Ameryce nie był²⁸⁵.

W całej Europie, w tym również i w Polsce, wieści o nowym kontynencie, gdzie można było się szybko wzbogacić oraz żyć dobrze i godnie, rozpowszechniały się dość szybko. Na początku zainteresowanie Nowym Światem ogarnęło głównie grupę uczonych, ich żywe zainteresowanie nie znalazło odbicia wśród mas. Pierwszym autorem, który podawał informacje o Ameryce w języku polskim był geograf **M. Bielski**. Autor ten w *Kronice Wszystkiego Świata* (Kraków, 1551) podawał, że *Ameryka to wysep na zachód słońca, jest na wielkiem morzu oceanie, która jest tak wielka, że ją za czwartą część świata*

²⁷⁹ Tamże, s. 10-11.

²⁸⁰ J. Lelewel, *O odkryciu Ameryki przez Jana z Kolna*, „Orędownik Naukowy” 1842, nr 41.

²⁸¹ L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 10-11.

²⁸² A. Dudziński, *Pierwsi Polacy...*, dz. cyt., s. 8-13.

²⁸³ P. Czarkowski, *Krótki wykład geografii powszechnej. Dla użytku uczących się*, Warszawa 1880, s. 90.

²⁸⁴ L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 10-11.

²⁸⁵ A. Dudziński, *Pierwsi Polacy...*, dz. cyt., s. 8-13.

*poczytują*²⁸⁶. Jednak udział Polaków we wczesnym osadnictwie w Ameryce Północnej był zdecydowanie niewielki, jeśli porównywać go do udziału innych narodowości. Polacy indywidualnie uczestniczyli w tejże najwcześniejszej emigracji, jednak ruch ten nie przybierał takich rozmiarów jak w przypadku innych narodowości. Nie kryła się też za tym żadna kolonizacyjna polityka państwa polskiego, z racji, że po pierwsze, Polska w owych czasach nie była morską potęgą zaangażowaną w odkrycia geograficzne na drugą półkulę (nie posiadała na stanie niezbędnych okrętów²⁸⁷), a zdecydowanie chętniej handlowano z państwami Europy. Po drugie, ziemi było raczej pod dostatkiem, nie istniało przeludnienie, które zmuszałoby Polaków do emigracji. Po trzecie ważnym czynnikiem popychającym do emigracji była kwestia tolerancji i wolności wyznania, a Polska tamtego okresu była krajem stosunkowo tolerancyjnym i różnowiercy nie byli zmuszeni by szukać dla siebie schronienia na drugiej, tak odległej półkuli. Ci, którzy musieli opuścić tereny polskie udawali się do Europy, znikoma część z nich decydowała się na emigrację za ocean²⁸⁸. W przypadku Europy, mówiono zaś wówczas, że z Hiszpanii czy Francji ludność migrowała do Ameryki, ponieważ we własnym kraju nie mieli swobody ekonomicznej i politycznej²⁸⁹.

L. Pastusiak, powołuje się na **J. A. Wytrwala** oraz **M. Haimana**, którzy nie wykluczają, że pierwszymi Polakami w Ameryce byli smolarze. Dotarli oni na wyspę Roanokę u wybrzeży Karoliny Północnej w 1585 r., a wysłani zostali przez sir W. Raleigha, który był zdania, że Anglia powinna w Ameryce szukać produktów, które dotychczas sprowadzała z Polski i Rosji, kolonizacja Ameryki zdecydowanie wzmocni jej pozycję wobec Hiszpanii²⁹⁰.

Historyczne dowody obecności Polaków w Ameryce, w tym w stanie Wirginia w osadzie Jamestown, pochodzą już z początku XVII w. Za potwierdzenie uznaje się pracę brytyjskiego kapitana J. Smith'a, w których można przeczytać, że ok. 1 października 1608 r. przybyło *8 Holendrów i Polaków*²⁹¹. Przybyli oni statkiem *Mary and Margaret*, dowodzonym przez kapitana Ch. Newport. Historycy polonijni wymieniają 5 nazwisk, nie ma jednak dowodów na to, że były to właśnie dane pierwszych Polaków w Ameryce oraz że pochodzili z wymienionych miast. Na liście znaleźli się: Michał

²⁸⁶ Tamże, s. 64-95.

²⁸⁷ Tamże, s. 64-95.

²⁸⁸ L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 16.

²⁸⁹ A. Dudziński, *Pierwsi Polacy...*, dz. cyt., s. 64-95.

²⁹⁰ L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 16-17.

²⁹¹ A. Dudziński, *Pierwsi Polacy...*, dz. cyt., s. 20-34.

Łowicki z Londynu, Zbigniew Stefański z Włocławka, Jan Mata z Krakowa, Stanisław Sadowski z Radomia oraz Jan Bogdan z Kołomyi²⁹². W Jamestown Polacy byli specjalistami od robienia potażu, smoły, szkła, popiołu oraz mydła; zbudowali hutę szkła na Glasshouse-Point oraz wykopali w 1609 r. pierwszą studnię, dzięki, której zastąpiono brudną wodę z rzeki, czystą, nadającą się do picia wodą. J. Smith w swoich notatkach podkreślał, że poza ...*Polakami...*, reszta nie wie, co to jest uczciwy dzień pracy...²⁹³. Polacy wyróżniali się także w walce z Indianami, mieli także uratować życie kapitanowi J. Smith'owi, który wpadł w pułapkę zastawioną przez Indian²⁹⁴.

W przypadku Polaków na wschodnim wybrzeżu, w okolicy dzisiejszego Nowego Jorku, Holendrzy założyli osadę o nazwie Nowa Holandia. Źródła podają, że jesienią 1643 r. pojawił się tam pierwszy katolicki kapłan, ojciec I. Jugues, który za krzewienie wiary wśród plemion Indiańskich, przyplacił niewolą, okaleczeniami i cierpieniem. Pewnego dnia miał on spotkać młodzieńca, który pracował u jednego z kupców w osadzie, a który upadłszy na kolana, zawołał do niego *Męczennik! Męczennik Jezusa Chrystusa!* Młodzieniec okazał się być polskim luteranem. Kim był, nie jest do końca wiadome, można jedynie wnioskować, że skoro nie posługiwał się on obowiązującymi w osadzie językami (francuskim oraz niderlandzkim), pracował u innego Polaka. Mógłby to być dowód na to, że u zarania powstania Nowego Jorku, Polacy byli właścicielami tamtejszych biznesów²⁹⁵.

Jednym z Polaków osiadłych w Nowej Holandii był D. Litscho (Liczeko?) pochodzący z Koszalina, oficer armii, którą utworzyli holenderscy osadnicy, a który w 1648 r., założył tawernę, brał udział w życiu politycznym w Nowej Holandii oraz licznych wojennych wyprawach organizowanych przez gubernatora kolonii P. Stuyvesanta²⁹⁶, który swego czasu zabiegał znacząco o osadników pochodzących właśnie z Polski. W czasie, gdy purytanie z Nowej Anglii chcieli osiedlać się nad rzeką Hudson, gubernator bojąc się początku podboju kolonii przez Anglików i Szwedów, prosił o przysyłanie, poza chłopami holenderskimi i flamandzkimi, chłopów polskich, litewskich i pruskich, którzy byli wydaleny z ojczyzny. Pisał, że chciałby osadzić ich nad rzeką Hudson, mieli oni stanowić ochronę przed ewentualnym najazdem. Polscy protestanci byli wówczas

²⁹² L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 18-19.

²⁹³ A. Dudziński, *Pierwsi Polacy...*, dz. cyt., s. 20-34.

²⁹⁴ L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 25.

²⁹⁵ A. Dudziński, *Pierwsi Polacy...*, dz. cyt., s. 60-62.

²⁹⁶ Wielu amerykańskich historyków uważa D. Liczeko za Niemca, a jego nazwisko pojawia się w wielu wersjach, takich jak: Litscho, Lischo, Litsko, Litchcoe.

Zob. L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 25.

rozproszeni po całej Europie, skąd udawali się do Ameryki, a odszukanie ich wyraźnych śladów jest trudne ze względu na zmianę nazwisk²⁹⁷. Bowiem warto zauważyć, że gdy Polacy już migrowali do Ameryki, to jedni z nich przyjeżdżali już ze zmienionymi nazwiskami na łacińskie bądź inne, a sami Holendrzy przekręcali nazwiska w różnorodnej dokumentacji. Inną przyczyną był tzw. *proces holenderszczenia*²⁹⁸, czyli zastępowanie niektórych nazw własnych nazwami niderlandzkimi²⁹⁹.

Pewna część Polaków przybyła do Stanów Zjednoczonych z sektą husycką zwaną braćmi czeskimi. Uciekając przed prześladowaniami osiedlali się w Polsce (jednym z ośrodków ich działalności było miasto Leszno), cieszyli się także opieką niektórych rodów – jak Leszczyńscy czy Ostrorogowie. Później nietolerancja dotknęła ich także w Polsce, więc przenieśli się do innych krajów europejskich a stamtąd do Ameryki Północnej, a dokładniej do Georgii (1735) oraz Karoliny Południowej (1753). Bracia czescy prowadzili bardzo dokładne i rzetelne notatki, więc w ich dokumentach można doszukać się wielu polskich nazwisk, jednak samo ich brzmienie nie może być w żadnym wypadku dowodem polskości, ponieważ nazwisko może dotyczyć, bowiem osoby pochodzenia czeskiego. Wśród braci czeskich byli także Niemcy z ziem polskich, władający językiem polskim. Ośrodkiem ich działania była miejscowość Bethlehem w Pensylwanii³⁰⁰.

W II połowie XVII w. w amerykańskich dokumentach pojawia się nazwisko polskiego szlachcica O. Zaborowskiego, który przybył do stanu New Jersey i dał **początek dynastii Zabriske**. Był on właścicielem znacznych połaci ziem, okazywał dobroć wobec innych osadników i miejscowych Indian, był też pierwszym sędzią pokoju w Upper Bergen (stan New Jersey), jak również jednym z pierwszych Polaków w New Jersey i Nowym Jorku, który utorował drogę kolejnym pokoleniom, dając tym samym początek jednej z najwybitniejszych rodzin w Stanach Zjednoczonych, wśród której dominowali drobni przemysłowcy, farmerzy, kupcy i rzemieślnicy oraz przedstawiciele wolnych narodów³⁰¹. Jedno z podań głosi, że najstarszy syn O. Zaborowskiego miał zostać porwany przez Indian, za jego zgodą i trzymany przez nich dla nauki języka oraz obyczajów indiańskich, dzięki

²⁹⁷ A. Dudziński, *Pierwsi Polacy...*, dz. cyt., s. 64-65.

²⁹⁸ Za przykład może posłużyć zniekształcenie nazwiska polskiego mężczyzny o imieniu Marek i nazwisku Duszkowski lub Daszkowski, o którym wspomniano w protokołach sądowych w Nowym Amsterdamzie jako o Marcusie Duschosche, z racji tego, iż w holenderskiej wymowie *sch* to *sk*.

²⁹⁹ A. Dudziński, *Pierwsi Polacy...*, dz. cyt., s. 64-95.

³⁰⁰ L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 34-35.

³⁰¹ A. Dudziński, *Pierwsi Polacy...*, dz. cyt., s. 72-78, 106.

czemu mógł, podobnie jak jego ojciec, występować jako tłumacz i mediator w sporach pomiędzy kolonistami i Indianami³⁰².

Kolonie Nowej Anglii miały bardzo purytański charakter, mimo to tutaj również osiedlali się Polacy. Pierwszym Polakiem w Massachusetts był ponoć Zeleck, producent mydła w Dorchester. Kroniki wspominają o nim w 1639 r. W przypadku zaś Pensylwanii, gdzie Polacy żyli razem z Niemcami, wśród wczesnych polskich osadników wymienia się Z. Leszczyńskiego, a pierwsze pomiary i opisy stanu Pensylwania zawdzięczamy właśnie m.in. Polakom (J. W. Golkowski, K. Błaszkwicz, C. T. Goerck). T. Goerck był mianowany oficjalnym geometrą Nowego Jorku tym samym jest autorem wielu cennych wczesnych map Nowego Jorku. Jego polskie pochodzenie nie jest w pełni udokumentowane³⁰³.

W czasie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych (1775-1783) wielkie zasługi kierowane są do naszych rodaków, a najbardziej znanymi i zasłużonymi byli dwaj generałowie: **T. Kościuszko** i **K. Pułaski**³⁰⁴. L. Pastusiak za M. Haimanem podaje, że 125 Polaków lub Amerykanów polskiego pochodzenia uczestniczyło w wojnie o niepodległość. W porównaniu do ok. 400 000 żołnierzy walczących po stronie kolonistów, liczba ta nie jest może imponująca, ale należy podkreślić, że wśród Polaków byli oficerowie o wysokim wykształceniu zawodowym. M. Haiman doliczył się 14 polskich oficerów, walczących w amerykańskiej wojnie niepodległościowej: dwóch z nich (T. Kościuszko i K. Pułaski) dosłużyło się stopnia generała brygady, jeden był pułkownikiem, jeden majorem, pozostali zaś to kapitanowie i porucznicy³⁰⁵.

W Chicago Polscy osadnicy zjawili się znacznie później niż w innych regionach kontynentu amerykańskiego. W 1834 r. Kongres Stanów Zjednoczonych zezwolił na przydzielenie ziemi dla 234 oficerów i żołnierzy w stanie Illinois. Źródła dziejów polonijnych podają, że pierwsi Polacy w Chicago pojawili się w 1837 r. W czasie trwania wojny domowej (1861-1865) w Chicago mieszkało ok. 500 Polaków, tworzących kilkadziesiąt rodzin, w szczególności rodzin chłopskich. Największa grupa polskich osadników w Chicago pojawiła się w latach 1880-1932. W 1890 r. miasto zamieszkiwało 24,1 tys. Polaków (liczba wszystkich mieszkańców wynosiła 1208,7 tys.)³⁰⁶.

W centrum zainteresowania wielu badaczy polskich i amerykańskich znalazła się także fala masowej i zorganizowanej emigracji z tzw. okresu epidemii emigracyjnej z lat

³⁰² L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 34-35.

³⁰³ Tamże, s. 40.

³⁰⁴ A. Dudziński, *Pierwsi Polacy...*, dz. cyt., s. 72-78, 106.

³⁰⁵ L. Pastusiak, *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, dz. cyt., s. 138-139.

³⁰⁶ B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt., s. 6.

1854-1857. Emigracja ta obejmowała przede wszystkim ubogą ludność wiejską. Rolę inicjatora przypisywano **ks. L. Moczygembie**, który to udał się do pracy misyjnej wśród niemieckich emigrantów w Teksasie, aby następnie sprowadzić z przeludnionych rodzinnych stron chłopów (uciekających przed biedą, głodem, zarazą) i osadzić ich na bezludnych, dzikich preriach nad Zatoką Meksykańską³⁰⁷. U ujścia rzeki San Antonio założyli własną osadę, nazywając ją Panna Maria³⁰⁸. Zgodnie z amerykańskimi źródłami była to pierwsza polska osada zarejestrowana na terytorium Stanów Zjednoczonych³⁰⁹. Śląscy chłopcy założyli nie tylko pierwszą osadę, kolonię rolniczą, ale także zorganizowali pierwsze parafie katolickie i pierwszą polską szkołę w Stanach Zjednoczonych³¹⁰.

Wiele znanych stereotypów dotyczących migracji ma swoje korzenie w postrzeganiu odpływów i przyływów ludnościowych, a sylwetka migranta z przełomu XIX i XX w. to Europejczyk, w tym Polak, pokonujący Atlantyk w poszukiwaniu lepszego życia, bez planu powrotu do ojczyzny. Dlatego tak żywe są nadal stereotypy dotyczące migracji, w których mówi się albo o *exodusie*, (jeżeli mamy na myśli państwa wysyłające) oraz *zalewie* ludności od strony krajów przyjmujących³¹¹.

Fala emigracji atlantyckiej z ziem polskich przypada na II połowę XIX w. Na taki rozwój wydarzeń złożyło się wiele przesłanek społeczno-ekonomicznych, do których zaliczyć można przede wszystkim odgórne reformy agrarne wprowadzane przez rządy państw zaborczych. Doprowadziły one do eksplozji demograficznej, dotychczas niespotykanej na tak wielką skalę. Niewielu ludzi mogło znaleźć pracę w folwarkach czy w innych gałęziach gospodarki. Spowodowane to było wolniejszym rozwojem przemysłu i infrastruktury ekonomicznej do procesu proletaryzacji polskich chłopów. Na rynku pracy utrzymywała się rezerwowa armia siły roboczej, rzutująca na ciężkie warunki materialne ludności pracującej. Ten wypychający model gospodarki, wraz z pojawiającym się kryzysem, klęski żywiołowe i ciężki nieurodzaj, stwarzały odpowiednie warunki do ukształtowania się fali zarobkowych emigracji. Ponadto Stany Zjednoczone przyciągały swoim dynamicznym rozwojem oraz związanym z nim zapotrzebowaniem na tanią siłę roboczą. Emigrantom towarzyszyła nadzieja na osiągnięcie

³⁰⁷ K. Jonca, *Emigracja ze Śląska Opolskiego...*, dz. cyt., s. 43-44.

³⁰⁸ A. Brożek, *Ślązacy w Teksasie. Relacje o najstarszych osadach polskich w Ameryce*, Wydawnictwo PWN, Warszawa-Wrocław, 1972, s. 14.

³⁰⁹ *Panna Maria Texas. The oldest Permanent Polish Settlement in the United States*, <https://www.pannamariatexas.com/>, dostęp: 24.10.2019.

³¹⁰ T. L. Baker, *Silesians in Texas: A history of the oldest Polish colonies in America*, 1977, s. 1-2.

³¹¹ K. Iglicka, *Wizy do USA. Mity, fakty, rekomendacje*, <http://www.csm.org.pl/en/publications/category/47-2008>, dostęp: 29.04.2019.

lepszyc warunków życia, podniesienie statusu materialnego i awansu społecznego, itp. Istotną rolę odgrywały także agitacje prowadzone przez różnych emigracyjnych agentów, przekazy pieniężne oraz listy emigrantów przysyłane do rodziny, znajomych w kraju macierzystym, które zachęcały do szybkiego wyjazdu. Historie polskich emigrantów dokładniej analizowali, wspomniani już, F. Znanięcki i W. Thomas. Zachowane informacje o Polakach przybywających w tym czasie do Stanów Zjednoczonych uzupełniają także informacje i wiadomości o pierwszych polskich osadach za oceanem, w tym wspomniana osada Panna Maria w Teksasie³¹².

Zgodnie z polskimi źródłami w 1913 r. w Stanach Zjednoczonych przebywało ok. 3 mln Polaków, wliczając w to również trzecie pokolenie imigrantów. Pod względem demograficznym, np. w 1904 r. kobiety stanowiły 33% migrujących do Stanów Zjednoczonych, w całej populacji emigrantów – dzieci do 14 lat stanowiły 12%, osoby w przedziale wiekowym 14-44 lat – 85% oraz ludność powyżej 45 roku życia – 3%³¹³.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. pozostawała ona nadal krajem o zdecydowanej przewadze rolnictwa, z przeludnieniem wsi, co sprzyjało migracji ze wsi do miast lub do innego kraju. Jednak chłonność miast polskich była także ograniczona ze względu na słabą dynamikę rozwoju gospodarki, a także skutki kryzysu ekonomicznego w latach 1929-1934. W okresie międzywojennym Polska nie była krajem jednolitym narodowo, poza Polakami zamieszkiwali ją także Ukraińcy, Białorusini, Żydzi. Wszystkie te czynniki miały decydujący wpływ na migracje i ich struktury. W związku z wprowadzeniem restrykcji przez rząd amerykański liczba osób migrujących miała tendencję spadkową. Dokładniejsza analiza danych statystycznych połączona z rozbiciem na grupy narodowościowe wskazuje na nowe w tamtym czasie zjawisko, charakteryzujące się coraz niższym odsetkiem migrujących do Stanów Zjednoczonych Polaków oraz wskazujące na liczebną dominację migracji ludności pochodzenia żydowskiego. Żydowscy emigranci tworzyli własną grupę etniczną i nie zawsze można było wiązać ich z tamtejszą społecznością polonijną. W latach 1920/1921 – 1925/1926 wśród polskich emigrantów, ludność żydowska stanowiła 68,08%, przy 28,87% wyjeżdżających Polakach. Wyjazdy do Stanów Zjednoczonych miały w tym czasie charakter osiedleńczo-rodzinny, pośród migrujących do krajów pozaeuropejskich przeważali mężczyźni, których rola była zrozumiała – wyjeżdżali w celu przygotowania terenu dla sprowadzenia tam swojej rodziny.

³¹² A. Pilch, *Emigracja z ziem polskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki od lat 50. XIX w. do roku 1918*, [w:] *Polonia amerykańska...*, dz. cyt., s. 37-39.

³¹³ Tamże, s. 43.

W przypadku wyjazdów do Stanów Zjednoczonych proporcje płci były odmienne, przeważały kobiety³¹⁴.

Kolejny napływ ludności polskiej do Stanów Zjednoczonych wynikał ze skutków II wojny światowej, gdzie w wyniku działań wojennych i okupacji z ziem polskich zmuszonych było wyemigrować wiele milionów ludzi. Dane mówią o liczbie ok. 5 mln polskich obywateli, gdzie w liczbie tej mieszczą się przedstawiciele życia politycznego z września 1939 r., część przedstawicieli wojska, jak również wysyłki do obozów jenieckich i koncentracyjnych, przymusowe deportacje i przemieszczenia ludności. W 1948 r. została uchwalona w Stanach Zjednoczonych *Displaced Persons Act*, a w 1953 r. *Refugee Relief Act*: akta prawne umożliwiające emigrację do Stanów Zjednoczonych wielkiej masie przesiedlonych i uciekinierom, które to przewidywały przyjęcie odpowiedniej liczby ludności. Emigracja z Polski w latach 1945-1949 miała charakter wyłącznie łączenia rodzin. Od połowy lat 50. XX w. zaczęła ponownie wzrastać liczba ludności polskiej wyjeżdżającej do Stanów Zjednoczonych na określony czas. Wśród przybyłych do wybrzeży Stanów Zjednoczonych w latach 70. XX w., którzy skorzystali z możliwości jakie dawały powyższe akty prawne migrantom było 135 302 osoby pochodzące z Polski. W porównaniu do ogólnej liczby przybyłych, określano, że w takim wypadku, co trzeci emigrant był Polakiem lub pochodził z terenów Polski. Jak podaje M. Francic ogólnie można powiedzieć, że w okresie przełomu dziesięcioleci, do 1980 r., w Polsce pracy jako tako nie brakowało, a do Stanów Zjednoczonych wyjeżdżało się po prostu dla pozyskania *lepszyc* pieniędzy. Zarobione dolary, które stanowiły owoc rocznego pobytu za oceanem, w nieoficjalnym przeliczeniu równały się 7-8 krotnej wysokości rocznych zarobków polskich. W okresie działalności solidarnościowych (1980-1981) nie było żadnych ograniczeń wyjazdowych, co spowodowało exodus za granicę, ale jego dokładniejsze określenie jest trudne. Wprowadzenie w Polsce stanu wojennego (13 grudnia 1981 r.) oznaczało dla wielu znajdujących się poza granicami kraju moment decyzji powrotu bądź pozostania na emigracji³¹⁵.

W latach 90. XX w. przyczynami polskich migracji to przede wszystkim transformacja ustrojowa oraz przyczyny społeczno-gospodarcze. Doprowadziło to do trwałych zmian w międzynarodowej mobilności ludności oraz przekształcanie się Polski z kraju emigracji w kraj emigracji i imigracji. Na początku XXI w. mamy do czynienia

³¹⁴ M. Francic., *Emigracja z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki od r. 1918 do lat 70. XX w.*, [w:] *Polonia amerykańska...*, s. 46-49.

³¹⁵ Tamże, s. 51-55.

z kolejną intensywną falą migracji, spowodowaną pogłębiającymi się procesami integracji europejskiej. Migracje, poza spadkiem liczby urodzeń, były drugim składnikiem rzeczywistego ubytku polskiej populacji³¹⁶.

Tendencja spadku atrakcyjności Stanów Zjednoczonych jako kraju migracji w skali globalnej obserwowana jest od 2001 r. Po wydarzeniach z 11 września 2001 r.³¹⁷ Stany Zjednoczone zaostriżyły swoją politykę imigracyjną, nakierowaną głównie na bezpieczeństwo wewnętrzne. Takie działania w polityce imigracyjnej przeważnie powodują spadek legalnych migracji, a tym samym wzrost migracji nielegalnych, będących odpowiedzią na ciągle zapotrzebowanie rynku na tanią, obcą siłę roboczą. Tak jednak nie stało się w przypadku polskich migracji³¹⁸.

Po wstąpieniu Polski do struktur Unii Europejskiej w 2004 r. zauważalna była utrzymująca się od 1996 r. na zbliżonym poziomie liczba legalnych imigrantów; spadek Stanów Zjednoczonych jako kraju migracji zarobkowej Polaków z drugiego miejsca na piąte (na pierwszym miejscu plasowała się Wielka Brytania; liderem przestały być także Niemcy) oraz znaczący wśród młodych i wykształconych ludzi spadek atrakcyjności Stanów Zjednoczonych jako migracji zarobkowej i osiedleńczej. Taki stan rzeczy spowodowany był przede wszystkim względami ekonomicznymi i zmianami geopolitycznymi, czyli spadkiem kursu dolara w stosunku do polskiej waluty oraz rozszerzeniem Unii Europejskiej i otwarciem europejskich rynków pracy dla Polaków³¹⁹. Swego czasu istotną wydawała się być informacja, że do Stanów Zjednoczonych wyjeżdżają, naruszając prawo imigracyjne, głównie mieszkańcy trzech polskich województw, tj.: małopolskiego, podkarpackiego oraz podlaskiego³²⁰, co powodowało to, że w ówczesnych amerykańskich statystykach migracyjnych oraz w opinii ich polityków mieliśmy wciąż do czynienia z sylwetką polskiego migranta-chłopa z przełomu XIX i XX w., który pokonywał Ocean Atlantycki w celu poprawy życia, nie myśląc o powrocie do Polski. K. Iglicka zaznaczała za amerykańskimi źródłami, że kontynent amerykański pozostawał nadal atrakcyjną opcją dla Polaków jako kraj migracji zarobkowej, jednak charakteryzował się innymi niż dotychczas warunkami, a krąg tej atrakcyjności zawężał się jedynie do osób posiadających rodzinę lub bliskich znajomych

³¹⁶ K. Iglicka, *Wizy do USA...*, dz. cyt.

³¹⁷ *Dzień, który zmienił świat. 18 rocznica zamachów w Stanach Zjednoczonych*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/zamachy-z-11-wrzesnia-2001-r-18-rocznica,968580.html>, dostęp: 12.11.2019.

³¹⁸ K. Iglicka, *Wizy do USA...*, dz. cyt.

³¹⁹ Tamże.

³²⁰ W. Lorenz, *Jeździmy do Ameryki z wizami z winy trzech województw*, „Rzeczpospolita”, dostęp: 5.03.2008.

w Stanach Zjednoczonych. Istnienie, bowiem wielomilionowej Polonii w Stanach Zjednoczonych i silnych powiązań pomiędzy społecznością wysyłającą i przyjmującą nadal może sprzyjać kolejnym falom migracji, jednak na zdecydowanie mniejszą skalę. Ówczesny, typowy portret migranta polskiego w Stanach Zjednoczonych to: średni wiek, brak znajomości języka angielskiego i preferowane zatrudnienie pośród polskiej społeczności w Stanach Zjednoczonych³²¹.

Należy pamiętać, że kształtowaniu mitu Ameryki jako rajy dla wszystkich emigrantów, tworzących *enklawy polskości* sprzyjała i nadal sprzyja polityka imigracyjna Stanów Zjednoczonych, której jednym z istotnych elementów jest tzw. *łączenie rodzin*³²². Dla tych właśnie kategorii emigrantów możliwość uzyskania legalnego pobytu w Stanach Zjednoczonych oraz zatrudnienia objętego wszelkimi pełnymi świadczeniami okazuje się bardzo skomplikowana i trudna do zrealizowania w dość krótkim czasie.

Przełomowe badania nad strategiami oraz zachowaniem polskich migrantów zarobkowych w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej prowadziła K. Iglicka. W badaniach nad migracją zarobkową do Stanów Zjednoczonych, młodzi ludzie podkreślali, że różnice kulturowe i istniejące negatywne stereotypy dotyczące Polaków w Stanach Zjednoczonych to jedne z ważniejszych przyczyn, dla których nie mogliby osiedlić się w Stanach Zjednoczonych (poza motywami ekonomicznymi i geopolitycznymi). Młodzi, wykształceni ludzie po 2004 r. zdecydowanie częściej decydowali się na europejskie kierunki migracji niż na pobyt i podjęcie pracy w odległych Stanach Zjednoczonych. Ma to także odzwierciedlenie wśród oficjalnych danych dotyczących wydanych wiz. Ze studenckiego programu *Work&Travel*, umożliwiającego pracę i podróżowanie po Stanach Zjednoczonych, w 2007 r. skorzystało tylko 13 500 studentów; dla porównania w 2006 r. było to 16 500 studentów, zaś w 2005 r. 19 500. W związku z tym w okresie dwóch lat obserwowany jest przeszło 40% spadek liczby uczestników tego programu³²³. K. Iglicka oraz inni badacze, badając najnowsze fale migracji z Polski stawiają nawet tezę, że zupełnie inaczej ukształtowana historycznie sytuacja polskiej grupy etnicznej w Stanach Zjednoczonych i w krajach Europy może być jednym z istotnych czynników upadku mitu Ameryki pośród młodych Polaków na początku

³²¹ K. Iglicka, *Wizy do USA...*, dz. cyt.

³²² Tamże.

³²³ Tamże.

XXI w., jak również może być przyczyną migracji powrotnych ze Stanów Zjednoczonych³²⁴.

Badania, przeprowadzone przez firmę Work Service w 2018 r.³²⁵ wykazały, że Stany Zjednoczone nie są najchętniej wybieranym miejscem, jeśli chodzi o kierunek emigracji zarobkowej Polaków. W opinii Polaków rozważających emigrację, najpopularniejszym kierunkiem są Niemcy, a Stany Zjednoczone uplasowały się dopiero na 6 miejscu. Za główne przyczyny takiego stanu rzeczy można uznać dość wysokie koszty uzyskania pracy, takie jak: odległość, wysokie koszty podróży na amerykański kontynent i biletów lotniczych, niski przelicznik polskiej waluty do dolara w porównaniu z przelicznikiem na euro czy funty, a także uzyskanie odpowiedniej wizy zezwalającej na pobyt i podjęcie zatrudnienia z wszelkimi pełnymi świadczeniami. W sytuacji, gdy kraje europejskie są otwarte dla Polaków i oferują swoje rynki pracy dla chętnych do wyjazdu do Stanów Zjednoczonych i podjęcia tam pracy pozostają zazwyczaj dwie możliwości: udział w Programie Loterii Wizowej (ang. *Diversity Visa Lottery Program, DV*) i możliwość wylosowania *zielonej karty* lub podjęcie tam nielegalnej pracy, bez koniecznego zezwolenia, na czarno, co grozi wydaleniem ze Stanów Zjednoczonych i kilkuletnim zakazem ponownego wjazdu na teren tego państwa (do listopada 2019 r. – wyjazd na podstawie wizy turystycznej)³²⁶.

Wprawdzie jak podaje K. Iglicka³²⁷ i inni (m.in. P. Kaczmarczyk), Stany Zjednoczone przestały być liderem jako miejsce napływu migrantów z Polski, ale ważne wydaje się to, że nadal mamy do czynienia z emigracją Polaków do Stanów Zjednoczonych, gdzie strumień tych migracji wcale nie jest mały, a emigranci przybywający po 1990 r. zmieniają oblicze i obraz Polonii w amerykańskim społeczeństwie.

³²⁴ *Pożegnanie z mitem Ameryki*, <http://dziennik.com/polonia/pozegnanie-z-mitem-ameryki/>, dostęp: 12.11.2019.

³²⁵ *Migracje Zarobkowe Polaków IX*, <http://www.workservice.com/pl/Centrum-prasowe/Raporty/Raport-Migracyjny/Migracje-Zarobkowe-Polakow-IX-listopad-2018>, dostęp: 12.11.2019.

³²⁶ 11 listopada 2019 r. Polska przystąpiła do Programu Ruchu Bezwizowego (ang. *Visa Waiver Program*), w ramach którego Polacy mogą podróżować do Stanów Zjednoczonych bez wizy.

³²⁷ K. Iglicka, *Wizy do USA...*, dz. cyt.

2.2. Statystyki dotyczące polskich migracji do Stanów Zjednoczonych i populacji polskich migrantów

Tradycja badań wśród polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych została zapoczątkowana przez F. Znanieckiego i W. I. Thomasa w latach 1918-1920. W latach 70. XX w. problematyka ta pomyślana była jako część szerszych badań nad stosunkami etnicznymi. Na polskim gruncie przez szereg lat znajdowała się w kręgu oddziaływań amerykańskiej myśli naukowej, z której to czerpano inspiracje zarówno empiryczne jak i teoretyczne (Tabela 9). Badania koncentrowały się nie tylko na dziejach wychodźstwa polskiego (H. Kubiak, L. Pastusiak, A. Pilch), ale w kręgu zainteresowania polskich badaczy znalazły się także inne zagadnienia, takie jak: kwestie dotyczące procesu asymilacji (H. Kubiak), problematyka przemian zbiorowości etnicznych (G. Babiński, K. Frysztacki, J. Rokicki), mobilizacji etnicznej (R. Siemieńska), codziennego życia Polonii (J. Mucha), tradycji i kultury społeczności polonijnej czy edukacji i oświaty (D. Praszalowicz), jak również zagadnienia związane z tożsamością i świadomością etniczną (D. Mostwin).

Powyżej dokonany przegląd literatury i badań³²⁸ pozwala stwierdzić, że największe zainteresowanie zagadnieniem przypada na lata 70., 80. oraz początek lat 90. XX w. Spadek zainteresowania badaniami nad polską emigracją w Stanach Zjednoczonych związane jest ze zmianą kierunku zainteresowania amerykańskich badaczy etniczności. Wraz ze spadkiem napływu emigrantów z kontynentu europejskiego na terytorium Stanów Zjednoczonych oraz zwróceniem uwagi na przybyszy z Wysp Pacyfiku, Meksykanów i Portorykańczyków oraz emigrantów z południowo-wschodniej Azji skoncentrowano się na analizie procesu adaptacji i asymilacji tych grup do społeczeństwa amerykańskiego, jednocześnie poświęcając zdecydowanie mniejszą uwagę sytuacji Europejczyków i ich potomkom. Również wśród polskich badań można zaobserwować słabnące zainteresowanie sytuacją Polaków w Stanach Zjednoczonych. Ich miejsce zajmują przede wszystkim poakcesyjne migracje Polaków i ich sytuacja życiowa w krajach Europy. Z ważniejszych polskich badań dotyczących polskiej emigracji do Stanów Zjednoczonych można wymienić następujące pozycje: badania nad procesem legalnej emigracji do Stanów Zjednoczonych K. Iglückiej, badania imigrantów polskich w metropolii chicagowskiej B. Sakson, prace G. Babińskiego nad przemianami zbiorowości polonijnej. Uzupełnieniem są badania nad

³²⁸ A. Fiń, *Współczesna polska emigracja...*, dz. cyt., s. 105-107.

problematyką relacji między Polonią oraz innymi grupami etnicznymi występującymi w Stanach Zjednoczonych (A. Fiń, A. Sosnowska) oraz analizy procesów integracji i asymilacji polskich emigrantów wobec społeczeństwa amerykańskiego (E. Morawska). Ponadto dość często pojawiają się głosy dotyczące migracji powrotnych Polaków, w tym zarówno z Europy jak i ze Stanów Zjednoczonych.

Podsumowanie powyższych rozważań stanowi tabela (Tabela 9), w której przedstawiono wybraną literaturę i badania nad emigracją polską do Stanów Zjednoczonych.

Tabela 9. Przegląd literatury nad emigracją do Stanów Zjednoczonych

Autor/autorzy	Tytuł publikacji/ nazwa badania	Miejsce i rok wydania publikacji	Poruszane zagadnienie	Opis
F. Znaniecki, W. Thomas	<i>Chłop polski w Europie i Ameryce</i>	Warszawa 1976 (*wydanie polskie)	dzieje wychodźstwa polskiego	<p>To pierwsza monografia, socjologiczna analiza wiejskich emigrantów w Ameryce, uznana za jeden z klasyków empirycznej socjologii.</p> <p>W dziele opisano migrację <i>za chlebem</i> z przełomu XIX i XX w., przedstawiono dwa przeciwstawne światy migrantów- wiejski, swojski świat pochodzenia oraz nowy będący obietnicą lepszego życia. Autorzy zwrócili uwagę na proces poznawania, rozumienia oraz akceptacji nowego świata.</p> <p>Zastosowano nową metodę wykorzystującą specjalny rodzaj materiałów, zwanych później dokumentami osobistymi (ang. <i>personal documents</i>), a były to:</p> <ul style="list-style-type: none"> -osobiste listy migrantów i ich rodzin, -autobiografie, -listy korespondentów pisane do polskich gazet, -zapiski dokumentów parafialnych, -kroniki polsko-amerykańskich towarzystw, -protokoły różnych instytucji i agencji społecznych powołanych do zajmowania się problemami społecznymi, jak np. przestępczość czy alkoholizm.

Autor/autorzy	Tytuł publikacji/ nazwa badania	Miejsce i rok wydania publikacji	Poruszane zagadnienie	Opis
L. Pastusiak	<i>Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych</i>	Warszawa 1977	dzieje wychodźstwa polskiego	Zawiera omówienie obecności Polaków w Stanach Zjednoczonych od odkrycia kontynentu przez K. Kolumba (a nawet wcześniej) do ich udziału w amerykańskiej wojnie o niepodległość, która doprowadziła do powstania Stanów Zjednoczonych.
A. Pilch	<i>Emigracja z ziem polskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki od lat 50. XIX w. do roku 1918, [w:] H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada (red.), Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność</i>	Wrocław- Warszawa- Kraków- Gdańsk- Łódź 1988	dzieje wychodźstwa polskiego	Historia emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych. Poruszane w ujęciu chronologicznym zagadnienie mobilności Polaków do Stanów Zjednoczonych, od migracji w XIX w. do zakończenia I wojny światowej. Autor wskazuje na przyczyny oraz na społeczne i ekonomiczne skutki wychodźstwa.

Autor/autorzy	Tytuł publikacji/ nazwa badania	Miejsce i rok wydania publikacji	Poruszane zagadnienie	Opis
H. Kubiak	<i>Teoria, ideologia, polityka asymilacji. Szkic problemu,</i> [w:] H. Kubiak, A. K. Paluch (red.), <i>Założenia teorii asymilacji</i>	Wrocław 1980	proces asymilacji	<p>Za kluczowe pojęcia definiujące przemiany zachodzące w obrębie zbiorowości, utworzone na skutek procesów migracyjnych wyróżnia się - proces asymilacji, akulturacji i adaptacji.</p> <p>H. Kubiak podkreśla, że asymilacja należy do pojęć interdyscyplinarnych i bywa interpretowana jako proces społeczny, teoria, ideologia pewnych grup społecznych, a także jako określenie polityki realizowanej przez organy władzy państwowej.</p>
H. Kubiak	<i>Proces przystosowania społecznego emigrantów polskich do warunków kulturowych krajów osiedlenia. Podstawowe założenia i konkluzje teoretyczne,</i> [w:] H. Kubiak, A. Pilch (red.), <i>Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi</i>	Wrocław 1976		<p>Zdefiniował proces asymilacji dla warunków migracyjnych jako: <i>syndrom procesów zachodzących w kraju imigracyjnym, w wyniku, którego jednostki i grupy pochodzące z odmiennych narodów oraz państw zostają przetworzone i wchłonięte przez ten kraj.</i></p> <p>Udowadnia, że polscy migranci podlegają procesom asymilacji, adekwatnym do warunków panujących w kraju osiedlenia. Założył również, że procesy te, choć przebiegają w różnym tempie (w zależności m.in. od krajów), polegają na przeorientowaniu z polskiej świadomości narodowej do świadomości narodowej nowego kraju (kraju osiedlenia), a poddawane są tym samym procesom asymilacyjnym.</p>

Autor/autorzy	Tytuł publikacji/ nazwa badania	Miejsce i rok wydania publikacji	Poruszane zagadnienie	Opis
G. Babiński	<i>Polonia w USA na tle przemian amerykańskiej etniczności</i>	Kraków 2009	problematyka przemian zbiorowości etnicznych	Praca poświęcona przemianom Polonii w Stanach Zjednoczonych - Polonia nie stanowi jedyne go wątku rozważań, bowiem głównym tematem analiz jest szeroko zdefiniowana amerykańska etniczność. Przemiany etniczności w Stanach Zjednoczonych zostały ukazane na tle szerszych przemian społecznych i kulturowych, jakie zachodziły na kontynencie amerykańskim, szczególnie w drugiej połowie XX w.
G. Babiński	<i>Zachowanie tradycji kulturowej i narodowej w rodzinach polonijnych, "Przegląd Polonijny", nr 1</i>	1978	problematyka przemian zbiorowości etnicznych	Na podstawie przeprowadzonych badań wśród osób urodzonych w Polsce i w Stanach Zjednoczonych autor przedstawia dane dotyczące konieczności przekazywania dzieciom tradycji etnicznej w ramach tzw. wychowania etnicznego , które opisuje jako informowanie o pochodzeniu dziadków, podtrzymywaniu tradycji, pielęgnowaniu zwyczajów, kultury i języka narodowego.
K. Frysztacki	<i>Polonia w dużym mieście amerykańskim. Studium przemian podspołeczności polonijnej w Buffalo</i>	Wrocław 1986	problematyka przemian zbiorowości etnicznych	Autor skupia się na badaniach miasta amerykańskiego, a dokładniej Polonii amerykańskiej w typowym mieście emigracyjnym, czyli Buffalo (w stanie Nowy Jork).
J. Rokicki	<i>Więź społeczna a zmiana kultury. Studium dynamiki</i>	Wrocław 1992	problematyka przemian zbiorowości etnicznych	Praca stanowi wkład do teorii więzi społecznych. W kontekście kształtowania się tożsamości narodowej emigrantów, na przykładzie Stanów Zjednoczonych, autor podzielił więź na naturalną, symboliczną oraz zrzeszeniową .

Autor/autorzy	Tytuł publikacji/ nazwa badania	Miejsce i rok wydania publikacji	Poruszane zagadnienie	Opis
	<i>polskiej zbiorowości etnicznej w USA</i>			Ponadto podkreślił, że w zbiorowościach migranckich więzi społeczne są dość mocno zróżnicowane, wzajemnie się przenikają, a za najważniejsze rodzaje tych więzi uznał: falę imigracyjną, więź generacyjną, więź terytorialną (na podstawie miejsca zamieszkania w kraju pochodzenia oraz w kraju osiedlenia), więź klasy i warstwy społecznej, więź religijną, więź ideologiczną, więź organizacyjną oraz więź językową. Więzy te są ze sobą powiązane i przyczyniają się do obrazu środowisk migranckich.
R. Siemieńska	<i>Sila tradycji i sila interesów. O źródłach białego ruchu etnicznego w Stanach Zjednoczonych</i>	Warszawa 1978	problematyka mobilizacji etnicznej	Praca traktuje o ruchu etnicznym w społeczeństwie Ameryki Północnej. Celem jest analiza aktywności grup etnicznych, wywodzących się z Europy południowej, wschodniej oraz środkowej w Stanach Zjednoczonych. Istotny jest nie tyle sam opis ich działalności, ale zanalizowanie przemian, jakie zachodziły w amerykańskim społeczeństwie, a których efektem były procesy rewitalizacji tych grup. Praca zawiera analizę wybranych stosunków międzyetnicznych, w szczególności genezę określonych relacji, funkcji, jakie spełniał dany układ przemian zachodzących w danym okresie. Istotność problemu wynika nie tylko z doświadczeń amerykańskiego społeczeństwa, ale także z faktu, że jest to problem wielu innych państw, wielu innych narodowości funkcjonujących obok siebie.

Autor/autorzy	Tytuł publikacji/ nazwa badania	Miejsce i rok wydania publikacji	Poruszane zagadnienie	Opis
J. Mucha	<i>Codziennosc i odswietnosc. Polonia w South Bend</i>	Warszawa 1996	codzienne zycia Polonii w Stanach Zjednoczonych	<p>Przedmiotem pracy są etniczne aspekty <i>codziennego</i> zycia oraz etniczne aspekty <i>odswietnosc</i>, niewielkiej zbiorowosci polonijnej w amerykańskim miasteczku South Bend w Indianie, obecnej tam od lat 70. XIX w. Autor pragnął pokazać procesy marginalizacji etniczności w tej społeczności, następujące przede wszystkim pod wpływem strukturalnych i kulturowych zjawisk o charakterze ogólnoamerykańskim.</p> <p>W opisie Polonii w South Bend ukazany został etap w przemianach zbiorowosci etnicznej - tzw. etap kategorii etnicznej. Jest to z ontologicznego punktu widzenia twór społeczny, do którego należą członkowie zbiorowosci etnicznej, która kiedyś była grupą etniczną (na ogół co najmniej jedno pokolenie wstecz), ale która tą grupą przestała być. Przynależność przejawia się w okazjonalnym uczestnictwie w spotkaniach, najczęściej o charakterze wewnętrznym.</p>

Autor/autorzy	Tytuł publikacji/ nazwa badania	Miejsce i rok wydania publikacji	Poruszane zagadnienie	Opis
D. Praszalowicz	<i>Amerykańska etniczna szkoła parafialna: studium porównawcze trzech wybranych odmian instytucji</i>	Wrocław 1986	problematyka edukacji i oświaty	<p>Autorka zwraca uwagę na edukację i oświatę polonijną, która była i jest jednym z istotnych czynników mających wpływ na kondycję Polonii. Zaznacza, że jedną z cech amerykańskiej oświaty jest funkcjonowanie obok szkół publicznych, także szkół prywatnych, a wśród których wysokie miejsce zajmują szkoły parafialne.</p> <p>Zakładane były one przez imigrantów, w tym polskich, którzy nadawali im profil kulturowy zgodny z własną tradycją. Wśród polonijnych instytucji oświatowych dominują placówki szkolne działające przy kościele rzymsko-katolickim, stanowiąc jedną z odmian amerykańskich szkół parafialnych.</p>
D. Mostwin	<i>Trzecia wartość. Formowanie się nowej tożsamości polskiej emigracji w Ameryce</i>	Lublin 1985	problematyka związana z tożsamością i świadomością etniczną	<p>D. Mostwin - polska pisarka, psycholog i socjolog, która prowadziła jednocześnie karierę pisarską i naukową dotyczącą procesów zakorzenienia migrantów w nowej kulturze (kulturze amerykańskiej).</p> <p>Autorka na podstawie przemian tożsamościowych zachodzących wśród Polonii amerykańskiej w okresie powojennym sformułowała teorię tzw. trzeciej wartości. Dzięki niej wyjaśniała sprzeczności, jakie wiązały się z tożsamością polskiego migranta i procesem jego asymilacji w nowym amerykańskim społeczeństwie.</p> <p>Trzecia wartość to energia wytworzona na skutek konfrontacji jednostki i jej wartości z nowym układem sił działających na nią poza granicami ojczyzny. Czynniki oddziałujące na polskiego migranta</p>

Autor/autorzy	Tytuł publikacji/ nazwa badania	Miejsce i rok wydania publikacji	Poruszane zagadnienie	Opis
				w Stanach Zjednoczonych to m.in.: pluralizm religijny, inna kultura organizacyjna w miejscu pracy czy kult jednostki. Trzecia wartość to również świadomości własnego rozwoju, konfrontacja z samym sobą, w nowych odmiennych warunkach życia.
K. Iglicka	<i>Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki</i>	Warszawa 2008	analiza porównawcza polityki imigracyjnej Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii	W pracy zostały zaprezentowane wyniki badań nad strategią zachowań polskich migrantów zarobkowych w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej (2004). Na przykładzie polityk imigracyjnych tych dwóch krajów K. Iglicka stara się odpowiedzieć na pytanie o czynniki powodujące, że państwo decyduje się i podejmuje wysiłek wprowadzenia różnych zmian i aktualizacji w swojej polityce imigracyjnej.
K. Iglicka	<i>Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?</i>	Warszawa 2002	migracje powrotne Polaków	Publikacja prezentuje wyniki badania prowadzonego przez Instytut Spraw Publicznych w latach 2001-2002, dotyczącego strategii migracji powrotnych Polaków ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemiec - najważniejszych krajów migracji osiedleńczych Polaków po 1945 r.
B. Sakson	<i>Po drugiej stronie Oceanu. Nowi emigranci z Polski w metropolii Chicagowskiej</i>	Warszawa 2005	badania wśród polskich imigrantów w Stanach Zjednoczonych	Prace stanowią próbę opisu emigracji z Polski po transformacji ustrojowej w 1989 r. do Stanów Zjednoczonych (Metropolia Chicagowska). W analizie zostały wykorzystane metody jakościowe (autobiograficzne wywiady pogłębione oraz obserwacja uczestnicząca).

Autor/autorzy	Tytuł publikacji/ nazwa badania	Miejsce i rok wydania publikacji	Poruszane zagadnienie	Opis
B. Sakson	<i>Obraz współczesnej emigracji Polek do USA na przykładzie Metropolii Chicagowskiej</i> , [w] "Migracje zagraniczne a polityka rodzinna", Biuletyn RPO, Zeszyty Naukowe	Warszawa 2009	badania wśród polskich kobiet-imigrantek w Stanach Zjednoczonych (Chicago)	
A. Fiń	<i>Odtworzone sąsiedztwo. Polscy i ukraińscy imigranci w nowojorskiej East Village</i> , "Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny", nr 39	2013	relacje pomiędzy Polonią i innymi grupami etnicznymi występującymi w USA	Artykuł koncentruje się wokół problematyki relacji pomiędzy polskimi i ukraińskimi migrantami w pluralistycznym społeczeństwie Stanów Zjednoczonych. Relacje zostały prześledzone w sferze życia codziennego w dzielnicy East Village w Nowym Jorku. Tekst ukazuje społeczność utworzoną przez migrantów, jej przeszłość i charakter sąsiedztwa polsko-ukraińskiego, które, jak się okazuje, przypomina sąsiedztwo polsko-ukraińskie na europejskim pograniczu.

Autor/autorzy	Tytuł publikacji/ nazwa badania	Miejsce i rok wydania publikacji	Poruszane zagadnienie	Opis
A. Sosnowska	<i>Polacy, Żydzi i Portorykańczycy. Liderzy polskiego Greenpointu o nowojorskich grupach etnicznych</i>	Warszawa 2012	relacje pomiędzy Polonią i innych grupami etnicznymi występującymi w USA	Praca przedstawia interpretację postaw liderów polskich imigrantów wobec innych grup etnicznych w Nowym Jorku. Powstał na podstawie badań terenowych, głównie wywiadów z liderami polskiego Greenpointu, które przeprowadzane zostały w 2006 r. w ramach: <i>Polski Greenpoint a Nowy Jork. Miejsce na mapie prestiżu i rynku pracy po 1980 roku.</i>
A. Sosnowska	<i>Polski Greenpoint a Nowy Jork</i>	Warszawa 2016	relacje pomiędzy Polonią i innych grupami etnicznymi występującymi w USA	Praca, napisana na podstawie przeprowadzonych badań terenowych, danych zastanych (jak prasa, dane urzędowe, spisy miejskie i parafialne), ukazuje jakie miejsce i jaką rolę pełnią urodzeni w Polsce migranci mieszkający w Nowym Jorku. Autorka odwołuje się do badań porównawczych nad innymi grupami etnicznymi.
E. Morawska	<i>Exploring Diversity in Immigrant Assimilation and Transnationalism: Poles and Russian Jews in Philadelphia, „The International Migration Review” 2004, Vol. 38, No 4</i>	2004	analiza procesów integracji i asymilacji polskich emigrantów wobec społeczeństwa amerykańskiego	E. Morawska bada wzorce współistnienia asymilacji i międzynarodowych zobowiązań wśród polskich i żydowskich migrantów rosyjskich w Filadelfii. Odwołuje się do szerszych badań porównawczych wśród mieszkających w rozproszeniu innych grup imigranckich. Identyfikuje główne czynniki je kształtujące w różnych grupach imigrantów na poziomie globalnym, krajowym i lokalnym społeczeństwa wysyłającego oraz przyjmującego.

Źródło: opracowanie własne.

Istnieje wiele źródeł statystycznych na podstawie, których można wnioskować o skali emigracji Polaków do Stanów Zjednoczonych. W niniejszym podrozdziale wykorzystano źródła danych, które przedstawia poniższa tabela (Tabela 10) oraz inne opracowania.

Tabela 10. Źródła danych statystycznych dotyczących emigracji Polaków do Stanów Zjednoczonych (m. in. wykorzystane w niniejszej dysertacji)

Źródło danych statystycznych	Krótka charakterystyka badania	Strona www
US Census 2020 <i>Spis Powszechny 2020 w Stanach Zjednoczonych</i>	<p>Amerykański Spis Powszechny, przeprowadzany regularnie raz na 10 lat. Pierwszy spis ludności Stanów Zjednoczonych miał miejsce w 1790 r., ostatni – w 2020 r. Obecnie jednostką odpowiedzialną za przeprowadzenie spisu jest <i>United States Census Bureau</i>.</p> <p>Uzyskane dane ze spisu powszechnego mają kilka zastosowań, służą m. in. do ustalenia granic jednomandatowych okręgów wyborczych do Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych.</p>	https://www.census.gov/en.html
American Community Survey (ACS) <i>Amerykańskie Badanie Społeczności</i>	<p>Statystyki stanowiące główne źródło szczegółowych informacji o populacji i mieszkańców w Stanach Zjednoczonych. Celem jest pomoc lokalnym urzędnikom, liderom społeczności i firmom zrozumieć zmiany zachodzące w ich społecznościach.</p>	https://www.census.gov/programs-surveys/acs
Yearbook of Immigration Statistics <i>Rocznik statystyk imigracyjnych</i>	<p>Materiały statystyczne na temat imigrantów w Stanach Zjednoczonych.</p> <p>Kompendium danych na temat cudzoziemców, którym w roku podatkowym przyznano legalny pobyt stały, którzy zostali przybyli do Stanów Zjednoczonych na czas określony (np. turyści, studenci lub pracownicy), którzy ubiegali się o azyl lub status uchodźcy lub zostali naturalizowani. Rocznik przedstawia również dane dotyczące działań związanych z egzekwowaniem przepisów imigracyjnych.</p>	https://www.dhs.gov/immigration-statistics/yearbook

Źródło: opracowanie własne.

Wykorzystanie jak najliczniejszych źródeł statystycznych zawsze wzbogaca analizę emigracji, jednak pamiętać należy o ich ograniczeniach. Albowiem każde z wymienionych badań/ rejestrów/ statystyk zostało stworzone w innym celu.

Pierwsze wzmianki o polskiej zbiorowości w Stanach Zjednoczonych sięgają czasów kolonialnych i związane są z siedemnastowiecznymi dziejami tego kontynentu. Wskazują na obecność nielicznej grupy polskich przybyszy do osady Jamestown w stanie Wirginia. Kiedy to w 1608 r. na statku *Mary & Margaret* przybyło ośmiu Holendrów i Polaków, którzy wraz z innymi dobrze pracowali, wiedzieli, co to praca³²⁹. Jednak właściwy proces emigracji Polaków na kontynent amerykański rozpoczął się dopiero w II połowie XIX w. dając początek fali zaoceanicznych emigracji z polskich terenów³³⁰. Na podstawie ustaleń różnych badaczy³³¹, proces polskiej emigracji do Stanów Zjednoczonych można podzielić na kilka okresów, charakteryzujących się różnymi *trendami* i liczbami³³² (Rysunek 5).

³²⁹ K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 12.

³³⁰ B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt., s. 3-4.

³³¹ Zob. D. Mostwin, *Emigranci polscy w USA*, dz. cyt. oraz K. Piątek, *Socjologiczno-demograficzny obraz współczesnego emigranta polskiego. Przykład USA*, „Przegląd Polonijny” 1999, z. 2.

³³² A. Fiń, *Współczesna polska emigracja...*, dz. cyt., s. 109-110.

Rysunek 5. Fale napływów Polaków do Stanów Zjednoczonych

1) era masowej emigracji ekonomicznej, trwająca od 1854 do 1939 r., która objęła ponad 2 mln osób

Pierwsza i największa fala emigracji (1890-1914 – tzw. *emigracja założycieli*) głównie ze wsi polskiej o charakterze ekonomicznym, determinowana była biedą oraz zmianami gospodarczo-strukturalnymi na terenach Polski. Emigrowali głównie chłopci oraz najemcy wiejscy, silnie związani z kościołem katolickim i rodziną. Znajdowali oni zatrudnienie przy prostych usługach oraz na niskich stanowiskach w zakładach przemysłowych. To właśnie Ci ludzie – w większości bez wykształcenia i bez znajomości języka stali się założycielami Polonii. Przed I wojną światową liczbę Polaków na kontynencie amerykańskim szacuje się na około 3 mln.

2) wojenna i powojenna emigracja uchodźcza, w czasie, której do Stanów Zjednoczonych przybyło od 140 do 180 tys. polskich imigrantów

Fala emigracji z lat 1944-1948 tzw. żołnierzy, to emigracja obywateli przywróconego niepodległego polskiego państwa, o bardzo silnym poczuciu własnej świadomości narodowej i rodzinnych więzi. Mieli wysoki poziom wykształcenia, ale znajomość języków obcych nie była zadowalająca.

3) okres ekonomiczno-politycznej emigracji lat 1960–1989, który według oficjalnych amerykańskich źródeł objął liczbę 214 337 osób

W ramach fali migracyjnej z lat 1950-1980, zwanej konsumentami, wielu emigrantów przybyło do Stanów Zjednoczonych w ramach łączenia rodzin, następnie jednak okres zimnej wojny, jak również zmiana i pogarszanie się stosunków politycznych, zahamowały ów proces. Wyjeżdżano głównie z powodów ekonomicznych. Emigrowali przedstawiciele wszystkich klas.

Fala emigracji polskiej z lat 1980-1989 – tzw. solidarnościowców postrzegana jest jako polityczna, choć czynniki ekonomiczne także miały znaczący wpływ na podjęcie decyzji o wyjeździe z Polski. Emigrowali głównie ludzie młodzi, mieszkający w miastach, w znacznej mierze z wyższym wykształceniem i średnią znajomością języków obcych. Często znajdowali zatrudnienie jako wykwalifikowani robotnicy.

4) etap najnowszej emigracji, rozpoczęty upadkiem komunizmu w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, której liczba dla lat 1990–2005 wynosi około 255 tys. imigrantów

Etap ten obejmuje okres transformacji ekonomicznej. Dominującą grupę społeczną stanowi inteligencja – ze średnim i wyższym wykształceniem i dobrą znajomością języków obcych. Coraz częściej emigranci ci podejmują legalną pracę, na wysoko wykwalifikowanych pracowników. Są otwarci na kraj napływu.

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: A. Fiń, *Współczesna polska emigracja...*, dz. cyt., s. 109-110; B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt., s. 4; A. Pilch, *Emigracja z ziem polskich...*, dz. cyt., s. 40.

Należy mieć oczywiście na uwadze, że powyższe wartości przedstawione na Rysunku 4 mają charakter jedynie orientacyjny i nie odzwierciedlają rzeczywistych polskich migracji, albowiem nie obejmują one rozmiarów emigracji nielegalnej. Proces polskiej emigracji do Stanów Zjednoczonych był bardzo złożony i charakteryzował się różnorodnym natężeniem i intensywnością, co związane było głównie z sytuacją ekonomiczną na obu terenach oraz z obowiązującą polityką imigracyjną³³³.

Jak wspomniano powyżej okres tzw. nowej emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych rozpoczyna się w roku 1990. Liczebność tej ostatniej fali emigracyjnej i współczesnej migracji (do 2020 r.) oszacowanej na podstawie dostępnych statystyk amerykańskich przedstawia poniższa tabela (Tabela 11) oraz wykres (Wykres 1).

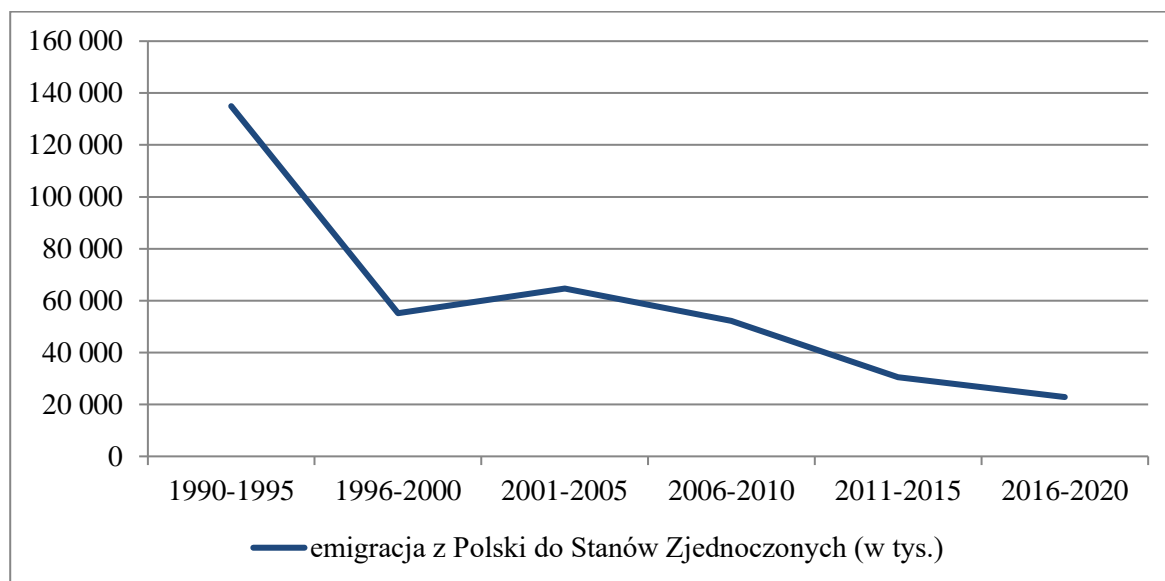
Tabela 11. Emigranci urodzeni w Polsce i przybyli do Stanów Zjednoczonych w latach 1990-2020

Lata	Emigracja z Polski do Stanów Zjednoczonych (w tys.)
1990-1995	134 958
1996-2000	55 115
2001-2005	64 668
2006-2010	52 157
2011-2015	30 557
2016-2020	22 846
Razem	360 301

Zródło: opracowanie własne, na podstawie: *Yearbook of Immigration Statistics 2000, 2005, 2010, 2017, 2019, 2020*, U.S. Department of Homeland Security, <https://www.dhs.gov/immigration-statistics/yearbook>, dostęp: 25.03.2022.

³³³ A. Fiń, *Współczesna polska emigracja...*, dz. cyt., s. 109-110.

Wykres 1. Emigranci urodzeni w Polsce i przybyli do Stanów Zjednoczonych w latach 1990-2020



Źródło: opracowanie własne, na podstawie: *Yearbook of Immigration Statistics 2000, 2005, 2010, 2017, 2019, 2020*, dz. cyt.

Powyżej zestawione wartości w formie tabelarycznej i wykresu pokazują wyraźnie tendencję spadkową. W latach 1990-2005 przybyło do Stanów Zjednoczonych prawie 255 tys. osób urodzonych w Polsce, natomiast w ciągu ostatnich 14 lat (2006-2020) niecałe 105,5 tys. W ramach tych grup zalicza się legalnych migrantów, beneficjentów loterii wizowej (tzw. *zielonej karty*) oraz grupę osób przybyłą w ramach tzw. *łączenia rodzin*. Wartości te nie obejmują rozmiarów migracji nielegalnej.

Dokładniejsze, bardziej szczegółowe dane dotyczące emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych przedstawiają tabela (Tabela 12) oraz wykres (Wykres 2). Prezentują one dane dotyczące liczby osób, które urodziły się w Polsce oraz które otrzymały prawo stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych. W latach 1990-1999 prawo stałego pobytu otrzymało prawie 173 tys. osób urodzonych w Polsce, a w kolejnych latach do 2020 r. łącznie nieco ponad 58 tys. osób. Analizując poszczególne lata od 2010 r. liczba przyznanego prawa pobytu osobom urodzonym w Polsce nie przekracza 7,5 tys. rocznie, wykazując znacząco tendencję spadkową do 2020 r., kiedy to źródła podają najniższy wynik od 2010 r.

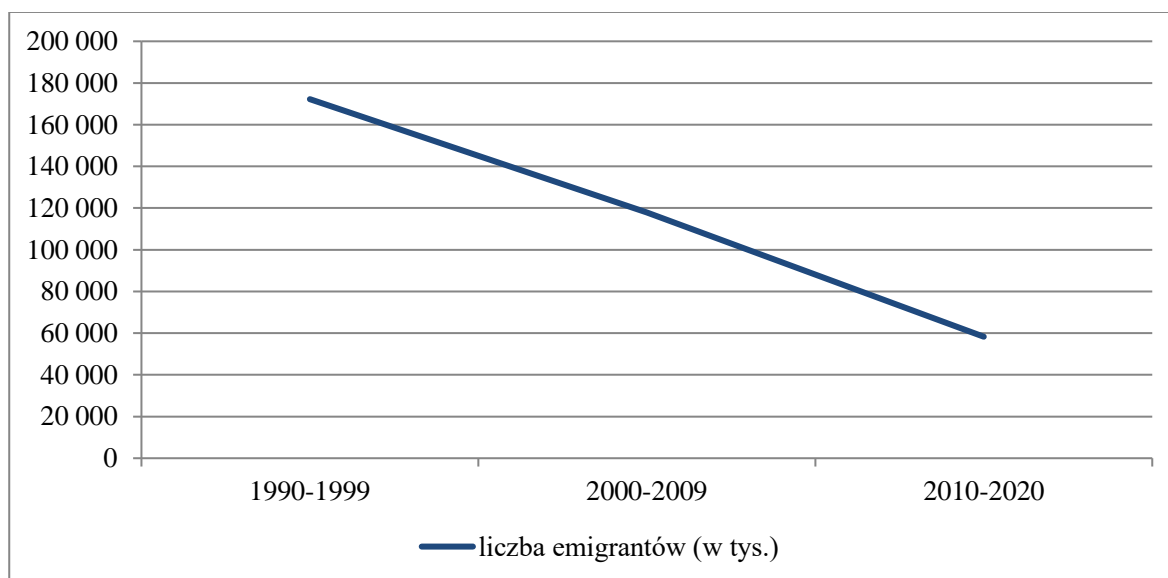
Zebrane w tabeli (Tabela 13) dane prezentujące liczebność polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych na przestrzeni ostatnich lat również wskazują na zmniejszanie ich liczby.

Tabela 12. Liczba osób urodzonych w Polsce, które otrzymały prawo stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych w latach 1990-2020

Lata	Liczba emigrantów (w tys.)
1990-1999	172 249
2000-2009	117 921
2010	7 391
2011	6 634
2012	6 024
2013	6 073
2014	5 437
2015	4 921
2016	5 287
2017	4 592
2018	4 161
2019	4 561
2020	3 222

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: *Yearbook of Immigration Statistics 2000, 2005, 2010, 2017, 2019, 2020*, dz. cyt.

Wykres 2. Liczba osób urodzonych w Polsce, które otrzymały prawo stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych w latach 1990-2020



Źródło: opracowanie własne, na podstawie: *Yearbook of Immigration Statistics 2000, 2005, 2010, 2017, 2019, 2020*, dz. cyt.

Tabela 13. Polscy emigranci w Stanach Zjednoczonych w wybranych okresach

Zmienna	2005 r.	2010 r.	2015 r.	2017 r.
Liczba osób polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych	9 770 544	9 569 207	9 231 299	9 012 085
% ogólnej liczby ludności w Stanach Zjednoczonych	3,39%	3,09%	2,87%	2,77%
Liczba emigrantów z Polski (<i>foreign-born</i>)	518 756	519 737	461 062	462 409
Odsetek emigrantów przybyłych w 2010 r. lub później	-	-	5,90%	9,20%
Odsetek emigrantów przybyłych w latach 2000-2009	-	-	21,20%	20,50%
Odsetek emigrantów przybyłych przed 2000 r.	-	-	72,90%	70,30%

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: *Table: S0201: Selected Population Profile in the United States 2005, 2010, 2015, 2017*, American Community Survey, <https://factfinder.census.gov/faces/nav/jsf/pages/index.xhtml>, dostęp: 13.05.2019.

Jak wspomniano w tabeli (Tabela 10) spisy powszechne w Stanach Zjednoczonych odbywają się, co 10 lat, a ostatni z nich miał miejsce 2020 r. Warto odnotować, że *Spis Powszechny 2020 w Stanach Zjednoczonych* (ang. *US Census 2020*), podobnie jak poprzedni spis z 2010 r.³³⁴ nie zawierał pytań dotyczących pochodzenia narodowościowego mieszkańców Stanów Zjednoczonych, z wyłączeniem Azjatów oraz grup hiszpańskojęzycznych. W związku z tym coraz trudniej jest określić rzeczywistą liczbę osób polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych, a tym bardziej przy braku odpowiednich narzędzi tę liczbę oszacować.

Posługując się danymi *American Community Survey* z 2017 r., w którym badani respondenci mają możliwość zadeklarować swoje pochodzenie, Stany Zjednoczone zamieszkiwało 9 012 085 osób polskiego pochodzenia (co stanowi 2,77% całkowitej populacji Stanów Zjednoczonych). Wśród tej grupy nieznacznie przeważały kobiety stanowiąc 51,0%³³⁵. Prawie 80% osób polskiego pochodzenia zamieszkiwało 15 stanów, chociaż polska obecność widoczna jest najbardziej w takich stanach jak: Nowy Jork, Illinois czy Michigan (Tabela 14). Polscy emigranci są ważną częścią etnicznego, kulturowego i społecznego krajobrazu całego kraju, są też obecni w każdym stanie (Tabela 15)³³⁶.

³³⁴ *Polonia w USA*, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku, https://nowyjork.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/polonia/, dostęp: 13.05.2019.

³³⁵ *Table: S0201: Selected Population Profile in the United States 2017*, American Community Survey, <https://factfinder.census.gov/faces/nav/jsf/pages/index.xhtml>, dostęp: 13.05.2019.

³³⁶ Tamże.

Tabela 14. Liczba osób polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych

Lp.	Stan	Liczba osób
1	New York	859 932
2	Illinois	855 008
3	Michigan	808 648
4	Pennsylvania	778 150
5	Wisconsin	494 185
6	New Jersey	483 100
7	Florida	482 519
8	California	461 983
9	Ohio	424 218
10	Massachusetts	301 142
11	Texas	285 567
12	Connecticut	260 387
13	Minnesota	247 945
14	Indiana	200 970
15	Maryland	170 257

Zródło: opracowanie własne, na podstawie: *Table: S0201: Selected Population Profile in the United States 2017*, American Community Survey 1-Year Estimates, <https://factfinder.census.gov/faces/nav/jsf/pages/index.xhtml>, dostęp: 13.05.2019.

Tabela 15. % populacji osób polskiego pochodzenia wg stanu

Lp.	Stan	% populacji polskiej w Stanach Zjednoczonych
1	Wisconsin	8,5%
2	Michigan	8,1%
3	Connecticut	7,3%
4	Illinois	6,7%
5	Pennsylvania	6,1%
6	New Jersey	5,4%
7	Minnesota	4,4%
8	Massachusetts	4,4%
9	New York	4,3%
10	Ohio	3,6%

Zródło: opracowanie własne, na podstawie: *Table: S0201: Selected Population Profile in the United States 2017*, dz. cyt.

Generalnie na podstawie powyżej zaprezentowanych danych zauważamy spadek atrakcyjności Stanów Zjednoczonych jako kraju imigracji wśród Polaków. Podobne wnioski można wysnuć z analizy danych dotyczących liczebności polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych na przestrzeni ostatnich lat. Utrzymująca się tendencja spadkowa spowodowana jest kilkoma czynnikami, a do najważniejszych zalicza się przede wszystkim otwarcie europejskich rynków pracy dla Polaków po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej i pojawienie się w związku z tym nowych szlaków migracyjnych w Europie; niski kurs dolara w stosunku do polskiej waluty; odległość pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonym, a co za tym idzie wysokie koszty podróży i koszty pracy.

Szacuje się, że 32% polskich emigrantów przybyło do Stanów Zjednoczonych w latach 90. XX w., a po 2000 r. – 23%. Nie jest to mała liczba, a napływ ostatnich emigrantów zmienił obraz Polonii amerykańskiej. Pomimo, że Stany Zjednoczone nie są

liderem, nadal uznawane są przez wielu badaczy migracji za jeden z głównych krajów przyjmujących polskich emigrantów³³⁷.

2.3. Aktualne zasady emigracji do Stanów Zjednoczonych i główne założenia polityki imigracyjnej

Ruchy migracyjne każdego państwa regulowane są poprzez prawo imigracyjne. Wyróżnia się ono spośród innych gałęzi prawa dwustronnym charakterem, jednocześnie prawa wewnętrzkrajowego i międzynarodowego. Składają się na nie: normy umów międzynarodowych, normy zwyczajów międzynarodowych oraz ogólne prawne zasady akceptowane przez inne narody, jak również bardziej lub mniej rozwinięte krajowe prawa imigracyjne poszczególnych państw. Prawo imigracyjne obowiązujące w Stanach Zjednoczonych uznawane jest za jedno lepiej rozwiniętych i precyzyjnych krajowych praw imigracyjnych³³⁸.

Prawie do końca XIX w. w Stanach Zjednoczonych trwał okres wolnej imigracji, co było uwarunkowane ustrojem politycznym, którego główną ideą była wolność człowieka, jak również wielkie potrzeby ekonomiczne bogatego kraju w procesach urbanizacji i industrializacji. Polityka tzw. *otwartych drzwi* dla amerykańskiej imigracji zakończyła się w roku 1891, kiedy to został utworzony Urząd Imigracyjny. Wówczas rozpoczęła się łagodna polityka kontroli ruchu imigracyjnego, oparta na zasadach kwalifikacji prawnych, zdrowotnych, moralnych, etnicznych emigrantów starających się o pobyt stały. Pierwszymi gospodarzami zostali biali przybysze protestanccy przybyli z krajów anglosaskich, którzy zaczęli także preferować emigrantów z krajów Europy Północnej i Wschodniej³³⁹.

W latach 90. XX w. władze Stanów Zjednoczonych zostały zmuszone przez inwazję nielegalnych imigrantów do zalegalizowania zaostrzonej polityki wobec imigrantów, w związku z tym od 1 kwietnia 1997 r. obowiązuje *Illegal Immigration Reform and Responsibility Act*. Jest to dokument określający obowiązujące prawne zasady i warunki wjazdu na obszar Stanów Zjednoczonych, przejazdu przez niego oraz pobytu legalnych i nielegalnych cudzoziemców. Przede wszystkim reguluje przyznawanie wjazdowych wiz pobytowych, procedury deportacji oraz prawo azylu.

³³⁷ A. Fiń, *Współczesna polska emigracja...*, dz. cyt., s. 111-113.

³³⁸ R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, dz. cyt., s. 349.

³³⁹ Tamże, s. 351.

Ważnym pojęciem w polityce imigracyjnej Stanów Zjednoczonych jest pojęcie cudzoziemca. **Cudzoziemiec** (ang. *alien*) to każda osoba, która nie posiada amerykańskiego obywatelstwa. Prawo imigracyjne rozróżnia imigrantów legalnych oraz nielegalnych. Ten pierwszy (imigrant legalny) to osoba znajdująca się na terytorium Stanów Zjednoczonych oraz posiadająca ważną wizę imigracyjną z zamiarem stałego pobytu. Ten drugi zaś (nielegalny imigrant) to osoba, która przekroczyła granicę Stanów Zjednoczonych bez posiadania ważnej wizy, pozostała tam po wygaśnięciu jej ważności bądź też podjęła pracę bez odpowiedniego zezwolenia³⁴⁰.

Prawo imigracyjne Stanów Zjednoczonych dopuszcza wjazd na terytorium państwa na podstawie wizy lub bez wizy – w ramach Programu Ruchu Bezwizowego, na podstawie, którego mogą wyjeżdżać tylko obywatele wybranych państw na okres 90 dni, posiadający paszport i bilet powrotny, m.in. obywatele państw: Austrii, Belgii, Holandii, Niemiec, Szwajcarii, Włoch czy od 2019 r. Polski³⁴¹. Wiza to oficjalna adnotacja w paszporcie, która pozwala stwierdzić jego skontrolowanie, a podróżujący otrzymuje zezwolenie na przekroczenie amerykańskiej granicy. Zezwolenie wizowe zawiera datę wydania wizy wraz z datą jej wygaśnięcia³⁴².

Amerykańskie prawo imigracyjne wyróżnia **3 rodzaje możliwości wjazdu na teren Stanów Zjednoczonych**³⁴³ (Rysunek 6).

Rysunek 6. Rodzaje wjazdu na teren Stanów Zjednoczonych



Źródło: opracowanie własne.

³⁴⁰ R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, dz. cyt., s. 353.

³⁴¹ *Visa Waiver Program Requirements*, U.S. Department of Homeland Security, <https://www.dhs.gov/visa-waiver-program-requirements>, dostęp: 25.03.2022.

³⁴² R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, dz. cyt., s. 353-354.

³⁴³ I. L. Buchman, L. Gilfillan, M. Hamilton, *Przewodnik emigranta. Australia, Kanada, Nowa Zelandia, Republika Południowej Afryki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1994, s. 130.

Zgodnie z aktualnymi informacjami podanymi na stronie internetowej Ambasady i Konsulatu USA w Polsce obywatel obcego kraju, który zamierza przekroczyć granicę Stanów Zjednoczonych powinien najpierw uzyskać **wizę nieimigracyjną na pobyt czasowy**³⁴⁴ lub **wizę imigracyjną na pobyt stały**³⁴⁵. Wyjątkiem są obywatele krajów zakwalifikowanych do **Programu Ruchu Bezwizowego** (ang. *Visa Waiver Program*)³⁴⁶, którzy mogą podróżować do Stanów Zjednoczonych bez wizy. Wszystkie osoby przybywające do Stanów Zjednoczonych w ramach Programu Ruchu Bezwizowego przed swoją podróżą muszą uzyskać autoryzację za pośrednictwem *Elektronicznego Systemu Autoryzacji Podróży* (ang. *Electronic System for Travel Authorization, ESTA*). Osoby, które kwalifikują się do Programu Ruchu Bezwizowego lub podróżujące w celu podjęcia studiów, pracy lub w ramach programu wymiany lub w jakimkolwiek innym celu nieobjętym wizą kategorii B muszą ubiegać się o wizę nieimigracyjną³⁴⁷. W tym miejscu należy podkreślić, że wiza nie gwarantuje wjazdu do Stanów Zjednoczonych, a świadczy jedynie o tym, że według amerykańskiego urzędnika konsularnego dana osoba spełnia wymagania do ubiegania się o wjazd na teren Stanów Zjednoczonych w określonym celu.

2.3.1. Wizy nieimigracyjne

Łączna liczba wszystkich rodzajów wiz zezwalających na wjazd do Stanów Zjednoczonych, w tym wiz nieimigracyjnych jest dość liczna (Tabela 16). Wiele z nich dotyczy tylko jednego kraju lub bardzo wyjątkowych, specyficznych sytuacji. Najważniejsze rodzaje wiz nieimigracyjne przeznaczone są dla tych osób, które chcą wjechać do Stanów Zjednoczonych w celach turystycznych lub biznesowych, dla osób podróżujących służbowo, studentów lub wykwalifikowanych pracowników, którzy zamierzają przebywać w Stanach Zjednoczonych tymczasowo przez określony czas z zamiarem realizacji określonych celów³⁴⁸. Zgodnie z przepisami amerykańskimi dotyczącymi wiz większość osób ubiegających się o wizę nieimigracyjną musi wykazać

³⁴⁴ *Wizy nieimigracyjne*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/nonimmigrant-visas-pl/>, dostęp: 25.03.2022.

³⁴⁵ *Wizy imigracyjne*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/immigrant-visas-pl/>, dostęp: 25.03.2022.

³⁴⁶ *Program Ruchu Bezwizowego*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/program-ruchu-bezwizowego/>, dostęp: 25.03.2022.

³⁴⁷ *Jaki rodzaj wizy*, Official U.S. Department of State Visa Appointment Service, <https://www.ustraveldocs.com/pl/pl/step-1>, dostęp: 25.03.2022.

³⁴⁸ Tamże.

pracownikowi konsularnemu, że łączy je silne więzy z krajem ojczystym, krajem pochodzenia oraz że zamierzają opuścić Stany Zjednoczone po czasowym pobycie.

Istnieją różne rodzaje wiz nieimigracyjnych dla osób niebędących obywatelami Stanów Zjednoczonych bądź legalnymi rezydentami. Cel planowanej podróży oraz inne dane decydują o rodzaju wizy wymaganej zgodnie z prawem imigracyjnym Stanów Zjednoczonych. Istotne jest posiadanie informacji na temat rodzaju wizy nieimigracyjnej wymaganej do podróży oraz kroków, jakie należy podjąć, aby ubiegać się o wizę w Ambasadzie Stanów Zjednoczonych³⁴⁹. Szczegółowe informacje o rodzajach wiz i sposobach o ich ubieganie się znajdują się na stronach internetowych Ambasad i Konsulatów USA w danych krajach.

Tabela 16. Rodzaje wiz nieimigracyjnych

Cel podróży do USA i rodzaje wiz nieimigracyjnych	Kategoria wizy
Dyplomaci i przedstawiciele rządu	A-1/A-2
Personel pomocniczy posiadaczy wiz A1/A2	A-3
Osoby wyjeżdżające służbowo, turystycznie lub na leczenie	B-1/B-2
Tranzyt	C-1
Członkowie załogi samolotu lub statku	C-1/D
Inwestorzy i przedsiębiorcy	E-1/E-2
Studenci i uczniowie	F-1
Przedstawiciele organizacji międzynarodowych	G-1-4
Personel pomocniczy posiadaczy wiz G-1-4	G-5
Tymczasowa praca i praktyka (H-3)	H
Dziennikarze	I
Au-pairs, stażyści, wymiana naukowa/studencka, program „Praca i Podróże”	J-1
Pracownicy oddelegowani do amerykańskiego oddziału firmy	L
Studenci – szkolenie zawodowe	M-1
Przedstawiciele NATO	NATO 1-6
Personel pomocniczy posiadaczy wiz NATO 1-6	NATO 7
Osoby o wyjątkowych uzdolnieniach lub osiągnięciach w dziedzinie nauki, sztuki, edukacji, biznesu lub sportu	O
Sportowcy, artyści i wykonawcy estradowi	P
Wymiana kulturalna	Q
Pracownicy religijni	R

Źródło: *Wszystkie kategorie wiz*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/wszystkie-kategorie-wiz/>, dostęp: 25.03.2022.

³⁴⁹ Tamże.

2.3.2. Wizy imigracyjne

Każda osoba wyjeżdżająca do Stanów Zjednoczonych na pobyt stały, również z zamiarem podjęcia pracy w Stanach Zjednoczonych, powinna posiadać wizę imigracyjną. Aby się o taką wizę ubiegać, należy posiadać petycję imigracyjną zatwierdzoną przez Urząd Imigracyjny (ang. *U.S. Citizenship and Immigration Services, USCIS*), a złożoną w ramach łączenia rodzin lub przez przyszłego pracodawcę³⁵⁰.

Zgodnie z prawem imigracyjnym Stanów Zjednoczonych, wizy imigracyjne wydawane są w czterech kategoriach³⁵¹:

1. wizy dla członków najbliższej rodziny obywatela Stanów Zjednoczonych i inne wizy rodzinne³⁵²,

Najbliżsi krewni obywateli Stanów Zjednoczonych uprawnieni do ubiegania się o wizę imigracyjną w tej kategorii to:

- Współmałżonek i dzieci w stanie wolnym w wieku poniżej 21 lat obywatela Stanów Zjednoczonych (kategorie IR1, CR1 i IR2). Dziecko może ubiegać się o wizę imigracyjną tylko wówczas, gdy nie ma ono prawa do obywatelstwa Stanów Zjednoczonych;
- Rodzice obywatela Stanów Zjednoczonych (kategoria IR5), z tym, że obywatel Stanów Zjednoczonych powinien mieć ukończone 21 lat;
- Ojczym/obecna żona ojca lub pasierb/pasierbica obywatela Stanów Zjednoczonych (kategorie IR5, IR2, CR2, F1 oraz F3). W świetle prawa imigracyjnego dziecko jest pasierbem/pasierbicą, o ile małżeństwo rodzica zostało zawarte przed ukończeniem przez nie osiemnastego roku życia;
- Wdowa/wdowiec po zmarłym obywatelu Stanów Zjednoczonych (kategoria IW). Petycję należy złożyć w ciągu 2 lat od śmierci obywatela Stanów Zjednoczonych;
- Dzieci adoptowane za granicą przez obywatela Stanów Zjednoczonych (kategoria IH3).

Inne wizy rodzinne. Osoby planujące wyjazd do Stanów Zjednoczonych na pobyt stały w ramach jednej z preferencyjnych kategorii rodzinnych kwalifikują się do otrzymania

³⁵⁰ *Wizy imigracyjne*, dz. cyt.

³⁵¹ Tamże.

³⁵² *Imigracja w ramach łączenia rodzin*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/immigrant-visas-pl/family-immigration-pl/>, dostęp: 25.03.2022.

wizy imigracyjnej tylko wtedy, gdy istnieje pomiędzy nimi, a obywatelem lub stałym rezydentem Stanów Zjednoczonych jedna z poniżej wymienionych relacji rodzinnych:

- Dzieci obywatela Stanów Zjednoczonych w wieku powyżej 21 lat pozostające w stanie wolnym (kategoria F1);
- Małżonek/małżonka, nieżonaci synowie i niezamężne córki Stałych Rezydentów Stanów Zjednoczonych (kategorie F2A i F2B);
- Żonaci synowie i zamężne córki obywateli Stanów Zjednoczonych (kategoria F3);
- Brat lub siostra obywatela Stanów Zjednoczonych (kategoria F4). Obywatel Stanów Zjednoczonych powinien mieć ponad 21 lat;
- Dziadkowie, ciotki, wujowie, teściowie i kuzyni nie mogą składać petycji dla krewnych na pobyt stały w Stanach Zjednoczonych.

Ponadto Ambasada i Konsulat USA w Polsce informuje także, iż małżonkowie tej samej płci obywateli amerykańskich i stałych rezydentów, a także ich małoletnie dzieci są uprawnieni do ubiegania się o status imigranta tak jak małżonkowie odmiennej płci. Ambasady i konsulaty USA będą traktować ich podania wizowe tak samo jak podania małżonków różnej płci po otrzymaniu z Urzędu Imigracyjnego zatwierdzonych petycji I-130 lub I-140.

Prawo amerykańskie wyróżnia także **wizy narzeczeńskie**³⁵³, zgodnie, z którym narzeczona/narzeczony obywatela Stanów Zjednoczonych to osoba zamierza wyjechać do Stanów Zjednoczonych w celu zawarcia związku małżeńskiego i osiedlenia się w Stanach Zjednoczonych.

Jeśli narzeczona/narzeczony obywatela amerykańskiego planuje podróż do Stanów Zjednoczonych, aby zawrzeć związek małżeński, a następnie osiedlić się powinna ona/powinien on ubiegać się o wizę narzeczeńską. Narzeczona/narzeczony nie może wjechać do Stanów Zjednoczonych celem osiedlenia się tam na stałe na podstawie wizy turystycznej.

Aby kwalifikować się do otrzymania wizy narzeczeńskiej muszą być spełnione następujące warunki/ kryteria:

- jedno z narzeczonych powinno posiadać obywatelstwo amerykańskie;
- oboje narzeczonych muszą posiadać prawną zdolność do zawarcia związku małżeńskiego;

³⁵³ *Wizy narzeczeńskie*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/immigrant-visas-pl/fiancee-pl/>, dostęp: 25.03.2022.

- związek małżeński zostanie zawarty w ciągu 90 dni od chwili przekroczenia przez narzeczoną/narzeczonego granicy Stanów Zjednoczonych na podstawie wizy narzeczeńskiej.

W celu rozpoczęcia procesu ubiegania się o wizę narzeczeńską obywatel Stanów Zjednoczonych powinien złożyć petycję na formularzu I-129F w Biurze Imigracyjnym (ang. *U.S. Citizenship and Immigration Services, USCIS*) właściwym dla jego/jej miejsca zamieszkania w Stanach Zjednoczonych. Petycji nie można złożyć w Ambasadzie.

W przypadku dzieci w wieku poniżej 21 lat mogą one skorzystać z petycji narzeczeńskiej złożonej w imieniu ich rodzica; ich imiona powinny być wymienione na petycji. Jeśli obywatel amerykański jest biologicznym ojcem dziecka może mieć ono prawo do obywatelstwa amerykańskiego i do otrzymania amerykańskiego paszportu.

2. wizy pracownicze³⁵⁴,

Aby kwalifikować się do otrzymania pracowniczej wizy imigracyjnej w większości przypadków konieczna jest oferta pracy od amerykańskiego pracodawcy. W ramach tej kategorii zostali wyróżnieni:

- Pracownicy z prawem pierwszeństwa (E1)

Osoby o nadzwyczajnych uzdolnieniach w dziedzinie nauki, edukacji, sztuki, biznesu i sportu: wybitni profesorowie i naukowcy, niektórzy członkowie zarządu i dyrektorzy międzynarodowych korporacji.

- Osoby o wyjątkowych uzdolnieniach w dziedzinie nauki, sztuki i biznesu oraz przedstawiciele określonych zawodów (E2)

Wysokiej klasy specjaliści posiadający wyższe stopnie naukowe (lub ich odpowiedniki) lub tytuł licencjata i co najmniej 5 lat doświadczenia w danej dziedzinie oraz osoby o wyjątkowych uzdolnieniach w dziedzinie nauki, sztuki i biznesu. Osoby posiadające tytuł licencjata i stosowne uprawnienie do wykonywania wyuczonego zawodu.

- Pracownicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani (E3 i EW)

Pracownicy wykwalifikowani z co najmniej dwuletnim doświadczeniem oraz inni pracownicy pracujący na stanowiskach, na które brakuje chętnych w Stanach Zjednoczonych.

- Imigranci specjali (SD, SR, SB)

Niektórzy duchowni i przedstawiciele wyznań religijnych niektórzy pracownicy organizacji międzynarodowych i członkowie ich najbliższej rodziny, obecni i byli

³⁵⁴ *Wizy pracownicze*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/immigrant-visas-pl/employment-pl/>, dostęp: 25.03.2022.

pracownicy rządu Stanów Zjednoczonych, kwalifikujący się na podstawie specjalnych kwalifikacji i rekomendacji oraz powracający rezydenci Stanów Zjednoczonych.

- Inwestorzy (T)

Osoby tworzące nowe miejsca pracy dla co najmniej dziesięciu niespokrewnionych ze sobą osób poprzez zainwestowanie minimum 1.000.000\$ w nowe przedsiębiorstwo w Stanach Zjednoczonych lub minimum 500.000\$ w tzw. ang. *targeted employment area* czyli regionach, w których występuje niedobór siły roboczej.

3. wizy wydawane w ramach Programu Loterii Wizowej, znanego jako losowanie zielonej karty

Program Loterii Wizowej (ang. *Diversity Visa Lottery Program, DV*)³⁵⁵ – to program, w ramach, którego każdego roku na drodze komputerowego losowania wybierane są osoby mogące ubiegać się o wizę imigracyjną. Wraz z osobą wylosowaną wizy imigracyjne może otrzymać jego najbliższa rodzina (tj. małżonkowie oraz dzieci do 21 lat). Loteria wizowa to najprostszy sposób otrzymania *Karty Stałego Rezydenta* tzw. *Zielonej karty* (ang. *Permanent Resident Card*), pozwalającej na legalny pobyt i podjęcie pracy na terytorium Stanów Zjednoczonych. Oprócz loterii Zieloną kartę można zdobyć poprzez program łączenia rodzin lub sponsorowanie przez pracodawcę.

Każda edycja loterii wizowej oznaczana jest rokiem, w którym przyznawane będą wize. Nie jest to jednak rok kalendarzowy, ale rok fiskalny obowiązujący w Stanach Zjednoczonych, trwający od 1 października do 30 września.

By móc wziąć udział w programie loterii wizowej osoba uczestnicząca musi spełniać odpowiednie warunki, m. in. pochodzić z kraju wymienionego na liście krajów kwalifikujących się do loterii oraz posiadać odpowiednie wykształcenie lub kwalifikacje zawodowe. Szczegółowe informacje oraz instrukcje dotyczące danej edycji loterii zawierające m.in. listę krajów, których obywatele mogą brać udział są publikowane w połowie września każdego roku.

Zgłoszenie do Programu Loterii Wizowej następuje przez wypełnienie odpowiedniego formularza na dedykowanej mu rządowej stronie internetowej (www.dvlottery.state.gov), będącej jedynym oficjalnym źródłem informacji, zazwyczaj mniej więcej w październiku każdego roku i jest bezpłatne. Ogłoszenie wyników losowania odbywa się zaś zwykle na początku maja. Bycie wylosowanym nie gwarantuje otrzymania wize. Oznacza jedynie, że osoba taka uprawniona jest do udziału w dalszym procesie Loterii

³⁵⁵ *Czym jest loteria wizowa?*, <https://loteria-wizowa.pl/czym-jest-loteria-wizowa/>, dostęp: 25.03.2022.

Wizowej³⁵⁶. Przykładowo: zgłoszenia do udziału w programie wizowym DV-2024 można było składać formie elektronicznej w dniach od 5 października 2022 r. do 8 listopada 2022 r. Status zgłoszenia będzie można sprawdzić od 6 maja 2023 r.³⁵⁷.

Jeżeli zgłoszenie zostanie wylosowane należy wypełnić online wymagane formularze. Następnie zostaje wyznaczony termin spotkania z konsulem w ambasadzie, który uzależniony jest od przydzielonego numeru CN oraz od tego, kiedy zostały wypełnione formularze. Informacja o wyznaczonym terminie spotkania przesyłana jest drogą mailową. Przed spotkaniem należy zebrać kolejne dokumenty i przejść niezbędne, wymagane badania lekarskie. Bezpośrednio przed spotkaniem w ambasadzie należy wnieść opłatę za rozpatrzenie wniosku za każdą osobę, która wybiera się do Stanów Zjednoczonych. Opłaty nie są zwracane, w przypadku nieprzyznania wizy. Konsul na podstawie dostarczonych dokumentów oraz rozmowy podejmuje ostateczną decyzję o przyznaniu lub nieprzyznaniu wizy imigracyjnej.

W przeciągu 6 miesięcy od daty badań lekarskich należy przekroczyć granicę Stanów Zjednoczonych. Przy pierwszym przekroczeniu granicy posiadając wizę imigracyjną otrzymuje się w paszporcie pieczętkę, która jest pozwoleniem na pobyt stały ważną przez 12 miesięcy. Właściwą Zieloną Kartę, która ważna jest przez 10 lat, otrzymuje się później drogą pocztową³⁵⁸.

4. specjalne kategorie imigrantów.

Większość osób, które starają się o wizy w tej kategorii musi posiadać zatwierdzone przez Urząd Imigracyjny (ang. *U.S. Citizenship and Immigration Services, USCIS*) petycje I-360. Do tej kategorii należą m.in.: niektórzy duchowni i przedstawiciele wyznań religijnych, niektórzy pracownicy organizacji międzynarodowych, obecni i byli pracownicy rządu Stanów Zjednoczonych, kwalifikujący się na podstawie specjalnych kwalifikacji i rekomendacji, tłumacze z Iraku i Afganistanu, wdowy lub wdowcy po obywatelach amerykańskich, oraz powracający stali rezydenci Stanów Zjednoczonych. Imigranci w tej kategorii otrzymują ponad 7% z ogólnego limitu pracowniczych wiz imigracyjnych przyznawanych przez Stany Zjednoczone³⁵⁹.

³⁵⁶ Tamże.

³⁵⁷ *Program wizowy DV*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/immigrant-visas-pl/diversity-visa-program-pl/>, dostęp: 17.03.2023.

³⁵⁸ *Czym jest loteria wizowa?*, dz. cyt.

³⁵⁹ *Specjalne kategorie imigrantów*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/specjalna-kategoria-imigrantow/>, dostęp: 25.03.2022.

Podsumowanie charakterystyki wiz imigracyjnych w niniejszym podrozdziale stanowi tabela (Tabela 17), w której przedstawiono zbiorczo rodzaje wiz imigracyjnych³⁶⁰.

Tabela 17. Rodzaje wiz imigracyjnych

Rodzaje wiz imigracyjnych	Kategoria wizy
Wyjazdy w ramach łączenia rodzin	
Mąż/żona obywatela amerykańskiego	IR1, CR1
Mąż/żona obywatela amerykańskiego oczekujący na zatwierdzenie petycji I-130	K-3 *
Naręczona/y obywatela amerykańskiego	K-1 *
Dziecko adoptowane przez obywatela amerykańskiego zagranicą	IR3, IH3, IR4, IH4
Inni członkowie rodziny obywatela amerykańskiego	IR2, CR2, IR5, F1, F3, F4
Niektórzy członkowie rodziny stałego rezydenta	F2A, F2B
Wizy pracownicze	
Osoby posiadające zatwierdzoną petycję do pracy, w tym (grupy preferencyjne): <ul style="list-style-type: none"> ▪ Pracownicy z prawem pierwszeństwa [Pierwsza grupa preferencyjna] ▪ Osoby o wyjątkowych uzdolnieniach oraz przedstawiciele określonych zawodów [Druga grupa preferencyjna] ▪ Pracownicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani [Trzecia grupa preferencyjna] ▪ Inwestorzy [Piąta grupa preferencyjna] ▪ Specjalne kategorie imigrantów: [Czwarta grupa preferencyjna] 	E1 E2E3, EW3C5, T5, R5, I5S
Pracownicy religijni	SD, SR
Tłumacze z Iraku i Afganistanu	SI
Irakijczycy pracujący dla rządu USA	SQ
Afgańczycy pracujący dla rządu USA	SQ
Inne kategorie wiz imigracyjnych	
Program loterii wizowej DV	DV
Powracający stały rezydent	SB

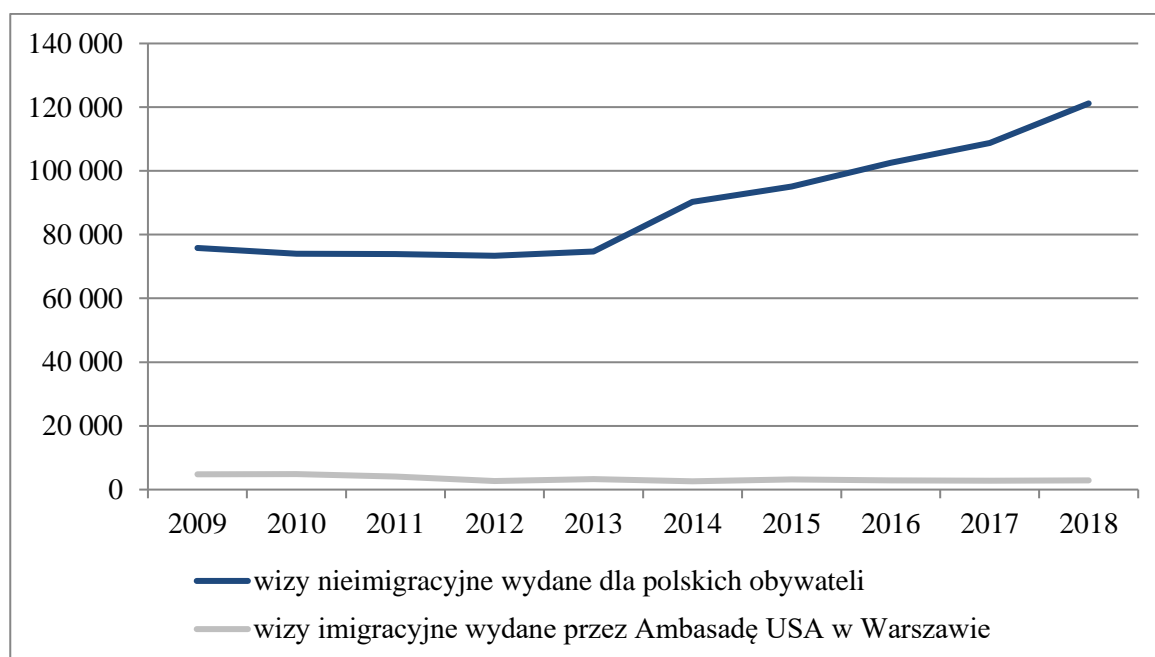
Źródło: *Wszystkie kategorie wiz imigracyjnych*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/all-immigrant-visa-categories/>, dostęp: 23.10.2022.

Podróż do Stanów Zjednoczonych, czy to w celach zarobkowych czy turystycznych, była marzeniem wielu pokoleń Polaków. Stany Zjednoczone przez wiele lat w historii migracji Polaków były jednym z najpopularniejszych krajów docelowych (Wykres 3). Jedną z przeszkód w podjęciu decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych jest

³⁶⁰ *Wszystkie kategorie wiz imigracyjnych*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/all-immigrant-visa-categories/>, dostęp: 23.10.2022.

obowiązek posiadania wizy. Poza tym niski kurs dolara wobec rodzimej złotówki, a przede wszystkim fakt, że Polacy od kilku dobrych lat mają zdecydowanie lepszą alternatywę – pobliskie kraje Unii Europejskiej. Aby wyjechać w celach turystycznych czy zarobkowych do krajów europejskich (bliżej domu, rodziny i znajomych) nie mają obowiązku ubiegania się o pozwolenie na pobyt i podjęcie pracy, jak również ponosić bardzo wysokich kosztów podróży³⁶¹.

Wykres 3. Wizy nieimigracyjne i imigracyjne wydane w latach 2009-2018



Źródło: opracowanie własne, na podstawie: *U.S. Department of State – Bureau of Consular Affairs*, <https://travel.state.gov/content/travel.html>, dostęp: 03.03.2019.

2.3.3. Program ruchu bezwizowego

Program Ruchu Bezwizowego (ang. *Visa Waiver Program, VWP*) to program rządowy Stanów Zjednoczonych powstały w 1986 r., zarządzany przez Departament Bezpieczeństwa Krajowego Stanów Zjednoczonych (ang. *the Department of Homeland Security, DHS*) w porozumieniu z Departamentem Stanu (ang. *the State Department*), pozwalający obywatelom wybranych krajów podróżować do Stanów Zjednoczonych w celach biznesowych lub turystycznych na okres 90 dni bez konieczności ubiegania się o wizę. W zamian za taką możliwość poszczególne kraje, o których mowa, zezwalają

³⁶¹ M. Lesińska, *Polityka wizowa USA a sprawa polska*, „Biuletyn Migracyjny UW – Dodatek”, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, 2012, Nr 36, s. 2-3.

obywatelom Stanów Zjednoczonych na podróżowanie na ich terenie przez podobny okres, bez konieczności ubiegania się o wizę w celach biznesowych lub turystycznych³⁶².

Od momentu powstania Program Ruchu Bezwizowego przekształcił się w szerokie, kompleksowe partnerstwo w dziedzinie bezpieczeństwa z wieloma najbliższymi sojusznikami Stanów Zjednoczonych. Program ten wykorzystuje wielowarstwowe podejście do wykrywania i zapobiegania aktom terrorystycznym, poważnym przestępcom i innym osobom podróżującym do Stanów Zjednoczonych. Podejście to obejmuje regularne, krajowe oceny ryzyka dotyczące wpływu udziału każdego z krajów programu na bezpieczeństwo narodowe Stanów Zjednoczonych i interesy jego organów ścigania. Obejmuje również kompleksową weryfikację podróżujących, przed ich wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, po przybyciu do portów i przekroczeniu granicy, jak również podczas kolejnych podróży lotniczych na terenie Stanów Zjednoczonych³⁶³.

Jedną z istotnych przesłanek programu są przesłanki ekonomiczne, albowiem jak podkreśla Rząd Stanów Zjednoczonych silna i dynamiczna gospodarka jest niezbędna dla ich bezpieczeństwa narodowego. W 2014 r. Stany Zjednoczone powitały około 20 mln podróżnych w ramach programu, którzy według Departamentu Handlu wydali około 84 mld \$ na towary i usługi. Podróżni ci przeznaczyci prawie 231 mln \$ dziennie na lokalną gospodarkę w całym kraju³⁶⁴.

Kryteria wyznaczania krajów programu zostały określone w ustawach: Ustawa o imigracji i obywatelstwie (ang. *Immigration and Nationality Act*; sekcja 217 ustawy) oraz w Ustawie o bezpiecznym podróżowaniu i zwalczaniu terroryzmu z 2007 r. (ang. *Secure Travel and Counterterrorism Partnership Act of 2007*). Wymagane jest przede wszystkim spełnienie kryteriów bezpieczeństwa oraz niska częstość odmów wiz nieimigracyjnych – tj. mniej niż 3% ogólnej liczby podróżujących w poprzednich 2 latach podatkowych, jakie obowiązują w Stanach Zjednoczonych, jak również zachowanie zgodności z obowiązującym prawem imigracyjnym Stanów Zjednoczonych³⁶⁵.

Po zakwalifikowaniu się do programu, kraje mają obowiązek utrzymywać wysokie i spójne standardy bezpieczeństwa. Departament Bezpieczeństwa Krajowego w porozumieniu z Departamentem Stanu jest ustawowo zobowiązany do przeprowadzania przeglądu (kontroli) dotyczącego interesów bezpieczeństwa narodowego Stanów

³⁶² *U.S. Visa Waiver Program*, U.S. Department of Homeland Security, <https://www.dhs.gov/visa-waiver-program>, dostęp: 25.03.2022.

³⁶³ Tamże.

³⁶⁴ Tamże.

³⁶⁵ Tamże.

Zjednoczonych każdego kraju programu co najmniej raz na dwa lata. W ramach tej kontroli oceniane jest zwalczanie terroryzmu w krajach programu, egzekwowanie prawa, egzekwowanie przepisów prawa imigracyjnego, bezpieczeństwo paszportowe jak również zarządzanie granicami. Wiele przeglądów obejmuje także kontrole operacyjne lotnisk, portów morskich, granic lądowych oraz biur paszportowych krajów programu. Poza cyklicznym przeglądem, Departament Bezpieczeństwa Krajowego stale monitoruje kraje programu. Po zakończeniu każdej kontroli Departament Bezpieczeństwa Krajowego w porozumieniu z Departamentem Stanu, przedstawia Kongresowi Stanów Zjednoczonych wyniki kontroli i analizy w postaci całościowego raportu. Ponadto instytucja ta stale dostosowuje Program Ruchu Bezwizowego do bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w Stanach Zjednoczonych i na świecie oraz do wynikających z niej ewentualnych zagrożeń. W sierpniu 2015 r. wprowadzono szereg nowych, dodatkowych udoskonaleń w zakresie bezpieczeństwa, w tym ulepszono weryfikację podróżujących do Stanów Zjednoczonych (od 01.04.2016 r. wszyscy podróżni muszą posiadać e-paszport w ramach Programu Ruchu Bezwizowego. Paszport taki oznaczony jest symbolem wraz z zbudowanym chipem elektronicznym. E-paszporty wydawane są przez właściwy organ wydający paszporty i muszą spełniać międzynarodowe standardy), wymianę informacji i inne wymogi w ramach bezpieczeństwa³⁶⁶.

Uprawnienie do zwolnienia z obowiązku wizowego może zostać wycofane w każdym momencie współpracy. Zazwyczaj dotyczy to sytuacji, gdy Stany Zjednoczone uznają, iż istnieje wiarygodne zagrożenie pochodzące z kraju programu stwarzające bezpośrednie zagrożenie dla ich państwa czy obywateli, albowiem obywatele danego kraju w większym stopniu niż wcześniej naruszają zasady i ograniczenia Programu Ruchu Bezwizowego, np. nielegalna praca, przekraczanie dowolnego okresu pobytu w Stanach Zjednoczonych. Z takiej możliwości Rząd Stanów Zjednoczonych skorzystał dwukrotnie. Po raz pierwszy w 2002 r. wobec Argentyny ze względu na panujący wówczas kryzys ekonomiczny rozpoczęty jeszcze w grudniu 2001 r. oraz wzrost liczby Argentyńskich migrantów próbujących wykorzystać program ruchu bezwizowego do wjazdu na teren Stanów Zjednoczonych i pozostania tam nielegalnie przekraczając okres 90 dni, bowiem począwszy od grudnia 2001 r. Argentyna doświadczyła poważnego kryzysu gospodarczego, w tym zaprzestała spłacania pożyczek zagranicznym wierzycielom, nastąpiła dewaluacja jej

³⁶⁶ Tamże.

waluty oraz wzrost poziomu bezrobocia i ubóstwa. Po raz drugi w 2003 r. wobec Urugwaju, ze względu na wyjątkową wysoką skalę nielegalnej imigracji³⁶⁷.

Aby kwalifikować się do zwolnienia z obowiązku wizowego w ramach powyższego programu osoba starająca się o wjazd do Stanów Zjednoczonych musi być obywatelem kraju, który został uznany za kraj programu. Należy jednak pamiętać, że włączenie kraju do programu ruchu bezwizowego dotyczy jedynie imigrantów tzw. kategorii B, a więc osób odwiedzających Stany Zjednoczone w celach turystycznych i biznesowych, nie oznacza to zatem całkowitego zniesienie obowiązku wizowego dla obywateli danego kraju. Polscy obywatele planujący wjazd do Stanów Zjednoczonych na dłużej niż 90 dni lub planujący podjąć działania wymagające innych kategorii wizowych nadal będą musieli ubiegać się o odpowiednią kategorię wize. Osoby, które otrzymały odmowę w systemie ESTA, także będą zobowiązane ubiegać się o wize³⁶⁸.

Na chwilę obecną **40 krajów uczestniczy w Programie Ruchu Bezwizowego** (Tabela 18).

³⁶⁷ A. Siskin, *Visa Waiver Program*, Congressional Research Service, 2013, s. 3.

³⁶⁸ *Włączenie Polski do Programu Ruchu Bezwizowego*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, https://pl.usembassy.gov/pl/ruch_bezwizowy/, dostęp: 25.03.2022.

Tabela 18. Kraje uczestniczące w Programie Ruchu Bezwizowego

Kraj	Rok przyłączenia do Programu	Kraj	Rok przyłączenia do Programu
Andora	1991	Litwa	2008
Australia	1996	Luksemburg	1991
Austria	1991	Łotwa	2008
Belgia	1991	Malta	2008
Brunei	1993	Monako	1991
Chile	2014	Niemcy	1989
Chorwacja	2021	Norwegia	1991
Czechy	2008	Nowa Zelandia	1991
Dania	1991	Polska	2019
Estonia	2008	Portugalia	1999
Finlandia	1991	San Marino	1991
Francja	1989	Singapur	1999
Grecja	2010	Słowacja	2008
Hiszpania	1991	Słowenia	1997
Holandia	1989	Szwajcaria	1989
Irlandia	1995	Szwecja	1989
Islandia	1991	Tajwan	2012
Japonia	1988	Węgry	2008
Korea Południowa	2008	Wielka Brytania	1988
Liechtenstein	1991	Włochy	1989

Źródło: opracowanie na podstawie: *Visa Waiver Program Requirements*, U.S. Department of Homeland Security, <https://www.dhs.gov/visa-waiver-program-requirements>, dostęp: 25.03.2022.

Od wielu lat w Polsce toczyła się debata w sprawie zniesienia obowiązku wiz dla Polaków pragnących udać się do Stanów Zjednoczonych. Obietnica, że Polska wkrótce dołączy do krajów objętych Programem Ruchu Bezwizowego była systematycznie i regularnie powtarzana przez kolejnych amerykańskich prezydentów przy okazji ich kampanii wyborczych, a także wzajemnych wizyt liderów obu państw³⁶⁹. Jak wspomniałam wyżej, podstawowym kryterium, aby dany kraj został zakwalifikowany do programu jest niski poziom odmów wiz jego obywatelom przez służby konsularne Stanów Zjednoczonych, jak również współpraca z rządem amerykańskim w sprawach dotyczących bezpieczeństwa i zwalczania terroryzmu czy wprowadzenie biometrycznych paszportów.

³⁶⁹ M. Lesińska, *Polityka wizowa USA...*, dz. cyt., s. 2-3.

W przypadku Polski w ciągu ostatnich lat (2006-2018)³⁷⁰ zauważalna była tendencja spadkowa poziomu odmów wiz (Tabela 19). Pomimo to wskaźnik ten był nadal wyższy niż zakładany próg wymagany w Programie Ruchu Bezwizowego. W 2006 r. wyniósł on 26,2%, następnie w 2009 r. – 13,5%, a w 2010 r. osiągnął wyjątkowo niski poziom 9,8%. W 2013 r. zanotowano jednak ponownie niewielki wzrost do poziomu 10,8%³⁷¹. Rekordowo niski odsetek odmów został osiągnięty w 2018 r. i wyniósł 3,99%, co oznaczało znaczny spadek w porównaniu z liczbą odmów z 2017 r., kiedy uplasował się on na poziomie 5,92%. Pomimo, że statystyka odmów w ostatnich latach wskazywała na silną tendencję spadkową, Polska co roku przewyższała próg 3%, którego nieprzekroczenie jest wymogiem do dopuszczenia do Programu Ruchu Bezwizowego³⁷².

Tabela 19. Wskaźnik odmów przyznania wiz dla Polski w latach 2006-2018

Rok	Wskaźnik odsetek odmów (ang. <i>adjusted reusal rate</i>)
2006	26,2
2007	25,2
2008	13,8
2009	13,5
2010	9,8
2011	10,2
2012	9,3
2013	10,8
2014	6,4
2015	6,37
2016	5,37
2017	5,92
2018	3,99

Zródło: Calculation of the Adjusted Visa Refusal Rate for Tourist and Business Travelers Under the Guidelines of the Visa Waiver Program, <https://travel.state.gov/content/dam/visas/Statistics/Non-Immigrant-Statistics/refusal%20rate%20language.pdf>, dostęp: 29.04.2019.

Dnia 7 października 2019 r. Ambasada i Konsulat USA w Polsce podały do wiadomości komunikat informujący, że z dniem 30 września 2019 r. Polska i Stany

³⁷⁰ Należy pamiętać, że w każdym przypadku powyższe dane nie dotyczą roku kalendarzowego, ale amerykańskiego roku fiskalnego, który rozpoczyna się 1 października poprzedniego roku kalendarzowego.

³⁷¹ *Multi-Year B Visa Adjusted Refusal Rates by Nationality (FY2006-FY2018)*, Calculation of the Adjusted Visa Refusal Rate for Tourist and Business Travelers Under the Guidelines of the Visa Waiver Program, <https://travel.state.gov/content/dam/visas/Statistics/Non-Immigrant-Statistics/refusal%20rate%20language.pdf>, dostęp: 29.04.2019.

³⁷² *Wskaźnik odmów wizowych w roku budżetowym 2018 wyniósł 3,99%*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/wskaznik-odmow-wizowych-w-roku-budzetowym-2018-wyniosl-399/>, dostęp: 25.03.2022.

Zjednoczone dopełniły warunków wszystkich umów dwustronnych dotyczących bezpieczeństwa, a odsetek odmów wizowych kategorii B1/B2 spadł do wymaganego poziomu i był niższy niż 3%. Tym samym Polska zakwalifikowała się do nominacji do amerykańskiego Programu Ruchu Bezwizowego, co oznacza to, że Polacy będą mogli podróżować do Stanów Zjednoczonych w celach biznesowych i turystycznych (w większości przypadków) bez wizy³⁷³. Oficjalnie Polacy mogą podróżować do Stanów Zjednoczonych bez wiz od dnia 11 listopada 2019 r.³⁷⁴.

Włączenie Polski do Programu Ruchu Bezwizowego oznacza, że obywatele polscy mogą podróżować do Stanów Zjednoczonych w celach turystycznych i biznesowych do 90 dni bez wizy, pod warunkiem posiadania ważnego paszportu z chipem do odczytu komputerowego oraz po uzyskaniu autoryzacji za pośrednictwem *Elektronicznego Systemu Autoryzacji Podróży* (ang. *Electronic System for Travel Authorization, ESTA*). Osoby podróżujące z krajów objętych programem muszą uzyskać autoryzację w systemie ESTA, która obecnie kosztuje 14\$ i jest ważna przez dwa lata. Obywatele polscy, którzy zamierzają podróżować do Stanów Zjednoczonych na okres dłuższy niż 90 dni lub planują podjąć działania wymagające innych kategorii wizowych (np. praca lub studia w Stanach Zjednoczonych) nadal będą musieli ubiegać się o odpowiednią kategorię wizy. Polscy obywatele, którzy otrzymali odmowę w systemie ESTA, również będą musieli ubiegać się o wizę³⁷⁵.

Amerykański Departament Stanu nie podaje do publicznej wiadomości przyczyn wysokiego poziomu odmów dla poszczególnych krajów. Restrykcyjne zasady dostępu do programu uzasadnione są bezpieczeństwem państwa oraz potrzebą zwalczania niepożądanego imigracji, a przede wszystkim imigracji osób wyjeżdżających w sposób legalny, ale pozostających na terenie Stanów Zjednoczonych po wygaśnięciu ich pozwolenia na pobyt i podejmujących w tym czasie nielegalne zatrudnienie). W przypadku Polski istotne znaczenie mogła mieć głęboka tradycja emigracji zarobkowej na kontynent amerykański, ale także sytuacja gospodarcza w okresie transformacji ustrojowej i w kilku następnych po niej latach. Warto podkreślić za M. Lesińską, że ok. 80% odmów wiz dla Polaków dotyczyło swego czasu wniosków z trzech regionów, tj.: Podlasia, Podhala

³⁷³ *Włączenie Polski do Programu Ruchu Bezwizowego*, dz. cyt.

Pełne informacje na temat Programu Ruchu Bezwizowego, w tym systemu ESTA dostępne są na stronach internetowych: Ambasady USA (<https://pl.usembassy.gov>), Urzędu Celnego i Ochrony Granic (<https://esta.cbp.dhs.gov>) oraz Departamentu Stanu USA (<http://travel.state.gov>).

³⁷⁴ *Polska dołączyła do Programu Ruchu Bezwizowego*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/vwp/>, dostęp: 25.03.2022.

³⁷⁵ *Włączenie Polski do Programu Ruchu Bezwizowego*, dz. cyt.

i Rzeszowszczyzny, są to więc regiony o szczególnie silnej zamorskiej tradycji migracyjnej. Wyjazdy te miały charakter zarobkowy, a często stosowaną praktyką była aplikacja o wizy turystyczne lub w celu odwiedzin rodziny czy znajomych, a w rzeczywistości podjęcie nielegalnej pracy³⁷⁶. Można więc postawić tezę, że u podłoża problemów Polski ze zniesieniem wiz nie stała dotychczas zła wola władz amerykańskich, ale łamanie obowiązującego praw imigracyjnego przez Polaków, którzy udają się za ocean w celach zarobkowych oraz społeczne przyzwolenie na takie działania w Polsce.

Należy podkreślić także, że zniesienie wiz dla Polaków nie ma już tak praktycznego znaczenia jak w przeszłości, obecnie jest zdecydowanie łatwiej uzyskać wizę niż 20 lat temu, a Polacy wcale już tak nie marzą o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych. Jednak zniesienie wiz ma sporą wagę symboliczną – Polska weszła do elitarnego grona państw (Tabela 18), których obywatele mają możliwość podróżować do Stanów Zjednoczonych bez żadnych przeszkód. Oczywiście dotyczy to wyłącznie wyjazdów w celach turystycznych lub służbowych, a nie po to by podjąć nielegalnie pracę w Stanach Zjednoczonych, jak czyniły to setki tysięcy Polaków i co przez wiele lat było głównym powodem utrzymania bariery wizowej³⁷⁷.

2.3.4. Programy zatrudniania cudzoziemców w Stanach Zjednoczonych

Jednym z ważniejszych programów zatrudniania imigrantów w Stanach Zjednoczonych był program **Bracero**, rekrutujący Meksykanów do pracy w sektorze rolniczym. Meksykańscy chłopcy pracowali w Stanach Zjednoczonych przez okres od 6 tygodni do 6 miesięcy i wracali do Meksyku po wykonaniu swojej pracy w ramach zawartej umowy³⁷⁸. Motywem wprowadzenia tego programu był przede wszystkim brak siły roboczej do pracy spowodowany migracją ze wsi do miast i dynamicznym rozwojem przemysłu i technologii, a także włączenie się Stanów Zjednoczonych do działań wojennych II wojny światowej. Program ten był bardzo korzystny dla Meksykanów, albowiem regulował on kwestie związane z zakwaterowaniem i wyżywieniem oraz z ubezpieczeniem. Wszelkimi sprawami związanymi pobytem meksykańskich pracowników zajmował się

³⁷⁶ M. Lesińska, *Polityka wizowa USA...*, s. 2-3.

³⁷⁷ T. Zalewski, *Zniesienie wiz do USA ma znaczenie głównie symboliczne*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1925832,1,zniesienie-wiz-do-usa-ma-znaczenie-glownie-symboliczne.read>, dostęp: 13.11.2019.

³⁷⁸ E. W. Mandeel, *The Bracero Program 1942-1964*, „American International Journal of Contemporary Research 2014, Vol. 4, No. 1, s. 172.

urząd – *The Extension Service*, którego jednym z działań była kampania dotycząca prowadzenia szkoleń wśród meksykańskich rolników³⁷⁹.

Program został podpisany w sierpniu 1942 r.³⁸⁰, a oficjalnie został wstrzymany w 1947 r., w momencie, gdy wygasło *Public Law 40*, będące podstawą rekrutacji nowych pracowników za granicą. Wprawdzie wprowadzono nowe *Public Law 45*, jednak zawierało ono istotną zmianę tj. obciążenie pracodawcy kosztami transportu pracowników. W praktyce program *Bracero* funkcjonował do 1964 r., a jego podstawą były umowy bilateralne zawierane pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem. Równoległe z programem *Bracero* trwał napływ nielegalnych imigrantów z Meksyku do Stanów Zjednoczonych. Wielu farmerów wolało zatrudnić nielegalnych imigrantów, ponieważ nie chroniło ich żadne prawo, które regulowałoby wysokość płacy minimalnej³⁸¹. W trakcie trwania programu *Bracero*, w ciągu 22 lat jego funkcjonowania, zwerbowano do pracy ok. 5 mln pracowników.

Dla migrantów wysoko i średnio wykwalifikowanych w Stanach Zjednoczonych rząd amerykański przygotował wizę **H-1B (zawody specjalistyczne)**, o którą mogą ubiegać się osoby udające się do Stanów Zjednoczonych w celu wykonywania zawodu specjalistycznego oraz podjęcia zatrudnienia u konkretnego pracodawcy. Aby zostać zakwalifikowanym do uzyskania wizy, należy posiadać tytuł licencjacki lub wyższy (bądź równoważny) w dziedzinie, w której ma być podjęte zatrudnienie. To w gestii Urzędu Imigracyjnego (ang. *U.S. Citizenship and Immigration Services, USCIS*) leży określenie, czy dane zatrudnienie będzie zaliczone do kategorii zawodów specjalistycznych i czy dana osoba posiada odpowiednie kwalifikacje. Pracodawca jest zobowiązany do złożenia w Departamencie Pracy odpowiedniego wniosku (ang. *labor condition application*), w którym przedstawia warunki umowy i zatrudnienia³⁸². Branże o szczególnym znaczeniu dla amerykańskiej gospodarki to branża informatyczna, finanse, inżynieria, biotechnologia, medycyna i prawo. Wiza H-1B wydawana jest na okres 3 lat, może być jednak przedłużona maksymalnie na 6 lat, a jej posiadacz ma prawo ubiegać się o zieloną kartę, która jak było już wspomniane gwarantuje prawo do stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych, jednak w tym wypadku warunkiem jest zgoda pracodawcy na sfinansowanie w części kosztów³⁸³.

³⁷⁹ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski*, dz. cyt. s. 41.

³⁸⁰ E. W. Mandeel, *The Bracero...*, dz. cyt., s. 172.

³⁸¹ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski...*, dz. cyt., s. 41-42.

³⁸² *Wiza pracownicza*, Official U.S. Department of State Visa Appointment Service, <https://www.ustraveldocs.com/pl/pl/work-visa>, dostęp: 25.03.2022.

³⁸³ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski...*, dz. cyt., s. 48-50.

Pula wiz pracowniczych ograniczona jest przez prawo. Limit wiz pracowniczych przyznawanych na obowiązujący rok fiskalny w Stanach Zjednoczonych wynosi 65 000 (ang. *H-1B Regular Cap*) oraz dodatkowe 20 000 wiz przeznaczone dla osób, które ukończyły amerykańską uczelnię i posiadają dyplom Master's Degree (ang. *H-1B Advanced Degree Exemption*)³⁸⁴.

Obok wizen typu H-1B Stany Zjednoczone prowadzą także inne programy zatrudniania wysoko wykwalifikowanych pracowników (**H-1B1 Tymczasowe Wizen Pracownicze oparte na umowie z USA**), część z nich powstała w ramach umowy o wolnym handlu (ang. *Free Trade Agreement, FTA*)³⁸⁵. Sygnatariuszami są Chile i Singapur; podpisane umowy pozwalają w pewnych okolicznościach podjąć tymczasową pracę w Stanach Zjednoczonych wykwalifikowanym obywatelom Chile i Singapuru, z zastrzeżeniem, że głównymi wnioskodawcami mogą być jedynie obywatele tych krajów, ich małżonkowie i dzieci mogą być obywatelami innych krajów. Corocznie wydawanych jest po ok. 140 000 wiz tego typu dla obu państw³⁸⁶. Procedura przyznania wizen jest podobna do H-1B, jednak nie ma ograniczeń, co do liczby wznowień. Posiadacze wizen muszą zadeklarować, że zamierzają wrócić do Chile. O ten rodzaj wizen mogą ubiegać się wykwalifikowani imigranci oraz menadżerowie zatrudnieni w sektorze rolniczym i fizjoterapeuci (Chile)³⁸⁷.

Ponadto przyznawane są wizen: **H-2A (tymczasowi pracownicy rolni)** oraz **H-2B (pracownicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani)**. Wiza H-2A umożliwia pracodawcom amerykańskim zatrudnienie obcokrajowców w Stanach Zjednoczonych do tymczasowej pracy w rolnictwie, a do wykonywania, której brakuje pracowników amerykańskich. Wiza H-2B zaś to wiza przeznaczona dla pracowników udających się do pracy tymczasowej lub sezonowej w Stanach Zjednoczonych w zawodzie, na który istnieje tam zwiększone zapotrzebowanie. Pracodawca powinien uzyskać z Departamentu

³⁸⁴ *H-1B Specialty Occupations, DOD Cooperative Research and Development Project Workers, and Fashion Models*, U.S. Citizenship and Immigration Services, <https://www.uscis.gov/working-in-the-united-states/h-1b-specialty-occupations>, dostęp: 25.03.2022.

³⁸⁵ Umowę o wolnym handlu Stany Zjednoczone i Chile podpisały dnia 1 stycznia 2004 r., W przypadku Singapuru, Stany Zjednoczone ściśle monitorują wdrażanie umowy i regularnie spotykają się z Singapurem w ramach umowy o wolnym handlu w celu omówienia funkcjonowania umowy i rozwiązania konkretnych problemów handlowych.

Zob. *Free Trade Agreements*, Office of the U.S. Trade Representative, <https://ustr.gov/trade-agreements/free-trade-agreements>, dostęp: 25.03.2022.

³⁸⁶ *Employment based immigration*, Ambasada USA w Chile, <https://cl.usembassy.gov/visas/immigrant-visas/employment-based-immigration/>, dostęp: 13.11.2019; *Employment*, Ambasada USA w Singapurze <https://sg.usembassy.gov/visas/immigrant-visas/employment/>, dostęp: 13.11.2019.

³⁸⁷ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski...*, dz. cyt., s. 48-50.

Pracy specjalne zaświadczenie potwierdzające, że w Stanach Zjednoczonych brakuje pracowników wykonujących rodzaj pracy, którego owa petycja dotyczy³⁸⁸.

Osobny system wizowy przewidziany jest dla pracowników wysoko wykwalifikowanych z Australii – wize **E-3 (wykwalifikowani pracownicy z Australii)**. Warunki do otrzymania tego rodzaju wize są podobne do H-1B. Aby zakwalifikować się do otrzymania wize E-3 należy być obywatelem Australii, a poza tym mieć uzasadnioną ofertę zatrudnienia w Stanach Zjednoczonych, posiadać niezbędne kwalifikacje akademickie lub inne kwalifikacje do wykonywania danego zawodu oraz zajmować stanowisko, które kwalifikuje się jako zawód specjalistyczny. Wiza przyznawana jest na okres 2 lat, z możliwością jego przedłużenia³⁸⁹. Roczna (dotyczy roku fiskalnego w USA) liczba przyznanych wiz wynosi 10 500³⁹⁰.

Dla wysoko wykwalifikowanych pracowników przyznawana jest także wiza typu **L-1 (pracownicy oddelegowani do oddziału firmy)** jest ona przeznaczona dla pracowników międzynarodowych firm tymczasowo oddelegowanych do oddziału macierzystego lub filii firmy w Stanach Zjednoczonych. Może to być firma amerykańska lub koncern zagraniczny. Do ubiegania się o wizę L-1 kwalifikują się osoby na kierowniczym stanowisku lub wymagającym specjalistycznej wiedzy oraz oddelegowane do pełnienia stanowiska na podobnym poziomie w firmie amerykańskiej, ale niekoniecznie na takim samym stanowisku jak dotychczas. Dodatkowo osoby te muszą udokumentować, że były zatrudnione w danej firmie poza terytorium Stanów Zjednoczonych nieprzerwanie przez przynajmniej 1 rok, a praca ta miała miejsce w ciągu ostatnich trzech lat³⁹¹. Wiza dla pracowników, którzy przyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych w celu założenia nowego oddziału maksymalnie przyznawana jest na okres 1 roku. Dla pozostałych pracowników maksymalny okres pobytu wynosi 3 lata. Istnieje możliwość przedłużenia wize³⁹².

Ponadto rząd amerykański wydaje także wize **kategorii O**, które są przyznawane osobom wykazującym szczególne uzdolnienia w takich dziedzinach jak: nauka, sztuka, edukacja, biznes i sport oraz posiadającym szczególne osiągnięcia w kinematografii

³⁸⁸ Wiza pracownicza, dz. cyt.

³⁸⁹ *E-3 Specialty Occupation Workers from Australia*, U.S. Citizenship and Immigration Services, <https://www.uscis.gov/working-in-the-united-states/temporary-workers/e-3-specialty-occupation-workers-from-australia>, dostęp: 25.03.2022.

³⁹⁰ *E-3 Visas for the United States*, Australian Government, Department of Foreign Affairs and Trade, <https://dfat.gov.au/geo/united-states-of-america/Pages/e-3-visas-for-the-united-states.aspx>, dostęp: 25.03.2022.

³⁹¹ Wiza pracownicza, dz. cyt.

³⁹² *L-1A Intracompany Transferee Executive or Manager*, U.S. Citizenship and Immigration Services <https://www.uscis.gov/working-united-states/temporary-workers/l-1a-intracompany-transferee-executive-or-manager>, dostęp: 25.03.2022.

i produkcji telewizyjnej wraz ich osobami towarzyszącymi³⁹³. Wiza przyznawana jest na okres do 3 lat, jednak to Urząd Imigracyjny określa indywidualnie na jaki okres zostanie przyznana³⁹⁴.

Na podstawie powyższych informacji, jak również potrzeb amerykańskiej polityki imigracyjnej, wydaje się, że cała paleta stosowanych w Stanach Zjednoczonych instrumentów w zakresie zatrudniania cudzoziemskich specjalistów mających na celu przede wszystkim regulowanie ich napływów jest warta uwagi. Pracownicy ci ze względu na swoje wykształcenie, wysokie kwalifikacje i/lub wykonujące określone zawody (uznawane za ważne i pożądane w Stanach Zjednoczonych), jak również umiejętności czy znajomość kraju, w tym często języka i kultury, stanowią nieocenioną wartość. Ponadto stosowane systemy zachęt są powszechnie uznawane za wspomagające rozwój gospodarczy ze względu na zapewnienie niezbędnej kadry pracowniczej.

2.4. *The American Dream*

Wyrażenie *the American Dream* w tłumaczeniu na język polski oznacza *amerykańskie marzenie* i jest pojęciem, które od wielu dziesięcioleci funkcjonuje w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych. Warto zauważyć, że rzeczownik *dream* ma dwa znaczenia: *sen* oraz *marzenie*³⁹⁵. Różnica pomiędzy tymi dwoma terminami jest raczej niewielka, można uznać wręcz, że obydwa słowa: *sen* i *marzenie* w języku polskim funkcjonują jako synonimy³⁹⁶. W niniejszym podrozdziale termin *the American Dream* będzie tłumaczony i używany zamiennie zarówno jako *amerykański sen*, ale także jako *amerykańskie marzenie*.

Generalnie termin ten oznacza realizację własnych celów, aspiracji oraz osiągnięcie satysfakcjonującego poziomu życia przede wszystkim ciężką pracą³⁹⁷, jak również sukces, postrzegany przez większość Amerykanów poprzez pryzmat dóbr materialnych. Niemniej

³⁹³ Wiza pracownicza, dz. cyt.

³⁹⁴ *O-1 Visa: Individuals with Extraordinary Ability or Achievement*, U.S. Citizenship and Immigration Services, <https://www.uscis.gov/working-united-states/temporary-workers/o-1-visa-individuals-extraordinary-ability-or-achievement>, dostęp: 25.03.2022.

³⁹⁵ J. Phillips (red.), [hasło:] *Dream*, [w:] *Oxford Wordpower. Słownik angielsko-polski z indeksem polsko-angielskim*, Oxford University Press, 1997, s. 235.

³⁹⁶ [hasło:] *Marzenie*; [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/>, dostęp: 06.05.2019.

³⁹⁷ J. Cullen, *The American Dream: A Short History od an Idea That Shaped a Nation*, Oxford University Press, New York 2003, s. 28.

dla niektórych termin ten postrzegany jest w bardziej abstrakcyjnych kategoriach, takich jak wolność obywatelska, równość, własne bezpieczeństwo i bezpieczeństwo najbliższych³⁹⁸.

Uznaje się, że jedną z pierwszych definicji *amerykańskiego snu* sformułował historyk **J. T. Admas** na kartach powieści pt. *The Epic of America* (1931 r.)³⁹⁹ podając, że *amerykański sen* to: *marzenie o ziemi, na której życie będzie lepsze, bogatsze i pełniejsze dla każdego, gdzie szansę ma każdy zgodnie ze swoimi umiejętnościami lub osiągnięciami. Właściwe zrozumienie istoty Amerykańskiego Snu przychodzi z trudem europejskiej klasie wyższej; a wielu z nas również jest nim już znużonych i nieufnych. Nie jest to jedynie marzenie o samochodach i wysokich zarobkach, ale marzenie o porządku społecznym, w którym każdy mężczyzna i każda kobieta będą w stanie osiągnąć w jak największym stopniu taką pozycję, do której są zdolni z natury i będą uznawani przez innych za to kim są, bez względu na przypadkowe okoliczności takie jak dobre urodzenie czy wysoka pozycja*⁴⁰⁰. Autor ten zauważył jak bardzo *amerykański sen* zmienił się wraz z upływem czasu, jak trudno było europejskiej arystokracji zrozumieć jego wartość oraz dlaczego przyciągnął tylu imigrantów do Stanów Zjednoczonych. Jednak zanim J. T. Adams wydał swoje dzieło w XX w. warto zauważyć, że myśl ta była żywa w świadomości osadników Stanów Zjednoczonych na długo przed powstaniem i ukształtowaniem się państwa amerykańskiego. Albowiem już w 1776 r. została ona zapisana na kartach **Deklaracji Niepodległości**, stworzonej przez ojców-założycieli Ameryki (ang. *America's founding fathers*). Dokument mówi o dwóch kluczowych prawach, które w znacznej mierze są odpowiedzialne za ukształtowanie się klasycznego *the American Dream*. A mianowicie: *wszyscy ludzie są równi* (ang. *all men are created equal*) oraz że każdy mężczyzna i każda kobieta mają prawo do *życia, wolności i ubiegania się o szczęście* (ang. *The right to life, liberty and the pursuit of happiness*)⁴⁰¹. Należy podkreślić, że Konstytucja Stanów Zjednoczonych – podstawa niezależnego funkcjonowania pierwszych 13 stanów i dokument, na którym opiera się większość codziennych działań Stanów Zjednoczonych, powtarza tę ideę w swojej preambule, zauważając, że jej celem jest pomóc *zabezpieczyć*

³⁹⁸ J. Hochschild, *Facing Up to the American Dream: Race, Class and the Soul of the Nation*, Princeton University Press, Princeton, 1995, s. 28

³⁹⁹ J. T. Adams, *The Epic of America*, Little Brown and Co., Boston 1931.

⁴⁰⁰ *The American Dream*, Library of Congress, <https://www.loc.gov/classroom-materials/american-dream/#students>, dostęp: 25.03.2022.

⁴⁰¹ *The Declaration of Independence: A Transcription*, <https://www.archives.gov/founding-docs/declaration-transcript>, dostęp: 06.05.2019.

*błogosławieństwa wolności dla siebie i naszej potomności (ang. secure the Blessings of Liberty do ourselves and our Posterity)*⁴⁰².

Pomimo, że termin *the American Dream* stał się popularny w społeczeństwie amerykańskim dopiero w II połowie XX w., szybko przedostał się do mass mediów oraz różnych sfer życia publicznego. Do koncepcji snu nawiązują licznie biznesmeni twierdzący, że spełnienie *amerykańskiego snu* to najważniejszy cel w ich biznesowych działaniach; sportowcy po swoich sukcesach i wygranych zawodach; ambitni politycy i przedstawiciele elity rządzącej czy też ikony finansowego sukcesu ze świata rozrywki, filmu, muzyki, książki. Powstają wciąż nowe definicje, omówienia, które odnaleźć można m. in. w przemówieniach amerykańskich prezydentów, w szczególności wygłaszanych w obliczu różnorodnych trudności i problemów sfery ekonomicznej, społecznej czy politycznej trapiącej Amerykę. Były prezydent Stanów Zjednoczonych, **B. Obama** przypominał swoim obywatelom, że: *Amerykański sen to: sen obecny w dużych miastach i małych miasteczkach; pośród ludzi wszystkich ras, żyjących w różnych regionach i wyznających różne religie; sen o świecie, w którym jeśli ciężko pracujesz, możesz utrzymać swoją rodzinę; jeśli zachorujesz, będziesz mieć dostęp do opieki zdrowotnej; sen o tym, że na emeryturę przechodzisz z godnością, wzbudzając szacunek i z poczuciem bezpieczeństwa, że twoje dzieci mogą zdobyć dobre wykształcenie, a młodzi ludzie mają szansę podjąć studia, nawet jeśli nie są zamożni. To nasza wspólna nadzieja. To jest amerykański sen*⁴⁰³. W innym swoim przemówieniu podkreślał, że: *amerykański sen to... przekonanie, że spośród wielu jesteśmy jednością, że póki żyjemy i póty mamy nadzieję oraz tam, gdzie spotykamy się z cynizmem i wątpliwościami i z ludźmi, którzy mówią nam, że: nie możemy, odpowiemy ponadczasowym wyznaniem, charakterystycznym dla naszego narodu: Damy radę!*⁴⁰⁴. **Imigrant**, aktor, były gubernator amerykańskiego stanu Kalifornia, A. Schwarzenegger, mówił w 2004 r.: (...) *moi koledzy Amerykanie, to dla mnie wyjątkowy moment. Pomyśleć, że niegdyś chudy chłopak z Austrii wyrośnie na gubernatora stanu Kalifornia... a potem stanie na Madison Square Garden i będzie wygłaszał przemówienie*

⁴⁰² *The Constitution of the United States: A Transcription*, <https://www.archives.gov/founding-docs/constitution-transcript>, dostęp: 06.05.2019.

⁴⁰³ B. Obama, *Remarks Following the Maryland, Virginia, and District of Columbia Primaries*, The American Presidency Project, 2008, <https://www.presidency.ucsb.edu/documents/remarks-following-the-maryland-virginia-and-district-columbia-primaries>, dostęp: 06.05.2019.

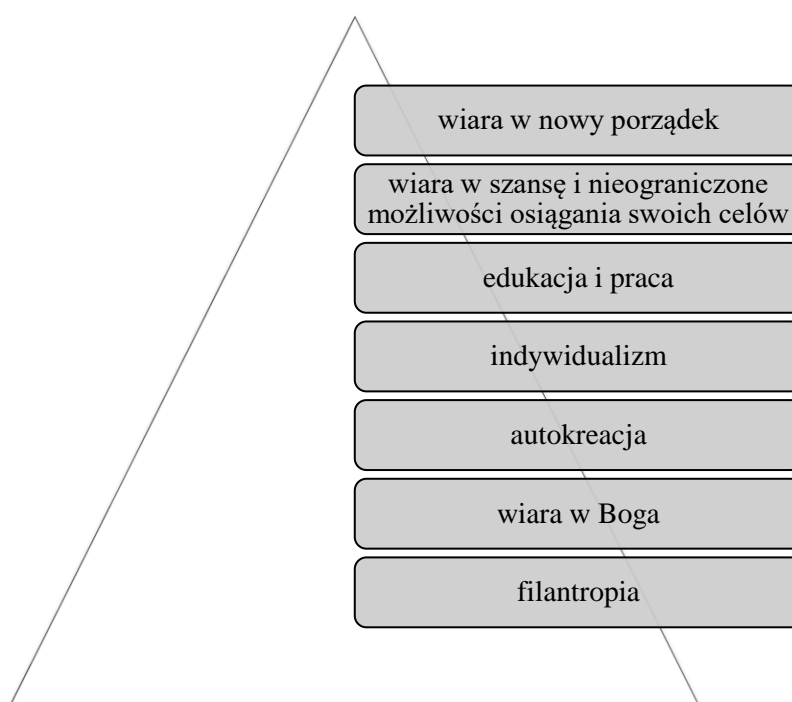
⁴⁰⁴ B. Obama, *Address in Chicago Accepting Election as the 44th President of the United States*, The American Presidency Project, 2008, <https://www.presidency.ucsb.edu/documents/address-chicago-accepting-election-the-44th-president-the-united-states>, dostęp: 06.05.2019.

w imieniu prezydenta Stanów Zjednoczonych - to marzenie imigranta. To jest amerykański sen⁴⁰⁵.

Spośród przytoczonych powyżej definicji wyłania się jeden obraz amerykańskiego snu, który można scharakteryzować dość krótko: to dobre życie w zgodzie z własnymi oczekiwaniami oraz szansa na osiągnięcie wyznaczonych sobie celów i realizacji planów, a to wszystko dzięki własnej uczciwej pracy i wytrwałości. Stany Zjednoczone bez względu na okres historyczny zawsze wydawały się być miejscem wielkiej nadziei i obietnicy lepszego życia. Jednak sam etos nie gwarantuje wielkiego sukcesu, a wszelki dobrobyt uzależniony jest od ciężkiej pracy każdego człowieka.

Do najważniejszych elementów składowych *amerykańskiego snu* **M. Dziekońska**⁴⁰⁶ zalicza: wiarę w nowy początek, w szansę i nieograniczone możliwości osiągnięcia swoich celów, pracę, edukację, indywidualizm, autokreację, wiarę w Boga oraz filantropię (Rysunek 7).

Rysunek 7. Elementy składowe amerykańskiego snu



Źródło: opracowanie własne, na podstawie: Dziekońska M., *Amerykański sen? Wpływ doświadczenia migracyjnego w USA na społeczno-ekonomiczną sytuację po powrocie. Przykład Mazowsze i Podlasia*, 2011, niepublikowana praca doktorska.

⁴⁰⁵ A. Schwarzenegger, *No country more welcoming than the USA*, CNN, 2004, <http://edition.cnn.com/2004/ALLPOLITICS/08/31/gop.schwarzenegger.transcript/>, dostęp: 06.05.2019.

⁴⁰⁶ M. Dziekońska, *Amerykański sen? Wpływ doświadczenia migracyjnego w USA na społeczno-ekonomiczną sytuację po powrocie. Przykład Mazowsze i Podlasia*, 2011, niepublikowana praca doktorska.

Jednym ze składowych elementów *amerykańskiego marzenia* jest **wiara w nowy początek i równość szans**, której źródła pochodzą z 1620 r., kiedy to grupa Purytanów z Anglii przybywa do wybrzeży nowego lądu z nadzieją na lepsze życie. Ich największym i najważniejszym kapitałem, który mieli przy sobie była silna wiara protestancka: purytańskie wspólnoty uznawały wszelkie formy rozrywki, przepychu czy używek za niemoralne i godne potępienia, zaś godne pochwały były jedynie – modlitwa, ciężka praca oraz studiowanie Biblii⁴⁰⁷. Nowy początek to nie tylko jednak nowy adres zamieszkania, ale to także świadomość, że trudną i ciężką sytuację można rozwiązać na nowo, od początku. To zmiana miejsca zamieszkania, zmiana pracy – tak mocno charakterystyczna dla amerykańskiego społeczeństwa⁴⁰⁸, ale również wyrzeczenie się swoich wad czy praca nad własnym charakterem. Nowy początek (ang. *the new beginning*) związany jest nierozdzielnie z szansą (ang. *opportunity*), a ta ma wiele znaczeń w kontekście snu. Szansą jest na pewno ziemia (ang. *the land*) i związana z nią koncepcja pogranicza (ang. *moving frontier*)⁴⁰⁹.

Zdaniem **W. Osiatyńskiego** to właśnie ekspansja na Zachód i imigracja, były głównymi czynnikami, które tworzyły mit Stanów Zjednoczonych⁴¹⁰. Oba te pojęcia są ze sobą ściśle powiązane, a mianowicie te niezaludnione i do nikogo nienależące ziemie, które czekały na przybyszów były jednym z podstawowych przyciągających czynników dla pierwszych Europejczyków. Do dynamicznego rozwoju Stanów Zjednoczonych przyczyniło się bogactwo naturalne tych terenów. Przybysze z Europy związani byli z arystokracją, której głównym atrybutem była ziemia, zatem sytuacja, w której ziemia

⁴⁰⁷ T. Suchodolski, „*Mayflower*” – okręt, dzięki któremu powstały Stany Zjednoczone, 2015, <https://histmag.org/mayflower-okret-dzieki-ktoremu-powstaly-stany-zjednoczone-11865>, dostęp: 31.10.2022.

⁴⁰⁸ Bardzo wielu Amerykanów w ciągu swojego życia zmienia miejsce zamieszkania kilkakrotnie, by w jesieni życia przenieść się na południe (np. na Florydę, która jest ulubioną destynacją amerykańskich emerytów). W latach 2005-2007 w wyniku wewnętrznych migracji ludność południowych stanów Stanów Zjednoczonych zwiększyła się o półtora miliona. W latach 2007-2008 miejsce swojego zamieszkania zmieniło 12% populacji – najmniej, od momentu, kiedy rząd amerykański zaczął gromadzić takiego rodzaju statystyki w latach 40. XX w.;

P. Gillert, A. Rybińska, *Mobilni jak Amerykanie*, „Rzeczpospolita”, 2010, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art7300031-mobilni-jak-amerykanie>, dostęp: 31.10.2022.

⁴⁰⁹ Jednym z głównych przedstawicieli amerykańskiej historiografii, zajmującym się zagadnieniem pogranicza był F. J. Turner, który przedstawił swoją koncepcję pogranicza na łamach pracy pt. *Significance of the Frontier in American History*, wydanej w 1920 r. Jego główna teza mówi, że Stany Zjednoczone są wytworem pogranicza, bowiem istnienie wolnych ziem, a następnie ich kolonizacja przyczyniły się do powstania państwa i ukształtowania się narodu. Pogranicze przyczyniło się również do powstania demokracji. Pogranicze, które stawiało przed nowymi osadnikami opanowanie przyrody, stymulowało przedsiębiorczość oraz indywidualizm.

⁴¹⁰ W. Osiatyński, *W kręgu mitu amerykańskiego*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 1971, s. 34.

czeka na to, by człowiek ją zaczął po prostu uprawiać, pomijając fakt czyje będą to ręce było czymś nowym i jednocześnie szalenie oddziałującym na wyobrażenie o Nowym Świecie. Osadnicy przybywający do wybrzeży Stanów Zjednoczonych osiedlali się na zachód od wschodniego wybrzeża. Stwarzało to wrażenie przemieszczającej się fizycznie granicy, z tym, że ziemi wciąż starczało dla każdego kto miał chęci i siły ją uprawiać – ziemia oczekiwała na swojego właściciela⁴¹¹. Ponadto poza przekazywaną na własność ziemią, dla nowo przybyłych, sprzyjającym był także rewolucyjny system polityczny, a więc demokracja oparta na hasłach wolności i równości wszystkich obywateli bez względu na ich pochodzenie, status społeczny i ekonomiczny czy wyznanie religijne. Odzwierciedleniem tych głoszonych idei była wspomniana już, Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych, gwarantująca powyższe prawa. Był to zupełnie inny, odmienny model niż ten, który znali przybywający do wybrzeży Stanów Zjednoczonych Europejczycy, bowiem *Europa reprezentowała władzę absolutną i ucisk moralny, brak wolności i prześladowania...*⁴¹². Podkreśla to **P. Scheffer**, holenderski filozof i profesor urbanistyki, pisząc, że: *Imigracja na starym kontynencie przybrała spore rozmiary, gdy formowanie narodów było już w zaawansowanym stadium, podczas gdy po drugiej stronie oceanu przybywanie imigrantów wplatało w opowieść Amerykanów o własnym kraju. Ta różnica jest niezaprzeczalna i ma wielkie znaczenie dla postawy wobec imigracji*⁴¹³. W tej sytuacji o przynależności do amerykańskiej społeczności nie warunkowały (tak znaczące jak na kontynencie europejskim) miejsce urodzenia czy więzy rodzinne, ale wyznawanie przyjętych wzorców i wiara we wspólne wartości. Przynależność do grupy obywateli amerykańskich była świadomą decyzją. Stany Zjednoczone jako państwo dopiero się tworzyły, nabierały kształtu i charakteru, obywateli nie łączyła długa historia ich przodków, dzieje czy tradycja i wspólne zwyczaje, ale powstanie państwa amerykańskiego opierało się na integracji osób o różnym pochodzeniu i wychowanych w odmiennych warunkach społeczno-kulturowych, po prostu wokół idei bycia Amerykaninem. Był to kontrast wobec kontynentu europejskiego borykającego się z licznymi problemami, w związku z tym kontynent amerykański wydawać się mógł bardziej atrakcyjny i ciekawy⁴¹⁴.

⁴¹¹ M. Dziekońska, *Amerykański sen?*, dz. cyt.

⁴¹² P. Scheffer, *Druga ojczyzna. Imigranci w społeczeństwie otwartym*, Wydawnictwo Czarne, 2010, s. 378.

⁴¹³ Tamże, s. 374.

⁴¹⁴ Tamże, s. 551.

Szansa przejawia się także wówczas, gdy państwo nie stoi na drodze żadnego z obywateli, jeśli ten decyduje się spełniać w nim swoje marzenia. *Amerykański sen* to także silna wiara w to, że wraz z nastaniem nowego dnia każdy człowiek ma takie same możliwości realizacji swoich marzeń, planów i dążeń, jedynie to czy z nich skorzysta zależy wyłączenie od niego samego. Każdy jest odpowiedzialny za swoje sukcesy, ale także ma wpływ na niepowodzenia. Pozycja społeczna czy majątność rodziny nie gwarantują jej członkom powodzenia życiowego, są to raczej indywidualne umiejętności, które powinny być zdobywane i doskonalone od nowa przez każde kolejne pokolenie. Każdy samodzielnie musi zapracować na swój sukces i powodzenie⁴¹⁵.

I w tym kontekście wyłania się kolejny element składowy *amerykańskiego marzenia*, czyli **praca** oraz **autokreacja**⁴¹⁶. Posiadanie obliguje człowieka do odpowiedniego zachowania oraz nieustającej pracy nad sobą. Za M. Dziekońską, podaję, że autorem podającym konkretną instrukcję do pracy nad sobą był **B. Franklin**, który w 1791 r. w *Autobiografii* podał składniki przepisu na wykreowanie, *stworzenie siebie*, zgodnie ze swoją listą trzynastu cnót⁴¹⁷ niezbędnych do osiągnięcia sukcesu. W odniesieniu do *American Dream*, za najistotniejsze uznać można: pracowitość, oszczędność oraz determinację w dążeniu do wyznaczonego celu. Budowanie sukcesu to lata ciężkiej pracy i wielu wyrzeczeń, a każdy zarobiony cent ma swoje przeznaczenie, jak również rezygnację z mniejszych marzeń. Oszczędności należy inwestować w dalszy własny rozwój i edukację, ponieważ taka inwestycja w przyszłości przyniesie wymierne efekty – powiększy zgromadzony kapitał. Amerykanin to **indywidualista**, który wierzy we własne siły i możliwości, ufa sobie, co czyni go niezależnym. Ważne jest, by wspierać osoby, którym Bóg pobłogosławił mniej, ale którzy równie ciężko pracują na swój sukces, pomimo, że jeszcze go nie osiągnęły. Można uznać, że **filantropia** to niemalże obowiązek każdego człowieka sukcesu. Dodając ku temu jeszcze bardzo **silną wiarę w Boga**, otrzymujemy pełny obraz tego, jak narodziła się Ameryka, a wraz z nią *amerykański sen* wielu pokoleń.

⁴¹⁵ M. Dziekońska, *Amerykański sen?*, dz. cyt.

⁴¹⁶ M. Weber, niemiecki socjolog, filozof, prawnik i ekonomista, podkreślał, że rozwój kapitalizmu w państwach zachodnich wynikał m.in. z purytańskiego pojęcia zawodu i sposobu życia protestantów (ascetycznego sposobu życia). Praca zawodowa i wynikające z niej obowiązki, a tym samym gromadzenie pieniędzy były nakazem religijnym, natomiast niechęć do pracy była oznaką braku stanu łaski. Poprawa sytuacji materialnej była uznawana niejako rodzaj świadectwa poprawnego wykonywania swojego obowiązku wobec Boga.

Szerzej zob. Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Warszawa 2010, s. 114.

⁴¹⁷ Cnoty wyróżnione przez B. Franklina to: wstrzemięźliwość, milczenie, porządek, determinacja, oszczędność, pracowitość, szczerść, sprawiedliwość, umiarkowanie, czystość, spokój, niewinność, pokora.

Cnoty, o których pisał B. Franklin, jak również myśl o Nowym Świecie jako o kraju, gdzie znacznie łatwiej można się wzbogacić i zarobić wzmocniła się w XIX w. i XX w. wraz z rozwojem przemysłu, nowych technologii, kapitalizmu, urbanizacji oraz wpływu korporacji. W tym czasie wielkich fortun dorabiały się najbogatsze amerykańskie rodziny, znane do dziś, jak **Rockefellerowie**, których historia rozpoczyna się w 1885 r. od 16-letniego księgowego J. D. Rockefellera z Cleveland w stanie Ohio, którego ambicją było zarabiać 100 tys. dolarów i żyć 100 lat. Ten młody człowiek w ciągu 25 lat stał się najbogatszym człowiekiem swoich czasów i prawdopodobnie najbogatszym w historii, rządząc monopolem, który przerabiał 90% ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych⁴¹⁸; **Du Pontowie**, którzy dzięki E. I. du Pontowi, chemikowi, który uczył się u samego wynalazcy prochu A. Lavoisiera i który okazał się wyjątkowo zdolnym przedsiębiorcą. Na początku XX w. firma DuPont stała się globalnym liderem w produkcji materiałów wybuchowych⁴¹⁹; czy zaczynający od zera historyczni amerykańscy milionerzy jak **H. Ford**, założyciel firmy *Ford Motor Company*. Wcielił on w życie swoje największe marzenie o produkcji samochodów dostępnych cenowo, ekonomicznie i jednocześnie niezawodnych, wprowadzając w 1908 r. na rynek Model T, pojazd będący zapowiedzią nowej ery motoryzacji dla indywidualnych klientów⁴²⁰. Wszyscy oni stali się symbolem człowieka sukcesu, który zapewnił sobie powodzenie jedynie dzięki własnym zdolnościom, staraniom i ciężkiej pracy (ang. *self-made man*). Autorem terminu jest senator amerykański **H. Clay**, który to posłużył się nim w trakcie debaty senackiej w 1832 r.⁴²¹. Sylwetki przedstawionych wyżej postaci pobudzały wyobraźnię i dawały nieograniczone możliwości rozwoju gwarantowane w Stanach Zjednoczonych. Do dziś w ramach amerykańskiego snu popularne jest powiedzenie *od pacybuta do milionera* (ang. *from rags to riches*). A przedstawione wyżej osoby i ich historie są żywym dowodem, na to, że *amerykańskie marzenie* może mieć miejsce w rzeczywistym świecie.

Reasumując, do wyprawy przez Atlantyk zachęcały szeroko głoszone hasła równości i wolności, które były gwarantowane przez prawo, ale także po prostu marzenia

⁴¹⁸ *Klan Rockefellerów – dziedzictwo najbogatszego człowieka w historii*, „Forbes”, 2014, <https://www.forbes.pl/wiadomosci/klan-rockefellerow-dziedzictwo-najbogatszego-czlowieka-w-historii/72z46c1>, dostęp: 15.05.2019.

⁴¹⁹ *Przeklęta rodzina ze spektakularnym sukcesem biznesowym*, „Forbes”, 2018, <https://www.forbes.pl/biznes/historia-rodziny-du-pont/1zmelzn>, dostęp: 15.05.2019.

⁴²⁰ *Historia Henry’ego Forda*, <https://www.ford.pl/swiat-forda/o-firmie/historia#henryford>, dostęp: 15.05.2019.

⁴²¹ T. M. Lebiecki, *Mit o Ameryce – ziemi obiecanej, Zderzenie wewnątrz cywilizacji? Czyli o współczesnym spojrzeniu na Amerykański Sen z perspektywy mniejszości latynoamerykańskiej w Stanach Zjednoczonych*, Opole 2008, s. 16.

o poprawie sytuacji materialno-ekonomicznej, podtrzymywane przez przekazy medialne, literaturę oraz indywidualne historie jednostek, które za oceanem odniosły sukces: *Biedni imigranci chcieli przede wszystkim wolności od tych praw i zwyczajów, które hamowały w ich ojczyźnie indywidualną przedsiębiorczość gospodarczą. Była to wolność od pańszczyzny, od przypisania na stałe do jednego kawałka ziemi, jednego dziedzica i fornala. Była to wolność kupna i sprzedaży, możliwość uzyskania różnorodnej pracy, uprawnienie do tego, by dzięki własnej pracowitości stać się bogatym lub z własnej winy pozostać biednym. Właśnie taki rodzaj wolności był uważany za źródło energii indywidualnej i dobrobytu społecznego*⁴²².

Rola migrantów w budowaniu *amerykańskiego marzenia* jest ogromna, należy jednak podkreślić, że marzenie ewoluując dostosowuje się do czasu, w którym występuje, a wyobrażenia o nim wśród migrantów wielu nacji pozostały niezmiennie na przestrzeni stuleci – czynniki przyciągające do Ameryki były zawsze silniejsze niż te wypychające z kraju⁴²³, a Stany Zjednoczone przez bardzo długi okres były synonimem bogactwa, szczęścia i powszechnego powodzenia. Mit ten utrwalany był latami przez samych migrantów, którzy byli na ogół ludźmi dobrze sytuowanymi, którzy osiągnęli swoje cele, spełnili marzenia. W przypadku niektórych z nich zauważyć można było nawet zmiany w ich mentalności (przejawiające się w pewności siebie, skłonności do podkreślania własnego powodzenia i sukcesów). Spotkanie takich ludzi w swoim otoczeniu skutkuje podjęciem wysiłku, by pójść tą samą drogą⁴²⁴. Wyjazd jest zatem najlepszym dowodem na to jak silnie Ameryka działa na ludzką wyobraźnię i jak silna jest potrzeba zweryfikowania wszelkich informacji, a następnie połączenia ich w jedną, zgodną całość. Możliwe jest to także dzięki świadomości oparcia w rodzinie czy znajomych, którzy stanowili pierwsze lub kolejne ogniwo łańcucha migracyjnego. Bowiem, to właśnie w obrębie sieci migranckich krążą różnego rodzaju informacje dotyczące możliwości zatrudnienia, warunków mieszkaniowych i ogólnych warunków życia na emigracji. Posiadanie rodziny czy znajomych za oceanem od początku migracji było jednym z istotnych pośrednich powodów, niejako legitymizujących podjęcie decyzji o wyjeździe, poza różnymi bezpośrednimi przyczynami materialno-ekonomicznymi⁴²⁵.

⁴²² W. Osiatyński, *W kręgu mitu amerykańskiego*, dz. cyt., s. 80.

⁴²³ M. Dziekońska, *Amerykański sen?*, dz. cyt.

⁴²⁴ B. Cieślińska, *Emigracje bliskie i dalekie. Studium współczesnych emigracji zarobkowych na przykładzie województwa podlaskiego*, Wydawnictwo Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2012, s. 288.

⁴²⁵ M. Dziekońska, *Amerykański sen?*, dz. cyt.

Być może o żywotności mitu *amerykańskiego marzenia* świadczyć może również fakt, że strumienie migracyjne w kierunku Ameryki powstrzymywane są przez restrykcyjne przepisy imigracyjne (wizowe), sprawiające, że nie każdy kto ma chęci wjazdu ma na to szansę. Poza tym niektórzy migranci skłonni są podejmować ogromne ryzyko przekraczania nielegalnie granicy (np. przez Meksyk, Kanadę) czy też nawet fałszować swoje dane, byle tylko dostać się na teren Stanów Zjednoczonych. Świadczy to o ich ogromnej desperacji i wytrwałości w dążeniu do celu, jakim jest zmiana miejsca zamieszkania i marzenie o poprawie dotychczasowych warunków życiowych⁴²⁶.

Środkami służącymi migrantom do przenoszenia elementów mitu Ameryki kiedyś były listy (jako pierwsze narzędzie służące do przenoszenia elementów wizerunku Stanów Zjednoczonych), wszelkie przedmioty przywiezione lub przesłane do domu (paczka to zawsze przekaz pozytywny i optymistyczny, a jej zawartość – jedzenie, ubrania, zabawki i inne artykuły są dowodem powodzenia planu założonego planu migracyjnego), jak również przekaz ustny czyli liczne opowieści migrantów powrotnych o doświadczeniach zdobytych za oceanem. Niebagatelną rolę odegrały także same Stany, natomiast wraz z rozwojem technologii coraz częstszym źródłem wszelkiej informacji są media, a przede wszystkim Internet (tradycyjne listy zostały zastąpione przez maile, blogi i vlogi, media społecznościowe)⁴²⁷.

Obraz Stanów Zjednoczonych jaki wyłania się ze wszystkich listów, paczek, historii, opowieści migrantów czy z telewizji i Internetu nie jest jednak jednoznaczny. To wypadkowa trzech różnych obrazów. Pierwszy obraz Ameryki to kuszący, idealny kraj, gdzie każdy może spełnić swoje marzenia, obraz odpowiadający pragnieniom wszystkich wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych. Bez względu na to czy migranci osiedlili się w Ameryce czy wrócili do domu, odnieśli wielki sukces! Ci, którzy zostali, można rzec, że wygrali los na loterii, stali się częścią tego kraju, częścią amerykańskiej społeczności. W tej definicji *amerykańskiego snu* mowa jest o pracy, która czeka na każdego oraz która daje szacunek i możliwość nabycia wszelkich dóbr materialnych. Jest mowa o szansie, którą w Stanach Zjednoczonych może mieć również każdy, a wykorzystać ją może po swojemu, o ziemi, czekającej na każdego, o edukacji, i o przekraczaniu coraz nowszych granic. Dowody na to przychodzą w listach, w przesyłanych paczkach, w historiach i opowieściach, są wizualizowane przez kino i kulturę popularną, a obecnie w dużej mierze za pośrednictwem Internetu. Dzięki tym elementom pozostali w kraju – przyszli migranci,

⁴²⁶ B. Cieślińska, *Emigracje bliskie i dalekie...*, dz. cyt., s. 288.

⁴²⁷ M. Dziekońska, *Amerykański sen?*, dz. cyt.

tworzą jeden, idealny, wspaniały obraz Ameryki, kraju bogatego, kraju pełnego obfitości, wolności, spełnionych marzeń, szczęśliwych ludzi⁴²⁸.

Kolejny obraz Ameryki to obraz realny, powstały na skutek osobistej weryfikacji wyobrażeń oraz nadziei, a więc w ramach konfrontacji obrazu pierwszego z amerykańską rzeczywistością. To wciąż obraz powodzenia, ale za dość wygórowaną cenę trudnych warunków życiowych, wielu upokorzeń, wyrzeczeń, czy nawet utraty zdrowia. Za sukces przyszło wielu migrantom zapłacić wielką cenę, o czym nikt wcześniej im nie mówił, na co być może nie byli gotowi. Dochodziły do nich jedynie pozytywne skutki pobytu za oceanem, nawet jeśli słyszeli, że ów sukces okupiony jest ciężką pracą, to jednak nie zdawali sobie sprawy, jak ciężka ta praca jest. Dość wyraziście mówi o tym jedna z bohaterek wywiadów prowadzonych przez D. Malesa: *Myszę (...) o tych, którzy z Polski nigdy nie mieli odwagi wyjechać, lecz nadal żyją w przekonaniu, że wyjazd do USA jest drogą na skróty, sposobem na łatwy zarobek. A przecież ja tu tak dobrze widzę i czuję, że jest to droga naokoło*⁴²⁹. Migranci po powrocie do kraju chcą być postrzegani jako ludzie sukcesu, ci, którym się udało, nawet jeśli im się nie powiodło tak jak zakładali. Za swoje *amerykańskie marzenie* uznają swój przywieziony dobytek, liczne upominki dla rodziny i historie o Ameryce. Ten jedyny pozytywny obraz amerykańskiej rzeczywistości jawi się właśnie w opowiadanych przez nich historiach czyniąc ich nie tylko w środowisku, ale przede wszystkim w ich własnych oczach ludźmi sukcesu. Migrantom powrotnym takie wyobrazenie jest bardzo potrzebne. Realna Ameryka to także różne problemy natury emocjonalnej, często wynikające z trudności w przystosowaniu się do życia w odmiennym, transnarodowym środowisku⁴³⁰.

Warto podkreślić, że emigracja do Stanów Zjednoczonych, zdecydowanie bardziej niż w przypadku innych kierunków prowadziła do konfrontacji mitów, oczekiwań migrantów oraz zastanej na miejscu po przyjeździe rzeczywistości⁴³¹. B. Sakson zwróciła uwagę, że reakcja Polaków na amerykańską rzeczywistość ściśle związana jest z okresem emigracji: *Niezależnie od poziomu wykształcenia, wyjeżdżając z państwa realnego socjalizmu nie był on przygotowany do swoistego szoku powodowanego przez konfrontację z życiem amerykańskim. Wyobrażenia o Ameryce były mylne, optymistyczne, a nieznanomość języka angielskiego utrudniała bądź hamowała pierwsze kroki w nowym*

⁴²⁸ Tamże.

⁴²⁹ D. Malesa, *Ameryka.PL*, dz. cyt., s. 172-173.

⁴³⁰ M. Dziekońska, *Amerykański sen?*, dz. cyt.

⁴³¹ M. Erdmans, *Opposite Poles. Immigrants and Ethnicity in Polish Chicago, 1976-1990*, University Park, 1998.

kraju (...). Natomiast najnowszy emigrant charakteryzuje się co prawda niższym poziomem wykształcenia, ale wyjeżdża z kraju już po transformacji systemowej (...)⁴³².

Ostatni, trzeci obraz to obraz życiowej porażki i ogromnego rozczarowania, utraconego zdrowia, braku oszczędności, których nie udało się zebrać. Często czasowa migracja kończy się pozostaniem w Ameryce. Taki obraz nie wnosi nic dobrego do wizerunku Ameryki, mało kto chce go znać i ma odwagę głośno o nim mówić. Często osoby, które go kreują postrzegane są przez innych jako nieudacznicy. Nie są oni architektami *amerykańskiego snu* nawet jeżeli jest ich bardzo wielu. Ponadto, Ameryka nie wszystkim kojarzy się pozytywnie. Wiedzą o tym przede wszystkim rozdzielone rodziny, mężowie i żony, czekający na współmałżonka, jak również ich dzieci, pozostawione w kraju.

Z przedstawionych powyżej obrazów Ameryki wyłania się sen o lepszym, idealnym życiu, *amerykański sen*, który śni się przede wszystkim migrantom i ich rodzinom przed wyjazdem. Na tym etapie emigracji powstaje wartość dodana, która tworzy cały wyidealizowany amerykański obraz. Wyobraźnia pozwala zobaczyć siebie w Stanach Zjednoczonych i to przede wszystkim jako człowieka spełnionego, człowieka sukcesu. Migrant podejmuje ryzyko zostawiając wszystko co dla niego ważne, w imię nowego, lepszego. Stąd też mocne zderzenie wyobrażeń z rzeczywistością w obrazie Ameryki, mimo niepowodzeń, bilans zysków i strat wypada na korzyść *amerykańskiego snu*. Szansę dostaje każdy, a to jak zostanie ona wykorzystana zależy już tylko od pojedynczych jednostek. Zatem ci migranci, którzy starają się żyć zgodnie z zasadami przywiezionymi z domu mogą nie osiągnąć dużo w porównaniu do tych, którzy wdrożyli w życie amerykańskie zasady i reguły. To oni spełnią *amerykańskie marzenie*, ci pierwsi zaledwie jego namiastkę⁴³³. Nie wolno zapominać, że zdecydowana większość migrantów przybywała do Stanów Zjednoczonych z ustalonym planem migracyjnym, który zorientowany był przede wszystkim na zarobienie ustalonej kwoty. Niektórzy z nich nie mieli, więc nawet wystarczającej motywacji i chęci, aby poświęcić czas na naukę języka angielskiego, jak również, aby zasymilować się i tym samym poprawić swoją sytuację, można uznać, że sami odbierali sobie w ten sposób szansę, jakie obiecywał *amerykański sen*. Ponadto, nie należy pomijać krytyki skierowanej pod jego adresem, a mianowicie tego, że *amerykański sen*

⁴³² B. Sakson, *Najnowsza emigracja Polaków do Stanów Zjednoczonych na przykładzie metropolii chicagowskiej: stagnacja czy zmiany?*, [w:] E. Nowicka, B. Cieślińska (red.), *Wędrowcy i migranci. Pomiędzy marginalizacją a integracją*, Zakład Wydawniczy "NOMOS", Kraków 2005, s. 166.

⁴³³ M. Dziekońska, *Amerykański sen?*, dz. cyt.

obiecował prawo do życia w wolności i ubieganie się o szczęście dla wszystkich, kiedy od samego początku traktował swoich odbiorców z pewną niekonsekwencją, a może nawet z pewną niesprawiedliwością⁴³⁴ – przyczyny rozczarowania *American Dream* wobec imigrantów, leżą już w wydawanych przez rząd amerykański ustawach imigracyjnych, które regulowały ilość, a tym samym jakość imigracji do Stanów Zjednoczonych⁴³⁵. Rozczarowanie jest również przyczyną wielu osobistych tragedii tych, którzy nie potrafili się odnaleźć i poradzić sobie za oceanem.

Dotkliwie – zagadnienie *amerykańskiego snu* – a właściwie jego współczesnego wariantu, zostało przedstawione przez **J. D. Vance’a** w książce pt. *Elegia dla bidoków* (2018)⁴³⁶, w której autor opisuje swoje życie, pokazując drogę jaką musiał przejść chłopak, dorastający w małym miasteczku w Pasie Rdzy (ang. *Rust Belt*)⁴³⁷, w południowym Ohio. Autor przedstawia, jak społeczeństwo amerykańskie zostało wyrwane brutalnie z wieloletniego snu. Zakłady pracy nie dbały o swoich pracowników, nie dawano im poczucia bezpieczeństwa i odpowiedniego wsparcia, zniszczono zasady wolnego rynku, na skutek wzrostu konkurencji zagranicznej nastąpiło zmniejszenie produkcji, zatrudnienia i liczby ludności. Nastąpił wzrost ekspansji gospodarczej Chin, które w pierwszej dekadzie XXI w. stały się potęgą globalnych łańcuchów wartości (od przemysłu stalowego po przemysł tekstylny). Koszty zostały zdecydowanie obniżone, ale lokalne fabryki zostały zrujnowane, a wiele z nich zostało zamkniętych. Przemysł upadł, wielu ludzi straciło pracę, a tym samym podstawowe źródło dochodu, nie mieli pieniędzy na spłatę zaciągniętych kredytów. J. D. Vance podkreśla, że *amerykańskie marzenie* jest do spełnienia, ale tylko wówczas, gdy wyznawane są takie wartości jak: patriotyzm, religijność i rodzinne życie.

⁴³⁴ Poza imigrantami, którym *American Dream* zawdzięcza najwięcej, mowa tu o czarnoskórych obywatelach Stanów Zjednoczonych, kobietach czy rdzennych mieszkańcach Ameryki – Indianach.

⁴³⁵ Zarys polityki imigracyjnej Stanów Zjednoczonych został przedstawiony w podrozdziale **2.3. Aktualne zasady emigracji do Stanów Zjednoczonych i główne założenia polityki imigracyjnej**, niniejszej pracy.

⁴³⁶ J. D. Vance, *Elegia dla bidoków*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018.

⁴³⁷ Pas rdzy (ang. *Rust Belt*) – to potoczny termin odnoszący się do stanów okalających region Wielkich Jezior na północnym zachodzie Stanów Zjednoczonych: Illinois, Indiana, Michigan, Ohio, Pensylwania, Wirginia Zachodnia i Wisconsin. Na początku XX w. funkcjonowały tam prężnie ośrodki górnictwa węgla kamiennego, hutnictwa, przemysłu lekkiego i ciężkiego. W wyniku recesji lat 70. XX w. oraz na skutek wzrostu konkurencji zagranicznej nastąpiło zmniejszenie produkcji, zatrudnienia i liczby ludności. W miarę postępu technologicznego następowała automatyzacja produkcji i redukcja zatrudnienia. Gospodarka oparta na przemyśle ustępowała gospodarce opartej na usługach, pozostawiając spuściznę w postaci nieczynnych, rdzewiejących (stąd: pas rdzy) licznych hal produkcyjnych i magazynów. Do upadku przyczyniła się również ekspansja gospodarcza Chin. Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów jest historia miasta Detroit, które rozkwitło wraz z rozwojem przemysłu motoryzacyjnego (w Detroit mieściła się siedziba koncernów motoryzacyjnych: Forda, General Motors oraz Chrysler). Na przestrzeni 70 lat populacja miasta zmalała o 65%. W 2013 r. miasto zmuszone było ogłosić bankructwo i oddać się w zarząd komisaryczny. W ostateczności wierzyciele wyrazili zgodę na reedukację długu o 7 mld dolarów, a miasto odzyskało dzięki temu kontrolę nad swoimi finansami.

Jego biografia pokazuje, że wszystko co w życiu osiągnął: ukończenie szkoły, zdobycie dyplomu uczelni wyższej⁴³⁸, służba w Korpusie Piechoty Morskiej, zawdzięcza wyłącznie sobie. Podkreśla, że wraz z upadkiem tradycyjnych wartości młodzi ludzie mają utrudniony start w dorosłe życie.

Obserwacja ewolucji idei *American Dream* na przestrzeni lat i dostosowanie jej jednocześnie do poszczególnych dekad pozwala wysnuć jeden bardzo istotny wniosek: *amerykański sen* jest obecny w amerykańskim społeczeństwie dla wszystkich, bez względu na płeć, wiek, pochodzenie. Obecnie etos ten kładzie szczególny nacisk na gospodarczy dobrobyt, bezpieczeństwo finansowe, ale przede wszystkim ambicję, dającą możliwość kariery zawodowej, prowadzenia zdrowego życia, spełnienia w życiu osobistym i komfortowego przejścia na zasłużoną emeryturę⁴³⁹.

2.5. Obraz Polonii Amerykańskiej

Każdemu Polakowi znane są opowieści o Polonii, o rodakach, którzy wyjechali z kraju i przemieszczają się po Europie i innych kontynentach. Mobilność społeczna jest z pewnością europejskim fenomenem, jednak w Polsce może budzić dużo emocji, z racji faktu, że bardzo wielu Polaków opuszczało swoją ojczyznę na przestrzeni wielu lat. W. Przybylski mówi nawet o tym, że w naszych rodakach wpisana jest kulturowo chęć migrowania, przemieszczania się, zmieniania miejsca swojego zamieszkania. Jednocześnie obserwuje się silne przywiązanie do osiadłości w Polsce⁴⁴⁰.

Polacy od dawna byli i pozostają wciąż rozrzućeni po całym świecie. Mówiono o emigrantach i wychodźcach – ludziach, którzy opuścili swoją ojczyznę. Zazwyczaj wskazywano na dobrowolność ich decyzji. Jednak byli wśród nich także tacy, którzy opuszczali miejsce zamieszkania pod przymusem. Ludność w wyniku procesów migracyjnych, w krajach osiedlenia tworzyła skupiska ludności polskiego pochodzenia, określane tradycyjnie jako Polonia. Skupiska polskiej ludności w Brazylii czy w Stanach Zjednoczonych same chętnie nazywały się Polonią. Obecne były także grupy odrzucające i protestujące wobec takiego ich nazywania – np. emigranci polscy w Wielkiej Brytanii (po II wojnie światowej), jak również niektórzy z tej samej fali zamieszkujący Kanadę

⁴³⁸ J. D. Vance ukończył wydział prawa na Uniwersytecie Yale.

⁴³⁹ N. From, *The American Dream: A History About Credit*, Lunds Universitet 1999, s. 3–4.

⁴⁴⁰ W. Przybylski, *Migracje: dla kogo szansa, a dla kogo zagrożenie*, [w:] *Migracje - Szansa czy zagrożenie*, Wydawnictwo Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2005, s. 42.

i Stany Zjednoczone, czyli kraje, gdzie już istniała tzw. *stara* Polonia. Pomimo, iż jednostkowe i grupowe losy emigrantów na całym świecie i w różnych okresach historycznych różniły się pomiędzy sobą to jednak można zauważyć pewnego rodzaju prawidłowości, które występują w ludzkich biografiach oraz ich działaniach poza granicami własnej ojczyzny⁴⁴¹.

Spółeczności współczesne charakteryzują się etniczną, rasową oraz kulturową heterogenicznością. Uległa zmianie także sytuacja migrantów – zupełnie odmiennie traktują oni swoją tożsamość narodową. Zmiana miejsca zamieszkania nie jest to już wybór ostateczny. W wielu krajach świata etniczne odmienności są uznawane za coś naturalnego i głęboko akceptowanego – możliwe jest istnienie podwójnej czy też potrójnej tożsamości. W dobie globalizacji komunikacja zapewnia utrzymywanie własnej tożsamości oraz ułatwia międzyludzkie kontakty (tzw. zjawisko *diaspory wirtualnej*). Diaspora to termin, który pojawił się jakiś czas temu w nauce światowej, używany do analizy powyższych problemów. W czasach dawniejszych terminem tym określana była grecka migracja i kolonizacja śródziemnomorska z lat 800-600 p. n. e. Potocznie mówiąc – diaspora – to wyłącznie rozrzucenie, związane często z tragedią, przymusową decyzją, grupy etnicznej, narodowej, kulturowej, religijnej poza miejscem pochodzenia. Diaspora była określeniem zbiorowego dramatu wygnania ogromnej grupy ludzi. Długo ten termin kojarzono z rozproszeniem narodu żydowskiego. Następnie dla określenia rozproszenia innych nacji zaczęto używać słowa diaspora – afrykańska, irlandzka, ormiańska, kanadyjska itp. Możemy mówić również o diasporze polskiej, którego to terminu użył podczas zjazdu Stowarzyszenia Techników Polskich A. Bromke w 1971 r.⁴⁴²

W celu określenia skupiska Polaków w Stanach Zjednoczonych używa się najczęściej terminu ***Polonia amerykańska*** (termin wprowadzony został w II połowie XIX w.). **T. Paleczny** podaje, że jest to: *zbiór wszystkich osób na terenie Stanów Zjednoczonych, które niezależnie od kraju, w którym się urodziły, i z którego emigrowały, bez względu na stopień znajomości języka i wyznanie, zachowały poczucie polskiego pochodzenia, przy nieobojętnej postawie w stosunku do narodowych tradycji i współczesnej kultury polskiej, oraz w stosunku do polskich interesów narodowych*⁴⁴³.

⁴⁴¹ A. Walaszek (red.), *Polska diaspora*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 7.

⁴⁴² Tamże, s. 7-8.

⁴⁴³ T. Paleczny, *Ewolucja ideologii i przemiany tożsamości narodowej Polonii w Stanach Zjednoczonych w latach 1870-1970*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1989, s.18.

Należy pamiętać, iż oszacowanie liczebności zbiorowości etnicznej czy mniejszościowej bywa trudne i dyskusyjne oraz zależne jest od przyjęcia pewnych kryteriów zaliczających jednostkę do danej, odpowiedniej zbiorowości. Kryteria mogą być niejednoznaczne, niejednorodne. Najczęściej w takim przypadku zwraca się uwagę na samoidentyfikację jednostek, czyli świadome utożsamianie się jednostki z daną wspólnotą. Kryterium bywa dość *płynne*, zwłaszcza w przypadku młodych migrantów czy dzieci, potomków polskich emigrantów, którzy nierzadko świadomie nie chcą identyfikować się ze swoim pochodzeniem, a znacząco podkreślają związek z nowym miejscem zamieszkania i jego wartościami, chcąc *wtopić się* w jego rzeczywistość⁴⁴⁴.

Niewątpliwie Stany Zjednoczone to kraj z najliczniejszą Polonią na świecie, a Polacy na stałe wkomponowali się w krajobraz etniczno-społeczny Stanów Zjednoczonych. Według danych za rok 2014 polskie pochodzenie deklarowało prawie 9 i ćwierć miliona mieszkańców Stanów Zjednoczonych (tj. ok. 3% całej populacji), z tego mniej niż pół miliona osób urodziło się w Polsce. Ich status materialny sytuował w gronie zamożniejszych grup etnicznych. Przeciętny mieszkaniec Stanów Zjednoczonych, będący jednocześnie członkiem polskiej grupy etnicznej wykazywał przychody roczne o ponad 30% większe niż przeciętny Amerykanin. Większość z nich mieszkała także we własnym domu, a młodzi ludzie polskiego pochodzenia bardzo chętnie inwestowali w swoje wykształcenie⁴⁴⁵. Porównywalne dane podaje *American Community Survey* za 2017 r., gdy Stany Zjednoczone zamieszkiwało ponad 9 mln Polaków bądź też *Amerykanów z polskimi korzeniami* (9 012 085) stanowiąc 2,77% całej populacji Stanów Zjednoczonych⁴⁴⁶. Polacy mieszkają obecnie we wszystkich regionach Stanów Zjednoczonych, a stanem, który zamieszkuje największa liczba Amerykanów polskiego pochodzenia jest Nowy Jork⁴⁴⁷.

W latach 2009⁴⁴⁸ i 2012⁴⁴⁹ Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej przygotowało raporty dotyczące sytuacji Polonii i Polaków za granicą. Są to opracowania przedstawiające rozmiary, stan i kondycję polskiej diaspory na całym świecie.

⁴⁴⁴ A. Chodubski, *Wektory współczesnych przeobrażeń życia kulturowego Polonii amerykańskiej*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2011, t. VIII, s. 11.

⁴⁴⁵ P. Malendowicz, *Polonia Amerykańska. Współczesność determinowana politycznością. Zbiór studiów*, Centrum Badań Sfery Publicznej, Bydgoszcz-Chicago 2018, s. 15.

⁴⁴⁶ *Table: S0201: Selected Population Profile in the United States 2017*, dz. cyt.

⁴⁴⁷ Tamże.

⁴⁴⁸ *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Warszawa 2009, https://www.msz.gov.pl/pl/c/MOBILE/polityka_zagraniczna/polonia/archiwum/, dostęp: 15.05.2019.

⁴⁴⁹ *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, dz. cyt..

Pełen opis Polonii dostarczony został przez *The Piast Institute*⁴⁵⁰. Instytut będący pozarządowym centrum badawczym poświęconym sprawom polsko-amerykańskim oraz jednym z 52 centrów informacyjnych *U.S. Census Bureau Information Centers (CIC)*. Został założony w 2003 r. przez doktora T. Radzilowskiego, historyka, pisarza i naukowca oraz V. Skrzyniarz.

Instytut w 2009 r. przeprowadził internetowy sondaż Polonii amerykańskiej, który dotarł do ponad 1 400 osób w 44 stanach. We wstępie raportu *Polish Americans Today*⁴⁵¹ Instytut powołuje się na *American Community Survey* z lat 2005-2009 i spisy ludności, z których wynika, że w tamtym okresie w Stanach Zjednoczonych żyło 9 998 211 osób polskiego pochodzenia (3,3% ludności całego kraju). 81% Polonii zamieszkiwało 15 stanów, a do czołówki należały: Nowy Jork, Illinois, Michigan, Pensylwania i New Jersey. Z prawie 10 mln ludności pochodzenia polskiego, spis ludności podaje, że tylko ok. 537 605 osób (5,4%) urodziło się w Polsce. Warto podkreślić, że w dzielnicach miast zdominowanych przez daną grupę etniczną (w tym np. polską) znajdują się zazwyczaj wszystkie niezbędne do życia migrantów instytucje, poza tym również sklepy oferujące rodzime produkty czy restauracje i bary serwujące dania z danego regionu, jak również biura podróży oferujące wycieczki i bilety lotnicze do ojczyzny. Wydawane są gazety w języku polskim⁴⁵², a informacje w nich zawarte odnoszą się zarówno do sytuacji i wydarzeń w Stanach Zjednoczonych, jak i w Polsce. Ponadto w Internecie funkcjonują samodzielne portale internetowe powstałe z myślą o Polakach mieszkających stale lub tymczasowo w Stanach Zjednoczonych⁴⁵³. 1,4% ankietowanych przyznało, że przebywa w Stanach Zjednoczonych nielegalnie⁴⁵⁴, co stanowi znaczną przeszkodę na drodze do integracji z przyjmującym społeczeństwem.

Tym, na co warto zwrócić uwagę jest to, że kapitał ludzki współczesnej Polonii znaczenie wzrósł w porównaniu do pierwszych imigrantów polskich, a rozwój w obrębie

⁴⁵⁰ *The Piast Institute*, <https://www.piastinstitute.org/about.html>, dostęp: 15.05.2019.

⁴⁵¹ T. C. Radzilowski, D. Stecula, *Polish Americans Today*, dz. cyt.

⁴⁵² Najstarszą polskojęzyczną gazetą codzienną w Stanach Zjednoczonych jest *Dziennik Związkowy*, powstała w 1908 r. i od tego czasu wydawana jest nieprzerwanie.

⁴⁵³ Odniesienie do tego zagadnienia w podrozdziale **4.4. Jakościowa analiza treści**.

⁴⁵⁴ Migranci o nieudokumentowanym statusie w dużej mierze wywodzą się z tzw. grupy *wakacjuszy*. *Wakacjusze* są to osoby, które wjechały na terytorium Stanów Zjednoczonych na podstawie wiz nieimigracyjnych, wydanych na krótki, określony okres (najczęściej są to osoby posiadające wizę B1/B2 przeznaczoną dla osób udających się Stanów Zjednoczonych w celach biznesowych (B-1), lub w celach turystycznych oraz na leczenie (B-2)). Szacuje się, że około 1/3 z nich przedłuża przyznany im 6-miesięczny pobyt, mimo utraty ważności przyznanej przy wjeździe wizy. Inni zaś wbrew otrzymanej wizie o danej kategorii, która nie zezwala na podjęcie pracy zarobkowej, zatrudniają się *na czarno*, po czym wracają do domu, a następnie ponownie wyjeżdżają na takiej samej zasadzie, nie przekraczając przy tym dozwolonego okresu pozostania na terenie Stanów Zjednoczonych.

tej grupy zauważalny jest m. in. w sferze edukacji: 74% polskich Amerykanów posiada wykształcenie wyższe. Prawie 60% (59,1%) ankietowanych generuje swoje dochody w wysokości 60 tys. dolarów i powyżej. *The Census Bureau* podaje, że mediana dochodów gospodarstw domowych osób z polskim pochodzeniem wynosi 63 049 dolarów⁴⁵⁵. Wskazuje również, że emigranci urodzeni w Polsce zarabiają więcej i posiadają wyższe wykształcenie niż osoby polskiego pochodzenia, ale urodzone już na terytorium Stanów Zjednoczonych.

77,6% respondentów należy do Kościoła rzymskokatolickiego, 11,4% z nich nie ma preferencji religijnych. Kościół pozostaje jedną z ważniejszych instytucji wokół, której zrzeszają się polscy migranci. Instytucja Kościoła stoi również na straży podtrzymywania i przekazywania polskiej tradycji, kultury i religii, nie zapominając o najmłodszych imigrantach oraz o dzieciach polskich migrantów urodzonych już w Stanach Zjednoczonych. Dla nich zostały powołane szkoły przyparafialne. Funkcjonowanie i organizacja parafii polonijnych zostało opisane m.in. przez D. Prasałowicz⁴⁵⁶.

Polonia amerykańska zapytana przez *The Piast Institute* o najważniejsze wyzwania i problemy wskazała przede wszystkim na kultywowanie polskiego języka i kultury (18,1%), większą efektywność polityczną (13,7%), próbę włączenia elementów nowoczesnej polskości w tożsamość polonijną (11,7%) oraz zwiększone zaangażowanie polityczne osób polskiego pochodzenia (11,2%). 8,5% osób wskazało na potrzebę reform wśród istniejących organizacji polonijnych oraz na potrzebę stworzenia nowych instytucji. Niespełna 8% (7,8%) ankietowanych wymieniło jako ważne wyzwanie społeczności polonijnej również lepsze relacje pomiędzy Polonią a Polską, a 4,7% z innymi grupami etnicznymi w Stanach Zjednoczonych.

Pod względem relacji Stany Zjednoczone-Polska najwięcej respondentów (31,7%) uważało, że sprawą priorytetową jest kwestia zniesienia wiz dla polskich obywateli (co nastąpiło w 2019 r.). 27,4% wskazało na współpracę gospodarczą jako najważniejszą kwestię w stosunkach dwustronnych oby państw, a 16,4% respondentów na wymiany studenckie i współpracę na tle kulturowym. 11% ankietowanych pragnęło więcej współpracy militarnej oraz wywiadowczej, podczas gdy tylko 9,1% uznało budowę w Polsce tarczy antyrakietowej jako priorytet.

⁴⁵⁵ Dla porównania *American Community Survey*, dla ogółu ludności, podał ówczasnie, że średni dochód gospodarstwa domowego wynosiła 52 175 dolarów rocznie.

⁴⁵⁶ Szerzej: D. Prasałowicz, *Amerykańska etniczna szkoła parafialna. Studium porównawcze trzech wybranych odmian instytucji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986.

Na pytanie dotyczące najważniejszych, podstawowych wartości wśród Polonii, respondenci wskazali na ważną rolę rodziny ich w życiu (18,1%), wiarę katolicką (13,6%), wyjątkowość polskiej kultury i historii (12,6%), dumę z polskiego pochodzenia (12,1%), honor (10,9%) jak również przywiązanie do idei wolności (10,8%).

$\frac{3}{4}$ (76%) respondentów deklarowała przynależność do organizacji polonijnej (organizacja kulturalna, społeczna, fundacja, grupy taneczne i ludowe, organizacje polityczne inne), jednocześnie 31,2% z nich deklarowało brak jakiegokolwiek aktywności w jej strukturach.

Prawie $\frac{2}{3}$ ankietowanych w rzeczywistości odwiedziło Polskę (65,5%), a większość z nich była w kraju trzy bądź więcej razy, z czego 80,1% po 2000 r. (tylko niecałe 8% badanych, odwiedziło Polskę ostatni raz przed 1990 r.).

Wśród badanych największą grupę stanowili konserwatyści (43,6%), 33,2% - liberałowie, a około $\frac{1}{4}$ z nich (23,1%) zadeklarowała przynależność do politycznego centrum. Co do sympatii Polonii wobec partii politycznych to 36,5% osób zadeklarowało poparcie dla Partii Demokratycznej, a 23% - dla Partii Republikańskiej. 33,2% respondentów stwierdziło, że są wyborcami niezależnymi.

Polonia amerykańska⁴⁵⁷, która kształtowała się od końca XIX w., nie jest jednolitym, homogenicznym tworem. Wśród jej członków zauważalny jest rozłam na tzw. *starą imigrację* (zaliczamy tu wychodźców przedwojennych i wojennych)⁴⁵⁸ oraz *nową imigrację*, przez którą rozumie się imigrantów przybyłych do Stanów Zjednoczonych w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁴⁵⁹ (gdzie na szczególną uwagę zasługuje migracja solidarnościowa) oraz współcześnie przybyłych. Konflikt opiera się przede wszystkim na ich różnicach tożsamościowych. Tożsamość tych pierwszych kształtowała się w dużej mierze w oparciu o pochodzenie chłopskie, mimo, że lata wojenne przyniosły także napływ przedstawicieli polskiej elity inteligentnej, która znacząco dbała o odrodzenie się polskiej świadomości narodowej za granicami ojczyzny. Spora część przedstawicieli starej imigracji myśli i marzy o powrocie do Polski. Zachowali oni wyobrażenie o swoim kraju pochodzenia takim, jakim pamiętają go w momencie wyjazdu, a w przypadku osób urodzonych już w Stanach Zjednoczonych – pielęgnują obraz przekazywany im przez rodziców, rodzinę czy innych imigrantów. Nowi imigranci zaś kształtują pamięć o kraju

⁴⁵⁷ J. Kulpińska, *Polacy we współczesnym społeczeństwie amerykańskim - studium przypadku podkarpackiej wsi Babica*, [w:] A. Małek, P. Napierała, *Stany Zjednoczone wczoraj i dziś: wybrane zagadnienia społeczno-polityczne*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.

⁴⁵⁸ A. Walaszek (red.), *Polska diaspora*, dz. cyt.

⁴⁵⁹ D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2010.

opierając się na bardziej współczesnych wspomnieniach kraju, z którego przyszło im wyemigrować, w dużej mierze ze względu na złą sytuację materialno-ekonomiczną i brak dalszych perspektyw na jej poprawę. Stąd też nie jawi się ona im już w tak idealistyczny sposób. Imigranci przybyli przed wojną posługują się inną polszczyzną, której nauczyli się i używali będąc jeszcze w ojczyźnie, nowi przybysze, ze względu na stopniowe przekształcenia języka na przestrzeni lat, mówią już w odmienny sposób⁴⁶⁰. Warto podkreślić, że dużą zasługą starej imigracji jest utworzenie licznych polonijnych organizacji na terenie Stanów Zjednoczonych, w których Polonia prężnie działała, w porównaniu do nowej imigracji, która nie wykazuje chęci włączenia się w ich działanie. Może to być wynik migracyjnej strategii, skierowanej na szybki zarobek odpowiedniej kwoty i powrót do pozostawionej w kraju rodziny⁴⁶¹.

Polonia w każdym kraju jest inna, odmienna, specyficzna, ale ze względu na różne źródła pochodzenia nie można między nią postawić znaku równości. Jak pokazują wyniki sondażu, przeprowadzone przez *The Piast Institute*, Polonię amerykańską tworzą ludzie o nowoczesnych poglądach, wykształceni, obcy w świecie, znający języki obce, zamożni, a także dumni ze swojego polskiego pochodzenia. Widoczne jest to na licznych polonijnych imprezach, na których Polacy (osoby o polskim pochodzeniu) chętnie nawiązują do swojej polskości poprzez kulturę, sztukę czy kuchnię polską. Słynne polskie festyny to dla nich przedmiot wielkiej i nieskrywanej dumy. Polonia postrzegana jest jako silna grupa społeczna. Może wydawać się, że Polonia dysponuje pewnego rodzaju potencjałem mogącym pomóc wspierać polskie interesy, ale także zmienić obraz Polski w oczach przeciętnego Amerykanina, albowiem nierzadko ma on wyobrażenie o Polsce jako o kraju nieco zacofanym, biednym i szarym.

⁴⁶⁰ M. P. Erdmans, *Opposite Poles...*, dz.cyt.

⁴⁶¹ Tamże.

ROZDZIAŁ 3:

RODZINA JAKO PODSTAWOWA KOMÓRKA ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Rodziny światowe tworzą nowego typu kombinację bliskości i odległości, a także równości i nierówności przekraczających kraje i kontynenty⁴⁶².

3.1. Podstawowe pojęcia, definicje oraz funkcje rodziny

3.1.1. Rodzina w wybranych koncepcjach teoretycznych

Z pojęciem *rodzina* spotykamy się bardzo często zarówno w języku potocznym, jak również w praktyce życia społecznego oraz w różnych dyscyplinach naukowych. Rodzinę możemy spotkać we wszystkich istniejących społeczeństwach i kulturach. To ukształtowana historycznie wspólnota życia. Wspólnota naturalna, pierwotna, niepowtarzalna, niemożliwa do zastąpienia, najbliższa każdemu człowiekowi⁴⁶³. Odgrywała i nadal odgrywa znaczącą rolę w procesie socjalizacji i wychowania jednostki ludzkiej, zaspokaja podstawowe potrzeby człowieka. Prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa i rodzin w nim żyjących są ze sobą integralnie związane. Stąd też wynika konieczność intensywniejszego włączania nauk społecznych w nurt badań nad rodziną. A socjologia ma tutaj niewątpliwie ogromną rolę do spełnienia i ogromne możliwości socjotechniczne do zaoferowania⁴⁶⁴.

Nie tylko rodzina, ale jak najbardziej samo małżeństwo stanowi przedmiot zainteresowania wielu badaczy, w tym socjologów. Zainteresowanie socjologów małżeństwem dotyczy głównie kryteriów doboru małżeńskiego; praw, które rządzą rynkiem matrymonialnym; czynników determinujących trwałość małżeńskiej wspólnoty; jak również funkcji małżeńskich jako instytucji i ról małżeńskich. Socjologów interesuje zadaniowy aspekt małżeństwa, głównie role małżeńskie i uwarunkowania trudności, problemów, kłopotów w realizacji tych ról, ale także rodzinno-twórczy aspekt związku.

⁴⁶² U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 13.

⁴⁶³ Z. Markocki, *Życie i wychowanie rodzinne w społeczeństwie wielokulturowym*, „Pedagogika Rodziny” 2011, nr 1(1), s. 97.

⁴⁶⁴ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1979, s. 5.

Interdyscyplinarny charakter zainteresowania problematyką małżeństwa wynika z wielopostaciowej istoty tej formy życia społecznego, jak również ze społeczno-ekonomicznych, demograficznych, socjalnych czy prawnych konsekwencji wspólnego bytowania dwojga osób prowadzących jedno gospodarstwo domowe i zamieszkałych pod jednym dachem⁴⁶⁵.

Zainteresowanie rodziną zdecydowanie wyprzedziło w czasie powstanie socjologii jako odrębnej dyscypliny naukowej, bowiem od wielu tysiącleci była ona przedmiotem refleksji filozofów, przedstawicieli różnych religii czy pisarzy. Okres bardziej usystematyzowanych badań naukowych nad rodziną i jej funkcjonowaniem zaczął się dopiero w połowie XIX w⁴⁶⁶.

Zdaje się, że próby teoretycznej analizy życia rodzinnego i miejsca rodziny w społeczeństwie zdarzały się już w czasach starożytnych, o czym świadczyć może działalność i dzieła greckiego filozofa **Arystotelesa** (384-322 p. n. e.)⁴⁶⁷, który po części sprecyzował bardziej ogólny i usystematyzowany pogląd na rodzinę, opierając się na swojej systematyczno-empirycznej metodzie badania zjawisk społecznych. Z. Tyszka ryzykuje nawet twierdzenie, że mamy w tym przypadku do czynienia z pierwszą próbą jakiegokolwiek elementarnej teorii rodziny⁴⁶⁸. Zgodnie z poglądami Arystotelesa, które przytacza Z. Tyszka, człowiek to istota społeczna, czego pierwszym przejawem w historii ludzkości jest powstanie rodziny⁴⁶⁹. Arystoteles uznawał wyższość mężczyzny nad kobietą, co było uwarunkowane biologicznie. Każda nowo narodzona jednostka otrzymuje za sprawą ojca swoją gatunkową formę – duszę, zaś od matki materię. Forma odgrywa znacznie większą rolę niż materia, będąca jedynie tworzywem. Arystoteles przypisywał mężczyznom same pozytywne cechy, których kobiety nie posiadały, albo występowały u nich w zdecydowanie mniejszym stopniu. Mężczyzna był przywódcą w rodzinie. Jak twierdził Arystoteles małżeństwo monogamiczne było najbardziej trwałym podstawowym związkiem

⁴⁶⁵ A. Kotlarska-Michalska, *Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1998, t. X, s. 49, 51.

⁴⁶⁶ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 9.

Szerzej zob. H. T. Christensen, *Development of the Family Field Study*, [w:] H. T. Christensen (red.), „Handbook of Marriage and the Family”, Chicago 1964, s. 3-32.

⁴⁶⁷ Szerzej zob. Arystoteles, *Polityka*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, Warszawa 2001, t. 6 oraz Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, Warszawa 2000, t. 5.

⁴⁶⁸ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 9-10.

⁴⁶⁹ Z. Tyszka, *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1973, R. 35, z. 1, s. 233-234.

społecznym, które opierać się powinno na naturalnej miłości lub działalności etycznej, a celem rodziny winno być dobro wspólne, którym są dzieci⁴⁷⁰.

Odwołania do niektórych poglądów Arystotelesa można odnaleźć w socjologicznej koncepcji rodziny, francuskiego filozofa, uznawanego za twórcę socjologii – **A. Comte’a** (1798-1857)⁴⁷¹, który to, traktował rodzinę jako kategorię zmienną, historyczną, ulegającą ewolucji w ciągu dziejów. Rodzina to narzędzie uspołeczniania jednostek, ich przygotowania do życia w społeczeństwie, to *szkoła życia społecznego*. Rodzina to najważniejsza, podstawowa grupa społeczna. Jego zdaniem u podstaw złączenia się rodzin w społeczeństwo leży współdziałanie rodzin, które wynika z podziału pracy. A. Comte wyróżnił dwa zasadnicze stosunki: między płciami oraz między pokoleniami; to zwolennik zdecydowanego podporządkowania żony i dzieci – mężowi i ojcu (*głowie rodziny*). Podrzędna pozycja żony w rodzinie wynika z rzekomej niższości intelektualnej kobiety. Zmiany zachodzące w społeczeństwie w XX w. spowodowały odejście od tego modelu, a tym samym traktowanie go jako reliktu przeszłości⁴⁷².

W XIX-wiecznej socjologii na uwagę zasługuje także francuski socjolog **F. Le Play** (1806-1882)⁴⁷³, uznawany za twórcę metody monograficznego badania rodziny; stosował dogłębne badania każdej rodziny poprzez obserwacje i wywiady kwestionariuszowe z członkami rodziny oraz osobami postronnymi znającymi dobrze rodzinę, która była badana. Zainicjowane przez niego badania rodzin na szerszą skalę rozwinęły się dopiero w XX w. Niestety jego badawcza działalność nie przyniosła zamierzonych efektów poznawczych i w tej chwili zaliczana jest do historii socjologii. Nietrafione okazało się także uznanie założenia Le Playa, że ogólny charakter fizycznego środowiska determinuje ekonomiczne życie ludzkie, a z kolei pośrednio poprzez życie ekonomiczne – formy życia rodzinnego, a które to rzekomo miałyby określać elementy danego społeczeństwa.

F. Le Play w ramach swoich badań nad rodziną przyjął następujący schemat:

1. Określenie miejsca zamieszkania, rodzaju pracy i pozycji społecznej rodziny.
2. Środki utrzymania rodziny: własność, dochody, zajęcia, praca.

⁴⁷⁰ A. Szczap, *Rodzina w poglądach wybranych filozofów*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, t. VII (1/2013), s. 20-21.

⁴⁷¹ Początkowo A. Comte używał terminu *fizyka społeczna*, jednak takim samym terminem posługiwali się jego rywale, w związku z tym, by odróżnić swoje stanowisko, dla przedmiotu, który chciał ustanowić termin *socjologia*. Zob. A. Giddens, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 31.

⁴⁷² Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 10.

⁴⁷³ Szerzej zob. F. Le Play, *Frédéric Le Play on family, work, and social change. The Heritage of Sociology*, University of Chicago Press, Chicago 1982.

3. Sposób utrzymania rodziny, tj. odżywianie, mieszkanie, umeblowanie, ubranie, odpoczynek.
4. Historia rodziny, tzn. najważniejsze okresy jej istnienia, obyczaje i urządzenia zapewniające jej ciągłość.
5. Budżet rodziny: dochody, wydatki i rachunki⁴⁷⁴.

Jego Uczniowie⁴⁷⁵ stworzyli szkołę socjologiczną związaną z nazwiskiem Le Playa, zmieniając i uzupełniając schemat analizy rodziny i rozwijając dalej jego metodę monograficzną. Jednak wielu z nich wyznawało fałszywą z gruntu teorię determinizmu geograficznego, która zauważalna była także w pracach samego Le Playa. Ich wyniki również należą już do historii⁴⁷⁶.

W II połowie XIX w. (tzw. pierwszy okres badawczy) pojawiają się również związane z rodziną etnologiczne i etnosocjologiczne badania o naturalistyczno-ewolucjonistycznej orientacji w pracach m.in. takich autorów, jak: J. Bachofen (1815-1887)⁴⁷⁷, L. H. Morgan (1818-1881)⁴⁷⁸, E. Westermarck (1862-1939)⁴⁷⁹, jak również oparte na materializmie historycznym analizy **K. Marksa** (1818-1883) i **F. Engelsa** (1820-1895)⁴⁸⁰.

Szczególną rolę wśród ewolucjonistów i naturalistów w zakresie badań nad rodziną odegrały prace **L. H. Morgana**⁴⁸¹, autora ewolucjonistycznej teorii rozwoju społeczeństw pierwotnych, co uczynił na podstawie obserwacji życia północnoamerykańskiego plemienia Irokezów. Badania stały się punktem wyjścia do sformułowania teorii rozwoju ludzkości wiążącej zmiany społeczne wraz z postępem produkcyjnym. Zgodnie z prezentowanym przez L. H. Morgana schematem rozwoju ludzkość przeszła w swoim rozwoju trzy stadia, tj. dzikości, barbarzyństwa i cywilizacji (dzielone jeszcze na trzy podokresy). Każdy z okresów posiada odrębną kulturę, jak również przedstawia mniej więcej szczególny i właściwy sobie tryb życia. Według autora w najdawniejszym okresie rozwoju

⁴⁷⁴ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 10-11.

⁴⁷⁵ Do uczniów Le Playa, zgrupowanych wokół wydawnictwa *La Science Sociale* należeli: E. Demolins, P. Descamps, P. Chamault.

⁴⁷⁶ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 10-11.

⁴⁷⁷ Do najważniejszych dzieł J. Bachofen'a, należy studium *Das Mutterrecht* (1861). Autor uznany został i uważany jest do dziś za odkrywcę matriarchatu.

⁴⁷⁸ Szerzej zob. L. H. Morgan, *Spoleczeństwo pierwotne, czyli, badanie kolei ludzkiego postępu od dzikości przez barbarzyństwo do cywilizacji*, Nakładem Red. „Prawdy”, Warszawa 1887.

⁴⁷⁹ Szerzej zob. E. Westermarck, *The History of Human Marriage*, Londyn, Nowy Jork 1891.

⁴⁸⁰ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 12.

⁴⁸¹ L. H. Morgan, *Spoleczeństwo pierwotne, czyli, badanie kolei ludzkiego postępu od dzikości przez barbarzyństwo do cywilizacji*, Nakładem Red. „Prawdy”, Warszawa 1887, <https://rcin.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/31240?id=31240>, dostęp: 17.01.2020, s. 422.

społeczeństwach panował tzw. *pierwotny bezwład*, który wynikał z braku regulacji w sprawie stosunków seksualnych. Relacje pomiędzy kobietami i mężczyznami pozbawione były miłości, nie miały charakteru trwałych związków, brak też było społecznej koncepcji ojcostwa i społecznej roli ojca. Najwcześniejsza forma rodziny opierała się na *więzi pary*, wytworzonej pomiędzy matką a dzieckiem. *Pierwotny bezwład* polegał na współżyciu seksualnym wszystkich członków danego plemienia, bez żadnych ograniczeń, występowała dowolność zachowań seksualnych. Oznaczało to brak jakichkolwiek zasad w odniesieniu do wieku rozpoczęcia inicjacji seksualnej, partnerów, płci czy ich liczby⁴⁸². Miała to być pewnego rodzaju przedrodzina forma współżycia ludzi, jednak do dziś nie zostało to potwierdzone w badaniach etnograficznych. Kolejno w miarę postępu ewolucyjnego zaczęły pojawiać się ograniczenia dotyczące płciowego obcowania w plemienu (wykluczenie kontaktów seksualnych pomiędzy matką, a jej dziećmi, pomiędzy rodzeństwem, itd.), by następnie pojawiło się małżeństwo poligamiczne oraz małżeństwo monogamiczne. Rodzina to struktura wtórna w stosunku do przeobrażającej się szerszej wspólnoty produkcyjnej w rodzaju plemienia czy rodu⁴⁸³.

Do poglądów L. H. Morgana w szczególności nawiązywali **K. Marks** i **F. Engels**, nie przyjęli jednak mechanicznie jego wszystkich tez, poddając je krytycznej analizie. K. Marks i F. Engels⁴⁸⁴ kładli szczególny nacisk na konflikt społeczny, będący siłą napędową rozwoju historycznego. Wiązali oni rozwój rodziny z następstwem formacji ekonomiczno-społecznych, z rozwojem sił wytwórczych uwikłanych w konfliktową interakcję ze stosunkami produkcji. Model egalitarnej, odseparowanej od własności prywatnej i interesów materialnych rodzin, ich zdaniem, możliwy były jedynie do zrealizowania w ustroju komunistycznym⁴⁸⁵.

W XX w. teorie ewolucjonistyczne rodziny zostały skonfrontowane z teoriami etnologicznymi. Wymienić tu należy kierunek historyczny, który zapoczątkowany został przez twórcę pojęcia *kręgów kulturowych* – F. Graebnera (1877-1934)⁴⁸⁶, jak również

⁴⁸² A. Kwak, *Uniwersalność instytucji rodziny i kierunku jej przemian*, „Życie rodzinne – Uwarunkowania Makro i Mikrostrukturalne rodziny”, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2002, s. 11.

⁴⁸³ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 12-13.

⁴⁸⁴ Szerzej zob. F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1969 oraz K. Marks, F. Engels, *O wychowaniu*, Wrocław – Warszawa- Kraków 1965.

⁴⁸⁵ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 13.

⁴⁸⁶ Główne prace F. Graebnera to: *Kulturkreise und Kulturschichten in Ozeanien* (1905), *Methode der Ethnologie* (1911), *Weltbild der Primitiven* (1924).

kierunek funkcjonalistyczny, za którego przedstawiciela uważa się B. Malinowskiego (1884-1942)⁴⁸⁷, polskiego etnosocjologa⁴⁸⁸.

Kierunek historyczny⁴⁸⁹ przyjmował podstawowe założenie, że zjawiska zbieżne w życiu różnych społeczeństw należy wyjaśniać wspólnością przynależności społeczno-kulturowej lub wzajemnymi kulturowymi wpływami. Mimo swojej nazwy był dość ahistoryczny, odmawiał bowiem jakiegos wewnętrznego *ciągu historycznego* poszczególnym społeczeństwom, które uznawał za wytwór *ognisk kultury* czy procesów dyfuzyjnych. Kręgi kulturowe, według dyfuzjonistów są zawieszane w próżni, nie są zależne od warunków geograficznych czy procesów ekonomiczno-społecznych. Zwolennicy tego kierunku wierzyli, że po powszechnej niższej fazie myślistwa w rozwoju ludzkości, nastąpiła jego *specjalizacja*. Jedne plemiona stały się myśliwskie, inne pasterskie, a jeszcze inne rolnicze⁴⁹⁰.

Kolejny kierunek – funkcjonalizm – stał na jeszcze bardziej krytycznym stanowisku wobec ewolucjonistycznych koncepcji rozwoju rodziny niż kierunek historyczny. Funkcjoniści opierając się na licznych badaniach terenowych próbowali dowieść, że najbardziej wczesną formą współżycia obojga płci była mała rodzina monogamiczna, nie zaś uznawany przez ewolucjonistów *bezwład płciowy*⁴⁹¹.

W latach 20. i 30. XX w., (w tzw. drugim okresie rozwoju badań socjologicznych) rozpoczął się proces kształtowania socjologii rodziny jako jednej z subdyscyplin socjologii⁴⁹². Za jej prekursora uznawany jest się **Ch. H. Cooley'a** (1864-1929)⁴⁹³, który sprecyzował szereg poglądów na temat mikrostruktury społecznej i sposobów osadzenia w niej jednostki ludzkiej; wyróżnił grupy pierwotne, do których zaliczył przede wszystkim rodzinę (obok grupy sąsiedzkiej i grupy zabawowej), spełniających istotną rolę w procesie socjalizacji jednostek. Grupom pierwotnym przeciwstawił grupy wtórne⁴⁹⁴. Wspominana monografia W. I. Thomasa i F. Znanieckiego⁴⁹⁵, ukazująca życie rodzinne polskich chłopów-emigrantów w zestawieniu z ich bliskimi pozostającymi w kraju była zaczątkiem rozwijającej się na szeroką skalę badań empirycznych nad współczesnymi rodzinami.

⁴⁸⁷ W latach 1980-2004 Wydawnictwo Naukowe PWN wydało edycję *Dzieł* B. Malinowskiego, na które składa się 13 tomów.

⁴⁸⁸ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 14.

⁴⁸⁹ Kierunek ten nazywany był także dyfuzjonizmem.

⁴⁹⁰ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 14.

⁴⁹¹ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 14-15.

⁴⁹² Z. Tyszka, *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, dz. cyt., s. 237.

⁴⁹³ Ch. H. Cooley, *Human Nature and the Social Order*, Charles Scribner's Sons, New York-Chicago-Boston, 1902, <https://archive.org/details/humannaturesocia00cooluoft/page/n3/mode/2up>, dostęp: 27.02.2020.

⁴⁹⁴ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 16.

⁴⁹⁵ Szerzej zob. F. Znaniecki, W. Thomas, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, dz. cyt.

Oparta była głównie na dokumentach osobistych w postaci listów. Ponadto w coraz powszechniejszym użyciu były coraz to udoskonalane formy wywiadu i obserwacji, wciąż ulepszano sposoby wykorzystania osobistych i urzędowych dokumentów czy metodę monograficzną (unowocześniona postać rozpowszechniała się jako ang. *the case study method* – studium przypadku). Następnie zaczęto stosować badania testowe w badaniu rodzin⁴⁹⁶.

W I połowie XX w. intensywnie rozwijały się badania wewnętrznych stosunków i interakcji w rodzinie. Inspirujące znaczenie miały poglądy **W. Burgessa** (1886-1966)⁴⁹⁷, który interpretował rodzinę jako *jedność współdziałających ze sobą osobowości*, zwracał on tym samym uwagę innych badaczy socjologów na procesy psychospołeczne w rodzinie. Przy takim ujęciu przedmiotu badań rodziny socjologia zazębiała się w pewien sposób z psychologią mającą swoje tradycje w klasycznej psychoanalizie, której głównym przedstawicielem był wiedeński psychiatra Z. Freud (1856-1939)⁴⁹⁸ i jego uczeń A. Adler (1870-1937). Z czasem z badań o przewadze analizy psychologicznej powstała oddzielna, graniczna subdyscyplina psychologii, nazwana psychologią społeczną rodziny (ang. *social psychology of the family*)⁴⁹⁹.

Zainteresowania socjologii rodziny I połowy XX w., w szczególności socjologii zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej oscyływały wokół następujących zagadnień, problemów⁵⁰⁰:

- stosunków pomiędzy członkami rodziny jako osobowościami;
- rzeczowej podstawy rodziny (tj. gospodarstwa domowego);
- wewnętrznego porządku panującego w rodzinie, podziału ról społecznych i formy autorytetu;
- partnerstwa małżeńskiego i stosunków międzypokoleniowych;
- problemów rodziny niepełnej i jej dezorganizacji.

Badania nad rodziną odznaczały się zazwyczaj znaczną metodyczno-techniczną rzetelnością i wiązały się z wąsko sprecyzowanymi tematami. Początkowo wąsko empiryczne badania rodziny zaczęto prowadzić w Stanach Zjednoczonych, a następnie

⁴⁹⁶ Z. Tyszka, *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, dz. cyt., s. 237.

⁴⁹⁷ Szerzej zob. E. W. Burgess, H. J. Locke, *The family: from institution to companionship*, American Book Co. 1945.

⁴⁹⁸ Główne metody i wyniki psychoanalizy podsumowujące wyniki pracy Z. Freuda zostały wydane w 1917 r. w książce *Wstęp do psychoanalizy*, jako zbiór 28 wykładów wygłoszonych na Uniwersytecie Wiedeńskim w latach 1915-1917.

⁴⁹⁹ Z. Tyszka, *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, dz. cyt., s. 238.

⁵⁰⁰ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 17-18.

w Europie. W I połowie XX w. nurt socjologii rodziny najszybciej rozwijał się w Stanach Zjednoczonych, co miało swoje podłoże społeczne i można tłumaczyć je chęcią złagodzenia trudności i problemów adaptacyjnych masowo napływających na amerykański kontynent rodzin emigrantów, jak również chęcią poznania przyczyn liczby rozwodów w owym czasie w Stanach Zjednoczonych. W. Burgess, R. Park, W. I. Thomas, G. P. Murdock (1897-1985)⁵⁰¹, W. F. Ogburn (1886-1959)⁵⁰², H. I. Locke⁵⁰³, J. H. S. Bossard (1888-1960)⁵⁰⁴, J. Sirjamaki (1911-1988)⁵⁰⁵ – to nazwiska zaliczane do klasyków socjologii rodziny, działających w tym okresie⁵⁰⁶.

W omawianym okresie badania socjologiczne nad rodziną rozwijały się również w Europie⁵⁰⁷. **We Francji** w okresie międzywojennym zainteresowania socjologią rodziny (działalność **M. Halbwachsa** (1877-1945)⁵⁰⁸ podsycane były kryzysem tradycyjnych norm moralności małżeńskiej, rosnącą swobodą seksualną oraz malejącym przyrostem naturalnym.

W Niemczech w okresie międzywojennym socjologią rodziny zajmowali się **E. Fromm** (1900-1980) i **M. Horkheimer** (1895-1973)⁵⁰⁹, który kontynuował studia nad patriarchalnym autorytetem w rodzinie, co miało znaczący wpływ na autorytatywne zależności w całym społeczeństwie. Do podobnych wniosków dochodził E. Fromm.

W II połowie XX w. rozwijają się coraz liczniejsze badania nad rodziną niestety niekiedy nadal ograniczone jeszcze dość wąskimi tematami. W ogólnych zarysach dostrzec można kontynuację wypracowanych metod i technik badawczych z pierwszego półwiecza oraz afirmację przyjętego uprzednio postulatu ścisłości i rzetelności analizy socjologicznej. Dostrzeżono jednak pewne zmiany⁵¹⁰:

⁵⁰¹ Twórca terminu *rodzina nuklearna*, autor zastosował ją w latach 60. XX w.

Szerzej zob. G. P. Murdock, *Social Structure*, The Macmillan Company, New York 1949.

⁵⁰² Szerzej zob. W. F. Ogburn W. F., M. F. Nimkoff, *Technology and the Changing Family*, Houghton Mifflin Co, Boston 1955.

⁵⁰³ Szerzej zob. E. W. Burgess, H. J. Locke, *The family: from institution to companionship*, American Book Co. 1945.

⁵⁰⁴ Główne dzieła J. H. S. Bossard'a to: *Marriage and the Child* (2016), *Parent and child, studies in family behavior* (1953), *The sociology of child development* (1966).

⁵⁰⁵ Szerzej zob. J. Sirjamaki, *The American family in the twentieth century*, Harvard University Press, Cambridge 1953.

⁵⁰⁶ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 18.

⁵⁰⁷ Z. Tyszka, *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, dz. cyt., s. 239-240.

⁵⁰⁸ M. Halbwachs w swoim dziele pt. *Společne ramy paměci* (1925) wskazywał na wspomnienia rodzinne – fundament międzypokoleniowej transmisji.

⁵⁰⁹ Szerzej o patriarchalnej koncepcji ojcostwa i wynikającej z niej dominacji ojca w rodzinie w: M. Horkheimer, *Autorytet i rodzina w czasach współczesnych*, [w:] M. Horkheimer, *Společna funkcja filozofii*, Warszawa 1987.

⁵¹⁰ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 23-25.

1. Upowszechnienie się przekonania o niezbędności syntetyzowania rozproszonych badań oraz niezbędności budowania teorii rodziny opierającej się na podstawach empirycznych. To postawa mniej bądź bardziej świadomie wymierzona wobec neopozytywistyczno-behawiorystycznemu, wąsko empirycznemu nurtowi metodologii socjologicznej, który wywarł znaczący wpływ przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, na badania nad rodziną prowadzone w I połowie XX w.
2. Zwrócono uwagę na związki rodziny z innymi, większymi strukturami zewnętrznymi i społeczeństwem globalnym.
3. Szybki rozwój porównawczych badań empirycznych nad rodziną z różnych krajów, kontynentów czy kultur. Wydawać by się mogło, że jest to jedna z form dążenia do konstruowania pewnych elementów teorii rodziny.
4. Pojawianie się interdyscyplinarnych analiz życia rodzinnego zlokalizowanych na styku socjologii i innych dyscyplin naukowych (takich jak: psychologia, prawo, pedagogika, medycyna, urbanistyka).
5. Nacisk na wszechstronne, gruntowne, szczegółowe badanie życia rodzinnego w szerszym kontekście struktur i procesów. Wewnątrzrodzinna problematyka nie stanowi już tak olbrzymiej części całokształtu problematyki badawczej socjologii rodziny, jak to było w poprzednim okresie.
6. Nacisk na wielostronne i dogłębne badanie życia rodziny. Za pomocą kwestionariusza wywiadu i innych narzędzi i technik badawczych analizuje się mniejszą liczbę respondentów, przydatna staje się analiza jakościowa.
7. Ożywienie socjologicznych badań nad rodziną w Europie, w tym również w krajach socjalistycznych, w szczególności w Polsce, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich czy Jugosławii. Na światowych spotkaniach badaczy rodziny zaczynają pojawiać się również socjologowie tzw. Trzeciego Świata, jednak nie odrywają oni, póki, co jeszcze istotnej roli w omawianej subdyscyplinie.

W II połowie XX w. w Stanach Zjednoczonych zainteresowanie problematyką rodzinną nadal nie maleje, jednak ze względu na aktywizację Europy ich pozycja w zakresie socjologii rodziny uległa pewnemu obniżeniu. Do grona szczególnie wyróżniających się badaczy zaliczamy takie postaci jak: **W. F. Ogburn** (1886-1959), **M. F. Nimkoff** (1904-1965) i ich klasyczne dzieło *Technology and the Changing Family* (1955)⁵¹¹, będące inspiracją badań poświęconych wpływowi industrializacji i urbanizacji na zmiany w życiu

⁵¹¹ Szerzej zob. W. F. Ogburn, M. F. Nimkoff, *Technology and the Changing Family*, dz. cyt.

rodzinnym; jak również: **W. I. Goode** (1917-2003)⁵¹², **R. Hill**⁵¹³, **H. T. Christensen**, **J. Moge**⁵¹⁴. Ośrodki szczególnie wyróżniające się w badaniach nad rodziną to⁵¹⁵: Research Family Center w Chicago, University of Illinois, University of Minnesota, Columbia University i Berkeley University.

Francuska socjologia rodziny tego okresu nawiązuje poniekąd do szkoły La Playa i jej zainteresowania środowiskiem mieszkalnym człowieka. Dostrzec ten fakt można we współczesnych badaniach **P. H. Chombarta de Lauwe** (1913-1998)⁵¹⁶, który interesuje się życiem rodzin robotniczych oraz analizuje wpływ szeroko pojętych warunków mieszkalnych na strukturę i życie rodziny, który uznany jest przez niego za decydujący czynnik. Powyższe wnioski podziela także w znacznej mierze **A. Michel** (1920-2022)⁵¹⁷, której badania dotyczą wpływu urbanizacji na zmianę rodzinnej obyczajowości⁵¹⁸.

W **Niemieckiej Republice Federalnej** powojenna socjologia rodziny zaczęła być dostrzegana dopiero w publikacjach lat 50. XX w. Ogólnie rzecz biorąc w okresie tym prowadzone były badania nad przeobrażeniami powojennych niemieckich rodzin. Autorzy, **H. Schelsky** (1912—19814)⁵¹⁹ i **G. Wurzbacher** (1912-1999), zainteresowani byli w szczególności strukturą władzy w rodzinach niemieckich.

Zainteresowanie problematyką rodziny pojawiło się także we Włoszech, Anglii, w Holandii, Austrii czy w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich⁵²⁰.

Warto wspomnieć także o polskich badaniach socjologicznych nad rodziną. **Socjologia w Polsce** ma dość bogate i długie tradycje w dziedzinie badań nad rodziną. Rodzinami na ziemiach chłopskich, ale także na emigracji w Stanach Zjednoczonych zajmował się **F. Znaniecki** (1882-1958), który uważany jest z pioniera badań empirycznych nad rodziną w Europie i w Ameryce. Przed I wojną światową problematyką rodziny w swoich badaniach etnosocjologicznych zajmował się **L. Krzywicki** (1859-1941). Nieco

⁵¹² Szerzej zob. W. J. Goode, *World Revolution and Family Patterns*, The Free Press of Glencoe, 1963 oraz W. J. Goode, *After Divorce*, The Free Press Illinois, 1956.

⁵¹³ R. Hill podkreślał znacznie określonej organizacji ról wewnątrz rodziny, włączał w to podział pracy w rodzinie, hierarchię autorytetów i wzory rozmieszczenia miłości i względów. Zob. R. Hill, *Family Socialization for Work Roles.*,

⁵¹⁴ J. Moge, *Family and Community in Urban-Industrial Societies*, [w:] H. T. Christiansen, (red.) *Handbook of Marriage and the Family*, Chicago 1964.

⁵¹⁵ Z. Tyszką, *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, dz. cyt., s. 242.

⁵¹⁶ P. H. Chombart de Lauwe, *Rodzina, wychowanie i sprzeczności cywilizacji przemysłowej*, Paryż 1956.

⁵¹⁷ A. Michel, *Famille, industrialisation, logement*, Paryż 1959.

⁵¹⁸ Z. Tyszką, *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, dz. cyt., s. 243.

⁵¹⁹ Szerzej zob. H. Schelsky, *The Family in Germany*, „Marriage and Family Living” 1954, Vol. 16., No. 4.

⁵²⁰ Tamże, s. 243-245.

później sprawami życia seksualnego, rodziną i małżeństwem zajmował się **B. Malinowski** (1884-1942)⁵²¹.

W okresie międzywojennym w Polsce nie wyodrębniła się jeszcze odrębna subdyscyplina – socjologia rodziny, tak jak to było w innych krajach Europy, jednak socjologiczne badania nad rodziną realizowane były w ramach socjologii wsi i etnografii (**J. Chałasiński**), socjologizującej pedagogiki (**Z. Myślakowski**) czy też w ramach kręgu problematyki zajmującej się *sprawami socjalnymi* (**F. Znaniecki**, **L. Krzywicki**)⁵²².

Po wojnie, u progu trzeciego okresu rozwoju badań nad rodziną, polska socjologia natrafiła na pewne trudności i dopiero po 1956 r. nastąpił w Polsce żywy jej rozwój, a tym samym i badań nad rodziną. Na początku były to badania kontynuowane w ramach socjologii wsi i etnografii (rodzina wiejska, w szczególności rodzina chłopska), socjologii miasta (rodzina miejska, w tym rodzina robotnicza), socjologii zawodów oraz problematyki społecznego wykołajenia i resocjalizacji nieletnich przestępców⁵²³.

W końcu lat 60. XX w. zaczęły pojawiać się publikacje, które wykraczały poza ten sztywny podział i schemat, a ujmujące problematykę rodzinną ponad nim (procesy urbanizacji i industrializacji, a rodzina; rodzina a wychowanie i kultura masowa; instytucja małżeństwa). Za Z. Tyszką podaję, że dopiero u progu lat 70. XX w. została wyodrębniona z innych socjologicznych subdyscyplin – socjologia rodziny⁵²⁴. W połowie lat 60. XX w. powstał Ośrodek Badań nad Rodziną Współczesną (w Warszawie)⁵²⁵, zaś w 1970 r. powołano do życia Ogólnopolską Sekcję Socjologii Rodziny Polskiego Towarzystwa Socjologicznego⁵²⁶. Istotne znaczenie dla rozwoju powojennych socjologicznych badań nad rodziną (lata 50. i 60. XX w.) miała działalność A. Kłoskowskiej⁵²⁷.

Socjologią rodziny w Polsce⁵²⁸ zajmują się głównie trzy ośrodki socjologiczne:

⁵²¹ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 26-27.

⁵²² Tamże.

⁵²³ Z. Tyszka, *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, dz. cyt., s. 246.

⁵²⁴ Za Z. Tyszką podaję, że **Socjologia rodziny** jest subdyscypliną socjologii szczegółowej traktująca o społecznych obiektywnych i subiektywnych aspektach rodziny jako grupy społecznej i instytucji społecznej zajmującą się zarówno wewnętrzną strukturą rodziny, jej wewnętrznymi procesami, jak też jej związkami z dynamiką mikro- i makrostruktury społecznej ujmowanej w kontekście społeczeństwa globalnego.

⁵²⁵ Ośrodek Badań nad Współczesną Rodziną, „Przegląd Socjologiczny/ Sociological Review” 1966, nr 20, http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przegląd_Socjologiczny_Sociological_Review/Przegląd_Socjologiczny_Sociological_Review-r1966-t20/Przegląd_Socjologiczny_Sociological_Review-r1966-t20-s200-201/Przegląd_Socjologiczny_Sociological_Review-r1966-t20-s200-201.pdf, dostęp: 30.03.2020, s. 200-201.

⁵²⁶ Z. Tyszka, *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, dz. cyt., s. 246-247.

⁵²⁷ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 27.

⁵²⁸ Z. Tyszka, *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, dz. cyt., s. 247.

- warszawski (J. Piotrowski⁵²⁹, D. Markowska⁵³⁰, B. Łobodzińska⁵³¹);
- katowicko-krakowski (W. Mrozek⁵³², F. Adamski⁵³³, R. Siemieńska⁵³⁴);
- poznański (Z. Tyszka⁵³⁵).

Ponadto tematyką rodziny zajmowali się także inni polscy socjologowie, wśród których zaliczyć należy: J. Turowskiego⁵³⁶ (zajmującego się rodziną, a procesami industrializacji i urbanizacji) czy A. Podgóreckiego⁵³⁷ (zajmującego się problematyką rozwodów).

Warto podkreślić, że w omawianym okresie wykrystalizowały się następujące kierunki badań w Polsce:

- rodzina robotnicza (W. Mrozek, F. Adamski, Z. Tyszka);
- rodzina chłopska (D. Markowska, B. Tryfan⁵³⁸);
- rodzina, a praca, w szczególności praca kobiet (J. Piotrowski, A. Kurzynowski⁵³⁹);
- industrializacja i urbanizacja, a rodzina (J. Turowski, Z. Tyszka);
- rodzina, a kultura i ideologia rodzinna (A. Kłoskowska⁵⁴⁰, F. Adamski);
- małżeństwo, narzeczeństwo i dobór małżeński (B. Łobodzińska).

Aktualnie rozmach badań nad rodziną w Polsce kwalifikuje nasz kraj w zakresie tych badań na jedno z lepszych miejsc nie tylko w Europie, ale w świecie.

⁵²⁹ Autor pionierskiej pozycji w literaturze polskiej: Piotrowski J., *Praca zawodowa kobiety, a rodzina*, Książka i Wiedza, Warszawa 1963.

⁵³⁰ D. Markowska, *Rodzina w środowisku wiejskim. Studium wsi podkrakowskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1964 oraz D. Markowska, *Rodzina wiejska na Podlasiu: 1864-1964*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970.

⁵³¹ B. Łobodzińska, *Małżeństwo w mieście*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1970 oraz B. Łobodzińska, *Rodzina w mieście*, Wydawnictwo Interpres, Warszawa 1974.

⁵³² W. Mrozek, *Rodzina górnicza: przekształcenia społeczne w górnośląskim środowisku górniczym*, Katowice 1965 oraz W. Mrozek, *Górnośląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1987.

⁵³³ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt.

⁵³⁴ R. Siemieńska, *Nowe życie w nowym mieście*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969.

⁵³⁵ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt. oraz Z. Tyszka, *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, dz. cyt.

⁵³⁶ J. Turowski, *Przemiany współczesnej rodziny*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1959.

⁵³⁷ A. Podgórecki, *O wynikach badań socjologicznych dotyczących niektórych zagadnień z pogranicza prawa i moralności*, „Etyka” 1955, nr 1.

⁵³⁸ B. Tryfan, *Rodzina wiejska*, Zakład Wydawnictwa CZSR, Warszawa 1977.

⁵³⁹ A. Kurzynowski, *Ciągłość pracy a macierzyństwo*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1967 oraz A. Kurzynowski (red.), *Sytuacja społeczno-zawodowa bezrobotnych kobiet: bariery i stimulatory ich aktywizacji zawodowej: ogólnopolskie badanie zrealizowane na zlecenie Krajowego Urzędu Pracy*, Szkoła Główna Handlowa. Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 2001.

⁵⁴⁰ A. Kłoskowska, *Rodzina jako czynnik transmisji i twórczości kulturalnej*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1971, nr 4.

3.1.2. Definicje małżeństwa i rodziny

Istnieje wiele sposobów definiowania małżeństwa i rodziny, które różnią się w zależności od czasu, kultury czy typu społeczeństwa. Najczęściej opierają się one na aspektach instytucjonalnych, inne, bardziej nowoczesne, zwracają uwagę na pojmowanie rodziny jako grupy pierwotnej bądź też jednocześnie akcentują wagę obu pojęć. Tradycje instytucjonalnego definiowania małżeństwa i rodziny sięgają czasów wspomnianego już Arystotelesa i Platona, i obowiązywały powszechnie do lat 60. XX w., wówczas to zaczęły się intensyfikować nowe, alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego. Dlatego tak istotne jest, aby sprostać wyzwaniom definicyjnym w obliczu różnorodności i powszechności tej formy życia społecznego⁵⁴¹.

W zależności od przyjętych różnych kryteriów zmieniają się sposoby ujmowania i definiowania rodziny. **K. Slany**⁵⁴² zwraca uwagę generalnie na cztery sposoby definiowania rodziny: strukturalny, funkcjonalny, inkluzywny (otwarty) i uniwersalny.

Podejście strukturalne zwraca uwagę na skład oraz członkostwo w grupie. W podejściu tym definicje przyjmują pewne minimum – rodzinę tworzą przynajmniej jeden rodzic i jedno dziecko, którzy są ze sobą biologicznie powiązani (adopcja jest dozwolona) i mają wspólne miejsce zamieszkania. Małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny, którzy uformowali społecznie akceptowany związek i którzy razem zamieszkują.

Podejście funkcjonalne wskazują na cele i funkcje, które rodzina powinna wypełniać zarówno względem poszczególnych członków, jak również całego społeczeństwa. Rodzina zaspokaja indywidualne potrzeby swoich członków, ale także potrzeby społeczne, m.in. poprzez utrzymywanie równowagi demograficznej społeczeństwa i proces socjalizacji. Rodzina definiowana jest jako grupa przynajmniej z jednym rodzicem i jednym dzieckiem bądź więcej, realizująca funkcję socjalizacyjną i funkcję intymności, zaspokajająca potrzeby psychiczne i fizyczne; relacje w małżeństwie są określone normatywnie.

Podejście inkluzyjne (otwarte) podkreśla znaczenie relacji między członkami rodziny, skupiając się na motywacjach i preferencjach jednostek uwikłanych w osobiste relacje. Podejście to odchodzi od instytucjonalnej definicji rodziny i postrzega ją jako prywatną i dobrowolną grupę społeczną o szczególnych związkach. Rodzina to jakakolwiek

⁵⁴¹ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2002, s. 78.

⁵⁴² Tamże, s. 79-82.

grupa dorosłych i dzieci, którzy podtrzymują wzajemne relacje, prowadzące do powstania uczuć i rodzinnych więzi, które to z kolei przywiązują ich do tej grupy. Jest to dość liberalna definicja, wzbudzająca wiele kontrowersji, albowiem np. zamiast dzieci i dorosłych można *podstawić* w te miejsce jakąś *grupę osób* (np. pary homoseksualne, pary kohabitujące). Ponadto heteroseksualność dotychczas tak istotna przy definiowaniu małżeństwa i rodziny może być nic znaczącą zmienną. Takie ujęcie pozwala na uwzględnianie nowych form życia małżeńsko-rodzinnego.

Nową propozycję definiowania rodziny, obejmującej nowe formy i zjawiska występujące we współczesnej rodzinie K. Slany przytacza za badaczami z Kanady: L. Larsonem, J. W. Goltz'em i Ch. W. Hobartem (1994 r.), według których rodzina to jakiegokolwiek połączenie dwu bądź więcej osób, które złączone są więzami wynikającymi ze wzajemnej umowy, z urodzenia lub adopcji i które razem przyjmują odpowiedzialność za: zapewnienie przetrwania i opiekę nad członkami grupy; nowych członków, którzy pojawiają się w ramach funkcji prokreacyjnej lub adopcji; socjalizację potomstwa; społeczną kontrolę członków grupy; produkcję, konsumpcję oraz dystrybucję dóbr i usług oraz zapewnienie emocjonalności i zażyłości.

Podejście uniwersalne przyjmuje, że rodzina to grupa pokrewieństwa określona normatywnie, mająca na celu wypełnianie zadań prokreacyjnych oraz socjalizacyjnych. W ujęciu tym *grupa pokrewieństwa* oznacza, że członkowie połączeni są poprzez więzy pokrewieństwa określone przez małżeństwo; pokrewieństwo nie wyznacza liczby rodziców, ani liczby dzieci. Za rodzinę uznawane są rodziny monoparentalne z dziećmi poczętymi w związku i z dziećmi adoptowanymi. Małżeństwo to normatywnie określony związek między kobietą i mężczyzną, który zakładany jest z intencją trwałości, legalizujący współżycie seksualne prowadzące do realizacji zadań prokreacyjnych. W definicji tej zawarta jest legalność, ceremonia, sankcje społeczne, kontrola społeczna, afektywne relacje czy uznanie życia seksualnego.

Socjologia rodziny w Polsce posługuje się systemem pojęciowym, którego używają także socjologowie w innych krajach, niemniej jednak polscy badacze nadali mu po części pewną specyfikę dzięki swoim niektórym definicyjnym propozycjom. Najbardziej uniwersalną definicją rodziny, która swoim zasięgiem obejmuje wszystkie formy egzystencji w różnych epokach oraz kulturach jest definicja **J. Sirjamaki**⁵⁴³ zgodnie, z którą rodzina ma do spełnienia cztery uniwersalne i powszechnie występujące funkcje, tj.: rodzina

⁵⁴³ J. Sirjamaki, *The American family in the twentieth century*, dz. cyt.

to instytucja społeczna wypełniająca równocześnie następujące funkcje: seksualną, materialno-ekonomiczną, prokreacyjną i socjalizacyjno-wychowawczą⁵⁴⁴.

O różnorodnych sposobach definiowania małżeństwa i rodziny pisze wielu znanych polskich badaczy rodziny z dziedziny socjologii i psychologii, m. in.: F. Adamski, A. Braun-Gałkowska, L. Dyczewski, H. Izdebska, J. Szczepański, Z. Tyszka oraz M. Ziemska. Na potrzeby niniejszej pracy warto zainteresować się i przytoczyć pojęcia stosowane przez wybranych autorów.

Z. Tyszka definiuje rodzinę biorąc pod uwagę charakter więzi łączących jej członków: *rodzina jest to instytucja i zarazem grupa społeczna oparta na więziach małżeńskich, więzi pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji*⁵⁴⁵.

F. Adamski⁵⁴⁶ różnorodność ujęć definicyjnych ujął w dwojaki sposób, traktując rodzinę jako grupę społeczną, wedle której *rodzina stanowi duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, opartej na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną*. Spośród innych grup społecznych rodzinę wyróżniają następujące cechy: wspólne zamieszkiwanie, wspólne nazwisko, wspólna własność, biologiczna ciągłość oraz wspólna kultura duchowa, która wyrasta na gruncie miłości. Zaproponowane ujęcie rodziny w znaczący sposób podkreśla emocjonalny aspekt tworzenia się oraz funkcjonowania rodziny w społeczeństwie. Pokreślenie roli więzi emocjonalnych w rodzinie daje możliwość włączenia w ujęcia definicyjne wielu nowych form związków, np. związków kohabitacyjnych⁵⁴⁷.

Drugie podejście traktuje rodzinę w kategoriach instytucji społecznej – *o rodzinie jako instytucji społecznej zawsze mamy na myśl jej formalne ustanowienie i funkcjonowanie według określonych norm społecznych w ramach danego systemu społecznej kontroli*. Powyższe rozumienie rodziny musi uwzględniać szereg licznych cech i funkcji, jak również specyficzny układ stosunków pomiędzy osobami różnej płci oraz wieku. Taki układ wyznacza normy społeczne regulujące współżycie seksualne, prokreację i wychowanie dzieci, jak również linie pokrewieństwa, dziedziczenie majątku i działania w ramach wspólnego gospodarstwa domowego. Sens rodziny jako instytucji sprowadza się do pełnienia przez nią licznych funkcji niezbędnych dla rozwoju społeczeństwa, w którym

⁵⁴⁴ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny w Polsce*, dz. cyt., s. 233-234.

⁵⁴⁵ Tamże, s. 233.

⁵⁴⁶ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 21-22.

⁵⁴⁷ W. Danilewicz, *Rodzina poza granicami...*, dz. cyt., s. 32.

ta rodzina żyje. Jest ona zatem instytucją o tyle, o ile jest w stanie realizować podstawowe funkcje społeczne, będące podstawą istnienia społeczeństwa⁵⁴⁸.

Zdaniem **J. Szczepańskiego** *rodzina jest grupą złożoną z osób połączonych stosunkiem małżeńskim i rodzicielskim. Są to dwa podstawowe stosunki decydujące o powstaniu i istnieniu rodziny: małżeństwo i pokrewieństwo*⁵⁴⁹. Istotną rolę odgrywa w tej definicji więź małżeńska, będąca z perspektywy prawnej podstawą działania i funkcjonowania rodziny. Rodzina odznacza się mocną spójnością wewnętrzną, która utrzymywana jest dzięki siłom wewnętrznym, ja również naciskom zewnętrznym.

Według **L. Dyczewskiego** *rodzina jest podstawowym środowiskiem biologicznego i duchowego rozwoju człowieka*⁵⁵⁰. *W porównaniu z jakąkolwiek organizacją i instytucją, z jakimkolwiek społeczeństwem i państwem, rodzina zawsze pozostaje społecznością pierwotną i dla człowieka ma największe znaczenie*⁵⁵¹.

Inną definicję proponuje **M. Braun-Gałkowska**, określająca rodzinę, jako *grupę ludzi związanych specjalnymi więzami obowiązków i odpowiedzialności, gdzie relacje, czyli stosunki między poszczególnymi osobami, wpływają na innych i mają zasadnicze znaczenie dla tworzenia się wzajemnych rozwojowych, życiowych więzów rodzinnych*⁵⁵².

Natomiast jak podaje **H. Izdebska** *rodzina to najbliższe człowiekowi środowisko życia, najbliższa mu grupa społeczna, która może i powinna wzbogacać jego życia, zaspokajając podstawowe potrzeby psychiczne, biologiczne, materialne, dawać poczucie bezpieczeństwa, zadowolenie, psychiczne oparcie*⁵⁵³.

Według **M. Ziemskiej** *rodzina jest małą naturalną grupą społeczną, w której centralnymi rolami są role matki i ojca, stanowiącą całość względnie trwałą, podlegającą dynamicznym przekształceniom, opartą na zastanych tradycjach społecznych oraz nowotworzonych własnych obyczajach*⁵⁵⁴. Jak wynika z powyższej definicji autorka podkreśla znaczenie matki i ojca w grupie, jaką jest rodzina, dodatkowo wskazując na występujące w niej tradycje i obyczaje.

⁵⁴⁸ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 21-22.

⁵⁴⁹ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1970, s. 300-301.

⁵⁵⁰ L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 1994, s.11.

⁵⁵¹ L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, dz. cyt., s. 9.

⁵⁵² M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2008, s. 25.

⁵⁵³ H. Izdebska, *Przygotowanie do życia w rodzinie*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1972, s. 88.

⁵⁵⁴ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 36.

Innym, ale bardzo interesującym, przykładem jest ujęcie wypracowane przez **M. Marody** i **A. Gizę-Poleszczuk**⁵⁵⁵, których zdaniem pojęcie *rodziny* należy do jednego z najbardziej złożonych terminów występujących w socjologii. Definiując rodzinę autorki opierają się na jej procesualnym charakterze, wewnętrznej złożoności, dynamicznym związku o charakterze sprzężenia zwrotnego łączącym rodzinę z szerszym otoczeniem. Rodzina to grupa spokrewnionych osób, wspólnie zamieszkujących i prowadzących wspólne gospodarstwo domowe, a także stosujących jakiś tryb podejmowania wspólnych decyzji dotyczących wszystkich członków. Autorki wyróżniły 5 czynników (cech), które charakteryzują współczesną rodzinę (Rysunek 8)⁵⁵⁶.

⁵⁵⁵ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004.

⁵⁵⁶ W. Danilewicz, *Rodzina poza granicami...*, dz. cyt., s. 31-32.

Rysunek 8. Cechy współczesnej rodziny według M. Marody i A.Giza-Poleszczuk

Cechy współczesnej rodziny według M. Marody i A. Giza-Poleszczuk

1. Rodzina to proces; tworzy się w momencie założenia mniej lub bardziej trwałego związku i powiększa się wraz z przyjściem na świat potomstwa, zmieniając się zgodnie z fazami życia rodzinnego, aż do chwili śmierci współmałżonków, która to prowadzi do umierania rodziny. Wraz z odchodzeniem potomstwa powoływane są nowe rodziny, które uczestniczą w tym procesie. W procesie tym nie muszą brać udziału osoby tworzące stałe związki, a dzieci nie muszą odchodzić z domu, lecz mogą odchodzić w zróżnicowanym czasie. Istotne jest, że rodzina nie musi umierać, zwłaszcza jeżeli jest zakorzeniona w czymś innym niż tylko w osobach.
2. Rodzina to proces w sensie historycznego trwania – rozciąga się poza etap życia jednego pokolenia, może istnieć przez wiele lat dzięki wspólnemu nazwisku, dziedzictwu, genealogii, to proces oparty na codziennych doświadczeniach.
3. Rodzina to jednostka produkcyjna, albowiem następuje w niej odtwarzanie populacji, eksploatawanie zasobów środowiskowych i porządek społecznej reprodukcji.
4. Rodzina to gospodarstwo domowe; związane jest to z pełnieniem przez rodzinę funkcji ekonomicznej, kontrola nad zasobami ekonomicznymi to czynnik kluczowy dla funkcjonowania rodziny, ze względu na własne przeżycie i dzieci, ale także z uwagi na rosnące wymogi w ich inwestowanie.
5. Rodzina to jednostka polityczna – w rodzinie zawsze istnieje zalegitymizowany tryb podejmowania decyzji, ponieważ interesy jej członków nie zawsze są tożsame i zbieżne, oraz rodzina stanowi wspólnotę, o którą zabiega się poprzez opiekę, troskę, dbanie o wspólny majątek.

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych*, dz. cyt.

W powyższym socjologicznym ujęciu rodziny szczególny nacisk kładziony jest na procesualność i wewnętrzną złożoność rodzinnego życia. Więzi emocjonalne nie są w nim tak mocno eksponowane.

Wśród zagranicznych autorów warto wspomnieć jeszcze o takich autorach jak: R. M. McIver, Ch. H. Cooley czy C. Kirkpatrick. Wspominany, **Ch. H. Cooley**⁵⁵⁷, określił rodzinę jako grupę pierwotną, a tej przeciwstawił grupę wtórną. Do grup pierwotnych poza

⁵⁵⁷ Ch. H. Cooley, *Social Organization*, Nowy Jork 1909.

rodziną zaliczył grupy koleżeńskie, sąsiedzkie i zabawowe. Grupy pierwotne, do których zaliczył rodzinę charakteryzującą się bezpośrednim kontaktem jej członków (ang. *face to face*) oraz współpracą pomiędzy nimi. W rodzinie duże znaczenie nadaje więzi osobistej, łączącej jej członków, którzy pozostają ze sobą w kontaktach częstych i bezpośrednich, bliskich i intymnych. Grupy wtórne, będące przeciwieństwem grup pierwotnych, zespolone są przede wszystkim więzią formalną, organizacyjną, bez której nie mogłyby istnieć. Dla **R. M. MacIvera**⁵⁵⁸ *rodzina to grupa określona przez stosunki seksualne odpowiednio unormowane i trwałe, by mogła zapewnić rodzenie i wychowanie dzieci*. Podobną definicję zaproponował **C. Kirkpatrick**⁵⁵⁹, którego zdaniem rodzina uważana jest za *instytucję zawierającą właściwe danej kulturze normy regulujące zachowania seksualne, reprodukcję gatunku, wychowanie dzieci i wzajemne stosunki różnych grup wyróżnionych według wieku, płci i stosunków pokrewieństwa*⁵⁶⁰.

Dociekając dalej istoty rodziny, należy obowiązkowo wspomnieć o małżeństwie, które uznawane jest za jej fundament, *trzon*⁵⁶¹, a któremu badacze rodziny przypisują rolę pomostu między rodziną pochodzenia, a rodziną własną (rodziną prokreacji), traktując tym samym małżeństwo, jako pierwszą początkową (wstępną) fazę cyklu życia nowej rodziny⁵⁶². Co więcej, przez wiele lat w zachodniej kulturze małżeństwo stanowiło wstęp do budowania rodziny, stąd też niejednokrotnie stawiano znak równości pomiędzy tymi dwoma pojęciami (małżeństwo – rodzina)⁵⁶³, należy jednak zauważyć, że nie są one tożsame⁵⁶⁴, a sposoby ich definiowania różnią się w zależności od czasu, kultury czy typu społeczeństwa.

W niemal każdej kulturze małżeństwo stanowi instytucję o nieporównywalnej z innymi instytucjami doniosłości społecznej. Związek małżeński wykracza poza sferę spraw prywatnych i osobistych, mając zawsze charakter publiczny, podlegający prawom, obyczajom i zwyczajom wspólnoty. Arystoteles zaliczył moment zawarcia związku małżeńskiego do najważniejszych decyzji, jakie człowiek podejmuje tylko jeden raz w swoim życiu. Takie stanowisko akcentuje wysoką rangę, wyznaczającą trwałość związku

⁵⁵⁸ R. M. MacIver, *Society. A Textbook of Sociology*, Nowy Jork 1947, s. 196.

⁵⁵⁹ C. Kirkpatrick, *The Family. As Process and Institution*, The Ronald Press Company, New York 1955, s. 14.

⁵⁶⁰ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 19-21.

⁵⁶¹ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny w Polsce*, dz. cyt., s.234.

⁵⁶² D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1999, s. 128.

⁵⁶³ T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012, s. 14.

⁵⁶⁴ L. Janiszewski, *Sukces małżeński w rodzinach marynarzy. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa- Poznań 1986.

zawartego przez mężczyznę i kobietę na całe ich życie, jak również społeczny i prywatny wymiar małżeństwa. Warto dodać także, że małżeństwo, a tym samym oparta na nim rodzina, zawsze posiada postać powszechnej i podstawowej instytucji, wszechobejmującej każdego człowieka, która przekracza sferę doczesności (sakralny wymiar małżeństwa), stanowiącej pośredniczący element pomiędzy rzeczywistością ziemską i pozaziemską (kult przodków w rodzinie)⁵⁶⁵.

Małżeństwo, ze względu na swoją rangę społeczną, zarówno w procesie powstania, jak również trwania, podporządkowane jest szerszej grupie społecznej. Nie jest ono tylko związkiem dwojga osób, ale jest sprawą grupy społecznej, do której należy. Zawsze oznacza ono fakt powstania określonych stosunków społecznych nie tylko między partnerami, tworzącymi związek małżeński, ale także pomiędzy nimi i ich związkiem z szerszymi grupami społecznymi. Społeczny charakter małżeństwa wyraża się również poprzez fakt dziedziczenia nazwiska czy majątku wewnątrz powstałej grupy małżeńsko-rodzinnej⁵⁶⁶.

Wiedza na temat instytucji małżeństwa jest dość szeroka, stąd też próby jej analizy wymagają przyjęcia równie szerokiej jej definicji. Pomimo, że małżeństwo ulega zmianom i przeobrażeniom w ciągu dziejów, to pewne jego cechy pozostają niezmiennie, albowiem wynikają z biologicznych cech kobiet i mężczyzn. Małżeństwo należy do pojęć interdyscyplinarnych, będąc w kręgu zainteresowania różnych dyscyplin naukowych – przede wszystkim socjologii, która upatruje w małżeństwie grupę, instytucję, związek społeczny; psychologii – podkreślającej związki interpersonalne współmałżonków; teologii i nauki kościoła, które ujmują małżeństwo, jako sakrament – łaskę oraz innych⁵⁶⁷. Ujmowanie małżeństwa jako związku, wspólnoty, instytucji, podsystemu czy rodzaju stosunku społecznego, uzależnione jest od potrzeb i zainteresowań danej dyscypliny i badacza⁵⁶⁸.

Najczęściej istota małżeństwa definiowana jest poprzez **eksponowanie cech związku**. Wiele encyklopedycznych definicji podaje, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny, uznany przez prawo, religię czy obyczaj. Istotną cechą jest tutaj legalność związku, a więc zgodność z obowiązującym prawem, na co wskazują już klasyczne definicje zaproponowane przez socjologów amerykańskich i polskich⁵⁶⁹.

⁵⁶⁵ F. Adamski, T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2004, t. III, s. 38-39.

⁵⁶⁶ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 17.

⁵⁶⁷ D. Lalak, Pilch T. (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej...*, dz. cyt., s. 127.

⁵⁶⁸ A. Kotlarska-Michalska, *Małżeństwo jako związek...*, dz. cyt.

⁵⁶⁹ Tamże, s. 51-52.

W rozumieniu **prawa polskiego** małżeństwo stanowi trwały związek kobiety i mężczyzny uregulowany przepisami prawa, który powstał z ich woli, w celu urzeczywistnienia praw i obowiązków małżeńskich; w małżeństwie oboje małżonkowie są równi. Małżeństwo to legalny związek kobiety i mężczyzny, co oznacza, że powstało w chwili dokonania czynności prawnej, jaką jest właśnie zawarcie małżeństwa przez obie zainteresowane strony. Elementy składające się na zawarcie małżeństwa są szczegółowo uregulowane przepisami obowiązującego polskiego prawa, a skutki zawarcia małżeństwa oraz wzajemne prawa i obowiązki małżonków również zostały szczegółowo określone postanowieniami obowiązującego prawa. Prawidłowo zawarty związek małżeński jest określany jako trwały, ale nie nierozzerwalny, który to element, charakteryzuje pojęcie małżeństwa w prawie kanonicznym, bowiem wyklucza możliwość rozwiązania małżeństwa poprzez rozwód. Trwałość małżeństwa oznacza istnienie związku małżeńskiego, który powinien łączyć żonę i męża, aż do śmierci jednego z małżonków. Zawarcie małżeństwa w Polsce regulowane jest przez dwa porządki prawne: porządek świecki oraz porządek kościelny. Zawarte małżeństwo tworzy nowy stan cywilny żony i męża, stanowiąc podstawę rodziny, którą tworzą małżonkowie i ich dzieci, a których sytuację prawną regulują odpowiednie przepisy o pokrewieństwie⁵⁷⁰.

Artykuł 18 obowiązującej polskiej *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r. w brzmieniu: *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej*⁵⁷¹ – jest najbardziej znanym i dość często komentowanym zapisem, nie tylko wśród prawników. W sprawie rozumienia jego treści zaczynają pojawiać się poważne rozbieżności, przede wszystkim ze względu na falę prawnej instytucjonalizacji form wspólnego życia osób o tej samej płci (związków partnerskich), która to dotarła już do granic naszego kraju, co było/jest nieuniknione w dobie szybkiego i swobodnego przemieszania się ludzi, informacji i idei (jak również środków finansowych przeznaczonych na ich upowszechnianie)⁵⁷².

⁵⁷⁰ M. Maraszek, *Związek małżeński na gruncie prawa polskiego oraz prawa kanonicznego*, Warszawa 2010, s. 7-8 oraz K. Piasecki, *Prawo małżeńskie*, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 11-13, 148.

⁵⁷¹ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/1.htm>, dostęp: 30.01.2020.

⁵⁷² B. Banaszek, „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”. *O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, z. 3, s. 592.

Próbie utworzenia uniwersalnej definicji małżeństwa podjął **I. L. Reiss**, proponując, by małżeństwo uważać za *społecznie akceptowany związek jednostek w rolach męża i żony z kluczową funkcją legalnego rodzicielstwa*⁵⁷³.

Na *związkowy* charakter małżeństwa wskazuje zaś **Z. Tyszka** w swojej definicji małżeństwa – jest to legalny, względnie trwały związek pomiędzy kobietą i mężczyzną powołany w celu wspólnego pożycia, współpracy dla dobra całej rodziny, czyli głównie dla wychowania dzieci i wzajemnej pomocy. Istotne są tu także wzajemne satysfakcje emocjonalne, coraz częściej podkreślane przez polskich socjologów jako odzwierciedlenie kierunku ewolucji polskich małżeństw (i w ogóle europejskich). Powyższa definicja dotyczy małżeństwa monogamicznego (związek jednego mężczyzny z jedną kobietą), albowiem pojęcie małżeństwa poligamicznego (wielżeństwo) nie jest przydatne dla analiz socjologicznych w warunkach polskich ze względu na fakt, że nie jest to legalna forma małżeństwa uznana przez polskie prawo. Polscy socjologowie rodziny zainteresowani są zazwyczaj polskimi realiami⁵⁷⁴.

Pośród licznych prób definiowania małżeństwa jako związku warto zwrócić uwagę na propozycję **G. Rucquoia**, według którego *małżeństwo zakłada relacje zupełne, związek o dużym napięciu, intymność seksualną, tworzy więc relację wobec drugiego człowieka, szczególnie zróżnicowaną, pełną niuansów, naznaczoną pieczęcią ekskluzywności i intencją trwałości* (za M. Braun-Gałkowską⁵⁷⁵).

Wspominany **C. Kirkpatrick**, podkreśla, że małżeństwo ma cechy szczególnie związku intymnego, który jest nie do porównania z innymi związkami, w jakie wchodzi jednostka w przeciągu swojego życia. Źródłem różnych oczekiwań, jakie stawiane są wobec małżeństwa jest bezosobowość innych związków. Ludzie pobierają się, zawierają związek małżeński z nadzieją na bycie kochanym, bezpiecznym i akceptowanym. Osobowy, intymny związek, dający satysfakcję, oddziaływujących na siebie różnych osobowości sprzyja odgrywaniu wielu specyficznych ról w różnych obszarach ludzkiego życia⁵⁷⁶.

Polski autor, **L. Janiszewski**⁵⁷⁷, traktuje małżeństwo w relacji z rodziną, między którymi zachodzi przynajmniej pięć rodzajów związków:

⁵⁷³ I. L. Reiss, *Family system in America*, Holt, Reinheart and Winston, New York, 1980, s. 50.

⁵⁷⁴ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny w Polsce*, dz. cyt., s. 234.

⁵⁷⁵ M. Braun-Gałkowska, *Rozwój miłości w małżeństwie*, [w:] *Miłość, małżeństwo, rodzina*, F. Adamski (red.), Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1985, s. 15.

⁵⁷⁶ C. Kirkpatrick, *The Family...*, dz. cyt., s. 427.

⁵⁷⁷ L. Janiszewski, *Sukces małżeński...*, dz. cyt., s. 25-26.

- genetyczny (każda rodzina powstaje i kształtuje się z zawarcia związku małżeńskiego);
- strukturalny (małżeństwo tworzy podstawowy element struktury rodzinnej);
- funkcjonalny (zadania i cele małżeństwa ściśle łączą się z podstawowymi zadaniami i celami rodziny);
- organizacyjny (wiele czynności związanych z życiem małżeńskim odnosi się równocześnie do różnych działań na rzecz całej rodziny);
- ideologiczny (oceny dotyczące małżeństwa korelują z ocenami na temat całej rodziny czy zjawisk życia rodzinnego traktowanych, jako wartości).

L. Janiszewski, podkreśla odrębność instytucji małżeństwa wobec instytucji rodziny, uważając w przeciwieństwie do wielu socjologów, iż małżeństwo trwa z reguły dłużej niż rodzina w znaczeniu czasu pełnienia przez małżonków ról rodzicielskich, zaczyna się, bowiem przed urodzeniem się potomstwa i kończy etap instytucją małżeństwa po usamodzielnieniu się wszystkich posiadanych dzieci. Jego zdaniem każde małżeństwo wyodrębnia się jako związek dwu osób, którego trwałość zależy w dużym stopniu od charakteru i treści więzi zachodzących między nimi.

Traktowanie małżeństwa, jako pewnego rodzaju wspólnoty jest jednoznaczne z przypisaniem mu pozainstytucjonalnych, formalnych atrybutów to wskazanie na istnienie wysublimowanych, wspólnie wypracowanych i niepowtarzalnych cech w toku wcześniejszego etapu poznawania się. **Ujęcie wspólnotowe** to jedność działań, wspólnota życia, wspólne gromadzenie dóbr, wspólne planowanie i realizacja zadań, wypracowywanie strategii wspólnego życia męża i żony. Jest to ujęcie dominujące raczej w psychologicznych koncepcjach z racji eksponowania istoty intymności przeżyć, wspólnoty uczuciowej, emocjonalnej, seksualnej oraz intencjonalnej. Taki charakter mają zazwyczaj związki dobrane pod względem cech społeczno-kulturowych, ale przede wszystkim pod względem cech osobowości, cech charakteru i kierujących się podobną motywacją w chwili zawierania związku małżeńskiego, a następnie w trakcie jego trwania⁵⁷⁸. Przez pojęcie wspólnoty rozumie się naturalne zespolenie ludzi ze względu na wspólny cel, podobne uczucie i naturalne wspólne dążenie, a więc zbieżność uczuć i pragnień. Stąd też małżeństwo ma wszelkie ku temu dane, aby określać je mianem wspólnoty⁵⁷⁹.

M. Braun-Galkowska, definiuje małżeństwo, jako wspólnotę, która jest w zamierzeniu trwała, realizująca się w procesie interakcji małżonków, będąca sposobem

⁵⁷⁸ A. Kotlarska-Michalska, *Małżeństwo jako związek...*, dz. cyt., s. 54-55.

⁵⁷⁹ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 24-26.

życia, w którym jego cel realizuje się wspólnie poprzez dwie osoby. Małżeństwo to trwałe związki zawarte na całe życie, a który przez trwanie wieloaspektowej wspólnoty życia dąży do realizacji wspólnego dobra. Ponadto autorka podkreśla, że prawdziwa wspólnota tworzy się od chwili podjęcia świadomej decyzji o wspólnym życiu i wspólnym gospodarstwie domowym oraz tworzy się powoli, przez całe życie⁵⁸⁰. Według M. Braun-Gałkowskiej, aby małżeństwo było uznane za wspólnotę muszą zostać spełnione określone warunki, do których zalicza: dojrzałość do małżeństwa, odczuwanie potrzeby aspiracji w miłości, wzajemne poszukiwanie wartości i porozumienie. Istotna jest wzajemna pełna komunikacja⁵⁸¹.

Na wspólnotowy charakter małżeństwa wskazuje także inna autorka, **M. Ziemska**⁵⁸², uważając, że *małżeństwo tworzy jedność dwu różnych indywidualności, dwu niepowtarzalnych osobowości, które decydują się dalsze życie spędzić razem*. Decydują o tym specyficzne cele, do których zalicza:

1. Wzajemne zaspokajanie potrzeb uczuciowych i innych potrzeb psychiczno-społecznych, jak również seksualnych.
2. Wzajemna pomoc przy realizacji indywidualnych celów.
3. Wspólne dążenie do poprawy warunków ekonomiczno-materialnych, zagospodarowania się oraz stworzenia ekonomicznych podstaw rodziny.
4. Wspólne pragnienie posiadania i wychowania potomstwa, przekazania mu określonych wartości, wpojenia norm, własnego dorobku i tradycji kręgu kulturowego, w którym małżonkowie żyją.

Ponadto warto wspomnieć krótko o **nauce społecznej i duszpasterskiej Kościoła Katolickiego**, w której określenie małżeństwa i rodziny, jako *wspólnoty życia i miłości*, na której opiera się społeczne życie człowieka, jest mocno rozpowszechnione w literaturze przedmiotu, za sprawą przede wszystkim św. Jana Pawła II. W swoim *Liście do rodzin Jan Paweł II* pisał, że *Rodzina jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną, a jako taka jest instytucją podstawową dla życia każdego społeczeństwa*⁵⁸³.

Małżeństwo może być definiowane także, jako **wspólnota uczuciowa**, w sytuacji, gdy zaistnieją odpowiednie warunki do wykształcenia się specyficznego klimatu

⁵⁸⁰ M. Braun-Gałkowska, *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1980, s.

⁵⁸¹ M. Braun-Gałkowska, *Rozwój miłości w małżeństwie...*, dz. cyt., s. 224-229.

⁵⁸² M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, dz. cyt., s. 53-54.

⁵⁸³ Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam Sane Ojca Świętego Jana Pawła II. Z okazji Roku Rodziny 1994*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html, dostęp: 31.01.2020.

w formalnie zawartym związku, co słusznie zauważa **L. Janiszewski**⁵⁸⁴, pisząc, że w naszym kręgu kulturowym i w naszym społeczeństwie istotnym czynnikiem zawarcia związku małżeńskiego jest przede wszystkim osobiste zaangażowanie kobiety i mężczyzny, pełne różnorodnych doznań i psychicznych przeżyć, zwane stereotypowo miłością. Czynniki te przekształcają związek dwóch osób we wspólnotę uczuciową, która sprzyja trwałości i prawidłowemu funkcjonowaniu rodziny, ale także osiągnięciu najwyższych wartości życiowych wyznawanych przez małżonków. W ujęciu **C. Kirkpatricka**⁵⁸⁵ małżeństwo to wspólnota intymnej zażyłości, szczególny rodzaj przyjaźni związany ze współżyciem płciowym ludzi przeciwnych płci, ta intymna zażyłość to źródło potężnych bodźców do zmiany osobowości, naśladowania i identyfikacji.

Małżeństwo to także **wspólnota ekonomiczna** (wspólny dochód, wspólna własność, wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego): *małżeństwo jest malutką oazą własności prywatnej i osobistych osiągnięć*⁵⁸⁶. Mówi się, że długoterminowy oraz trwały charakter małżeństwa, jak również jasne podstawy prawne tego związku sprzyjają gromadzeniu, a tym samym pomnażaniu majątku; do czynników przesądzających o lepszej sytuacji materialnej małżonków zalicza się wspólnotę materialną i wsparcie rodzinne⁵⁸⁷.

Wiele definicji przypisuje małżeństwu **cechy instytucji**, które przejawiają się w funkcjach, zadaniach, jakie powinni wypełniać wobec siebie małżonkowie, ale także wobec całego społeczeństwa, kultury, religii i innych grup. W definicjach prezentowanych przez różnych autorów podkreśla się instytucjonalny charakter małżeństwa i przede wszystkim podporządkowanie go szeregu norm prawnych, moralno-obyczajowych czy religijnych. Za najbardziej trafną definicję małżeństwa jako instytucji uznaje się definicję cytowanego już w niniejszej pracy, **H. T. Christensena**, brzmiącą: *małżeństwo jest zinstytucjonalizowanym układem łączącym w pary mężczyzn i kobiety. Dzięki temu małżeństwo jest postrzegane jako warunek wstępny organizacji rodziny. Małżeństwo będąc tak zinstytucjonalizowane zakłada pewną stałość i dostosowanie do społecznych norm*⁵⁸⁸. Jak twierdzi **H. Stasiak**⁵⁸⁹, małżeństwo odnosi się tylko do określonego typu związków międzyludzkich, do określonych związków pomiędzy osobnikami o odmiennej płci, taki związek uznany jest przez prawo, obyczaj i religię. Podobnie określa małżeństwo

⁵⁸⁴ L. Janiszewski, *Sukces małżeński...*, dz. cyt., s. 29.

⁵⁸⁵ C. Kirkpatrick, *The Family...*, dz. cyt., s. 428.

⁵⁸⁶ Tamże, s. 428.

⁵⁸⁷ I. Janicka, *Kohabitacja a małżeństwo w perspektywie psychologicznej. Studium porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006, s. 37.

⁵⁸⁸ H. T. Christensen (red.), *Handbook of Marriage and the Family*, dz. cyt., s. 3.

⁵⁸⁹ H. Stasiak, *Wnętrze i kształt rodziny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 20.

F. Adamski, pisząc, że małżeństwo w każdej kulturze stanowi instytucję o dużej doniosłości społecznej, która wykracza daleko poza sferę prywatności, podlegającą prawom i zwyczajom ustalonym publicznie, wspólnotowo⁵⁹⁰. Małżeństwo to pewien zespół instytucjonalnych środków, które umożliwiają społeczeństwu realizację zadań związanych z prokreacją oraz socjalizacją swoich członków oraz określających stosunki pokrewieństwa w ramach grupy, w tym przypisujących dzieciom ich rzeczywistych bądź domniemanych rodziców⁵⁹¹. Instytucjonalne cechy małżeństwa wyznaczają strukturę rodziny, bowiem formy instytucjonalne, które tworzą małżeństwo wynikają z uznawanych społecznie form wyboru partnera, form zawarcia małżeństwa i jego rozwiązania, liczby partnerów w związku małżeńskim i pokoleń w danej rodzinie; wyznaczają ją także wzory regulujące współżycie wewnątrz rodziny, wyznaczające hierarchię władzy i autorytetu a także układ wzajemnie powiązanych ról małżonków i struktury dziedziczenia majątku, władzy czy nazwiska, jak również cykle lub fazy życia małżeńsko-rodzinnego⁵⁹².

Według **L. Saxtona** instytucję małżeństwa można scharakteryzować poprzez trzy uniwersalne cechy: po pierwsze małżeństwo to prawnie dozwolony związek seksualny między dwiema osobami, które zgadzają się na pewną formę cywilnego bądź kościelnego kontraktu, który to kontrakt weryfikuje oczekiwania wobec stałości związku i ustala wzajemne społeczne zobowiązania pary między sobą i względem ewentualnego potomstwa; po drugie małżeństwo i wspomniany kontrakt są zarejestrowane publicznie, a z momentem jego zawarcia łączy się określona w danej kulturze ceremonia; i po trzecie małżeństwo implikuje szereg kulturowo ustalonych ról i zadań, z których powinni wywiązywać się oboje lub jedno ze współmałżonków⁵⁹³.

Za traktowaniem małżeństwa jako systemu bądź też podsystemu optują znacznie częściej psychologowie niż socjologowie, którzy to częściej traktują rodzinę jako system. Podejście to pozwala na bardziej szczegółowe poznanie wszystkich elementów tworzących podsystemy i zmian w nich zachodzących. Jedni badacze psychologicznych aspektów małżeństwa są zdania, że tworzy ono system, zaś inni są skłoni je klasyfikować jako podsystem rodzinny. Ujęcie systemowe pozwala traktować małżeństwo jako

⁵⁹⁰ F. Adamski, *Rodzina między sacrum a profanum*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1987, s. 7.

⁵⁹¹ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 16-17.

⁵⁹² Tamże, s. 45-46.

⁵⁹³ L. Saxton, *The Individual, Marriage, and the Family*, College of San Mateo, Belmont Ca, 1980, <https://archive.org/details/individualmarria00saxt/mode/2up>, dostęp: 02.04.2020, s. 228.

niepowtarzalny zestaw cech męża i żony oraz nowopowstałego poziomu funkcjonowania, który osiągnięty jest przez zachodzące, ale nie sumujące się transakcje⁵⁹⁴.

System mąż – żona, tak jak wszystkie inne systemy w ramach rodziny, to system społeczny mający charakter emocjonalno-społeczny, polegający na tym, że dwie jednostki współdziałają ze sobą na podstawie wspólnych zobowiązań, wzajemnych oczekiwań i odpowiedniego zachowania się wobec siebie oraz więzi emocjonalnych. Jego funkcjonowanie uzależnione jest od wielu różnych czynników (np. od satysfakcji seksualnej rodziców, od prawidłowo wykonywanych ról rodzicielskich, od zadowolenia, które wynika z gotowości dzieci do działań instrumentalnych, a wreszcie od przystosowania małżeńskiego, itp.)⁵⁹⁵.

Traktowanie małżeństwa jako podsystemu pozwala na wnikliwą analizę interakcji wewnątrzmałżeńskich oraz stwierdzić, jakie skutki w obrębie rodziny wywołują zmiany w tym podsystemie. Podsystem mąż – żona stanowi nową całość, w której małżonkowie wzajemnie na siebie oddziałują, a owe oddziaływanie ma charakter sprzężeń zwrotnych. Aby je zanalizować i opisać należy pokazać co dzieje się pomiędzy małżonkami, pokazać ich wzajemnie oczekiwania, postawy, odniesienia emocjonalne czy sposób komunikacji, nie wystarczy określić jedynie osobno męża, osobno żony⁵⁹⁶.

Małżeństwo jako rodzaj społecznie unormowanego stosunku społecznego. Stosunek społeczny wskazuje na pewien układ złożony z następujących elementów⁵⁹⁷: (1) przynajmniej dwóch partnerów, (2) łącznika, (3) postawy, (4) interesu, (5) sytuacji będącą platformą tego stosunku oraz (6) układu powinności i obowiązków, które partnerzy powinni wobec siebie wykonywać. Można się, więc pokusić o stwierdzenie, iż małżeństwo spełnia wszystkie powyżej wymienione warunki i można traktować je, jako rodzaj stosunku społecznego.

E. Burgess i P. Wallin są zdania, że istotę i naturę małżeństwa naznaczają warunki cywilizacyjne, w tym przede wszystkim urbanizacja. Warunki te spowodowały, że małżeństwo stanowi międzyosobową relację, rodzaj stosunków międzyosobowych służących zaspokajaniu indywidualnych potrzeb partnerów. To relacja oparta na swobodnym wyborze partnera małżeńskiego, której towarzyszy uczuciowa motywacja.

⁵⁹⁴ A. Kotlarska-Michalska, *Małżeństwo jako związek...*, dz. cyt., s. 61-62.

⁵⁹⁵ J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986, s. 18.

⁵⁹⁶ M. Braun-Gałkowska, *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1992, s. 19.

⁵⁹⁷ S. Kosiński, *Zarys socjologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1983, s. 93.

Naczelną zasadą tworzenia się nowoczesnych związków małżeńskich są uczucia miłości i przyjaźni powstałe jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego. W takim przypadku dopuszczalne są rozwody, ale pod warunkiem uznania małżeństwa za wybór pomyłkowy⁵⁹⁸.

Jak zaznacza **A. Kotlarska-Michalska**⁵⁹⁹ współczesne małżeństwo ma znacznie trudniejsze zadanie dotyczące współpracy w zakresie wypracowywania wzorów, niż małżeństwa żyjące w dawniejszych czasach (mające możliwość korzystania z gotowych wzorców, opartych na czytelnej dominacji męża nad żoną). O wypracowywaniu ról w małżeństwie i rodzinie oraz zmienności charakteru małżeństwa pisze większość badaczy tej instytucji. Na początku lat 50. XX w., **C. Kirkpatrick**⁶⁰⁰ podał, że małżeństwo to proces, w którym odbywa się ciągłe wzajemne oddziaływanie osobowości i tworzenie nowych reakcji na nieskończony ciąg nowych bodźców. Stąd też wynika podstawowa trudność w precyzyjnym zdefiniowaniu istoty małżeństwa, albowiem przybiera ono nieco inną postać na początku swojego istnienia, by następnie zmieniać się w procesie przystosowywania się małżonków do ról małżeńskich, a w dalszej kolejności rodzicielskich.

Przegląd powyższych definicji dowodzi, że w świetle dokonujących się zmian coraz trudniejsze jest oddzielenie w istocie małżeństwa cechy związku od cech instytucji czy cech wspólnoty. Z socjologicznego punktu widzenia podstawową cechą małżeństwa jest fakt, że jest ono rodzajem stosunku społecznego. Małżeństwo to specyficzny układ powinności partnerów wobec siebie, jak również wobec społeczeństwa. *A. Kotlarska-Michalska, uznaje małżeństwo za wspólnotę o charakterze gospodarczym, uczuciowym i seksualnym stworzoną przez mężczyznę i kobietę połączonych zgodnie z obowiązującym prawem w związek małżeński i realizującą wspólnie osobiste pragnienia szczęścia oraz zakładającą spełnienie oczekiwań społecznych w zakresie założenia i utrzymania rodziny*⁶⁰¹. Warto podkreślić, iż współczesne modele małżeństwa i rodziny systematycznie podlegają istotnym, zauważalnym zmianom. Coraz mniej aktualny wydaje się ten tradycyjny wzorzec małżeństwa, składający się z kobiety dbającej o dom, o domowe ognisko i mężczyzny, głowy rodziny, pracującego poza domem. Sytuacja ta implikowana jest różnymi przemianami natury cywilizacyjnej, kulturowo-obyczajowej czy też ekonomicznej. Kobieta i mężczyzna nie pełnią już w rodzinach takich ról, które były im przypisywane przez bardzo długi okres. Obserwujemy szczególnie szybki rozwój konkubinatu, życia w pojedynkę,

⁵⁹⁸ E. W. Burgess, Wallin P., *Engagement and Marriage*, Chicago, Philadelphia, New York, 1953, s. 31.

⁵⁹⁹ A. Kotlarska-Michalska, *Małżeństwo jako związek...*, dz. cyt., s. 64.

⁶⁰⁰ C. Kirkpatrick, *The Family...*, dz. cyt., s. 443-444.

⁶⁰¹ A. Kotlarska-Michalska, *Małżeństwo jako związek...*, dz. cyt., s. 65.

a nawet samotnego rodzicielstwa jako wynik własnych indywidualnych i świadomych decyzji. Zauważalna jest, zwłaszcza wśród młodych osób, pewnego rodzaju niechęć do formalizacji związków partnerskich. Równolegle trwa dyskusja na temat uregulowań prawnych różnych istotnych kwestii pojawiających się z zasygnalizowanych zmian⁶⁰².

3.1.3. Struktura rodziny

W literaturze socjologicznej spotykamy się z różnym sposobem rozumienia struktury rodziny. Stąd też warto byłoby zdefiniować, czym ona właściwie jest. Zdaniem **Z. Tyszki**⁶⁰³ *strukturę rodziny określa: liczba i rodzaj członków rodziny (liczba dzieci, liczba innych krewnych), układ ich pozycji i ról społecznych, przestrzenne ich usytuowanie, siła więzi instytucjonalnych i psychicznych łączących poszczególnych członków rodziny, świadcząca o większej lub mniejszej spójności (kohezji) rodziny, podział czynności oraz struktura wewnątrzrodzinnej władzy i autorytetów, łącząca się dość ściśle z układem pozycji społecznych, a także wewnątrzrodzinny rozkład miłości i względów*. Dla **F. Adamskiego**⁶⁰⁴ struktura rodziny to *stałe ramy, nie zawsze sformalizowane, wewnątrz których przebiega życie i zachowanie małżeńsko-rodzinne*. To system modelowych zachowań, które zachodzą pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny oraz rodziną, a silami zewnętrznymi na nią oddziałyującymi.

Stosunki rodzinne zawsze osadzone są w kontekście jakiejś szerszej grupy krewnych. W większości społeczeństw można odnaleźć strukturę nazywaną przez socjologów i antropologów **rodziną nuklearną** (rodzina mała, dwupokoleniowa) oraz rodzinę dużą (rodzina poszerzona)⁶⁰⁵. Rodzina mała, która jest najczęściej spotykaną formą rodziny w Polsce, występuje wówczas, gdy tylko dwa pokolenia, czyli rodzice i ich pozostające w stanie wolnym dzieci, mieszkają w odrębnym wspólnym mieszkaniu, prowadząc jedno gospodarstwo domowe odrębne od gospodarstw innych krewnych. Jeżeli zaś w identycznych warunkach (wspólnota mieszkaniowa i gospodarcza) żyją trzy lub więcej spokrewnionych ze sobą pokoleń mamy do czynienia z **rodziną dużą** (poszerzoną). Rodziny małe mogą być **pełne** lub **niepełne** (brak któregoś z rodziców

⁶⁰² Kwestia ta została poruszona szerzej w podrozdziale 3.2. **Rodzina i małżeństwo w kontekście przemian społeczno-kulturowych na przestrzeni lat**.

⁶⁰³ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1990, R. LII, z. 3-4, s. 235.

⁶⁰⁴ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s.45.

⁶⁰⁵ A. Giddens, *Socjologia*, dz. cyt., s. 194.

lub bezdzietne małżeństwo)⁶⁰⁶. Wyróżnia się następujące typy rodzin niepełnych: rodziny stale niepełne z powodu śmierci rodzica, rozwodu bądź separacji i pozamałżeńskiego urodzenia dziecka oraz rodziny czasowo niepełne (rozłączone), co spowodowane jest długotrwałym pobytem rodzica poza miejscem zamieszkania rodziny (np. pobyt w zakładzie karnym, wykonywanie pracy np. marynarz, żołnierz, pobyt za granicą w celach zarobkowych). W. Danilewicz dodatkowo wyróżnia podział na **rodziny stale niepełne** (to struktury, w której ojciec lub matka samotnie wychowuje dziecko (dzieci) bez udziału drugiego rodzica) oraz **rodziny czasowo niepełne** (to rodzina, w której ojciec lub matka wychowuje dziecko (dzieci) przy ograniczonym udziale drugiego rodzica na skutek jego czasowej nieobecności)⁶⁰⁷. Współcześnie mamy do czynienia ze szczególnym typem rodziny, a mianowicie z tzw. **rodziną migracyjną**, w której rodzice – matka, ojciec bądź też oboje, przebywają w celach zarobkowych za granicą, bez zamiaru pozostania tam na stałe, ale z zamiarem powrotu do kraju⁶⁰⁸. W tym miejscu należy zdecydowanie podkreślić, że takie rodziny emigrantów, podejmując decyzję o wyjeździe zarobkowym jednego rodzica czy obojga stanowią specyficzny typ rodziny rozłączonej na krótsze lub dłuższe okresy. Z formalnego punktu widzenia nadal pozostają oni rodziną pełną, jednak ze względu na długotrwały lub częsty brak jednego z rodziców posiadają jednocześnie wiele cech rodziny niepełnej, z dość nietypowym układem ról rodzinnych oraz małżeńskich, z zupełnie odmienną atmosferą domową, zakłóconym procesem komunikacji i realizacji poszczególnych zadań i funkcji⁶⁰⁹.

W zachodnich społeczeństwach małżeństwo opiera się na **monogamii**, prawo zabrania, bowiem mężczyznom i kobietom zawierania małżeństw z więcej niż jednym partnerem na raz. Jednak w niektórych społeczeństwach dozwolona jest **poligamia**, a więc możliwość posiadania przez męża i żonę więcej niż jednego partnera. Wyróżniamy dwa typy poligamii: poligynia (występuje wtedy, gdy mężczyzna może mieć więcej niż jedną

⁶⁰⁶ Z. Tyska, *Socjologia rodziny w Polsce*, dz. cyt., s. 234-235.

⁶⁰⁷ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa...*, dz. cyt., s. 51.

⁶⁰⁸ Rodziny czasowo niepełne istniały właściwie od bardzo dawna, bowiem różne wydarzenia historyczne przyczyniały się do tego, że ojcowie i matki opuszczali swoje rodziny na dość długi okres czasu. Tym bardziej, że obecnie mamy do czynienia z zawodami, których wykonywanie wymaga dłużej nieobecności w domu. Mowa tu np. o geologach, marynarzach, specjalistycznych ekipach, jak inżynierowie, żołnierze oddelegowani do służby w kraju lub za granicą. Pojawiły się także w Polsce lub zwiększyły swoją liczbę takie rodziny, których rodziców, głównie dotyczy to ojców wykonujących swoją pracę poza miejscem zamieszkania, są to np. kierowcy TIR-ów, przedstawiciele handlowi, dyrektorzy czy menagerowie wielkich korporacji, którzy ze względu na brak pracy w miejscu zamieszkania lub zdecydowanie lepsze warunki finansowe pracują w oddalonych miastach, mieszkając tam w ciągu tygodnia, a wracając do domu rodzinnego jedynie na weekendy. Szerzej zob. W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa...*, dz. cyt., s. 49-52.

⁶⁰⁹ L. Janiszewski, *Rodzina marynarzy i rybaków dalekomorskich. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa- Poznań 1976.

żonę) oraz poliandria (występuje wtedy, gdy to kobieta może mieć równocześnie dwóch lub więcej mężów)⁶¹⁰. Ponadto mamy do czynienia z **rodzinami patriarchalnymi**, będącymi w polskim społeczeństwie w zaniku, opartymi na dominującej pozycji i władzy ojca oraz ich nowoczesnym przeciwieństwem – **rodziną egalitarną** preferującą równouprawnienie męża oraz żony, dające także większą swobodę i podmiotowość dzieci⁶¹¹.

Jak zauważa Z. Tyszka⁶¹² polscy socjologowie coraz chętniej operują także pojęciem o szerszym zasięgu, czyli pojęciem **rodziny współczesnej**. Autor przybliży dość pełną charakterystykę, która przedstawia się następująco:

- podstawową i preferowaną formą egzystencji rodziny jest rodzina mała (dwupokoleniowa);
- dominują głównie rodziny pracownicze, w których pracą zawodową poza domem zajmują się zarówno mężczyzna, jak i kobieta, jakkolwiek nie jest to bezwzględnie obowiązująca zasada;
- rodzina planuje posiadanie potomstwa, planuje swoją dietność;
- więzi psychiczne, zwłaszcza więzi emocjonalne nabierają coraz większego znaczenia;
- główna aktywność rodziny skupia się na wybranych jej funkcjach (zadaniach), które zaś wykonywane są w sposób bardziej pogłębiony;
- powiązania rodziny małej (dwupokoleniowej) z innymi grupami społecznymi tracą na znaczeniu, słabną (dotyczy to w szczególności więzi sąsiedzkiej); rodzina staje się grupą coraz bardziej intymną, zamkniętą we własnym kręgu, we własnym otoczeniu;
- wzrasta wewnątrzrodzinna tolerancja i akceptacja wewnątrzrodzinnego egalitaryzmu, przy czym dopatrzeć się można coraz większej wyrozumiałości dla ideologicznych oraz związanych ze stylem życia różnic między pokoleniami;
- instytucjonalny aspekt życia rodzinnego jest zdecydowanie pomniejszony, większego znaczenia nabiera interakcja i ekspresja osobowości członków rodziny niż dostosowanie się do obowiązujących norm i ról rodzinnych. Role i normy są już mniej szczegółowo i sztywno wyznaczone w porównaniu do tradycyjnej rodziny, także w mniejszej mierze przypisane płci;

⁶¹⁰ A. Giddens, *Socjologia*, dz. cyt., s. 194.

⁶¹¹ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny w Polsce*, dz. cyt., s. 234-235.

⁶¹² A. Giddens, *Socjologia*, dz. cyt., s. 194.

⁶¹² Z. Tyszka, *Socjologia rodziny w Polsce*, dz. cyt., s. 235.

- więź osobista zyskuje na znaczeniu w zestawieniu z więzią rzeczową.

Jak podkreśla **K. Slany**⁶¹³, różnorodność typów oraz form strukturalnych małżeństwa i rodziny jest zadziwiająca. Obok zalegalizowanych **małżeństw formalnych, monogamicznych** składających się z heteroseksualnej pary, wyróżniamy także alternatywę wobec tej podstawowej formy rodziny. Zawarcie takiego małżeństwa (związku jednego mężczyzny z jedną kobietą) prowadzi do powstania **rodziny nuklearnej**, która uznawana jest za najkorzystniejszą formę rodziny dla człowieka. W związku z nasileniem się rozpadu małżeństw i rodziny, tworzą się **małżeństwa powtórne**, a ich efektem jest powstanie **rodzin zrekonstruowanych**. Wartym uwagi zjawiskiem jest powstawanie rodziny adopcyjnych i rodzin zastępczych. Współcześnie szczególnie nasila się forma życia rodzinnego, zwana **monoparentalnością**, która wywoływana jest przez różne czynniki; są to rodziny samotnych matek/ ojców. Zgodnie z sytuacją w naszym współczesnym społeczeństwie częsta formą życia rodzinnego są **związki kohabitacyjne**, które stają się konkurencyjne wobec formalnego małżeństwa. Kohabitacja ma charakter złożony i wielowymiarowy. Związki te niezalegalizowane małżeństwa faktyczne, bez zawartego oficjalnie ślubu, ale mające charakter współżycia odpowiadają socjologicznym cechom małżeństwa (konkubinat, kohabitacja)⁶¹⁴. Ponadto upowszechnia się coraz bardziej popularny staje się szczególny typ związku kohabitacyjnego, tzw. *razem, ale oddzielnie*, **LAT** (ang. *Living Apart Together*), niewymagający stałego wspólnego zamieszkania. We wszystkich typach społeczeństw pojawiły się jawnie i często legalnie **związki homoseksualne**. Kolejną alternatywną formą jest po prostu **życie w samotności** (ang. *single life*). Poza wymienionymi formami można jeszcze spotkać życie w **rodzinie wielopokoleniowej, rodach, skupiskach plemiennych**. Z uwagą socjologowie przyglądają się takim fenomenom, jak: **małżeństwa seriale** (inaczej poligamia sukcesywna), **małżeństwa kontraktowe**, których trwanie opiera się na bardzo restrykcyjnej umowie, często bazującej na ponawianej przysiędze, chroniącej przed rozpadem, oraz prawie zanikłej formie – **komunom**.

W zagranicznej literaturze dotyczącej rodziny również spotykamy się z różnymi nietradycyjnymi formami życia rodzinnego i zorganizowania życia osobistego (ang. *personal living arrangements*), w tym pozostanie w stanie wolnym (ang. *singlehood*), niezamężną heteroseksualną kohabitację (ang. *nonmarital heterosexual cohabitation*) czy związki lesbijskie i gejowskie (ang. *homosexuality*). Ponadto rodziny z jednym rodzicem

⁶¹³ K. Slany, *Alternatywne formy życia...*, dz. cyt., s. 84-85.

⁶¹⁴ Z. Tyszką, *Socjologia rodziny w Polsce*, dz. cyt., s. 234.

(ang. *one-parent family*) i rodziny rekonstruowane (ang. *reconstituted family*), rodziny z obojgiem pracujących zawodowo rodziców (ang. *dual career work*), małżeństwa otwarte (ang. *openness marriages*), związki wielokrotnych relacji (ang. *multiple relationship*) oraz komuny (ang. *icommunes*)⁶¹⁵. Współcześnie znane są także związki typu LAT (ang. *Living Apart Together*) – pozostawanie z kimś w związku, ale bez wspólnego zamieszkania⁶¹⁶ oraz tzw. DINK (ang. *Dual Income No Kids*) – termin oznaczający parę z dwoma dochodami, ale bez dzieci, a nawet GINK (ang. *Green inclinations, no kids*) jako określenie związku osób bezdzietnych z wyboru ze względów ekologicznych⁶¹⁷.

*Na początku kohabitacja uważana była za dewiacyjny bądź awangardowy styl życia, jednak jej rozpowszechnienie doprowadziło do uznania roli, jaką odgrywała i wzrostu znaczenia zjawiska*⁶¹⁸. Najczęściej mówiąc o kohabitacji podkreśla się jej negatywne aspekty i cechy, jednak w tym miejscu chciałabym nawiązać do tych pozytywnych aspektów związków o charakterze nieformalnym.

Przede wszystkim życie w niezalegalizowanym związku pozwala partnerom na wzajemne *sprawdzenie się* i *wypróbowanie* życia razem. *Została podjęta próba sprawdzenia związku, gdyż jeden z partnerów lub obydwoje mają pewne wątpliwości. Mogą one wynikać z niepewności co do osobistej kompatybilności*⁶¹⁹, która może odnosić się do tego czy partnerzy mają podobne cechy osobowości, sposób myślenia i postępowania, a w szczególności czy wyznają podobną hierarchię wartości. W takiej sytuacji rozpoczęcie wspólnego życia od stadium kohabitacji zdaje się być dobrym rozwiązaniem. Partnerzy tworzą wspólnie gospodarstwo domowe, mają określone role i zadania do spełnienia, sprawdzają jak ich związek mógłby funkcjonować w przyszłości. Mają możliwość poznać swoje codzienne nawyki czy przyzwyczajenia. Być może taka forma przyczyni się do wyeliminowania związków, które ze względu na pewnego rodzaju *niedopasowanie partnerów*, w przyszłości zakończyłyby się rozstaniem. Ponadto łatwość zakończenia takiego związku, wystąpienia z takiego układu, bez szeregu konsekwencji prawnych. W przypadku zalegalizowanego małżeństwa sprawa jest bardziej skomplikowana – pojawia

⁶¹⁵ R. H. Rubin, *Alternative lifestyles revisited, or whatever happened to swingers, group marriages, and communes?*, „Journal of Family Issues”, 2001, Vol. 22, s. 711.

⁶¹⁶ J. Trost, *LAT relationships now and in the future*, K. Matthijs (Ed.), „The Family: Contemporary Perspectives and Challenges”, Louvain, Belgium: Leuven University Press, 1998, s. 209-222.

⁶¹⁷ C. Daggett, *Earthborn*, Hall L. B., Weissman A. L., Shepherd (red.), „Troubling Motherhood: Maternity in Global Politics”, Oxford University Press, Oxford 2020, s. 252.

⁶¹⁸ A. Kwak, *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolne bezdzietne), kohabitacja, LAT*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2014, s. 200-201.

⁶¹⁹ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005, s. 270.

się wizja rozstania jako wizja rozwodu, podziału majątku czy uregulowania opieki nad małoletnim potomstwem. Nie jest to jednak reguła, bowiem, zdarzają się związki małżeńskie poprzedzone kohabitacją, które mimo wzajemnego poznania się i *wypróbowania* nie przeszły próby czasu i nie sprostały wielu problemom i zakończyły się rozwodem. Taka dobrowolność zobowiązań, łatwość wchodzenia w nowy związek i łatwe z niego występowanie zmuszają do refleksji i zastanowienia, co jest lepszym rozwiązaniem w dobie dzisiejszych czasów. Nie zawsze bowiem dla obu stron takie możliwości będą miały pozytywny wydźwięk: *Po co ludziom więzy małżeńskie, skoro kohabitacja daje także pewne poczucie bezpieczeństwa, lecz bez ponoszenia kosztów? Jednak nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że to bezpieczeństwo z psychologicznego punktu widzenia jest iluzoryczne, gdyż w związku takim nic nie jest zawsze i na pewno, a furka cały czas jest otwarta. Stwarza to nieustanną pokusę wyjścia przez tę furtkę*⁶²⁰.

Dość istotnym aspektem kohabitacji jest niezależność finansowa partnerów, wynikająca z braku formalności związku. Zazwyczaj kohabitanci cieszą się aktywnością zawodową, zarabiają i wnoszą swój wkład we wspólne gospodarstwo domowe. Bycie w takim nieformalnym związku przekłada się nie tylko na sam fakt zarabiania, ale ma znaczący wpływ na jakość zarobków i różnego rodzaju profity. Zauważalne jest to w szczególności w przypadku kobiet: *Badania wskazują jednak, że kobiety kohabituujące jako bardziej nastawione na karierę i rozwój osobisty, zarabiają więcej niż mężatki*⁶²¹. Wynikać to może ze zmiany przyjętych ról społecznych i odpowiedniego podziału obowiązków, taki związek zakłada model partnerski, egalitarny, bowiem obydwie osoby nastawione są na swoją karierę, niezależność i samorozwój⁶²². W przypadku zalegalizowanego małżeństwa istnieje szereg regulacji prawnych z tym związanych (np. wspólnota majątkowa, odpowiedzialność za długi, obowiązki alimentacyjne i inne), za których nieprzestrzeganie mogą zostać nałożone różne sankcje prawne⁶²³. W związku kohabitacyjnych, w momencie ustania związku, partnerzy nie mogą się pociągnąć nawzajem do odpowiedzialności.

⁶²⁰ P. Brysacz, M. Brzezińska, *Jak Cię polubię to Cię nie poślubię*, „Charaktery” 2009, s. 22.

⁶²¹ B. Stolarska, *Wynagrodzenia małżonków i kohabitantów*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2013, s. 275.

⁶²² Tamże, s. 273.

⁶²³ Szerzej: M. Szkliniarz, *Skutki finansowe zawarcia małżeństwa. O czym warto wiedzieć zanim padnie sakramentalne „Tak”?*, <https://praworodzinnbeztajemnic.pl/skutki-finansowe-zawarcia-malzenstwa/>, dostęp: 17.11.2022.

Układ o charakterze niesformalizowanym zawsze będzie odróżniał się od formalnie zbudowanego małżeństwa. Zauważalne będą liczne podobieństwa i różnice, a kohabitacja wpisana została w losy ludzkości.

3.1.4. Podstawowe funkcje rodziny

Rodzina będąca podstawową grupą społeczną, instytucją i środowiskiem wychowawczym ma do spełnienia istotne funkcje zarówno wobec jednostki, jak i całego społeczeństwa. Za Z. Tyszką podaję, że funkcje rodziny są to *wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadamianych sobie przez nich zadań, podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory a prowadzące do określonych efektów głównych i pobocznych*⁶²⁴. Ich szczegółowy przegląd można znaleźć w pracach m. in.: F. Adamskiego, S. Kawuli⁶²⁵, J. Rembowski⁶²⁶, J. Szczepańskiego, Z. Tyszki, M. Ziemskiej⁶²⁷, którzy postrzegają i ujmują je rozmaicie, zarówno co do samego nazewnictwa, treści jak i liczebności.

J. Szczepański⁶²⁸, w swoich refleksjach, odróżnia zadania od funkcji, gdzie pierwsze (zadania) definiuje, jako pewien zakres czynności, wykonywanych ocenianych przez szersze zbiorowości oraz funkcje, czyli ogół czynności i ich skutków związanych z wykonywaniem zadań. J. Szczepański zaznacza, że rodzina bez względu na to, jakie przyjmuje formy, spełnia dwa podstawowe zadania: utrzymuje ciągłość biologiczną społeczeństwa, przekazując typy genotypowe i utrzymuje, pomnaża jego liczebność oraz utrzymuje ciągłość kulturalną, poprzez przekazywanie dziedzictwa kulturowego.

Według J. Szczepańskiego funkcje, jakie spełnia rodzina na rzecz szerszych zbiorowości można ująć w kilku punktach. Rodzina spełnia je we wszystkich typach społeczeństw, niezależnie od tego jak jest sama zorganizowana, a są to:

1. Utrzymanie ciągłości biologicznej społeczeństwa wymaga prokreacji, pielęgnacji, kształcenia i wychowania dzieci. Zaspokajanie popędu płciowego to intymna i osobista potrzeba małżonków, dążenie do posiadania potomstwa jest również

⁶²⁴ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny w Polsce*, dz. cyt., s. 234.

⁶²⁵ Szerzej: S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2002.

⁶²⁶ Szerzej: J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Wydawnictwa Szkole i Pedagogiczne, Warszawa 1978.

⁶²⁷ Szerzej: M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, dz. cyt.

⁶²⁸ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, dz. cyt., s. 302-307.

dążeniem czysto osobistym. Dziecko staje się przedmiotem zainteresowania szerszych zbiorowości, w związku z tym rodzina ma obowiązek zdobyć odpowiednie środki na jej utrzymanie i zapewnienie bytu. Stąd wynikają funkcje ekonomiczne rodziny, jak prowadzenie gospodarstwa domowego, gromadzenie dobytku rodziny, zabezpieczenie jej bytu.

2. Utrzymanie ciągłości kulturalnej poprzez przekazywanie dzieciom języka, obyczajów, wzorów zachowań, a więc dziedzictwa kulturowego, które dokonuje się w procesie socjalizacji.
3. Rodzina nadaje pozycję społeczną swoim członkom wraz z przekazywaniem im dziedzictwa kulturowego.
4. Rodzina zapewnia swoim członkom zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, potrzeb współżycia intymnego, zwierzenia się z różnego rodzaju przeżyć konfliktowych, trudnych, wyzbycia się doznanych upokorzeń, daje poczucie bezpieczeństwa. Ogólnie rzecz biorąc daje możliwość odzyskania emocjonalnej równowagi, a więc utrzymania integracji osobowości.
5. Rodzina sprawuje również kontrolę nad postępowaniem, zachowaniem swoich członków, a przede wszystkim młodego pokolenia. Jest silnym czynnikiem kontroli seksualnych zachowań.

Wśród polskich socjologów rodziny szczegółowo funkcje rodziny wyróżnił i opisał

Z. Tyszka (Tabela 20).

Tabela 20. Funkcje rodziny według Z. Tyszki

Lp.	Funkcja	Opis
1	Funkcja materialno-ekonomiczna	Przejawia się w zaspokajaniu potrzeb materialnych członków rodziny, jak również pośrednio niektórych potrzeb społecznych. Jej składnikami są cztery podfunkcje: - produkcyjna (np. rodzina posiadająca gospodarstwo rolne), - zarobkowa (dotyczy pracy zarobkowej i możliwości zdobywania pieniędzy niezbędnych do utrzymania rodziny), - gospodarcza (gromadzenie dóbr materialnych np. mieszkanie, dom, samochód), - usługowo-konsumpcyjna (wyrażająca się w dbałości o dom, samochód, przyrządzanie posiłków), które to nie zawsze występują jednocześnie i w jednakowym wymiarze. Uzależnione są od stadium rodziny, w szczególności od jej głównego źródła utrzymania.
2	Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca	Polega na materialnym i fizycznym zabezpieczeniu rodziny w środki niezbędne do jej funkcjonowania i utrzymania ciągłości. Podkreśla się ważność tej funkcji wobec niemowląt i dzieci, wymagających szczególnej opieki i pielęgnacji, jak również wobec osób starszych (rodzice, dziadkowie, itp.) i niepełnosprawnych.
3	Funkcja prokreacyjna (czy też funkcja biologiczna)	To funkcja podtrzymująca ciągłość społeczeństwa; sprowadza się do posiadania potomstwa przez małżonków, a te jest gwarantem ciągłości i trwałości w społeczeństwie. W obecnych czasach funkcja ta bywa wyraźnie zagrożona, ze względu na fakt, że ludzie coraz rzadziej decydują się na posiadanie potomstwa, a jeżeli już taką decyzję podejmą, to w swoich zamierzeniach czy planach uwzględniają najczęściej jedno co najwyżej dwoje dzieci.
4	Funkcja seksualna	Utożsamiana bardzo często z funkcją prokreacyjną. Małżeństwo jest akceptowaną formą współżycia seksualnego przez społeczeństwo. Wiadome jest, że od bardzo dawna istnieje system zakazów i nakazów, regulujący zaspokajania potrzeb seksualnych. Zazwyczaj pozamażeńskie stosunki seksualne są zakazane, ale niektóre normy obyczajowe je dopuszczają. W tamtych czasach zauważamy liberalizację norm obyczajowych i moralnych, które zezwalają na seksualne stosunki przedmażeńskie.

Lp.	Funkcja	Opis
5	Funkcja legalizacyjno-kontrolna	Polegająca na sankcjonowaniu działań oraz zachowań, uznanych za niewłaściwe poza rodziną, prowadzi nadzór nad postępowaniem członków danej rodziny, by zapobiegać odstępstwom od obowiązujących norm i wzorów, przyjętych w danej rodzinie. Rodzina legalizuje głównie zachowania takie jak: współżycie płciowe, wspólna egzystencja w ramach jednego gospodarstwa domowego dwojga osób różnej płci wywodzących się z różnych rodzin pochodzenia.
6	Funkcja socjalizacyjna	Funkcja ta zakłada, że w jej ramach rodzina podejmuje działania zmierzające do przygotowania dziecka do wejścia w świat społeczny i życia pośród innych ludzi, to wprowadzenie dziecka w świat kultury danego społeczeństwa. Poprzez socjalizację rodzice przekazują dziecku podstawową wiedzę o społeczeństwie, wzorach postępowania, panujących zwyczajach i obyczajach, o kulturze, dziedzictwie kulturowym i wartościach moralnych. Tym samym przygotowują do życia w społeczeństwie i pełnienia podstawowych ról społecznych. Rodzina nie jest jedyną instytucją socjalizującą, spełnia jednak najważniejszą rolę w tym procesie.
7	Funkcja klasowa	Funkcja świadcząca o tym, że pochodzenie z danej rodziny określa pozycję społeczną jej członków na tle całego społeczeństwa.
8	Funkcja kulturalna	Funkcja kulturalna polega na przekazywaniu potomstwu dziedzictwa kulturowego, istniejącego wewnątrz danego społeczeństwa oraz zapoznaniu z obowiązującym systemem wartości. Rodzina zapewnia doświadczenia estetyczno-kulturalne swoim członkom.
9	Funkcja emocjonalno-ekspresyjna	Funkcja będąca wyrazem zaspokajania najważniejszych emocjonalnych potrzeb rodziny, czyli miłości, poczucia bezpieczeństwa, wzajemnej pomocy i oparcia.
10	Funkcja rekreacyjno-towarzyska	Funkcja ta związana jest z funkcją kulturalną. Istotną rolę odgrywa dom rodzinny, będący miejscem spotkań, wypoczynku, relaksu, nawiązywania kontaktów towarzyskich.

Zródło: opracowanie własne, na podstawie: Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 69.

Z. Tyszka powyżej wymienione funkcje rodziny klasyfikuje w cztery podstawowe grupy. Grupa pierwsza to funkcje biopsychiczne, do których zalicza funkcję prokreacyjną i seksualną. Do grupy drugiej zalicza funkcje materialno-ekonomiczną oraz opiekuńczo-zabezpieczającą, określając je, jako funkcje ekonomiczne. Trzecią grupą stanowią funkcje społeczno-wyznaczające, gdzie autor zalicza funkcję klasową i legalizacyjno-kontrolną. Ostatnią grupą są funkcje socjopsychologiczne, na którą składają się następujące funkcje: socjalizacyjna, kulturalna, rekreacyjno-towarzyska oraz emocjonalno-ekspresyjna⁶²⁹.

Inny badacz, **F. Adamski**, wyodrębnia poszczególne funkcje rodziny wychodząc z analizy rodziny jako grupy i instytucji społecznej lub też biorąc pod uwagę aspekt trwałości i zmienności funkcji rodziny, a tym samym ich znaczenia dla samej rodziny (Rysunek 9).

⁶²⁹ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 69.

Rysunek 9. Podział funkcji rodziny według F. Adamskiego

Funkcje rodziny ze względu na analizę rodziny jako grupa lub instytucja	
<p>Funkcje instytucjonalne – dotyczące rodziny i małżeństwa jako instytucji społecznej:</p>	<p>Funkcje osobowe - dotyczące rodziny jako grupy społecznej:</p>
<ol style="list-style-type: none">1. Prokreacyjna lub biologiczna – podtrzymująca ciągłość społeczeństwa,2. Ekonomiczna – polegająca na dostarczaniu materialnych dóbr rodzinie,3. Opiekuńcza – zabezpieczająca członków rodziny w określonych sytuacjach życiowych, gdy oni sami nie są w stanie zaradzić swoim potrzebom,4. Socjalizacyjna – polegająca na wprowadzeniu członków rodziny, poczynając od narodzin w życie społeczne oraz przekazywanie im dorobku kulturowego,5. Stratyfikacyjna – gwarantująca określony status społeczny poszczególnym członkom rodziny, wyznaczająca ich przynależność do określonej klasy bądź warstwy społecznej,6. Integracyjna – polegająca na kontrolowaniu społecznych zachowań poszczególnych członków rodziny, w tym zachowań seksualnych małżonków oraz dorastających dzieci.	<ol style="list-style-type: none">1. Małżeńska – zaspokajająca potrzeby intymnego życia małżonków,2. Rodzicielska – zaspokajająca potrzeby uczuciowe rodziców i ich potomstwa,3. Braterska – zaspokajająca potrzeby uczuciowe rodzeństwa (braci i sióstr).

Funkcje rodziny rozważane z punktu widzenia ich trwałości i zmienności oraz znaczenia dla niej samej

Funkcje istotne (pierwszorzędne), do których kwalifikują się niezbywalne funkcje rodziny:	Funkcje akcydentalne (drugorzędne), bez których rodzina może funkcjonować bez większego dla siebie i społeczeństwa uszczerbku:
<ol style="list-style-type: none"> 1. Prokreacja, 2. Socjalizacja, 3. Funkcja miłości. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ekonomiczna, 2. Opiekuńcza, 3. Stratyfikacyjna, 4. Rekreacyjna, 5. Religijna (będąca częścią funkcji socjalizacyjnej). 6. Integracyjna (nie może być w pełni zbywalna, ze względu na to, że jej elementy tkwią w funkcji socjalizacyjnej i funkcji miłości).

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 50-53 oraz K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna. W kierunku nowej specjalności psychologii. Dla studentów psychologii, pedagogiki, resocjalizacji, prawa, pracy socjalnej*, Wydawnictwo Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2008, s. 185-188

W literaturze przedmiotu dostępnych jest jeszcze wiele innych typologii i klasyfikacji funkcji rodziny dokonanych przez znawców tej problematyki. Należy jednak zauważyć, że wszystkie te podziały raczej uzupełniają się wzajemnie oraz podkreślają, że funkcje rodziny stanowią podstawę jej egzystencji i są współzależne, ponieważ zaspokojenie jednych potrzeb ma istotny wpływ na jakość i efektywność zaspokajania innych potrzeb.

Prawidłowo funkcjonująca rodzina stanowi wartościowe środowisko wychowawcze, sprzyja socjalizacji dzieci i zaspokajaniu potrzeb oraz rozwojowi osobowości wszystkich jej członków⁶³⁰.

⁶³⁰ Szczegółowy opis i analiza poszczególnych funkcji rodziny i możliwości ich realizacji na odległość została zaprezentowana w ramach dwóch podrozdziałów niniejszego rozdziału: **3.3. Dysfunkcjonalność rodziny wywołana przez migrację zarobkową** oraz **3.4. Funkcje małżeńskie i możliwości ich realizacji na odległość**.

3.2. Rodzina i małżeństwo w kontekście przemian społeczno-kulturowych na przestrzeni lat

3.2.1. Główne czynniki przemian wzoru małżeństwa i rodziny

Zrozumienie procesów oraz kondycji współczesnej rodziny wymaga genetycznego podejścia, cofnięcia się, szczegółowego prześledzenia uwarunkowań i logiki jej przeistoczeń w długim czasie, z wyróżnieniem etapów społecznych przemian w makro- i mikrostrukturze, które to etapy wyodrębniały się w sposób naturalny⁶³¹. Omawiając zmiany, jakim podlega rodzina na przestrzeni dziejów, Z. Tyszka podkreśla związek pomiędzy charakterystycznymi cechami społeczeństwa i rodziny w danej epoce. Podstawą kształtowania się rodziny jest typ społeczeństwa, poziom i stopień dynamiki rozwoju sił wytwórczych, układy struktur społecznych czy przemiany kulturowe. **Z. Tyszka** wyróżnia **trzy etapy przemian rodziny**, związane z trzema rodzajami społeczeństw: preindustrialnym, industrialnym i postindustrialnym, w których kształt i zasady funkcjonowania rodziny wyznaczone są poprzez poziom rozwoju ekonomicznego, społecznego i kulturowego⁶³².

Rodzina w epoce preindustrialnej. To tradycyjna rodzina patriarchalna, podlegająca władzy i autorytetowi ojca (głowy rodziny). Charakterystyczną cechą rodziny w tym okresie było posiadanie przez nią warsztatu produkcyjnego, który kierowany było przez ojca/męża. Role rodzinne i produkcyjne były ze sobą ściśle powiązane, a interes rodziny pozostawał w nadrzędnym stosunku wobec potrzeb jednostek. Rodzina nadawała swoim członkom status społeczny, a przede wszystkim pełniła rolę instytucji ekonomicznej i opiekuńczo-socjalizującej. Cechowała się dużą spójnością, brakiem indywidualistycznych tendencji jej członków, a także przewaga relacji materialno-rzeczowych ponad osobistymi. Wszystkie powyżej wymienione elementy sprzyjały istnieniu dużych, wielopokoleniowych rodzin, na które silny wpływ wywierały obyczaje i religia.

Rodzina w epoce industrialnej (przemysłowej). Charakteryzowała się odchodzeniem od modelu rodziny w jej instytucjonalnym (tradycyjnym) wymiarze, który funkcjonował w poprzednim typie społeczeństwa, na rzecz rodziny współczesnej. W tym okresie rodzina podlegała głębokim przeobrażeniom, takim jak zmiana ról członków

⁶³¹ Z. Tyszka, *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*, [w:] *Rodzina współczesna*, M. Ziemska (red.), Warszawa 1999, s. 193.

⁶³² Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2002, s. 15-19.

rodziny i zmniejszaniu zakresu pełnionych funkcji, wynikających z procesu urbanizacji i industrializacji. To zazwyczaj rodzina mała, zredukowana do dwóch pokoleń (rodzice i ich potomstwo), posiadających własne mieszkanie i prowadzących własne, oddzielne gospodarstwo domowe. Z reguły jest to rodzina nieprodukcyjna, w której zawodowo poza domem pracują obydwój z małżonków, zarówno mąż, jak i żona. Rodzina staje się grupą coraz bardziej zamkniętą w swoim gronie, a na przód wysuwają się indywidualne potrzeby i pragnienia, wymiana emocjonalna i wartość interakcji. Rodzina w tym okresie jest także coraz mniej stabilna, a tym samym coraz bardziej podatna na rozpad, albowiem więzi osobowe są mniej trwałe niż więzi rzeczowe, które poprzednio ją konstytuowały. Ogromne znaczenie mają więzi osobowe. Zmianie ulegają układy pomiędzy członkami rodziny – zdecydowanie zanika dystans w relacjach pomiędzy małżonkami oraz pomiędzy rodzicami i ich dziećmi. Role społeczne pełnione przez kobiety i mężczyzn unifikują się. Zaznacza się podział obowiązków, który jest jednak rozłożony równomiernie, a obie strony mają tyle samo zadań do wykonania.

Rodzina w epoce postindustrialnej doświadcza utrwalania się zmian, kształtujących ją w poprzednim okresie, ale także podlega nowym zmianom, które wynikają z *cech i procesów społeczeństwa postindustrialnego*. W okresie tym zaznacza się przenoszenie autonomizacji i tendencji wolnościowych z życia publicznego do życia indywidualnego i rodzinnego. Cechy charakteryzujące rodzinę w tym okresie to: wzrost zatrudnienia kobiet, albowiem obecnie odchodzi się od modelu rodziny, w którym jedynym żywicielem jest mężczyzna, następuje podział obowiązków, a kobieta nie musi przebywać w domu, może podjąć pracę zawodową, a jej miejsce w domu może zająć mężczyzna; egalitaryzacja wewnątrz rodziny (zmiany w relacjach małżeńskich, zmiana oceny wartości dziecka); zanik tradycji (ogólne zmiany systemu wartości i norm obyczajowych); indywidualizacja zainteresowań i aktywności społecznej w rodzinie; autonomizacja członków rodziny; dezintegracja wewnątrz większości rodzin; wzrost liczby konfliktów w rodzinie; spadek liczby zawieranych małżeństw, a także patologie społeczne występujące w niektórych rodzinach.

Przytoczone powyżej cechy ukształtowały współczesne spojrzenie na małżeństwo i rodzinę. Rodzina postrzegana jest w ramach kategorii historycznej, która zmienia się wraz z upływem czasu, a przyczyny zmian są różne – m. in.: procesy ekonomiczne, społeczne, kulturowe. Liczne przemiany dotyczą najczęściej: funkcji rodziny, zmian w strukturze demograficznej, a także poglądów dotyczących charakteru i znaczenia związku

małżeńskiego. Rodzina ulega przemianom i przeobrażeniom; nigdy nie była, nie jest i nie będzie statyczną instytucją⁶³³.

W analizach przemian współczesnej rodziny **M. Dziemianowicz-Nowak** wyróżniła trzy dyskursy o rodzinie⁶³⁴, które następnie **R. Doniec**⁶³⁵ poddała szczegółowej analizie, są to:

1. **Dyskurs normatywno-ideologiczny** – mówiący, że zmiany, jakie zachodzą w rodzinie stanowią dla niej zagrożenie. Przyjmuje się tezę o detronizacji rodziny i zachodzącym w niej rozkładzie, upadku na skutek procesów modernizacji społeczeństwa. Wyrazem tego są takie zjawiska, jak: kryzys rodziny jako instytucji, w wyniku, którego traci ona swój obiektywny sens, a tradycyjne zachowania jednostek zostają rozbite. Jednocześnie zachodzi tutaj zjawisko subiektywizacji, które charakteryzuje się tym, że rodzina przestaje regulować, a tym samym kontrolować ludzkie zachowania, a jej normy tracą obowiązującą moc, rodzina staje się czysto indywidualnym projektem życiowym oraz zjawisko detradycjonalizacji rodziny, polegające na odchodzeniu od tradycyjnych form zachowań uznanych za przestarzałe i nieaktualne. Nastąpił również proces laicyzacji, polegający na pozbawieniu rodziny transcendencji i redukcji jej sakralnego wymiaru. Wymienione wyżej procesy wskazują na pojawienie kryzysu rodziny, który zdaniem F. Adamskiego opiera się na tendencjach: wypieraniu wartości rodzinnych; szerzeniu idei, poglądów, form zachowań, które godzą w istotę małżeństwa i rodziny oraz podważaniu i osłabianiu roli rodziny w procesie jednostkowego i społecznego *stawania się* człowiekiem, a więc funkcji socjalizacyjnej i wychowawczej rodziny.
2. **Dyskurs instrumentalno-techniczny** prezentuje zupełnie odmienny stosunek do zmian i przemian zachodzących w rodzinie. Zgodnie z tym stanowiskiem nie mamy do czynienia z kryzysem rodziny, ale z nowym kierunkiem jej przemian, które prowadzą do powstania nowego typu, nowej formy rodziny. Za takim stanowiskiem przemawiają następujące przekonania: rodzina była i nadal jest podstawową grupą i instytucją społeczną o ogromnym znaczeniu w życiu każdego człowieka; dominującą formę stanowić będzie nadal rodzina monogamiczna i heteroseksualna; a przemiany rodziny to naturalny element jej rozwoju i wyniki zachodzących zmian

⁶³³ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian...*, dz. cyt., s. 8.

⁶³⁴ M. Dziemianowicz-Nowak, *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacje sensów i znaczeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 13-60.

⁶³⁵ R. Doniec, *Rodzina polska w XXI wieku – przemiany i kondycja. Próba syntezy*, „Pedagogika Społeczna” 2013, nr 4(50), s. 45-73.

w społeczeństwie. Brak jest zatem powodów do niepokoju, rodzinie nie grozi klęska, a należy raczej ułatwiać jej funkcjonowanie w dostosowywaniu się do nowej rzeczywistości.

3. **Dyskurs praktyczno-moralny**, charakteryzujący się jeszcze innym podejściem do zjawiska przemian rodziny, a mianowicie podkreślający, że najważniejsze jest to, by wszelkie zmiany zrozumieć, odczytać ich sens i znaczenie. Należy, zatem pytać o istotę ludzkich działań i doświadczeń. Poprzez głębszy wgląd w rodzinną rzeczywistość, nadawane jej znaczenia i sposoby interpretacji zachodzących w niej zjawisk, można zdobyć wiedzę, która umożliwi pomoc i wsparcie rodzinie w zakresie kompetencji moralnych, interpretacyjnych czy komunikacyjnych. Głębsze zrozumienie rodziny jest drogą do bardziej profesjonalnej pomocy i służby człowiekowi.

R. Doniec stwierdza, że każdy z powyżej omówionych dyskursów zawiera istotne wskazania i myśli, albowiem nie można nie dostrzegać zagrożeń stojących przed współczesną rodziną, ale także zaniechać różnych prób dostosowania jej do nowej, otaczającej rzeczywistości.

W dostępnej literaturze mamy do czynienia z ogromną liczbą teorii wyjaśniających przyczyny przeobrażeń w funkcjonowaniu i strukturze współczesnej rodziny. Znaczenia nabierają, powiązane ze sobą i ściśle splecione, zmiany instytucjonalne, polityczne, ekonomiczno-społeczne, technologiczne, kulturowe i demograficzne, przyczyniające się do powstania nowego typu społeczeństwa, a mianowicie społeczeństwa nowoczesnego⁶³⁶. Warto podkreślić, że to, co się dzieje z rodziną w określonym okresie historycznym nie odbywa się w izolacji czy w próżni, ale rodzina jako instytucja społeczna wraz z przemianami, jakim podlega staje się częścią szerszego kontekstu relacji i licznych procesów społecznych jakie zachodzą w danym społeczeństwie⁶³⁷.

W XX w. zostały opracowane teorie, które bardzo trafnie ujmują społeczno-ekonomiczne uwarunkowania naturalnego ruchu ludności – koncepcja pierwszego i drugiego przejścia demograficznego, ekonomiczna teoria ludności A. Sauvy oraz teoria dzietności G. S. Becker'a – to teorie zawierające zbiory powiązanych ze sobą licznych twierdzeń o prawidłowościach i zależnościach zachodzących procesów społecznych⁶³⁸.

⁶³⁶ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa...*, dz. cyt., s. 43.

⁶³⁷ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian...*, dz. cyt., s. 12.

⁶³⁸ A. Ochocki, *Ludność świata. Powinność i kapitał*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2010, s. 16.

I właśnie jedna z nich – teoria drugiego przejścia demograficznego zakładająca, że od końca lat 60. XX w. Europa zaczęła wkraczać w nową fazę rozwoju demograficznego⁶³⁹ – uznawana jest przez wielu autorów za jedną z ważniejszych przyczyn przemian współczesnej rodziny.

Przejście demograficzne to historyczny proces zmian reprodukcji ludności związany z modernizacją społeczeństw⁶⁴⁰. To proces przeobrażeń zastępowalności pokoleń, przebiegających od stanu wysokiej do stanu niskiej płodności i umieralności⁶⁴¹. Zdaniem J. C. Chesnaisa, na którego powołuje się M. Okólski, przejście demograficzne ma charakter powszechny, obejmuje, więc wszystkie grupy społeczeństwa (populacji), jak również zasięg globalny, obejmując wszystkie populacje na świecie. W przekroju międzynarodowym, a przede wszystkim międzycywilizacyjnym mogą wystąpić różnice w przebiegu tego procesu⁶⁴².

Zauważono zwrot ku wartościom postmaterialistycznym, które zorientowane są na indywidualizację życia, co z kolei prowadziło do znacznego osłabienia zaangażowania w wartości związane z rodziną tradycyjną i wysoką płodnością. Zaczęto zwracać uwagę na znacznie industrializacji i urbanizacji, dominację trzeciego sektora gospodarki (usługi), stanowiących podstawę dalszych przemian, również w zakresie wartości i norm. Proces modernizacji był czynnikiem, który w decydującej mierze przyczynił się do spowodowania zmian we wszystkich sferach życia. W licznych koncepcjach zaznacza się, iż postęp technologiczny i informacyjny ma szerokie konsekwencje nie tylko dla świata globalnego, ale także dla jednostek, rodziny. Nowe osiągnięcia, nowe możliwości technologiczne i informatyczne mogą ułatwić życie każdemu człowiekowi, redukując wiele ciężkich, czasochłonnych prac, wpływając na pojawienie się nowych sposobów organizacji życia. W ponowoczesnym społeczeństwie kładzie się szczególny nacisk na podniesienie poziomu życia ludności i wartości ekonomiczno-materialnych, indywidualizm, samorealizację, racjonalne podejmowanie decyzji i wybory życiowe. W związku z wymienionymi

⁶³⁹ D. J. Van de Kaa, *Europe's second demographic transition*, Population Bulletin, Population Reference Bureau, nr 42(1), Washington DC, 1987, s. 27.

⁶⁴⁰ M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005, s. 125, 127.

Przejście demograficzne w węższym znaczeniu, polega na radykalnym obniżeniu się współczynnika urodzeń oraz współczynnika zgonów, czemu towarzyszy początkowo na ogół systematyczny wzrost współczynnika przyrostu naturalnego ludności, a następnie również systematyczny jego spadek. Taki proces trwa od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu lat, a w tym czasie następuje zazwyczaj powiększenie się liczby ludności. W takim znaczeniu przejście demograficzne oznacza zastępowanie danego, tradycyjnego sposobu odtwarzania liczby ludności przez nowy, nowoczesny sposób.

⁶⁴¹ A. Ochocki, *Ludność świata. Powinność i kapitał*, dz. cyt., s. 17.

⁶⁴² M. Okólski, *Demografia...*, dz. cyt., s. 132.

wartościami wyraźnie podkreśla się zmiany zachodzące w obrębie małżeństwa i rodziny. Badacze rodziny analizując zmiany w sferze prokreacji, zauważają zmiany w zachowaniu rodzin, do których zaliczyć można: powstawanie oraz upowszechnianie się nowych form życia małżeńsko-rodzinnego, które zaczynają stanowić alternatywę wobec podstawowej formy rodziny czy formalnego małżeństwa. Coraz częściej mamy do czynienia z małżeństwami powtórными czy związkami kohabitacyjnymi⁶⁴³.

Niewątpliwie do rozwoju rodziny w pierwszej kolejności przyczyniły się wspomniane już procesy industrializacji, urbanizacji i modernizacji. Ewolucja małżeństwa i rodziny zachodzi niemal we wszystkich krajach na świecie. Należy jednak mieć na uwadze, że pewne czynniki (takie jak: religia, sposób życia i wzajemne kontakty pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny czy akceptowany w danym społeczeństwie i społeczności lokalnej model rodziny) mogą wzmacniać trwałość rodziny, a inne działać destabilizująco i znacząco ją osłabiać (np. osłabienie więzi i kontaktów rodzinnych, zmniejszanie poczucia odpowiedzialności jej członków za rodzinę, oddziaływanie wzorców odnoszących się do życia rodzinnego, które za bardzo różnią się od własnych, migracje zarobkowe). Zmiany, jakim podlega instytucja rodziny są zatem większe w krajach uprzemysłowionych i zurbanizowanych, o wysokim wskaźniku dobrobytu, gdzie zachodzą przemiany społeczne oraz gdzie respektowane są prawa człowieka, równouprawnienie kobiet czy równy dostęp do edukacji dla obu płci. W krajach rozwijających się widoczna jest tendencja do utrzymywania tradycyjnego modelu rodziny, z wyraźnym podziałem zajęć wyznaczanym rolą płci, preferowaniem dużej liczby potomstwa, szacunku dla rodziców i osób starszych, przywiązaniem do tradycyjnych autorytetów. W takich warunkach przemiany mają mniejszą skalę. Pomimo widocznych różnic można mówić o pewnych trendach, zgodnie, z którymi dokonują się przemiany rodziny na całym świecie⁶⁴⁴, a są to:

- zmniejszenie się wpływu grupy krewnych;
- wolny wybór współmałżonka, brak ingerencji rodziny przy zawieraniu małżeństw;
- zwiększenie uprawnień kobiet przy podejmowaniu decyzji w rodzinie;
- coraz powszechniejsze podejmowanie pracy zarobkowej poza domem przez kobiety;
- poszerzenie zakresu swobody seksualnej w społeczeństwach, które były restrykcyjne;
- trend w kierunku rozwoju praw dzieci.

⁶⁴³ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa...*, dz. cyt., s. 44-45.

⁶⁴⁴ A. Kwak, *Uniwersalność instytucji rodziny...*, dz. cyt., s. 18-19.

Tradycyjny model rodziny ulega ciągłym przeobrażeniom i przemianom we współczesnym świecie, a ich konsekwencje są wyraźnie widoczne. Zmiany modernizacyjne w wielu płaszczyznach zmieniły stopniowo rodzinę tradycyjną (autorytarną, trwałą, sakralną, stabilną, wielodzietną, wielopokoleniową, wielofunkcyjną, opartą na interesie instytucję społeczną) w grupę małą (nuklearną), demokratyczną, niestałą (względnie trwałą), laicką, małodzietną (bądź też bezdzietną), mobilną, opartą na miłości z ograniczonymi funkcjami, z których funkcje osobowe odgrywają największe znaczenie⁶⁴⁵. Na uwagę zasługują podstawowe cechy charakteryzujące te dwa typy rodzin – rodzinę tradycyjną i rodzinę współczesną (rodzinę nowoczesną), która to odchodzi od modelu rodziny tradycyjnej, stanowiąc nawet pod wieloma względami jej zdecydowane przeciwieństwo. Poniższa tabela (Tabela 21) przedstawia modelowe cechy rodziny tradycyjnej i rodziny współczesnej.

Tabela 21. Porównanie modelowych cech rodziny tradycyjnej i współczesnej

Cechy rodziny tradycyjnej	Cechy rodziny współczesnej
prawnie zawarte małżeństwo	związek kohabitacyjny, związek partnerski
duża, wielopokoleniowa	mała (nuklearna), dwupokoleniowa
dwoje rodziców o odmiennej płci, heteroseksualność	samotne rodzicielstwo, dwoje rodziców tej samej płci
biologicznie zdeterminowana, wielodzietna	planowane potomstwo, małodzietna, dobrowolna bezdzietność
produkcyjna (samowystarczalna)	nieprodukcyjna
mężczyzna głównym żywicielem rodziny	praca zawodowa obojga małżonków, podział obowiązków domowych
patriarchalna	egalitarna
zinstytucjonalizowana	nastawiona na jednostkę, podkreślenie indywidualizmu jednostki
otwarta	zamknięta
stabilna	ruchliwa
sakralna	laicka
trwała	względnie trwała (wzrost liczby rozwodów, zawieranie powtórnych związków)
wyłączność seksualna	związki pozamałżeńskie, w tym małżeństwa otwarte seksualnie
połączona więzią rzeczową	połączona więzią emocjonalną i osobową
realizacja dużej liczby funkcji	ograniczenie liczby pełnionych funkcji
długotrwała zależność od rodziców	wczesna emancypacja dzieci

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: A. Kwak, *Uniwersalność instytucji rodziny...*, dz. cyt.; F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt.

⁶⁴⁵ W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt. 42-43.

Warto zauważyć, że **obraz polskiej rodziny na początku XXI w.** kształtowany jest przez dwa rodzaje czynników: wpływy historyczne oraz współczesne trendy płynące z zachodnich społeczeństw prowadzące ku westernizacji społeczeństwa. Pierwsza grupa uwarunkowań przyczynia się do tego, że polska rodzina wypracowała specyficzny wzorzec funkcjonowania, który jest charakterystyczny tylko dla niej, będący jednocześnie jej wyróżnikiem na tle procesu globalizacji. Oznacza to zespolenie wzorców życia rodziny z tradycjami patriotycznymi i z wpływami Kościoła katolickiego. Za przełomowy moment rozpoczynający szereg zmian uznać można częściowo wolne wybory z dnia 4 czerwca 1989 r., które doprowadziły do sformułowania nowego składu parlamentu i wyłonienia się nowego rządu. Na czele rządu stanął premier, który wywodził się z antykomunistycznej opozycji. Ów nowy kierunek rozwoju państwa polskiego wywołał poważne następstwa, które dały o sobie znać w wielu sferach życia, przede wszystkim w sferze politycznej – poprzez uformowanie się i rozwój demokratycznych rządów; ekonomicznej – przez przejście od gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki wolnorynkowej oraz społecznej. Zmiany w sferze ekonomicznej doprowadziły do zróżnicowania społecznego, społeczeństwo uległo rozwarstwieniu. Proces stratyfikacji społecznej sprawił, że wiele osób i grup zmieniło swój status materialny, ale także społeczny. Przyczyniło się to zmian w hierarchii wartości, w tym również wartości związanych z życiem rodzinnym. Na uwarunkowania polityczno-historyczne zdecydowanie wpływ miał Kościół katolicki, który propaguje wzorce rodziny oparte na patriarchacie, wyrażane m.in. poprzez niższą pozycję kobiety oraz restrykcyjną etykę seksualną i zakaz posługiwania się nowoczesną antykoncepcją. Z racji, że polskie społeczeństwo to grupa stosunkowo jednolita religijnie⁶⁴⁶ należy liczyć się z faktem, że propagowane przez Kościół wzorce będą obecne w rodzinie współczesnej. Liczne, gwałtowane zmiany wynikłe z transformacji, zaznaczone na tle wyżej wymienionego kontekstu, stały się wystarczającym elementem, który podważył i naruszył dotychczasowe zdolności adaptacyjne Polaków. Nowa sytuacja wymagała wykształcenia się nowych, różnego rodzaju niezbędnych do utrzymania się umiejętności, jak: wykształcenia dostosowanego do potrzeb rynku, zdobycia umiejętności aktywnego poszukiwania pracy i przygotowania się na ewentualną sytuację jej utraty, umiejętności samodzielnego decydowania o własnym życiu i brania za niego odpowiedzialności. Wszystkie powyższej nakreślone zmiany, ich treść i tempo stworzyły ramy dla przeobrażeń polskiej rodziny. Zgodnie z powyższym proces transformacji mógł przyczynić się do

⁶⁴⁶ Za M. Beisert podaje, że ok. 90% polskiego społeczeństwa przynajmniej formalnie przynależy do Kościoła katolickiego i godzi się na jego udział w kształtowaniu instytucji społecznych.

przejścia od rodziny patriarchalnej do rodziny partnerskiej, od tradycyjnego małżeństwa do licznych form alternatywnych, od orientacji kolektywistycznej w rodzinie do orientacji indywidualistycznej⁶⁴⁷.

Jedną z istotnych zmian w ramach przeobrażeń współczesnej rodziny jest to, że **współczesne związki małżeńskie zawierane są w oparciu o miłość, szacunek i zaufanie**, a nie w oparciu o zasady ekonomii czy pozycji społecznej. Występuje większy indywidualizm i wolność w doborze partnera, małżonkowie dobierają się dobrowolnie, bez ingerencji rodziny czy społeczności lokalnej, w której żyją. W zasadzie w niektórych regionach świata nadal funkcjonują takie praktyki jak: poligamia, aranżowanie małżeństw (kojarzenie par przez rodziny, ze względu na ich status społeczny i ekonomiczny), dziecięce małżeństwa⁶⁴⁸, a nawet wymuszone małżeństwa, jednak mogą być one praktykowane, jako tradycja kulturowa. I odwrotnie, praktyki takie mogą zostać zakazane i surowo karane w niektórych rejonach świata z obawy o naruszanie praw kobiet i dzieci, jak również z powodu obowiązującego prawa międzynarodowego.

Poza tym, dzisiaj nie ma już tak wielkiej presji społecznej, aby zawierać związek małżeński. Młodzi ludzie cenią sobie wolność, niezależność, wygodę, pragną czerpać radość z życia. Nie oznacza to wcale, że nie zależy im na bliskich, trwałych relacjach, ale są one zupełnie inne niż kiedyś. Wielu z nich żyje w nieformalnych związkach. Związki osób, którzy żyją ze sobą bez formalnie zawartego małżeństwa w polskiej literaturze przedmiotu nazywane są konkubinatem, związkiem kohabitacyjnym lub związkiem konsensualnym. W literaturze Zachodu mówi się: wolnym związku, małżeństwu na próbę, dzikim małżeństwie, pożyciu bez małżeństwa, związku quasi-małżeńskim⁶⁴⁹. **Kohabitacja** to jedna z alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, której, jak odnotowują badacze, największy wzrost nastąpił w latach 70. XX w. W najprostszym znaczeniu odnosi się do *życia razem*, ale bez formalnych powiązań. Jak podaje K. Slany za M. Matlin, kohabitacja występuje wtedy, gdy dwie osoby o przeciwnej płci, żyją razem jak mąż i żona, ale nie będąc małżeństwem. W Polsce bardzo często jako używane jest pojęcie konkubinatu. Czynnikiem pozwalającym rozpoznać związki kohabitacyjne jest czas w nich trwania, który powinien wynosić przynajmniej kilka miesięcy. Poza tym osoby decydujące się na życie

⁶⁴⁷ M. Beisert, *Przemiany współczesnej rodziny polskiej*, „Rocznik Lubelski” 2006, Tom 32, cz. 2, s. 19-21.

⁶⁴⁸ 115 mln chłopców i mężczyzn na świecie zostało zmuszonych do wczesnego małżeństwa, UNICEF, <https://www.unicef.pl/Centrum-prasowe/Informacje-prasowe/115-mln-chlopcow-i-mezczyzn-na-swiecie-zostalo-zmuszonych-do-wczesnego-malzenstwa>, dostęp: 23.02.2020.

⁶⁴⁹ A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, dz. cyt., s. 162.

w takim związku, podobnie jak w małżeństwie, mają do spełnienia określone funkcje⁶⁵⁰. Współcześnie kohabitacja występuje we wszystkich warstwach społecznych i grupach wiekowych, nie jest już tylko charakterystyczna i typowa dla niektórych grup, takich jak warstwy uboższe czy młodzież⁶⁵¹.

Nastąpiło **przejście od rodziny dużej** (wielopokoleniowej, składającej się z trzech lub czterech pokoleń) w stronę **rodziny malej** (nuklearnej), która stała się jednostką niezależną od innych krewnych (rodziców, dziadków, wujostwa), jednostką niezależną ekonomicznie i mieszkalnie. Obecnie odchodzi się od prowadzenia jednego wspólnego gospodarstwa domowego i wspólnego zamieszkiwania, a dzieci po usamodzielnieniu się prowadzą odrębne gospodarstwo domowe i mieszkają oddzielnie, aczkolwiek połączone są więzami społecznymi i psychospołecznymi. W zasadzie mogą mieszkać w pobliżu lub też w znacznych odległościach. Za sprawą procesu industrializacji i na skutek poszukiwania nowych środków egzystencji krewni lub rodziny małe zmieniały miejsce swojego zamieszkania i charakter pracy. Powoli zanikało wspólne zamieszkanie, co spowodowało umocnienie się rodzin małych, przystosowanie ich do warunków ruchliwości społecznej. Dominująca rodzina wielopokoleniowa stopniowo zaczęła się rozpaść. Współczesna mała rodzina składa się najczęściej z rodziców lub jednego rodzica i ich dziecka lub dzieci, tworząc w ten sposób odrębną wobec innych krewnych strukturę ekonomiczną i mieszkaniową. Nie można zapomnieć także o rodzinach bezdzietnych z wyboru, gdyż jest to coraz częściej preferowana forma życia rodzinnego.

Istotne znaczenie mają także **zmiany i postępy w zakresie antykoncepcji i technologii reprodukcyjnych**. Nowe środki antykoncepcyjne zezwalają na nową jakość obcowania seksualnego, a współżycie seksualne oddzielone jest od prokreacji⁶⁵². Rodzina przestała być zdeterminowana biologicznie, nastąpiło wyraźne oddzielenie funkcji prokreacyjnej od funkcji seksualnej. Pozwala to na świadome planowanie potomstwa w rodzinie; nie dotyczy to jedynie liczby posiadanych dzieci, ale także atmosfery ich narodzin, czyli w bardziej sprzyjających warunkach, gdy są chciane i oczekiwane oraz gdy sytuacja rodzinna sprzyja na stworzenie odpowiednich warunków do ich rozwoju fizycznego i psychicznego⁶⁵³. Nastąpił kres reprodukcji, którą cechowało zachodzenie w ciążę kobiety w stosunkowo krótkich odstępach czasu po kolejnym porodzie, oraz która

⁶⁵⁰ K. Slany, *Alternatywne formy...*, dz. cyt., s. 134-135.

⁶⁵¹ A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, dz. cyt., s. 71.

⁶⁵² K. Slany, *Alternatywne formy...*, dz. cyt., s. 104-105, 108-110.

⁶⁵³ Z. Tyszka, *Rodziny współczesne w Polsce*, Warszawa 1982, s. 26-28.

dotychczas była losową koniecznością. Kobiety otrzymały *prokreacyjną* wolność, gdyż wcześniej ich życie silnie poddane było biologicznym determinacjom oraz stanowiło nieprzerwany ciąg w egzystencji rodziny aż do chwili zaniku płodności kobiety. Rozwój antykoncepcji i medycyny zezwala obecnie na planowanie dzietności (często też bezdzietności z wyboru), ale również na określenie dokładnego czasu pojawienia się potomstwa. Uczestnictwo kobiet na rynku pracy, poprzez kontrolę dzietności, może prowadzić do zmniejszania się dzietności. Skrócenie okresu prokreacji i wzrost liczby lat, które pozostają kobiecie do przeżycia po urodzeniu przez nią ostatniego dziecka są wynikiem obniżenia poziomu płodności i umieralności⁶⁵⁴.

Przez bardzo długi okres głównym powołaniem małżeństwa było posiadanie potomstwa, a macierzyństwo kobiety uznawane było za dogmat. Współcześnie obserwujemy zwiększenie zakresu dobrowolnej bezdzietności, jak również manifestowanie przez wiele kobiety (zwłaszcza wśród tych, które spełniają się zawodowo) postaw antykoncepcyjnych. Wyróżnia się wiele czynników mających wpływ na bezdzietność, m. in. czynniki biologiczne, społeczne, ekonomiczne czy czynniki natury osobistej człowieka. Poza tym wpływ na chęć posiadania dzieci i postawy prokreacyjne mogą mieć traumatyczne przeżycia z dzieciństwa, takie jak: brak odpowiednich wzorców rodzicielskich (rozwód, poświęcenie się karierze zawodowej, nadopiekuńczość, brak odpowiedniej opieki), negatywne wzorce wychowawcze, jak również inwalidztwo, choroby rodziców czy rodzeństwa, starszy wiek rodziców, odpowiedzialność za rodzeństwo i niemożność sprostania trudnym wymogom rodzicielstwa⁶⁵⁵.

Warto nakreślić jeszcze, że w tradycyjnym modelu tradycyjnym bezdzietność bardzo często oznaczała nieprzydatność społeczną, a tym samym wykluczenie z tworzenia rodzinnego kapitału. Znaczenia nabierają czynniki ekonomiczne i podjęcie pracy zawodowej przez kobiety, opóźnienie decyzji o zawarciu związku małżeńskiego i założeniu rodziny. Inny fenomen to wzrost bezpłodności fizjologicznej, który obserwowany jest we wszystkich krajach cywilizowanych. Kobiety nie są już zmuszane do realizacji zadań prokreacyjnych jak to miało miejsce we wcześniejszych epokach, a normą społeczną staje się po prostu rodzina egalitarna z niską dzietnością. Ekonomiczne teorie płodności podkreślają, że skoro w społeczeństwach nowoczesnych liczba potomstwa nie wiąże się z ekonomiczną produktywnością, a rola kobiet nie ogranicza się wykonywania nieodpłatnych funkcji na rzecz rodziny, mogą pojawiać się grupy kobiet, które wybierają

⁶⁵⁴ K. Slany, *Alternatywne formy...*, dz. cyt., s. 104-105, 108-110.

⁶⁵⁵ Tamże, s. 110, 112.

zupełnie inne role niż rola matki i poświęcenie się macierzyństwu. Dlatego następuje przeorientowanie młodych kobiet na ważniejsze dla nich cele zawodowe i edukacyjne, którym towarzyszą korzyści płynące z braku posiadania potomstwa. Wymierne korzyści można zainwestować w rozwój własnej osoby, rodziców czy też w dobra materialne⁶⁵⁶.

Nastąpiło **przejście od produkcyjnego do nieprodukcyjnego typu rodziny**. W poprzednim modelu rodziny sposoby utrzymania rodziny oparte były na przydomowym warsztacie produkcyjnym (głównie małe warsztaty rzemieślnicze, małe sklepiki), gdzie poza szefem i właścicielem byli zatrudnieni pozostali członkowie rodziny. Mężczyzna był patriarchalną głową rodziny, posiadał wielki autorytet, a podporządkowanie innych członków rodziny ojcu spowodowało jego dominację w wielu różnych sferach życia danej rodziny. Industrializacja i urbanizacja przyczyniły się do oddzielenia wykonywanej pracy od środowiska domowego, w efekcie, czego członkowie rodziny zaczęli podejmować pracę zarobkową poza rodziną, a nawet poza miejscem zamieszkania.

Ważną zmianą jest także **przeobrażenie rodziny patriarchalnej w rodzinę egalitarną**, stanowiącą silny fundament współczesnych polskich rodzin. W takiej rodzinie istotną rolę odegrało wyjście kobiet z domu i podjęcie pracy zawodowej poza środowiskiem rodzinno-domowym (lata 60. XX w.), co spowodowało pojawienie się siły konkurencyjnej dla mężczyzn, jak również osłabiło ich pozycję, jako głównego i jedyne go żywiciela rodziny. Zanika, więc rodzina patriarchalna i maleje tym samym zakres władzy i autorytetu ojca, jako głowy rodziny i żywiciela rodziny. Z drugiej strony wywołało to także dramatyczny wzrost obciążenia kobiet, który spowodowany był próbą łączenia pracy zawodowej z domowymi obowiązkami, opieką i wychowaniem dzieci oraz pełnieniem roli żony. Wymaga to, bowiem specyficznego godzenia ról kobiecych domowo-rodzinnych z zawodowymi. Tworzenie nowych miejsc pracy w sektorze usługowym to także z głównych czynników wyjścia kobiet z domu i podjęcie poza nim pracy zarobkowej, a polowanie na odpowiedniego kandydata na męża zaczęło być zastępowane polowaniem na odpowiednie stanowisko w pracy, samorealizację i edukację⁶⁵⁷.

Polska rodzina borykała się często z szeregiem różnych napięć, trudności i konfliktów, spowodowanych m.in. właśnie pracą zawodową kobiet, zwłaszcza tych posiadających małe dzieci i prowadzących samodzielne gospodarstwo domowe. Bardzo trudne jest, bowiem pogodzenie ról domowych i zawodowych. Normy obyczajowe, które regulują podział obowiązków w rodzinie niestety nie uległy zbyt wielu

⁶⁵⁶ Tamże, s. 111-113.

⁶⁵⁷ Tamże, s. 87-88.

spektakularnym przemianom. Często nadal w świadomości społecznej uważa się, że rolą kobiety jest prowadzenie domu oraz opieka i wychowanie dzieci. Dodatkowo kobiety podejmują się pracy zawodowej i przejmują nowe obowiązki pracownicze. Ze względu na nadmiar swoich obowiązków, często nie mają czasu na spokojną rozmowę z mężem i emocjonalne przeżycia, czy też na dłuższe rozmowy z dziećmi, tak bardzo ważne ze względu na ich rozwój. A gdy dojdzie do tego jeszcze migracja jednego ze współmałżonków i jego dłuższa nieobecność w życiu rodziny – taki stan rzeczy niewątpliwie sprzyja rozłamowi spójności małżeństwa i rodziny, powodując tym samym ujemne skutki w rozwoju osobowości jej członków.

Współczesna rodzina traci swoją **instytucjonalność** na rzecz związku opartego na zasadach partnerstwa i przyjaźni, na rzecz rodziny podporządkowanej humanistycznym treściom. W rodzinie tradycyjnej zinstytucjonalizowanej wymagane było pełne podporządkowanie interesów każdego z członków interesowi całej rodziny. Rodzina była czymś nadrzędnym w stosunku do jednostek wchodzących w jej skład, ich interesów i pragnień. W przypadku zachowania i postępowania członków rodziny wobec siebie wymagane było sztywne przestrzeganie określonych zwyczajem ról społecznych. Role społeczne żony, matki, ojca, męża, syna, córki itp. były ściśle określone i stanowiły podstawę zachowania i postępowania członków rodziny wobec siebie, ale także względem osób postronnych. Zachodzące zmiany prowadzą do odejścia od takiego modelu, a w rodzinie zaczęły liczyć się potrzeby i dążenia jednostek, indywidualizm, samorealizacja, powiązania emocjonalne pomiędzy członkami rodziny i ich wolność osobista.

Rodzina przestała być *otwarta*, a stała się bardziej *zamknięta* względem anonimowego środowiska. Poprzednio rodzina była wtopiona w społeczność lokalną, nie odgradzała się od najbliższego otoczenia, podlegała ścisłej nieformalnej kontroli ze strony swojego najbliższego środowiska społecznego, w tym także kontroli rozproszonej własnej rodziny. Socjalizacja dzieci była wspomagana sąsiedzkimi oddziaływaniami socjalizacyjno-wychowawczymi. Owe zamknięcie się polega na wytworzeniu sfery prywatności rodziny, zamknięciu się w kręgu najbliższej rodziny, ograniczeniu w kontaktach z zewnętrznym otoczeniem, sąsiedztwem, oddalanie się od społeczności lokalnej i brak z nią identyfikacji. Poza kręgami najbliższych krewnych, oparciem dla współczesnej rodziny zamkniętej są formalne instytucje społeczne, takie jak zakłady pracy, organizacje społeczne, żłobki i przedszkola, itp.

Przemiany, jakie dokonują się w ramach struktury rodziny obejmują także zmianę pozycji ról małżonków, zmianę pozycji dziecka w rodzinie, ale także proces autonomizacji

jednostki. Wzrost pozycji kobiet związany jest przede wszystkim z ich aktywizacją zawodową, o czym wspominałam już niejednokrotnie, a ich współdziałanie w dokładaniu się do utrzymania rodziny ma istotny wpływ na budżet rodziny i zmienia znacząco ich sytuację w układzie rodzinnym. Kobiety nie zajmują się już tylko domem i wychowywaniem dzieci, ale stają się współżywcicielami rodziny, a w niektórych przypadkach są ich jedynymi żywicielami. W kontekście niniejszej pracy należy wspomnieć o zjawisku feminizacji migracji – coraz więcej kobiet wyjeżdża za granicę w celach zarobkowych, pozostawiając w kraju swoich najbliższych. Relacje pomiędzy małżonkami tracą charakter zależności (szczególnie ekonomicznej) i podporządkowania, a nabierają cech równości, zaczynają liczyć się indywidualne potrzeby, pragnienia, dążenia, ale także miłość, powiązania emocjonalne, wolność osobista, szacunek. Mężczyzna traci swoją dotychczasową pozycję, która dawała mu władzę i autorytet w rodzinie, władza, obowiązki domowe zaczynają być dzielone. Specjalizacja ról wyznaczanych przez płeć zaczyna zdecydowanie maleć, zanikać. We współczesnych związkach kładzie się szczególny nacisk na jakość i partnerstwo, a więc równy podział praw i obowiązków oraz wspólnotę intelektualną, jak również na dobre relacje z dziećmi i przyjaciółmi⁶⁵⁸. Podział obowiązków w rodzinie przejawia się w unifikacji obowiązków męskich i żeńskich, albowiem coraz częściej mamy do czynienia ze wzrostem pozycji kobiety w rodzinie, gdzie z jednej strony następuje proces maskulinizacji kobiety, polegający na tym, że kobiety zaczynają coraz częściej podejmować zawody typowo męskie i prace domowe również typowo męskie, oraz z drugiej strony następuje proces feminizacji mężczyzn w życiu rodziny.

Ogromnej zmianie, w porównaniu z poprzednimi dekadami, uległa **pozycja dziecka** w rodzinie, która znacząco wzrosła. Dziecko przede wszystkim przestało być traktowane jako tania siła robocza, dodatkowe ręce do pracy i element zabezpieczenia na przyszłość, dziedzic majątku i nazwiska. Dziecko traktowane jest jako wartość autoteliczna (wartość sama w sobie), a nie instrumentalna, przestało być traktowane instrumentalnie, a traktowane jest dziś bardziej partnersko. Wzrasta pozycja dziecka w rodzinie i może ono w związku z tym korzystać z większej swobody. Rodzice stają się coraz bardziej świadomi swojej roli i starają się doceniać dziecko i jego dzieciństwo. Najważniejszym atrybutem rodzicielstwa jest miłość, wielka odpowiedzialność i stworzenie jak najbardziej dogodnych warunków dla rozwoju dziecka⁶⁵⁹. Wychowanie dziecka nawet małego przestało polegać jedynie na matce, ale stało się sprawą obojga rodziców. Obecnie ojciec ma odgrywać znaczącą rolę

⁶⁵⁸ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa...*, dz. cyt., s. 47-48.

⁶⁵⁹ Tamże, s. 40.

w wychowaniu i opieką nad dziećmi, jego rola zostaje rozszerzona o elementy związane z okazywaniem uczuć potomstwu. Przestał obowiązywać dystans pomiędzy rodzicami, a dziećmi, oparty na zasadzie bezwzględnej podporządkowania. We współczesnych czasach stosunki rodzice-dzieci na ogół demokratyzują się w miarę dorastania potomstwa. Autokratyczne kierowanie dziećmi zastępowane jest uzgodnieniem, dyskusją z dziećmi i młodzieżą, na nawet przekonywaniem jej. Zmianie uległ także zakres pełnionych ról obywatelskich, a dotyczy to szczególnie roli ojca i jego wkładu w opiekę i wychowanie dzieci⁶⁶⁰.

Rodzina stała się mniej trwała niż poprzednio, co jest konsekwencją przejścia od związku opartego na więzach rzeczowych (tradycyjne rodziny połączone były takimi więzami, i to one spajały i utrzymywały całą rodzinę) do związku opartego na uczuciu, na emocjach. Obecnie rodziny budowane są na więziach emocjonalnych, ułatwia to ich rozpad w przypadku braku satysfakcji i problemów. Dziecko nie jest już elementem scalającym rodzinę, nie powstrzymuje przed jej rozpadem. Występuje wzrost tolerancji społecznej dla zachowań, które wcześniej były uznawane za naganne, a w których liczy się teraz dobre jednostki, realizacja jej pragnień i potrzeb, nastawienie na własne korzyści i rozwój. Obserwuje się wzrost rozwodów, liczby rodzin niepełnych, związków nieformalnych, w tym także z dziećmi, związków małżeńskich, które decydują się na bezdzietność czy rodzin rekonstruowanych. Warto zaznaczyć, że współczesny świat kusi młodego człowieka różnorodnością, a to raczej nie sprzyja stabilizacji i stabilności relacji.

Ważnym przejawem zmian, jakie zachodzą w polskiej rodzinie jest także **malejący stopień spójności i integracji wewnątrz rodziny**, co zdecydowanie sprzyja jej dezintegracji. Widoczne jest to wyraźnie przy wypełnianiu przez rodzinę istotnych funkcji w stosunku do poszczególnych członków rodziny, ale także w stosunku do całego społeczeństwa. Malejący stopień spójności oraz częściej występująca dezintegracja rodziny wiążą się w świadomości społeczeństw z problematyką rozpadu rodziny i drastycznie wzrastającej liczby rozwodów.

Zmiany społeczne zachodzące na przestrzeni ostatnich lat, a także, o których mowa powyżej, **przyczyniły się do powstania nowych modeli rodziny – tzw. tęczyowych rodzin**⁶⁶¹. Rodzina staje się sprawą prywatną i coraz bardziej zróżnicowaną, coraz popularniejsze staje się przekonanie, że to więzi emocjonalne wraz z osobistym wyborem

⁶⁶⁰ Tamże, s. 40.

⁶⁶¹ K. Kowalczyk, *Tęczowe rodziny w Polsce*, <https://dziecisawazne.pl/teczowe-rodziny-w-polsce/>, dostęp: 17.11.2022.

partnera/ partnerki decydują o rodzinie, a nie kwestie prawne czy ekonomiczne. Oczywiście budzi to obawy społeczne, ale ważne, by stanowisko w tej kwestii ugruntowane było na bazie perspektywy naukowej, obiektywnej oceny. Coraz więcej państw na całym świecie decyduje się na legalizację związków homoseksualnych w formie małżeństw bądź związków partnerskich. Obecnie w większości państw należących do Unii Europejskiej małżeństwa wśród osób tej samej płci są legalne⁶⁶². W Polsce żaden z wariantów nie ma mocy prawnej.

W Polsce pary homoseksualne nie są równe z parami heteroseksualnymi w świetle prawa. Pomimo, że wszyscy oni również borykają się z podobnymi problemami – społecznymi, finansowymi czy mieszkaniowymi. Sytuacja takich rodzin jest nieuregulowana, partnerzy nie mogą zawrzeć legalnego związku, nie mają także możliwości adopcji dzieci, nie są swoimi spadkobiercami ustawowymi⁶⁶³.

Nie istnieją konkretne statystyki na temat liczebności tęczy rodzin, wychowujących dzieci w Polsce, jednak dostępne różne badania pozwalają oszacować tę liczbę na ok. 50 tys. rodzin. Podkreślając, że w świetle polskiego prawa rodziny te nie istnieją⁶⁶⁴.

Do najczęstszych obaw przeciwników tęczy rodzin należy obawa czy dziecko wychowywane przez jednopłciową parę nie będzie miało w przyszłości problemów z własną identyfikacją seksualną, z wyborem partnera lub czy także będzie osoba homoseksualną. Na powyższe pytania odpowiedź dały prowadzone już od lat 80. XX w. badania, których wyniki jednoznacznie stwierdziły brak różnic rozwojowych u dzieci wychowywanych przez związki homoseksualne oraz heteroseksualne. Dzieci wychowywane przez rodziców o tej samej płci wykazują ten sam poziom rozwoju emocjonalnego, poznawczego, społecznego i seksualnego wychowania, co dzieci wychowywane przez rodziców o orientacji heteroseksualnej. W prawidłowym rozwoju za najważniejszą uznaje się więź z rodzicami⁶⁶⁵.

⁶⁶² Tylko 6 krajów Unii Europejskiej nie uznaje tzw. tęczy rodzin, tj.: Bułgaria, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia i Słowacja.

Szerzej zob. Jesteśmy rodziną, <https://jestesmyrodzina.pl/>, dostęp: 17.11.2022.

⁶⁶³ K. Kowalczyk, *Tęczowe rodziny w Polsce*, dz. cyt.

⁶⁶⁴ *Jesteśmy rodziną. Co myślą Polacy i Polki o rodzinach osób LGBT+? Raport z badań*, https://mnw.org.pl/app/uploads/2021/12/Jeste%C5%9Bmy-Rodzin%C4%85_Co-my%C5%9B%C4%85-Polacy-i-Polki-o-rodzinach-os%C3%B3b-LGBT_Raport-z-bada%C5%84_Mi%C5%82o%C5%9B%C4%87-Nie-Wyklucza_2021.pdf, dostęp: 17.11.2022.

⁶⁶⁵ K. Kowalczyk, *Tęczowe rodziny w Polsce*, dz. cyt..

3.2.2. Dane statystyczne

W tym miejscu warto przyrzeć się także danym statystycznym, które odzwierciedlają w pewien sposób wyżej opisane przemiany małżeństwa i rodziny, a tym samym sytuację współczesnych rodzin.

Liczba nowo zawieranych małżeństw w Polsce oraz ich trwałość jako element rozwoju demograficznego ma decydujący i bezpośredni wpływ na jego przemiany, albowiem dzietność kobiet w Polsce nadal jest istotnie zdeterminowana przez liczbę zawieranych małżeństw. $\frac{3}{4}$ dzieci, które przychodzą, co roku na świat rodzi się w małżeństwach. Ponadto należy mieć na uwadze, że ponad połowa z nich rodzi się w okresie pierwszych trzech lat trwania małżeństwa, co oznacza także, że wzrost zawartych małżeństw sprzyja w kolejnych 2-3 latach wzrostem liczby urodzeń. O czym to świadczy? A o tym, że częstość zawierania związków małżeńskich oraz ich trwałość rzutują bezpośrednio na zachowania prokreacyjne Polaków, a w konsekwencji na liczbę i strukturę całej ludności w kraju⁶⁶⁶.

Mimo obserwowanych w ostatnich latach zmian preferencji w zakresie zawierania małżeństw i ich rozpadu, nadal to formalne małżeństwo stanowi podstawowy fundament egzystencji Polaków. Potwierdzają to zarówno dane Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), jak również wyniki badań opinii publicznej (Centrum Badania Opinii Społecznej, CBOS; Growth from Knowledge, GfK), które dodatkowo dają możliwość osobistego postawienia pytań, rozszerzając tym samym oficjalne dane o szerszy kontekst⁶⁶⁷.

Zgodnie z danymi Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) szczęście rodzinne niezmiennie zajmuje pierwsze miejsce wśród najważniejszych wartości, jakimi kierują się Polacy w codziennym życiu (80% ankietowanych)⁶⁶⁸. W innym badaniu przeprowadzonym przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS; 2013 r.) dla ponad połowy ankietowanych (55%) gwarantem szczęścia jest małżeństwo z dziećmi, a dla kolejnych 29% – duża rodzina wielopokoleniowa. Za życiem w pojedynkę czy też w małżeństwie lub w stałym związku partnerskim z osobą odmiennej płci opowiada się po 4% respondentów. Warto zauważyć, że w porównaniu z wcześniejszymi badaniami (2008 r.)

⁶⁶⁶ *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2019, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-do-2018-roku-tworzenie-i-rozpad-rodzin,33,2.html>, dostęp: 02.03.2020.

⁶⁶⁷ Tamże.

⁶⁶⁸ *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Komunikat z badań nr 22/2019, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_022_19.PDF, dostęp: 02.03.2020.

znacząco zmniejszył się odsetek osób preferujących nuklearny model rodziny (spadek z 62% do 55%)⁶⁶⁹.

Jak wynika z badań Growth from Knowledge (GfK), na które powołuje się Główny Urząd Statystyczny (GUS), w latach 2011 i 2014, udział osób twierdzących, że formalne małżeństwo ma i będzie miało w przyszłości duże znaczenie dla egzystencji zmniejszył się w ciągu 3 lat z 79% do 76%. Ponadto, w 2011 r. 17% badanych uważało, że małżeństwo to przestarzała instytucja, a w 2014 r. już 20%⁶⁷⁰. Badanie Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) pokazuje, że aż 41% osób dorosłych żyje w związkach nieformalnych, w tym prawie 60% wspólnie mieszka i prowadzi gospodarstwo domowe, a pozostałe ponad 40% to związki typu LAT⁶⁷¹.

Następuje obniżanie się wskaźnika zawierania małżeństw, spadek dzietności, wzrost liczby rozwodów, wzrost liczby niezamężnych matek oraz rodzin niepełnych⁶⁷². Od II połowy XX w. liczba zawieranych małżeństw w Polsce ulega znacznym wahaniom (Wykres 4). W latach 50. XX w. liczba zawartych małżeństw kształtowała się na poziomie ok. 260 tys. rocznie, aż do 277 tys. w 1959 r. wzrost ten jest zdaniem badaczy rezultatem procesu kompensaty wojennej, co widoczne jest szczególnie w analizie natężenia zawierania małżeństw⁶⁷³. Na przestrzeni minionych lat najwięcej nowozawartych małżeństw odnotowano w 1975 r. (331 tys.), natomiast najmniej zarejestrowano ich już w XXI w., w 2013 r. – 180 tys., czyli blisko dwa razy mniej⁶⁷⁴. Ostatnie lata charakteryzują się podobną liczbą nowozawartych małżeństw – notuje się ich ok. 190 tys. rocznie⁶⁷⁵. Współczynnik zawierania małżeństw w Polsce w ostatnich latach przekracza 5%. Częstość zawierania małżeństwa w miastach i wsiach jest podobna⁶⁷⁶. Niekorzystna tendencja dotycząca nowozawieranych związków małżeńskich może mieć wpływ na zmniejszenie się liczby urodzeń w kolejnych latach.

⁶⁶⁹ *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Komunikat z badań BS/33/2013, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF, dostęp: 02.03.2020.

⁶⁷⁰ *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r...*, dz. cyt.

⁶⁷¹ Tamże.

⁶⁷² A. Kwak, *Kierunki przemian rodziny – alternatywy dla małżeństwa*, „Rodzina w czasach szybkich przemian. Roczniki Socjologii Rodziny”, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2001, tom 13.

⁶⁷³ *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r...*, dz. cyt.

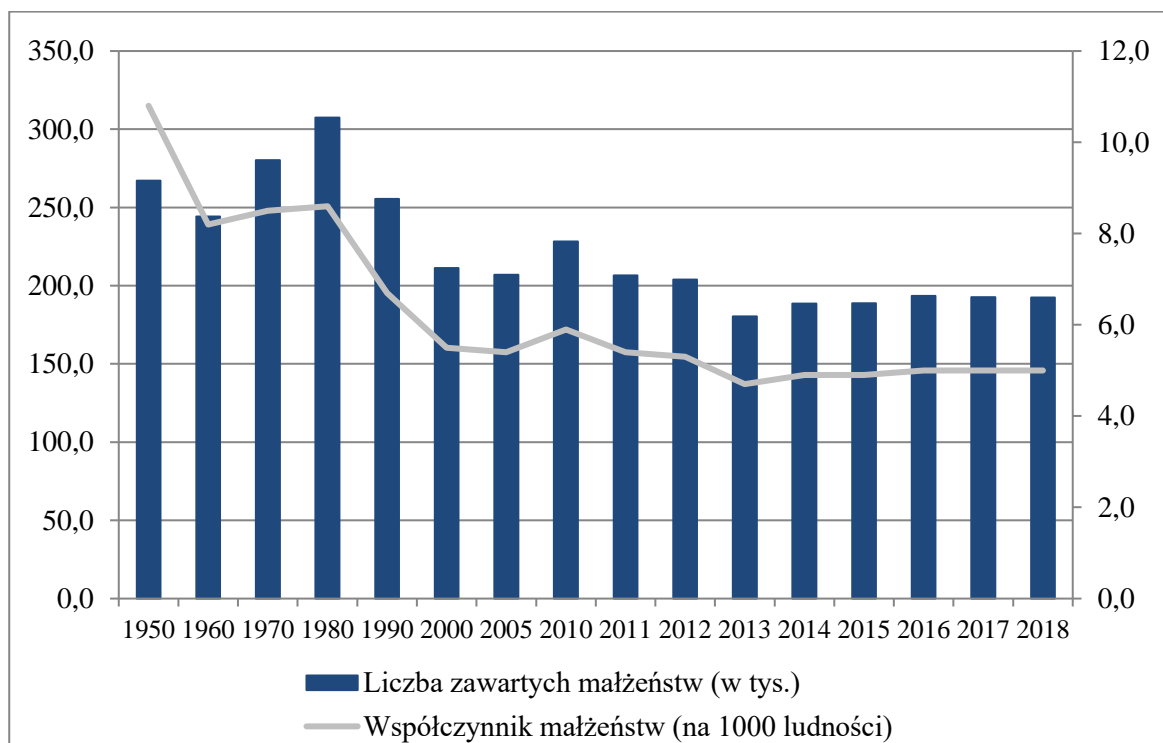
⁶⁷⁴ Tamże.

⁶⁷⁵ Tamże.

W 2017 r. – odnotowano nieco ponad 192 tys. nowozawartych małżeństw.

⁶⁷⁶ *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r...*, dz. cyt.

Wykres 4. Liczba zawartych małżeństw oraz współczynnik małżeństw (na 1000 ludności) w Polsce w latach 1950, 1960, 1970, 1980, 1990, 2000, 2005, 2011-2018



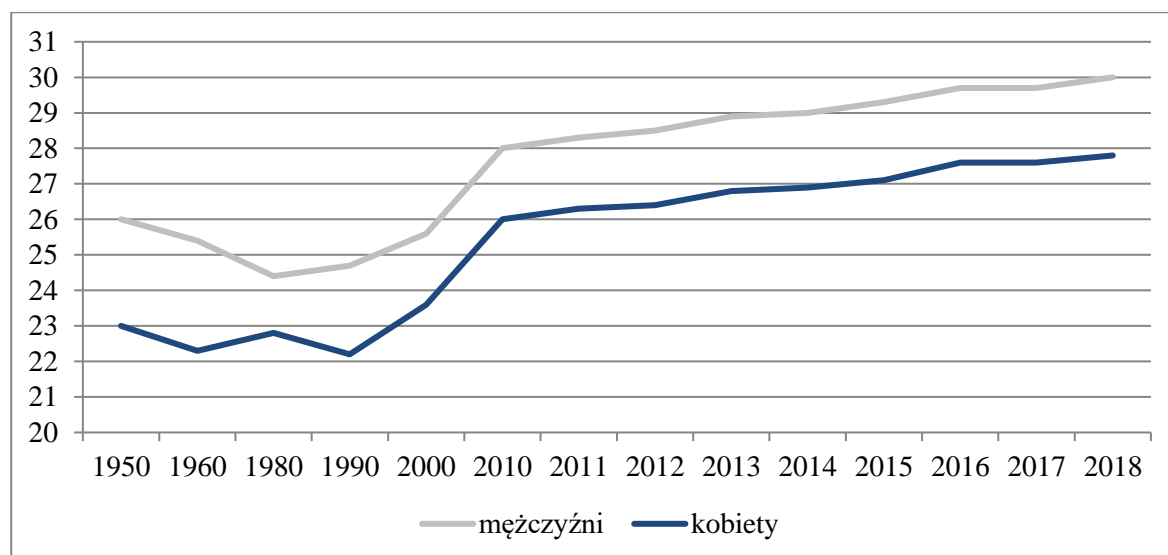
Źródło: opracowanie własne, na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html>, dostęp: 15.03.2020.

Jednym z istotnych czynników mających wpływ na zmiany demograficzne w populacji, a tym samym na liczbę posiadanego potomstwa, a także jakość życia w rodzinie jest wiek nowożeńców. Wraz z okresem transformacji ustrojowej zmieniło się podejście młodych Polaków do życia, a jednym z przejawów było między innymi przesunięcie decyzji o założeniu rodziny na rzecz zdobycia wykształcenia, a następnie dobrze płatnej i satysfakcjonującej pracy. Mediana wieku⁶⁷⁷ w latach 1950-1995 nie zmieniała się istotnie oscylując między 24-26 lat dla mężczyzn i 22-23 lata dla kobiet. W latach powojennych wiek środkowy nowożeńców był nieco wyższy, co spowodowane było tym, że rodziny zakładały zarówno osoby młode jak i bardzo młode czy starsze, którym realizację planów rodzinnych pokrzyżowała wojna. Od połowy lat 90. XX w. zaczęła rosnąć, by w 2018 r. wynieść 30 lat dla mężczyzn oraz prawie 28 lat dla kobiet (Wykres 5). Za przyczyny takich zmian uznaje się głównie wydłużenie okresu edukacji i łatwiejszy dostęp do zdobycia wykształcenia, ale przede wszystkim trudności w pogodzeniu życia

⁶⁷⁷ Mediana wieku – zmienna określająca wiek osób zawierający związek małżeński w danym okresie, to parametr wyznaczający granicę wieku, którą połowa nowożeńców już przekroczyła, zaś druga połowa jeszcze nie osiągnęła.

rodzinnego z pracą zawodową, gdzie priorytetem staje się właśnie samorealizacja zawodowa.

Wykres 5. Mediana wieków nowożeńców w Polsce w latach 1950, 1960, 1970, 1980, 1990, 2000, 2010-2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html>, dostęp: 15.03.2020.

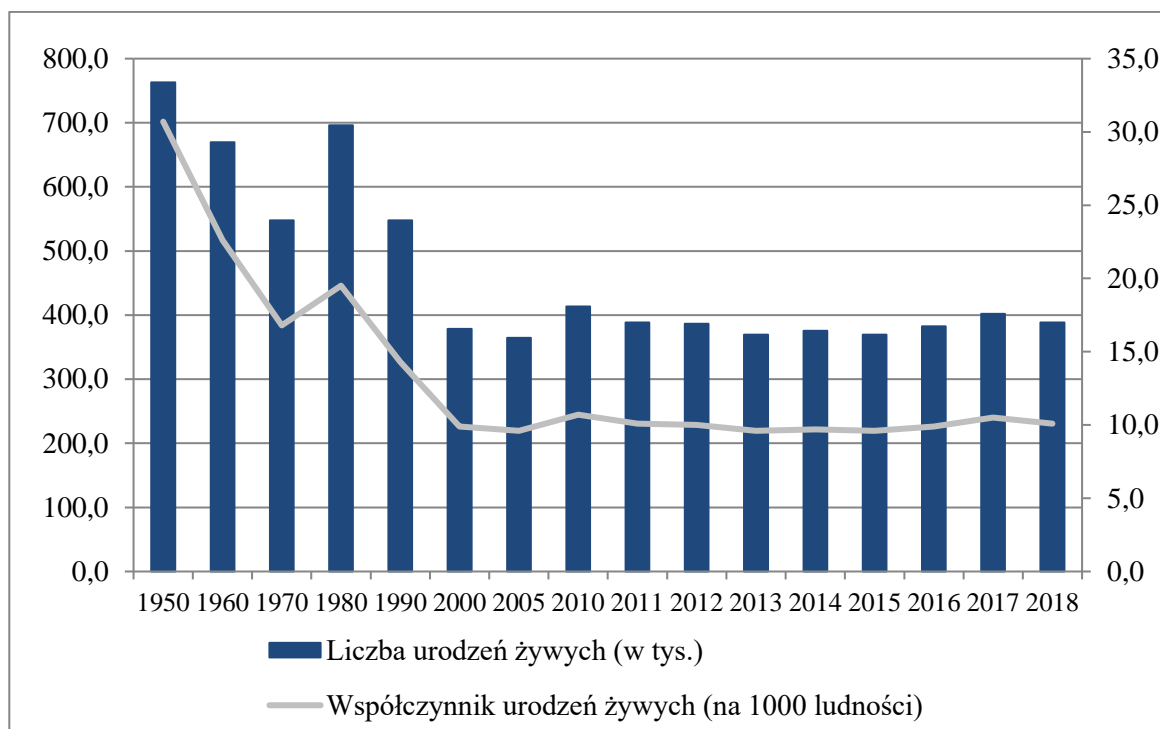
Podobny trend zauważalny jest w związku z liczbą urodzeń (Wykres 6). Urodzenia to kluczowy czynnik wpływający na liczbę i strukturę ludności. Aby zapewniony był stabilny rozwój demograficzny kraju, to w danym roku na każde 100 kobiet w wieku rozrodczym 15-49 lat powinno przypadać średnio, co najmniej 201-215 urodzonych dzieci, obecnie jest to ok. 143. Taki stan rzeczy spowodowany jest głównie odkładaniem na później przez młodych ludzi decyzji o założeniu rodziny i posiadaniu mniejszej liczby potomstwa lub nawet o samotnym życiu, co zostało zapoczątkowane w latach 90. XX w.⁶⁷⁸. Stały spadek urodzeń widoczny jest od 1984 r., a zjawisko te nasiliło się w latach 90. XX w. Od drugiego powojennego szczytu urodzeń (w 1983 r.) do 1994 r. liczba urodzeń zmalała o 40,1%. W pierwszych latach transformacji w Polsce rodziło się ok. 550 tys. dzieci rocznie⁶⁷⁹. Od 1992 r. rozpoczął się stan depresji urodzeniowej, który trwa już prawie 30 lat, z roku na rok zmniejsza się liczba urodzeń, a od 1998 r. nie osiąga już nawet 400 tys. rocznie (z wyjątkiem lat 2008, 2009, 2010 i 2017, gdy nastąpiły jej wzrosty). W 2003 r. liczba urodzeń żywych była najniższa od czasów II wojny światowej i wyniosła 351 tys.,

⁶⁷⁸ *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r...*, dz. cyt.

⁶⁷⁹ A. Kwak, *Kierunki przemian rodziny...*, dz. cyt., s. 20.

współczynnik urodzeń osiągał najniższą notowaną kiedykolwiek wartość, tj. 9,2. W 2018 r. zarejestrowano 388 tys. urodzeń żywych, co oznacza spadek względem roku poprzedniego o ok. 13 tys., kiedy to urodziło się 402 tys. dzieci. Współczynnik urodzeń żywych w tych latach wyniósł odpowiednio 10,1 oraz 10,5. Spadek dzietności występuje zarówno w miastach, jak i na wsiach, jednak więcej dzieci rodzi się relatywnie na wsiach.

Wykres 6. Liczba urodzeń żywych oraz wskaźnik urodzeń żywych (na 1000 ludności) w latach 1950, 1960, 1970, 1980, 1990, 2000, 2005, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018



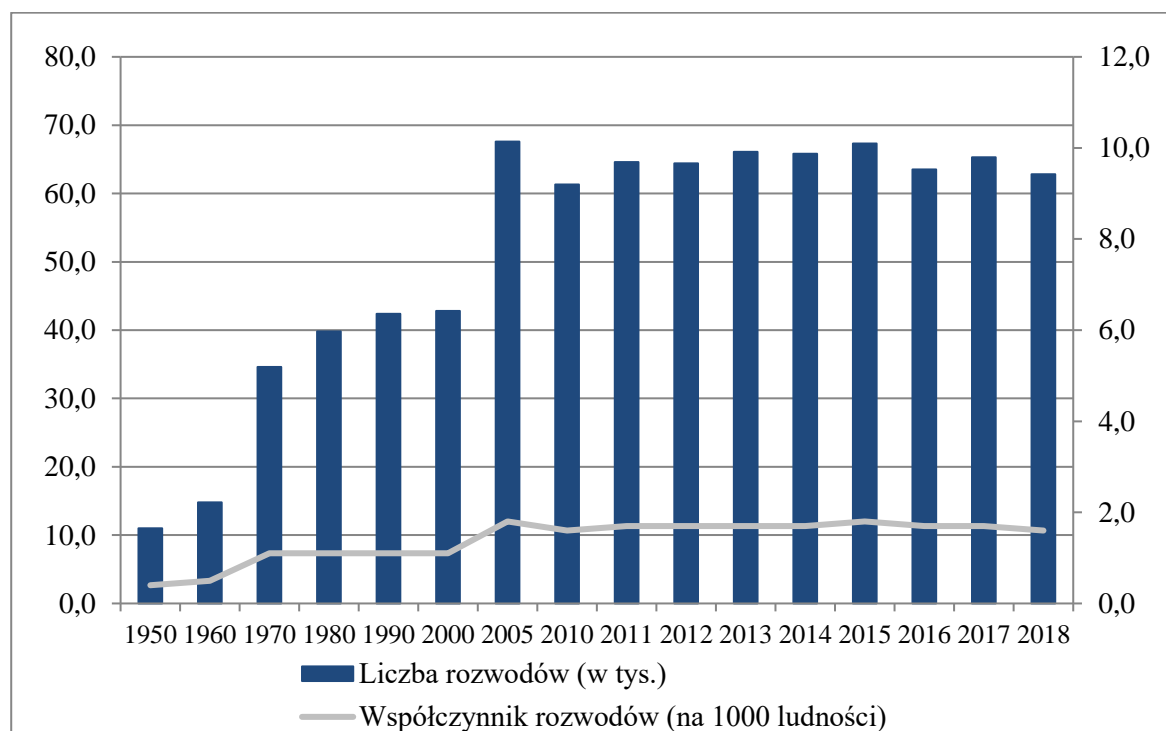
Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html>, dostęp: 15.03.2020.

Dla pełnego obrazu kierunku przemian rodziny należy omówić trend dotyczący rozwodów. W Polsce instytucja rozwodów została wprowadzona na terenie całego kraju w 1946 r., poprzez dekret *Prawo małżeńskie* (Dz. U. 1945 nr 48 poz. 270)⁶⁸⁰. Statystyki dotyczące rozwodów w Polsce prowadzone są od 1949 r. i od tego też czasu ich liczba bezwzględnie sukcesywnie rośnie. Corocznie orzekanych jest średnio ok. 65 tys. rozwodów (szczyt nastąpił w 2006 r., kiedy było ich ponad 71 tys., badacze domniemają, że był to skutek zmiany prawa w zakresie świadczeń rodzinnych). W latach 50 XX w. orzekano kilkanaście tysięcy rocznie rozwodów, a w latach 70 XX w. ich liczba sięgnęła 40 tys.

⁶⁸⁰ Dekret z dnia 25 września 1945 r. *Prawo małżeńskie*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19450480270>, dostęp: 15.03.2020.

rocznie i 50 tys. w latach 80 XX w. Pierwsze lata transformacji to spadek rozwodów, nawet poniżej 30 tys., by w kolejnych 10 latach wzrosnąć nawet do 47 tys. w 2018 r. było ich 63 tys. (Wykres 7). Dodatkowo sądy orzekają separację w przypadku kolejnych ok. 2 tys. małżeństw rocznie (w 2018 r. było ich 1,3 tys.).

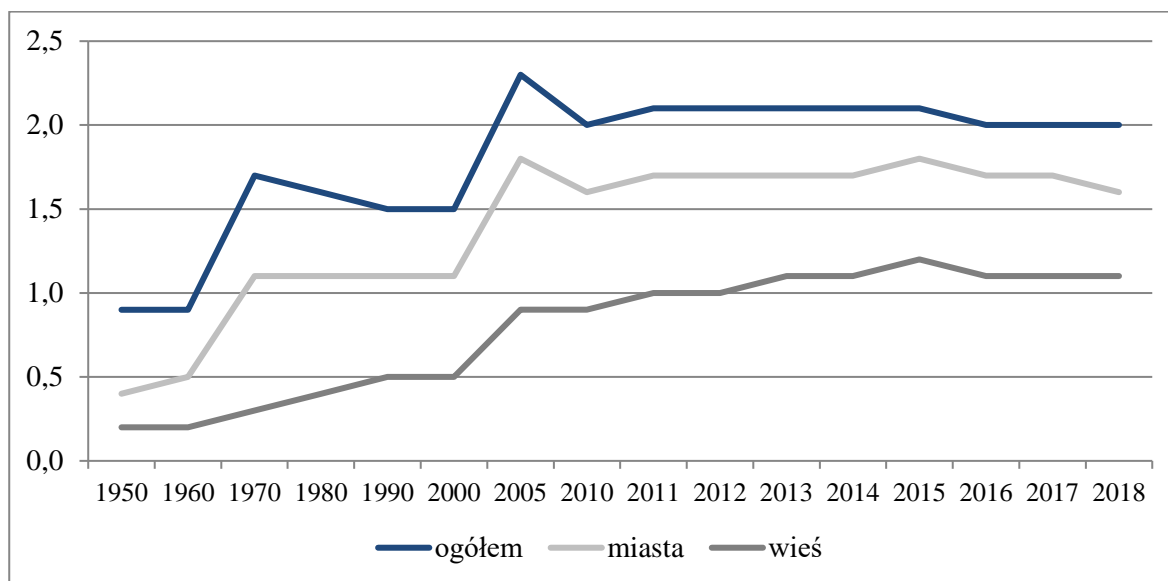
Wykres 7. Liczba rozwodów oraz wskaźnik rozwodów (na 1000 ludności) w latach 1950, 1960, 1970, 1980, 1990, 2000, 2005, 2010-2018



Źródło: opracowanie własne, na podstawie: Rocznik Demograficzny 2019, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html>, dostęp: 15.03.2020.

Natężenie rozwodów jest zróżnicowane terytorialnie (Wykres 8). Liczba rozwodów w miastach jest 2,5-krotnie wyższa niż na wsi, współczynnik prawie dwukrotnie, a w przypadku separacji co najmniej o połowę wyższa. Największa różnica pomiędzy tymi obszarami wystąpiła w 2006 r., gdzie współczynnik dla miast wyniósł 2,5, a dla terenów wiejskich odpowiednio 0,7.

Wykres 8. Natężenie rozwodów – współczynnik rozwodów (na 1000 ludności) w podziale terytorialnym w latach 1950, 1960, 1970, 1980, 1990, 2000, 2005, 2010-2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2019*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html>, dostęp: 15.03.2020.

Ponadto rozwiedzeni małżonkowie przeżywają ze sobą średnio ok. 13–14 lat. Na przestrzeni lat podwyższa się także wiek małżonków podejmujących decyzję o rozwodzie – obecnie powództwo o rozwód najczęściej wnoszone jest, kiedy małżonkowie mają co najmniej 35-39 lat, gdzie prawie 30 lat temu dominowała grupa w przedziale wiekowym 30-34 lata dla obu stron. W 2018 r. statystyczny rozwodzący się mężczyzna miał prawie 42 lata, a kobieta 39 lat, czyli byli o 2 lata starsi niż w 2000 r. i o 3 lata niż w 1990 r., co związane jest przede wszystkim z rosnącym wiekiem zawierania małżeństw.

Powyższe zmiany, którym podlegają rodziny mają swoje podłoże demograficzne, ekonomiczne, społeczne. Demografowie szeroko analizują związki pomiędzy wskaźnikami zawierania małżeństw, a strukturą wieku populacji.

Zmiany w procesie zawierania małżeństw wskazują na obniżanie ich liczby mają niewątpliwie wpływ na wskaźnik urodzeń. Niemniej zauważalna jest tendencja w kierunku zmniejszania się płodności kobiet w ogóle. Jedną z przyczyn może być emigracja kobiet w wieku 15-49, która przyczyniła się do spadku liczby urodzeń w latach 1991-95 w granicach od 16 do 21 tys. urodzeń w skali roku. Jak podaje A. Kwak, demografowie wskazują na występowanie dwóch modeli zachowań prokreacyjnych: pierwszy charakteryzujący się wczesnym zawieraniem małżeństw i rodzeniem dzieci przez młode kobiety oraz drugi polegający na opóźnieniu zawierania związków małżeńskich, opóźnieniu

decyzji o posiadaniu potomstwa i wzroście liczby urodzeń przez relatywnie starsze kobiety⁶⁸¹.

3.3. Dysfunkcjonalność rodziny wywołana przez migrację zarobkową

By odpowiedzieć na pytanie jak wpływa migracja na funkcjonowanie rodziny, należy w pierwszej kolejności przyjrzeć się dokładnie rodzinie i funkcjom, jakie ma do spełnienia. Dotychczas przedstawiona analiza źródeł dotyczących rodziny i migracji wskazuje na pewnego rodzaju deformacje funkcji realizowanych przez instytucję rodziny, pomimo, że migracja podejmowana jest przede wszystkim w celu ich wsparcia i poprawy życia rodzinnego.

O tym, że rodzina tradycyjnie definiowana jest, jako grupa społeczna o specyficznej strukturze i sposobie funkcjonowania oraz, że od innych grup społecznych odróżnia ją przede wszystkim to, że jest jedyną grupą rozrodczą, (co oznacza, że tylko rodzina rozmnaża się nie przez przyjmowanie swych członków z zewnątrz, ale przez rodzenie dzieci, co utrzymuje ciągłość biologiczną społeczeństwa) oraz, że rodzina jest najważniejszą instytucją, przekazującą podstawowy zrąb kulturowego dziedzictwa szerszych zbiorowości, będąc w początkowym okresie życia każdego człowieka niezastąpiona⁶⁸².

Każda rodzina boryka się z różnymi problemami i trudnościami dnia codziennego. A zmiany w zakresie realizacji poszczególnych funkcji rodziny sprowadzają się m.in. do pytań o jasne granice pomiędzy prawidłowo funkcjonującą rodziną, a rodziną dysfunkcyjną. Rodziny, które potrafią sprostać wszelkim obowiązkom, pomyślnie rozwiązujące swoje problemy, kierujące się chęcią realizacji przypisanych jej funkcji to rodziny funkcjonalne. To rodziny, które troszczą się o zaspokojenie potrzeb wszystkich swoich członków, a z czasem, gdy dziecko rośnie, uczą je, jak ma samodzielnie takie potrzeby zaspokajać. W prawidłowo funkcjonujących rodzinach dzieci są strzeżone przed poniżającym zachowaniem innych ludzi, przy jednoczesnym wsparciu w konstruowaniu własnych granic przed obrażaniem przez innych i przygotowaniem ochrony własnego siebie. Przyjmuje się, że dzieci rodzą się z charakterystycznymi cechami dla istoty ludzkiej, do których zalicza

⁶⁸¹ A. Kwak, *Kierunki przemian rodziny...*, dz. cyt., s. 20.

⁶⁸² *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, 2004, t. V, s. 306.

Szerzej na temat rodziny i jej definicji pisałam w podrozdziale **3.1.2. Definicje małżeństwa i rodziny**, niniejszej pracy.

się: cenność, bezradność, niedoskonałość, zależność i niedojrzałość, a rodzice funkcjonalni starają się pomagać swoim dzieciom w rozwijaniu każdej z nich, by, gdy dorosną, stały się dojrzałe, zadowolone z siebie oraz zdolne do własnej ochrony⁶⁸³.

Nie wszystkie jednak rodziny w jednakowym stopniu realizują przypisane im funkcje oraz zadania. Te, które nie spełniają odpowiednio swoich funkcji oraz gdzie dom rodzinny jest źródłem wszelkich przykrości, podłożem licznych napięć i frustracji dla dorosłych i dzieci⁶⁸⁴, określane są mianem dysfunkcyjnych lub dysfunkcyjnych. W takich rodzinach wspomniane funkcje nie są realizowane w sposób trwały i w dostatecznym stopniu, co w konsekwencji może prowadzić do powstania zaburzeń osobowości jej członków, nieprzystosowania społecznego czy psychicznego, jak również przestępczości i innych zachowań dewiacyjnych. Rodziny dysfunkcyjne to takie, w których doszło do załamania rodzinnej dynamiki oraz w których obserwowane są częste napięcia emocjonalne i stresogenne sytuacje. Pojęciem rodzin dysfunkcyjnych najczęściej posługują się socjologowie, natomiast wśród psychologów i niektórych kryminologów ukuł się termin rodziny problemowe (wieloproblemowe) bądź patologiczne⁶⁸⁵. W. R. Beavers jest zdania, że o dysfunkcji rodziny nie decyduje jej struktura, ale skutki jej funkcjonowania⁶⁸⁶. Warto jednak podkreślić, że wszelkie zmiany struktury zachodzące w rodzinie przekładają się na bezpośredni wpływ na realizowane przez nią funkcje, a zmiana podziału pracy i zadań w obrębie rodziny, zwiększone obciążenie w przypadku migracji jednego z jej członków, czy to kobiety, czy mężczyzny, może prowadzić do jej niewydolności i zachwiania.

Zaburzenia w realizowaniu funkcji rodziny mogą być ujmowane także w kategoriach jej kryzysu. Używany w literaturze przedmiotu pojęciem określającym rodzinę dysfunkcyjną jest także termin *rodzina w kryzysie*, który jest wolny od piętnujących treści. Posługując się terminem *rodzina w kryzysie*, zwraca się szczególną uwagę na szansę rozwoju, pod warunkiem, że rodzina upora się z zaistniałymi trudnościami. Stan kryzysu oznacza napotkanie na swojej drodze przeszkody uniemożliwiającej albo poważnie utrudniającej osiągnięcie ważnych życiowych celów. Człowiek w takiej sytuacji nie jest w stanie zauważyć możliwości wykorzystania zwyczajnych, zwykle stosowanych metod rozwiązywania problemów, co z kolei prowadzi do zamieszania i dezorganizacji.

⁶⁸³ J. Bącał, *Dysfunkcjonalność rodziny...*, dz. cyt., s. 151-152.

⁶⁸⁴ Tamże, s. 152.

⁶⁸⁵ K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna...*, dz. cyt., s. 189.

⁶⁸⁶ W. R. Beavers, *Healthy, midrange and severely dysfunctional families*, F. Walsh (ed), *Normal family process*, Guilford Press, New York 1982, s. 45-66.

Gdy w rodzinie zostaje zaburzona równowaga, pojawia się stan napięcia, który wywołany jest poprzez naruszenie rodzinnej homeostazy. Rodziny podejmują próby radzenia sobie z trudną sytuacją, jednak nie zawsze są w stanie uczynić to samodzielnie, bez pomocy innych instytucji. Brak rozwiązania jednej trudności przyczynia się do pojawienia następnej i kolejnej, co powoduje ich nawarstwianie, a w ostateczności nieumiejętność rodziny w poradzeniu sobie z kryzysem. Kryzys to sytuacja dezorganizacji rodzinnego systemu i trwa do momentu oswojenia się ze zmianami, przystosowaniem się do nowych warunków życia, by następnie przywrócić rodzinie równowagę i stabilność⁶⁸⁷.

Wśród najczęstszych sytuacji kryzysowych powodujących zaburzenia równowagi systemu rodzinnego można wymienić⁶⁸⁸:

- zmiany zachodzące w obrębie struktury rodziny, jak: śmierć, narodziny dziecka, ślub;
- wyczerpanie się zasobów rodziny związane np.: z opieką nad przewlekle chorymi członkami rodziny czy osobami niepełnosprawnymi;
- nadmierną eksploatację zasobów rodziny, która spowodowana jest przedłużającymi się konfliktami, napięciami, trudnościami, nieporozumieniami;
- zasoby umiejętności rodziny niewystarczające w stosunku do wymagań np. brak wystarczających środków finansowych na zabezpieczenie potrzeb członków rodziny, w tym dzieci.

B. Matyjas, wśród sytuacji kryzysowych wymienia następujące sytuacje⁶⁸⁹:

- sytuacja deprivacji – czyli niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb członków danej rodziny;
- sytuacja konfliktowa – czyli oddziaływanie sprzecznych sił, wartości;
- sytuacja zagrożenia – czyli możliwość naruszenia wartości szczególnie chronionych;
- sytuacja utrudnienia – czyli obecność różnorodnych przeszkód zmniejszających prawdopodobieństwo realizacji zadań;
- sytuacja przeciążenia – występująca wtedy, gdy trudność zadania jest na granicy możliwości jego wykonania.

⁶⁸⁷ Ks. M. Jeziorański, s. D. Kondracka, *Rodzina w wyobrażeniach dzieci z Centrum Interwencji Kryzysowej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2017, nr 26, s. 89.

⁶⁸⁸ E. Leśniak, A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Rodziny w kryzysie, diagnoza i interwencja kryzysowa*, [w:] W. Badura-Madej (red.), *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej. Poradnik dla pracowników socjalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999, s. 84.

⁶⁸⁹ B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2008, s. 115-117.

Emigracja zarobkowa jest dość szeroko zakorzeniona i akceptowana w naszej polskiej świadomości. Akceptację tę pogłębia i w pewnym sensie potwierdza skala i charakter migracji, która pociąga za sobą liczne poważne skutki i konsekwencje rodzinne, społeczno-ekonomiczne oraz cywilizacyjno-kulturowe⁶⁹⁰. Warto jednak przyjrzeć się szerzej skutkom i konsekwencjom, jakie może wywołać migracja w życiu rodzinnym w odniesieniu do pełnionych przez rodzinę funkcji i zadań wobec jej członków.

Współczesna migracja zarobkowa ma głównie charakter czasowy – ojciec lub matka wyjeżdżają do pracy za granicą, a pozostali członkowie rodziny pozostają w kraju. Są to zazwyczaj dłuższe, trwające kilka lat wyjazdy. Kontakty rodzinne bywają rzadkie, sporadyczne, ograniczone najczęściej do kilkudniowych wizyt z okazji świąt i dłuższych przerw w pracy. Na rzadkie przyjazdy może mieć wpływ także odległość pomiędzy domem, a miejscem zatrudnienia, bowiem typowy amerykański model migracji, kiedy to całe rodziny przemieszczają się po kontynencie jest już raczej odległy⁶⁹¹. Zdecydowanie łatwiej podróżuje się w Europie, gdzie odległości między Polską, a innymi krajami (jak np. Wielka Brytania, Niemcy, Irlandia) są znacznie mniejsze niż w przypadku wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Jest to także oszczędność formalności, czasu oraz pieniędzy, ponieważ w przypadku emigracji europejskiej w zaledwie 2-3 godziny można przylecieć samolotem do Polski nawet na wolny od pracy weekend, a dodatkowo korzystając z tanich linii lotniczych koszt takiego lotu może być naprawdę niewielki. W przypadku Stanów Zjednoczonych jest to zupełnie inna wyprawa, wpierv należy dokonać wszelkich formalności związanych z wyjazdem; lot trwa zazwyczaj ok. 8-9 godzin (np. trasa Warszawa-Nowy Jork) i jest dużo droższy. Stąd też emigranci nie decydują się na częste odwiedziny rodziny w Polsce, należy dodać do tego jeszcze swobodne, legalne przekraczanie granicy amerykańskiej, w przypadku nielegalnych emigrantów, którzy po prostu nie mogą odwiedzić Polski, gdyż wiąże się z tym brak ponownego powrotu na teren Stanów Zjednoczonych.

Unikalność, specyfika i niepowtarzalność rodziny, jako grupy społecznej wynika przede wszystkim z więzi pomiędzy tworzącymi ją osobami – są to więzi miłości małżeńskiej, rodzicielskiej oraz dziecięcej. Rodzice to pierwsze ważne osoby w życiu każdego dziecka. Rodzina zaś to podstawowy składnik środowiska wychowawczego, który oddziałuje na jednostkę właściwie przez całe jej życie. Wpływ rodziców i rodziny bywa

⁶⁹⁰ Konsekwencje migracji przedstawione zostały w podrozdziale **1.5. Skutki zagranicznych migracji zarobkowych**.

⁶⁹¹ J. Bącał, *Dysfunkcjonalność rodziny...*, dz. cyt., s. 148.

najsilniejszy w okresie jego dzieciństwa, w czasie, gdy jednostka nie podlega jeszcze bądź też podlega w ograniczonej mierze oddziaływaniom innych instytucji, ale to rodzice są odpowiedzialni za opiekę i wychowanie⁶⁹². *Charakter tej małej grupy powoduje, że tylko w środowisku rodzinnym istnieje możliwość objęcia dziecka indywidualną opieką i zaspokojenia podstawowych potrzeb psychicznych (głównie poczucia bezpieczeństwa, przynależności, wymiany uczuć, kontaktu). Więzy uczuciowe między dzieckiem i członkami rodziny tworzą bazę, na której rozwija się skomplikowana struktura uczuciowości wyższej*⁶⁹³.

W przypadku rodzin migracyjnych życie na odległość może uniemożliwić pełnienie funkcji instytucjonalnych, a funkcje osobowe mogą ulegać znaczącym zachwianiom. Taka rodzina może nie zaspokajać w odpowiedni sposób biologicznych i psychologicznych potrzeb dzieci (takich jak: bezpieczeństwo, zależność czy miłość); dorobek kulturowy społeczeństwa może być nie zawsze przekazywany, a wpajany system wartości i norm społecznych może być często niezgodny z obowiązującym systemem w społeczeństwie czy najbliższym otoczeniu; rodzina taka może stanowić teren nieprawidłowej socjalizacji i przyjmowania nieodpowiednich ról społecznych, a także może być polem doświadczalnym, na którym dzieci nie mają możliwości wypróbowania swoich sił, nie znajdują oparcia czy odpowiednich wzorców w rodzicach lub innych członkach rodziny⁶⁹⁴.

Z kolei T. Szlendak dość krytycznie ocenia ujmowanie rodziny w kontekście pełnionych przez nią funkcji, wskazując na współcześnie dokonujące się liczne przemiany i przeobrażenia rodziny oraz przejęcie wielu czynności przez inne instytucje pozarodzinne, co czyni takie spojrzenie nie do końca uzasadnionym⁶⁹⁵. Mimo, że powyższa argumentacja jest dla mnie przekonująca, pragnę zaznaczyć, że myślenie o rodzinie poprzez pryzmat wypełnianych funkcji i zadań umożliwia dostrzeżenie zmian i ograniczeń rodziny dotkniętej zjawiskiem migracji. Z tego też powodu przyjrzyjmy się bliżej temu zagadnieniu: jak wyjazd za granicę wpływa na rodzinę i pełniony przez nią szereg funkcji.

Za **Z. Tyszką**⁶⁹⁶ przytoczono ponownie podstawowe funkcje rodziny, jako instytucji społecznej; są to następujące funkcje: (1) materialno-ekonomiczna, (2) opiekuńczo-zabezpieczająca, (3) prokreacyjna, (4) seksualna, (5) legalizacyjno-kontrolna,

⁶⁹² Tamże., s. 149, 151.

⁶⁹³ M. Marody, Giza-Polszczyk A., *Przemiany więzi społecznych...*, dz. cyt., s. 201.

⁶⁹⁴ J. Bącał, *Dysfunkcjonalność rodziny...*, dz. cyt., s. 149, 151.

⁶⁹⁵ T. Szlendak, *Socjologia rodziny.*, dz. cyt., s. 118.

⁶⁹⁶ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 61-69.

(6) socjalizacyjna, (7) klasowa, (8) kulturalna, (9) rekreacyjno-towarzyska, (10) emocjonalno-ekspresyjna. **F. Adamski** jest zdania, że funkcje rodziny nie są wyłącznie jej domeną, ale niektóre z nich mogą być realizowane przez inne instytucje bądź wspólnie z nimi⁶⁹⁷. Przyjmując różne kryteria wyróżnił wspomniane już: funkcje instytucjonalne (prokreacyjna, ekonomiczna, opiekuńczo-zabezpieczająca, socjalizacyjna, stratyfikacyjna, integracyjna) oraz funkcje osobowe (małżeńska, rodzicielska, braterska). Podzielił także funkcje na pierwszorzędne (istotne), czyli takie, które mogą być realizowane wyłącznie w rodzinie, a są to: funkcja prokreacyjna, socjalizacja i funkcja miłości, którą to określa, jako wyjątkową, życzliwą atmosferę, niezbędną do prawidłowego rozwoju człowieka⁶⁹⁸, oraz funkcje drugorzędne (akcydentalne), których brak nie musi powodować większego uszczerbku i dla rodziny i dla społeczeństwa (funkcja ekonomiczna, opiekuńczo-wychowawcza, stratyfikacyjna, integracyjna)⁶⁹⁹.

F. Adamski zauważa również, że *Poprzez funkcje instytucjonalne rodzina wszczepia się w inne grupy społeczne, instytucje społeczne, a przez to w całe społeczeństwo. Dzięki nim, a przede wszystkim sposobom ich pełnienia, rodzina wpływa na społeczeństwo, kształtuje jego oblicze. Ale z drugiej strony i społeczeństwo ma szanse oddziaływania na rodzinę poprzez te funkcje, to znaczy przez ich ograniczanie lub likwidację. Przeobrażenia makrospołeczne docierają do rodziny, dotykają jej przez określenie lub ograniczenie tych funkcji*⁷⁰⁰. Pełnione przez rodzinę funkcje przyczyniają się do tego, że pełni ona rolę aktywnego podmiotu życia społecznego. Ponadto autor twierdzi, że rodzina oddała społeczeństwu niektóre swoje funkcje instytucjonalne (drugorzędne), jednak zachowała, a wręcz umocniła swoje funkcje osobowe (istotne), jednak jej domeną pozostają nadal funkcje, które nie mogą być realizowane poza rodziną, przez inne instytucje⁷⁰¹. Rodzina nie znika, lecz zmienia swój kształt, działając bardziej dyskretnie, jednak w dalszym ciągu wiążąc w sobie fundamentalne zasady reprodukcji społecznej – ekonomiczny, społeczny, kulturowy⁷⁰². W rodzinie nadal realizowane są funkcje, dla których nie zostały znalezione instytucjonalne substytuty.

⁶⁹⁷ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 36-43.

⁶⁹⁸ H. Podedworna, *Analiza struktur społecznych. Wybrane przykłady*, [w:] *Socjologia ogólna: wybrane problemy: praca zbiorowa*, J. Polakowska-Kujawa (red.), Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 1999, s. 107.

⁶⁹⁹ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 50-53.

⁷⁰⁰ Tamże, s. 52.

⁷⁰¹ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, dz. cyt., s. 37.

⁷⁰² M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych*, dz. cyt., s. 215.

Rola rodziny jako środowiska wychowawczego i pełnienie przez nią różnych funkcji trwa aż do momentu osiągnięcia przez dziecko samodzielności, a bywa czasem, że i dłużej. F. Adamski za N. W. Ackermanem wymienia następujące funkcje rodziny w zakresie wychowania: wyżywienie, zapewnienie dachu nad głową i innych niezbędnych warunków do utrzymania się przy życiu, dostarczenie możliwości współdziałania społecznego, jako fundamentu do wytworzenia i rozwoju poczucia więzi, zapewnienie niezbędnych warunków, które pozwalają na kształtowanie osobowości, związanej z uznaniem i zrozumieniem tożsamości rodzinnej. Rodzina umożliwia, zatem zaspokojenie potrzeb, ale także jest czynnikiem ich rozwoju, kształtuje wszystkie cechy i dyspozycje dziecka, które będą decydować o jego przyszłym życiu⁷⁰³.

Pierwszą funkcją przypisywaną rodzinie jest **funkcja materialno-ekonomiczna**, oznaczająca tyle, że osoby tworzące rodzinę zabiegają o stworzenie materialnych podstaw życia rodzinnego. Członkowie rodziny przez swoją pracę zarobkową czy też pracę własną na terenie gospodarstwa domowego stają się grupą samowystarczalną w zakresie posiadania środków materialnych, ekonomicznych do zaspokojenia różnorodnych potrzeb⁷⁰⁴. Wiadomo, bowiem, że jest to jedna z ważniejszych kwestii, która ma znaczący wpływ na jakość życia, a posiadanie dostatecznych zasobów wpływa pozytywnie na funkcjonowanie całej rodziny, pozwalając na zaspokojenie różnorodnych potrzeb jej członków, ochronę zdrowia, spełnienie planów życiowych, partycypację rodziny w życiu kulturalnym i korzystanie z różnych form rekreacji czy aspiracje edukacyjne dzieci i zdobycie przez nie odpowiedniego wykształcenia. Niestety wiele rodzin boryka się z problemem niedostatku, a nawet ubóstwa, z brakiem odpowiednich środków finansowych, w związku z tym prawidłowe pełnienie funkcji materialno-ekonomicznej jest utrudnione lub w skrajnym przypadku niemożliwe. Dlatego też dążenie do zabezpieczenia potrzeb materialnych, jak również zmiana stylu życia rodzinnego determinują podjęcie decyzji o wyjeździe i rozłące z najbliższymi w celu podjęcia aktywności zawodowej poza granicami kraju. *Coraz trudniejsza sytuacja w kraju zmusza polskie rodziny do rozłąki. (...) migracje stają się swoistego rodzaju modą, a także jedyną możliwością poprawy sytuacji materialnej. Ruchy migracyjne w istotny sposób wpływają na przeobrażenia, jakie dokonują się podczas rozłąki*⁷⁰⁵.

⁷⁰³ F. Adamski, *Wychowanie w rodzinie*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010, s. 31-32.

⁷⁰⁴ K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna...*, dz. cyt., s. 186.

⁷⁰⁵ K. Gromadzka, *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach rozłączonych*, [w:] *Wspólnoty perspektywy edukacji międzykulturowej*, J. Nikitorowicz, J. Muszyńska, M. Sobecki (red.), Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2009, s. 90.

Poprawa sytuacji materialnej, możliwość realizacji planów i celów, wymagających dużych nakładów finansowych, ale przede wszystkim zapewnienie rodzinie godnych warunków życia to jedne z pozytywnych następstw migracji. Wyjazd za granicę w celach zarobkowych korzystnie wpływa na warunki ekonomiczne rodziny i przyczynia się do poprawy poziomu życia na co dzień. Dodatkowo zarobione środki finansowe dają szansę na lepszą edukację dzieci i finansowo je zabezpieczają. Jednak z punktu widzenia instytucji państwowych takie wyjazdy niekorzystnie wpływają na gospodarkę kraju⁷⁰⁶ i są niezwykle trudne do oszacowania, ponieważ część kwot przekazywanych jest w sposób nieformalny (w formie gotówki czy też w formie dóbr materialnych, a nie pieniędzy, co z kolei pogłębia zagadnienie jego pomiaru wpływu na gospodarkę kraju), a możliwe jest jedynie oszacowanie i ocena transferów pieniężnych dokonywanych za pomocą banków (Tabela 22)⁷⁰⁷ czy instytucji pozabankowych⁷⁰⁸.

W II kwartale 2022 r. z tytułu pracy Polaków za granicą do kraju trafiło 4,8 mld zł. Na kwotę tę złożyły się przekazy od migrantów krótkookresowych w wysokości 1,7 mld zł (tj. 35,5% ogółu transferów) i od migrantów długookresowych w wysokości 3,1 mld zł (tj. 64,5% całej kwoty). W stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku łączna wielkość przekazanych środków była wyższa (ok. 0,2 mld zł). Na zanotowany wzrost wpłynął głównie niższy kurs walutowy złotego oraz wyższy niż przed rokiem napływ środków z Niemiec, Holandii, Norwegii i Irlandii. Z drugiej strony, zarejestrowano spadek środków przekazywanych do Polski z Wielkiej Brytanii. Krajem z największą wartością przekazów pieniężnych pozostały Niemcy. – podano przez Narodowy Bank Polski w Bilansie Płatniczym Rzeczypospolitej Polskiej za II kwartał 2022 r.⁷⁰⁹

⁷⁰⁶ Z drugiej strony fakt znajdowania zatrudnienia za granicą przez osoby nie znajdujące go w kraju jest zjawiskiem pozytywnym, zwłaszcza wtedy, gdy dochody z tej pracy wydatkowane są w Polsce.

⁷⁰⁷ *Bilans Płatniczy Rzeczypospolitej Polskiej za II kwartał 2022 r.*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2022, https://www.nbp.pl/publikacje/bilans_platniczy/bilans_platniczy2022_2.pdf, dostęp: 08.01.2023.

⁷⁰⁸ Transfery zarobków emigrantów do kraju to tzw. *remittances*, definiowane są za *Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW, ang. International Monetary Fund)*, jako suma wynagrodzenia pracowników, przekazów zarobków robotników i innych bieżących transferów z innych sektorów.

⁷⁰⁹ *Bilans Płatniczy Rzeczypospolitej Polskiej...*, dz. cyt.

Tabela 22. Środki przekazane do kraju z tytułu pracy Polaków za granicą (mln zł)

Środki przekazane do kraju	2020				2021				2022	
	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II
Wynagrodzenia pracowników	2 835	3 360	4 027	3 382	3 326	3 771	4 030	3 497	3 322	3 946
Podatki i składki	-810	-989	-1 162	-949	-935	-1 090	-1 157	-977	-948	-1 141
Wydatki pracowników sezonowych i przygranicznych	-822	-954	-1 180	-1 013	-964	-1 072	-1 161	-1 035	-964	-1 120
Przekazy zarobków	2 828	2 882	2 863	2 938	3 015	2 973	3 000	3 046	2 999	3 067
Środki przekazywane do Polski	4 031	4 299	4 547	4 358	4 442	4 583	4 711	4 531	4 409	4 751

Źródło: *Bilans Płatniczy Rzeczypospolitej Polskiej za II kwartał 2022 r.*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2022, https://www.nbp.pl/publikacje/bilans_platniczy/bilans_platniczy2022_2.pdf, dostęp: 08.01.2023.

Wartość nieformalnych transferów pieniężnych szacuje się na około 50% wartości transferów dokonywanych oficjalnym trybem, za pomocą kanałów instytucjonalnych⁷¹⁰. Większy dochód gospodarstw domowych z racji pracy za granicą to także większy ich potencjał konsumpcyjny i możliwości podjęcia różnych inwestycji. Poprzez transfery finansowe rodzina pozostająca w kraju zmienia swoje wzory produkcji i konsumpcji, tym samym uzależniając się od otrzymywania pieniędzy, co prowadzić może do utraty samodzielności (zarówno w produkcji żywności w ramach własnego gospodarstwa domowego, jak i w przypadku potrzeb materialnych)⁷¹¹. Zwiększone poczucie bezpieczeństwa finansowego rodziny migranta może prowadzić do dezaktywacji jej członków na rynku pracy⁷¹², a w dalszej konsekwencji do nadużywania świadczeń socjalnych.

Drugą podstawową funkcją przypisywaną rodzinie jest **prokreacja**, wskazująca na to, że to właśnie rodzina jest podstawowym miejscem narodzin nowych członków społeczeństwa. Zarówno społeczeństwo, jak i naród ufają i oczekują, że ich trwanie oraz rozwój zostaną zapewnione dzięki narodzinom nowych osób. Funkcjonuje społeczne oczekiwanie, że osoby zawierające związek małżeński podejmą się trudu urodzenia i wychowania nowych ludzi. Funkcja ta zapewnia ciągłość trwania społeczeństwa, dając

⁷¹⁰ *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa 2007, s. 33.

⁷¹¹ J. Ghosh, *Migration and Gender Empowerment: Recent Trends and Emerging Issues*, „Human Development Research Paper” 2009, 04, https://mpr.ub.uni-muenchen.de/19181/1/MPRA_paper_19181.pdf, dostęp: 07.02.2020, s. 38.

⁷¹² R. Chami, C. Fullenkamp, S. Jahjah, *Are Immigrant Remittance Flows a Source of Capital for Development?*, „IMF Working Paper”, International Monetary Fund (IMF), Washington DC., 2003, No. 3/189, <https://www.imf.org/en/Publications/WP/Issues/2016/12/30/Are-Immigrant-Remittance-Flows-a-Source-of-Capital-for-Development-16801> dostęp: 07.02.2020.

gwarancję, że nowonarodzone osoby otoczone zostaną opieką, troską, miłością, a następnie zostaną wprowadzone w życie społeczne, w taki sposób, aby w przyszłości samodzielnie móc decydować o sobie, ale także o innych i o dalszym trwaniu danej społeczności. Wszystkie pozostałe funkcje rodziny są ściśle powiązane z jej funkcją prokreacyjną (biologiczną)⁷¹³.

Inną funkcją utożsamianą z prokreacją jest **funkcja seksualna**. Obecnie małżeństwo jest akceptowaną przez społeczeństwo formą współżycia płciowego, jednak wśród różnych społeczeństw istnieje pewnego rodzaju system zakazów i nakazów regulujący zaspokajanie potrzeb seksualnych. Zazwyczaj przedmażeńskie stosunki seksualne są zakazane, choć niektóre normy obyczajowe je dopuszczają. W niektórych czasach zauważyć można mocną liberalizację norm obyczajowych i moralnych, zezwalających na seksualne stosunki przedmażeńskie. Dawniej funkcja seksualna była częścią składową funkcji prokreacyjnej, ponieważ zaspokajanie popędu seksualnego z reguły służyło rozrodczości, dopiero w XX w. doszło do oddzielania się aktywności płciowej od rozrodczości⁷¹⁴. Funkcja seksualna, wyodrębniona z funkcji prokreacyjnej, dotyczy w zasadzie małżeństwa, a nie całej rodziny (pomijając różne sytuacje patologiczne).

Prokreacja wraz z całą swoją *otoczką*, a więc tym, co dzieje się wokół niej, to przestrzeń, w której silnie ścierają się różne systemy wartości; jest ona silnie nasycona aksjologicznie. W związku z tym niektóre kwestie z nią związane bywają oceniane w zupełnie odmienny sposób przez różne osoby – to, co dla osoby konserwatywnej jest sytuacją problemową, dla osoby o liberalnych poglądach może być jak najbardziej pożądaną i odwrotnie. Niemniej istnieją także takie kwestie, co do dysfunkcyjnego charakteru, których nie ma wątpliwości, bez względu na reprezentowany światopogląd czy wyznawany system wartości. Decydującym czynnikiem tutaj jest wolna wola i podejmowane decyzje ludzkie, bowiem inne kontrowersje budzić może np. aborcja (jako wynik świadomej decyzji ludzkiej), a zupełnie inne np. śmierć okołoporodowa niemowlęcia (jako kwestia niezależna od woli ludzkiej). Inną kategorią, która ze względu na temat pracy interesuje nas najbardziej, są kwestie, które nie są bezpośrednim wynikiem podejmowanych przez jednostkę decyzji w sferze prokreacji, ale stanowią dalsze konsekwencje wyborów i działań, jakie podejmują jednostki w zupełnie innych obszarach swojej aktywności – w tym sensie mogą, więc pośrednio wpływać na sferę prokreacji. Podjęcie decyzji o migracji ma, więc zdecydowanie wpływ na funkcję seksualną, a tym samym na prokreację.

⁷¹³ K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna...*, dz. cyt., s. 185-186.

⁷¹⁴ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 62-63.

W przypadku prawidłowo funkcjonującej rodziny (mam tu na myśli – rodziny pełne, niedotknięte zjawiskiem migracji) istnieją różnorodne powody, dla których ludzie unikają realizacji funkcji prokreacji lub też dlatego jest ona odkładana w czasie. Za uzasadnione, można uznać np. względy zdrowotne lub ekonomiczne, które nie pozwalają, by pierwsze lub kolejne dziecko pojawiło się w danym momencie w rodzinie. W przypadku przyczyn materialnych sprawa jest dość dyskusyjna, ponieważ trudno określić minimalny zasób posiadanych dóbr i środków finansowych, który pozwala na podjęcie decyzji o prokreacji. Jest to raczej bardzo subiektywna ocena współmałżonków. Podobnie tyczy się to funkcji seksualnej. Małżonkowie mogą unikać współżycia płciowego z różnych przyczyn (zdrowotnych, psychologicznych, itp.).

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w rodzinie migracyjnej. Powody, dla których powyższe dwie funkcje nie są realizowane w pełni lub też realizowane są w nikłym stopniu, wynikają z życia na odległość małżonków. W takim wypadku, gdy jeden ze współmałżonków przebywa za granicą, funkcja seksualna nie jest możliwa do pełnienia. Stosunki płciowe małżonków bywają rzadkie, odbywają się niesystematycznie, sporadycznie oraz możliwe są tylko w czasie np. kilkudniowych wizyt migranta w kraju, z okazji świąt czy dłuższych przerw w pracy (urlop, wakacje, weekend) lub też w trakcie odwiedzin partnera u migranta za granicą. Na takie rzadkie przyjazdy, a tym samym stosunki seksualne ma wpływ odległość między domem, a miejscem zatrudnienia, jak również koszty czy nawet czas podróży.

Jakie mogą być skutki takiej sytuacji? Przede wszystkim – odkładanie rodzicielstwa w czasie (dotyczy przede wszystkim młodych bezdzietnych małżeństw, ale i pozostałych), które może prowadzić do tzw. *późnego rodzicielstwa*, a wśród negatywnych jego skutków wymienia się m.in.: dużą różnicę wieku pomiędzy dzieckiem, a rodzicem, konieczność opieki nad starzejącymi się rodzicami już na wczesnym etapie życia dziecka, jak również dużą różnicę wieku pomiędzy ewentualnym rodzeństwem.

Ponadto istotne zagadnienie stanowi także kontrola i regulowanie płodności, czyli antykoncepcja. Pomijając już szereg różnych kwestii, w stosunku, co, do których stanowisko uzależnione jest od wyznawanego światopoglądu, warto zwrócić uwagę na problem wykorzystania metod antykoncepcji, jako narzędzia manipulacji drugim człowiekiem. Metody antykoncepcji zazwyczaj używane są za zgodą i wolą obu współmałżonków, którzy chcą uniknąć poczęcia. Jednak może się zdarzyć taka sytuacja, że będą one używane bądź unikane przez jednego z partnerów bez wiedzy i zgody drugiego. W takiej sytuacji druga osoba może być wbrew swojej woli pozbawiona prawa do zostania

rodzicem. Istnieje także druga strona problemu - nieplanowana ciąża, która może przydarzyć się na każdym etapie życia, gdy dziecko jest rodzone przez młode i niedoświadczone matki i w przypadku, gdy ciąża i poród stanowią większe ryzyko, co dotyczy kobiet dojrzałych.

W sytuacji rodziny migracyjnej, rozłąka zawsze związana jest z utratą fizycznej (ale i psychicznej, i emocjonalnej) bliskości partnera. Niemożliwe jest słuchanie głosu partnera, czucie jego zapachu i ciepła jego ciała. Efektem takiego stanu rzeczy może być obniżone poczucie własnej wartości, poczucie beznadziejności i przygnębienia, a to może prowadzić nawet do depresji. Opisane wyżej sytuacje mogą zadziać się w rodzinie migracyjnej, gdzie jeden ze współmałżonków przebywa czasowo za granicą, a drugi pozostaje w Polsce. Jeżeli brakuje bliskości fizycznej może spaść poziom zadowolenia ze związku. Partnerzy mogą szukać substytutów, czyli innej osoby. Może zakończyć się to zdradą, rozstaniem, czy też wejściem w nowy związek.

Więzi pomiędzy emigrantami bywają dość pozorne. Życie w odmiennych warunkach daje mnóstwo powodów na to, iż są one kruche, słabe i niepewne, a odosobnienie jest jedną z wielu niebezpiecznych pułapek, które czyhają na więzi międzyludzkie oraz sprawia, że nawet bardzo kochający i oddani sobie ludzie nie potrafią przetrwać ogromnej próby czasu. Wielu emigrantów tłumaczy nawiązywanie nowych kontaktów partnerskich osamotnieniem, tęsknotą za bliskimi. Takie emigracyjne związki partnerskie często wywołują dezaprobatę, owocują rozbięciem rodziny, są cierpieniem, krzywdą dla oszukiwanych dzieci i współmałżonka pozostającego w kraju⁷¹⁵.

Kolejną funkcją jest **socjalizacja**, zakładająca wprowadzenie dziecka w świat kultury danego społeczeństwa oraz przygotowanie go do samodzielnego pełnienia ról społecznych. Socjalizacja to złożony, wielostronny proces uczenia się, dzięki któremu człowiek z istoty biologicznej staje się istotą społeczną, czyli członkiem określonego społeczeństwa i uczestnikiem określonej kultury. Socjalizacja jest rezultatem wpływów zamierzonych, określanych mianem wychowania oraz wpływów niezamierzonych⁷¹⁶. Przez proces socjalizacji rodzice przekazują swojemu dziecku podstawową wiedzę o otaczającym świecie społecznym i przyrodzie, o wzorach zachowania, o panujących zwyczajach, a także o określonych wartościach moralnych, dziedzictwie kulturowym oraz przygotowują je do pełnienia podstawowych ról społecznych. Istotą tej funkcji jest to, że przejawia się ona nie tylko w stosunku do potomstwa, które dzięki pomocy rodziców utożsamiają się

⁷¹⁵ K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 109-115.

⁷¹⁶ Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 141.

ze społeczeństwem, w którym żyją, ale także dotyczy współmałżonków, którzy wzajemnie się dostosowują. Jest to ważna funkcja także dla społeczeństwa, bowiem od określonych postaw i wysiłków rodziców w znacznej mierze zależy kształt osobowości i postępowanie jednostek następnego pokolenia⁷¹⁷.

Wśród starszych dzieci nieobecność jednego z rodziców czy też obojga z nich powoduje często przejęcie ról i obowiązków swoich rodziców, pomagają oni w prowadzeniu gospodarstwa domowego, w załatwianiu różnych spraw, opiece nad młodszym rodzeństwem. Wejście w taką wczesną dorosłość może utrudniać relacje z rówieśnikami, aczkolwiek równocześnie mogą stanowić pozytywny mechanizm adaptacji w sytuacji rozłąki. Zdarzają się także sytuacje, że dzieci czy młodzież reagują na całą sytuację migracyjną buntem, gniewem i niezadowoleniem, co może powodować rozluźnienie więzi z domem, szukaniem oparcia w grupie rówieśniczej, w tym w grupach o wpływie dewiacyjnym, stąd pojawia się zwiększone ryzyko związania z tzw. nieodpowiednim towarzystwem czy nawet wejście do grupy o charakterze sekty. Brak autorytetu rodziców jest znacznym utrudnieniem kontroli rodzinnej, dziecko szuka więc autorytetów wśród innych osób⁷¹⁸. Osoby te mogą być częściej narażone na antyspołeczne zachowania, wagarowanie, nadużywanie alkoholu i innych środków psychoaktywnych⁷¹⁹. Rodzice wyjeżdżający za granicę, mogą stracić kontrolę nad tym, co się dzieje w domu, również nad przesyłanymi pieniędzmi. Zatem, zamiast działać dla dobra swojej rodziny, niekiedy nieświadomie migranci wspierają pojawiające się w niej zachowania patologiczne. Należy jednak podkreślić, że nie we wszystkich rodzinach migracyjnych występują zaburzenia tej funkcji, uzależnione jest to od długości wyjazdów, liczby nieobecnych członków w rodzinie, organizacji opieki nad dziećmi podczas nieobecności rodziców. Najbardziej zagrożone są zazwyczaj dzieci i młodzież pozbawione opieki osób dorosłych, pozostawione same sobie oraz pozostające pod nadzorem osób obcych. Taki zakłócony proces socjalizacji jak również niewystarczająco zinternalizowane społeczne normy i wzorce zachowań mogą prowadzić do zachłystnięcia się wolnością od rodzicielskiego nadzoru, brakiem odpowiedniej kontroli i korzystanie z tej wolności w sposób destrukcyjny⁷²⁰.

⁷¹⁷ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 64-65 oraz M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, dz. cyt., s. 36.

⁷¹⁸ M. Kolankiewicz, *Dziecko w sytuacji rozłąki...*, dz. cyt., s. 84-85.

⁷¹⁹ B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, *Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci*, dz. cyt., s. 52.

⁷²⁰ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s. 190-193.

Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca rodziny obejmuje opiekę nad dziećmi od chwili ich poczęcia do momentu usamodzielnienia, ale również dotyczy opieki nad tymi członkami rodziny, którzy ze względu na stan swojego zdrowia lub niepełnosprawność psychiczną czy fizyczną nie są w stanie samodzielnie zaspokajać swoich potrzeb. Funkcja ta związana jest z zabezpieczeniem materialnym i fizycznym członków rodziny w środki niezbędne do jej funkcjonowania i utrzymania ciągłości (tj. dostarczenie pożywienia, ubrania, ochrony zdrowia czy życia, zapewnienie środków do rozwoju biologicznego, psychicznego, społecznego, duchowego)⁷²¹. Ponadto w rodzinie dokonuje się najważniejsza część ogólnego procesu wychowania ludzi. Proces socjalizacji, jak pisałam wyżej, uzdalnia człowieka do bycia z innymi ludźmi i bycia w świecie, natomiast proces wychowania uzdalnia do *bycia coraz bardziej człowiekiem*; w rodzinie człowiek uczy się *jak być człowiekiem, jak być sobą*. Rytm życia rodzinnego, żywe, stałe i emocjonalne bezpośrednie relacje z bliskimi (ang. *face to face*) to najlepsza okazja do przekazania miłości, otwartości, życzliwości, prawdomówności, sprawiedliwości, pomocy innym, umiłowania ładu i porządku, jak również poznania swoich możliwości umysłowych, zręcznościowych, społecznych, itp. Członkowie rodziny poprzez zachętę, dezaprobatę, pomoc, współdziałanie, stawianie wymagań czy własny przykład, w jawny i niejawny sposób stymulują rozwój człowieczeństwa u swoich członków⁷²².

Tradycyjnie opieka nad dziećmi leży w gestii przede wszystkim rodziców i trudno jest z taką fundamentalną tezą dyskutować. Jest ona tak istotna, iż została wpisana jako obowiązek w *Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym* (art. 95 i 96)⁷²³, a jej nierealizowanie podlega karze zgodnie z *Kodeksem Karnym* (art. 207-210)⁷²⁴. Różnego rodzaju zapisy odnajdujemy także w innych aktach takich jak: *Konstytucja RP*, *Konwencja o Prawach Dziecka*, *Ustawa o wsparciu rodziny i pieczy zastępczej*, *Ustawa o opiece nad dzieckiem do lat 3*, *Ustawa oświatowa*, w których to mieszają się i wzajemnie nakładają się na siebie terminy: opieka nad dzieckiem, piecza nad dzieckiem, władza rodzicielska. Zgodnie z art. 95§1 *Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego* władza rodzicielska to *prawa i obowiązki*

⁷²¹ K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna...*, dz. cyt., s. 186-187.

⁷²² Tamże, s. 186-187.

Taki sposób rozumienia funkcji wychowawczej rodziny można odnaleźć w różnych deklaracjach polskich i zagranicznych; np. *Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej*, *Konwencja o Prawach Dziecka*, *Konstytucja RP*.

⁷²³ *Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19640090059/U/D19640059Lj.pdf>, dostęp: 06.02.2020.

⁷²⁴ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970880553/U/D19970553Lj.pdf>, dostęp: 06.02.2020.

rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowywania dziecka z poszanowaniem jego godności i praw. W Kodeksie pojawia się także sformułowanie *władza rodzicielska lub opieka* (art. 123§1), gdzie taka alternatywa może wskazywać na bliskość obu tych pojęć, przy jednoczesnej ich odmienności. W każdym przypadku terminy te odnoszą się do rodziców. W *Ustawie o opiece nad dzieckiem do lat 3* możemy zaś wyczytać, że *w ramach opieki realizowane są funkcje opiekuńcze, wychowawcze oraz edukacyjne* (art. 2§2).

Władza rodzicielska wyznaczana jest przez trzy płaszczyzny stosunku prawnego:

- płaszczyznę prawnorodzinną (pomiędzy rodzicami, a dzieckiem);
- płaszczyznę cywilnoprawną (na podstawie określonych praw podmiotowych obowiązujących między rodzicami i osobami trzecimi);
- płaszczyznę administracyjnoprawną (pomiędzy rodzicami i instytucjami publicznymi)⁷²⁵.

W przypadku wyjazdu rodzica lub rodziców realizacja tego stosunku prawnego na poszczególnych płaszczyznach może napotkać różnego rodzaju przeszkody i problemy. O ile w przypadku, gdy obydwój rodzice posiadają władzę rodzicielską, a wyjeżdża jedno z nich, to formalnie dalej oboje sprawują opiekę nad dzieckiem i są za nie odpowiedzialni, ale faktycznie uprawnienia i obowiązki realizuje rodzic, który pozostał w kraju. Jeżeli zaś za granicę wyjeżdża rodzic, któremu wyłącznie przysługuje władza rodzicielska, konieczne jest sądowe ustanowienie prawnego opiekuna i czasowe zawieszenie władzy rodzicielskiej rodziców ze względu na przemijającą przeszkodę i ustanowienie prawnego opiekuna. Żadne inne sposoby przekazania opieki, w tym także umowy cywilnoprawne nie są akceptowalne. Z różnych powodów wielu rodziców zaniedbuje, bagatelizuje tę kwestię, a trudności mogą pojawić się w wielu sytuacjach życiowych. Rodzice wyjeżdżają za granicę i powierzają opiekę nad dzieckiem nie zachowując formy prawnej, która daje podstawę do uznania tej czynności przez organy państwowe i inne prawne podmioty⁷²⁶. Rodzice-migranci nie są w pełni świadomi potencjalnych prawnych konsekwencji swoich decyzji w odniesieniu do sytuacji dzieci, które pozostały w kraju pod opieką osób trzecich (dziadków, wujostwa). Dotyczyć to może np. kwestii edukacji, możliwości przeprowadzenia odpowiedniej interwencji pedagogicznej oraz udzieleniu dzieciom i młodzieży skutecznego wsparcia

⁷²⁵ T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1987, s. 46-48.

⁷²⁶ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s.137-140.

w ramach systemu oświaty w sytuacji pojawienia się trudności rozwojowych⁷²⁷ czy też podjęcia leczenia, hospitalizacji, wszelkich zabiegów medycznych dzieci i młodzieży⁷²⁸, td.. Pozostawienie dzieci bez opieki rodziców przyczynia się do obniżenia kontroli rodzicielskiej, rozluźnienia dyscypliny, utraty autorytetu, a dziadkom czy innym opiekunom, którzy przejęli opiekę bardzo trudno jest czasami wyegzekwować dyscyplinę, posłuszeństwo czy stawiać wymagania, pozostawiając dzieciom i młodzieży dużo swobody. Pozostawienie młodszych dzieci pod opieką starszego rodzeństwa również nie jest najlepszym rozwiązaniem. Do wyjątkowo groźnych sytuacji związane z demoralizacją i czynami karalnymi popełnianymi przez dzieci i młodzież, jak wskazują badania, skutkiem nieobecności rodziców i niesprawowania nad nimi odpowiedniej opieki są: wagary, ucieczki z domu, nadużywanie alkoholu i zażywanie narkotyków, kradzieże, włamania, prostytutka, przemoc⁷²⁹ wobec innych, ale także i samego siebie.

W dobie feminizacji migracji, fizyczna nieobecność kobiety uniemożliwia podejmowanie opieki nad dziećmi. Warto podkreślić zaś, że jedną ze strategii, jaką podejmują kobiety-migrantki w zakresie opieki nad dziećmi (czy także nad starszymi rodzicami, którzy również bardzo często potrzebują opieki i pomocy innych) jest delegowanie zadań opiekuńczych na innych członków rodziny, którzy pozostali w kraju, tj. na siostry czy też innych krewnych. Badania wśród polskich emigrantek we Włoszech pokazują, że kobiety dość dobrze radzą sobie w organizacji migracji przez utworzenie nieformalnych sieci wsparcia krewnych i przyjaciół, umożliwiających im jednocześnie wypełnienie dwóch zadań: pracy zarobkowej poza krajem oraz wypełnianie obowiązków rodzicielskich i domowych. Nie ulega wątpliwości, że kobiety-migrantki bardzo dobrze potrafią zorganizować opiekę nad swoimi dziećmi, jednak problem sprowadza się cały czas do ich fizycznej nieobecności w życiu dzieci, które potrzebują jej obecności w codziennym życiu. Zatem funkcja opiekuńcza zyskuje nową jakość w dobie migracji kobiet. Migracje kobiet zaburzają zdecydowanie funkcje opiekuńcze w rodzinie, kobiety będąc żonami, matkami, córkami, zawsze pozostawiają kogoś z bliskich, kto potrzebuje ich opieki, pomocy czy wsparcia. O ile kiedyś obowiązki opiekuńcze przekazywane były w naturalny sposób na inne matki, żony czy córki, tak obecnie mamy do czynienia z transferem opieki na mężczyzn, innych krewnych czy nawet na osoby obce. Wyjazdy

⁷²⁷ D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, dz. cyt., s. 238.

⁷²⁸ Tamże, s. 237.

⁷²⁹ Z. Kawczyńska-Butrym, M. Kruk, *Wsparcie społeczne dla rodzin migracyjnych w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2015, s. 208-209.

zarobkowe kobiet powodują ogromne deficyty w zakresie opieki w ich własnych rodzinach. Do tego, jak na ironię, te same kobiety, które wyjeżdżają do pracy, które zmuszone są zrezygnować z opieki nad swoimi bliskimi, świadczą usługi opiekuńcze obcym. Opieka zyskuje, więc nowy wymiar ekonomiczny⁷³⁰.

Kolejna z funkcji to **funkcja kulturowa** oznacza, że w rodzinie przekazywana jest tradycja kulturowa oraz tworzone są nowe jakości⁷³¹. Z jednej strony to zapoznanie młodego pokolenia z dziejami danego społeczeństwa, z jej trwałymi pomnikami, wpojenie obowiązujących norm i wyznawanych wartości, przekazanie dziedzictwa kulturowego, dbałość o estetyczne przeżycia całej rodziny, nauczanie młodzieży korzystania z treści kulturowych i omawianie ich w gronie rodzinnym (np. wspólne oglądanie danego programu telewizyjnego i rozmowa na jego temat; rozmowa na temat przeczytanego dzieła literackiego)⁷³². Z drugiej strony dla rozwoju rodziny jako grupy społecznej ogromne znaczenie ma historia rodziny, jej korzenie, rodzinne pamiątki i historie, opowieści, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie i związane z ważnymi dla rodziny wydarzeniami. Zatem transmisja kulturowa to niezwykle ważny element wychowania w rodzinie, bowiem kultura ma właściwości więziotwórcze⁷³³. Ponadto ważne są zachowania przekazywane dzieciom przez rodziców, które tworzą swego rodzaju specyficzny, wyjątkowy system powtarzalnych zdarzeń dla danej rodziny, jak: sposób obchodzenia świąt i wyjątkowych okazji, wzajemna pomoc, kontakt z innymi członkami rodziny bliższej i dalszej.

W rodzinie migracyjnej pełnienie w odpowiedzialny sposób funkcji kulturalnej również nie należy do łatwego zadania, dlatego też warto zauważyć, że dla transmisji kulturowej istotne znaczenie ma kontakt dzieci nie tylko z rodzicami (którzy w tym przypadku i tak przebywają za granicą), ale także z najstarszym pokoleniem w rodzinie, czyli dziadkami, którzy bardzo często sprawują opiekę nad wnukami podczas nieobecności ich rodziców oraz którzy przychodzą z pomocą, bowiem to na ich barkach spoczywa wprowadzenie młodych ludzi w kulturę narodową, lokalną, a przede wszystkim rodzinną, poprzez przekazywanie panujących zwyczajów, różnorodnych tradycji, wzorów zachowań

⁷³⁰ T. Zbyrad, *Współczesne oblicza feminizacji migracji i jej skutki*, „Studia Polonijne” 2018, t. 39, s. 317-318.

⁷³¹ K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna...*, dz. cyt., s. 187.

⁷³² Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 66.

⁷³³ L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, dz. cyt.

czy określonego systemu wartości⁷³⁴. To oni stanowią wzór do naśladowania i skarbnicę wiedzy dla dzieci i młodzieży pod nieobecność ich rodziców.

Funkcja ta odgrywa ogromne znaczenie nie tyle w rodzinach migracyjnych, co w rodzinach polonijnych. Dość interesujące badania w latach 70. XX w. dotyczące konieczności przekazywania młodemu pokoleniu tradycji etnicznej, przytacza G. Babiński. Respondentami były osoby urodzone w Polsce i w Stanach Zjednoczonych. Z badań wynika, że tradycje etniczne należy uznać za wyraźnie podtrzymywane we wszystkich badanych rodzinach. Nie ma różnic pomiędzy kobietami a mężczyznami, natomiast są one zauważalne w przypadku różnych pokoleń. Rodzice urodzeni w Polsce przekazywali zdecydowanie więcej informacji i wiadomości swoim potomkom, niż ci urodzeni w Stanach Zjednoczonych. Tylko nieco ponad 10% badanych uznało fakt przekazywania potomstwu informacji o ich pochodzeniu etnicznym za ważny dla nich, natomiast znaczna część respondentów uznała, że ich dzieci powinny coś wiedzieć na ten temat, ale nie jest to dla nich sprawa na tyle ważna. G. Babiński mówi w tej sytuacji o tzw. wychowaniu etnicznym, czyli informowaniu o pochodzeniu dziadków, podtrzymywaniu tradycji, pielęgnowaniu zwyczajów, kultury, języka narodowego⁷³⁵.

Funkcja rekreacyjno-towarzyska, związana z funkcją kulturalną. Znaczącą rolę odgrywa tutaj dom rodzinny, będący miejscem wypoczynku i spędzania czasu wolnego, w którym znaczącą rolę odgrywa dbałość wszystkich członków o atmosferę w rodzinie, oraz gdzie nawiązują się nieformalne kontakty towarzyskie, tak niezbędne dla człowieka. Zdaniem F. Znanieckiego owe dążenie do utrzymywania zażyłych, nieformalnych kontaktów z niewielkim kręgiem osób określa jako *potrzebę oddźwięku społecznego*. Są one potrzebne do utrzymania psychicznej równowagi, dla uniknięcia poczucia samotności, dla odpoczynku i odprężenia. Spokój, wyłączność domu rodzinnego, spełniają w stosunku bardzo ważną rolę, którą socjologowie określają jako *funkcję psychohigieniczną*⁷³⁶. Stąd też obecność rodziców i spędzanie wspólnie czasu wolnego ma tak ogromne znaczenie dla rozwoju i funkcjonowania dzieci. Czas wolny⁷³⁷ to nieodłączny aspekt ludzkiego życia, który niezbędny jest do funkcjonowania w społeczeństwie, przyswajania ogólnie pożądanych wartości czy postaw, zawieranie nowych znajomości i przyjaźni. Czas wolny

⁷³⁴ A. Przeclawska, *Relacje między ludźmi jako przedmiot badan pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1993.

⁷³⁵ G. Babiński, *Zachowanie tradycji kulturowej i narodowej w rodzinach polonijnych*, „Przegląd Polonijny” 1978, nr 1, s. 76-77.

⁷³⁶ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 66-67.

⁷³⁷ Problem czasu wolnego podejmowało i podejmuje wielu autorów, m. in.: S. Czajka, Z. Dąbrowski, M. Grochociński, A. Kamiński, Z. Kwieciński, K. Przeclawska.

dzieci i młodzieży to czas, który pozostaje i po wypełnieniu wszystkich obowiązków szkolnych i domowych. Można go wykorzystać na odpoczynek czy rozwój zainteresowań poprzez zdobywanie wiedzy i amatorską działalność naukową, sportową czy artystyczną. Brak czasu wolnego czy też nieodpowiednie jego wykorzystanie (w sposób szkodliwy) ma silny i negatywny wpływ na zdrowie, stosunek do innych ludzi i osobiste osiągnięcia i sukcesy. By dzieci i młodzież racjonalnie wykorzystywały swój czas wolny potrzebują pomocy rodziców⁷³⁸, co w przypadku rodzin migracyjnych jest niemożliwe bądź mocno utrudnione. Przejawia się to nieobecnością rodziców w codziennym życiu dziecka, czego konsekwencją jest niezajomość jego i jego problemów, poczucie osamotnienia dzieci, braku poświęconego im czasu i zainteresowania, braku autorytetu, z kolei może to prowadzić do kłopotów szkolnych dzieci i młodzieży (brak wykonania pracy domowej, obniżenie stopni w szkole, wagarowanie), popadania w nieodpowiednie towarzystwo. Nieobecni rodzice często zaabsorbowani swoimi sprawami zaniedbują swoje dzieci, zostawiając je samym sobie, z ich problemami, wątpliwościami, a brak czasu i swoją nieobecność pragną usprawiedliwić i wynagrodzić spełnianiem zachcianek i drogimi prezentami. W konsekwencji zostaje zaburzony rozwój uczuć wyższych. Rodzice muszą dostarczać dzieciom odpowiednich pozytywnych wzorce, a by tak było, muszą być obecni w ich życiu⁷³⁹.

Funkcja emocjonalno-ekspresyjna, której wyrazem jest zaspokajanie najważniejszych potrzeb emocjonalnych członków danej rodziny. R. A. Podgórecki ma tu na myśli przede wszystkim miłość, poczucie bezpieczeństwa oraz wzajemne wsparcie⁷⁴⁰. Funkcja ta ma ogromne znaczenia dla wszystkich członków rodziny i we współczesnym świecie jej rola i wszelkie wartości z nią związane powinny zdecydowanie wzrastać. Sprzyja nieinstrumentalnemu traktowaniu jednostki, w jej ramach zachodzi realizacja cenionej przez ludzi wartości jako wartości zobiektywizowanej, którą papież Jan Paweł II określił, jako: *afirmacja osoby dla niej samej*⁷⁴¹. Człowiek najczęściej zaspokaja większą część swoich potrzeb emocjonalno-ekspresyjnych w gronie rodziny, jednakże może je także zaspokajać także poza nią, na zewnątrz, często wśród swoich przyjaciół czy znajomych, którzy rozumieją jego poglądy, idee, pomagają mu rozwiązać problemy czy trudności, okazują wsparcie.

⁷³⁸ K. Smolik, *Czas wolny dziecka a praca zawodowa rodziców*, „Państwo i Społeczeństwo” 2011, nr 3, s. 74.

⁷³⁹ Tamże, s. 77-78.

⁷⁴⁰ R. A. Podgórecki, *Socjologia mikrostruktury*, Wydawnictwo Branta, Bydgoszcz- Olsztyn 2008, s. 128.

⁷⁴¹ Z. Tyszka, *Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozaekonomiczne*, "Ethos" 1995, nr 4(32).

W świetle licznych badań i literatury przedmiotu można stwierdzić, że pełnienie funkcji emocjonalno-ekspresyjnej i wartości z nią związanych w rodzinie, w której nieobecny jest jeden z rodziców czy też oboje z nich jest znacznie utrudnione. Niełatwe warunki ekonomiczne, materialne przyczyniły się do podjęcia decyzji o migracji. W takiej rodzinie migracyjnej możemy śmiało stwierdzić, że nastąpiła maksymalna koncentracja na realizacji funkcji materialno-ekonomicznej, która zubaża i spłyca kontakty oraz interakcje interpersonalne w rodzinie: brak jest czasu i chęci na oderwanie się od różnych spraw życiowych, na rozmowy, a tym samym tworzenie ciepłego klimatu małżeńskiego i rodzinnego. Podziwianie nawzajem swojej osobowości jest również trudne w warunkach materialnej deprivacji, która na pierwszy plan wysuwa wartości materialne, w warunkach psychicznego przemęczenia, licznych stresów, trudności, kłopotów, niepokoju. Można dostrzec postępujący proces, który może nosić miano schodzenia życia rodzinnego *do parteru*⁷⁴². W przypadku rodziny migracyjnej pewne działania są wręcz niemożliwe do zrealizowania – rodzina jest rozłączona, jej członkowie żyją na odległość, kontakty i możliwości spędzenia razem czasu bywają ograniczone.

Wiele dzieci migrantów prezentuje trudności natury emocjonalnej, ze względu na brak obecności rodzica/ rodziców tracą poczucie bezpieczeństwa, zostają zachwiane ich więzi emocjonalne nie tylko z nieobecnymi opiekunami, ale także z pozostałymi członkami rodziny.

B. Walczak zaś w jednym ze swoich raportów z badań nad dziećmi migrantów podaje, że wśród badanych osób 15,9% wskazało na problemy emocjonalne, takie jak: zaburzone relacje z rówieśnikami, problemy z koncentracją, nadpobudliwość, drażliwość z jakimi borykają się dzieci-uczniowie w związku z wyjazdem rodziców. Ponad 1/10 wypowiedzi wskazuje na emocjonalną czy też uczuciową pustkę, w jakiej znalazł się uczeń po wyjeździe rodziców, a szkolni pedagodzy wskazują także na takie uczucia jak: tęsknota, potrzeby bliskości, osamotnienie czy smutek⁷⁴³.

W 2010 r. Fundacja Rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przeprowadziła badania pokazujące, z jakimi trudnościami emocjonalnymi borykają się tzw. *eurosieroty*. W badaniu wzięło udział 1 560 dzieci z rodzin migracyjnych, przy czym

⁷⁴² Tamże, s. 64-73.

⁷⁴³ B. Walczak, *Migracje poakcesyjne z perspektywy ucznia. Wstępna diagnoza społecznych i pedagogicznych skutków 'euro-migracji' rodziców i opiekunów*, Pedagogium Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa 2008, https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/wp-content/uploads/2015/09/wyrownywanie-szans_migracje.pdf, dostęp: 03.03.2020.

rozłąka z rodzicem/rodzicami trwała minimum 6 miesięcy⁷⁴⁴. W raporcie czytamy, że rozłąka obejmowała wiek dziecka od wczesnych lat szkolnych do późniejszych klas szkolnych. Za moment krytyczny autorki raportu uznały pobyt rodzica poza domem: 3 lata – w przypadku wyjazdu ojca i 2 lata – w przypadku matki. Konsekwencją nieobecności rodzica/ rodziców jest występowanie u dzieci różnego rodzaju objawów, takich jak: bóle głowy, brzucha, duszności i powracające przeziębienia. Zdaniem dzieci, w 70% choroba powoduje zwiększenie bliskości emocjonalnej, a hospitalizacja – zmianę decyzji rodzica w przypadku wyjazdu. Dzieci zauważają korzyści z objawów somatycznych w postaci opieki, troski i kontaktu. Stwarza to ryzyko utrwalenia tego mechanizmu, mogącego powodować występowanie zaburzeń psychosomatycznych⁷⁴⁵.

Kolejną funkcją, jaką ma do pełnienia rodzina jest **funkcja legalizacyjno-kontrolna**, polegająca na sankcjonowaniu działań i zachowań, które zostały uznane za niewłaściwe poza rodziną, prowadzi nadzór nad postępowaniem członków rodziny, aby zapobiec odstępstwom od wzorów i norm, które zostały przyjęte w danej rodzinie. Możemy w jej ramach mówić o wzajemnej kontroli współmałżonków, kontroli rodziców w stosunku do dzieci oraz kontroli wzajemnej w ramach dużej rodziny. System kontroli kształtuje się odmiennie w zależności od danej kultury i w poszczególnych epokach historycznych. W rodzinie legalizowane są przede wszystkim takie zachowania: współżycie płciowe; wspólna egzystencja w ramach jednego gospodarstwa domowego osób o odmiennej płci i wywodzących się z różnych rodzin pochodzenia; posiadanie potomstwa; nadane statusu prawnego wspólnocie majątkowej rodziny. Mamy do czynienia z legalizacją prawną, obyczajową, moralną, religijną. Przekroczenie pewnych norm może powodować formalne bądź nieformalne represje ze strony rodziców czy też szerszych środowisk, kościoła czy państwa, w którym rodzina żyje⁷⁴⁶. Za przekroczenie takich norm uznać można m.in.: zaniedbywanie dzieci⁷⁴⁷, przemoc, alkoholizm. W wyniku migracji zarobkowych jeden z rodziców lub oboje rodziców niejednokrotnie dopuszczają się licznych zaniedbań względem pozostawionego w kraju potomstwa i nie do końca zdają sobie sprawę z konsekwencji społeczno-prawnych, jakie wynikają z takiej sytuacji oraz z obowiązków,

⁷⁴⁴ D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Diagnoza funkcjonowania społecznego dziecka w rodzinie rozłączonej na skutek migracji zarobkowej rodziców*, „Projekt badawczy Wsparcie rodzin w rozłące migracyjnej”, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2010, s. 57–59.

⁷⁴⁵ Tamże, s. 57–59.

⁷⁴⁶ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 63-64.

⁷⁴⁷ W pracach poświęconych nieodpowiedniemu traktowaniu dzieci, termin zaniedbywanie (jako forma krzywdzenia) jako odrębny problem pojawił się dopiero na przełomie lat 70. i 80. XX w. i wówczas to rozpoczęto nad nim badania.

jakie na nich spoczywają z racji bycia rodzicem. Zaniedbywanie definiowane jest *jako niezaspokajanie potrzeb dziecka niezbędnych dla jego prawidłowego rozwoju – potrzeb związanych z odżywianiem, ubiorem, schronieniem, higieną, opieką medyczną, kształceniem, jak też z psychiczną sferą dziecka*⁷⁴⁸. W literaturze przedmiotu wyróżnia się kilka typów zaniedbania, które zostały przedstawione w tabeli (Tabela 23)⁷⁴⁹:

Tabela 23. Typy zaniedbania wyróżnione przez E. Jarosz

Typ zaniedbania	Charakterystyka
Zaniedbywanie fizyczne	działanie przejawiające się nieodpowiednim (niewystarczającym) odżywianiem, ubiorem, higieną, ale również brakiem odpowiedniego nadzoru i opieki, pozostawianiem dziecka w sytuacjach niebezpiecznych i zagrażających jego życiu i zdrowiu
Brak opieki medycznej	zaniechanie wezwania pomocy medycznej lub poważne opóźnienia w zwracaniu się o pomoc medyczną przy poważnych urazach, chorobach dziecka lub innych problemach zdrowotnych, ale także brak czynności związanych z leczeniem dziecka, stanowiącymi rekomendacje kompetentnych służb medycznych
Porzucenie	pozostawianie dziecka bez opieki i nadzoru przez dłuższy czas wyrzucanie dziecka z domu oraz odmowa przyjęcia go z powrotem do domu, do kategorii zaniedbywania włączane są także sytuacje, kiedy rodzice permanentnie nie mają pojęcia, wiedzy, gdzie przebywają i co robią ich dzieci
Zaniedbywanie edukacyjne	obejmuje zaniedbanie realizacji przez dziecko obowiązku szkolnego, przyzwolenie na wagary dziecka lub nie chodzenie do szkoły bez usprawiedliwionych powodów, brak dbałości o zapewnienie pomocy dziecku ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi
Zaniedbywanie emocjonalne	obejmuje brak zaspokajania potrzeb uczuciowych, brak emocjonalnego wsparcia, nie zwracanie na dziecko uwagi, itp. oraz chroniczne lub poważne akty przemocy między rodzicami w obecności dziecka, ale też przyzwolenie na używanie przez dziecko alkoholu lub narkotyków lub przyzwolenie na inne zachowania antyspołeczne, jak również brak dbałości o zapewnienie dziecku potrzebnej pomocy psychologicznej

Źródło: E. Jarosz, *Dom, który krzywdzi*, dz. cyt., s. 65

⁷⁴⁸ M. Szymańczak, *Pojęcie „krzywdzenie dzieci”*, „Dziecko krzywdzone”, E. Czyż, J. Szymańczak (red.), „Niebieska Linia”, Warszawa 1995, s. 14.

⁷⁴⁹ E. Jarosz, *Dom, który krzywdzi*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2001, s. 65.

Wszystkie wyżej opisane sytuacje mogą, ale nie muszą mieć miejsce w rodzinie migracyjnej.

Funkcja klasowa. Funkcja klasowa występuje tylko w społeczeństwach klasowych (zarówno tych antagonistycznych jak i nieantagonistycznych). W tym przypadku pochodzenia z danej rodziny wstępnie określa pozycję jej członków w strukturze społecznej. Zazwyczaj przynależność klasowa męża wyznacza przynależność klasową jego żony i dzieci, w szczególności, gdy nie pracuje ona zawodowo, ani nie posiada większej własności prywatnej. W społecznościach o dużej ruchliwości pionowej dzieci mają zawsze możliwość zmiany swojego statusu społecznego, który wyznaczony był przez rodzinę pochodzenia (np. poprzez zdobycie wykształcenia, dobrego zawodu). Funkcja klasowa rodziny wyraża się także w ukierunkowaniu klasową subkulturą i ideologią socjalizacji potomstwa⁷⁵⁰.

3.4. Funkcje małżeńskie i możliwości ich realizacji na odległość

W kontekście rozważań nad małżeństwem powszechność migracji i jej konsekwencje zarówno dla świeżo poślubionych sobie małżonków, jak również tych, którzy mogą się pochwalić długim stażem małżeńskim jest zagadnieniem wartym głębszego namysłu. Migracja zarobkowa doprowadziła do wielu przemian w rodzinie, a przede wszystkim w ramach związków pomiędzy jej członkami. Zaczęły tworzyć się, powstawać tzw. *związki na odległość*, które to określane są mianem rodziny nomadycznej. W takiej rodzinie małżonkowie mieszkają oddzielnie, z dala od siebie ze względu na odległe miejsca pracy i wzajemnie się odwiedzają. Z jednej strony można doszukiwać się zalet takiego małżeństwa, jednak z reguły przeżywają one różne kłopoty w sytuacji, gdy pojawia się potomstwo, borykają się ze wzmożoną zazdrością o partnera, który pozostał bez kontroli, częściej narażone są na rozwód⁷⁵¹.

Na wyzwania związane z sytuacją małżonków i ich rodzin, dotkniętych zjawiskiem migracji zarobkowej, uwagę zwracał już na początku swojego pontyfikatu papież **Jan Paweł II**, i wielokrotnie do nich powracał⁷⁵², pisząc: *W rzeczy samej rodzina*

⁷⁵⁰ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 65-66.

⁷⁵¹ B. Hołyst, *Bezpieczeństwo społeczeństwa*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2015, s. 246.

⁷⁵² Jan Paweł II, *Małżeństwo i rodzina*, 1986, *Orędzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 1985-2005*, <https://www.katolik.pl/orędzia-na-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy-1985-2005,2068,812,cz.html?idr=744>, dostęp: 24.02.2020.

jest chyba najczulszą i najbardziej kruchą strukturą, stąd też najbardziej narażoną na oddziaływanie groźnych, negatywnych aspektów migracji. Okazuje się to jasno zarówno wtedy, gdy rozważamy sytuacje, w których znajduje się rodzina pozostawiona przez emigranta, jak i wtedy, gdy zastanawiamy się nad trudnościami rodzin emigrujących w całości bądź takich, które tworzą się na obcej ziemi, wreszcie, gdy pomyślimy o rozlicznych problemach pojawiających się przed takimi ogniskami rodzinnymi na skutek zetknięcia się osób o odmiennej kulturze, języku, religii czy zwyczajach. W dalszych swoich słowach papież Jan Paweł II opisał problemy związane z migracją, wskazując np.: na: liczne trudności, jakie pojawiają się w życiu rodziny dotkniętej migracją, trudności związane z realizacją powołania małżonków do przekazywania miłości, posiadania potomstwa i ich wychowania, skazanie na rozłąkę, tymczasowość, destabilizację, pokusy związane z pogonią za wartościami materialnymi, konsumpcjonizm, zaniedbanie sfery duchowej i kulturowej oraz oderwanie się od ojczyzny i tradycji ojczystej. Za źródła problemów uznaje nie tylko różnicę kultur, ale także niepewność zatrudnienia i płacy, dyskryminację poprzez np. przydzielanie migrantom gorszych, odizolowanych miejsc zamieszkania, bardziej uciążliwych rodzajów pracy i godzin pracy⁷⁵³. Za niesprzyjające uznaje się też sam fakt alienacji i rozłąki – ze współmałżonkiem, krewnymi, rodziną, przyjaciółmi w ogóle. Również Papież Franciszek w Adhortacji Apostolskiej *Amoris Laetitia*⁷⁵⁴ wskazuje na stale wzrastającą mobilność ludzi i płynące z niej szanse i zagrożenia.

W związku z powyższym konieczne jest pochylenie się nad konsekwencjami i wpływem migracji na instytucję małżeństwa, dostrzeżenie jej aktualnych problemów, trudności i zmagania, jak również poszukiwanie możliwych rozwiązań. W tym miejscu warto przypomnieć, że współczesne migracje cechuje głównie feminizacja, a więc migracje coraz częściej stają się udziałem kobiet niż mężczyzn⁷⁵⁵. Rosnący udział emigrantek w ogólnej liczbie osób przebywających za granicą obserwowany jest już od początku XX w. We wcześniejszych okresach wyjazdy zarobkowe za granicę podejmowali głównie mężczyźni, którzy zapewniali swoim rodzinom w Polsce źródło utrzymania bądź też były to migracje całych rodzin. Wraz ze zmianami w procesach migracyjnych w Polsce,

⁷⁵³ Jan Paweł II, *Małżeństwo i rodzina*, dz. cyt.

⁷⁵⁴ Ojciec Św. Franciszek, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Amoris Laetitia Ojca św. Franciszka do biskupów, do kapłanów i diakonów, do osób konsekrowanych, do małżonków chrześcijańskich i do wszystkich wiernych świeckich. O miłości w rodzinie*, Watykan 2016, http://www.poradnictwo.gda.pl/images/media/pliki_pdf/AmorisLaetitia.pdf, dostęp: 24.02.2020.

⁷⁵⁵ Pozostałe cechy współczesnych migracji, na które wskazuje K. Słany to: intensyfikacja, różnorodny kierunek napływu oraz heterogeniczność socjodemograficzna migrantów.

jakie nastąpiły po 1989 r., kiedy to stało się możliwe przemieszczenie się poza granice kraju, znaczna część kobiet zaczęła podejmować decyzję o samodzielnym wyjeździe w celach zarobkowych. Migracja jednego z rodziców ma ogromne znaczenie dla jakości życia rodzinnego, co podkreślałam wielokrotnie w niniejszej pracy, tym bardziej wyjazd kobiety ze względu na pełnione przez nią funkcje wychowawcze i opiekuńcze w rodzinie⁷⁵⁶. Zjawisko migracji kobiet związane jest z pojęciem *macierzyństwa transnarodowego* czy też *macierzyństwa na odległość*⁷⁵⁷. Kobiety-migrantki kreują własne, indywidualne sposoby na utrzymanie więzi rodzinnych i małżeńskich. Praktykują swojego rodzaju *miłość na odległość* zarówno do swoich partnerów, jak i wobec pozostawionych w kraju dzieci⁷⁵⁸, a bycie migrantką nie zawsze zezwala im na przeżywanie *luksusu intensywnego macierzyństwa*⁷⁵⁹. Zdarza się także, że kobiety nie zawsze mogą liczyć na wsparcie swoich partnerów, a podjęciu decyzji o wyjeździe towarzyszą trudne wybory oraz ogromna tęsknota za bliskimi⁷⁶⁰. Związek partnerski, w tym związek małżeński, to pewnego rodzaju relacja, względnie trwała, intymna pomiędzy dwojgiem ludzi, którzy są sobie oddani. Takiej relacji towarzyszy zazwyczaj pewien poziom zależności oraz bliskość fizyczna, psychiczna i emocjonalna. Osoby będące w takim związku dzielą się nawzajem swoimi przemyśleniami, uczuciami, wspólnie spędzają razem czas i realizują część aktywności. Istotne wydaje się to, że dwie osoby, kobieta i mężczyzna dzielą się bliskością. A co w przypadku związku na odległość? Gdy jedna ze stron zmuszona jest opuścić dom rodzinny i wyjechać za granicę w celach zarobkowych. Rozłąka związana jest wtedy z fizyczną utratą bliskiej osoby. Niemożliwe jest wspólnie spędzanie czasu, odczuwanie zapachu drugiej osoby, ciepła jego ciała czy słuchanie jego głosu. Może to skutkować obniżonym stanem emocjonalnym, poczuciem smutku, tęsknoty i przygnębienia, a nawet prowadzić do stanów depresyjnych czy też lękowych.

W związku z powyższym głównym przedmiotem niniejszych rozważań będzie relacja małżeńska; wypełnianie funkcji małżeńskich oraz podtrzymywanie więzi w małżeństwie, w sytuacji **rozłąki migracyjnej**, czyli sytuacji, w której jedno ze

⁷⁵⁶ I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt.

⁷⁵⁷ W literaturze przedmiotu pojawiają się także takie określenia jak: *rodziny światowe*, *migrantki matrymonialne*, które żyją poza granicami etnicznymi, kulturowymi, narodowymi czy religijnymi.

⁷⁵⁸ A. Krasnodębska, *Rodzina i praca w życiu opolskich migrantek*, [w:] U. Swadźba, E. Budzyńska (red.), *Rodzina i praca. Między tradycją współczesnością*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2010, s. 92; U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 151.

⁷⁵⁹ S. Urbańska, *Matka migrantka. Perspektywa transnarodowości w badaniu przemian ról rodzicielskich*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2009, nr 35, z. 1, s. 73.

⁷⁶⁰ A. Krasnodębska, *Zagraniczne migracje zarobkowe kobiet z Opolszczyzny na marginesie rozważań nad tożsamością*, „Rocznik Nauk Społecznych” 2012, t. 4(40), nr 2, s. 133-134.

współmałżonków wyjeżdża za granicę w celach zarobkowych, a drugie z nich pozostaje w kraju, z dziećmi. Małżonkowie funkcjonują wówczas z dala od siebie, przez dłuższy okres, żyjąc w cyklicznej separacji, spowodowanej pracą jednego z nich, w tzw. modelu pulsacyjnej rozłąki⁷⁶¹. **Rozłąka** to oddalenie od siebie, brak możliwości bezpośredniego kontaktu i bliskości. Przyczynami oddalenia się od siebie mogą być: separacja, rozwód, a w interesującym mnie zagadnieniu wyjazd poza miejsce zamieszkania rodziny⁷⁶². Wyróżnia się dwa modele rozłąki: wspomniany już **model pulsacyjny**, będący skutkiem posiadania podwójnego obywatelstwa, co oznacza podejmowanie pracy za granicą, a cechą charakterystyczną jest cykliczne spotykanie się rodziny oraz **model rozłąki bezwzględnej**, który obejmuje wyjazd na inny kontynent i z tej racji bardzo rzadki kontakt bezpośredni, skutkuje to przyjazdami do kraju raz na kilka lat⁷⁶³. Zdecydowanie z perspektywy ekonomicznej, materialnej, jakość życia małżonków i całej rodziny zazwyczaj ulega radykalnej poprawie, dzięki podjęciu decyzji o migracji zarobkowej, może to przełożyć się na poczucie bezpieczeństwa, stabilności finansowej i spokoju, jednak z perspektywy sytuacji psychologicznej i tworzenia więzi małżeńskiej, rozłąka taka zazwyczaj przynosi różnego rodzaju napięcia, nieporozumienia czy trudności w budowaniu wspólnego życia⁷⁶⁴; relacja małżeńska ulega całkowitemu przeobrażeniu⁷⁶⁵, a od tego jak ona wygląda zależy nie tylko los małżeństwa, ale losy wszystkich członków rodziny. Wyjazd za granicę jednego z małżonków zawsze zmienia sytuację obu małżonków i ich dzieci⁷⁶⁶. Nieobecność jednego z małżonków zmienia ich relację, począwszy od zaangażowania emocjonalnego, po zmianę postaw i wzajemnych zachowań⁷⁶⁷.

Po pierwsze, w ramach relacji małżeńskiej zachwiana oraz zredukowana zostaje **obopólność daru osoby dla osoby**, co spowodowane jest sytuacją, w której jeden ze współmałżonków, kobieta czy też mężczyzna, pracujący i zarabiający za granicą staje się permanentnym dawcą, a jego rodzina mieszkająca w Polsce – biorcą. Redukcja daru

⁷⁶¹ Ks. P. Landwótcowicz, *Budowanie więzi małżeńskiej a emigracja w perspektywie poradnictwa rodzinnego*, G. Koszałka, Ks. J. Młyński (red. nauk.), „Budowanie więzi w małżeństwie i rodzinie a emigracja. Teoria i praktyka”, „Rozprawy i monografie” 2018, T. XXIV, s. 73.

⁷⁶² A. Molesztak, *Rodzina w sytuacji zatrudnienia rodzica poza miejscem zamieszkania*, „Pedagogika Christiana” 2015, nr 2/36, s. 216.

⁷⁶³ Tamże, s. 216.

⁷⁶⁴ Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje – szansa czy zagrożenie rodziny*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności*, Toruń 2008, s.113-120.

⁷⁶⁵ M. Wyźlic, *Migracja zarobkowa...*, dz. cyt.

⁷⁶⁶ J. Dzierżanowska-Peszko, *Migracja zarobkowa małżonków a problemy małżeńskie – z punktu widzenia psychologa*, ks. D. Kroka, ks. P. Landwótcowicz, B. Balicka-Błagitka (red.), „Razem ale osobno. Poradnik dla osób doświadczających problemów spowodowanych migracją zarobkową”, Opole 2011, s. 24.

⁷⁶⁷ M. Szyszka, *Rodzina w migracji – migracja w rodzinie. Wyzwania współczesności*, „Rynek – Społeczeństwo – Kultura” 2017, nr 4(25), s. 48.

osoby dla osoby zauważalna jest w braku dzielenia się swoim życiem: tym, kim są i czego doświadczają, czego potrzebują, w zaprzestaniu wzajemnego obdarzania się sobą. Ponadto podstawą relacji obdarowania w takim układzie staje się przede wszystkim sfera materialna i ekonomiczna⁷⁶⁸. Przeobrażenia te spowodowane są specyficznymi założeniami życia migracyjnego oraz zmianami, jakie następują w postrzeganiu relacji małżeńskiej u współmałżonka, który pozostał w kraju⁷⁶⁹.

Po drugie, migracyjna tymczasowa rozłąka z małżonkiem może przyczynić się do **zakłócenia zaspokajania podstawowych potrzeb człowieka**, poczynając od potrzeb biologicznych – seksualnych, poprzez potrzebę miłości, czułości, bliskości, intymności, po potrzebę kontroli i własności partnera. *Potrzeba to coś, co wydaje się konieczne, w szczególności – konieczne do przetrwania danej osoby (...). Potrzeby przeciwstawia się chęciom lub pragnieniom; potrzeby bowiem to rzeczy konieczne, a chęci – te, których pragniemy*⁷⁷⁰. W konsekwencji może to doprowadzić do szeregu nieprawidłowości w relacjach małżeńskich – od angażowania się w przelotne związki i romanse, związki pozamałżeńskie (prowadzenie podwójnego życia) czy liczne zdrady, aż po obsesyjne myśli dotyczące niewierności partnera i wynikającej z tego zaborczości, odczuwanego niepokoju i poczucia zagrożenia, a tym samym braku poczucia bezpieczeństwa (np. *bardzo dobrze bawi się beze mnie, na pewno mnie zdradza*, itp.). Takie myśli mogą wywołać złość, agresję i dużą frustrację, a ta dość często może prowadzić do konfliktu nie tylko z partnerem, ale i całym otoczeniem⁷⁷¹. Trwająca rozłąka może także prowadzić do stopniowego spadku intymności między małżonkami – rozluźnienia więzi emocjonalnej, spadku zaangażowania obu stron w ich związek, braku dbałości o potrzeby drugiej osoby, niedostateczne zainteresowanie małżonkiem, braku wymiany intymnych myśli, uczuć i pragnień, czy wreszcie stopniowego zaniku elementów dodatkowo spajających małżeństwo, jak wspólne zainteresowania, hobby czy wspólnie spędzany czas wolny i różnego rodzaju aktywności. Ostatecznie można zaobserwować zaburzony proces komunikacji pomiędzy małżonkami, narastające nieporozumienia, konflikty i trudności, utratę zaufania do partnera, zobojętnienie i oddalanie się psychiczne⁷⁷². Konsekwencje migracji zarobkowych dla małżeństw szeroko analizowała **E. Dubiel**, która w drodze badań ustaliła, że następuje

⁷⁶⁸ Pracujący emigrant przesyłający środki pieniężne pozostawionej w Polsce rodzinie może czuć się wykorzystywany i mieć przeświadczenie, że jest jedynie tzw. *maszynką do robienia pieniędzy*.

⁷⁶⁹ M. Wyżlic, *Migracja zarobkowa...*, dz. cyt.

⁷⁷⁰ M. Tabin (red.), *Słownik socjologii...*, dz. cyt., s. 249.

⁷⁷¹ K. Fikert, *Razem, ale osobno*, dz. cyt., s. 51.

⁷⁷² J. Dzierżanowska-Peszko, *Migracja zarobkowa małżonków...*, dz. cyt., s. 25.

pogorszenie relacji partnerskich (rzutuujących, na jakość m.in. komunikowania się, intymność, zainteresowania). W większości przypadków jej respondenci wskazywali na poczucie spadku zaufania, bliskości i namiętności, wzrost tęsknoty, złości oraz rozczarowanie⁷⁷³. Istotne w tym temacie wydają się być wyniki badań **K. Wojaczka**, które pokazują, że uczucie miłości do współmałżonka w sytuacji migracyjnej nie zanika, ale ulega przemianie. Zmiana ta wyraża się w odczuwaniu tęsknoty, osamotnienia, żalu czy też złości i spadku fascynacji drugim małżonkiem oraz czułości wobec niego. Pojawiać się zaczyna ambiwalencja w aspekcie bycia docenianym, w szczerych rozmowach i poczuciu własnej wartości⁷⁷⁴. Pojawiają się myśli: *jestem sam, nikt mnie nie kocha, nie poradzę sobie z tą sytuacją*⁷⁷⁵. Brak fizycznej bliskości i *odzwyczajenie się* od niej, wirtualność i korespondencyjność relacji, które wynikają z zaniku bezpośredniej komunikacji (ang. *face to face*) i sprawiają, że więź małżeńska ulega przeobrażeniu⁷⁷⁶.

Każda rodzina, w tym małżonkowie wypracowują różne strategie dotyczące radzenia sobie z rozłąką spowodowaną przez migrację⁷⁷⁷. **W. Danilewicz**⁷⁷⁸ wskazuje na mechanizm wyciszenia, oczekiwania. Małżonkowie nie mówią, nie udają, że *jest dobrze*, ale dążą do tego, by nie dopuszczać do siebie rozwoju różnych myśli i potrzeb, które są dość uciążliwe. Charakteryzuje ich postawa czy też umiejętność dostosowywania potrzeb adekwatnie do zaistniałej sytuacji. Autorka, taki wniosek opiera na badaniach własnych oraz na wynikach badań M. Polpy, które ukazują, że *zachowanie jednostki w różnych sytuacjach życiowych zależy m.in. od konfrontacji aktualnie doświadczanej rzeczywistości z jej systemem indywidualnych znaczeń, wartości*. Zazwyczaj rodziny i małżeństwa doświadczają rozłąki etapami. Mogą one różnić się pod względem liczebności i konsekwencji emocjonalnych. Pierwszy etap – tęsknoty – to okres bezpośrednio po wyjeździe migrantów bez względu na typ migracji, charakteryzuje się poczuciem braku partnera, żalem do losu, płaczem, smutkiem. Drugi etap – adaptacji – to okres od zakończenia uczuć, które towarzyszą pierwszemu etapowi, czyli najczęściej silnej tęsknoty do stopniowej aklimatyzacji do życia w sytuacji rozłąki lub pojawienia się niezadowolenia

⁷⁷³ E. Dubiel, *Praca rodziców za granicą jako czynnik ryzyka dezintegracji Rodziny*, [w:] *Rodzicielstwo w sytuacji dezorganizacji rodziny i możliwości wspomaganie rodziców*, J. Brągiel, B. Górnicka (red. nauk.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2014, s. 67-68.

⁷⁷⁴ M. Szyszka, *Rodzina w migracji...*, dz. cyt., s. 48.

⁷⁷⁵ K. Fikert, *Razem, ale osobno*, dz. cyt., s. 50.

⁷⁷⁶ M. Szyszka, *Rodzina w migracji...*, dz. cyt., s. 48.

⁷⁷⁷ W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s. 215.

⁷⁷⁸ Tamże, s. 227.

z postawy migrantów. W trzecim etapie – adaptacji w rezygnacji lub rezygnacji – pojawia się niezadowolenie z postępowania osoby migrującej i całej sytuacji migracyjnej⁷⁷⁹.

Niestety nie wszystkie pary małżeńskie są w stanie przetrwać ten trudny i wymagający czas rozłąki. W. Danilewicz takie rodziny określa mianem *rodzin w rozpadzie strukturalnym*⁷⁸⁰, mianem tym autorka określa zarówno rodziny, których rozpad został prawnie usankcjonowany przez rozwód, jak również te rodziny, które funkcjonują w rozpadzie nieformalnym (rozpad nieformalny to sytuacja, w której w małżeństwie doszło do zaniku wszelkich więzi uczuciowych i zerwania kontaktów między współmałżonkami). Wśród głównych przyczyn formalnego lub nieformalnego rozpadu związków autorka wymienia: złe relacje pomiędzy małżonkami (co ważne występujące jeszcze przed rozłąką), związek pozamałżeński, pogłębianie się niekorzystnych relacji małżeńskich podczas migracji na skutek różnych sytuacji konfliktowych, ucieczka i odzwyczajanie się od rodzinnych obowiązków i powinności, inne priorytety życiowe osób migrujących niż ich współmałżonków, porzucenie rodziny⁷⁸¹. Z badań **W. Danilewicz** wynika, że im krótszy czas rozłąki, tym większe prawdopodobieństwo trwania rodziny i małżeństwa⁷⁸². Podobnego zdania jest **K. Fikert**, który zaznacza, że rozstanie krótkotrwałe może pozytywnie wpłynąć na jakość związku, zaś dłuższa rozłąka generuje tak wysoki poziom frustracji, że może to przyczynić się do rozpadu związku⁷⁸³. B. Balcerzak-Paradowska wskazuje zaś na trzymiesięczną rozłąkę, jako moment, który stanowi granicę zmieniającą wewnątrzrodzinne relacje⁷⁸⁴. Zwraca na to uwagę także **M. Rostropowicz-Miśko**, podkreślając, że migracja zarobkowa to czas wielkiej próby dla obu małżonków. W tym czasie małżonkowie doświadczają zmian relacji, osłabienia więzi, odłożenia w czasie decyzji o powiększeniu rodziny, braku pewności, co do losów i przyszłości całej rodziny, zdrad, romansów, pojawiają się problemy wychowawcze⁷⁸⁵.

⁷⁷⁹ Tamże, s. 216-224.

⁷⁸⁰ Tamże, s. 201.

⁷⁸¹ Tamże, s. 237-238.

⁷⁸² Tamże.

⁷⁸³ K. Fikert, *Razem, ale osobno*, dz. cyt., s. 51.

⁷⁸⁴ B. Balcerzak-Paradowska, *Wpływ okresowej migracji...*, dz. cyt., s. 11-14.

Zdaniem B. Balcerzak-Paradowskiej Polscy najczęściej stosują schemat trzy miesiące w domu, trzy miesiące za granicą.

⁷⁸⁵ M. Rostropowicz-Miśko, *Wpływ migracji na sytuację rodzin Śląska Opolskiego w świetle własnych badań ankietowych*, [w:] S. Stadniczeńsko, L. Gołowin-Hudała, A. Wilk (red.), *Prawnorodzinne i społeczne konsekwencje migracji zarobkowej. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Opole 2009, s. 106;

Z. Kotrzewa, D. Szałtys, *Wpływ emigracji na rozwój demograficzny Polski*, „Migracje zagraniczne a polityka rodzinna” 2009, Biuletyn RPO- materiały nr 66, Zeszyty Naukowe, 2009, s. 64.

Rozłąka migracyjna, w szczególności ta przedłużająca się ma niekorzystny wpływ na relacje małżeńskie. Pomimo, że w licznych analizach znacznie częściej badacze zwracają uwagę na sytuację i uczucia małżonka pozostającego w kraju (często z dziećmi), należy zaznaczyć, że tęsknota i poczucie osamotnienia jest również udziałem osoby migranta. Poczucie braku wpływu na codzienne życie rodziny, rozluźniająca się relacje pomimo różnorodnych kontaktów (telefonicznych, internetowych, odwiedzin), utrudniony kontakt bezpośredni, trudności i problemy z oswojeniem się w nowym (obcym kulturowo i społecznie) środowisku rozłąki nie ułatwiają. Tym samym wciąż nakładające się wzajemne oczekiwania małżonków mogą skutkować żalem, pretensjami, rozgoryczeniem oraz oddaleniem, a decyzja o dalszym pozostaniu poza krajem ojczystym może prowadzić do konsekwencji w postaci rozpadu związku⁷⁸⁶. Ponadto migracja zarobkowa z reguły powoduje pewne doświadczenie tymczasowości u osoby migrującej, które przejawia się w myśleniu i tłumaczeniu samemu sobie, że *jest się tu tylko na chwilę*; migrant działa, zatem w wielu aspektach dość prowizorycznie oraz ze świadomością, że *to, co robię nie jest na stałe*, ale chwilowe i za jakiś czas wróci do kraju do swojej rodziny, do swojego dawnego życia, sprzed emigracji. Wyraża się to w sposobie jego życia i w jego postawach: osoba migrująca bardzo często nie podejmuje nauki języka obcego, nie stara się poznać i zgłębić kultury lokalnej oraz nie nawiązuje znajomości z miejscową ludnością. W konsekwencji może to przyczynić się do wyobcowania i marginalizacji, migrant może czuć się gorszy i obcy w porównaniu do innych, często podejmuje się prac uważanych za zdecydowanie gorsze, mniej płatne, których miejscowi nie chcą wykonywać. Poczucie tymczasowości i nastawienie na przesyłanie rodzinie jak największej sumy pieniędzy sprawiają, że migrant chcąc nie chcąc, godzi się na fatalne warunki mieszkaniowe, na nieodpowiedni sposób odżywiania się – przez co jeszcze bardziej obniża poczucie własnej wartości. K. Wojacek jest zdania, że migranci często odczuwają, że są gorsi, mniej wartościowi oraz nie zasługują na uznanie⁷⁸⁷. Może mieć to, więc wpływ na jego relacje z pozostawionym w kraju współmałżonkiem i pozostałymi członkami rodziny, albowiem wszelkie pretensje, frustracje i żale mogą być wzajemnie wobec siebie wyrzucane. Osoby te mogą czuć się nierozumiane i odrzucone.

Doświadczenia osoby migrującej korelują z emocjonalnym i psychicznym oddaleniem od partnera, który pozostał w domu rodzinnym w kraju. Oddalenie to nie ma źródła w złej woli którejkolwiek ze stron, ale jest konsekwencją życia na odległość

⁷⁸⁶ M. Szyszka, *Rodzina w migracji...*, dz. cyt., s. 48.

⁷⁸⁷ M. Wyżlic, *Migracja zarobkowa*, dz. cyt.

i oddalenia fizycznego, które dzieli małżonków oraz przeżywania w tym samym czasie zupełnie różnych, odmiennych rzeczywistości i problemów. Współmałżonkom bardzo trudno jest podzielić się swoimi doświadczeniami, przeżyciami, problemami i trudnościami przez telefon, czy podczas krótkich odwiedzin, tym bardziej, że obydwójce w czasie rozłąki zmieniają się. Stają się wobec siebie coraz bardziej obcy. Na skutek życiowych doświadczeń, poglądy, postawy, tożsamość migranta mogą ulec zmianom, co jest procesem samoistnym i niezależnym od jednostki i jej woli. Zmiany zachodzą z racji funkcjonowania w zupełnie innym środowisku i kulturze. Przeżycia w obcym kraju mogą także powodować ujawnianie się pewnych cech osobowości, które podczas życia w Polsce pozostawały uśpione, były niewidoczne⁷⁸⁸. Wspomina o tym K. Piotrowska-Breger, z której badań wśród polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych wynika, że poczucie bezgranicznej anonimowości w tak wielkim mieście jak np. Nowy Jork, może prowadzić do różnego rodzaju zachowań, które wcześniej były obce migrantowi, np. nawiązywanie romansów, imprezy i libacje alkoholowe, ale również oszustwa i kradzieże. Trudno zrozumieć jak to się dzieje, że jednostka dotychczas wierna własnemu *ja* oraz postępująca zgodnie z obowiązującym polskim systemem wartości, nagle znajdując się w nowych, emigracyjnych warunkach, odrzuca wszystko i zaczyna postępować niemoralnie i nieetycznie (dochodzi do spadku poczucia moralności)⁷⁸⁹.

Innym doświadczeniem jest poczucie braku miejsca dla siebie w Polsce. Zarówno migrant, jak i jego rodzina w Polsce przystosowali się (przyzwyczaili się) do życia na odległość. Pojawić się może pragnienie wyrównania krzywd i chęć bliskości z drugim człowiekiem, pewnej stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa. Pragnienia takie często zostają realizowane w tzw. *małżeństwach migracyjnych* i nieformalnych związkach za granicą. Migrant żyje w dwóch domach, jednym w Polsce (w małżeństwie zawartym jeszcze przed wyjazdem) i w drugim nieformalnym za granicą. Model ten stanowi pewnego rodzaju zastępstwo bliskości i miłości, jakich doświadczał migrant w formalnym związku, a zostały zerwane z powodu wyjazdu. Związek nieformalny stanowi także pewnego rodzaju rekompensatę za trud życia, migranci rozgrzeszają się ze zdrady będąc przekonani, że mają do tego prawo, skoro tak ciężko pracują na utrzymanie (finansowanie) rodziny w Polsce, skoro są jej *sponsorami*. Równocześnie współmałżonek w kraju niejednokrotnie udaje, że nie jest świadomy nieformalnego związku migranta, nie podejmując przy tym żadnych działań, by tę sytuację odmienić. Migrant żyje na granicy dwóch różnych światów,

⁷⁸⁸ Tamże.

⁷⁸⁹ K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 120.

a w każdym z nich ma innego partnera: z jednym dzieli sukces finansowy, a z drugim bliskość emocjonalną, problemy i trudności życia na emigracji. Taka sytuacja wskazuje na całkowity rozkład więzi małżeńskiej, to zaprzeczeniem miłości, bliskości, wierności i jedności, zaprzeczenie małżeństwa⁷⁹⁰. Bywa też, samotnie wyjeżdżający mąż czy żona, pozostając długi czas za granicą zapoznaje innego partnera, z którym chce ułożyć sobie dalsze życie, odcinając się od tego, które prowadził w kraju. Zapominają wówczas o pozostawionych w Polsce współmałżonkach, a nawet dzieciach. Dzieci wyczekują zaś powrotu swoich matek lub ojców, jednak jedyne co im jest dane to paczki, pełne prezentów i stare, wyblakłe fotografie. Warto dodać, że w sytuacji wyjazdu dzieci do przebywających za granicą rodziców, taki wyjazd może skończyć się wielką traumą i rozczarowaniem. Młodzi ludzie udający się za granicę są pełni nadziei i tęsknoty, a na miejscu dowiadują się o nowym partnerze, nowej rodzinie swojej matki czy ojca⁷⁹¹. Jak podkreślają liczne badania na emigracji bardzo często dochodzi do zdrad małżeńskich, porzucenia swojej rodziny, przemocy, alkoholizmu itp.⁷⁹².

Wszystkie te trudne doświadczenia i stany stanowią nie tylko specyfikę pobytu za granicą, ale migranci doznają ich również podczas pobytów (odwiedzin) w Polsce. Ich nieobecność powoduje zmiany w organizacji życia rodzinnego. Z powodu nieobecności męża czy żony, druga osoba przejmuje rolę i obowiązki tej osoby, aby rodzina mogła dalej funkcjonować. W sprawach, w których nie jest sobie w stanie poradzić pomagają dziadkowie, inni członkowie dalszej rodziny czy znajomi. Dzięki gratyfikacji finansowej następuje niejako wyrównanie strat emocjonalnych poprzez podniesienie jakości życia, a przez to również wzrost prestiżu społecznego. Życie rodziny w Polsce toczy się własnym torem, a migrant w nim nie uczestniczy i po pewnym okresie rozłąki nie jest w stanie, podczas krótkiego pobytu, wdroić się w problemy i trudności rodziny (np.: w wychowanie dzieci, budowę nowego domu, czy remont starego) i uznać to życie za swoje. Osoba pracująca za granicą oddala się psychicznie i emocjonalnie od współmałżonka i swojej rodziny, przyjaciół czy wspólnoty lokalnej⁷⁹³.

Nie tylko migrant czuje się osamotniony i tęskni za bliskimi pozostawionymi w kraju, ale tęsknota dopada także drugą stronę. Mogą pojawić się pretensje i żale, które mogą być czasami ukrywane, a czasami wyrażane jawnie, bywa, że zbyt emocjonalnie

⁷⁹⁰ M. Wyzlic, *Migracja zarobkowa...*, dz. cyt.

⁷⁹¹ K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 109-115.

⁷⁹² Tamże, s. 109-115.

⁷⁹³ M. Wyzlic, *Migracja zarobkowa...*, dz. cyt.

i zbyt gwałtownie⁷⁹⁴. Wśród głównych źródeł stresu towarzyszącego osobie pozostającej w domu rodzinnym, wymienia się przede wszystkim niemożność pogodzenia obowiązków rodzinnych z obowiązkami zawodowymi⁷⁹⁵. Małżonek pozostający w kraju prowadząc życie samotnej matki czy samotnego ojca nabywa nowych umiejętności i sposobów radzenia sobie w codziennym życiu. Bywa, że często jest przemęczony nadmierną ilością licznych obowiązków, będąc przy tym przekonany, że być może jest mu ciężiej żyć, niż osobie pracującej za granicą⁷⁹⁶. Często dochodzi do przeciążenia obowiązkami samotnych rodziców, a często także dzieci. Pojawiają się trudności wychowawcze oraz problemy, które samotni rodzice muszą rozwiązywać sami, brak czasu na odpoczynek, na wspólne spędzanie czasu wolnego. Czasami w literaturze przedmiotu wskazuje się na *wyuczoną bezradność*, dotyczącą niektórych samotnych rodziców, przede wszystkim matek widzianych jako bezradne, bez pracy lub przepracowane żywicielki rodziny, uzależnione od pomocy społecznej, a także dzieci – pozbawione wzoru aktywnego ojca z etycznymi zasadami⁷⁹⁷.

Badania porównawcze przeprowadzone przez A. Domaszuk wśród rodzin pełnych oraz tych rozłączonych z powodu migracji, pokazują, że kobiety z rodzin rozłączonych uznały swoje małżeństwa, związki za mniej udane niż te kobiety pochodzące z rodzin pełnych. Ponadto czują się one osamotnione, brakuje im emocjonalnego ciepła i obecności fizycznej współmałżonka; bywają bardziej pobłażliwe wobec swoich dzieci i otaczają je większą troską niż matki z rodzin pełnych, co wynikać może prób kompensacji nieobecności w domu i w życiu ich ojców⁷⁹⁸.

Inną dramatyczną formą obrazującą pewną nieumiejętność radzenia sobie z trudną sytuacją zerwania więzów małżeńskich (i rodzinnych) oraz trudami życia w obcym społeczeństwie jest tzw. *syndrom emigranta*, definiowany, jako *zespół chorobowy, charakteryzujący się występowaniem stanów depresyjnych, mogących prowadzić nawet do samobójstwa, częstymi atakami płaczu, zwłaszcza na wspomnienie domu rodzinnego i dzieci, lekiem o przeszłość*⁷⁹⁹. W literaturze przedmiotu już dawno zwrócono uwagę na

⁷⁹⁴ J. Dzierżanowska-Peszko, *Migracja zarobkowa małżonków...*, dz. cyt., s. 25.

⁷⁹⁵ Tamże, s. 25.

⁷⁹⁶ M. Wyżlic, *Migracja zarobkowa...*, dz. cyt.

⁷⁹⁷ W. Danilewicz, *Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych*, dz. cyt., s. 66.

⁷⁹⁸ A. Domaszuk, *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych mężczyzn czasowo nieobecnych*, [w:] *Rodzina podlaska wobec różnych wyzwań egzystencjalnych*, A. Dakowicz (red.), Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2004, s.

⁷⁹⁹ E. Kuźma, *Kobiety – nielegalne imigrantki z Polski w Brukseli pod koniec XX w. – zjawisko i problemy*, [w:] J. E. Zamojski (red.), *Kobiety i młodzież w migracjach*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2005, s. 271.

wpływ emigracji na psychikę migrantów⁸⁰⁰. Niektórzy autorzy są zdania, że depresja czy też przygnębienie pojawiają się głównie w początkowej fazie migracji, inni zaś uważają, że problemy emocjonalne występują powszechnie wśród osób migrujących i nie wskazują szczególnie jakiegoś okresu w czasie ich pobytu za granicą, który byłby od nich wolny⁸⁰¹. Przyczyną tych dramatów może być fakt poczucia mniejszej wartości, degradacji społecznej⁸⁰², jakiej podlega migrant w kraju przyjmującym, zwłaszcza, gdy jego praca sytuuje go zdecydowanie poniżej jego możliwości i doświadczeń zawodowych oraz poniżej pozycji (stanowiska), którą zajmował w kraju ojczystym⁸⁰³, jak również zmiany w sposobie życia, powodujące zmniejszenie odporności organizmu na wszelkiego rodzaju urazy fizyczne czy też psychiczne. Ponadto małżonek przebywający za granicą czuje duży imperatyw w odniesieniu sukcesu, stąd emocjonalny rozpad rodziny i przekonanie, iż jest się jej tylko potrzebnym do przesyłania pieniędzy na utrzymanie i zaspokajanie potrzeb, rodzi poczucie przegranej, do której wielu migrantom jest się trudno po prostu przyznać⁸⁰⁴.

Migracja nie zawsze musi prowadzić do zakończenia związku. Rozłąka spowodowana wyjazdem jednego z partnerów pozwala członkom rodziny na uzmysłowienie sobie łączących ich uczuć, które ich łączą, oraz docenić rolę rodziny jako jedności i wspólnoty⁸⁰⁵. Ponadto na skutek wyjazdu jednego ze współmałżonków zwiększa się samodzielność kobiet i mężczyzn, którzy samotnie sprawują opiekę nad dziećmi i rolę obojga rodziców, poprzez wypełnianie codziennych czynności i zadań, dotychczas zarezerwowanych wyłącznie dla drugiego z nich⁸⁰⁶.

Na koniec warto dodać, że jak istotną rolę w utrzymaniu relacji małżeńskiej odgrywa wzajemna komunikacja. Jak dowodzi W. Danilewicz w latach 90. XX w. główne kontakty migranta z rodziną w kraju opierały się na listach i rozmowach telefonicznych, przy czym nie każde gospodarstwo domowe wyposażone było w aparat telefoniczny. Rozmowy umawiane były na określony termin i miejsce, czas rozmowy był ograniczony, podzielony pomiędzy wszystkich domowników. Poza tym rozmowy były pobawione intymnego

⁸⁰⁰ R. T. Peters, *Health and illness of Moroccan immigrants in the city of Antwerp, Belgium*, „Social Science and Medicine”, 1986, No. 22 (6), s. 679-685.

⁸⁰¹ E. Kuźma, *Kobiety – nielegalne imigrantki...*, dz. cyt., s. 272.

⁸⁰² Szczególną uwagę na znaczenie tego procesu w życiu migrantów zwracał J. E. Zamojski, interpretując postawy i zachowania imigrantów z Azji, Afryki, Ameryki Południowej i Karaibów, jako rezultat dezintegracji społecznej i *dramat marginalizacji kulturowej i społecznej, w tym materialnej*.

⁸⁰³ Z. Kawczyńska-Butrym, *Zyski i straty uczestników migracji – wyniki badań własnych*, [w:] M. S. Zięba (red.), *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, Lubelska Szkoła Biznesu Sp. z o. o. Fundacji Rozwoju KUL, Lublin 2008, s. 154.

⁸⁰⁴ M. Wyżlic, *Migracja zarobkowa...*, dz. cyt.

⁸⁰⁵ W. Danilewicz, *Spoleczne konsekwencje migracji zagranicznych*, dz. cyt., s. 67-68.

⁸⁰⁶ Tamże, s. 67.

charakteru ze względu na fakt, że przebiegały przy udziale innych członków rodziny czekających także na rozmowę⁸⁰⁷. Obecnie nieustająca ewolucja technologiczna i informatyczna nakreśliła ogromne zmiany i możliwości komunikacji interpersonalnej. Dostępność i uniwersalność telefonów komórkowych i Internetu daje zupełnie inny obraz relacji i więzi małżeńskich i rodzinnych. Nikogo nie dziwi, więc fakt, że migranci i ich rodziny korzystają w pełni z takich dogodności jak: telefon komórkowy, telefon stacjonarny, Internet oraz liczne komunikatory (typu: Skype, Facebook Messenger, Viber, WhatsApp i inne). Komunikacja z wykorzystaniem Internetu to jedna z najpopularniejszych obecnie form wymiany informacji między ludźmi, których główną zaletą jest to, że korzystanie z ich jest całkowicie darmowe.

3.5. Sytuacja życiowa dzieci i młodzieży w rodzinach migracyjnych

W badaniach migracyjnych zdecydowanie dominuje podejście zdeterminowane na dorosłych, jednak jak zauważają autorki, K. Slany, M. Ślusarczyk i P. Pustułka⁸⁰⁸ od kilkunastu lat można dostrzec coraz częstszy deficyt badań skoncentrowanych wokół udziału i doświadczenia dzieci i młodzieży w migracjach. Dane statystyczne dotyczące zagadnienia migracji dzieci i młodzieży do lat 18 również są nieliczne. Zgodnie z raportem *Migrant Children UNICEF (2016)* oraz *Migration of Children to Europe (2015 r.)*, na które powołują się autorki, na świecie było wówczas ponad 31 mln dzieci-migrantów, z tego 11 mln liczyli uciekający przed przemocą i brakiem bezpieczeństwa w regionach ogarniętych wojną i różnymi konfliktami. Połowa dzieci żyła w 15 krajach, przy czym, aż ok. 4 mln zamieszkiwało teren Stanów Zjednoczonych. Na 200 migrantów przypadało jedno dziecko, które było uchodźcą; zaś jedno na 3 dzieci żyjące poza krajem urodzenia to młodzi uchodźcy.

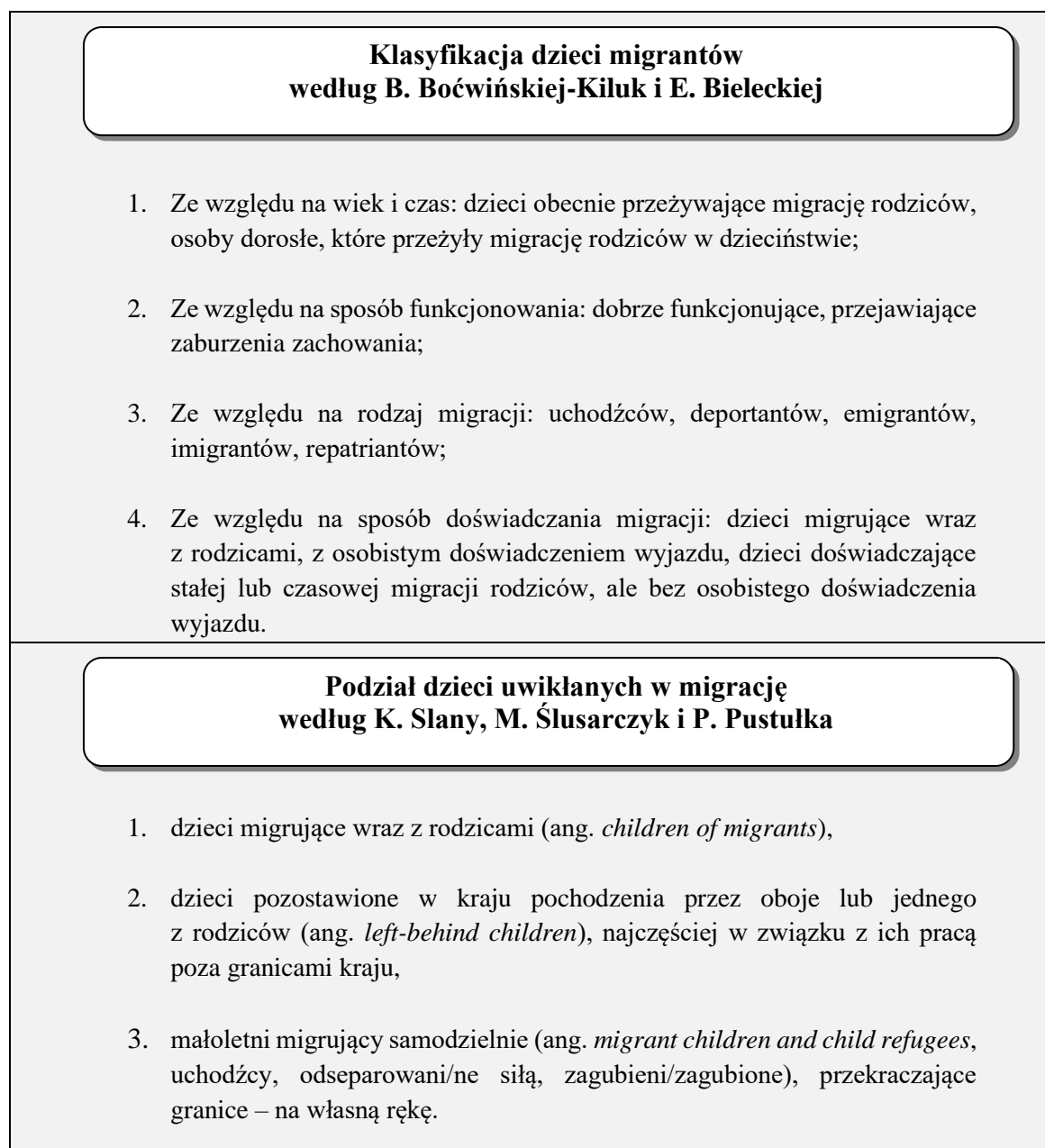
Termin *dzieci migrantów* jest dość powszechnie stosowany w literaturze przedmiotu oznacza dzieci, które *albo same były migrantami, towarzysząc rodzicom w podróżach zagranicznych trwających powyżej pół roku, albo dzieci, które doświadczyły migracji przynajmniej jednego z rodziców, pozostając w czasie jego nieobecności pod opieką krewnych (...) bądź obcych (...)*. Należy podkreślić, że dzieci doświadczają migracji w różnorodnych formach, nie są grupą jednorodną, a ich cechą wspólną, odróżniającą je od

⁸⁰⁷ W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s. 267.

⁸⁰⁸ K. Slany, M. Ślusarczyk, P. Pustułka, *Polskie rodziny transnarodowe: dzieci, rodzice, instytucje i więzi z krajem*, Komitet Badań nad Migracjami PAN, Kraków-Warszawa 2016, s. 21.

innych dzieci jest przeżycie separacji oraz braku stałości, spowodowane przemieszczaniem się rodziców⁸⁰⁹. W literaturze przedmiotu wyróżniamy różne klasyfikacje dzieci migrantów, poniżej przedstawiono dwie z nich (Rysunek 10).

Rysunek 10. Klasyfikacja dzieci migrantów



Zródło: opracowanie własne, na podstawie: B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, *Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci*, dz. cyt., s. 48-50 oraz K. Slany, M. Ślusarczyk, P. Pustułka, *Polskie rodziny transnarodowe...*, dz. cyt., s. 23-24.

Wymienione kategorie (Rysunek 10) zazwyczaj poddawane są odrębnym analizom badawczym, a zainteresowanie badaczy ogniskuje zazwyczaj wokół drugiej kategorii,

⁸⁰⁹ B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, *Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci*, dz. cyt., s. 48-50.

a nieco rzadziej pierwszej. Dotyczy to zwłaszcza krajów, gdzie widoczny jest fenomen feminizacji migracji (np. Polska, Filipiny)⁸¹⁰. Wyrażenie *children left behind*⁸¹¹ najczęściej odnosi się, więc do *dzieci wychowanych w ich ojczystych krajach lub w krajach stałego pobytu, które zostały pozostawione przez będących za nich odpowiedzialnych - dorosłych imigrantów*. Jedno lub oboje rodziców mogą zostawić swoje dzieci pod opieką innych członków rodziny, przyjaciół, szerszej społeczności lokalnej, instytucji bądź też samodzielnie, pozbawiając ich jakiegokolwiek opieki innych osób. Pozostawienie dzieci w kraju pochodzenia na krótki lub dłuższy okres jest dość powszechnym zjawiskiem, zwłaszcza w krajach o sezonowej migracji z powodu rolnictwa⁸¹².

Sytuacja dzieci migrantów jest dość trudna i bywa dość skomplikowana, a analizować ją można z wielu płaszczyzn, np.: politycznej, prawnej, społeczno-kulturowej, ekonomicznej czy psychologicznej. Wiedza na ten temat może pochodzić z trzech źródeł: z badań naukowych dotyczących migrantów, od osób doświadczonych zjawiskiem migracji oraz od osób-praktyków: terapeutów, pedagogów, psychiatrów, psychologów, pracowników socjalnych, kuratorów sądowych, którzy udzielają niezbędnej pomocy migrantom, ich dzieciom i całym rodzinom oraz może ona istotnie się różnić bądź też znacząco pokrywać⁸¹³.

W analizie konsekwencji rodzicielskich wyjazdów zarobkowych wobec dzieci i młodzieży, M. Ślusarczyk, wskazuje na dwa sposoby wyjaśniania ich sytuacji rodzinnej i wychowawczej⁸¹⁴. Najszerzej dzieli się je na **modele deterministyczne** oraz **interdeterministyczne**, bowiem najistotniejsza jest w nich nieuchronność (bądź jej brak) wystąpienia określonych negatywnych skutków migracji rodziców. **Pierwsze modele – deterministyczne**⁸¹⁵ – traktują sytuację migracyjną jako bliską lub równą patologii ze względu na ryzyko rozpadu rodziny, zaburzeń więzi rodzinnych i wystąpienia różnego rodzaju problemów i trudności psychologiczno-pedagogicznych u dzieci⁸¹⁶.

W drugim modelu – interdeterministycznym – zakłada się, że skutki wyjazdów zależą od splotu czynników ryzyka i zasobów środowiska. Postuluje się, by traktować

⁸¹⁰ K. Slany, M. Ślusarczyk, P. Pustułka, *Polskie rodziny transnarodowe...*, dz. cyt., 23-24.

⁸¹¹ W Polskim tłumaczeniu: *children left behind* oznacza *pozostawione dzieci*.

⁸¹² UNICEF Working Paper, children 'Left Behind', <https://www.unicef.org/media/83581/file/Children-Left-Behind.pdf>, dostęp: 25.03.2022.

⁸¹³ B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, *Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci*, dz. cyt., s. 48-50.

⁸¹⁴ M. Ślusarczyk, *Migracje rodziców, migracje dzieci – wyzwania dla instytucji opiekuńczych, pomocowych i edukacyjnych*, „Zeszyty Pracy Socjalnej” 2014, nr 19, s. 77-79.

⁸¹⁵ B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, *Migracja a psychospołeczny rozwój dziecka*, dz. cyt., s. 47-60; Gabryś A., *Rodzice od święta*, dz. cyt., s. 57 oraz S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa*, dz. cyt.

⁸¹⁶ W ramach tego dyskursu wprowadzono i nagłośniono pojęcie *eurosierot*, które wyprowadzone zostało z pojęcia *sieroctwa społecznego*.

migracje jako etap rodzinnej biografii, który to może być ukształtowany na różne sposoby i w zależności od tego może przynieść odmienne konsekwencje, niż jako założenia kryzysowego. W ramach tych modeli rodzina pojmowana jest szeroko, obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale również dziadków czy też dalszych krewnych. W kontekście takim skutki migracji uzależnione są od relacji i więzi rodzinnych, działań rodziców czy też percepcji postaw wychowawczych rodziców przez dzieci i nie zawsze muszą być negatywne, choć bywają trudne i raczej niekorzystnie wpływają na rozwój. Znaczenie ma tutaj okres nieobecności rodziców, kierunek migracji (odległość) czy panujące relacje w rodzinie. Uwzględnia się także postawy wychowawcze rodziców wraz ze stopniem, w jakim liczą się oni ze zdaniem swoich dzieci, udział dzieci w podejmowaniu decyzji rodzinnych i planowaniu codziennego życia migracyjnego rodziny, bowiem ma to wpływ na to, w jaki sposób problem migracji zostaje wprowadzony do danej rodziny i jak zostanie rozwiązany. Nie wolno przyjmować tylko jednego czynnika jako w pełni wyjaśniającego migracyjną sytuację.

To, że migracje ludności nie są zjawiskiem nowym, ale stały się charakterystyczną cechą współczesnej rzeczywistości, na niespotykaną dotychczas skalę⁸¹⁷, oraz że stały się jednym z najważniejszych problemów współczesnego świata, ze względu na to, że nie pozostają bez wpływu na pojedynczą jednostkę i jej rodzinę, będącą fundamentem społeczeństwa oraz najważniejszym środowiskiem życia i rozwoju człowieka, podkreślałam już niejednokrotnie w niniejszej pracy. Jak również fakt, że rodzina, a w tym rodzice, są odpowiedzialni za stworzenie swoim dzieciom odpowiednich warunków życia i warunków do rozwoju (fizycznego, psychospołecznego, itd.), jak również mają wobec nich do spełnienia różne funkcje, które w prawidłowo funkcjonującej rodzinie wzajemnie się uzupełniają, tworząc względną całość. Ponadto zróżnicowane zasoby i potrzeby, ubóstwo, wysokie bezrobocie, zbyt niskie dochody, brak mieszkań mogą mieć znaczący wpływ na podjęcie decyzji o migracji zarobkowej, a coraz częściej z Polski wyjeżdżają kobiety, co nie pozostaje obojętne, dla jakości życia rodzinnego⁸¹⁸. Migracja jednego z rodziców, w szczególności kobiety zawsze powoduje konieczność reorganizacji życia małżeńsko-rodzinnego, ze względu na pełnione przez nią podstawowe funkcje wychowawczo-opiekuńcze i ma ogromny wpływ na życie pozostawionych dzieci i starszej młodzieży.

⁸¹⁷ A. Sakson, *Migracje...*, dz. cyt., s. 11.

⁸¹⁸ A. Krasnodębska, *Migracja zarobkowa...*, dz. cyt., s. 62-63.

Wpływ migracji na życie i funkcjonowanie rodziny, w tym dzieci pozostawionych ze względu na wyjazd rodziców za granicę w celach zarobkowych, został poruszony i szeroko opisany we wcześniejszych rozdziałach niniejszej pracy⁸¹⁹. W związku z tym w ramach krótkiego wprowadzenia przytoczę najważniejsze zagadnienia, a następnie skupię się na pomocy (instytucjonalnej) dzieciom migrantów i ich rodzinom.

Należy podkreślić, że zdecydowanie największe konsekwencje migracji zarobkowych rodziców ponoszą ich dzieci. Takie twierdzenie pojawiające się bardzo często w dyskursie dotyczącym migracji nie jest bezpodstawnym twierdzeniem: *Wstydlivym efektem ubocznym obecnej fali emigracyjnej jest osamotnienie dziesiątek tysięcy dzieci, które nie mieszczą się w planach rodziców i zostają w kraju. Ale i wywiezione przechodzą traumę wykorzenienia. Emigracja rozrywa rodzinę. Zwłaszcza taką, która wcześniej była krucha*⁸²⁰.

Głównym problemem w rodzinach dotkniętych zjawiskiem migracji jest przede wszystkim nieobecność jednego rodzica lub obojga z nich w codziennym życiu dzieci, przez co funkcjonowanie całej rodziny wymaga reorganizacji i nowego podziału domowych obowiązków i przydzielonych zadań. Skutki rozłąki z rodzicami u dzieci i młodzieży mogą pojawić się w każdej sferze życia i rozwoju, a powstawać mogą zarówno w przypadku trwałego pozbawienia kontaktów z rodzicami, jak również przez nieregularne i krótkotrwałe kontakty. Dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju dziecko potrzebuje troski, miłości, kontroli oraz obecności obojga rodziców⁸²¹. Każdy młody człowiek w tym jakże trudnym okresie dorastania potrzebuje silnego związku emocjonalnego z rodzicami, poczucia ich bliskości i miłości, poczucia bezpieczeństwa. Niedosyt może prowadzić do zmiany zachowania dziecka i może prowadzić do: zamknięcia się w sobie (czego objawem mogą być: depresja, próby samobójcze i samookaleczenia, odsunięcie się od znajomych) czy też otworzenia się na różnego rodzaju zmiany negatywne (jak: agresja, kradzieże, kłamstwa, używki)⁸²².

Migracja zarobkowa niesie, więc za sobą szereg skutków. Negatywnie wpływa na funkcjonowanie rodziny i sytuację dzieci, ich poczucie wartości i bezpieczeństwa, powoduje rozluźnienie więzi rodzinnych, zakłóca relacje rodzinne i interpersonalne,

⁸¹⁹ Szerzej o rodzinie w Rozdziale 3: Rodzina jako podstawowa komórka życia społecznego.

⁸²⁰ E. Winnicka, *Eurosieroty – raport o dzieciach polskich imigrantów zarobkowych*, „Polityka” 2008, nr 46, s. 34.

⁸²¹ G. Miłkowska, *Wychowawcze i społeczne skutki...*, dz. cyt., s. 104.

⁸²² I. Kurkiewicz, *Zagraniczna praca zarobkowa rodziców a kształtowanie się osobowości młodego człowieka*, [w:] *Współczesne determinanty profilaktyki i resocjalizacji nieletnich*, S. Bębas (red.), Wyższa Szkoła Handlowa, Radom 2010, s. 97.

w ostateczności może przyczynić się do nieformalnego lub formalnego rozpadu małżeństwa⁸²³.

Pośród starszych dzieci nieobecność jednego z rodziców powoduje często przejęcie ról i obowiązków dorosłych. Dzieci pomagają w prowadzeniu domu i opiece nad rodzeństwem. Taka wczesna dorosłość odbiera dzieciństwu poczucie bez troski, może utrudniać relacje z rówieśnikami, ale także może być pozytywnym mechanizmem adaptacji w sytuacji rozłąki. Zdarzają się sytuacje, że dzieci/młodzież reagują buntem i gniewem, co może powodować rozluźnienie więzi z domem, szukaniem oparcia w grupie rówieśniczej, w tym w grupach o wpływie dewiacyjnym. Brak autorytetu rodziców jest znacznym utrudnieniem kontroli rodzinnej, dziecko szuka, więc autorytetów wśród innych osób⁸²⁴. Brak nadzoru rodziców nad dzieckiem czy niewłaściwe postawy matki i ojca sprzyjają nawiązywaniu kontaktów z dewiacyjną grupą rówieśniczą, w których dochodzi do właściwego procesu jego wykolejenia. Osoby te mogą być częściej narażone na antyspołeczne zachowania, wagary, nadużywanie alkoholu i innych środków psychoaktywnych⁸²⁵. Dzieci pozbawione ochronnego czynnika rodzicielskiej opieki (zwłaszcza matki) są narażone na: zażywanie środków psychoaktywnych, alkoholizm, wczesną inicjację seksualną, przestępczość i zachowania dewiacyjne, przemoc, zarażenie wirusem HIV/AIDS⁸²⁶. I. Kurkiewicz wskazuje na takie konsekwencje spowodowane brakiem pełnej opieki rodzicielskiej jak: obniżenie poziomu kontroli, rozluźnienie dyscypliny, spóźnianie się na zajęcia szkolne, częste spędzanie czasu wolnego poza domem, np. z rówieśnikami na podwórku, w supermarketach, itp.⁸²⁷. E. Kozdrowicz w swoich badaniach nawiązuje do opinii pedagogów dotyczących wpływu migracji rodziców na problemy i kłopoty szkolne ich dzieci, w ocenie których na pierwszy plan wysuwa się obniżenie motywacji i chęci do nauki, słabsze stopnie oraz brak odrabiania prac domowych⁸²⁸. R. Pawłowska również wskazuje na niższe wyniki w nauce oraz częstsze wagarowanie niż w przypadku dzieci pochodzących z rodzin pełnych⁸²⁹.

Sytuację dzieci z rodzin migracyjnych bardzo często socjologowie przyrównują do sytuacji sierot, które z różnych powodów straciły swoich rodziców i wychowują się

⁸²³ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci...*, dz. cyt. s. 174.

⁸²⁴ M. Kolankiewicz, *Dziecko w sytuacji rozłąki...*, dz. cyt., s. 84-85.

⁸²⁵ B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, *Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci*, dz. cyt., s. 52.

⁸²⁶ Tamże, s. 50.

⁸²⁷ I. Kurkiewicz, *Zagraniczna praca zarobkowa rodziców...*, dz. cyt., s. 92-93.

⁸²⁸ E. Kozdrowicz, *Psychopedagogiczne skutki rozłąki migracyjnej*, „Zeszyty Metodyczne”, 2009, nr 8, s. 43.

⁸²⁹ R. Pawłowska, *Trudności wychowawcze matek samotnie wychowujących dzieci*, „Problemy Rodziny” 1990, nr 3.

w rodzinach niepełnych⁸³⁰, a do typowych objawów takiego sieroctwa A. Potrykowska zalicza m. in.: wycofanie z życia, bunt, ogromne spustoszenie w sferze emocjonalnej, brak poczucia bezpieczeństwa i miłości, strach i lęk, niskie poczucie własnej wartości⁸³¹.

Skala zjawiska migracji w Polsce i związanych z nią różnych problemów dzieci i młodzieży pozostawionych w kraju bez odpowiedniej opieki doprowadziła do konieczności sformalizowania pewnych działań mających na celu pomoc rodzinom migracyjnym. Zasadniczo w Polsce nie istnieje jedna główna instytucja, której podstawowym celem byłoby niesienie pomocy dzieciom migrantów, a zadania takie wypełnia szereg innych instytucji, tj.: ośrodki pomocy społecznej, centra pomocy rodzinie, przedszkola i szkoły, kuratoria oświaty i ośrodki doskonalenia nauczycieli, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kościoły, liczne fundacje i stowarzyszenia, a także policja, prokuratura i sądy⁸³². Za główne formy pomocy uznaje się przede wszystkim pomoc doraźną, wsparcie psychologiczno-pedagogiczne oraz liczne publikacje, poradniki i informatory związane z zagadnieniem migracji, szkolenia, warsztaty czy konferencje dla osób zainteresowanych⁸³³.

Zróznicowanie form i zakresu pomocy udzielanej dziecku z rodziny migracyjnej, jak również całej rodzinie dotkniętej zjawiskiem migracji przedstawia poniższa tabela (Tabela 24).

⁸³⁰ I. Dryll, *Migracja. Cudowny lek, czy porażka*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2008, nr 2, s 5.

⁸³¹ A. Potrykowska, *Migracja zagraniczna w Polsce*, „Migracje zagraniczne a polityka rodzinna”, M. Zubik (red.), „Zeszyty Naukowe”, Biuletyn RP, Materiały nr 66, Warszawa 2009.

⁸³² S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa...*, dz. cyt.; I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet*, dz. cyt., s.123, 144.

⁸³³ K. Małkowska, *Sytuacja życiowa dzieci migrantów w świetle zjawiska polskich migracji do Unii Europejskiej po 2004 r.*, [w:] H. Chałupczak, M. Lesińska, E. Pogorzała, T. Browarek (red.), *Polityka migracyjna w obliczu współczesnych wyzwań. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.

Tabela 24. Formy i zakres pomocy dla rodziny i dziecka, dotkniętych zjawiskiem migracji

Pomoc prawna	
Dla rodziny migracyjnej	Dla dziecka z rodziny migracyjnej
uświadomienie potrzeb ustanowienia opiekuna prawnego, zwłaszcza w przypadkach wyjazdu samotnego rodzica lub obojga rodziców	zorganizowanie w szkołach, w świetlicach kącików prawnych z dostępnymi informacjami z dziedziny prawa rodzinnego, np. dotyczących praw dziecka, na temat podstawowych pojęć, jak: dobro dziecka, ochrona prawna rodziny, które mogłyby być upowszechniane przez dzieci i docierać do ich rodziców-migrantów
uruchomienie punktów konsultacyjnych dotyczących spraw rodzinnych	
organizacja (np. w szkołach) spotkań dla rodziców z prawnikami, których głównym celem byłoby przybliżenie im wiedzy z zakresu prawa rodzinnego	
przekazanie wiedzy dotyczącej przygotowania potrzebnej dokumentacji w przypadku podjęcia przez dziecko nauki szkolnej poza granicami kraju	
wyposażenie rodziców w elementarną wiedzę związaną z dopełnieniem niezbędnych formalności poprzedzających ich wyjazd za granicę	
przekazanie niezbędnej wiedzy z zakresu przysługujących świadczeń rodzinnych dla dzieci, które pozostają w kraju na czas wyjazdu rodzica/ rodziców	
Pomoc socjalna	
Dla rodziny migracyjnej	Dla dziecka z rodziny migracyjnej
wypracowanie odpowiednich umiejętności rozwiązywania trudności i problemów, z wykorzystaniem zasobów wewnątrzrodzinnych w przypadku sytuacji kryzysowych w rodzinie	zabezpieczenie potrzeb materialno-ekonomicznych dzieci w stopniu zapewniającym codzienne funkcjonowanie i realizację obowiązków szkolnych
nawiązanie przez rodziny migracyjne współpracy z pracownikiem socjalnym (asystentem rodziny, koordynatorem)	organizacja grup wsparcia rówieśniczego
nawiązanie współpracy międzyinstytucjonalnej między: sądem, szkołą, poradnią pedagogiczno-psychologiczną, parafią, itp.	uwzględnienie sytuacji ucznia w projektowaniu szkolnego programu wychowawczo-profilaktycznego
środowiskowy system wsparcia rodziny migracyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem adolescentów: MOPR z klubami osiedlowymi – dla rodzin w kryzysie, współpraca ze świetlicami PLUS-dla dzieci i młodzieży z rodzin niewydolnych wychowawczo	

Pomoc socjalna	
Dla rodziny migracyjnej	Dla dziecka z rodziny migracyjnej
rozpowszechnianie informacji o miejscach świadczenia wielopłaszczyznowej pomocy dla rodzin transnarodowych w środowisku lokalnym	
Pomoc psychologiczno-pedagogiczna	
Dla rodziny migracyjnej	Dla dziecka z rodziny migracyjnej
pokazanie zrozumienia dla nowej migracyjnej rzeczywistości rodzinnej	wypracowanie umiejętności łagodzenia uczucia tęsknoty
kształtowanie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach problemowych, trudnych, kryzysowych	przygotowanie organizacyjne do nowej sytuacji rodzinnej, realizacji zainteresowań
obiektywne przekazywanie wiedzy o następstwach rozłąki migracyjnej dla dzieci i innych członków rodziny	określenie nowych, bardziej odpowiedzialnych ról w rodzinie – w zakresie podziału obowiązków, wzajemnej pomocy (np. pomoc przy młodszym rodzeństwie), itp.
wypracowanie odpowiedniej strategii radzenia sobie z nowymi obowiązkami, pełnieniem ról społecznych, zmienionym rytmem życia rodziny, samotnym macierzyństwem	podejmowanie działań prewencyjnych dotyczących zachowań ryzykownych, antyspołecznych, dewiacyjnych, lekceważenia obowiązków szkolnych
wypracowanie optymalnej strategii radzenia sobie z emocjonalnymi skutkami rozłąki ze współmałżonkiem	organizacja wsparcia rówieśniczego w formie spotkań z uczniami będącymi w podobnej sytuacji rodzinnej
wypracowanie umiejętności określania bilansu zysków i strat (plusów i minusów), które wynikają z rozłąki migracyjnej	organizacja aktywnego czasu wolnego dzieciom i młodzieży
szkolenie rodziców w zakresie specyfiki wieku rozwojowego dzieci, m.in. dostosowania stylów wychowania do wieku dorastania	dbałość o właściwe relacje interpersonalne
	organizacja dla dorastającej młodzieży specjalistycznych warsztatów na temat planów życiowych, usamodzielnienia ekonomicznego oraz ukierunkowania zawodowego

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: A. Dąbrowska, E. M. Szumilas, *Uczniowie z rodzin migracyjnych w szkole. Seria Profilaktyka*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2017, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/49905/dabrowska_szumilas_uczniowie_z_rodzin_migracyjnych_w_szkole_2017.pdf?sequence=1&isAllowed=y, dostęp: 23.02.2020.

Wśród różnych instytucji zainteresowanych zagadnieniem dzieci migrantów występują sfery rządzące oraz administracja państwowa. Ministerstwo Edukacji Narodowej zainicjowało działania na szczeblu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, które to przyniosły wiele efektów, mających na celu zmniejszenie skali występowania wspomnianego już zjawiska eurosieroctwa, a do których zaliczyć można m.in.:

- uruchomienie Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży⁸³⁴, dzięki współpracy MEN i Fundacji Dzieci Niczyje (obecnie Dajemy Dzieciom Siłę)⁸³⁵;
- upowszechnianie dobrych praktyk w zakresie przeciwdziałania negatywnym skutkom zjawiska eurosieroctwa poprzez przygotowanie różnych broszur i informatorów:
 - Broszura: *Informacje dla rodziców podejmujących pracę poza granicami kraju* wydana przez Kuratora Oświaty w Lublinie (2008)⁸³⁶,
 - Kozdrowicz E., Walczak B., *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik nauczyciela*, „Zeszyty Metodyczne”, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej (2008)⁸³⁷,
 - Raport z badań nad eurosieroctwem: *Wyniki diagnozy problemowej zjawiska zwanego eurosieroctwem wynikającym z rosnącej fali emigracji zarobkowej do krajów wspólnoty europejskiej rodziców uczniów szkół podstawowych i gimnazjów województwa zachodniopomorskiego*, wydany przez Kuratorium Oświaty w Szczecinie (2008),
 - Broszura: *Dziecko z rodziny migracyjnej w systemie oświaty – materiał informacyjny dla dyrektorów szkół i rad pedagogicznych* (2010)⁸³⁸,
 - Krok D., Landwójtowicz P., Balicka-Błagitka B., *Razem, ale osobno. Poradnik dla osób doświadczających problemów spowodowanych migracją zarobkową*, Diecezjalna Fundacja Ochrony Życia i Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu (2011),
 - Skałbiana B., *Dziecko z rodziny migracyjnej w systemie oświaty. Materiał informacyjny dla dyrektorów szkół i rad pedagogicznych*, Wydany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie, seria Profilaktyka (2017);

⁸³⁴ Szerzej: L. Kicińska, *Historia telefonów zaufania w Polsce i na świecie*, Fundacja Dzieci Niczyje, <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/download/396/272>, dostęp: 23.02.2020.

⁸³⁵ MEN: *bezpłatna pomoc telefoniczna i online dla uczniów, rodziców i nauczycieli już dostępna (komunikat)*, [http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/18925,3,men-bezpłatna-pomoc-telefoniczna-i-online-dla-uczniow-rodzicow-i-nauczycieli-juz-dostepna-\(komunikat\)](http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/18925,3,men-bezpłatna-pomoc-telefoniczna-i-online-dla-uczniow-rodzicow-i-nauczycieli-juz-dostepna-(komunikat)), dostęp: 23.02.2020.

⁸³⁶ *Informacje dla rodziców podejmujących pracę poza granicami kraju*, 2008, <http://www.sp21.lublin.pl/nowa/download/zagrinfo.pdf>, dostęp: 07.09.2017.

⁸³⁷ Kozdrowicz E., Walczak B., *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik nauczyciela*, „Zeszyty metodyczne”, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2008, https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/wp-content/uploads/2015/09/zeszyt_8_all.pdf, dostęp: 07.09.2017.

⁸³⁸ *Dziecko z rodziny migracyjnej w systemie oświaty – materiał informacyjny dla dyrektorów szkół i rad pedagogicznych*, <http://ko.poznan.pl/wp-content/uploads/2017/01/poradnik-dziecko-migracja.pdf>, dostęp: 23.02.2020.

- przygotowanie kampanii informacyjnej – jak należy postępować z dzieckiem, którego rodzice wyjechali za granicę w celach zarobkowych;
- podjęcie działań mających na celu stworzenie mechanizmu ochrony prawnej dzieci i młodzieży, których rodzice wyjechali za granicę, a którzy znaleźli się w związku z tym w trudnej sytuacji materialnej i życiowej;
- podjęcie działań informacyjnych w krajach, w których znajduje się największa liczba Polaków, którzy wyjechali do pracy, przy zaangażowaniu placówek dyplomatycznych⁸³⁹.

Działania służb socjalnych wobec rodzin, których członkowie wyjechali za granicę w celu podjęcia pracy zarobkowej, pozostawiając w Polsce dzieci, powinny koncentrować się przede wszystkim na:

- diagnozie sytuacji, w jakiej znalazło się dziecko – ustaleniu, kto opuszcza kraj, ile dzieci pozostało, kto jest ich opiekunem, jakie są problemy i trudności;
- informacji dla rodziców o rozwoju i funkcjonowaniu dzieci podczas ich nieobecności;
- informowanie i uświadamianie rodziców o ewentualnych negatywnych skutkach długotrwałej nieobecności opiekuna prawnego w życiu dziecka;
- wyjaśnieniu rodzicom, że pozostawione dziecko powinno mieć ustanowionego opiekun prawnego;
- informowaniu rodziny o możliwości skorzystania z pomocy różnych specjalistów (psychologów, pedagogów, pomocy socjalnej i prawnej) w momencie wystąpienia problemów czy trudności;
- wskazaniu rodzicom możliwości zapewnienia dzieciom opieki pozaszkolnej;
- ustaleniu dyżurów telefonicznych specjalistów w ośrodkach pomocy społecznej;
- organizowaniu spotkań rodzinnych koordynowanych przez pracownika socjalnego, gdy członkowie rodziny są gotowi do podjęcia działań, które mają pomóc dzieciom;
- opracowaniu harmonogramu spotkań z rodziną⁸⁴⁰.

Ważnym zagadnieniem jest uregulowanie opieki faktycznej i prawnej nad dzieckiem związane z nieobecnością rodziców czy jednego z nich w związku ze sprawowaną przez

⁸³⁹ B. Trębicka-Postrzygacz, A. Rogulska, *Eurosieroctwo w Polsce*, https://repozytorium.uph.edu.pl/bitstream/handle/11331/1045/Trebicka-Postrzygacz.B._Roguska.A._Eurosieroctwo_w_Polsce.pdf?sequence=1, dostęp: 07.09.2017.

⁸⁴⁰ B. Sodryl, *Rodzina migracyjna jako nowa przestrzeń pracy socjalnej – doświadczenia pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej w Andrychowie*, [w:] red. A. Kanios, M. Czechowska-Bieluga, *Praca socjalna. Kształcenie, działania, konteksty*, Kraków 2010, s. 209-210.

nich władzą rodzicielską⁸⁴¹. Z różnych powodów wiele osób zaniedbuje tę kwestię, a trudności i problemy mogą pojawić się w wielu różnych sytuacjach dnia codziennego. Rodzice wyjeżdżając za granicę powierzają opiekę nad dzieckiem osobom trzecim (dziadkom, dalszej rodzinie) nie zachowując przy tym formy prawnej, która daje podstawę do uznania tej czynności przez organy państwowe i inne prawne podmioty⁸⁴². Dlatego, gdy wyjeżdżają oboje z nich za granicę w celach zarobkowych, a nieletnie dziecko pozostaje w kraju konieczne jest zapewnienie mu opieki.

Obowiązki rodziców związane m.in. z edukacją reguluje *Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*, zgodnie, z którą prawo do zapisania dziecka do przedszkola lub oddziału przedszkolnego zorganizowanego w szkole podstawowej i szkoły, jak również zgłoszenie dziecka na lekcje religii bądź etyki czy zgłoszenie go na egzaminy w języku mniejszości posiadają wyłącznie rodzice i opiekunowie. Tylko im przysługuje prawo do uzyskania informacji o dziecku dotyczących np. warunków i sposobu oceniania ucznia, o udzielaniu mu wsparcia psychologiczno-pedagogicznego, wydawanie opinii czy nawet uzyskanie zgody na udział dziecka w organizowanej w trakcie zajęć wycieczki szkolnej. Tylko na wniosek rodzica może być wydane orzeczenie w sprawie kształcenia indywidualnego i specjalnego. Szkoła ma prawo występować do sądu opiekuńczego, ale dodatkowo utrudnia to sytuację dziecka⁸⁴³.

Trudności mogą pojawić się również przy koniecznej zgodzie na leczenie, hospitalizację dziecka, przy czym występują regulacje, które pozwalają udzielić pomocy bez zgody opiekunów, za zgodą opiekuna faktycznego, a w części przypadków wymagana jest wówczas zgoda sądu opiekuńczego.

Obowiązek niesienia pomocy rodzinom dotkniętym zjawiskiem migracji uregulowany jest również w przepisach *Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*⁸⁴⁴, zgodnie z nią w przypadku wystąpienia trudności w rodzinie, których członkowie nie są w stanie pokonać, przy wykorzystaniu własnych zasobów i możliwości, a tym samym prawidłowo wypełniać swoich zadań, rodzina taka może otrzymać pomoc w formie: poradnictwa rodzinnego; terapii rodzinnej, rozumianej, jako działania psychologiczne, pedagogiczne i socjologiczne, celem, których jest przywrócenie rodzinie

⁸⁴¹ Szerzej o zagadnieniu władzy rodzicielskiej w podrozdziale **3.3. Dysfunkcjonalność rodziny wywołana przez migrację zarobkową**.

⁸⁴² I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet...*, dz. cyt., s.137-140.

⁸⁴³ Tamże, s. 137-140.

⁸⁴⁴ *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20040640593/U/D20040593Lj.pdf>, dostęp: 07.09.2017.

zdolności do pełnienia powierzonych jej funkcji i zadań oraz pracy socjalnej. Pomoc taka może być realizowana poprzez wykwalifikowanego specjalistę przygotowanego do pracy z rodziną lub w środowisku lokalnym oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze wsparcia dziennego, jak również inne podmioty, których działanie daje niezbędne wsparcie dziecku oraz całej rodzinie (np. poradnie psychologiczno-pedagogiczne)⁸⁴⁵.

Znaczącą rolę w pracy z rodzinami migracyjnymi odgrywa i zarazem powinna odgrywać – szkoła, której jednym z zadań jest wsparcie uczniów w ich rozwoju, w szczególności, gdy jest on zagrożony bądź też wynika ze specyficznych potrzeb danych jednostek, np. w wyniku migracji rodziców. Ponadto, szkoła ma obowiązek wspomaganie wychowawczej roli rodziny, dostosowywania przekazywanych treści i metod, jak również organizacji nauczania do możliwości psychofizycznych uczniów, zapewnienia dziecku możliwości skorzystania z pomocy psychologiczno-pedagogicznej, realizowania indywidualnego procesu kształcenia i kształtowania właściwej postawy wobec zagrożeń i sytuacji nadzwyczajnych⁸⁴⁶.

Dzieci migrantów bardzo często borykają się z problemami szkolnymi. Badacze tego zjawiska wskazują głównie na obniżenie motywacji do nauki, spadek średniej ocen i słabsze wyniki w nauce, braki prac domowych, problemy z koncentracją i skupieniem, spadek dyscypliny, agresywność.⁸⁴⁷ Uczniowie z rodzin dotkniętych zjawiskiem migracji sprawiają także o wiele więcej kłopotów i trudności wychowawczych. Dużo czasu przebywają poza domem. Dlatego też nauczyciele, wychowawcy mogą i powinni szybciej dostrzec, że z dzieckiem dzieje się coś nieprawidłowego i w związku z tym powinni też szybciej reagować w takiej sytuacji⁸⁴⁸. W rozpoznaniu sytuacji rodzinnej dziecka istotne są zarówno sygnały ostrzegawcze, które uczeń wysyła, jak również inne, które uwzględniają cały system rodziny jako złożony kontekst wychowawczy. Wykorzystywane są w tym celu różne techniki diagnostyczne umożliwiające całościową ocenę sytuacji, do których zalicza się: rozmowę, wywiad, rysunek rodziny, ekomapę⁸⁴⁹, obserwację czy analizę formalnych

⁸⁴⁵ S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa...*, dz. cyt., s. 156-157.

⁸⁴⁶ *Dziecko z rodziny migracyjnej w systemie oświaty – materiał informacyjny dla dyrektorów szkół i rad pedagogicznych*,

http://ko.poznan.pl/ksztalcenie_wychowanie/nauka_dzieci_cudzoziemcow/dokumenty_materiały_cudzoziemcy/2017/01/dziecko-z-rodziny-migracyjnej-w-systemie-oswiaty-material-informacyjny-dla-dyrektorow-szkol-i-rad-pedagogicznych/, dostęp: 07.09.2017.

⁸⁴⁷ B. Walczak, *Szkoła i uczeń wobec migracji poakcesyjnej*, „Biuletyn Migracyjny – Dodatek” 2008, nr 17, s. 1-2.

⁸⁴⁸ M. Łoskot, *Migracja zarobkowa rodziców a szkolne sprawy ich dzieci*, [w:] *Razem, ale osobno...*, dz. cyt., s. 33-43.

⁸⁴⁹ Ekomapa to narzędzie pozwalające na identyfikację rodzajów więzi dziecka z członkami rodziny, określenie jego potrzeb, stanu emocjonalnego oraz poznania jego system wartości.

dokumentów formalnych. Ważnym elementem diagnozy jest także poznanie słabych i mocnych stron ucznia i całej jego rodziny, identyfikowanie czynników ryzyka i czynników chroniących, stanowiących bazę dla działań profilaktycznych. Cennym źródłem informacji o dziecku jest także metoda biograficzna, która polega na opowiadaniu przez dziecko o jego sytuacji, wówczas nadaje ono znaczenie ważnym wydarzeniom z życia i poprzez własne emocje ujawnia do nich swój stosunek⁸⁵⁰. Bardzo ważną rolę ma do spełnia wychowawca klasy – *Wychowawca pełni rolę filtra – jest bowiem osobą, która jako pierwsza może zauważyć niepokojące sygnały świadczące o problemach czy niezaspokojonych potrzebach swoich wychowanków*⁸⁵¹. Wychowawca to ten, który winien dostrzegać zmiany w sposobie zachowania dziecka, jego wyglądzie, sposobie bycia; zainteresować się jego sytuacją rodzinną, a jeżeli wykazuje ono objawy zaniedbania powinien podjąć odpowiednie kroki zmierzające do rozwiązania zaistniałej sytuacji, pomóc rozwiązać trudności i problemy, zmotywować dziecko do działania i nadać im odpowiedni kierunek, ma on, bowiem większą niż inni pracownicy szkoły sposobność obserwacji podopiecznych⁸⁵².

Innymi instytucjami, których zadaniem jest pomoc w sytuacji zagrożenia dziecka pozostawionego przez migrantów są sądy, prokuratura oraz policja. Pozostawienie dziecka przez rodziców, którzy wyjechali za granicę do pracy bez ustanowienia opieki faktycznej stanowi zagrożenie dobra dziecka, co jest podstawą do zawiadomienia sądu opiekuńczego (art. 572 *Kodeksu postępowania cywilnego*). Obowiązek zawiadomienia dotyczy każdego, komu znane są zdarzenia lub sytuacje, godzące w dobro dziecka, a w szczególności: opiekuna faktycznego, organów policji, organów samorządu, placówek oświatowych, opiekunów społecznych, placówek oświatowych (art. 572 § 2 *kpc*). W takiej sytuacji Sąd opiekuńczy może wszcząć postępowanie o zawieszenie, ograniczenie, a nawet pozbawienie władzy rodzicielskiej (art. 109-111 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*). Wyjazd rodziców, którzy w takiej sytuacji nie sprawują faktycznie opieki nad dzieckiem, stanowi przemijającą przeszkodę wykonywaniu przez nich władzy rodzicielskiej⁸⁵³.

W przypadku dzieci migrantów, w najtrudniejszej sytuacji znajdują się jednak te dzieci, które z powodu migracji rodziców zostały opuszczone przez rodziców oraz całą rodzinę i trafiają do obcych osób lub różnych instytucji opiekuńczo-wychowawczych⁸⁵⁴.

⁸⁵⁰ A. Dąbrowska, E. M. Szumilas, *Uczniowie z rodzin migracyjnych w szkole...*, dz. cyt., s. 22.

⁸⁵¹ Tamże, s. 22.

⁸⁵² M. Łoskot, *Migracja zarobkowa rodziców...*, dz. cyt., s. 33-43.

⁸⁵³ S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa...*, dz. cyt., s. 156.

⁸⁵⁴ M. Kolankiewicz, *Dziecko w sytuacji rozłąki...*, dz. cyt., s. 85.

System pomocy dziecku i rodzinie w Polsce przewiduje instytucjonalne oraz rodzinne formy opieki nad dzieckiem wychowywanym poza rodziną (Tabela 25)⁸⁵⁵.

Tabela 25. Rodzinne formy opieki zastępczej nad dzieckiem w Polsce

Formy instytucjonalne	Formy rodzinne
placówki opiekuńczo-wychowawcze -typu socjalizacyjnego	rodziny zastępcze (spokrewnione lub niespokrewnione z dzieckiem, zawodowe)
placówki opiekuńczo-wychowawcze -typu interwencyjnego	placówki opiekuńczo-wychowawcze -typu rodzinnego (Rodzinne Domy Dziecka, Wioski Dziecięce SOS)
placówki opiekuńczo-wychowawcze wielofunkcyjne	rodziny adopcyjne

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: M. Regulska, *Rodzinne formy opieki nad dzieckiem osieroconym*, „Studia Gdańskie” Tom XXVIII, 2011.

We współczesnym systemie opieki nad osieroconym dzieckiem podkreślany jest prymat rodzinnych form wsparcia i pracy socjalnej z rodzicami dziecka, celem umożliwienia mu jak najszybszego powrotu do domu rodzinnego. Rodzinna opieka zastępcza daje szansę dzieciom na rekompensatę negatywnych konsekwencji sieroctwa, albowiem zapewnia zdecydowanie lepsze warunki rozwoju psychofizycznego dziecka niż w formach instytucjonalnych. Ponadto przyjmuje się, że dziecko powinno trafić do takiej placówki tylko w poważnej sytuacji dysfunkcjonalności rodziny oraz przebywać w niej jedynie okresowo⁸⁵⁶.

Jak podaje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej z powodu wyjazdu zarobkowego, co najmniej jednego rodzica w 2009 r. w placówkach opiekuńczo-wychowawczych przebywało 543 dzieci, natomiast w rodzinach zastępczych 879 dzieci. W sumie 1083 dzieci przebywało w opiece zastępczej (tj. 4,8% wszystkich dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w 2009 r.). W opisanej grupie za podstawowy motyw wyjazdu zarobkowego wskazano bezrobocie (471 przypadków) oraz ubóstwo (170 przypadków)⁸⁵⁷.

⁸⁵⁵ M. Regulska, *Rodzinne formy opieki...*, dz. cyt., s. 175.

⁸⁵⁶ Tamże, s. 172-173.

⁸⁵⁷ J. Męcina, *Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej z upoważnienia ministra – na interpelację nr 6878 w sprawie konieczności przeciwdziałania negatywnym skutkom migracji rodziców*, (tekst odpowiedzi), 2012, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=4FB59BD5>, dostęp: 23.02.2020.

Rodzice wyjeżdżający w celach zarobkowych za granicę bardzo często nie są świadomi konsekwencji swoich decyzji i konsekwencji społeczno-prawnych spowodowanych pozostawieniem dzieci w kraju. Jednak nieświadomość rodziców nie zwalnia ich z poczucia odpowiedzialności za zaniedbania wobec własnych dzieci. A w dobrym tonie wybranych instytucji i organizacji jest interweniowanie nie tylko w sytuacjach kryzysowych i sytuacjach zagrożenia, ale prowadzenie także szeroko rozumianej profilaktyki w tym zakresie, która może obejmować np. spotkania specjalistów z rodzicami i ich dziećmi, udostępnianie i upowszechnianie licznych broszur, informatorów i poradników, pomoc szkoły i najbliższego otoczenia. Bardzo ważny jest również kontakt z dziećmi poprzez możliwie dostępne kanały: telefon, Internet, jak również częste wizyty.

CZĘŚĆ II METODOLOGICZNA

ROZDZIAŁ 4:

ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE I ORGANIZACYJNE PROWADZONYCH BADAŃ

O metodzie nie rozstrzyga subiektywna, lecz przedmiotowa i bezwzględna konieczność wynikająca z natury zadania, o które idzie⁸⁵⁸.

4.1. Przedmiot, cele badań oraz hipotezy badawcze

4.1.1. Przedmiot i cele badań

Przedmiotem niniejszej pracy oraz obszarem prowadzonych badań empirycznych jest **przybliżenie funkcjonowania polskich rodzin nuklearnych⁸⁵⁹ rozłączonych na skutek migracji zarobkowej do Stanów Zjednoczonych jednego z partnerów.** Migracja jednego z nich, czy to kobiety, czy mężczyzny, zawsze powoduje konieczność reorganizacji życia małżeńsko-rodzinnego. W przypadku badanych osób brak jednego z małżonków nie jest przejściowy, jak to bywa zazwyczaj w sytuacji migracji europejskich, ale stały, wyjazd do Stanów Zjednoczonych charakteryzuje się zupełnie innymi kategoriami i zależnościami. Kontakty między członkami rodziny utrzymywane są zazwyczaj przez cały okres emigracji, a migranci i ich partnerzy realizowali, a nawet nadal realizują swoje obowiązki rodzicielskie i małżeńskie w zmienionej, specyficznej formie, kształtując i wprowadzając zupełnie nowe reguły, zasady życia rodzinno-domowego. Prowadząc badania, a następnie analizy starano się odpowiedzieć na pytania: jakie zmiany zaszły w rodzinie migracyjnej, jak te rodziny funkcjonowały i nadal funkcjonują, a także czy zmiana podziału obowiązków w ramach prowadzonego gospodarstwa domowego, brak jednej z osób pełniących funkcje opiekuńczo-wychowawcze w rodzinie, problemy życia

⁸⁵⁸ B. Brzozowski, za T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 70.

⁸⁵⁹ Rodzina mała, rodzina nuklearna (ang. *nuclear family*) – termin stosowany do oznaczenia grupy składającej się z małżonków oraz zależnych od nich dzieci.

Za M. Tabin (red.), [hasło:] *Rodzina mała, rodzina nuklearna*, [w:] *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2006, s. 279.

codziennego, poczucie samotności, pustki czy zróżnicowane doświadczenia migracyjne mogą prowadzić do kryzysu małżeństwa i rodziny, a nawet ich rozpadu. Celem jest również próba uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w przypadku emigracji do Stanów Zjednoczonych co najmniej jednego z rodziców mamy do czynienia ze **zjawiskiem eurosieroctwa – amerykańskiego sieroctwa**. S. Kozak: *eurosieroctwo definiuje jako fakt nieposiadania przez kogoś obojga rodziców lub jednego rodzica, którzy opuścili kraj za pracę*⁸⁶⁰. Jeśli tak - kolejnym krokiem będzie próba jego wstępnego zbadania i opisanie.

Przedmiotem badań było środowisko osób doświadczających migracji. Rozważania opierały się na doświadczeniach migracyjnych osób przebywających na emigracji w Stanach Zjednoczonych, jak również tych osób, które pozostały w kraju, a ich partnerzy wyjechali za granicę w celach zarobkowych. Dodatkowo, ważną perspektywę stanowią historie dorosłych już dzieci migrantów, które wychowywały się bez jednego z rodziców, czy też nawet momentami bez obojga rodziców, w rodzinie niepełnej ze względu na emigrację oraz to jak ta rozłąka w dzieciństwie wpłynęła na ich późniejsze, dorosłe już życie i podejmowane przez nich różne życiowe decyzje.

Doświadczenia, o których mowa, obejmują wszystkie sfery życia badanych małżeństw i rodzin, dotyczą, więc zarówno sfery zewnętrznej, przez którą rozumie się różne codzienne czynności wykonywane w codziennych warunkach (np. geneza podjęcia decyzji o wyjeździe jednego z partnerów, fizyczna rozłąka, poszukiwanie pracy i jej wykonywanie przez migranta, codzienne problemy i trudności w Polsce i na emigracji, kontakty społeczne, relacje rodzinne, formy spędzania wolnego czasu, przystosowanie do nowej migracyjnej sytuacji, zderzenie z nową, obcą strukturą społeczno-kulturową) oraz sfery wewnętrznej (np. doznania, przeżycia, obserwacje własne związane z migracją do Stanów Zjednoczonych, migracyjna samotność, samotne rodzicielstwo, samotne dzieciństwo). Zainteresowanie dotyczyło także otoczenia społecznego rodzin migracyjnych, ukierunkowanego na zidentyfikowanie i opis panujących w nim relacji rodzinnych i określenie ich sił.

Niewątpliwie w sytuacji migracyjnej bardzo często ogromną rolę odgrywają dziadkowie. Moje analizy wykazały, że to właśnie babcia i dziadek najczęściej były tymi osobami, które zastępowały rodzica czy rodziców przebywających na emigracji w pełnieniu funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Znaczenie dziadków w rodzinie migracyjnej związane jest z ich rolą, jaką pełnią w procesie socjalizacji wnuków. Ich wychowawcza rola ma

⁸⁶⁰ S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa...*, dz. cyt., s. 113.

charakter bezpośredni – realizuje się przede wszystkim poprzez opiekę nad wnukami pod nieobecność rodziców, jak również pośredni – stanowią wsparcie dla rodziców dziecka. W ramach przeprowadzonych badań do niniejszej pracy rola dziadków została ukazana głównie z perspektywy dorosłych dzieci migrantów. W swoich rozważaniach badani podkreślali niezastąpioną pomoc babć-mam oraz dziadków-ojców w ich życiu pod nieobecność rodziców.

4.1.2. Uzasadnienie wyboru problematyki badawczej

Migracje to trwałe element bytu każdego człowieka – to pochodne jego relacji z naturalnym środowiskiem, a więc warunków ekologicznych, jak również relacji międzyludzkich: społecznych, kulturowych, politycznych⁸⁶¹. To zjawisko wielowymiarowe, interdyscyplinarne i niełatwe do wyjaśnienia, łączące w sobie aspekty psychologiczno-społeczne, kulturowe, demograficzne, ekonomiczne, polityczne czy prawne. Należy zauważyć, że migracja sama w sobie nie jest zjawiskiem negatywnym, ponieważ przemieszczanie się ludności było znane od zarania wieków, a znaczna większość pierwotnych społeczeństw prowadziła wędrowny tryb życia i aby przetrwać zmieniała miejsce swojego bytowania. Jednakże zjawisko współczesnej migracji, bywa często określane jako jedno z największych w dziejach naszego narodu, gdyż osiągnęło niespotykane dotychczas natężenie.

Migracje do Stanów Zjednoczonych od wieków cieszyły się dużą popularnością, nie tylko wśród Polaków, ale także innych narodowości. Związki polsko-amerykańskie swoimi korzeniami sięgają daleko, nawet głębiej niż historia Ameryki. Dokładnie nie wiadomo, kiedy pierwsi Polacy pojawili się po drugiej stronie Atlantyku, albowiem historia, legendy oraz opowieści przemieszały się i nie można mówić o konkretnych datach czy nazwiskach⁸⁶².

Uzasadniających argumentów za podejmowaniem badań nad procesem migracji, nie tylko do Stanów Zjednoczonych, ale także do innych krajów i ich wpływem na funkcjonowanie rodziny, pomimo obszernej literatury przedmiotu, jest co najmniej kilka.

Przed wszystkim zagadnienie migracji jest stale obecne w polskim społeczeństwie, choć jak podkreślali S. Castles i M. Miller w przeciwieństwie do XX w., wiek XXI może

⁸⁶¹ L. Leciejewicz, *Migracje w pradziejach i starożytności*, dz. cyt., s. 15.

⁸⁶² A. Dudziński, *Pierwsi Polacy...*, dz. cyt., s. 3.

już nie być wiekiem migracji. W związku z tym warto jeszcze raz przyjrzeć się teoriom migracyjnym, przyczynom migracji, na potrzeby niniejszej pracy do Stanów Zjednoczonych, ich przebiegu i skutkom, co przyczyni się do stworzenia kompleksowego i aktualnego opracowania.

Temat migracji Polaków był podejmowany przez wielu wybitnych autorów, którzy przedstawiali problem zjawiska migracji do Stanów Zjednoczonych i innych państw, nie tylko od jego strony historycznej, ale także w ujęciu geograficznym i problemowym. Autorzy ci koncentrują się na zjawisku migracji w kontekście przemian polityczno-społecznych i kulturowych, badają ścisłe zależności pomiędzy migrowaniem, a funkcjonowaniem poszczególnych państw czy społeczeństw, ich bezpieczeństwem i procesami integracji społecznej (K. Iglicka⁸⁶³, H. Kubiak⁸⁶⁴, K. Piotrowska-Breger⁸⁶⁵, K. Slany⁸⁶⁶, A. Grzymała-Kazłowska⁸⁶⁷). Wielu z nich skupia się na sytuacji Polaków na obcych rynkach pracy (A. Fihel⁸⁶⁸, P. Kaczmarczyk⁸⁶⁹). Od 2004 r., w chwili, gdy Polska przystąpiła do struktur Unii Europejskiej, wielu autorów skupiło się przede wszystkim na analizie wzrostu emigracji z Polski na pobyt czasowy do krajów Unii (M. Okólski, I. Grabowska-Lusińska⁸⁷⁰), a następnie na kategorii tzw. migrantów powrotnych (J. P. Cassarino⁸⁷¹, K. Iglicka⁸⁷², K. Slany⁸⁷³, M. Dziekońska⁸⁷⁴).

Z perspektywy badań nad rodziną migracyjną istotnym zagadnieniem wydaje się być zagadnienie *eurosieroctwa*, które pojawiło się w kręgu zainteresowań wielu badaczy również po 2004 r. Jak zauważa E. Zawisza-Masłyk *Eurosieroctwo jest tworem lingwistycznym, który powstał na skutek dostrzegania problemów dzieci pozostających w kraju, podczas gdy ich rodzice przebywają czasowo w którymś z krajów Unii Europejskiej*

⁸⁶³ Szerzej zob. K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski...*, dz. cyt. oraz K. Iglicka, *Czy upadek mitu Ameryki?*, dz. cyt.

⁸⁶⁴ Szerzej zob. H. Kubiak, *Teoria, ideologia, polityka asymilacji. Szkic problemu*, [w:] H. Kubiak, A. K. Paluch (red.), *Założenia teorii asymilacji*, 1980.

⁸⁶⁵ Szerzej zob. K. Piotrowska-Breger, *Ameryka to nie tak miało być*, dz. cyt.

⁸⁶⁶ Szerzej zob. K. Slany, *Między przymusem a wyborem...*, dz. cyt. oraz K. Slany, M. Ślusarczyk, P. Pustułka, *Polskie rodziny transnarodowe...*, dz. cyt.

⁸⁶⁷ A. Grzymała-Kazłowska, *Integracja – próba rekonstrukcji pojęcia*, dz. cyt.

⁸⁶⁸ Szerzej zob. Fihel, E. Piętka, *Funkcjonowanie polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy*, CMR Working Papers, 2007, Nr 23/(81).

⁸⁶⁹ Szerzej zob. P. Kaczmarczyk, *Poakcesyjne migracje Polaków – próba bilansu*, „Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny” 2010, Zeszyt 4.

⁸⁷⁰ Szerzej zob. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, *Emigracja ostania?*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2009.

⁸⁷¹ Szerzej zob. J. P. Cassarino, *Theorising return migration: The conceptual approach to return migrants revisited*, „International Journal on Multicultural Societies” 2004, 6(2).

⁸⁷² Szerzej zob. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków...*, dz. cyt..

⁸⁷³ K. Slany, A. Małek, *Reemigracje z USA do Polski w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków...*, dz. cyt.

⁸⁷⁴ Szerzej zob. M. Dziekońska, *Amerykański sen?* dz. cyt.

w celach zarobkowych⁸⁷⁵. Przez niektórych badaczy pojęcie to jest uważane za stygmatyzujące, a etykieta *eurosieroty* przypisana dziecku – wpływa na odmienne jego postrzeganie w otoczeniu. Z drugiej jednak strony pewna klarowność, jasność i uniwersalność tego pojęcia przyczyniły się do tego, że weszło ono do użytku powszechnego w dyskursie zarówno medialnym, jak i naukowym. W literaturze przedmiotu brak jest równie nośnych określeń, terminów, które byłyby w stanie je zastąpić. Ponadto, o ile w literaturze i w badaniach poświęconych migracji Polaków do krajów europejskich, termin ten jest dość często stosowany, tak w przypadku emigracji do Stanów Zjednoczonych niekoniecznie, a temat ten pozostaje w polskich analizach wciąż nie do końca zbadany, nie do końca opisany. Niniejsza praca będzie jednym z pierwszych tego typu ujęć badawczych dotyczących wpływu migracji amerykańskiej na funkcjonowanie polskich rodzin.

W nie mniejszym stopniu na zasadność zajmowania się wpływem migracji amerykańskich na funkcjonowanie rodziny wskazuje pogląd, że mamy obecnie do czynienia ze zjawiskiem feminizacji migracji. Od początku lat 70. XX zauważalny jest znaczący wzrost zainteresowania migracjami kobiet⁸⁷⁶, głównie spowodowane jest to zmianą ich charakteru. Dotychczas wyjeżdżające kobiety były najczęściej członkami rodziny migranta-mężczyzny, obecnie coraz częściej mamy do czynienia z samodzielnymi wyjazdami za granicę kobiet w celach zarobkowych. Pomimo to, nadal najwięcej kobiet migruje w ramach łączenia rodzin bądź migracji rodzin⁸⁷⁷. Do lat 60. XX w. kobiety stanowiły 47% populacji międzynarodowych migrantów, a do końca XX w. ich udział wzrósł do 49%⁸⁷⁸. Jak podaje K. Slany, prowadząc analizę w podziale na regiony można stwierdzić, że udział kobiet w ogólnej liczbie migrantów w 2003 r. w Europie wyniósł 51%⁸⁷⁹. Zauważono, że płeć migrantów może determinować konsekwencje migracji. Wyjazd matki może mieć zdecydowanie większy wpływ na życie wszystkich członków rodziny, niż wyjazd ojca, ze względu na panujące przekonanie, że to właśnie kobieta pełni podstawowe funkcje wychowawczo-opiekuńcze w rodzinie. Wyjazd ojca również pociąga za sobą szereg znaczących skutków, jednak wyjazd kobiety bywa zdecydowanie mocniej odczuwalny. Należy zauważyć, że migracje pociągają za sobą wiele skutków, zarówno tych

⁸⁷⁵ E. Zawisza-Masłyk, *Wokół pojęcia 'eurosieroctwo'*, „Opieka. Wychowanie. Terapia” 2008, Nr 3-4, s. 40.

⁸⁷⁶ K. Slany (red.), *Migracje kobiet...*, dz. cyt., s. 7-8.

⁸⁷⁷ J. Ghosh, *Migration and gender empowerment...*, dz. cyt.

⁸⁷⁸ H. Zlotnik, *The global dimensions of female migration*, Migration Policy Institute, Washington DC. 2003, <http://www.migrationpolicy.org/article/global-dimensions-female-migration>, dostęp: 24.02.2017.

⁸⁷⁹ K. Slany (red.), *Migracje kobiet...*, dz. cyt., s. 7-8.

pozytywnych jak i negatywnych, które W. Danilewicz klasyfikuje w kategoriach makro-, mezo- i mikrospołecznych. Do tych pierwszych zalicza sytuację całych społeczeństw – społeczeństw opuszczanych i tych przyjmujących, do drugich – sytuację gospodarstw domowych, natomiast do tych ostatnich sytuację całych rodzin oraz pojedynczych jednostek – migrantów⁸⁸⁰. W zamierzeniu tematyka pracy doktorskiej oraz proponowany zarys problematyki zwracają szczególną uwagę na ostatnią wyróżnioną sferę.

Polacy zawsze byli i pozostają rozrzućeni po całym świecie. Pomimo, że jednostkowe i zbiorowe losy emigrantów, uchodźców czy przesiedleńców w różnych krajach oraz w różnych momentach historycznych różniły się między sobą, to jednak można zaobserwować określone prawidłowości występujące w ich życiorysach i działaniach na obczyźnie⁸⁸¹.

4.1.3. Problemy i hipotezy badawcze

Postawione problemy badawcze koncentrowały się na określeniu specyfiki otoczenia społecznego migrantów i ich bliskich oraz na wychwyceniu dominujących między członkami rodziny relacji, a następnie na określeniu ich siły i ogólnego charakteru.

Główne założenie badawcze, stanowiące oś analiz w prezentowanej pracy zostało sformułowane w postaci ogólnego pytania badawczego, które brzmi: *Czy migracja jednego z partnerów do Stanów Zjednoczonych wpływa na funkcjonowanie rodziny oraz poszczególnych jej członków?* W oparciu o dostępną literaturę przedmiotu, lekturę naukowych opracowań oraz analiz z przeprowadzonych badań poświęconych migracji do różnych krajów, wynika, że odpowiedź na powyższe pytanie jest twierdząca. Wykazane w toku badań i wspomnianej literatury odmienności w migracjach europejskich i zamorskich stanowią dodatkowy walor analiz.

Z problemu głównego zostały wyróżnione problemy szczegółowe skoncentrowane wokół trzech obszarów badawczych dotyczących migracji, które to również przybrały formę pytań. Oto one:

- obszar I - przed wyjazdem migranta - podjęcie decyzji o wyjeździe z perspektywy samego migranta i pozostałych członków rodziny;
- obszar II - pobyt na emigracji w Stanach Zjednoczonych, a życie w Polsce;

⁸⁸⁰ W. Danilewicz, *Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych*, dz. cyt., s. 154.

⁸⁸¹ A. Walaszek (red.), *Polska diaspora*, dz. cyt., s. 7.

- obszar III - doświadczenia rozłąki spowodowane migracją rodziców (doświadczenia migracyjne dorosłych dzieci migrantów).

Cel badań (w ramach obszaru I): Rozpoznanie sytuacji życiowej rodziny migracyjnej przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, rozpoznanie głównych przyczyn wyjazdu do Stanów Zjednoczonych oraz wyboru Stanów Zjednoczonych jako kraju migracji.

- Jakie były motywy wyjazdu Polaków do Stanów Zjednoczonych?
- Jakiego typu kapitałem dysponowały osoby wyjeżdżające do Stanów Zjednoczonych?
- Jakie były oczekiwania badanych osób po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych?

Cel badań (w ramach obszaru II): Poznanie migracyjnych doświadczeń emigrantów zdobytych w czasie pobytu za granicą, ukazanie relacji z członkami rodziny pozostawionymi w Polsce, ukazanie odbioru Stanów Zjednoczonych przez badane osoby, ich odczucia i opinie związane z życiem na emigracji. Próba odpowiedzi na pytanie o pozytywny i negatywny wpływ migracji na życie małżeńsko-rodzinne.

- Jaki wpływ na życie migrantów ma doświadczenie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych?
- Jaki wpływ na funkcjonowanie rodzin migracyjnych ma doświadczenie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych jednego z rodziców-partnerów?
- Jakie są konsekwencje migracji jednego z rodziców dla życia rodzinnego?
- Jak nieobecność jednego z partnerów wpływa na funkcjonowanie małżeństwa?
- Jakie są relacje między rozłączonymi małżonkami?
- Czy badane osoby są zadowolone z podjęcia decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych?

Cel badań (w ramach obszaru III): Poznanie doświadczeń migracyjnych dorosłych dzieci migrantów, ukazanie życiowej sytuacji dzieci z rodzin migracyjnych, rozłączonych

z powodu wyjazdu do Stanów Zjednoczonych rodziców.

- Jak nieobecność jednego z rodziców wpływa na funkcjonowanie dzieci w rodzinie?
- Jakie są relacje między migrantami, a ich dziećmi?
- Czy mamy do czynienia ze zjawiskiem *amerykańskiego sieroctwa*?
- Jak potoczyły się losy dzieci z rodzin migracyjnych?

Odpowiedzi na powyższe pytania mogą stanowić wkład do akademickiej debaty na temat migracji Polaków do Stanów Zjednoczonych, zaś wyniki badań mogą stanowić

znaczący głos w dyskusji dotyczącej przemian rodziny XXI w. Badania dotyczące problematyki rodzinnej, w tym problematyki rodziny migracyjnej, nie należą do łatwych i prostych zadań. Łączą zainteresowania przedstawicieli wielu podejść i mogą nawet krzyżować główne pola badawcze zainteresowanych.

Kolejnym krokiem w postępowaniu badawczym jest określenie hipotez badawczych. Przez hipotezy rozumie się *określone, weryfikowalne oczekiwanie, co do rzeczywistości, sformułowane na bazie ogólniejszego twierdzenia*; szerzej to – *przewidywanie dotyczące natury rzeczy wyprowadzone z teorii*⁸⁸².

Ustalenie celu pracy oraz określenie problemów badawczych i poszukiwanie odpowiedzi na wyżej postawione pytania, stały się podstawą do sformułowania ogólnej hipotezy badawczej, która jest twierdzeniem, że: **Warunki wyznaczone przez współczesne migracje, w szczególności ich feminizacja, powodują zaburzenia funkcjonowania rodziny i sprzyjają powstawaniu zjawiska sieroctwa migracyjnego – amerykanosieroctwa.**

Z hipotezy ogólnej, ze względu na potrzeby przeprowadzenia szczegółowej analizy problemów, zostały wyodrębnione hipotezy szczegółowe, odpowiadające przyjętym problemom badawczym (Rysunek 11).

Rysunek 11. Hipotezy szczegółowe

<p style="text-align: center;">Hipoteza motywu wyjazdu:</p> <p>Emigracja do Stanów Zjednoczonych to wspólnie podjęta decyzja partnerów, mająca charakter czysto ekonomiczny.</p>
<p style="text-align: center;">Hipoteza kryzysu w związku:</p> <p>Długotrwała rozłąka powoduje napięcia między partnerami i przyczynia się w znacznym stopniu do kryzysu małżeństwa, a w ostateczności do jego rozpadu.</p>
<p style="text-align: center;">Hipoteza kryzysu rodziny:</p> <p>Długotrwały wyjazd jednego z rodziców w istotnym stopniu niekorzystnie wpływa na trwałość i jedność rodziny sprzyjając osłabieniu więzi i pogorszeniu relacji między jej członkami.</p>

Zródło: opracowanie własne.

⁸⁸² E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 626.

Sformułowanie powyższych hipotez jeszcze przed podjęciem badań empirycznych umieszcza działania w tradycji jakościowych *badań potwierdzających*⁸⁸³ (ang. *Confirmatory „hypothesis-driven”*), które służą potwierdzeniu lub zaprzeczeniu wyjściowych hipotez, w przeciwieństwie do *badań wyjaśniających* (ang. *Exploratory „content-driven”*), których celem jest rozpoznanie badanej społecznej rzeczywistości, a następnie identyfikacja podstawowych tematów i problemów, mających służyć dopiero jako podstawa budowy przyszłych hipotez w badaniach. Hipotezy posłużyły jako rozwinięcie pytań badawczych, a wszelkie analizy starano się ukierunkować na znalezienie wyczerpujących na nie odpowiedzi, jak również na refleksję nad zdefiniowanymi we wstępnym etapie badań – pojęciami, tematami i zagadnieniami oraz ich ewentualną modyfikacją, zmianą. Wyrazem takiego podejścia były m.in. własne doświadczenia migracyjne badacza i wcześniejsza styczność z migrantami, nie tylko ze Stanów Zjednoczonych, jakościowa analiza treści migracyjnych, które stanowiły zdecydowanie punkt wyjścia wobec tematów migracyjnych oraz które posłużyły potwierdzeniu konstrukcji pytań i hipotez badawczych, jak również przyjęciu w interpretacji materiałów otrzymanych z przeprowadzonych wywiadów zasad ramowej analizy.

4.2. Metody, narzędzia i techniki badawcze

*Wiedza naukowa w sposób znaczący powinna odróżniać się od wiedzy potocznej. Powinna ją przewyższać między innymi poprzez stosowanie określonej metodologii badawczej. Stąd celem nauki powinno być dostarczanie dającej się zweryfikować wiedzy, która pozwala nam opisać oraz wyjaśnić, przewidzieć i zrozumieć interesujące nas zjawisko empiryczne*⁸⁸⁴. Istotne jest, aby badając rzeczywistość społeczną, w tym przypadku osób doświadczających migracji, zastosować odpowiednie reguły badawcze. (...) *przecież każdy dobry badacz wie, że wybór metody nie powinien być z góry rozstrzygnięty. Należy raczej wybrać metodę, która odpowiada temu, czego starasz się dowiedzieć*⁸⁸⁵.

⁸⁸³ G. Guest, K. M. MacQueen, E. E. Namey, *Introduction to Applied Thematic Analysis*, „Applied Thematic Analysis”, Thousand Oaks, Sage, 2012, s. 6-7.

⁸⁸⁴ B. Szlachta, *Słownik społeczny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 687.

⁸⁸⁵ D. Silverman, *Prowadzenie badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 28.

W naukach społecznych wyróżnia się **dwie główne metody badań naukowych: badania jakościowe i badania ilościowe**⁸⁸⁶. *Rozróżnienie danych jakościowych i ilościowych w naukach społecznych zasadniczo pokrywa się z rozróżnieniem danych liczbowych i nieliczbowych*⁸⁸⁷. Cel badań to jest to, co przede wszystkim odróżnia badania jakościowe od ilościowych. Podejście ilościowe ma najczęściej służyć pomiarowi natężenia pewnych cech w badanych populacjach oraz związków i relacji między nimi. Badania jakościowe stawiają sobie za cel zrozumienie procesów i zjawisk, a ich ilość, intensywność oraz częstość występowania mają znaczenie drugorzędne. Różnice te przekładają się na odmienność stosowanych technik i narzędzi badawczych, jak również na charakter i możliwość interpretacji wyników badań⁸⁸⁸.

Badania ilościowe prowadzone są najczęściej w dużych reprezentatywnych grupach. Wykorzystywane są w nich bardzo często metody statystyczne w celu doboru próby i analizy wyników. Jednostkami obserwacji mogą być osoby fizyczne, grupy lub kategorie społeczne (np. gospodarstwa domowe, grupy zawodowe) oraz instytucje (np. szkoły, firmy, itd.). Metody ilościowe znajdują różnorodne zastosowania i mogą być wykorzystywane w różnego typu badań. Wśród rodzaju badań ilościowych wyróżnia się: badania przekrojowe, badania porównawcze, badania strukturalne, badania dynamiczne oraz badania eksperymentalne. Klasyfikacja ta odwołuje się głównie do charakteru macierzy danych oraz do rodzaju prowadzonych analiz w poszczególnych typach badań. Możliwe jest także ich klasyfikowanie ze względu na charakter jednostek badawczych i formę zbierania informacji. Podstawową techniką tej metody, z punktu widzenia sposobu zbierania danych jest sondaż, polegający na zadawaniu pytań respondentom i rejestrowaniu ich odpowiedzi⁸⁸⁹.

Pojęcie *badania jakościowych* było przez długi czas wykorzystywane w metodologii badań jako po prostu wskazanie alternatywy dla *badania ilościowych*. Mają one długą historię w wielu dyscyplinach naukowych, w których badania społeczne jako takie były początkowo prowadzone w sposób, który obecnie określilibyśmy mianem *badania jakościowych*. W miarę ich rozwoju pojęcie to stało się coraz bardziej precyzyjne⁸⁹⁰. W badaniach jakościowych

⁸⁸⁶ M. Sławińska, H. Witczack, *Podstawy metodologiczne prac doktorskich w naukach ekonomicznych*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2012.

⁸⁸⁷ E. Babbie, *Badania społeczne...*, dz. cyt., s. 48.

⁸⁸⁸ A. Górný, S. Toruńczyk-Ruiz, *Czy można połączyć ilość z jakością? Możliwości i bariery podejścia ilościowego w badaniach nad integracją migrantów w Polsce*, „Studia Migracyjne- Przegląd Polonijny” 2011, nr 2, s. 43-44.

⁸⁸⁹ E. Jaźwińska, *Metody ilościowe w badaniach nad migracjami międzynarodowymi*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2000, nr 36, s. 7-8.

⁸⁹⁰ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 22.

uwaga zazwyczaj skupiona jest na pojedynczych jednostkach lub niewielkich grupach. Badania nie mają charakteru reprezentatywnego. Do podstawowych technik badawczych wykorzystywanych w ramach tego podejścia badawczego zalicza się: analizy przypadków, wywiady pogłębione, zogniskowane wywiady grupowe, obserwacje uczestniczące i nieuczestniczące.

Wybór metody badawczej: ilościowej lub jakościowej to czynność niezwykle ważna przy podejmowaniu badań społecznych, przyczynia się do rozwiązania postawionego problemu badawczego.

Weryfikacja założeń dotyczących sytuacji polskich rodzin nuklearnych wobec zjawiska migracji wymaga zastosowania określonych reguł badawczych oraz doboru odpowiednich metod, narzędzi i technik badawczych. Niniejszy projekt badawczy został zrealizowany za pomocą **badania jakościowych**. Podyktowane to było przede wszystkim samą tematyką badań, która skupia się na jakościowych aspektach życia migrantów i ich partnerów oraz dzieci, jak również celem badań, jakim był opis społecznego otoczenia migrantów i ich bliskich z uwzględnieniem zmian, jakie zaszły w rodzinie po jego wyjeździe i jej funkcjonowaniu w innych, odmiennych warunkach. Uznano, że strategia badań jakościowych pozwoli na dotarcie do migrantów i ich najbliższych, poznanie ich indywidualnych biografii, doświadczeń, przeżyć i pragnień. O ile w pewnej części analizy można było nadać jej charakter bardziej kwantytatywny, to jednak w tym przypadku dla badacza i badanych osób wybrana strategia jakościowa, okazała się dogodniejsza i bardziej odpowiednia. Zastosowanie strategii ilościowej mogłoby spowodować pominięcie istotnych zagadnień czy kwestii, nieprzewidzianych czy początkowo niezauważonych, a ujawnionych dopiero w trakcie zbierania materiałów do analizy. Utwierdzają to także słowa K. Koneckiego, że *Strategie badań jakościowych stają się coraz bardziej popularne w naukach społecznych. Badacze, rozczarowani wynikami uzyskiwanymi z zastosowania metod ilościowych, poszukują nowych sposobów obserwacji i analizy rzeczywistości społecznej i organizacyjnej*⁸⁹¹. Ponadto *zastosowanie w badaniach strategii jakościowej pozwala na podejmowanie problemów mało znanych, które badacz bardziej przeczuwa, niż o nich wie (...)*⁸⁹².

Celem badań było przybliżenie funkcjonowania polskich migrantów w Stanach Zjednoczonych oraz ich bliskich pozostawionych w tym czasie w Polsce. Dążono do

⁸⁹¹ K. Konecki., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 25.

⁸⁹² T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych...*, dz. cyt., s.280.

poznania genezy tej rozłąki, co przyczyniło się do podjęcia decyzji o wyjeździe akurat do tak odległego kraju, jakim są Stany Zjednoczone, jakie były związane z nim oczekiwania, podjęto próby dotarcia do konsekwencji tego wyjazdu, czyli jak wyjazd za granicę wpłynął na relacje i atmosferę panującą w całej rodzinie, a tym samym jak odcisnęło się to na jednostkowym życiu poszczególnych osób. Ważna była także chęć poznania głównych cech relacji rodzinnych, określenie przeważających sposobów komunikowania się i podtrzymywania więzi małżeńskich i rodzinnych. W przyjętej procedurze badań, mając świadomość, iż prowadzenie badań w ramach strategii jakościowej, może prowadzić do otrzymania niereprezentatywnych danych jako badacz – starałam się, by zebrany materiał empiryczny pozwolił na opracowanie własnego projektu badawczego, jak również na interpretację wyników badań w obrębie pojedynczego przypadku – migranta oraz przypadków w ogólnym przekroju. W żaden sposób nie roszczę sobie pretensji do uznania niniejszych wyników badań za reprezentatywne dla ogółu polskiej społeczności emigranckiej w Stanach Zjednoczonych i ich bliskich, ale liczę jedynie, że będą one stanowić punkt wyjścia dla innych badaczy i ich analiz oraz że zwrócą szczególną uwagę na dość liczną kategorię społeczną w Polsce jaką stanowią dzieci polskich migrantów przebywających w Stanach Zjednoczonych.

J. Sztumski przez metodę rozumie *system założeń i reguł pozwalających na takie uporządkowanie praktycznej lub teoretycznej działalności, aby można było osiągnąć cel do jakiego się świadomie zmierza*⁸⁹³. Na gruncie naukowym spotyka się całkowitą swobodę w określaniu metod, technik i narzędzi badawczych.

W ramach metody jakościowej zastosowano następujące sposoby gromadzenia danych (Rysunek 12). Po pierwsze były to indywidualne wywiady swobodne z 3 grupami respondentów:

- z migrantami przebywającymi aktualnie w Stanach Zjednoczonych (18 osób);
- z osobami pozostałymi w Polsce, których partnerzy wyjechali do Stanów Zjednoczonych celem podjęcia pracy zarobkowej (13 osób);
- z dorosłymi dziećmi migrantów (15 osób).

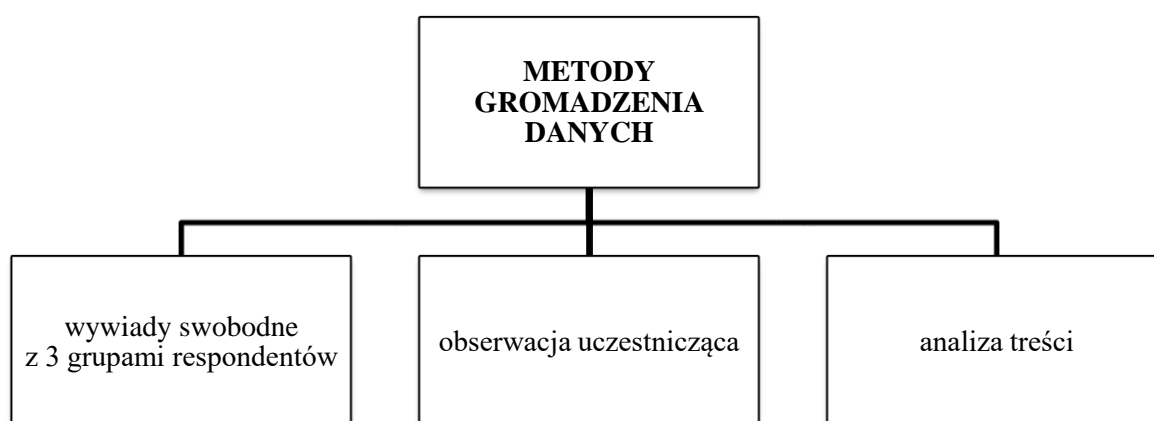
Po drugie informacji dostarczyła obserwacja uczestnicząca społeczności polonijnej m.in. podczas prowadzonych wywiadów, ale również rozmów nieformalnych, które okazały się ważniejsze niż przewidywałam, obserwacja miejscowości i dzielnic zamieszkiwanych przez Polaków, jak również udział w różnych wydarzeniach polonijnych

⁸⁹³ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań socjologicznych*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk sp. Zoo, Katowice 2005, s. 68.

organizowanych w okolicy Nowego Jorku, w ramach moich pobytów w Stanach Zjednoczonych. Obserwacja jest najbardziej naturalną techniką zdobywania informacji o drugim człowieku.

Po trzecie sięgnęłam także po analizę treści⁸⁹⁴. Podstawowe analizowane przeze mnie treści to treści przeprowadzonych wywiadów swobodnych. Ponadto zapoznałam się z licznymi treściami na różnych portalach internetowych, grupach internetowych czy popularnych kontach instagramowych dotyczących migrantów w Stanach Zjednoczonych⁸⁹⁵. Wykorzystałam także dostępną literaturę na temat migracji Polaków, w szczególności Polaków do Stanów Zjednoczonych.

Rysunek 12. Wykorzystane metody gromadzenia danych



Źródło: opracowanie własne.

4.3. Zasady doboru terenu badań i grup badawczych oraz przebieg badań

Badana zbiorowość, jeszcze we wstępnej fazie badań została podzielona na 3 grupy, które zdefiniowano następująco:

⁸⁹⁴ E. Babbie wspomina o technikach badawczych, które nazywa *niereaktywnymi*, ponieważ nie wymagają one wywierania wpływu na przedmiot obserwacji. Zalicza do nich: analizy treści, analizy istniejących danych statystycznych i analiz historyczno-porównawczych. Każda z tych metod pozwala na poznawanie życia społecznego z dystansu, bez możliwości oddziaływania na nie.

Szerzej: E. Babbie, *Badania społeczne...*, dz. cyt., s. 340-368.

⁸⁹⁵ Szczegółowa analiza została zaprezentowana w podrozdziale 4.4. **Jakościowa analiza treści.**

- **migranci** to osoby, które samotnie wyjechały do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych, pozostawiając w Polsce swoich partnerów, gdy co najmniej jedno z ich dzieci było w wieku poniżej 18 lat;
- **partnerzy migrantów** to osoby, które pozostały w Polsce, zajmując się prowadzeniem domu oraz opieką i wychowaniem dzieci, z których co najmniej jedno nie osiągnęło pełnoletniości w momencie migracji partnera/ partnerki do Stanów Zjednoczonych;
- **dorosłe dzieci migrantów** to osoby, które doświadczyły rozłąki z rodzicami, spowodowanej wyjazdem do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych jednego lub obojga rodziców (ang. *left-behind children*)⁸⁹⁶, w okresie, gdy ono nie osiągnęło jeszcze pełnoletniości i pozostało w kraju pochodzenia pod opieką drugiego rodzica lub osób trzecich (najczęściej dziadków lub wujostwa).

Dodatkowe kryteria doboru grupy stanowiły: arbitralne **(1) kryterium długości pobytu**, wynikające z wyjazdu kobiety lub mężczyzny za ocean, a takim minimalnym okresem był okres 5 lat. Wyjazd do Stanów Zjednoczonych to przeważnie dłuższe, trwające wiele lat wyjazdy (ze względu na odległość geograficzną kraju, koszty podróży i utrzymania, organizację wyjazdu, itp.), a dłuższa nieobecność pozwala dokładniej prześledzić procesy zachodzące w rodzinie, jak również procesy adaptacji samego migranta w nowym miejscu zamieszkania. Ponadto uznano, że zamknięte, pełne pięć cykli roku kalendarzowego, które obejmują zarówno dni świąteczne (w tym np. Boże Narodzenie i inne święta, urodziny), dni codzienne, jak również okres wakacji (gdy dzieci mają wolne od nauki i szkolnych obowiązków) wiążą się z pewnymi elementami rutyny czy też powtarzalności w życiu rodziny dotkniętej migracją zarobkową do Stanów Zjednoczonych.

(2) Kryterium wieku – migranci w momencie wyjazdu byli w wieku powyżej 25 lat. Przyjęto, że jest to wiek, kiedy młody człowiek założył już rodzinę, był gotowy do samodzielnego życia oraz osiągnął dojrzałość społeczną, psychiczną i zawodową. Współcześnie, zmiany cywilizacyjne znacząco wpłynęły na wydłużenie okresu przygotowania do życia, czyli zawodowej i społecznej niedojrzałości, sprawiły także, że ta granica wyraźnie przesunęła się w czasie. Ostatnim kryterium było **(3) kryterium samotnego wyjazdu**. Założono, że migracja zarobkowa do Stanów Zjednoczonych ma charakter stały – kobieta lub mężczyzna wyjeżdżają do pracy, a rodzina pozostaje w kraju. Kontakty osobiste, bezpośrednie bywają rzadkie lub też nie występują w ogóle. Na rzadkie

⁸⁹⁶ To jedna z kategorii dzieci migrantów wyróżniona przez K. Slany, M. Ślusarczyk i P. Pustulkę.

przyjazdy ma wpływ odległość między domem, a miejscem zatrudnienia. W niektórych przypadkach rodziną dołącza do migranta w Stanach Zjednoczonych po pewnym okresie, jednak typowy model amerykański, w którym to całe rodziny przemieszczają się po kontynencie jest już raczej odległy⁸⁹⁷.

W badaniu wzięło udział 46 osób, w tym 25 kobiet i 21 mężczyzn⁸⁹⁸. Nie spotkałam się z odmową wzięcia udziału w badaniu ze strony potencjalnych respondentów. Wszyscy respondenci wyrazili świadomą zgodę na udział w badaniu. Zostały im również udzielone wszelkie informacje o charakterze badań oraz o wykorzystaniu wyników badań wyłącznie do celów naukowych. Ponadto badani mieli zapewnioną pełną anonimowość podczas wywiadów, na której im zależało.

Metodyka prezentowanego badania oparta była na doborze celowym, ogromne znaczenie odegrała **metoda kuli śnieżnej** (ang. *snowball, sampling*), która właściwa jest wówczas, gdy trudno jest odszukać członków interesującej nas populacji, (...) *badacz zbiera dane o kilku członkach badanej populacji, których da się odszukać, a następnie prosi o dostarczenie informacji potrzebnych do odnalezienia innych członków populacji, których akurat znaję. Określenie „kula śnieżna” odnosi się do procesu akumulacji, gdyż każda odnaleziona osoba podaje inne osoby*⁸⁹⁹. W przypadku migrantów i ich bliskich, ta metoda okazała się najwłaściwszą z metod do ich dotarcia. Migranci bardzo często żyją w swoich skupiskach (Polacy na Greenpoint w NY, miejscowość New Britain, CT), tworząc tzw. sieci migranckie. Dotarcie do osób spełniających założone kryteria, a więc mające doświadczenia migracyjne do Stanów Zjednoczonych okazało się nie aż tak trudnym zadaniem. Uczestnicy rekrutowani byli przez sieć kolejnych wskazań w Stanach Zjednoczonych i w Polsce. Należy podkreślić, że w badanej grupie dominowały krótkie łańcuchy rekrutacji. Opis przeżyć związanych z rozłąką z rodziną wskutek migracji łączy się z silnymi emocjami, co wymaga zaufania do badacza, a któremu sprzyja wybrana i zastosowana metoda doboru respondentów do projektu badawczego. W związku z powyższym zrezygnowano z rekrutacji osób poprzez umieszczanie ogłoszeń w Internecie na różnych portalach społecznościowych i stronach popularnych wśród migrantów polskich żyjących w Stanach Zjednoczonych, tłumacząc to posiadaniem wystarczającego materiału badawczego, a tym samym zdając się na polecenie i metodę kuli śnieżnej. Ze względu na

⁸⁹⁷ J. Bącal, *Dysfunkcjonalność rodziny...*, dz. cyt., s. 148.

⁸⁹⁸ Szczegółowa charakterystyka społeczno-demograficzna badanej zbiorowości została przedstawiona w podrozdziale **5.1. Profil społeczno-demograficzny**, niniejszej pracy.

⁸⁹⁹ E. Babbie, *Badania społeczne...*, dz. cyt., s. 205-206.

przyjętą metodykę badań zebrane dane nie są reprezentatywne i nie można ich przekładać na całą grupę polskich migrantów w Stanach Zjednoczonych.

Wywiady swobodne z trzema grupami osób stanowiły podstawową technikę badawczą zastosowaną w pracy. *Wywiad jakościowy jest w zasadzie rozmową, której prowadzący nadaje ogólny kierunek i kładzie nacisk na pewne tematy, poruszane przez respondenta*⁹⁰⁰. Przeprowadzone badania dotyczyły migracji atlantyckiej, co związane jest najczęściej z długą rozłąką z rodziną, podjęciem nielegalnej pracy zarobkowej, samotnością, dlatego ważne wydało mi się jako badaczowi, aby uniknąć wrażenia przesłuchania czy odpytywania u badanych osób. Zastosowana technika dała respondentom swobodę w formułowaniu swoich wypowiedzi i przekazywania informacji. Staralam się *być raczej zainteresowanym niż interesującym*⁹⁰¹. Narzędziem niezbędnym do przeprowadzenia wywiadów okazały się przygotowane odpowiednio wcześniej dyspozycje do rozmów, czyli lista pytań, na której zawarte są jedynie wzory pytań, a badacz stosuje je elastycznie dopasowując ich kolejność oraz treść do uzyskiwanych informacji od respondenta. Badacz na każdym etapie wywiadu może jednak od nich odstąpić, jeśli uzna to za stosowne⁹⁰². Jest to o tyle istotne, że taki wywiad swobodny oparty na dyspozycjach do rozmowy ma charakter jedynie orientacyjny, a skoro badaczowi nie jest narzucana kolejność zadawanych pytań, ma on wówczas możliwość dostosować się do przebiegu prowadzonego wywiadu oraz odpowiedniej reakcji na informacje przekazywane przez osoby badane.

Dyspozycje do wywiadów, w zależności od grupy badawczej, oprócz pytań o cechy metrykalne, zawierały kilkanaście pytań dotyczących następujących zagadnień:

- informacje dotyczące podjęcia decyzji o wyjeździe i samego wyjazdu;
- życie rodzinne migrantów i partnerów migrantów pozostałych w Polsce;
- atmosfera i relacje rodzinne;
- relacje partnerskie (małżeńskie);
- sytuacja dzieci w rodzinach migracyjnych z perspektywy dorosłych już osób.

Procedura umawiania się na wywiady we wszystkich przypadkach była analogiczna. Najczęściej kontaktowałam się telefonicznie z daną osobą lub za pośrednictwem komunikatora internetowego. Większość osób bardzo chętnie umawiało się na wzięcie

⁹⁰⁰ Tamże, s. 327.

⁹⁰¹ Tamże, s. 328.

⁹⁰² E. Januszewska, *Dziecko czeczeńskie w Polsce. Między traumą wojenną a doświadczeniem uchodźstwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 123.

udziału w badaniu, także w formie zdalnej. Część respondentów podkreślała, że forma zdalna prowadzonej rozmowy bardzo im odpowiada ze względu na oszczędność czasu wobec spotkania bezpośredniego (np. dojazd na umówione miejsce spotkania i umówioną godzinę), dogodną datę i godzinę rozmowy. W przypadku rodzin rozłączonych przez migrację – rozmowy telefoniczne, a obecnie przy wykorzystaniu różnych komunikatorów internetowych są podstawową formą kontaktów, która nie jest im obca. Chciałam podkreślić również, że migranci przebywający w Stanach Zjednoczonych, mając na uwadze różnicę czasu pomiędzy krajami, bardzo starali się dopasować swoje plany, proponując najdogodniejsze dla mnie dni i godziny rozmowy (zazwyczaj sobota lub niedziela, popołudnie czasu polskiego).

Wywiady indywidualne, stanowiące zasadniczą część badań zostały przeprowadzone samodzielnie, częściowo w sposób zdalny, w okresie od listopada 2020 r. do czerwca 2021 r. oraz od listopada 2021 r. do lipca 2022 r. Każdy wywiad trwał średnio około jednej godziny, w zależności od wyczerpania tematu rozmowy. W przypadku większości respondentów zamieszkałych w Polsce rozmowy odbyły się w sposób bezpośredni (tzw. *face to face*), najczęściej w miejscu ich miejsca zamieszkania lub w jakimś ustronnym miejscu, którego jedynym warunkiem koniecznym była możliwość naszej swobodnej rozmowy. Natomiast w przypadku pozostałych respondentów (głównie migrantów zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych) – w sposób zdalny przy włączonej kamerze, za pośrednictwem telefonu lub innego komunikatora (np. Messenger, Viber). Wybór należał do respondenta. Nie zarejestrowałam trudności czy ograniczeń technologicznych w trakcie przeprowadzania wywiadów zdalnych. W trakcie prowadzenia badania miałam także możliwość obserwacji respondentów, ich werbalnych zachowań w trakcie rozmowy. Zwracałam uwagę na ich ogólny wygląd i zachowanie (np. drżenie rąk, unikanie kontaktu wzrokowego, ton głosu, itp.) ich motywację, zaangażowanie, chęć współpracy. W przypadku migrantów istotne było używane słownictwo (posługiwanie się językiem polskim i angielskim w trakcie rozmowy).

Wywiady zostały zapisane w formacie cyfrowym, a następnie została dokonana ich transkrypcja. Zostało zanotowanie, więc nie tylko to, co badani mówili, ale także zostały odnotowane krótsze i dłuższe pauzy, wahania, jakieś uwagi, reakcje.

Ograniczeniem, na jaki chciałam zwrócić uwagę był czas. Wielu respondentów ze względu na własne obowiązki zawodowo-rodzinne było niedostępne w danym czasie, a termin przeprowadzenia wywiadu bywał zmieniany lub przekładany. Dodatkowo okres pandemii, spowodowanej przez COVID-19 nie sprzyjał bezpośrednim kontaktom.

W okresie lipiec-sierpień 2022 r. odbyłam podróż do Stanów Zjednoczonych (stany Connecticut i Nowy Jork), podczas której miałam możliwość spotkać się z polskimi migrantami oraz poznać ich najbliższe otoczenie. Spotkania, rozmowy nieformalne z migrantami i ich bliskimi, znajomymi, obserwacja polskiej społeczności, zamieszkiwanych przez nich miejscowości, udział w różnych wydarzeniach z udziałem Polonii, jak również moje wcześniejsze doświadczenia migracyjne⁹⁰³, okazały się ważniejsze niż przewidywałam oraz stanowią uzupełnienie badań.

4.4. Jakościowa analiza treści

Biorąc pod uwagę tematykę podejmowanej problematyki sięgnęłam także po technikę analizy treści, która ma szczególne zastosowanie, gdy chcemy poznać cechy psychiczne, życie wewnętrzne jednostek i grup, motywacje czy postawy badanych osób⁹⁰⁴.

Przedmiotem analizy, poza treścią przeprowadzonych wywiadów swobodnych były różne internetowe **treści umieszczone na portalach informacyjnych** (portal internetowy - czyli rodzaj serwisu informacyjnego)⁹⁰⁵, niezwiązanych z prasą drukowaną, wpisy na wybranych grupach dyskusyjnych (forach), powstające z myślą o Polakach mieszkających na stałe lub tymczasowo w Stanach Zjednoczonych oraz konta instagramowe prowadzone przez Polaków opowiadające życiu w Ameryce. Internet to wyjątkowe źródło informacji i wiedzy o osobach mieszkających poza granicami swojego kraju. Wspomniana analiza treści miała na celu rozpoznanie aktywności internetowej migrantów przebywających w Stanach Zjednoczonych i określenie najistotniejszych tematów i zagadnień poruszanych przez nich w sferze internetowej. Wyniki tej analizy posłużyły mi do naszkicowania wniosków podsumowujących indywidualne wywiady.

Stany Zjednoczone to kraj z największą Polonią na świecie, polska diaspora, Polonia i Polacy liczy nawet około 15 milionów osób. Widoczne są skupiska w wielu krajach, w tym we wszystkich krajach Europy. Polska to czwarty kraj po Chinach, Niemczech

⁹⁰³ W okresie przerwy wakacyjnej w latach 2006-2010 miałam możliwość przebywać w Stanach Zjednoczonych. W 2007 r. byłam uczestnikiem wakacyjnego programu *Work and Travel*, łączącego w sobie wakacje z pracą zarobkową, realizowanym pod ścisłym nadzorem Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych. W trakcie tych wyjazdów poznałam wielu Polaków i Amerykanów, odwiedziłam wiele miejsc na wschodnim wybrzeżu USA (np. dzielnicę Greenpoint w Nowym Jorku), uczestniczyłam w różnych wydarzeniach, np. w festynach organizowanych przez polskie parafie przykościelne, Paradzie Pułaskiego w Nowym Jorku, itp.

⁹⁰⁴ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań...*, dz. cyt., s. 101.

⁹⁰⁵ [hasło:] *Portal internetowy*, [w:] *Encyklopedia Zarządzania*, https://mfiles.pl/pl/index.php/Portal_internetowy, dostęp: 27.02.2022.

i Włoszech w liczbie emigracji na świecie⁹⁰⁶. Od momentu, kiedy Polacy w Stanach Zjednoczonych zaczęli tworzyć swoje skupiska (np. w Chicago czy Nowym Jorku), zaczęły powstawać liczne organizacje, instytucje czy parafie przykościelne. Źródła podają, że w początkach lat dwudziestych bieżącego stulecia liczba stowarzyszeń i organizacji polskich w USA przekraczać miała 10 tysięcy⁹⁰⁷. Równoległe do życia organizacyjnego zaczęły pojawiać się także liczne polskie tytuły prasowe oraz inne wydawnictwa, a następnie także wraz z rozwojem technologii i mass mediów media i portale elektroniczne.

Niniejszy fragment analizy poświęcony jest samodzielnym portalom internetowym, powstającym z myślą o Polakach mieszkających stale lub tymczasowo w Stanach Zjednoczonych. W sieci internetowej można znaleźć portale zawierające opisy i wyjaśnienia całego systemu obsługi lotniczej i finansowej, regulacje podatkowe, regulacje prawne związane z uregulowaniem pobytu Polaków w Stanach Zjednoczonych, procedurę uzyskania tzw. zielonej karty, opieki medycznej czy systemu edukacji polskich dzieci. Pragnę jednak podkreślić, iż jest ich zbyt wiele, by zmieścić ich rzetelny przegląd w niniejszej pracy, nie jest to ani możliwe, ani celowe. Niektóre z nich wydają się być nawet serwisami niskiej jakości, podobne do siebie nawzajem i często publikujące przedruki z innych dostępnych źródeł w sieci, pomijając własne materiały. Dlatego też na niniejsze potrzeby, ograniczono się do podania nazw tych, które wydają się być najpopularniejsze wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych, opartych głównie o kwerendę wśród znanych mi i mieszkających tam osób. Pominięto analizę innych mediów polonijnych, jak prasa, radio oraz telewizja, choć ich oferta w Stanach Zjednoczonych jest stosunkowo bogata i warta dalszej szczegółowej analizy.

Wśród portali internetowych dla Polaków i Polonii w Stanach Zjednoczonych można rozróżnić portale ze względu na ich charakter. Każdy z portali może należeć jednocześnie do kilku grup, a są to:

- portale ogólnoinformacyjne skierowane do Polaków i Polonii w całych Stanach Zjednoczonych;
- portale ogólnoinformacyjne lokalne skierowane do Polaków i Polonii zamieszkujących określone miejsce w Stanach Zjednoczonych (np. dotyczące danego stanu lub miejscowości);

⁹⁰⁶ W. Rybczyński, *Przedmowa*, [w:] M. Nadolski, W. Rybczyński (red.), *Polonia i Polacy w krajach Unii Europejskiej*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2006, s. 8.

⁹⁰⁷ M. Szawleski, *Wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Lwów – Warszawa – Kraków 1924, s. 111 – 112.

- portale ogłoszeniowe, które umożliwiają dodawanie i przeglądanie ogłoszeń dotyczących poszukiwania pracy, mieszkania, polskich usług (np. usługi fryzjerskie, kosmetyczne, budowlano-remontowe) czy polskich produktów;
- portale społecznościowe, w których użytkownicy zaspokajają różne potrzeby kontaktów międzyludzkich, wymieniają się wzajemnie informacjami, doświadczeniami czy zainteresowaniami.
- portale towarzyskie, randkowe.

Do najpopularniejszych polonijnych portali w Nowym Jorku należą: **Polonia.net – Blog o Nowym Jorku**⁹⁰⁸, skierowany przede wszystkim do Polaków zamieszkałych na terenie metropolii nowojorskiej, który w obecnej formie funkcjonuje od 2017 r. oraz **NewYorkPolonia.com – Polonijny portal w Nowym Jorku**⁹⁰⁹. Poza tym często odwiedzany jest także portal dla Polaków zamieszkujących Long Island, czyli południowo-wschodnią część Nowego Jorku – **Lipl.org – Polonia of Long Island, Inc.**⁹¹⁰ – prowadzony przez organizację charytatywną o tej samej nazwie, założoną w 1994 r., promującą zajęcia edukacyjne, dokształcające i informacyjne. Ponadto organizacja ta organizuje zabawy, spotkania polonijne, wyjazdy i kursy sportowe oraz kursy języka polskiego. Jednym z jej sponsorów jest Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa. Dla Polaków przebywających w sąsiadującym stanie Connecticut – działa portal: **Polacywct.com – Polacy w CT**⁹¹¹, skupiający się głównie na lokalnych ogłoszeniach dla Polaków. Bezpłatne ogłoszenia polonijne na terenie północno-wschodniego wybrzeża USA (Nowy Jork, New Jersey, Connecticut) można znaleźć również na portalu **Bazarynka.com – Bazarynka**⁹¹².

W przypadku polskiej społeczności w Chicago, mówimy o następujących portalach: **Poloniawchicago.com – Polonia w Chicago**⁹¹³, gdzie można znaleźć aktualne, najważniejsze informacje o Polonii i dla Polonii, **Progressforpoland.org – Progress For Poland**⁹¹⁴, założony w 1997 r., jeden z najstarszych portali polonijnych, gazeta online, wydawana poza granicami Polski. Początkowo portal był internetowym serwisem drukowanego „Dziennika Chicagowskiego”, dlatego też redaktorzy odwołują się do jego tradycji, zawierając głos w wielu trudnych sprawach. Warto także wspomnieć o portalu –

⁹⁰⁸ Blog o Nowym Jorku, <https://polonia.net/>, dostęp: 27.02.2022.

⁹⁰⁹ Polonijny portal w Nowym Jorku, <http://newyorkpolonia.com/>, dostęp: 27.02.2022.

⁹¹⁰ Polonia of Long Island, Inc., www.lipl.org, dostęp: 27.02.2022.

⁹¹¹ Polacy w CT, <https://polacywct.com/>, dostęp: 27.02.2022.

⁹¹² Bazarynka, <https://bazarynka.com/>, dostęp: 27.02.2022.

⁹¹³ Polonia w Chicago, <http://poloniawchicago.com/>, dostęp: 27.02.2022.

⁹¹⁴ Progress For Poland, <https://progressforpoland.org/>, dostęp: 27.02.2022.

Polishnews.com – Polish News⁹¹⁵. Ponadto, w Chicago w 1998 r. powstał także portal **PolskiInternet.com – Polski Internet**⁹¹⁶, będący swoistym wielojęzycznym zbiorem różnych stron internetowych dotyczących kwestii Polaków i Polonii na całym świecie, jego celem jest rozpowszechnianie w sieci internetowej najlepszych stron polskich oraz polonijnych, by pokazać polską kulturę i wszystko, co jest z nią związane. Z portalu można czerpać informacje na temat większości mediów polonijnych w Stanach Zjednoczonych. Dodatkowo w stanie Illinois działa **Poloniaillinois.com – Polonijny portal w Illinois**⁹¹⁷.

Polacy obecni są niemal we wszystkich amerykańskich stanach, więc warto zaznaczyć, że w większości dużych miast istnieją polskie portale dedykowane lokalnej Polonii, np. w Arizonie - **Azpolonia.com – Polonijny portal w Arizonie**⁹¹⁸, na Florydzie - **Floridapolonia.com – Polonijny portal na Florydzie**⁹¹⁹ czy w Kalifornii - **Calpolonia.com – Polonijny portal w Kalifornii**⁹²⁰ oraz wiele innych. Istnieją także portale kierowane do całej Polonii amerykańskiej bez względu na stan zamieszkania, np. **Poland.us – Dziennik Polonijny (Polish Daily News)**⁹²¹, platformy informacyjnej w języku polskim i angielskim, stworzonej przez Polish Pages Media, z myślą o potrzebach Polonii zamieszkującej Stany Zjednoczone i Kanadę. Rola i znaczenie wszystkich portali internetowych skierowanych do Polonii amerykańskiej, ich różnorodność i stabilność funkcjonowania z pewnością zasługują na odrębne szczegółowe opracowanie.

Analiza treści pozwala na dokonanie pewnych uogólnień oraz wskazanie charakterystycznych elementów (akcentów) dla portali internetowych skierowanych do Polaków i Polonii zamieszkującej Stany Zjednoczone:

1. W grupie analizowanych portali zwykle już w samej nazwie czy adresie internetowym strony zawierają się odniesienia do Polski, Polonii czy polskości, określając tym samym swoją grupę docelową. Dodatkowo zastosowane znaki graficzne zawierają bardzo często typowo polski akcent, element (jak np. flaga) lub wskazanie w nazwie, że jest to portal stworzony z myślą o Polonii. Odnajdujemy także portale, gdzie zostały zastosowane pewne kompilacje zarówno elementów polskich jak i amerykańskich w ramach ich nazwy czy grafiki. Inne zaś zawierają

⁹¹⁵ Polish News, <https://www.polishnews.com/>, dostęp: 27.02.2022.

⁹¹⁶ Polski Internet, <https://amerykapopolsku.com/>, dostęp: 27.02.2022.

⁹¹⁷ Polonijny portal w Illinois, <http://poloniaillinois.com/>, dostęp: 27.02.2022.

⁹¹⁸ Polonijny portal w Arizonie, <http://azpolonia.com/>, dostęp: 27.02.2022.

⁹¹⁹ Polonijny portal na Florydzie, <http://www.floridapolonia.com/>, dostęp: 27.02.2022.

⁹²⁰ Polonijny portal w Kalifornii, <http://calpolonia.com/>, dostęp: 27.02.2022.

⁹²¹ Dziennik Polonijny (Polish Daily News), <https://poland.us/>, dostęp: 27.02.2022.

w swojej nazwie odniesienie do miasta lub stanu w USA, co wskazuje na pewnego rodzaju regionalizację, jednak może dotyczyć także pozostałych i zainteresować wszystkich Polaków zamieszkujących Stany Zjednoczone czy też tych zainteresowanych dopiero wyjazdem.

2. Większość wskazanych portali oznaczono domeną [.com] charakterystyczną domeną firm komercyjnych w Stanach Zjednoczonych. W niektórych używany jest skrót [.us] wskazujący na domenę przypisaną do amerykańskich stron internetowych. W dwóch z nich używany jest skrót w nazwie [.org], który stosowany jest, jako rozszerzenie dla organizacji, stowarzyszeń, charytatywnych organizacji i innych organizacji non-profit. Jeden portal korzysta z domeny [.net], przeznaczonej dla firm i osób indywidualnych świadczących usługi internetowe.
3. Generalnie omawiana grupa portali koncentruje się na życiu konkretnej lokalnej społeczności, której Polacy stają się pewną częścią, jednak przy zachowaniu własnej tożsamości i kultury przekazywanych dalszym pokoleniom.
4. Z portali można korzystać w sposób bezpłatny; wszelkie koszty utrzymania pokrywane są z ogłoszeń reklamowych publikowanych w ramach portalu lub przez niezależnych sponsorów.
5. Portale są silnie rozbudowane i prowadzone są zazwyczaj w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej (możliwość zmiany opcji językowej z głównego menu).
6. Na wielu z portali można przeczytać najnowsze informacje z Polski, Stanów Zjednoczonych i z całego świata dotyczące sytuacji politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturalnej. Dzięki temu czytelnicy mają na bieżąco dostęp do informacji o wydarzeniach z całego świata.
7. Portale przedstawiają bardzo bogatą ofertę informacyjną (kalendarium) dotyczącą aktualnych wydarzeń polonijnych w regionie i w całych Stanach Zjednoczonych (np. koncerty, występy, akcje charytatywne, wydarzenia rodzinne).
8. Portale dysponują zazwyczaj wyszukiwarką oraz posiadają możliwość zalogowania się do serwisu.
9. Niektóre wybrane portale dają możliwość skorzystania z internetowego tłumacza (internetowego słownika). Jest to szczególnie ważna dla osób, które nie posługują się biegle językiem angielskim, dzięki temu mają szybki dostęp do tłumacza.
10. Portale umożliwiają zamieszczanie różnych komercyjnych ogłoszeń reklamowych głównie o użytkowym charakterze, które podzielone są na łatwo dostępne kategorie

(np. dam/ szukam pracy, edukacja, firmy i usługi, kupię/ sprzedam, motoryzacja, nieruchomości, itp.). Dostępne wyszukiwarki wewnętrzne umożliwiają szybkie, proste i łatwe dotarcie do interesujących użytkowników treści.

11. W ramach portali tworzone są fora lub chaty, umożliwiające zaspokajanie potrzeby kontaktów między Polakami, celem ich integracji oraz wymiany doświadczeń, poglądów, udzielania wzajemnych porad przez użytkowników. Tworzone są grupy tematyczne. Polacy wymieniają się w tym miejscu wszelkimi możliwymi informacjami z każdej dziedziny życia. Jest to dobry sposób na poszukiwanie zarobku lub mieszkania.
12. Dostępne są informacje turystyczne dla potencjalnych turystów, którzy mają możliwość skorzystania z katalogu atrakcji, zabytków, wydarzeń. Portal systematyzuje proponowane atrakcje według miejsca i jego charakteru.
13. Na wybranych portalach możemy znaleźć informacje na temat historii emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych, inne informacje historyczne o danym regionie, stanie, mieście.
14. Informacje finansowe są również szeroko prezentowane na analizowanych portalach, na wielu z nich można znaleźć aktualne kursy walut, regulacje podatkowe.
15. Niektóre portale prowadzą zakładkę, w które zamieszczone są inne ciekawe artykuły z prasy polonijnej, odnośniki do innych przydatnych Polakom i Polonii serwisów.

Prezentowany wyżej katalog portali internetowych skierowanych ku Polakom i Polonii w Stanach Zjednoczonych oraz pewne uogólnienia je charakteryzujące nie stanowią zamkniętego wzoru, z racji, że wciąż powstają nowe serwisy, a te istniejące stale się rozwijają i ewoluują, dostosowując się do potrzeb swoich odbiorców.

Współcześnie, bardzo ciekawym zjawiskiem są internetowe aplikacje Facebook i Instagram, gdzie również możemy znaleźć obecność polskich migrantów. Na Facebooku znajduje się bardzo wiele grup skupiających Polaków i Polonię, nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i w innych krajach. Powstało wiele grup tematycznych (zarówno publicznych, czyli ogólnodostępnych, jak i prywatnych, w których należy uzyskać potwierdzenie dołączenia do danej grupy), poprzez które Polacy kontaktują się, wymieniają się nawzajem informacjami i doświadczeniami, poradami, reklamują swoje usługi. Z reguły, podobnie jak portale internetowe są one skierowane do konkretnej lokalnej społeczności, na co wskazują przede wszystkim ich nazwy (np. *Polacy w Stanach*, *Polki w New Jersey*, *Polki w Connecticut*, *Polacy w CT*, *Polacy w Connecticut*, *Polacy w Chicago*,

Polska Floryda, Polacy i Polonia na Florydzie, Polish Florida). Pełnią analogiczne funkcje jak wymienione powyżej portale.

Zupełnie inaczej przedstawia się kwestia Instagrama, którego główną cechą jest dzielenie się zdjęciami w sieci internetowej z pozostałymi użytkownikami. To swego rodzaju internetowy dziennik o dowolnej tematyce prowadzony przez osoby prywatne (często też w celach zarobkowych, poprzez zamieszczanie reklam różnych produktów i zachęcanie do nabywania za ich pośrednictwem). Formuła Instagrama zakłada publikowanie zdjęć (często regularne wpisy), dodawanie do nich komentarzy i interaktywność z innymi użytkownikami. Tutaj również można znaleźć wiele ciekawych kont prowadzonych przez Polaków zamieszkujących w różnych stanach Ameryki, którzy dzielą się swoim codziennym życiem, pracą, przeżyciami i doświadczeniami. Niezwykle ważna jest interakcja z obserwatorami. Konta prowadzone są także przez osoby publiczne. Wielu z nich ponadto prowadzi swoje strony internetowe z wyżej wspomnianymi treściami (tzw. blogi - ang. *Web Blog* – dziennik sieciowy). Dzięki temu mamy możliwość obserwowania ludzi, Polaków żyjących w Stanach Zjednoczonych, ich codzienności, problemów i trudności, z jakimi się borykają, jak również otrzymania wielu informacji ogólnych o migracji do Stanów Zjednoczonych.

Listę wybranych (przykładowych) kont na Instagramie wraz z krótkim opisem, prowadzonych przez Polaków zamieszkujących w Stanach Zjednoczonych przedstawia poniższa tabela (Tabela 26). Ich wybór miał charakter celowy spośród znanych mi kont, głównym kryterium była liczba obserwujących (powyżej 4 tys. osób).

Tabela 26. Najpopularniejsze konta na Instagramie

Stan	Konto Instagram	Charakter konta	Obserwujący (stan na 1.03.2022)
Nowy Jork	@littletownshoes	Magdalena Muszymska-Chafitz, licencjonowany przewodnik po NYC, autorka książek o NYC ⁹²²	42,3 tys.
Connecticut	@my__life_in_usa	bloger	4,0 tys.
Illinois	@izka_chicago_girl	bloger	9,2 tys.
	@_saltysunset_	bloger	5,9 tys.
Waszyngton, DC	@pawel_zuchowski	Paweł Żuchowski, korespondent Radia RMF w USA	119 tys.
	@amerykaija	Lidia Krawczuk, dziennikarka, autorka podcastu i bloga <i>Ameryka i ja</i> ⁹²³	27,7 tys.
Kalifornia	@polishgirlinus	bloger	21,7 tys.
	@sf.beforesunset	fotograf	13,9 tys.
	@sarowly	fotograf	13,8 tys.
	@californiadreaminpl	bloger	6,5 tys.
	@tajniki ameryki	Sylvia Gorajek, autorka podcastu i klubu <i>Tajniki Ameryki</i> oraz bloga <i>jaion</i> ⁹²⁴	4,7 tys.
Floryda	@thekretka1	bloger	122 tys.
	@travelwithkaja	bloger	51,2 tys.
	@_my_florida_life_	bloger	20,2 tys.
Georgia	@odkrywajacameryke_pl	bloger	39,7 tys.

Źródło: opracowanie własne.

⁹²² Littletownshoes, <https://www.littletownshoes.com/>, dostęp: 01.03.2022.

⁹²³ Ameryka i ja, <https://amerykaija.pl/>, dostęp: 01.03.2022.

⁹²⁴ Tajniki Ameryki, <https://tajnikiameryki.pl/>, dostęp: 01.03.2022.

III CZĘŚĆ BADAWCZA

ROZDZIAŁ 5:

JAKOŚCIOWA ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH NAD RODZINAMI MIGRACYJNYMI

Badacze sami stanowią istotną część procesu badawczego – poprzez osobisty udział w badaniu czy też przez znajomość danego obszaru i refleksyjność w poruszaniu się po nim, co łączy ich z badanymi, którzy również należą do tego obszaru⁹²⁵.

5.1. Profil społeczno-demograficzny badanej zbiorowości

Celem zdobycia materiału empirycznego i weryfikacji postawionych przeze mnie hipotez w badaniu wzięło udział 46 osób, w tym 25 kobiet i 21 mężczyzn (Tabela 27). Badani zostali podzieleni na trzy grupy badawcze. W każdej części badania **dobór grupy miał charakter celowy**, a pozyskane dane do analizy uznaję za wysoce wartościowe o dość dużym stopniu zróżnicowania treści. O zaprzestaniu badania zdecydowano w momencie, gdy zaczęły pojawiać się informacje podobne, zbieżne do tych, w których byłam już posiadaniu.

Pierwszą grupę badanych osób stanowili **migranci/ migrantki**, posiadający rodziny, którzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych, pozostawiając swoich partnerów w Polsce w okresie, gdy co najmniej jedno z ich dzieci było w wieku poniżej 18 lat – 18 osób (w tym 10 kobiet i 8 mężczyzn).

Druga część badania została przeprowadzona wśród **partnerów migrantów/migrantek**, którzy pozostali w Polsce, zajmując się prowadzeniem domu oraz opieką i wychowaniem dzieci, z których co najmniej jedno nie osiągnęło pełnoletniości w momencie migracji partnera/ partnerki do Stanów Zjednoczonych – 13 osób (w tym 7 kobiet i 6 mężczyzn).

W trzeciej części badania za respondentów, których określiłam mianem **dorosłych dzieci migrantów**, uznałam osoby, które doświadczyły rozłąki z rodzicami, spowodowanej wyjazdem do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych jednego lub obojga rodziców

⁹²⁵ G. Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2011, s. 14.

(ang. *left-behind children*)⁹²⁶, w okresie, gdy ono nie osiągnęło jeszcze pełnoletności i pozostało w kraju pochodzenia pod opieką drugiego rodzica lub osób trzecich (np. dziadków, wujostwa) – 15 osób (w tym 8 kobiet i 7 mężczyzn).

Dodatkowe kryteria doboru grupy badawczej⁹²⁷ stanowiły: **długość pobytu**, gdzie przyjęto, że takim minimalnym okresem jest okres 5 lat, **kryterium wieku** – migranci w momencie wyjazdu byli w wieku powyżej 25 lat oraz **kryterium samotnego wyjazdu**. W trakcie prowadzenia badań – kryterium samotnego wyjazdu zostało odrzucone, gdyż ograniczało ono populację osób badanych, szczególnie ze względu na wspólne wyjazdy rodziców, podczas gdy dzieci pozostawały pod opieką osób trzecich (tj. dziadków, kuzynostwa, wujostwa). W przypadku respondentów najczęściej wyjeżdżał jeden z partnerów, zdarzały się przypadki, że następnie, po jakimś czasie, dołączał do niego drugi rodzic.

Zaznaczam, że respondenci z wyodrębnionych trzech grup badawczych nie zawsze byli ze sobą spokrewnieni i stanowili jedną wspólnotę rodzinną. W badaniach dążyłam do dotarcia do wszystkich członków rodziny migranta (jako głównego respondenta), tj. partnera/ partnerki i dzieci, którzy pozostali w kraju. Niestety dotarcie do nich okazało się z różnych względów niemożliwe. Wówczas w badaniu wzięły udział pojedyncze osoby, które spełniły kryteria badawcze i zakwalifikowały się do badania⁹²⁸. Nie spotkano się z odmową wzięcia udziału w badaniu.

⁹²⁶ To jedna z kategorii dzieci migrantów wyróżniona przez K. Slany, M. Ślusarczyk i P. Pustulkę.

⁹²⁷ Kryteria doboru grupy badawczej zostały zaprezentowane w podrozdziale **4.3. Zasady doboru terenu badań i grup badawczych**.

⁹²⁸ Udział w badaniu całej rodziny rozłączonej na skutek migracji zarobkowej pozwala na uzyskanie wielowątkowego, zwartego i jednocześnie szerokiego jej portretu. Możliwe jest wówczas uzyskanie obrazu, szczegółowego opisu tych samych wydarzeń czy sytuacji przez każdego członka rodziny migracyjnej, a to w konsekwencji pozwala dostrzec różnice w ich postrzeganiu, jednak z różnych przyczyn taki stan rzeczy nie zawsze jest możliwy.

Ciekawą metodą w tym zakresie jest *Metoda zwielokrotnionej autobiografii O. Lewisa*. Zob. O. Lewis, *Nagie życie*, t. I-II, PIW, Warszawa 1976.

Tabela 27. Charakterystyka respondentów

Badana grupa	Krótka charakterystyka grupy	Sposoby pozyskiwania danych	Liczba respondentów
Migranci	Osoby posiadające rodziny, którzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych, pozostawiając swoich partnerów w Polsce w okresie, gdy co najmniej jedno z ich dzieci było w wieku poniżej 18 lat.	Metoda kuli śnieżnej – osoby badane polecały inne osoby, przekazując kontakt do swoich znajomych, członków rodziny. Dobór celowy.	18 osób
Partnerzy/partnerki migrantów	Osoby, które pozostały w Polsce, zajmując się prowadzeniem domu oraz opieką i wychowaniem dzieci, z których co najmniej jedno nie osiągnęło pełnoletniości w momencie migracji partnera/ partnerki do Stanów Zjednoczonych.	Metoda kuli śnieżnej – osoby badane polecały inne osoby, przekazując kontakt do swoich znajomych, członków rodziny. Dobór celowy.	13 osób
Dorosłe dzieci migrantów	Osoby, które doświadczyły rozłąki z rodzicami, spowodowanej wyjazdem do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych jednego lub obojga rodziców, w okresie, gdy ono nie osiągnęło jeszcze pełnoletniości i pozostało w kraju pochodzenia pod opieką drugiego rodzica lub osób trzecich (np. dziadków, wujostwa).	Metoda kuli śnieżnej – osoby badane polecały inne osoby, przekazując kontakt do swoich znajomych, członków rodziny. Dobór celowy.	15 osób

Źródło: opracowanie własne.

Tworząc charakterystykę badanych osób z powyższych trzech grup należy zwrócić także uwagę na ich stosunek do badania, nastawienie oraz zachowanie w trakcie całego badania. Wszyscy rozmówcy byli dość otwarci i pozytywnie nastawieni, chętnie odpowiadali na zadawane pytania, starali się być pomocni, pomimo utrudnienia, jakim było przeprowadzenie badania za pośrednictwem Internetu bądź z użyciem telefonu. Bardzo często wyszukiwali w swojej pamięci zdarzenia i fakty, historie, które mogłyby być pomocne w badaniu. Chętnie proponowali kontakt do innych osób, które mogłyby także

wziąć udział w badaniu. Większość rozmówców życzyła powodzenia w pisaniu pracy, a następnie na jej obronie.

W trakcie prowadzenia wywiadów z pierwszą grupą badawczą, tj. z migrantami, zwracałam uwagę na to jak te osoby posługują się językiem polskim i angielskim, jak wymawiają ewentualnie dane słowa w języku angielskim oraz na ile są one obecne w naszej rozmowie. Zdecydowana większość z nich wypowiadała się poprawnie, brak było słyszalnego obcego akcentu, brzmiało to dość naturalnie. Od czasu do czasu pojawiały się sytuacje, które polegały na tym, że migranci wplatali amerykańskie słówka do rozmowy, np. *jechałem 'hajłejem'* (ang. *hi way* – autostrada) i *był straszny 'trafik'* (ang. *traffic* – korek), *w Ameryce często płaci się 'keszem'* (ang. *cash* – gotówka). W przypadku badanych nie stwierdziłam zależności, że im ktoś dłużej przebywał w Stanach Zjednoczonych i być może miał mniejszy kontakt z polską społecznością, tym trudniej było mu używać poprawnie ojczystego języka. Wszyscy badani z grupy migrantów bardzo dobrze posługiwali się językiem ojczystym.

W badanej zbiorowości przeważały kobiety. **Podział respondentów ze względu na płeć** w poszczególnych trzech grupach badawczych przedstawia tabela (Tabela 28).

Tabela 28. Podział respondentów według płci

Płeć	Migranci	Partnerzy migrantów pozostali w Polsce	Dorosłe dzieci migrantów	Razem
Kobiety	10	7	8	25
Mężczyźni	8	6	7	21
Razem	18	13	15	46

Źródło: opracowanie własne.

Wyróżniono sześć grup wiekowych wśród badanych osób: 18-25 lat, 26-35 lat, 36-45 lat, 46-55 lat, 56-65 lat, 66 lat i więcej, które szczegółowo przedstawia poniższa tabela (Tabela 29). W momencie badania (2020-2022 r.) najstarsze osoby miały 72 lat i pochodziły z grupy pierwszej – migrantów oraz drugiej – partnerów migrantów, natomiast najmłodsza 26 lat (grupa trzecia – dorosłe dzieci migrantów). Wśród grup migrantów i ich partnerów dominowały osoby w przedziale wiekowym 56-65 lat, natomiast wśród dorosłych dzieci migrantów 36-45 lat. Średnia wieku w momencie badania dla grup migrantów i partnerów, którzy pozostali w kraju wynosiła 59,9 lat i była dość zbliżona zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet (odpowiednio 60,5 lat i 59,4 lat). W przypadku

dorosłych dzieci migrantów wyniosła ona 35,4 lat, w tym dla mężczyzn 33,7 a dla kobiet 36,9 lat.

Tabela 29. Respondenci według wieku i płci w momencie badania

Wiek	Migranci		Partnerzy migrantów pozostali w Polsce		Dorosłe dzieci migrantów		Razem	
	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni
18-25 lat	-	-	-	-	-	-	-	-
26-35 lat	-	-	-	-	3	3	3	3
36-45 lat	-	-	-	-	4	4	4	4
46-55 lat	2	1	3	1	1	-	6	2
56-65 lata	6	6	3	4	-	-	9	10
66 lat i więcej	2	1	1	1	-	-	3	2
Razem	10	8	7	6	8	7	25	21

Źródło: opracowanie własne.

Analizując wiek, jakim charakteryzowali się badani respondenci z dwóch pierwszych grup badawczych, **w momencie wyjazdu z Polski do Stanów Zjednoczonych** (Tabela 30 i Tabela 31), to większość z nich była w wieku 36-45 lat. Pozostałe osoby to osoby w wieku 26-35 lat oraz 46-55 lat. Należy w tym miejscu jednak zauważyć, że przedział wiekowy 36-45 lat jest przeważający wśród kobiet. Udział kobiet i mężczyzn w wieku 26-35 lat wyniósł po 4 osoby dla obu płci. Można, zatem stwierdzić, że większość z nich w momencie podjęcia decyzji o emigracji posiadała już wykształcenie i doświadczenie zawodowe, będąc w wieku dużych możliwości rozwoju kariery zawodowej, jak również w wieku produkcyjnym, co ze względu na funkcjonowanie rodzin miało istotne znaczenie.

Tabela 30. Wiek respondentów w momencie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych

Wiek	Migranci	Partnerzy migrantów pozostali w Polsce	Dorosłe dzieci migrantów	Razem
0-17 lat	-	-	15	15
18-25 lat	-	-	-	0
26-35 lat	5	3	-	8
36-45 lat	13	9	-	22
46-55 lat	-	1	-	1
56-65 lata	-	-	-	0
66 lat i więcej	-	-	-	0
Razem	18	13	15	46

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 31. Wiek respondentów (migrantów i ich partnerów pozostających w Polsce) w momencie wyjazdu według płci

Wiek	Migranci i ich partnerzy pozostali w Polsce		Razem
	Kobiety	Mężczyźni	
18-25 lat	-	-	0
26-35 lat	4	4	8
36-45 lat	13	9	22
46-55 lat	-	1	1
56-65 lata	-	-	0
66 lat i więcej	-	-	0
Razem	17	14	31

Źródło: opracowanie własne.

Na potrzeby niniejszej analizy istotne wydaje się być odniesienie wieku, w jakim byli badani migranci i ich partnerzy w momencie wyjazdu, do **cyklu życia rodziny**. W takim cyklu kolejno występują różne fazy rozwojowe, w których pojawiają się specyficzne zadania i problemy, formułowane są wzorce i modele zachowań relacji rodzinnych. Każda z tych faz charakteryzuje się innym modelem opieki i wychowania, dlatego też należy patrzeć na rodzinę i analizować problemy jej funkcjonowania na tle momentu rozwoju właściwego dla danego czasu⁹²⁹. Jednym z zaproponowanych podziałów cyklu życia rodzinnego jest podział stworzony przez **E. Duvall i R. Hill**, którzy pod koniec lat 40. XX w., próbowali wprowadzić pewne ramy dla zmian rozwojowych w rodzinie,

⁹²⁹ E. Dybowska, *Teoria systemowej pracy z rodziną*, Publikacja Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2012, s. 10.

a ich model teoretyczny, oparty jest przede wszystkim na zmianach, jakie dokonują się w wielkości rodziny poprzez jej rozszerzanie i zmniejszanie. Zgodnie z tym modelem w życiu każdej rodziny mogą pojawić się następujące fazy, przy których opisie istotną rolę odgrywają zadania rozwojowe systemu rodzinnego:

- I faza – para małżeńska (bez dzieci, około 2 lata);
- II faza – para z małym dzieckiem (od urodzenia do 30. miesiąca życia pierwszego dziecka);
- III faza – rodzina z dziećmi w wieku przedszkolnym (między 30. miesiącem życia a 6. rokiem życia pierwszego dziecka);
- IV faza – rodzina z dziećmi w wieku szkolnym (najstarsze dziecko pomiędzy 6. a 13. rokiem życia);
- V faza – rodzina z nastolatkami (pomiędzy 13. a 21. rokiem życia pierwszego dziecka);
- VI faza – rodzina z dziećmi opuszczającymi dom (od pierwszego do ostatniego dziecka opuszczającego dom);
- VII – rodzice w wieku średnim (etap *pustego gniazda*, wycofanie się z aktywności zawodowej, przejście na emeryturę);
- VIII – starzenie się członków rodziny (odejście, śmierć obojga małżonków)⁹³⁰.

Pierwsze pięć z wymienionych powyżej faz jest o tyle istotnych, albowiem obejmują bardzo ważne okresy z życia człowieka. W przypadku młodych ludzi planujących spędzić ze sobą całe życie najpierw uczą się kontaktu partnerskiego, wchodzą w bardzo bliską relację z osobą spoza rodziny i wkraczą w świat dorosłych. Uczą się nowych sposobów bycia z ludźmi i porozumiewania się między sobą (I faza). Żadna z badanych osób (migranci i ich partnerzy) w momencie podjęcia decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych nie była w tej początkowej fazie, co jest zgodne z założeniami metodologicznymi niniejszej pracy.

Z chwilą narodzin dziecka w rodzinie w intymny związek dwojga ludzi wkracza nowy, mały człowiek. Powoduje to konieczność określenia nowego podziału ról w rodzinie i zadań związanych z opieką i wychowaniem dziecka. Pierwsze dziecko zawsze przynosi rewolucję w życiu małżeństwa i wymaga reorganizacji codziennego życia. Pojawiają się nowe obowiązki domowe, opiekuńcze i wychowawcze. Ważne jest umiejętne przejście od okresu życia we dwoje do etapu życia we troje (II faza). Mogą pojawić się kolejne dzieci,

⁹³⁰ H. Goldenberg, T. Goldenberg, *Terapia rodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

które przynoszą kolejne zmiany psychiczne i organizacyjne, mogą też powodować konflikty i problemy związane z nowymi sytuacjami. Rodzina z dziećmi w wieku przedszkolnym (III faza) i szkolnym (IV faza), rodzina z nastolatkami (V faza) to fazy, w których sporo energii rodziny koncentruje się na zmaganiu z rosnącą potrzebą autonomii dorastających dzieci. Wydarzenia takie rodzą konieczność porozumienia i bliskości pomiędzy małżonkami i pozostałymi członkami rodziny. Obowiązujące dotychczas sposoby radzenia sobie z trudnościami, problemami jak również sposoby porozumiewania się przestają wystarczać, należy wypracować nowe bądź zmodyfikować, to, co się działo do tej pory. Jeżeli zmiany nie nastąpią może pojawić się kryzys i kolejne trudności. Ten etap wymaga od rodziców ogromnej elastyczności, często też wypracowania nowych sposobów wzajemnej, wspólnej współpracy. Mogą pojawić się konflikty, spowodowane często tym, że dorastające dzieci, u których znaczącą rolę odgrywa grupa rówieśnicza, przynoszą do domu rodzinnego podpatrzone na zewnątrz zachowania i wzorce.

W zrealizowanych badaniach znalazło się 31 osób, które można zaliczyć do powyżej scharakteryzowanych faz. Wszystkie badane osoby (z grupy migrantów oraz ich partnerzy) posiadały dzieci, z których co najmniej jedno nie osiągnęło pełnoletniości w momencie migracji oraz które to, pozostały pod opieką partnera/partnerki w czasie wyjazdu migranta do Stanów Zjednoczonych lub też najbliższej rodziny, w przypadku, gdy wyjazd dotyczył obojga rodziców.

W kolejnej fazie – rodzina z dziećmi opuszczającymi dom (VI faza) proces usamodzielniania się dzieci kończy opuszczeniem przez dorosłych potomków domu rodzinnego i wejście przez nich w rolę dorosłego życia. Etap ten rozpoczyna się, kiedy najstarsze dziecko opuszcza dom rodzinny. W zrealizowanych badaniach były osoby (2 migrantów i 2 partnerów/ partnerek migrantów), których można zakwalifikować do fazy VI, posiadali bowiem oni najstarsze dziecko w wieku 21 lat lub więcej, które było usamodzielnione. Małżeństwo powoli wraca ponownie do punktu, gdzie muszą na nowo nauczyć się żyć we dwoje jako para małżeńska, przede wszystkim w sferze emocjonalnej. Ostatecznie rodzice zostają sami w domu i są zdani na samych sobie (faza VII). Dominującymi elementami jest zakończenie pracy zawodowej i przejście na emeryturę i z czasem odejście jednego ze współmałżonków, jeżeli udaje im się wrócić do homeostazy po odejściu dzieci z domu, to bardzo często jest to okres harmonii, spokoju i zadowolenia. To etap, kiedy małżonkowie mogą potrzebować opieki ze strony dzieci i wnuków (faza VIII). Odnośnie do badanych migrantów i ich partnerów nie jest to najlepszy czas na zmiany, szczególnie zawodowe. Osoby w tym wieku mają najczęściej ustabilizowaną

sytuację (zwłaszcza w sferze zawodowej). Zmiany w tym czasie wymagają zazwyczaj wyjątkowych sytuacji czy to rodzinnych czy zawodowych. W badaniu dotarłam do dwóch osób, które w momencie podjęcia decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych miały ukończone 45 lat (w tym jeden migrant oraz jeden partner migrantki).

Żadna z badanych osób w momencie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, nie była starsza niż 60 lat, będąc jednocześnie w fazie spoczynku zawodowego i fazie *pustego gniazda*, które charakteryzuje się zaniechaniem pełnionych dotychczas ról zawodowych i rodzinnych. Rzadko, kiedy osoby w podeszłym wieku decydują się na emigrację, a jeżeli już taka decyzja o wyjeździe spowodowana jest zdecydowanie sytuacją rodzinną, a emigranci przyjeżdżają do bliskiej osoby, aby razem spędzić tam lata na emeryturze bądź też wracają do Polski.

Podsumowanie powyższych rozważań prezentuje poniższa tabela (Tabela 32).

Tabela 32. Migranci i ich partnerzy według cyklu życia rodziny w momencie migracji

Faza cyklu rodziny	Liczba migrantów w momencie migracji	Liczba partnerów/partnerek migrantów w momencie migracji
I faza – para małżeńska (bez dzieci, około 2 lata)		
II faza – para z małym dzieckiem (od urodzenia do 30. miesiąca życia pierwszego dziecka)		
III faza – rodzina z dziećmi w wieku przedszkolnym (między 30. miesiącem życia a 6. rokiem życia pierwszego dziecka)		
IV faza – rodzina z dziećmi w wieku szkolnym (najstarsze dziecko pomiędzy 6. a 13. rokiem życia)	8	6
V faza – rodzina z nastolatkami (pomiędzy 13. a 21. rokiem życia pierwszego dziecka)	8	5
VI faza – rodzina z dziećmi opuszczającymi dom (od pierwszego do ostatniego dziecka opuszczającego dom)	2	2
VII – rodzice w wieku średnim (etap <i>pustego gniazda</i> , wycofanie się z aktywności zawodowej, przejście na emeryturę)		
VIII – starzenie się członków rodziny (odejście, śmierć obojga małżonków)		
Razem	18	13

Źródło: opracowanie własne.

Wykształcenie w poszczególnych trzech grupach respondentów jest dość zróżnicowane, co pokrywa się z charakterystyką tych grup, jak również z rodzajem wykonywanej pracy, zwłaszcza w przypadku migrantów.

Wśród badanych z I grupy – tj. wśród migrantów ponad połowa grupy stanowią osoby z wykształceniem średnim (11 osób), 5 osób posiada wykształcenie zawodowe, 1 osoba wykształcenie policealne, co oznacza, że ukończyła ona studium (najczęściej trwające 2 lata). 1 osoba jest dobrze wykształcona, posiada tytuł magistra. Wśród badanych z II grupy – tj. wśród partnerów migrantów, którzy pozostali w Polsce, pojawiły się osoby głównie z wykształceniem średnim (9 osób) oraz osoby posiadające wykształcenie policealne (4 osoby). Dzieci migrantów to zazwyczaj osoby dobrze wykształcone. Aż 12 osób posiada wykształcenie wyższe, 2 osoby wykształcenie średnie, a 1 z nich wykształcenie zawodowe.

Wśród rozmówców nie ma osób posiadających tytuł doktora lub wyższy. Dokładne zestawienie pokazuje tabela (Tabela 33).

Tabela 33. Struktura wykształcenia badanych osób w momencie przeprowadzenia wywiadów

Wykształcenie	Migranci	Partnerzy migrantów pozostali w Polsce	Dorosłe dzieci migrantów	Razem
Podstawowe	-	-	-	0
Zawodowe	5	-	1	6
Średnie	11	9	2	22
Policealne	1	4	-	5
Wyższe	1	-	12	13
Razem	18	13	15	46

Źródło: opracowanie własne.

Ponadto większość osób wyjeżdżających z kraju charakteryzowało się najczęściej ukończoną edukacją (czy to na poziomie średniego wykształcenia czy zawodowego) oraz posiadaniem doświadczeniem zawodowym. Odniesienie zdobytego wykształcenia i posiadanie określonego zawodu w Polsce z realiami zastanymi w Stanach Zjednoczonych najczęściej nie miało wiele wspólnego.

Sytuacja zawodowa respondentów przedstawia się następująco: wśród badanych jest obecnie zaledwie 3 osoby bezrobotne (z każdej z 3 grup badawczych), pozostałe osoby są zatrudnione w pełnym bądź niepełnym wymiarze godzin oraz dorywczo i w pracy sezonowej. 4 osoby z grupy partnerów migrantów to emeryci. W przypadku migrantów – charakter wykonywanej pracy zależy jest od wielu różnych czynników, m. in.: od sytuacji prawnej i statusu migranta, znajomości języka angielskiego (a nawet języka hiszpańskiego⁹³¹), kwalifikacji zawodowych. Zauważalna jest tendencja, iż osoby przebywające nielegalnie (czyli po wygaśnięciu ważności wizy) podejmują najczęściej pracę fizyczną i gorzej płatną, ze względu na brak pozwolenia na pracę (sprzątaczką, gospośnią domową, malarz czy stolarz). Osoby z uregulowanym pobytem, jak również obywatele amerykańscy z polskim pochodzeniem są zatrudnieni przede wszystkim na lepiej płatnych i wymagających mniejszych nakładów pracy fizycznej posadach (bankowiec), często także posadach państwowych.

Z analizy danych wynika, że zdecydowana większość osób wśród pierwszych dwóch grup badanych jest w związku małżeńskim (29 osób), mimo dziejącej ich odległości. Można stwierdzić, że przed podjęciem decyzji o migracji były to rodziny pełne, w których obecni byli oboje rodzice. Wśród kobiet-migrantek: 1 jest rozwiedziona oraz 1 z nich to wdowa. Wśród grupy dorosłych dzieci migrantów część z nich zawarła związek małżeński, inni deklarują pozostanie w stałym związku, pozostali to osoby wolne (Tabela 34).

Tabela 34. Struktura migrantów i ich partnerów według stanu cywilnego w momencie przeprowadzenia wywiadów

Stan cywilny	Migranci	Partnerzy migrantów pozostali w Polsce	Dorosłe dzieci migrantów	Razem
Konkubinat	-	-	1	1
Panna/ kawaler	-	-	5	5
Mężatka/ Żonaty	16	13	9	38
Rozwiedziona/ Rozwiedziony	1	-	-	1
Wdowa/Wdowiec	1	-	-	1
Razem	18	13	15	46

Źródło: opracowanie własne.

⁹³¹ A. Lipczak, *Język hiszpański podbija świat*, „Polityka” 2013, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1545047,1,jezyk-hiszpanski-podbija-swiat.read>, dostęp: 13.03.2022.

Istotne znaczenie odgrywa **liczba dzieci w rodzinie** (Tabela 35). Zgodnie z założeniami metodologicznymi zarówno badani z grupy migrantów i ich partnerzy w momencie migracji do Stanów Zjednoczonych posiadali dzieci, z których co najmniej jedno nie ukończyło 18 lat. Jak wynika z analizy danych ponad połowa osób z dwóch pierwszych grup posiada dwoje dzieci (20 osoby), jedno dziecko posiada 5 osób. 6 osób posiada troje dzieci. W momencie wyjazdu migranta/ migrantki najczęściej były to dzieci i młodzież w wieku szkolnym, uczniowie szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych, był to zatem szczególny okres w życiu młodego człowieka, w którym dokonuje się wiele przemian, wymagających samodzielnego podejmowania decyzji jak również brania odpowiedzialności za swoje zachowanie, poszukiwanie sensu życia i własnej tożsamości.

Tabela 35. Liczba posiadanych dzieci według płci

Liczba dzieci	Migranci		Partnerzy migrantów pozostali w Polsce		Razem
	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	
1 dziecko	2	2	1	-	5
2 dzieci	5	6	6	3	20
3 dzieci i więcej	3	-	-	3	6
Razem	10	8	7	6	31

Źródło: opracowanie własne.

Stany Zjednoczone to kraj związkowy, który składa się z 50 odrębnych stanów, w tym 48 stanów kontynentalnych oraz stanu Alaska, który oddzielony jest od pozostałych stanów terytorium Kanady, a także stanu Hawaje, położonego na wyspach Hawajskich. Wszystkie stany dzielą się na hrabstwa. W związku z tym urbanizacja Stanów Zjednoczonych jest bardzo wysoka i dość specyficzna. Migranci, z którymi zostały przeprowadzone wywiady zamieszkiwali następujące amerykańskie stany: Connecticut, Illinois, Nowy Jork oraz New Jersey. Poniższa tabela (Tabela 36) przedstawia miejsce aktualnego zamieszkania przede wszystkim wśród migrantów stanowiących I grupę badawczą (migranci). Dodatkowo zostało uzupełnione miejsce zamieszkania w Stanach Zjednoczonych migrantów będących partnerem/partnerką lub rodzicem badanych osób z II i III grupy badawczej (partnerzy migrantów, którzy pozostali w Polsce oraz dorosłe dzieci migrantów).

Tabela 36. Miejsce aktualnego zamieszkania migrantów w Stanach Zjednoczonych według grup badawczych

Aktualne miejsce zamieszkania	Migranci	Partnerzy migrantów pozostali w Polsce i dorosłe dzieci migrantów	Razem
stan Connecticut	10	16	26
stan Illinois	3	4	7
stan Nowy Jork	3	4	7
stan New Jersey	2	4	6
Razem	18	28	46

Źródło: opracowanie własne.

Miejsce pochodzenia migrantów przedstawia poniższa tabela (Tabela 37), z której wynika, że najwięcej migrantów pochodzi z województwa mazowieckiego. Należy jednak podkreślić, że w województwie tym nie ma tak silnych tradycji migracyjnych zaoceanicznych, jak np. w województwie podlaskim czy podkarpackim, gdzie ukształtowała się wiedza na temat Ameryki i mają one inny charakter.

Tabela 37. Miejsce pochodzenia migrantów według grup badawczych

Pochodzenie migrantów	Migranci	Partnerzy migrantów pozostali w Polsce i dorosłe dzieci migrantów	Razem
województwo mazowieckie	9	14	23
województwo podkarpackie	3	6	9
województwo podlaskie	3	3	6
województwo śląskie	2	4	6
województwo wielkopolskie	1	1	2
Razem	18	28	46

Źródło: opracowanie własne.

Szczegółowe rozłożenie aktualnego zamieszkania migrantów oraz miejsca pochodzenia przedstawia poniższa tabela (Tabela 38). Dane zostały zgrupowane z odpowiedzi wszystkich respondentów z 3 grup badanych.

Tabela 38. Miejsca aktualnego zamieszkania migranta, a miejsce jego pochodzenia

Aktualne miejsce zamieszkania/ miejsce pochodzenia	stan Connecticut	stan Illinois	stan Nowy Jork	stan New Jersey	Razem
województwo mazowieckie	4	6	7	6	23
województwo podkarpackie	9	-	-	-	9
województwo podlaskie	5	1	-	-	6
województwo śląskie	6	-	-	-	6
województwo wielkopolskie	2	-	-	-	2
Razem	26	7	7	6	46

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku pozostałych dwóch grup badanych były to osoby zamieszkałe w Polsce, w różnych regionach kraju, uzależnionych od miejsca pochodzenia badanych migrantów oraz miejsca zamieszkania ich rodzin, najczęściej osoby zamieszkujące województwa: mazowieckie, podlaskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie oraz śląskie.

W badaniach wzięły udział osoby, które były już kilkakrotnie w Stanach Zjednoczonych, zanim zdecydowały się na dłuższy pobyt w tym kraju, ale także takie, dla których był to pierwszy wyjazd do Stanów Zjednoczonych. W przypadku większej liczby wyjazdów – wywiad dotyczył wyłącznie ostatniego wyjazdu. Szczegóły zostały zaprezentowane w tabeli (Tabela 39).

Tabela 39. Długość pobytu migrantów w Stanach Zjednoczonych według trzech grup badawczych

Długość ostatniego pobytu w Stanach Zjednoczonych	Migranci	Partnerzy migrantów pozostali w Polsce	Dorosłe dzieci migrantów	Razem
Poniżej 5 lat	-	-	-	0
5-9 lat	-	-	-	0
10-14 lat	2	1	3	6
15-19 lat	5	3	1	9
20-25 lat	6	6	7	19
Powyżej 26 lat	5	3	4	12
Razem	18	13	15	46

Źródło: opracowanie własne.

Średni czas pobytu migranta (w ramach I grupy badawczej) w Stanach Zjednoczonych wynosi 22,2 lat, przy czym kobiety przebywają średnio dłużej niż mężczyźni. Odpowiednio średnia dla kobiet wyniosła 22,5 lat, a dla mężczyzn 21,8 lat. W przypadku drugiej grupy badawczej, zgodnie z wypowiedziami badanych ich partnerzy przebywają średnio 21,4 lat poza granicami kraju. Przy czym najkrótszym pobytem w Stanach Zjednoczonych charakteryzowała się kobieta, która przebywa na emigracji od 13 lat, pozostałe osoby (bez względu na płeć) przebywają zazwyczaj powyżej 20 lat.

Ważnym kryterium doboru osób do badania był **rok ostatniego przyjazdu do Stanów Zjednoczonych**.

Tabela 40. Rok ostatniego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych według trzech grup badawczych

Rok ostatniego wyjazdu	Migranci	Partnerzy migrantów pozostali w Polsce	Dorosłe dzieci migrantów	Razem
Przed 1980 r.	-	-	-	0
1980-1990	1	-	2	3
1991-2000	8	7	9	24
2001-2010	9	6	4	19
2011-2020	-	-	-	0
Razem	18	13	15	46

Źródło: opracowanie własne.

Rozkład odpowiedzi badanych, z 3 grup badawczych, na pytanie o rok opuszczenia Polski, zgrupowano i zaprezentowano w tabeli (Tabela 40). W badaniach dotarłam do 1 kobiety-migrantki, która wyjechała w latach 80. XX w. do Stanów Zjednoczonych oraz do 2 osób z grupy dorosłych dzieci migrantów, których to, co najmniej jeden z rodziców w tym okresie wyemigrował w tamtym kierunku. W literaturze przedmiotu okres ten określany jest mianem emigracji solidarnościowej, a której motywy były mieszane: polityczno-ekonomiczne. Główną wówczas przyczyną wyjazdu był szeroki wpływ na życie ludzkie systemu komunistycznego i brak perspektyw na jego zmianę. Polacy dążyli do zdobycia swobody i wolności, a Ameryka właśnie z tymi hasłami kojarzyła się naszym rodakom. W latach 90. XX w. do Stanów Zjednoczonych wyemigrowało 8 osób, a w latach 2001-2010 - 9 osób. Osoby zakwalifikowane do drugiej grupy badawczej deklarowały, że ich partnerzy/ partnerki wyjechały do Stanów Zjednoczonych głównie w latach

1991-2000 (7 osób) oraz 2001-2010 (6 osób). Osłabienie zainteresowania Stanami Zjednoczonymi jako krajem migracji może być spowodowane m.in. sytuacją (strachem, bezsilnością) w Stanach Zjednoczonych po ataku na World Trade Center w 2001 r. Sytuacja w Polsce i na całym świecie po 2000 r. uległa zmianie. Ponadto w 2004 r. Polska przystąpiła do struktur Unii Europejskiej, otwierając tym samym liczne, zagraniczne rynki pracy dla Polaków. Rodakom łatwiej było zdecydować się na krótki wyjazd do Europy niż dalekich Stanów Zjednoczonych. W omawianym okresie wyjeżdżający to przede wszystkim ludzie w średnim wieku. Rzadziej młodzi indywidualiści, szukający nowych wrażeń, doświadczeń, którzy nie boją się tego, co może nastąpić jutro, młodzież uznająca samodzielność i niezależność.

5.2. Kilka refleksji na temat przeprowadzonych badań

Prezentowany poniżej materiał stanowi wynik przeprowadzonych badań. To próba opisu funkcjonowania polskich rodzin rozłączonych przez migrację z perspektywy trzech grup – migrantów przebywających w Stanach Zjednoczonych, ale także ich partnerów/partnerek oraz dorosłych już dzieci, którzy pozostali wówczas w Polsce. Na podstawie porównania tych trzech perspektyw jesteśmy w stanie dotrzeć do bardzo ciekawych i interesujących wniosków, zwracając uwagę na podobieństwa i różnice, jakie wystąpiły w postrzeganiu wyjazdu i całej sytuacji migracyjnej przez dane osoby.

Analizując sytuację rodzin doświadczających migracji starałam się dokonać jej ogólnej charakterystyki, opartej czasami na zestawieniu okresu przed wyjazdem migranta do Stanów Zjednoczonych z okresem po jego wyjeździe. Przedstawiciele różnych dziedzin nauki w wielu swoich pracach starają się odpowiedzieć na nurtujące pytanie, czy w obliczu migracji jest możliwe prawidłowe funkcjonowanie *rodzin żyjących na odległość*, szacując przy tym ewentualne wynikające z takiej sytuacji korzyści i straty⁹³². Wśród nich wyróżniają się w szczególności dwie grupy: pierwsza, badaczy kładących nacisk na destabilizującą (destrukcyjną) rolę migracji zarobkowych oraz druga, podkreślająca, że migracja może, ale nie musi przyczyniać się do zaburzeń wielu funkcji pełnionych przez rodziny, jak również więzi pomiędzy bliskimi⁹³³. Trudno jest jednak zaprzeczyć,

⁹³² A. Błasiak, *Funkcjonowanie rodziny a czasowa emigracja zarobkowa rodziców*, [w:] A. Błasiak, E. Dybowska, N. Pikuła (red.), *Pedagog i pracownik socjalny wobec wyzwań współczesności*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 236.

⁹³³ A. Pawlak, *Migrujące matki, migrujący ojcowie. Nowe sposoby realizacji roli rodzica w zglobalizowanym świecie*, „Studia Migracyjne Przegląd Polonijny” 2012, nr 38.1, s. 98.

że zarówno migrant jak i jego partner/partnerka nie odczuwają skutków wyjazdu w postaci poczucia samotności, bezradności, zwiększenia dotychczasowych obowiązków. Dzieci i młodzież migrantów zarobkowych zaś w szczególny sposób odczuwają nieobecność jednego rodzica w domu, zaczynają zmagać się z różnymi obowiązkami, trudnościami, problemami, które być może wcześniej przed wyjazdem również występowały, albo nie były aż tak wyraźnie zaznaczone. Dzieci i młodzież w bardzo prosty sposób potrafią porównać życie rodzinne przed migracją i po wyjeździe rodzica do Stanów Zjednoczonych. *Wyjazdy rodziców – matki czy ojca, a czasem obojga rodziców do pracy za granicą były i są uznawane za czynnik zaburzający i osłabiający więzi osobowe w rodzinie, nie tylko osób dorosłych, ale przede wszystkim z dziećmi. Oswoiłmy się z tym problemem, traktując to zjawisko jako normalne w sytuacji wysokiego bezrobocia w kraju*⁹³⁴.

Literatura przedmiotu⁹³⁵ dotycząca migracji nie dostarcza niestety wystarczających informacji i danych o codziennym funkcjonowaniu rodzin rozłączonych w wyniku migracji do Stanów Zjednoczonych, dlatego tak często podkreślana jest waga kontynuacji badań dotyczących tego zagadnienia. Ogólnodostępne raporty i prezentacje zazwyczaj zawierają dane ilościowe (dane statystyczne), nie zważając przy tym na tak złożoną specyfikę funkcjonowania poszczególnych członków rodziny, ich codzienności, radzenia sobie z nowymi trudnościami, problemami czy wyzwaniem, jakie są przed nimi stawiane. Nawet, jeśli takie prace się pojawiają w większości dotyczą cyklicznych, wahadłowych migracji europejskich, podkreślających specyficzny, cykliczny rytm życia rodziny, podporządkowany wyjazdom i przyjazdom migranta do kraju. Sytuacja rodzin rozłączonych przez migrację do Stanów Zjednoczonych jest zupełnie odmienna. Charakter migracji zaoceanicznych (do Australii⁹³⁶, Kanady⁹³⁷, Stanów Zjednoczonych) jest zupełnie

⁹³⁴ U. Gałęska, *Przeobrażenia więzi rodzinno-społecznych w rodzinie XXI wieku*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, t. XI, nr 1, s. 37.

⁹³⁵ Przegląd literatury i badań dotyczący migracji Polaków do Stanów Zjednoczonych zawiera podrozdział 2.2. **Statystyki dotyczące polskich migracji do Stanów Zjednoczonych i populacji polskich migrantów**, niniejszej pracy.

⁹³⁶ **Polonia australijska** doczekała się wielu monografii naukowych i prac, zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Zwięzłą bibliografię dotyczącą Australii i Polonii australijskiej przedstawia A. Jaroszyński, Ambasador RP w Australii na łamach Biuletynu Migracyjnego: A. Jaroszyński, *Polonia w Australii: wybrane publikacje*, [w:] „Biuletyn Migracyjny. Dodatek Specjalny”, Ośrodek Badań nad Migracjami, 2012, nr 33. Tekst składa się z 5 części: pierwsza zawiera publikacje na temat historii i kultury Australii, druga dotyczy prac na temat życia społecznego, kulturalnego i organizacyjnego Polonii australijskiej, trzecia i czwarta część to wspomnienia, pamiątniki i relacje z podróży Polaków po Australii po 1945 r., a ostaną piątą część wymienia utwory beletrystyczne o polonijnej tematyce.

⁹³⁷ Istnieje wiele różnych opracowań na temat Kanady i **Polonii kanadyjskiej**. Dotyczą one historii i problemów związanych z emigracją Polaków do Kanady, ich liczebności i rozmieszczenia, charakterystyki struktury społeczno-demograficznej, organizacji życia mieszkających tam Polaków (J. Grabowski, *Historia*

inny. Zazwyczaj są to stałe, długoletnie wyjazdy, najczęściej jednego z partnerów. Dopiero po dłuższym czasie jest możliwość przyjazdu do Stanów Zjednoczonych pozostałych członków rodziny, o ile w ogóle staje się to możliwe. Inna sytuacja to wyjazd i przeprowadzka na inny kontynent całej rodziny, jednak w niniejszej pracy ominięto taką formę migracji. Owszem sytuacja samych migrantów w Stanach Zjednoczonych jest dostępna, dość obszerne opisy życia migrantów możemy znaleźć w pracach m.in.: K. Piotrowskiej-Breger czy B. Sakson, ale co z ich bliskimi pozostawionymi w Polsce? Nie zawsze mamy do czynienia z sytuacją, że do Stanów Zjednoczonych migruje cała rodzina. Co z partnerem i dziećmi, którzy pozostali w Polsce? Jak oni sobie radzą z codziennością i rozłąką? Zaznaczam, że taka rozłąka trwa wiele długich lat i nie pozostaje bez konsekwencji. Skutki funkcjonowania rodzin migracyjnych, zwłaszcza zagrożenia, jakie migracja niesie wobec dzieci i młodzieży cieszą się wyjątkowo dużym zainteresowaniem wśród badaczy migracji. Jednak opis ten w przypadku migracji zaoceanicznej jest nadal dość fragmentaryczny, zazwyczaj dotyczy dzieci dotkniętych migracją europejską. Już S. Urbańska zwracała uwagę na zainteresowanie zagadnieniem i *wybuch paniki społecznej* związanej z odejściem od tradycyjnego pełnienia ról rodzicielskich, wskazując na narodziny nowego eksperckiego dyskursu ukierunkowanego na *eurosieroctwo*⁹³⁸. Zdaniem autorki w szkołach odbywały się akcje liczenia *eurosierot*, pojawiły się także masowe publikacje na temat sieroctwa dzieci, których to rodzice wyjeżdżali zarobkowo za granicę, nawet sezonowo⁹³⁹. Nie należy jednak zapominać o dzieciach pozostających w Polsce, których rodzic/rodzice wyjechali do Stanów Zjednoczonych, a które mierzyły się z migracyjną sytuacją i koniecznością przejęcia ról typowych dla dorosłych. Uznano więc, że każda próba przybliżenia problemu jest poznawczo niezwykle istotna i potrzebna.

Kanady, Warszawa 2001; W. B. Makowski, *History and Integration of Poles in Canada*, Niagara Peninsula 1967; R. Mazurkiewicz, *Polskie wychodźstwo i osadnictwo w Kanadzie*, Warszawa 1930; J. Zubrzycki, *Polacy w Kanadzie (1754–1946)*, Toronto 1947, powstania i funkcjonowania licznych organizacji polonijnych (A. Reczyńska, *Związek Polaków w Kanadzie. Dzieje i rola w życiu kanadyjskiej Polonii*, [w:] *Studia nad organizacjami polonijnymi w Ameryce Północnej*, red. G. Babiński, Wrocław 1988), roli Kościoła katolickiego (J. Plewko, *Duszpasterstwo Polonii w procesie integracji ze społeczeństwem kanadyjskim 1875–1975*, Lublin 1995; J. Pielorz, *Oblaci polscy. Zarys dziejów Prowincji Polskiej Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z okazji 50-lecia istnienia*, Rzym 1970), procesu asymilacji Polonii kanadyjskiej, związku Polaków z ojczyzną i ich postaw wobec przełomowych wydarzeń w Polsce. Na uwagę zasługują prace V. Turka wydawane przez Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy w Toronto dotyczące m.in. Polonii zamieszkującej okręg Manitoba (V. Turk, *Poles in Manitoba*, Toronto 1967) czy prasy polskojęzycznej wydawanej w Kanadzie. (V. Turk, *Polish-Language Press in Canada. Its History and Bibliographical List*, Toronto 1962).

⁹³⁸ S. Urbańska, *Cała Polska liczy eurosieroty: panika moralna i płęć w wykluczeniu oraz stygmatyzacja rodzin migrantów*, „Kultura i Społeczeństwo” 2010, nr 3, s. 61.

⁹³⁹ Tamże, s. 61.

Stany Zjednoczone nie są już liderem napływu polskich migrantów, jednak nadal mamy do czynienia z emigracją Polaków do Stanów Zjednoczonych, mimo, że strumień tej migracji jest mniej intensywny niż to miało miejsce w przeszłości. Nowi emigranci zdecydowanie zmieniają obraz polskiej grupy polonijnej za oceanem. Osobiście aktualnie zauważam zainteresowanie Stanami Zjednoczonymi jako krajem migracji wśród młodych, samodzielnych, niezależnych ludzi, którzy gotowi są rozpocząć całkiem nowe życie za oceanem. W Polsce nie mają zobowiązań, dobrze czują się w każdym innym kraju, są dobrze wykształceni, znają języki obce, mają doświadczenie zawodowe, pasje, które chcą rozwijać, mogą więc zdecydować się na taki krok. Wyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych, podejmują kolejne studia i szkolenia, pracują na własny rachunek lub na wysokich, zadowalających stanowiskach, zakładają rodziny. Poznają inną kulturę, zwiedzają, podróżują, są niezależni. Można rzec, że typowy portret migranta polskiego w Stanach Zjednoczonych⁹⁴⁰ określany, jako osoba w średnim wieku, bez znajomości języka angielskiego i chętna podjęcia zatrudnienia jedynie wśród polskiej społeczności zdecydowanie obecnie odchodzi w zapomnienie.

Zebrany materiał dotyczy przede wszystkim doświadczeń sprzed kilku/kilkunastu lat. To czas, kiedy ludzie podjęli decyzję o wyjeździe, pozostawili bliskich w kraju, a teraz mieli możliwość powrotu do tych momentów w trakcie badania. Obecnie ich życie jest ustabilizowane, dzieci w większości są już dorosłe, część z nich założyła własne rodziny, migranci mają pracę, bądź też zbliżają się ku emeryturze, w ich myślach coraz częściej pojawia się chęć powrotu do Polski, powrotu z emigracji do polskiego domu. Jednak powrót związany jest z wielkimi wątpliwościami i jeszcze większymi znakami zapytania.

5.3. Tendencje migracyjne badanej zbiorowości

5.3.1. Motywy podjęcia decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych

W literaturze przedmiotu wyróżniamy wiele różnorodnych teorii dotyczących przyczyn migracji w celach zarobkowych⁹⁴¹. Tradycyjnie jedną z podstawowych osi zainteresowań badaczy migracji są motywy (główne przyczyny) podjęcia decyzji

⁹⁴⁰ K. Iglicka, *Wizy do USA...*, dz. cyt.

⁹⁴¹ Teorie migracji ludności zostały opisane w podrozdziale 1.2. **Przegląd teorii migracji ludności**, natomiast przyczyny migracji w podrozdziale 1.4. **Spoleczno-ekonomiczne przyczyny zagranicznych migracji zarobkowych**.

o wyjeździe za granicę, która wymaga od jednostek dość silnej motywacji i determinacji. Liczne i coraz bogatsze piśmiennictwo dotyczące migracji, nie tylko do Stanów Zjednoczonych, ale i innych krajów, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że jednym z głównych czynników, które sprzyjają wyjazdowi są zbyt niskie dochody bądź też ich brak, a tym samym możliwość uzyskania odpowiednio wyższych zarobków za granicą i to w dość krótkim okresie. W nawiązaniu do Stanów Zjednoczonych kluczowe jest przypomnienie, że swego czasu w Polsce niczego nie brakowało, jednak zaczęto wyjeżdżać do Stanów Zjednoczonych nie dla zarobków w ogóle, ale dla pozyskania zdecydowanie lepszych pieniędzy. Zarobione dolary, stanowiące np. owoc rocznego pobytu za oceanem, w nieoficjalnym przeliczeniu równały się 7-8 krotnej wysokości rocznych zarobków w Polsce⁹⁴². Podróż, a w konsekwencji podjęcie pracy zarobkowej w Stanach Zjednoczonych były dla migrantów i ich rodzin bardzo opłacalne finansowo.

Analizując główne przyczyny wyjazdów do Stanów Zjednoczonych respondentów ze wszystkich trzech wyodrębnionych grup badawczych, zwracano szczególną uwagę na **czynnik ekonomiczny**. Wszystkie ich wyjazdy miały charakter typowo zarobkowy, pomimo, że ich powody były różne. Spośród wymienionych przyczyn podjęcia decyzji o wyjeździe przeplatały się różnorakie czynniki materialne, ale także pozamaterialne, jak np. chęć niezależności ekonomicznej i stabilna sytuacja materialna, które łączą w sobie obie te kategorie. Zdecydowanie mniej istotne okazały się motywacje osobiste, związane z rozwojem własnym (jak np. zamiar podjęcia nauki języka angielskiego), takie odpowiedzi nie pojawiały się w ogóle bądź też pojawiały się, ale bardzo sporadycznie i były to odpowiedzi drugoplanowe. Dla większości osób, które wzięły udział w badaniu, wyjazd własny lub partnera/ partnerki do Stanów Zjednoczonych był ich ostateczną decyzją i w danym momencie jedynym słusznym wyjściem z trudnej sytuacji ekonomicznej i rodzinnej. Nie ulega wątpliwości, że najważniejszą przyczyną wyjazdu z Polski były **względy finansowe**. Migracje towarzyszą Polakom od wielu lat, jednak pewne przemiany gospodarcze, polityczne czy społeczno-kulturalne, liczne wydarzenia w kraju i na całym świecie nasiliły te wyjazdy w poszczególnych okresach, jak również w określonych kierunkach.

Analiza wypowiedzi migrantów i ich partnerów/ partnerek oraz dzieci pozwoliła na stworzenie ogólnej listy motywów/ przyczyn wyjazdu (Rysunek 13). Zrozumiałe oczywiście jest to, że w zdecydowanej większości przypadków nie ma jednego

⁹⁴² M. Francic, *Emigracja z Polski...*, dz. cyt., s. 51-55.

podstawowego motywu, który skłania daną osobę do wyjazdu za granicę w celach zarobkowych. Zazwyczaj jest to splot powiązanych ze sobą różnych okoliczności i zdarzeń, które przyczyniają się do podjęcia takiej decyzji. Mogą to być zarówno czynniki osobiste jak i rodzinne. Zdarzało się, że badani nie skupiali się na jednej przyczynie, ale na kilku z nich, które w ostateczności przyczyniły się do podjęcia decyzji o wyjeździe.

Rysunek 13. Główne motywy podjęcia decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych



Źródło: opracowanie własne.

Dzieci, które w momencie wyjazdu rodzica były w wieku do 7 lat (w wieku przedszkolnym i młodsze) nie były w stanie dokładnie podać przyczyn podjętej przez rodziców decyzji, w przeciwieństwie do dzieci starszych. Jak mówiły, dopiero po latach zroszczyły bądź też nadal próbują zroszczyć, co kierowało ich rodzicami, jakie były przyczyny podjęcia tak ważnej decyzji, która wpłynęła na życie wszystkich członków ich rodziny. W przypadku rodzeństwa, to ten starszy, zawsze miał większą wiedzę na ten temat, zdarzało się, że ten młodszy z rodzeństwa, sugerował, by zapytać brata lub siostrę w tej kwestii. Dla pozostałych dzieci migrantów wyjazd jednego z rodziców za granicę miał charakter typowo ekonomiczny. Głównym powodem wyjazdu była chęć poprawy sytuacji materialnej rodziny i trudności finansowe, związane często z niskim dochodem. W miarę zaspokajania potrzeb rodziny zaczęły pojawiać się w rodzinie kolejne potrzeby i trudno było podjąć decyzję o powrocie do Polski. Wypowiedzi dzieci migrantów świadczą o tym wyraźnie, że zauważyły one trudną sytuację rodziny sprzed wyjazdu. W ich wypowiedziach dotyczących przyczyn wyjazdu często dominuje smutek. Często podawane przez nich

przyczyny są pewnego rodzaju usprawiedliwieniem, racjonalizacją wszelkich przykrości, jakie odczuwali z powodu nieobecności rodzica.

- ❖ *Ojciec podobno miał tam załatwioną bardzo dobrą robotę, mógł tam zarobić dużo więcej pieniędzy niż tutaj w Polsce. No na początku było ciężko, ale, ale później się jakby przyzwyczailiśmy do takiej sytuacji, że no my tu jesteśmy, a on tam. (W.36)*
- ❖ *Rodzice zawsze nam tłumaczyli, że..., no mnie i bratu, że to dla naszego dobra, że tata pojedzie do Ameryki, i że... zarobi więcej pieniędzy, będziemy mogli wtedy kupić różne rzeczy, nie wiem jakieś ubrania fajne, czy jakby coś do domu, takie różne rzeczy, no... (W.37)*
- ❖ *Tata poleciał do Stanów, bo bywało różnie w domu. Niby nie byliśmy jacyś biedni, czy coś, ale wiadomo. Nie byłam zadowolona, bardzo tęskniłam. (W.42)*

Analiza zależności pomiędzy poszczególnymi motywami podjęcia decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych pozwala zauważyć, że odpowiedzi nie różniły się zasadniczo w poszczególnych trzech grupach badawczych, a wręcz były bardzo zbliżone.

Należy pamiętać, że każda ludzka decyzja o migracji podlega ponadto różnym strukturalnym naciskom, a te tworzą złożony obraz całego procesu⁹⁴³. Ludzie to złożone organizmy, w każdej chwili liczne motywy wpływają na ich myślenie oraz w konsekwencji na ich zachowanie. Coś, co dla jednej osoby jest sytuacją jednoznaczną i wymagającą danej decyzji, dla innej osoby będzie sytuacją niejasną, niezrozumiałą i stać się może czasami powodem do wręcz irracjonalnych zachowań (pomysłów)⁹⁴⁴.

Najczęstszą odpowiedzią na pytanie dotyczące powodu wyjazdu za granicę była **słaba sytuacja materialna rodziny**, a w związku z tym **chęć zarobienia pieniędzy**. Rozmówcy (z pierwszej i drugiej grupy badawczej) opisywali swoje doświadczenia związane z brakiem pracy, trudnościami, jakie się pojawiały, brakiem pieniędzy na zaspokojenie potrzeb członków rodziny. Migranci i ich partnerzy wskazywali na niskie stawki płac w Polsce w ówczesnym okresie. Obecnie⁹⁴⁵ nadal zauważalne są znaczące różnice w poziomie wynagrodzeń⁹⁴⁶.

⁹⁴³ K. Slany, *Orientacje migracyjne Polaków*, Wydawnictwo Kwadrat, Kraków 1997, s. 16.

⁹⁴⁴ B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt., s. 21.

⁹⁴⁵ Mediany wynagrodzeń netto (średkowe wynagrodzenia) za granicą są nominalnie około dwukrotnie wyższe niż w Polsce, a dominanty (najczęstsze wynagrodzenia) są 2,0-3,6 razy wyższe niż w Polsce.

I. Chmielewska, A. Panuciak, P. Strzelecki, *Polacy pracujący za granicą w 2018 r. Raport z badania*, Narodowy Bank Polski, Departament Statystyki, Warszawa 2019, https://www.nbp.pl/publikacje/migracyjne/polacy_pracujacy_za_granica_2018.pdf, dostęp: 25.03.2022, s.4.

⁹⁴⁶ I. Chmielewska, G. Dobroczycki, P. Strzelecki, *Polacy pracujący za granicą w 2016 r. Raport z badania*, Narodowy Bank Polski, Departament Statystyki, Warszawa 2018, https://www.nbp.pl/publikacje/polacy_pracujacy_za_granica/polacy_pracujacy_za_granica_2016.pdf, dostęp: 25.03.2022, s.4.

❖ *Żona wyjechała, bo no nie miałem innego wyjścia... Niby pieniędzy nam nie brakowało, bo..., ale no zawsze były jakieś takie dodatkowe wydatki, bo, bo... przy dzieciach zawsze są wydatki. I dom chcieliśmy wyremontować. (W.23)*

❖ *Dwoje dzieci, nie?, trudna sytuacja materialna, nie wspomnę no, że mieszkaliśmy wtedy też z moimi rodzicami, więc warunki nie były jakby takie wymarzone. (W.29)*

Motyw ten związany był często z doświadczeniami **utruty pracy** w Polsce i poszukiwaniem nowego zajęcia. Starania o pracę, odbyte rozmowy wstępne, trudności związane ze znalezieniem pracy ze względu na wiek czy też brak doświadczenia zawodowego w przypadku niektórych osób, brak pieniędzy na potrzeby nowo założonej rodziny, słabe warunki mieszkaniowe (mieszkanie z rodzicami, teściami, dziadkami), to wszystko przyczyniło się do poczucia bezsilności i ogromnej potrzeby zmiany.

❖ *Kiedy mąż stracił pracę, to no..., kiedy zamknęliśmy firmę, to zaczęły się u nas problemy finansowe. Można powiedzieć, że no... żyliśmy dość skromnie. Chcieliśmy zapewnić naszym dzieciom lepsze warunki. A większych kłopotów z wyjazdem nie było, bo mieliśmy rodzinę w Ameryce, choć nie była to łatwa decyzja, bo Ameryka jest bardzo daleko. I.... Gdy się skontaktowaliśmy z nimi, to... oni powiedzieli, że nam pomogą, wszystko pomogli załatwić z wyjazdem, załatwili też pracę. I pojechałam, najpierw ja, potem przyleciał mąż. (W.20)*

Wyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych migranci i ich partnerzy mieli nadzieję nie tylko na poprawę warunków życia i szybkie wzbogacenie się, zapewnienie lepszego życia dla siebie i swoich najbliższych, ale także na finansowanie bieżących potrzeb życiowych rodzinie pozostawionej w Polsce. Bliskie im było znane w Ameryce powiedzenie *od pacybuta do milionera*, o którego spełnieniu wielu emigrantów marzy także i dzisiaj, choć już nie tak jak kilkanaście/ kilkadziesiąt lat temu. Bardzo często nawiązywali do historii, które usłyszeli od rodziny czy znajomych, którym udało się dotrzeć do Stanów Zjednoczonych. W historiach tych wielokrotnie podkreślano, jakie szanse daje Ameryka, jak można zarobić dobre pieniądze, ale jednocześnie, ile trzeba temu poświęcić. Celem migracji jest bowiem często zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego rodzinie, ale kosztem jakości własnego życia w społeczeństwie przyjmującym⁹⁴⁷.

❖ *Każdy chciał w tamtych czasach jechać do Stanów, zarobić pieniądze, dolary, tam było zupełnie inne życie, dolary miały swoją wartość. (W.8)*

⁹⁴⁷ Ł. Krzyżowski, J. Mucha, *Opieka społeczna w migranckich sieciach rodzinnych. Polscy migranci w Islandii i ich starzy rodzice w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, nr 1, s.213.

Wyższe zarobki w Stanach Zjednoczonych były dostrzegane także przez dzieci migrantów, w szczególności te w starszym wieku. Młodsze z nich nie zawsze potrafiło w tamtym momencie zrozumieć całą sytuację, a tym bardziej przyczyny zmian, jakie nastąpiły w domu.

- ❖ *Dokładnie nie pamiętam, jak to było z wyjazdem. Rodzice pracowali, ale pewnie na coś brakowało, bo..., przecież coś psuło albo trzeba było naprawiać czy... lub kupić nowe. A tam mogli zarobić dużo więcej, tak... (W.43)*

Wypowiadający się migranci czy partnerzy migrantów dobrze pamiętają sytuację materialną rodziny sprzed wyjazdu, która to w ich opinii nie dawała wystarczających podstaw do zaspokojenia bieżących potrzeb rodziny, szczególnie potrzeb dzieci.

- ❖ *Mieszkaliśmy z moimi rodzicami, oni... no rodzice pomagali nam od czasu do czasu, ale to nie tak powinno być. Pracowaliśmy z mężem obydwój, mamy jedyne dziecko, chciał iść na studia. Postanowiliśmy, więc, że polecę do tej Ameryki, do brata, on tam mieszkał z całą rodziną, oni mieli zieloną kartę. Obiecali, że nam pomogą na początek, jakoś. W sumie sporo ryzykowałam, ale wyszło dobrze. (...) Język to podstawa. (W.15)*
- ❖ *Mieliśmy małe mieszkanie, chcieliśmy zamienić je na większe, pobrać dom, jak wiele ludzi wtedy. To był taki czas. Dom to było marzenie mojego męża. Dlatego też pojechał, najpierw na krótki czas, a potem już na dłużej. Wiadomo, że tam mógł zarobić o wiele więcej niż w Polsce i w związku z tym nasza sytuacja znacznie się poprawiła. Mąż to był zadowolony, no w sumie jest, bo no zarabiał konkretne pieniądze i to było po prostu widać, odczuliśmy taką zmianę. (W.21)*

Wśród badanych osób znalazły się także tacy, którzy na skutek różnych przemian politycznych i gospodarczych popadli w długi, zostali zmuszeni do zlikwidowania prowadzonej własnej działalności gospodarczej w Polsce na skutek ich nierentowności i braku zysków. Dopiero trudna sytuacja zmusiła ich do podjęcia bardziej drastycznych kroków.

- ❖ *(...) głównie zarobkowe (...) pracowałem, miałem firmę swoją i po prostu poleciałem na firmie, bo mnie wysterowali. Nie zapłacili mi dużo pieniędzy i po prostu miałem kredyty w bankach, musiałem odrabiać, a najszybciej można było odrobić tu (...) (W.2)*

W nielicznych przypadkach wyjazd spowodowany był chęcią pomocy kuzynce czy znajomej, która musiała wrócić do Polski, czy też w danym czasie z różnych, nagłych przyczyn nie mogła pracować. Granice czasowe były wyznaczone nie tylko przez

migrantów, ale wynikały z okresu ważności wizy (w większości przypadków migranci wyjeżdżali do Stanów Zjednoczonych na wizie turystycznej i tam podejmowali pracę *na czarno*, najczęściej był to okres 6 miesięcy). Niekiedy taki wyjazd przedłużył się z kilku miesięcy do kilku lat.

- ❖ *Nie chciałam zbyt wyjeżdżać, ale znajoma zadzwoniła, że jej kuzynka potrzebuje pomocy. Była w ciąży, zaraz miało się urodzić dziecko, a ona chciała utrzymać miejsce, no żeby potem też mieć po ciąży, gdzie wrócić, wiadomo, nie chciała na zastępstwo nikogo obcego. Bo z tymi obcymi to różnie. Czasem też te babki nie chcą nikogo obcego. To ja pojechałam. Pracowałam za nią u takiej milej starszej pani, a po pracy pomagałam jej też przy jej dzieciach. (W.6)*

Wśród przyczyn migracji do Stanów Zjednoczonych występują także takie, które wynikają z **nagłej lub też naglącej sytuacji rodzinnej**. To takie sytuacje, gdy dotychczasowe wystarczające środki na utrzymanie należało przeznaczyć na inne potrzeby, np. gromadzenie środków na kształcenie dzieci (np. dla tych, którzy rozpoczynali studia w innym mieście, poza miejscem zamieszkania) lub indywidualne sytuacje, np. kosztowne leczenie, rehabilitacja dziecka.

- ❖ *Myślę, że głównie zarobkowe. Córka była na studiach w Warszawie, więc trzeba było jej pomóc. (W.1)*

Dzieci migrantów, zwłaszcza te starsze, zaznaczały, że wyjazd jednego lub obojga rodziców był raczej koniecznością i starali się zrozumieć ich powody. W ich wypowiedziach pojawiały się często uzasadniające stwierdzenia dotyczące wyjazdu matki czy ojca do Stanów Zjednoczonych. Wypowiedzi dzieci migrantów były dość homogeniczne i głównie skupiały się na przyczynach ekonomicznych.

- ❖ *Mama chciała dla nas wszystkich jak najlepiej, nie miała pracy, nie było pieniędzy, a dom trzeba było utrzymać, jakieś zakupy zrobić, czy coś. (W.33)*
- ❖ *Chodziliśmy do szkoły, chcieliśmy mieć nowe ubrania, fajny plecak, markowe ubrania miały wtedy znaczenie. Pamiętam pierwsze buty Nike, które dostałem. I plecak Jordana. To było coś. No nie każdy takie w szkole miał. (W.46)*

Dzieci migrantów odnosząc się do wyjazdów swoich rodziców zwracały uwagę na **sytuację w Polsce** w tamtym okresie, podkreślając jednocześnie, że praca za granicą, w tym w Stanach Zjednoczonych dawała znacznie większe możliwości i perspektywy, dawała

większe pieniądze. Rosnące bezrobocie w latach 90. XX w⁹⁴⁸. było więc przez nich zauważalne.

- ❖ *Skoro rodzice zdecydowali się na wyjazd do tej Ameryki to musiało być ciężko. Ja mało pamiętam, no bo wiadomo miałam te 7 lat, ale później zaczęłam dostrzegać inne sprawy. Każdy wolałby mieć dobrą pracę, ale nie każdy ją miał, albo zarabiał za mało, że nie wystarczało tych pieniędzy. Tak myślę. (W.43)*

Nie tylko kontekst ekonomiczny był istotny, ale także czynniki pozaekonomiczne, miały wpływ na podjętą decyzję. Motyw zakwalifikowany jako *American Dream*⁹⁴⁹, może nie był jednym z głównych powodów wyjazdu, bardziej można rzec, iż był motywem drugorzędym, jednak z pewnością przewijał się wśród niektórych wypowiedzi badanych. Co więc przyciągało Polaków? – Amerykański sposób na życie, szybkie dorobienie się, doznanie szczęścia, spełnienie marzeń o dobrym życiu, ładnym domu, drogim samochodzie, jak również i własnej osoby, być może podróżowanie, poznawanie świata. Czasami przyczyną była po prostu ucieczka *od czegoś czy od kogoś*. Stwierdzam, że takie podejście było typowe dla tych, w których małżeństwie pojawiły się jakieś przejściowe problemy, trudności, niejasności. Taki wyjazd pozwalał spojrzeć na swoje relacje z innej perspektywy, nabrać do siebie dystansu. Również najmłodsze pokolenie zwróciło na to uwagę.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na historię jednej z badanych kobiet z grupy dorosłych dzieci migrantów. Jej ojciec wyjechał w latach 80. XX w., kiedy ona miała zaledwie 6 lat najpierw do Grecji, a następnie przedostał się do Stanów Zjednoczonych. Z jej wypowiedzi wynika, że ojciec przez całe życie dążył, aby dostać się do Stanów Zjednoczonych, to było jego marzenie, któremu podporządkował życie (skończył rok studiów dziennikarskich, pracował jako dziennikarz piszący do lokalnych gazet o Polsce, polskich górach, Ameryce, szukał wszelkich możliwych kontaktów, by wyjechać, uczył się języka angielskiego). Niestety zerwał wszelkie kontakty z rodziną pozostawioną w Polsce, założył nową rodzinę w Stanach Zjednoczonych.

- ❖ *(...) kiedyś, tamten czas, Ameryka to była takie po prostu... jakby inny cudowny świat, niebo (przypis badacza – śmiech respondentki). Więc on za wszelką cenę starał się tam właśnie wniknąć w ten świat, do ludzi, którzy mieli kontakt z Polonią w Stanach. (...) bo ciągle się starał do tej Ameryki (...). Także tyle lat to mu zajęło*

⁹⁴⁸ *Bezrobocie w latach 90. – to był prawdziwy szok*, <https://finanse.wp.pl/bezrobocie-w-latach-90-to-byl-prawdziwy-szok-6114842356987521a>, dostęp: 12.11.2021.

⁹⁴⁹ Zagadnieniu *the American Dream* został poświęcony podrozdział **2.4 The American Dream**.

dostanie się do tej Ameryki, no, ale w końcu mu się udało. (...) no jest szczęśliwy (...). (W.45)

Badani zwrócili także uwagę na naukę języka obcego, w tym przypadku angielskiego, jednak bardziej już jako skutek migracji niż jej przyczyna.

Inną kategorię motywów, które często spotykamy w literaturze przedmiotu, bardzo często stanowi **wyjazd rodziców**. Zatem wybór amerykańskiego życia nie jest wówczas w pełni zależny od danych osób, ale jest to decyzja rodziców, którzy uznali taki wyjazd za życiową szansę dla siebie i swoich dzieci. Taka kategoria osób nie była w kręgu moich zainteresowań badawczych w związku z tym takie odpowiedzi nie pojawiły się.

Wśród odpowiedzi na pytanie dotyczące motywów wyjazdu nie pojawiały się wprost odpowiedzi nawiązujące do chęci podróżowania, zwiedzania nowych miejsc czy poznawania świata. Główny motyw to wyjazd w celach zarobkowych. Praca za granicą stała się naturalnym sposobem na rozwiązanie problemów finansowych i zaspokojenia potrzeb rodziny. Owszem migranci wspominali o poznawaniu uroków Stanów Zjednoczonych, ale już w kontekście spędzania czasu wolnego czy w ramach codziennego życia.

Zapytano dzieci migrantów o zmianę sytuacji rodzinnej w związku z migracją zarobkową (Tabela 41). Sytuacja materialna rodziny po wyjeździe rodzica do Stanów Zjednoczonych uległa poprawie. Dzieci twierdziły, że dzięki migracji ich codzienne życie poprawiło się. Praca za granicą stała się naturalnym sposobem na rozwiązywanie problemów ekonomicznych rodziny i zaspokojenia potrzeb wszystkich członków rodziny. Za przykład podawały, że otrzymywały drobne kwoty na własne wydatki, zakupy różnych sprzętów i telefonów, markowych ubrań, miały możliwość uczęszczania na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne i sportowe. Co niektóre miały możliwość odwiedzin rodzica w Stanach Zjednoczonych i zwiedzenia wybranych regionów, duże miasto, wieżowce, inny klimat robiły ogromne wrażenie na dzieciach przybyłych z Polski.

- ❖ *(...) Obydwoje ciężko pracowali, ale gdy przysyłał dolary sytuacja się bardzo poprawiła. Widziałem, że mama też no jakby czasami była taka już spokojniejsza, bo mieliśmy więcej pieniędzy. To widać, takie rzeczy.* (W.38)

Tabela 41. Sytuacja materialna rodziny po wyjeździe rodzica do Stanów Zjednoczonych w opinii dorosłych dzieci migrantów

Sytuacja materialna rodziny	Liczba respondentów
Sytuacja rodzinna poprawiła się	7
Sytuacja rodzinna pogorszyła się	3
Brak zmian	5
Razem	15

Źródło: opracowanie własne.

Warto dodać, że nawet, jeżeli dzieci i młodzież w pełni nie rozumieją tego, co dzieje się w ich rodzinie, nie zauważają wszystkich problemów i trudności, z jakimi borykają się ich rodzice, nie znaczy to, że tego nie przeżywają. Wyjazdy zarobkowe za granicę u wielu wywołują silne emocje. Młodzi ludzie są również świadkami tego, jak emocjonalnie reagują na tę decyzję ich rodzice i bliscy, którzy często mają skrajne opinie i muszą podjąć trudne decyzje. To wszystko rodzi liczne pytania, na które nie zawsze łatwo odpowiedzieć. Zdecydowanie łatwiej podjąć temat wyjazdu z młodzieżą niż z młodszymi dziećmi. Niektórzy z badanych zwracali uwagę, że doświadczenie rozłąki miało ogromne znaczenie na decyzje jakie podejmują, albo chcą podejmować w swoim dorosłym życiu. Życie na odległość uświadamia im co jest ważne i jakie wartości wyznają.

- ❖ (...) *chciałabym, żeby moje dzieci nie miały takiej samej sytuacji jak ja miałam będąc dzieckiem, czyli staram się po prostu jakby osiągnąć stabilizację życiową i tak dalej, że działam i tak dalej, żebym nie musiała np. wyjeżdżać, nie? I nie zostawiać dzieci.* (W.32)

Dzieci migrantów najczęściej podkreślały, że decyzja dotycząca wyjazdu jednego z rodziców do Stanów Zjednoczonych nie była z nimi konsultowana. Była to wspólna decyzja rodziców, którzy po prostu poinformowali ich o podjętej decyzji, dodając przy tym, że są to działania podjęte dla ich dobra i dla dobra całej rodziny, dla poprawy ich warunków, dla lepszego życia.

- ❖ (...) *bardziej tylko poinformowali, że wyjeżdżają i że, że niedługo wrócą.* (W.35)
- ❖ *Z tego, co pamiętam to rodzice po prostu oświadczyli nam, że tata wyjeżdża do Ameryki, że musi, że tam będzie miał lepszą pracę, że jakoś sobie poradzimy. Początkowo nie było łatwo, trzeba było dużo różnych rzeczy robić, żeby mamie pomagać.* (W.37)

- ❖ *Tak, pamiętam. Oznajmiła, że wyjeżdża na pół roku (przypis badacza – śmiech respondentki). (...) A z pół roku zrobiło się już, 20, ile, 28, 22, tak? (...).* (W.40)
- ❖ *Mama z tatą po prostu któregoś dnia powiedzieli nam, że mama wyjeżdża do Stanów, że zostaniemy z tatą, i że musimy sobie jakoś poradzić.* (W.46)

Zdarzyło się, że rodzice pytali swoje dzieci o zdanie na temat wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, ale nawet jeśli było ono negatywne i niezgodne z tym co postanowili rodzice, i tak nie było wzięte pod uwagę. Warto zauważyć, że zaniedbanie w tym zakresie może skutkować wadliwym przebiegiem procesu socjalizacji dzieci, a uwzględnianie opinii dzieci w podejmowaniu istotnych decyzji dotyczących całej rodziny świadczy o zaufaniu i szacunku dla dziecka. W innym przypadku dorastające dziecko może przyjąć formę reakcji zwrotnej wobec rodziców. Rozmowy najczęściej były prowadzone z dorastającymi dziećmi, w ten sposób byli oni przygotowywani na wyjazd rodzica do Stanów Zjednoczonych oraz do większej samodzielności i odpowiedzialności za siebie, rodzeństwo i dom, jak również pomocy drugiemu rodzicowi na czas nieobecności tego drugiego. Przygotowanie do rozłąki z dziećmi w formie różnych rozmów podejmowane były przez oboje rodziców. Same matki czy też sami ojcowie czynili takie zabiegi w nielicznych przypadkach.

- ❖ *Rodzice przyszli jednego dnia, odbyliśmy długą i poważną rozmowę. Długo rozważaliśmy jak to wszystko będzie, ale nie było chyba innego wyjścia. Skoro no tak zdecydowali. Na początku było niefajnie, bardzo tęskniłam, nawet płakałam i w ogóle. Ale tak było.* (W.39)
- ❖ *No to wiadomo było inaczej. Więcej było na mamy głowie, tak. A jak pojechała, no to już niestety wszystko spadło na mnie. Mamy obowiązki. Gotowanie, pranie, sprzątnie.* (W.40)
- ❖ *Długo nie mogłam się pogodzić z ich decyzją, nie chciałam, żeby ona, żeby mama wyjeżdżała i to jeszcze tak daleko i na tak długo, i w ogóle, bo wiadomo było, że to będzie długo. Wolalam, żeby została, ale nic nie można było zrobić. Mała byłam, to w sumie też od razu nie rozumiałam. Z czasem to przyszło.* (W.43)

Bardzo często dzieje się tak, że dla znacznej grupy dzieci i dorastającej młodzieży decyzja podjęta przez ich rodziców o migracji staje się dramatycznym przeżyciem. Wystąpiły sytuacje, że niektórzy badani, będąc wówczas jeszcze nastolatkami poprzez prośby, ale i bunt próbowali wpłynąć na zmianę decyzji rodziców. Inni, już po wyjeździe rodzica do Stanów Zjednoczonych na swój sposób próbowali ukarać swoich rodziców za realizację ich własnych planów i podjęte decyzje. Pozostali pogodzili się z podjętą przez ich

rodziców decyzją, starając się być wsparciem i pomocą dla rodziców. Dotyczyło to przede wszystkim starszych dzieci.

- ❖ *Na początku jak mąż wyjechał do Stanów nie było tak źle, no wiadomo brakowało nam go. Dopiero później wraz z upływem czasu pojawiało się więcej problemów. Zaczęły się problemy ze starszym synem. Słabo się uczył, często bywał poza domem z kolegami, wagarował, pojawiły się pierwsze jakieś papierosy czy alkohol i tak dalej. (W.21)*
- ❖ *Początkowo dzieci nie były zadowolone z takiej decyzji, przyjęły nasze słowa bardzo źle, w gniewie, w złości, przecież byli nastolatkami. Rozumieli nasze decyzje, zauważali zmiany. Trudno wytłumaczyć taką nieobecność. (W.25)*
- ❖ *Byłem bardzo zły, wszystko się zmieniło. To to już jakby wszystko było poukładane, a wtedy musiałem zmienić swoje przyzwyczajenia. Trochę na mnie spadło nowych obowiązków, a no byłem w takim wieku, nastolatek, to inne ma się wtedy priorytety niż pomoc w domu, czy coś. Woląłem wyjść z kolegami, coś pewnie sobie tam porobić, wiadomo. (W.37)*

5.3.2. Przypadki emigracji zagranicznej w rodzinie

Zdecydowana większość badanych osób z grupy migrantów, ale także ich partnerów/ partnerek posiadała już wcześniejsze mniejsze lub większe doświadczenia migracyjne. Podejmując decyzję o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych zarówno migranci, jak i ich partnerzy dobrze wiedzieli, co to znaczy emigracyjny chleb. Jedni posiadali, bowiem migrujących rodziców, dziadków, czy też członków dalszej rodziny. Poza tym sami również doświadczały takich wyjazdów, wprawdzie zazwyczaj były to wyjazdy krótkie, najwyżej kilkumiesięczne czy kilkutygodniowe, ale wśród badanych nie było raczej osób, które w całości chociażby jeden wyjazd poświęciły wyłącznie na zwiedzanie i podróżowanie, za każdym razem czynnikiem wypychającym były pieniądze. To czas spędzony na pracy na budowie w przypadku mężczyzn czy jako pomoc domowa lub praca w serwisie sprzątającym w przypadku kobiet. No chyba, że były to wyjazdy w odwiedziny do rodziny (np. rodziców, dziadków, kuzynostwa przebywających za granicą), ale takie przypadki raczej dotyczyły dzieci migrantów. Jedna z respondentek wyjechała z mamą do Stanów Zjednoczonych będąc jeszcze dzieckiem, gdyż ta miała zaopiekować się mieszkającymi tam rodzicami (a jej dziadkami), był to wyjazd kilkumiesięczny, w trakcie,

którego rozpoczęła naukę w szkole, poznała trochę język i inne zwyczaje. Następnie wróciła do Polski i dopiero w dorosłym życiu ponownie doznała doświadczenia migracji. Mąż wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, a następnie po kilku latach ona do niego dołączyła.

Byli też tacy, których przodkowie znaleźli się w Ameryce bardzo wiele lat temu, otwierając tym samym drogę swoim bliskim i kolejnym pokoleniom.

- ❖ *Moi pradziadkowie byli pierwsi tutaj w Ameryce, to był 1907 rok. (...) dokładnie, ile lat byli, tego nie wiem. W każdym bądź razie, wiem, że urodziło się im tu dwoje dzieci, no... zarobili trochę pieniędzy i wrócili do Polski, kupili tam jakieś pole, coś tam, urodziła się moja babcia. W Polsce jeszcze i jeszcze jeden syn im się urodził. No i w '38 roku, (...) oni wrócili gdzieś może koło '20 roku, bo babcia urodziła się w '23, więc oni gdzieś koło '20 roku wrócili. Ale ten syn, który urodził się w Ameryce, to w... to był w '38 roku jak wyczuwał, że coś może być nie tak, że się zbliża do wojny czy coś, to mając obywatelstwo, bo się tu urodził to przyjechał tu do Ameryki. (...) I on tutaj był przez wojnę, przez wszystko, tutaj przebywał i tam pod koniec lat '50tych, wrócił. Przyjechał na odwiedzin do Polski, no i zobaczył w jakich ciężkich warunkach moja babcia, na wsi (...) jemu się zrobiło żal siostry jedynej jaką miał i powiedział, że on jest... musi ich zabrać do Ameryki, bo oni nie mogą tak żyć. (...) przyjechał do Ameryki, zaczął załatwiać im papiery, zaproszenia, tam wszystkie papiery i praktycznie rok przed ich przyjazdem do Ameryki, kiedy już mieli mieć wszystko gotowe zmarł. I przejął to taki stryj te papiery, w każdym bądź razie, w listopadzie w '63 roku, przyjechali tutaj moi dziadkowie. No i żyli tutaj, dziadek do śmierci, a babcia żyła jak ja już przyjechałem w 2001 to dziadek jeszcze żył, bo dziadek umarł w 2002 roku. A chyba w 2006 roku wysłałem babcie do Polski do mojej mamy (...). (W.2)*

Ponadto dzieci migrantów również wspominali, że mieli dziadków lub wujostwo za granicą. W niektórych przypadkach wspominali, że zanim rodzic wyjechał na dłuższy okres do Stanów Zjednoczonych, wyjeżdżał sporadycznie za granicę, w tym nawet już do Stanów Zjednoczonych. Bywały przypadki, że ojcowie i matki migrowali okresowo zamiennie. Zatem wahadłowy charakter migracji bardzo często jest nieodzownym elementem biografii respondentów.

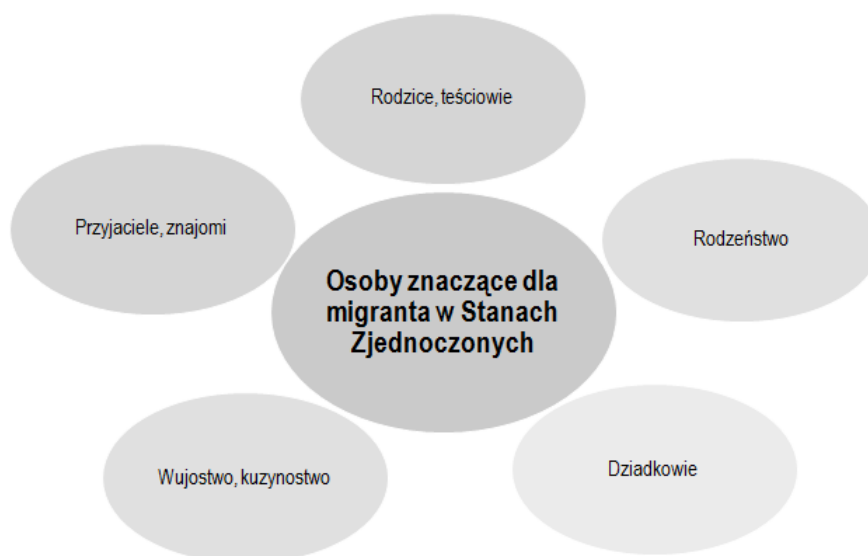
Motyw zarobkowy w znacznej większości historii, które przytoczono jest mocno zarysowany. Wyjazd do Stanów Zjednoczonych to zdarzenie przemyślane i zazwyczaj bardzo starannie zaplanowane. Posiadanie rodziny lub znajomych za oceanem to jedno, ale

otrzymanie wizy wymaga wielu zabiegów i bywało, że kończyło się niepowodzeniem dla moich rozmówców, którzy nie rezygnowali jednak z ponownej próby zdobycia możliwości wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Odległość pomiędzy Polską, a Stanami Zjednoczonymi jest duża, podróż zaś długa i bardzo kosztowna. Wysoki koszt, a w związku z tym ryzyko związane z ewentualnym niepowodzeniem sprawiało, że potencjalny migrant dążył, aby jeszcze będąc w kraju zapewnić sobie odpowiednie warunki bytowe i pracę. Na podstawie analizy wypowiedzi moich respondentów stwierdzam, że gdyby w Stanach Zjednoczonych nie było najbliższej rodziny, kuzynostwa, wujostwa, być może osoby te nie podjęłyby w ogóle decyzji o emigracji, a z pewnością emigracji do Ameryki (Rysunek 14).

- ❖ *Wybrałam Stany, bo mieszkali tam moi dziadkowie, jak ktoś jest już tam na miejscu, zna otoczenie, wie, co i jak, to zawsze łatwiej, że ktoś pomoże, doradzi. Zna kogo trzeba. I można się u kogoś zatrzymać, u rodziny, to też zawsze inaczej. (W.3)*
- ❖ *Pomyśleliśmy, że może warto wyjechać za granicę, tam są lepsze zarobki. Każdy tak mówił. Miałam znajomą w Stanach, często namawiali mnie no, żebym przyjechała, a że akurat praca się znalazła to pomyślałam, że będę mogła trochę odłożyć pieniędzy. Dzieci były już prawie dorosłe, samodzielne. I tak to wyszło, że się zdecydowałam. To znaczy zdecydowaliśmy. (W.6)*
- ❖ *Pojechałam do rodziny, była tam moja matka i teściowa. Miałam, więc mieszkanie na początek i jakieś wsparcie z ich strony. To zawsze łatwiej się jakoś zaaklimatyzować, dużo mi pomogły, no pokazały co i jak. Praca też łatwiej jakoś tak się znalazła, bo tu ktoś znajomy, a to tutaj. Potem dołączyła do mnie moja najstarsza córka, przyleciała na wakacje i już ze mną została. No jej się tu bardzo podobało. (W.7)*

Historie takie powtarzały się u wielu respondentów – motywy wprawdzie były zarobkowe (ekonomiczne), ale wybór kraju migracji wynikał już z posiadania tam na miejscu rodziny, bliższych lub dalszych krewnych czy znajomych. To oni pomogli im podjąć decyzję o wyjeździe, namówili na wyjazd, jak również byli pomocni na miejscu w zaklimatyzowaniu się, a przynajmniej w tym początkowym okresie.

Rysunek 14. Osoby znaczące dla migranta w Stanach Zjednoczonych



Źródło: opracowanie własne.

Na wybór danego kraju – w przypadku niniejszych badań – Stanów Zjednoczonych, duże znaczenie odegrał zatem migracyjny kapitał społeczny, który polega na wykorzystaniu sieci migracyjnych nie tylko w momencie podjęcia decyzji o wyjeździe, ale także w sposobie funkcjonowania polskiego migranta w amerykańskim środowisku. *Sieci te opierają się na silnych więzach rodzinnych, społecznych, etnicznych, przyjaźni oraz na szeroko pojętych zobowiązaniach, które w określonych sytuacjach obligują do udzielenia sobie nawzajem pomocy czy wsparcia*⁹⁵⁰.

Wśród badanych osób ze wszystkich trzech grup badawczych zdecydowana większość (42 osoby) miała kogoś z rodziny lub znajomych w Stanach Zjednoczonych, na pomoc, których migrant mógł liczyć po przyjeździe (Rysunek 14). Byli to zarówno członkowie bliższej rodziny (jak dziadkowie, rodzice, rodzeństwo), jak i dalszej rodziny (teściowie, wujostwo, kuzynostwo), jak również przyjaciele, znajomi. Zaledwie 4 osoby wśród badanych zaznaczyło, że nie miało nikogo w Stanach Zjednoczonych w momencie wyjazdu, zdani byli tam sami na siebie. Mieli swój plan działania, byli zdeterminowani i wytrwali w dążeniu do realizacji swoich celów migracyjnych. Tak duża liczba odpowiedzi świadczy, więc o tzw. sieci migranckiej związanej z konkretnym miejscem w kraju bądź za granicą. Są to społeczności najczęściej rozbudowywane przez liczne powiązania rodzinne⁹⁵¹.

⁹⁵⁰ B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt., s. 25.

⁹⁵¹ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa...*, dz. cyt., s. 25.

- ❖ *Przyjechałem do kolegi, mieszkał tu już kilka lat. Zatrzymałem się najpierw u niego, pomógł mi znaleźć pracę, gdzie się zaczepić. Potem to już sam jakoś szukałem, czy to przez polecenie. Ale to, że no, do kogoś przyjeżdżasz to wiadomo, że jakby, no dużo łatwiej na początek. Mniejszy stres o wszystko. (W.4)*
- ❖ *Nie miałem tam nikogo, ale postanowiliśmy z żoną spróbować, czasy były naprawdę ciężkie, nie tak jak teraz, że każdy wszystko na gotowe, młodzi dostają. Jakoś żeśmy to, ten wyjazd zorganizowali. Udało się. (W.5)*
- ❖ *Mama pojechała do jakiejś swojej koleżanki. Nigdy jej nie widziałam, bo mieszkała w Stanach już jakiś czas, nie przyjeżdżała do Polski, wcale, raczej, w sumie to nawet nie wiem dokładnie. No i mama u niej na początku mieszkała, z tego co pamiętam. (W.39)*

Zdaniem prawie wszystkich respondentów z grupy dzieci migrantów (13 osób) ich rodzice wybrali Stany Zjednoczone jako kierunek migracji ze względu na posiadanie bliższej rodziny (rodzice, dziadkowie, rodzeństwo) czy dalszej rodziny (teściowie, wujostwo, kuzynostwo) oraz przyjaciół czy znajomych, na pomoc, których mogli liczyć po przyjeździe i służących pomocą w znalezieniu pracy, mieszkania, pomocy po przyjeździe do nowego kraju. Tylko 2 osoby zaznaczyły, że rodzice nie mieli nikogo w Stanach Zjednoczonych, na pomoc kogo mogliby liczyć.

Wątek rodziny czy znajomych przewijał się w wielu wypowiedziach, jednak czasem pojawiała się również nutka rozczarowania czy zawodu. Migranci lecąc za ocean mieli świadomość, że ktoś od nich tam jest, pomoże na miejscu, jeżeli będzie taka potrzeba. Liczyli na kontakty z amerykańską Polonią. Często kończyło się na tym, że jedynie ta świadomość musi im wystarczyć. U jednych więzi rodzinne zostały wystawione na próbę, inni nie liczyli na wiele, bardzo szybko się usamodzielnili i stali się samowystarczalni, nie chcieli nadużywać czyjejś gościnności. Być może starali się udowodnić innym, a zapewne najbardziej sobie, że nie potrzebują pomocy innych, że są w stanie przeżyć w obcym miejscu.

- ❖ *Wiedziała, że na pomoc matki czy teściowej mogłam liczyć zawsze, no bo jak inaczej? Ale nie chciałam im siedzieć na głowie. I tak dużo mi pomogły, jak przyleciałam, chciałam sama się, no tak... usamodzielnąć. (W.7)*
- ❖ *Na początku nie powiem dużo mi pomogli oni, ale potem miałam wrażenie, że siedzę im na głowie. Mieszkałam z nimi, spędzaliśmy razem dużo czasu, czy jakieś wolne, czy coś. A oni czasem potrzebowali tylko czasu dla siebie, mieli przecież swoje życie,*

a nie wszystko ze mną, tylko. Czy gdzieś wyjść do swoich znajomych czy zaprosić gości, czy coś, wiadomo, jak jest. (W.18)

Istotną różnicą pomiędzy migracjami za ocean i do Europy jest organizacja transportu, która na przestrzeni dekad uległa znaczącym zmianom. Obecnie w przypadku wyprawy do Stanów Zjednoczonych sytuacja jest o tyle prosta, że poza lotem samolotem w zasadzie nie istnieje żaden inny alternatywny środek lokomocji⁹⁵². Na początku XX w. i w okresach poprzednich do Stanów Zjednoczonych (Nowy Jork) można się było dostać jedynie drogą morską z większych europejskich portów (np. niemieckie miasto portowe Brema)⁹⁵³. Sama podróż do Stanów Zjednoczonych jest już nie lada wyzwaniem, do tego nie jest tania, w związku z tym wybór tego kraju jako docelowego kraju migracji jest zazwyczaj bardzo przemyślany. Zdecydowanie łatwiej jest się zaaklimatyzować w nowym miejscu, będąc wśród znajomych osób i wiedząc, że można na nich liczyć w trudnej sytuacji, poprosić o pomoc, o wsparcie, a nawet w ostateczności o wsparcie finansowe, jeżeli zajdzie taka potrzeba.

5.3.3. Oczekiwania i trudności po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych

Przed omówieniem oczekiwań i trudności migrantów po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych, warto się skupić na istotnym pierwszym wrażeniu, jakie migranci odnieśli w pierwszych dniach/tygodniach pobytu, a które zapamiętali. I które to myśli wracały przy tym zagadnieniu w trakcie badania. To pierwsze spotkanie z Ameryką dla wielu z nich było momentem weryfikacji wiedzy i wyobrażenia na temat tego kraju, to punkt wyjścia do rozważań o emigracji do Stanów Zjednoczonych.

Pierwsze wrażenie. Migranci użyli wielu różnorodnych określeń, aby opisać swoje uczucia i emocje związane z pierwszymi momentami w Stanach Zjednoczonych. Odczucia były mieszane, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Część osób była zachwycona tym, co ujrzała po długiej drodze i wyjściu z samolotu. To, co ujrzała było zdecydowanie inne od tego, co widzieli, na co dzień w Polsce. Swój zachwyt wyrażali w słowach: *niesamowite*,

⁹⁵² Otwarcie regularnego połączenia Warszawa- Nowy Jork nastąpiło w dniu 16.04.1973 r.; *Historia LOTu*, <https://corporate.lot.com/pl/pl/historia>, dostęp: 12.11.2021.

⁹⁵³ Czas podróży trwał od kilku do kilkunastu dni. Na szczęście dla migrantów z Europy jej czas skracał się w zasadzie każdego roku. I tak w 1912 r. przeciętny transatlantyk pokonywał trasę Europa – Ameryka w ok. 7-8 dni. Po przybyciu do Stanów Zjednoczonych migranci byli transportowani do stacji imigracyjnej na Ellis Island, oddanej do użytku w 1892 r.

zapierające dech w piersiach, wszystko było takie duże, byłam najszczęśliwsza na świecie, zupełnie inny świat. Były to osoby, które leciały do Ameryki z pozytywnym nastawieniem i pewnym wyobrażeniem o tym kraju, z wiedzą, że jest to zupełnie inny świat, ale też pamiętające o celu swojej wyprawy. Osoby mające świadomość swojej podróży.

- ❖ *Leciałam tam z wielkimi nadziejami, słyszałam tyle historii o Ameryce wśród znajomych i wreszcie mogłam się o tym sama przekonać, czy... co jest prawdą, a co tylko opowiadanymi historyjkami, które ciągle ktoś opowiadał i się je słyszało wśród znajomych i w ogóle. (W.6)*
- ❖ *Stany podobały mi się od pierwszego dnia, lubiłam chodzić po ulicach, przyglądać się ludziom, czy no... oglądać ich domy. Fakt tam żyje się szybciej, inaczej, wszystko w takim pośpiechu. Lubiłam też chodzić po 'molach'. (z ang. mall – centrum handlowe), jakieś zakupy zrobić. (W.7)*
- ❖ *Spodobało mi się od pierwszej chwili. Byłam zachwycona po prostu no..., tym co widziałam, zupełnie inne życie, inne podejście. A w Ameryce to wszystko jest inaczej, wszystko jest jakby takie większe i domy, i samochody. A... w sklepach na półkach wszystko, można było wszystko kupić, dostać, tylko pieniądze potrzebne, no czego potrzebujesz, to jest. Tak jak mówię wielkie budynki, duże samochody, to się rzucało w oczy od razu (W.18)*

Wśród moich badanych znalazły się także nieliczne osoby, które doznały rozczarowania czy też pewnego rodzaju obojętności po wylądowaniu w Stanach Zjednoczonych. Ameryka nie spodobała im się, co wyrażali poprzez określenia typu: *brudne, stare, obdrapane, stres, wyobrażałam sobie to wszystko inaczej, może być*. Część z nich zaraz na drugi dzień po przylocie, poszła do pracy, nie mając nawet zbytnio czasu na głębszą obserwację. Inni byli przygotowani na taką sytuację, na dużą zmianę, dzięki opowieściom bliskich przebywających w Stanach Zjednoczonych.

Pozostała część osób, bez zachwyty i bez zbytniego niezadowolenia, nie rozwodziła się długo na temat pierwszego wejrzenia, bowiem być może go po prostu nie pamiętali, albo mieli już okazję być w Stanach Zjednoczonych wcześniej (np. na wakacjach albo na krótszej wyprawie), i ten etap mieli już za sobą. Przyjechali zarobić pieniądze, to było dla nich ważne, na tym się skupiali.

- ❖ *Ameryka jest ok. Na początku nie skupiałam się na tym wszystkim, co może zaoferować, co można zobaczyć. Choć w porównaniu do tego, co zostawiłam w Polsce to był raj da ziemi, dla emigrantów, ale no ja jakby pracowałam,*

odkładałam pieniądze, te dolary, na weekendy wracałam do rodziny, u której się zatrzymałam. (W.9)

Trudno jednoznacznie powiedzieć o **oczekiwaniach i nadziejach** jakie wiązali migranci i ich partnerzy z wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, ponieważ przy zagadnieniu przyczyn wyjazdu, tak naprawdę już określili swoje cele wyjazdu i wyobrażenia o Stanach Zjednoczonych. Kiedy bowiem mówili o swojej trudnej sytuacji i polskiej rzeczywistości wskazywali tym samym na cel, jakim była poprawa tej sytuacji. Budowanie własnych, indywidualnych oczekiwań często opierali na krążących opiniach, historiach o życiu w Stanach Zjednoczonych, zasłyszanych od innych migrantów. Dlatego też starali się zdobyć podstawowe informacje dotyczące przyszłego miejsca pobytu – a więc warunków mieszkaniowych, rynku pracy, zarobków, możliwości otrzymania różnego rodzaju pomocy⁹⁵⁴, jeszcze będąc w Polsce.

❖ *Zanim przyleciałam do Ameryki, starałam się wszystkiego dowiedzieć. To zbyt kosztowna sprawa, żeby lecieć tak w ciemno. Znajomi opowiadali mi jak tam jest, ile można zarobić, ile mniej więcej kosztuje życie, co i jak. Koleżanka była tam już kilka lat i wszystko mi mówiła, bo wcześniej rozmawiałyśmy przez telefon, no bo ona do mnie dzwoniła, miałyśmy częsty kontakt, wcześniej. No jak ona polecała do Ameryki. (W.6)*

Po przyjeździe zaś do Stanów Zjednoczonych pojawiło się, w przypadku niektórych osób, nadmierne lub niewspółmierne negatywne odbieranie, ocenianie wszystkiego, co pozostawiono w Polsce, przy jednoczesnym zbyt pozytywnym przyjmowaniu wszystkiego, co nowe, amerykańskie, co mogło prowadzić do jednostronności. Wszelkie problemy, konflikty, ryzyka i obawy mogły zostać w pewien sposób uśpione, a migrantom zaczęły podobać się nowe zjawiska, które zaobserwowali w nowym miejscu, nawet jeśli były one nieco odmienne, od tych jakie sobie wyobrażali, jeszcze przed wjazdem. Z biegiem czasu zaczęły być zauważalne. Dotychczas tłumione, uśpione trudności, ryzyka, przywiezione obciążenia i doświadczenie rozłąki, zaczęły przeobrażać się w realne trudności. Oczekiwania, które migranci mieli przed wyjazdem, zostały skonfrontowane z rzeczywistością, mogły ulec zmianie już na miejscu bądź też ulegały zmianie pod wpływem nowego środowiska⁹⁵⁵.

⁹⁵⁴ B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt., s. 23-24.

⁹⁵⁵ C. E. Sluzki, *Migration and Family Conflict*, "Family Proces" 1979, No. 18(4), <https://sluzki.com/publications/articles/44/migration-and-family-conflict>, dostęp: 07.12.2021.

- ❖ (...) na początku jak przyjechałam, że już zostałam, to pilnowałam takiej babci. To była starsza kobieta, miała ponad 90 lat, z pochodzenia Polka, ale nie mówiła po polsku. Tyle, co tam 'dzień dobry', 'dziękuję'. (...) Więc mieszkalam z nią, pilnowałam jej, ten syn robił zakupy, czasem ja sama, czasem odwiedzał. W weekendy miałam wolne, to mogłam jechać do rodziny lub znajomych, a tak cały czas siedziałam z nią. W sumie miałam mieszkanie i jedzenie. Nie było tak źle, na początku (...) (W.1)
- ❖ Miałam wielki stres przed wyjazdem, no bo wiadomo, kto by nie miał, i w ogóle, myślałam, jak to będzie, czy sobie poradzę, czy no mąż też dadzą sobie beze mnie jakoś radę. Jednak szybko moje obawy minęły. Podobało mi się w Stanach i lubiłam swoją robotę i mogłam zarobić dużo więcej niż w Polsce. To było ważne. Potem założyłam serwis i tak już poszło. (W.9)
- ❖ W Ameryce podobało mi się wszystko, byłam zachwycona i zadowolona z podjętej decyzji, że tak zrobiliśmy. Chciałam też od czasu do czasu coś zobaczyć. Podobało mi się w Nowym Jorku, ogromne, różnorodne miasto, pełne nieodkrytych miejsc. Wysokie wieżowce, u nas takich nie ma. (W.13)

To, co udało się zauważyć w wypowiedziach migrantów to pewne przenikanie się oczekiwań związanych z wyjazdem i pobytem w Stanach Zjednoczonych, a pierwszymi problemami, trudnościami, na które natknęli się na obczyźnie. Zarysowało to pewnego rodzaju koło. Migranci wskazywali przede wszystkim, że wyjeżdżając liczyli na znalezienie dobrze płatnej pracy i związanego z tym dobrego zarobku, co niektórzy myśleli o podszkoleniu języka angielskiego, tym samym sprawdzenia swoich umiejętności (możliwości) językowych w obcym środowisku, podkreślali jak ważne w sytuacji migracji jest zachowanie zdrowia i witalności, liczyli na wsparcie rodziny i znajomych, a w momencie, gdy zapuścili korzenie, w przypadku osób, które przebywały w Stanach Zjednoczonych nielegalnie – pragnęli zalegalizować swój pobyt. Na koniec badani zwracali uwagę jak bardzo czuli się samotni w Ameryce i jak bardzo tęsknili za swoimi bliskimi w Polsce.

Podobne odczucia mieli partnerzy/ partnerki migrantów, którzy zostali w Polsce, licząc na to, że migranci znajdą szybko dobrze płatną pracę i będą ich wspierać w trudnym czasie, przesyłając zarobione pieniądze do Polski.

- ❖ Powtarzaliśmy sobie nawzajem, że to dobra decyzja była. Liczyłam, że mąż zarobi tam trochę pieniędzy, i już będzie łatwiej. Bo jednak pracować tu w Polsce a tam to

naprawdę była różnica, na pewno każdy to potwierdzi, bo no, to dało się odczuć.
(W.24)

- ❖ *Żona miała już załatwioną pracę, jak już wyjeżdżała, więc o to się nie martwiliśmy, no bo nie jechała w ciemno, że tak powiem. Bardziej o to jak sobie poradzimy i my tutaj i ona tam. Liczyłem trochę na wsparcie finansowe, przy dzieciach zawsze jest dużo wydatków i w domu też. Zawsze się coś zepsuje, coś trzeba wymienić. Miałem gospodarstwo rolne, to też mało bywałem w domu, gdyby nie rodzina, to nie wiem jakbym sobie poradził.* (W.27)

Mieli nadzieję, że sytuacja migracyjna nie odbije się zbyt mocno na dzieciach i całej rodzinie. Podkreślali, że to chwilowa sytuacja, a migrant szybko wróci do domu bądź też uda mu się ściągnąć całą rodzinę do Stanów Zjednoczonych, gdzie będą mogli żyć, pracować, gdzie dzieci rozpoczną naukę w amerykańskiej szkole. Weryfikując te oczekiwania dzisiaj, wiemy, że nie wszystkim udało się zrealizować ten cel. Zazwyczaj małżonkowie nadal żyją na odległość, a dorosłe już dzieci mają niechętny stosunek do Stanów Zjednoczonych, ze względu na wyjazd rodzica czy rodziców, mieszkają w Polsce.

- ❖ *Zostałam sama z chłopakami w Polsce. A wiadomo, jak to jest 'małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot'. Nie wiedziałam, czy sobie poradzę, poradzimy, miałam świadomość, że to nie jest wyjazd na pół roku, ale na pewno na dłużej. Czy poradzę sobie sama z dziećmi? To zaprzętało moją głowę w tamtym momencie. Tak mi się przewijały różne myśli.* (W.21)
- ❖ *Wiedzieliśmy, że córka potrzebuje nas obojga, wiadomo, więc jakby staraliśmy się jak tylko się dało. Mąż dzwonił często, rozmawialiśmy, staraliśmy się być dla siebie wsparciem. Często rozmawialiśmy też o rozłące, o tej no całej sytuacji, żeby jej tłumaczyć, bo tęsknota duża była. I czasem jakaś złość z tego powodu też jakby się no pojawiała.* (W.30)

Partnerzy migrantów zaznaczali, że ich sytuacja jest nieco łatwiejsza, z tego względu, że pozostali w swoim domu wśród pozostałej rodziny i znajomych. Nie musieli wyjeżdżać w obce, nieznanne tereny. Owszem mieli dużo obowiązków zarówno domowych, jak i w niektórych przypadkach zawodowych, nie ze wszystkim potrafili sobie odpowiednio poradzić. Dlatego liczyli na pomoc partnerów.

- ❖ *Ja wyjechałem, oni zostali. Wyjechałem no to udało mi się zobaczyć inny kraj, zupełnie inny, poznałem też nowych znajomych i można powiedzieć, że no na początku to trochę jakby no odpocząłem od tej codzienności, którą zostawiłem.*
(W.11)

❖ *Na pewno mi było łatwiej, zostałem w domu. Ona była tam sama. (W.19)*

W przypadku grupy dzieci migrantów – badani w większości nie są w stanie przypomnieć sobie wyobrażeń i oczekiwań w związku z wyjazdem rodzica do Stanów Zjednoczonych, ponieważ nie pamiętają dokładnie momentu, w którym dowiedzieli się o emigracji rodzica. Dotyczy to w szczególności dzieci, które były wówczas bardzo małe. Towarzyszyło im poczucie, że dowiedzieli się jako ostatni na krótko przed wyjazdem zarobkowym ojca lub matki, w związku z tym nie zdążyli nawet sformułować wyobrażeń na ten temat.

Pieniądze były najczęściej wymienianym celem wyjazdu. Nawet, jeśli migranci czy ich partnerzy tworzyli swego rodzaju hierarchie, to jednak motyw finansowy był w większości przypadków tym głównym. Wyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych liczyli na znalezienie dobrze płatnej pracy i zarobienie pieniędzy, które przeznaczali na utrzymanie rodziny w Polsce i inne potrzeby rodziny.

❖ *Ja po prostu pojechałam tam do pracy. W Polsce było jak było, więc zdecydowaliśmy się z mężem na taki krok, zwłaszcza, że robota czekała na mnie. Nie żałuję, nie. Miałam pracę, znajomi trochę mi pomogli, zarabiałam konkretne pieniądze i to było właśnie coś. (W.6)*

❖ *Tak, pieniądze były dla mnie najważniejsze, w tamtym momencie. Chciałem pojechać, zarobić, dorobić się trochę i wrócić. Z taką w sumie myślą tam jechałem, bo oni zostali. Cały czas to jakby miałem, no z tyłu głowy. (W.8)*

Migranci za jeden z większych problemów uznali **barierę komunikacyjną** (brak znajomości języka lub znajomość języka na słabym, niewystarczającym poziomie). Problem ten widoczny jest zwłaszcza w przypadku starszego pokolenia, dla którego nauka obcego języka jest dość trudna. Dodać należy, że byli oni wychowywani w okresie, kiedy językiem nauczonym w szkole był język rosyjski, a wpływ zachodniej kultury i języka był ograniczony. Nieznajomość języka znacząco utrudniała lub hamowała pierwsze kroki w Stanach Zjednoczonych.

Zachowanie dobrego stanu zdrowia za wartość priorytetową uznała zdecydowana większość migrantów. Zdaje się, że ze względu na sytuację związaną z wybuchem pandemii wirusa SARS-CoV-2 migranci zaczęli mocniej doceniać swoje zdrowie. Wyjazd za granicę bardzo często może wiązać się ze zmianą dotychczasowego stylu życia, nowej diety, odmiennego klimatu, co może mieć również istotny wpływ na ogólny stan zdrowia; migranci zarobkowi należą do grupy o podwyższonym ryzyku zdrowotnym, zarówno

w zakresie zdrowia somatycznego, jak i psychicznego⁹⁵⁶. Te podwyższone ryzyko zachorowania może związane być m. in. z charakterem wykonywanej przez nich pracy. Niektóre sektory, takie jak sektor budowlany czy usług opiekuńczych nad osobami starszymi i dziećmi, charakteryzują się znacznym procentem zatrudnionych migrantów. Są to sektory często wymagające bardzo intensywnej aktywności fizycznej, ale także odporności psychicznej, a wielu z migrantów pracuje w godzinach nocnych, warunkach szkodliwych lub/i uciążliwych dla zdrowia⁹⁵⁷.

Ponadto wielu migrantów zarobkowych decyduje się na świadome ograniczenie czasu swojego odpoczynku, pacę w godzinach nadliczbowych czy łączenie jej na kilku etatach. Niechętnie decydują się na opuszczenie dnia pracy czy zwolnienie z powodu choroby, jeżeli przekłada się to na utratę wynagrodzenia za ten czas nieobecności⁹⁵⁸.

❖ *Człowiek nie docenił wcześniej swojego zdrowia. Każdego dnia gnał za pieniędzmi, żeby jak najszybciej zarobić, wysłać do Polski. Nic nie odpuszczałam, zawsze moi Państwo mogli na mnie liczyć, nie brałam wolnego z powodu jakiejś choroby czy coś, brałam 'Tylenol' (znany w Stanach Zjednoczonych środek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy – przypis badacza) i szłam do pracy, no chyba, że naprawdę bardzo źle się czułam. Oni też nie lubią, jak ktoś przychodzi do nich chory, boją się o prostu. A czasami wracałam taka zmęczona po pracy, że nawet nie miałam czasu nic sobie ugotować czy zjeść, mało o siebie dbałam, no... Teraz staram się o siebie dbać, dobrze się odżywiać, czasami oni mi coś dadzą do domu z obiadu, zapakuję sobie w pojemniki, zamrozę i mam. (W.18)*

To, na co zwracają uwagę badacze jest fakt, że migranci jako zazwyczaj osoby młodsze i silniejsze, przekonane o dobrym stanie własnego stanu zdrowia, mają większy potencjał zdrowia w porównaniu do miejscowej ludności, wykazują się także lepszymi wskaźnikami zdrowia. Prawidłowość ta określana jest w krajach przyjmujących jako pozytywny **efekt zdrowotny migracji** (ang. *healthy migrant effect*). Jednak efekt ten po kilku latach pobytu za granicą zanika⁹⁵⁹. Największe zagrożenie dla zdrowia migrantów stanowią złe warunki zatrudnienia oraz niski standard życia. Często migranci podejmują pracę fizyczną, której nie podjęłaby się miejscowa ludność. Ponadto powszechnie wiadomo,

⁹⁵⁶ S. Golinowska, *Spoleczny wymiar emigracji w krajach wysylajacych*, „Polityka Spoleczna” 2008, nr 11-12.

⁹⁵⁷ Tamże, s. 21.

⁹⁵⁸ A. Smoleń, *Problemy zdrowotne polskich emigrantów poakcesyjnych. Implikacje dla systemów opieki zdrowotnej*, "Problemy Zarządzania" 2013, Vol. 11, nr 1 (41).

⁹⁵⁹ S. Golinowska, *Spoleczny wymiar emigracji...*, dz. cyt., s. 21.

że ludzie schorowani, z różnymi problemami i dolegliwościami zdrowotnymi, nieposiadający ubezpieczenia⁹⁶⁰, potrzebują pomocy innych ludzi, nie są samowystarczalni, a tym samym nie są zdolni do podjęcia pracy czy jej kontynuacji. Trudności sprawiają im wówczas nawet codzienne czynności, takie jak: robienie zakupów, przygotowywanie posiłków, utrzymanie higieny, a nie mówiąc już o wykonywaniu swojej pracy. Mogą oni stać się obciążeniem dla najbliższych. Świadczyć o tym mogą następujące wypowiedzi badanych:

- ❖ (...) ciężko mi już pracować, mam problemy ze zdrowiem, z kręgosłupem (...). (W.1)
- ❖ Miałam problemy z plecami. Wie Pani wiele godzin na nogach, sprzątanie, mycie okien. No to potem są tego efekty. A jak się pracuje na sprzątaniu to jednak jest praca fizyczna, człowiek dużo się nachodzi, czy po schodach czy gdzieś, bo Amerykanie to oni duże mają domy, więc po schodach trzy piętra, czy odkurzacz też nosić, a to ciężko. Więc wszystko, wszystko potem wychodzi. A człowiek tak czasem nie pomyśli i mało o siebie dba, bo niby nie ma czasu i w ogóle, a to jednak ważne. (W.13)

Okres pandemii wirusa SARS-CoV-2 był szczególnie trudnym okresem dla migrantów i ich rodzin. Kryzys ekonomiczny i zdrowotny z nią związany sprzyjał nie tylko samym zachorowaniom, ale także zwiększonemu poziomowi stresu, różnego rodzaju lękom czy nawet depresji. Na skutki pandemii narażeni są wszyscy, ale migranci i ich rodziny odczuwają je w sposób szczególny. Przez często słabsze warunki mieszkaniowe, ograniczony dostęp do służby zdrowia (np. ze względu na brak ubezpieczenia), dłuższe godziny pracy, kontakt z wieloma innymi osobami – migranci – byli i nadal są bardziej zagrożeni zarażeniem się wirusem, a także dalszymi powikłaniami z tym związanymi. Wprowadzone obostrzenia i lockdowny wpłynęły negatywnie na niektóre branże, w których zatrudnieni są migranci. Wiele osób nie miało możliwości pracować przez wiele miesięcy.

⁹⁶⁰ W Stanach Zjednoczonych obowiązuje rynkowy model opieki zdrowotnej – 40% wydatków finansują władze federalne bądź stanowe, a 60% m.in. prywatne towarzystwa ubezpieczeniowe. Ubezpieczenie zdrowotne w USA jest nieobowiązkowe. Można finansować koszty leczenia z własnych środków lub wykupić ubezpieczenie w prywatnej firmie ubezpieczeniowej. Na wykupienie polisy jest określony czas w roku, tj. od połowy listopada do połowy grudnia każdego roku. Jeśli w tym czasie się tego nie zrobi, nabycie ubezpieczenia w innym miesiącu nie jest możliwe. Wyjątek stanowią szczególne zmiany sytuacji życiowej, np. rozwód, zawarcie małżeństwa czy urodzenie dziecka. Ponadto pracodawca nie ma obowiązku odprowadzania składki ubezpieczeniowej za pracownika, jednak wiele dużych firm oferuje często pokrycie części kosztów prywatnego ubezpieczenia.

Szerzej: *Opieka zdrowotna w USA – co zrobić, kiedy zachorujesz w Ameryce?*, <https://estavisa.pl/opieka-zdrowotna-w-usa-co-zrobic-kiedy-zachorujesz-w-ameryce/>, dostęp: 06.01.2023 oraz L. Krawczuk, *Dziękuj Bogu, że masz NFZ, czyli ubezpieczenie zdrowotne w USA*, <https://amerykaija.pl/dziekuj-bogu-ze-masz-nfz-czyli-ubezpieczenie-zdrowotne-w-us/>, dostęp: 06.01.2023.

Zachorowania, obawa przed zachorowaniem, dylematy związane ze szczepieniami, brak ubezpieczenia, z tym również spotkali się migranci.

❖ *No pomieszało to prawda, jak u wszystkich tak samo jak i u mnie. Pracy przez pierwsze miesiące nie było... można powiedzieć. Bo ludzie się bali, żeby do domu wchodzić i im malować. I jedynie to, co można było, jak ktoś kupił nowy dom i dom był pusty, to wtedy można było, ale to nie było dużo takich robót, a później wiadomo i ludzie też się przyzwyczają do koronawirusa i z czasem, z czasem to wszystko zaczęło się normować (...).* (W.2)

Jedną z najbardziej pożądaných i oczekiwanych form pomocy jest **pomoc w emigracji**, a następnie **zaklimatyzowanie się w nowym miejscu**. Poprzez sprowadzanie swoich krewnych i znajomych emigranci budują swoją własną przestrzeń życia społecznego, która umożliwia im zadomowienie się w obcym kraju i bardziej grupowe przystosowanie się do społeczeństwa przyjmującego. **M. Ząbek** podkreśla, że obecność skupiska (*kolonii*) migrantów jest korzystna dla całego procesu integracji, bowiem: *procesy integracyjne następują stosunkowo szybko, gdy w danym kraju imigracyjnym istnieją „grupy wspierające” oraz oczywiście praca. (...) Możliwość schronienia się we własnej grupie i silna z nią identyfikacja stwarza nieraz postawy większej gotowości do akceptacji innych, niż by się wydawało. (...) Silna identyfikacja z grupą nie jest zagrożeniem dla integracji*⁹⁶¹.

Mówiąc o oczekiwaniach związanych z przybyciem do Stanów Zjednoczonych, nie można pominąć nadziei, jaką było zalegalizowanie pobytu⁹⁶², najczęściej poprzez

⁹⁶¹ M. Ząbek, *Etniczne uwarunkowania wielokulturowości*, [w:] M. Kozień (red.), *Wielokulturowość a migracje*, Warszawa 2005, s. 29.

O roli sieci migracyjnych i koncepcji kapitału społecznego pisano w podrozdziale **1.2.2. Teoria sieci migracyjnych (ang. migration networks theory)**, niniejszej pracy.

⁹⁶² Stany Zjednoczone to kraj imigrantów, a polityka imigracyjna jest jednym z najważniejszych obszarów wewnętrznej polityki tego kraju. W 1986 r., za prezydentury R. Reagana, uchwalono ustawę *Immigration Reform and Control Act (IRCA)*, zwaną także jako *amnestia reagnowska*, która dotyczyła głównie trzech obszarów imigracyjnych: legalizacji nielegalnych imigrantów przebywających już na terenie Stanów Zjednoczonych, wzmocnienia bezpieczeństwa na granicach oraz nałożenia sankcji na pracodawców, którzy to wykorzystywali nielegalnie przebywających w USA cudzoziemców, a którzy to ze względu na swój status imigracyjny nie mogli skarżyć się na niesprawiedliwe traktowanie. Ogłoszenie amnestii stało się ważnym krokiem w historii amerykańskiego prawa imigracyjnego i wzbudziło liczne kontrowersje. Przede wszystkim szeroko dyskutowano o kwestiach kar dla pracodawców, którzy świadomie zatrudniali nielegalnych pracowników. Ponad 3 miliony nielegalnych imigrantów przebywających w Stanach Zjednoczonych złożyło podania o legalizację swojego pobytu. Ostatecznie wymagania ustawy spełniło 2,7 miliona osób, które dzięki nowemu prawu otrzymało najpierw przejściowy status legalnych mieszkańców Stanów Zjednoczonych, aby następnie po 18 miesiącach stać się pełnoprawnymi stałymi mieszkańcami w USA (z ang. *Legal permanent resident - LPR*). Kolejne pięć lat nieprzerwanego pobytu otwierało im drogę do naturalizacji, a w konsekwencji – otrzymania obywatelstwa amerykańskiego.

Amnestia objęła również Polaków, wówczas to nastąpił prawdziwy renesans miast i dzielnic (np. Chicago i Jackowo, czy też Nowy Jork i Greenpoint), Polacy po sfinalizowaniu zielonych kart z programu, czując się

otrzymanie tzw. *zielonej karty*. Dotyczyło to większości badanych, przebywających w Stanach Zjednoczonych bez uregulowanej sytuacji prawnej. Nie wszyscy mówili o tym wprost, niektórzy nie wspomnieli o tym ani słowem, jednak można się było tego domyślić z kontekstu ich wypowiedzi, że legalny pobyt zdecydowanie ułatwiłoby im życie na amerykańskim kontynencie. Mogliby wtedy podjąć legalną, czasem także lepiej płatną pracę, kupić własny dom/mieszkanie i przestać wynajmować lokum, mieć coś własnego, a przede wszystkim możliwość odwiedzin bliskich w Polsce i bezproblemowych powrotów. To jest ważne – przyjazdy do Polski, odwiedziny bliskich. Wielu z nich nie było w Polsce od lat, nie widziało się z bliskim, właśnie z tego powodu. Inni zaś mówili o tym bez ogródek, że czekają tylko na otrzymanie legalnych papierów.

- ❖ *Nie mogę lecieć do Polski, bo z powrotem by mnie tutaj nie wpuścili, wiadomo. Przesiedziałam wizę wiele lat temu. (W.3)*
- ❖ *Amerykańskie prawo jest naprawdę dziwne. Mojej znajomej dzieci chodziły do szkoły, to już było lata temu i miały taką koleżankę, której cała rodzina w Stanach przebywała nielegalnie. Nie pamiętam z jakiego oni pochodzili kraju. Składali wnioski o zieloną kartę i okazało się, że jej rodzice dostali i jej rodzeństwo też, a ona sama nie, bo ona miała już skończone 21 lat, więc musiała tak jakby składać sama papiery, sama składać no... ten wniosek. I wyszło, że rodzina żyła już legalnie, no a ona nie. Taka historia. (W.14)*
- ❖ *Tu w Stanach jest trochę inaczej niż w Polsce. Nawet jak przebywasz tutaj nielegalnie, nie masz uregulowanego pobytu, możesz płacić podatki i nawet dostać niewielką emeryturę. Po prostu idziesz do Agencji i oświadczasz, od jakiej kwoty chciałbyś odprowadzić podatek, że tyle zarobiłeś w tym roku. Musisz mieć oczywiście ten numer identyfikacji podatkowej (ang. Taxpayer Identification Number (TIN) – przypis badacza). (W.18).*

Warto zwrócić także uwagę na plany dotyczące **długości pobytu** w Stanach Zjednoczonych. To zagadnienie, które często pojawiała się w wypowiedziach badanych we wszystkich trzech grupach badawczych. Zwracali na to uwagę zarówno sami migranci, partnerzy migrantów, a przede wszystkim dzieci, które czekały na powrót swoich rodziców

w Stanach Zjednoczonych bardziej stabilnie i pewnie, zaczęli inwestować w siebie i swoje najbliższe otoczenie, masowo kupując domy, zakładając biznesy, tworząc tym samym nowe miejsca pracy.

Szerzej: A. Bartnik, *Migracje do Stanów Zjednoczonych Ameryki w dobie globalizacji. Determinanty, interakcje, skutki*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2019 oraz J. Rokicki, *Polityka prezydenta Ronalda Reagana w zakresie imigracji*, [w:] Bryk A., Kapiszewski A. (red.), *Ronald Reagan a wyzwania epoki*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2005.

do domu. Nie dla wszystkich z nich znaczenie miały drogie prezenty i paczki przysyłane z Ameryki, dzieciom brakowało po prostu obecności rodziców.

❖ *Wie Pani, my migranci, często śmiejemy się, że wracamy zaraz do kraju, na Boże Narodzenie. I znów kolejny rok i nowe Boże Narodzenie. I tak no mijają kolejne święta, a my nadal tutaj. Nikt nam już w to nie wierzy, raczej (śmiech).*
(W.11)

❖ *Mój ojciec wracał do Polski co roku, to znaczy na każde święta, na Boże Narodzenie. Na początku wierzyłem w to i czekałem, a później przyzwyczailiśmy się, że tak mówił, obiecywał, ale nie wracał. Bo zawsze było jeszcze za mało, nie nadszedł ten czas. Siostra też zawsze czekała, a potem to już tak zostało.* (W.38)

Jedna z respondentek prosząc, by opisała swoją rodzinę, odpowiedziała, że najpierw miała natłok różnych myśli, potem na końcu czarną dziurę, ale gdyby miała podać jakieś jedno hasło, które się jej kojarzy z jej rodziną byłoby to *za rok wracam*, które wzięło się stąd, że zawsze jak rozmawiała ze swoimi rodzicami przez telefon, którzy pytali ją, co by chciała od nich dostać w paczce/ prezencie, zawsze powtarzała, żeby już wrócili do domu, a rodzice odpowiadali jej na to, że *nie, no już w następnym roku na pewno wrócimy*.

Połowa badanych migrantów wyleciała do Stanów Zjednoczonych z zamiarem szybkiego powrotu, mieli wyraźny plan: krótki wyjazd, maksymalnie pół roku, który nieoczekiwanie przedłużył się nawet o kilka lat, a początkowe cele uległy zmianie. Niektórzy wyjechali z zamiarem osiedlenia się. Podjęli decyzję o wyjeździe, następnie mieli w planach ściągnąć do siebie swoich bliskich. Nie wszystkie plany udało się jednak zrealizować.

❖ *Myślałam, że będzie inaczej, a wyszło inaczej. Przyjechałam tutaj z założeniem, że zarobię pieniądze, odkujemy się i wrócę do domu, a może oni przyjadą do mnie tu do Ameryki. Tak se myśleliśmy na początku. Przyjeżdżali na wakacje, na jakieś wolne, ale dzieci dorosły, zaczęły swoje życie, no mam wnuki, one chodzą do przedszkola, mają swoje ułożone życie w Polsce.* (W.3)

❖ *Nie chciałem wyjeżdżać na długo. Najpierw planowałem kilka miesięcy, pojechać, zarobić pieniądze i wrócić. Ale jak się już tam jest to ciężko podjąć taką decyzję o powrocie, tak samo jak wcześniej o wyjeździe. Człowiek się przyzwyczaja, dobrze zarabia, no ma pieniądze, jakieś standardy, wiadomo. A po powrocie nie wiemy, jak będzie, nie? Może to trochę strach nie pozwala też wracać, nie wiem. Dzieci dorastają, mają swoje życie, swoje rodziny.* (W.4)

- ❖ *Chciałem wrócić, zawsze planowałem, że już w następnym roku to na pewno wrócę, wracam, ale zaraz po tym pojawiały się nowe potrzeby, jakieś nowe wydatki, życie nie jest tanie ani tu ani w Polsce. Studia dzieci, utrzymanie całego domu, to wszystko kosztuje. I tak się te przeciąga to już tyle lat. No może już czas, ale jakoś tak się nie składa. No nie wiem. (W.11)*

Nie spotkałam się z osobami, które planowały wyjazd na dłużej, na kilka lat, a nawet na stałe, a który to trwał zdecydowanie krócej.

Innym problemem, o jakim często wspominali nie tylko migranci, ale wszyscy badani była **samotność**. Osamotnienie może powodować cierpienie, smutek, może prowadzić do myśli samobójczych czy też różnych chorób (np. depresji).

- ❖ *Najgorzej jest jak się wraca po pracy do pustego mieszkania. W pracy to człowiek nie ma czasu no o tym myśleć, ale jak już się jest samemu w domu to tak, to wtedy inaczej. Można zadzwonić, ale zaraz różnica czasu, w tygodniu to nie zawsze jest jak. Jedynie jakieś takie krótkie wiadomości, sms, czy coś. Najczęściej w weekendy dzwoniemy do siebie. Teraz jest i tak dużo łatwiej niż kiedyś. Komórka, Internet. To jest coś. Kiedyś to trzeba było mieć telefon stacjonarny i ja kupowałam specjalną kartę, żeby, do no do dzwonienia do Polski, tam były minuty na wykorzystanie, w sensie na rozmowy. Często przerywało połączenie albo wcale nie można się było dodzwonić. W święta jest smutno, bo chciałoby się ten czas spędzić z rodziną, a jednak nie można. (W.3)*
- ❖ *Żeby zapomnieć o codzienności można iść do znajomych na drinka. Mam jedną koleżankę tutaj, która niestety dużo piła, swego czasu. Bo i koleżanka, taka wspólna mi też o tym mówiła. No on mówiła najpierw, że to tak na odstresowanie po ciężkim dniu, że każdemu się należy, ale to nie o to chodzi przecież. (W.6)*
- ❖ *W święta teoretycznie nie bywałam sama, no bo szłam do rodziny czy znajomych czy gdzieś, ale to nie to samo. Oni byli razem, moja córka w Polsce. Tęskniłam za nią bardzo. (W.9)*
- ❖ *Człowiek jak siedzi sam to rozmyśla, o sobie, o swoim życiu, czy, czy dobrze postąpił. Co mąż robi teraz będąc w Stanach, czy sobie radzi? Nawet w takich prostych domowych, prostych sprawach. To wszystko może prowadzić do dziwnych myśli. Ja tak mam, im więcej myślałam o tym wszystkim, to ..., o mojej sytuacji, to tym jakoś kiepsko się czułam, zdecydowanie gorzej, o tak powiem. (W.18)*

5.4. Życie rodzinne migrantów i ich najbliższych

5.4.1. Codzienne życie w Stanach Zjednoczonych

Migranci dużo miejsca poświęcali pobytowi w Stanach Zjednoczonych, opowiadając jak wyglądały ich początki w Stanach Zjednoczonych, jak wygląda obecnie ich codzienne życie związane z warunkami mieszkaniowymi, z pracą i czasem wolnym.

Zdecydowanie miejscem docelowym wyjazdu był Nowy Jork oraz Chicago. Są to czołowe miasta, jeśli chodzi o emigrację amerykańską Polaków w ogóle, a sieć migracyjna jest bardzo silnie rozbudowana. Niektórzy z nich po kilku miesiącach, zdecydowali się na wyjazd w inne miejsce, najczęściej w obrębie tego samego stanu czy też do stanu sąsiedniego (Connecticut, New Jersey). Wśród moich badanych nie było osób, które przemieszczały się w zupełnie innym kierunku (np. Teksas, Kalifornia).

Swoje pierwsze kroki migranci kierowali zazwyczaj do rodziny lub do znajomych, na zaproszenie, których przylecieli do Stanów Zjednoczonych, którzy pomogli im następnie znaleźć mieszkanie, ale często i pracę. Ich lokum to zazwyczaj małe pokoje, często usytuowane w piwnicy (w tzw. *'bejsmencie'*, z ang. *basement* - piwnica) bądź też w mieszkaniu składającym się z przechodnich pokoi tzw. amfilada (z ang. *subway*). Taka piwnica znajdowała się najczęściej w domu, w którym mieszkała właśnie rodzina zapraszająca, komfort nie był najgorszy, ale często były to małe, zimne i ciemne pomieszczenia (okna były malutkie, na wysokości chodnika, często nieuchyłane, a jedynie na stałe wstawione szybki), często występowała tam wilgoć. Ale zdarzało się także oddzielne wejście od strony ogrodu czy podwórza. Mieszkanie typu subway, oznacza zaś, że składa się z pokoi, do których nie wchodzi się z przedpokoju czy holu, ale drzwi jednego pokoju prowadzą do kolejnego. Takich pokoi może być nawet po 4-5 w jednym mieszkaniu, a przypomina ono ciąg wagonów kolejki. W najwyższej cenie jest najczęściej ten końcowy, ostatni pokój, gdyż jest nieprzechodni i nikt nie zakłóca spokoju, np. wstając w nocy, aby przejść do kuchni czy toalety przez pokój współlokatora. W przypadku osób, których pobyt wydłużył się do kilkunastu nawet lat, którym zmienił się status na stały, którym udało się ściągnąć w ostateczności rodzinę do siebie, często decydowały się na zakup własnego domu lub mieszkania. To osoby, które związały swoje życie z Ameryką, czego namacalnym dowodem było fizyczne osiedlenie się, we własnym domu.

- ❖ *Przyjechałam do siostry, no bo ona mieszkała tutaj ze swoim mężem od kilka lat. Najpierw to ja mieszkałam u nich, ale potem jak już się ogarnęłam to wynajęłam*

swoje mieszkanie sama. I... Gdy mąż mnie odwiedzał, czy dzieci to było nam bardziej komfortowo, bo byliśmy sami. A im też nie chciałam siedzieć na głowie, wiadomo.
(W.14)

❖ *Po kilku latach ciężkiej pracy udało się kupić mieszkanie.* (W.16)

Na wybór miejsca zamieszkania migrantów znaczący wpływ ma zakładany lub faktyczny okres pobytu za granicą, jak również jego cel. Wyjazd, którego głównym założeniem jest zarobienie pieniędzy i w miarę szybki powrót do kraju, powoduje, że migrant stara się ograniczyć swoje wydatki do minimum, w tym także wydatki mieszkaniowe. Zupełnie inaczej urządzają się i planują swoje życie osoby, które zamierzają wrócić i traktują ten kraj chwilowo, nawet jeżeli taka chwila miałaby trwać wiele lat, a zupełnie inaczej osoby, które na samym wstępie założyły czy też zdecydowały, że zostaną na dłużej lub na stałe⁹⁶³.

Wyjaśnia to, dlaczego niektórzy migranci decydowali się na słabe warunki mieszkanie. Dlatego, że dla tych, którzy są tam tylko *na chwilę* mieszkanie to tylko miejsce do spania, a nie miejsce do mieszkania i spędzania czasu. Całe dni migranci spędzają w pracy, a do mieszkania wracają się jedynie się przespać. Jak wspominałam we wcześniejszych rozdziałach niniejszej pracy, celem migracji jest zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego i odpowiedniego poziomu życia rodzinie, często kosztem jakości własnego życia w społeczeństwie przyjmującym⁹⁶⁴.

W przypadku kobiet bardzo popularną opcją było zamieszkanie połączone z pracą (tzw. *stalka*). Kobiety pracowały, jako opiekunki osób starszych lub dzieci czy też gosposie, mieszkając jednocześnie w domu swojego pracodawcy, miały wygospodarowany pokój (nierzadko na dość dobrym poziomie, z pełnym umeblowaniem), często miały też zapewnione wyżywienie i ustalony czas wolny (najczęściej sobota lub niedziela i jedno popołudnie w tygodniu). Zdarzało się, że kobiety dostały taką pracę jedynie na zastępstwo za inną osobę (kobietę).

❖ *Dla kobiety to najlepsza opcja na początku to taka 'stalka'. Mieszkasz sobie u takiej amerykańskiej rodziny, masz swój pokój u nich, wyżywienie, ustalone dni wolne, co wtedy możesz wyjść, gdzieś pojechać i tak dalej. Nie wydajesz pieniędzy na wynajem mieszkania czy jedzenie, bo to masz zapewnione. Możesz opiekować się babcią lub dziećmi, ogólnie domem. Sprzątasz, pierzesz gotujesz dla nich, zależy. Czyste pieniądze do skarbonki.* (W.3)

⁹⁶³ B. Sakson, *Po drugiej stronie Oceanu...*, dz. cyt., s. 28.

⁹⁶⁴ Ł. Krzyżowski, J. Mucha, *Opieka społeczna...*, dz. cyt. s.213.

- ❖ *Cieężko jest dostać taką pracę, często musi być z polecenia, albo na zastępstwo, jak np. kuzynka leciała na urlop do Polski to ja za nią poszłam. (W.13)*

W tym miejscu nie należy zapomnieć o drugiej stronie medalu, czyli o dotykającym takie kobiety-migrantki zjawisku zwanym *syndromem niani*⁹⁶⁵, który odnosi się właśnie do kobiet-migrantek, zajmujących się opieką nad dziećmi. Taka praca jest dla nich nie tylko obciążająca fizycznie, ale również psychicznie i wymaga dużego zaangażowania emocjonalnego. Pracując jako opiekunki do dzieci kobiety-migrantki bardzo często przelewają swoje uczucia, zaangażowanie i emocje wobec własnych dzieci pozostawionych w kraju, na dzieci, którymi się opiekują za granicą. Niejednokrotnie prowadzi to do licznych wyrzutów sumienia, poczucia smutku i żalu, obwiniania się o pozostawienie dzieci w kraju z partnerem lub osobami trzecimi i braku możliwości wychowywania ich. Z powyższym zjawiskiem wiąże się także inne zagadnienie, a mianowicie *drenaż opieki*, czyli brak lub niewystarczająca opieka nad dziećmi i osobami starszymi w rodzinie z powodu wyjazdu zarobkowego za granicę. Powstaje także swoisty *łańcuch opieki*, który tworzy się w efekcie przejmowania roli zastępczych opiekunek w miejsce migrujących kobiet. Ich role najczęściej pełnią inne kobiety w rodzinie⁹⁶⁶.

- ❖ *Siedziałam z dziećmi, czyli pracowałam jako niania. Musiałam wyszykować ich do szkoły, zrobić śniadanie, potem zawieźć, przywieźć, coś pomagać przy lekcjach, ale to tak mniej, bo z angielskim to nie tak, żebym mogła jakieś lekcje robić. Jak oni wychodzili na kolację do restauracji – położyć dzieci spać. Bardzo lubiłam te dzieciaki, widziałam, jak dorastały, bo długo u nich pracowałam. Najpierw maluchy, a potem poszły do 'kaledżu' na studia (z ang. collage – forma edukacji). (W.3)*

Co ciekawe można też sprawować opiekę nad zwierzętami (np. opieka nad psami, kotami), do których Amerykanie są bardzo przywiązani. Swego czasu, ja sama doświadczyłam sytuacji, gdy kot był traktowany przez pewne małżeństwo w średnim wieku, jak ich dziecko. W domu były jego zdjęcia (np. powieszane na lodówce, ramki ze zdjęciami w salonie), obdarowywali się nawzajem kartkami na Dzień Matki czy Ojca,

⁹⁶⁵ Syndrom niani został bardzo szczegółowo opisany w zachodniej literaturze. Szerzej:

J. Pyle, *Globalization and the Increase in Transnational Care Work: The Flip Side*, "Globalizations" 2006, Vol. 3, No. 3, s. 297–315;

L. Isaksen, U. Devi, A. Hochschild, *Global Care Crisis: a Mother and Child's-Eye View*, 2008, <https://repositorio.iscte-iul.pt/handle/10071/1199>, dostęp: 14.11.2021.

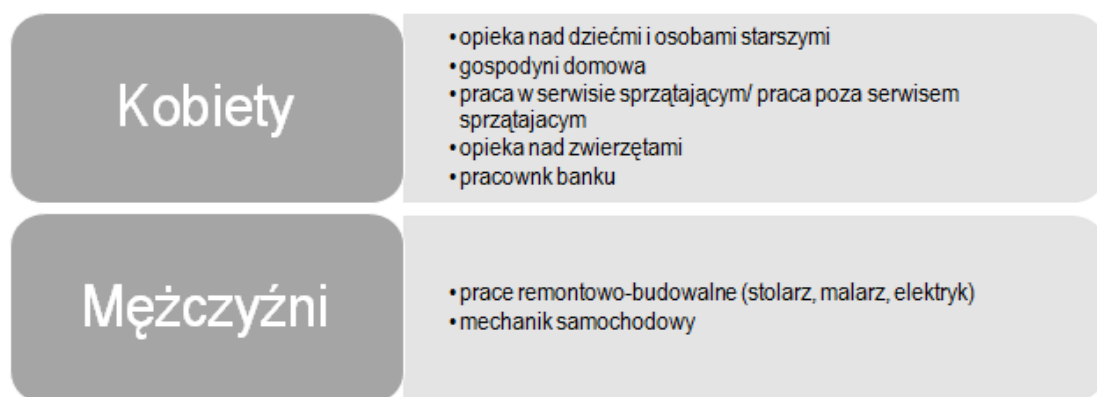
⁹⁶⁶ A. Pawlak, *Pleć emigracji. Kobiecte i męskie wzorce emigrowania*, „Rocznik Lubuski” 2016, tom 42, cz. 1, s. 225.

na urodziny, nie tylko we własnym gronie, ale także w gronie najbliższej rodziny czy przyjaciół.

- ❖ *Z psami też siedzę u jednych Państwa (...)* (W.1)
- ❖ *Można też pilnować piesków. Amerykanie lubią zwierzęta, mają na ich punkcie fioła. Jak Państwo wyjeżdża na urlop czy gdzieś, albo idzie na kolację to wtedy trzeba nakarmić psy i wyprowadzić. Pilnować, żeby w domu było ok, żeby nic nie popsuły, nie stłukły czegoś, choć one mają oddzielne miejsce, gdzie mogą przebywać, że no nie w całym domu* (W.18)

Życie migrantów koncentruje się głównie wokół pracy (Rysunek 15). Migranci, z którymi rozmawiałam pracują przede wszystkim w sektorze usług dla gospodarstw domowych (8 osób: opieka nad dziećmi, opieka nad osobami starszymi, gosposia, serwis sprząający, praca poza serwisem sprząającym, ogrodnik, opieka nad zwierzętami) oraz dla sektora budowlano-remontowego (8 osób: stolarz, malarz, elektryk). Inne ważne branże, o jakich wspominają badani to np. praca w banku (1 osoba). W przypadku kobiet najczęściej podejmują się one kilku prac, tzn. pracują jednocześnie na kilku etatach. Jedna z respondentek jest bezrobotna, aktualnie nie pracuje ze względu na problemy zdrowotne.

Rysunek 15. Zatrudnienie migrantów w podziale na płeć



Źródło: opracowanie własne.

W zakresie rodzaju wykonywanej pracy większość migrantów wykonuje proste prace (10 osób), niewymagające odpowiednich kwalifikacji, 7 osób stanowią wykwalifikowani robotnicy i rzemieślnicy. Większość badanych (12 osób) jest przekonana, że pracuje poniżej swojego wykształcenia i posiadanych kwalifikacji zdobytych w Polsce.

W związku z powyższym wybór pracy i jej możliwości bywa ograniczony. Czynnikiem decydującym o wykonywanej pracy jest płeć. Prace najczęściej wykonywane

przez mężczyzn to praca przy wykończeniach i remontach (malowanie, stolarstwo, elektryka) czy też przy rozbiórce budynków. Migranci zaznaczają, że najczęściej w przypadku osób bardziej przedsiębiorczych – pozakładali własne, małe firmy budowlano-remontowe i mogą świadczyć podwykonawstwo dla większych firm. Często zajęcia mogą mieć charakter sezonowy (remonty zazwyczaj wykonywane są w okresie wiosenno-letnim aż do późnej jesieni, zima stanowi pewnego rodzaju przestój w tego typu pracach, ale niekoniecznie). W przypadku kobiet jest to sprzątanie (sprzątanie w serwisie sprzątającym lub posiadanie tzw. *swoich domków*) i opieka nad dziećmi czy osobami starszymi. Ich organizacja pracy jest zróżnicowana. Najpopularniejszą formą pracy jest *praca na godziny*, zazwyczaj w różnych lokalizacjach w ciągu jednego dnia lub *stalka*, czyli zatrudnienie u jednego pracodawcy przez cały tydzień. Jak również wspomniana wyżej opcja pracy wraz z zamieszkaniem. Uważa się, że kobieta jest w stanie w krótkim czasie znaleźć dobrą pracę, ponieważ Amerykanie są bardzo chłonni na zagraniczną pomoc domową, zajmująca się domem, sprzątaniem i praniem, w czasie, gdy oni idą do swojej pracy zawodowej.

Jednym z problemów, na który zwracają uwagę migranci jest **mała mobilność** niektórych z nich. Wielu Amerykanów, u których zatrudnienie znajdują polscy migranci zamieszkują przedmieścia miast, zalesione tereny, z dala od zatłoczonych i głośnych miast, od innych ludzi. Nie kursuje tam ani pociąg, ani autobus, najczęściej można tam dotrzeć jedynie własnym środkiem transportu. Im głębiej w las, tym wyższa wartość działki i domu, co Amerykanie lubią. Dla niektórych migrantów jest to wielkie utrudnienie, zwłaszcza dla tych pracujących na własny rachunek i nieposiadających samochodu i amerykańskiego prawa jazdy.

- ❖ (...) *mieszkają daleko od miasta. W zimę to w ogóle ciężko do nich dojechać, no bo, nie toż, że pod górkę, to na ich osiedlu np. nie sypią w ogóle soli, bo jest niezdrowa no... i oni nie chcą, żeby sypali. Więc jak spadł śnieg, drogi były oblodzone. Czekali aż samo się rozpuści. Żadnej chemii.* (W.1)
- ❖ *W Ameryce bez samochodu to ciężko, każdy myśli, że to jak u nas w Polsce. Tu do sklepu czy do pracy to musisz mieć auto. Jak ktoś nie ma no to musi prosić, żeby ktoś go podwiózł, nie? (...) W Polsce prawo jazdy jest na czas niekreślony. Tutaj się pozmieniało. Zawsze najważniejszym dokumentem jest właśnie prawo jazdy, nie tam jakiś dowód czy coś. Tego oni tutaj nie mają. Kilka lat temu wprowadzili taki podział, że no są normalne prawo jazdy jako dokument i takie uprawniające do jazdy oraz dla migrantów, którzy nie mają papierów, ale no prawo*

jazdy, ale nie jako dokument tożsamości tylko jako dokument pozwalający na prowadzenie auta. Na nim napisane jest 'drayw onli' (z ang. drive only). Co 4 lata trzeba wznawiać w 'motor wiko' (ang. motor vehicle – wydział komunikacji). (W.7)

W przypadku kobiet i mężczyzn zatrudnionych u innych osób często nie stanowi to problemu, bowiem problemy logistyczne rozwiązywane są przez osoby nimi zarządzające. Mężczyźni zazwyczaj odbierani są z miejsca zbiórki (np. miejsce zamieszkania, konkretny parking, czy polski sklep), następnie wraz z kilkoma innymi mężczyznami zawożeni są na miejsce pracy, a po jej skończeniu wracają na miejsce skąd zostali odebrani rano. Kobiety zaś pracujące np. w serwisie sprzątającym dowożone są i przewożone na poszczególne miejsca pracy (domy).

Z badań wynika, że obecne warunki w Stanach Zjednoczonych zmieniły się w porównaniu do lat ubiegłych. Praca ogólnie jest, trzeba ją tylko znaleźć, a następnie utrzymać i szanować. Bowiem rosnąca konkurencja na rynku pracy sprawia, że coraz trudniej jest utrzymać dobrą pracę. Dobra praca to praca dobrze płatna i niezbyt ciężka. Jeden z rozmówców zdradził, że jeżeli masz pracę i zarabiasz to stać cię na to, co chcesz. Tym samym nad migrantami widnieje widmo wyemigracji, która jest tym bardziej bolesna, gdyż w Polsce, ale i w całej Europie pojawiają się coraz korzystniejsze warunki zarobkowania i życia. W Stanach Zjednoczonych pracownicy dostają zazwyczaj wypłatę raz w tygodniu, co gwarantuje częstszy zastrzyk gotówki. Stosowane są dość często także czekiki jako środek płatniczy. Podkreśla to wspomniany przeze mnie rozmówca:

❖ *Za pierwszą tygodniówkę opłacasz mieszkanie, za drugą tygodniówkę żyjesz, a kolejne możesz odłożyć lub kupić sobie coś ekstra. Tak kiedyś było, w sumie teraz to już też trochę się no to wszystko pozmieniało, inaczej jest niż kiedyś było. Też teraz wszystko drogie jest, czy w sklepie jedzenie nawet czy w ogóle. Jakieś materiały na budowę to też nie jest tanie. (W.4)*

Warto podkreślić, że dobrą pracę znajduje się bardzo często dzięki znajomościom z sieci migracyjnej (dzięki tzw. poleceniu), a więc dzięki rodzinie, znajomym, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych wcześniej i zdążyli już przetrzeć szlaki. Wśród moich badanych było kilku przedsiębiorczych migrantów, którzy pracę znaleźli sami, dzięki własnej aktywności i determinacji. Albowiem im więcej różnych sposobów poszukiwania pracy migranci mogą wykorzystać, tym większe prawdopodobieństwo jej znalezienia i satysfakcjonującego zarobku. Badani: odpowiadali na ogłoszenia zamieszczone w mediach (prasa), w późniejszych latach poszukiwali pracy

za pośrednictwem Internetu⁹⁶⁷, zamieszczali własne oferty w polskich biurach, sklepach, instytucjach, co niektórzy korzystali z usług agencji pośrednictwa pracy. Dostawali także namiary na pracę od swoich klientów (poprzez polecenie), w ten sposób zmieniali pracę na lepiej płatną, która bardziej im odpowiadała.

- ❖ *Pierwsze domki, które dostałam miałam bardzo daleko, no nawet do godziny drogi od miejsca, gdzie mieszkałam, to potem w miarę upływu czasu to udało mi się znaleźć coś bliżej. Wymieniałam też ciężkie domki, które wymagały jakby więcej pracy na takie lżejsze, czyli czystsze. Selekcja po prostu, a potem jak mówiłam – mam serwis swój sprzątający. (W.9)*

Zagadnienie, które wymaga uwagi to praca na kilku etatach. Kiedy celem migracji jest poprawa sytuacji materialnej rodziny, każdą wolną chwilę poświęca się na dodatkowy zarobek.

- ❖ *Miałam kilka swoich domków, pracowałam zazwyczaj od 8 do 17, później już wszyscy wracali z pracy, więc musiałam się ze wszystkim wyrobić. W ciągu dnia miałam powiedzmy 3 mniejsze lub 2 większe domki. Miałam jednych Państwa, u których byłam cały dzień – sprzątanie, pranie, prasowanie. Koleżanka załatwiła mi sprzątanie ‘ofisów’ (z ang. office – biuro) jeździłam tam po godzinie 20, jak wszyscy już poszli do domu. To moja dodatkowa praca. (W.13)*

Praca na kilku etatach jest normą wśród badanych, choć jest to praca wyczerpująca fizycznie i często monotonna i nużąca.

- ❖ *Moją główną pracę w firmie budowlanej kończyłem o 17. Miałem potem wolne popołudnie, można było jeździć, zwiedzać, ale po co? Brałem dodatkowe fuchy, a to skręcić mebel, a to pomalować pokój jakiejś babci czy coś takiego. (W.8)*
- ❖ *Gdy przyjechałam do siostry, znalazła mi pracę w serwisie. Szefowa była dość ostra, pracy było dużo, zarobki na początek były raczej średnie. Zgodziłam się, bo co miałam zrobić? Musiałam pracować. Powiedziałam sobie, że spróbuje, a jak nie to znajdę coś innego. Przez kilka tygodni płakałam po powrocie z pracy. Byłam tylko sprzątaczką. Znałam trochę język, rozumiałam o czym rozmawiają, a oni chyba myśleli, że ja nie rozumiem w sumie nic, że jestem taką prostą dziewczyną, trzeciej kategorii. Domki były duże, wymagały dużo pracy, jak np. domek był na trzy godziny, a ja się nie wyrobiłam i byłam 3,5 to i tak miałam płacone za trzy, bo domek jest na*

⁹⁶⁷ Najpopularniejsze portale internetowe, na których znajdują się także ogłoszenia o prace zostały przedstawione w podrozdziale 4.4. Jakościowa analiza treści.

3 godziny i koniec. Takie początki były, bywają trudne, nawet, jakby jak masz kogoś znajomego obok, co pomoże czy coś. (W.9)

Podkreślali ten fakt także partnerzy migrantów przebywających w Polsce. Często w ich wypowiedziach dało odczuć się pewien dyskomfort z tego powodu. Opowiadali, że ich partnerzy w Stanach Zjednoczonych bardzo często podejmują kilka prac, by zarobić jak najwięcej pieniędzy, które potrzebne są na utrzymanie własne tam, ale także na utrzymanie rodziny pozostałej w Polsce. Partnerzy często nie podejmowali pracy zarobkowej, zajmowali się domem i wychowywaniem dzieci.

❖ *Mąż tam pracował na kilku pracach. W soboty często brał jakieś dodatkowe zlecenia, żeby zarobić. A ja tu w Polsce byłam w domu, nie pracowałam zawodowo, pilnowałam dzieci.* (W.21)

Charakterystycznym procederem, na który zwracają uwagę respondenci jest tzw. **kupowanie pracy**. O tym charakterystycznym przejawie działalności sieci wspominali także P. Kaczmarczyk i Z. Hirszfeld. Pracę można *kupić* od kogoś, kto wyjeżdża czasowo do kraju lub ma już zbyt wiele godzin (dotyczy zwłaszcza kobiet) codziennych zajęć. W przypadku Stanów Zjednoczonych koszt takiego zakupu wynosi 1 000\$. Jak zauważają autorzy, zjawisko to napotyka, na co najmniej dwa ograniczenia. Po pierwsze, stosunkowo niewielka jest liczba osób, które *chcą sprzedać pracę*, w naturalny sposób ich klienci ograniczają się do członków najbliższej rodziny (nie ma wtedy sprzedaży, ale bardziej przekazanie posady) lub znajomych. Migranci podkreślają dodatkowo, że z kupowaniem pracy wiąże się ryzyko, bowiem sprzedający nie jest w stanie zagwarantować jak długo aktualna będzie ta praca, jak długo nowa osoba będzie w stanie ją utrzymać, czy pracodawcy będą zadowoleni. Mimo powszechności zjawiska nie jest uznawane za chlubne, pojawiają się nawet opinie, że zostało wprowadzone i jest praktykowane jedynie przez mieszkańców północno-wschodniej Polski, przede wszystkim Podlasia⁹⁶⁸.

Badania wśród moich migrantów, wykazały, że aby zaadoptować się w nowych warunkach, są oni zmuszeni do zmierzenia się z koniecznością poznania amerykańskich obyczajów, zasad i norm społecznych, a przede wszystkim języka, przy jednoczesnym zachowaniu elementów kultury polskiej.

Tym, na co najczęściej zwracali uwagę migranci była bariera językowa oraz wynikająca z tego nieznajomość przepisów obowiązujących w Stanach Zjednoczonych dotyczących np. regulacji prawa pobytu czy opieki zdrowotnej. Migranci narzekali,

⁹⁶⁸ Z. Hirszfeld Z., P. Kaczmarczyk, *Współczesne migracje zagraniczne ludności Podlasia*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2000, nr 30, s. 35.

że w pierwszym okresie pobytu napotykali na niejasność przepisów, ale także trudności w życiu codziennym – znalezienie pracy, komunikacja z pracodawcą, zakupy w sklepie, korzystanie ze środków komunikacji miejskiej. Bez znajomości języka nie byli oni także w stanie negocjować wysokości swojego wynagrodzenia. Dlatego też wielu z nich postawiło za ważny punkt – naukę języka angielskiego. Część z nich uczęszczała na specjalnie dedykowane kursy językowe dla obcokrajowców organizowane przez różne organizacje polonijne, inni pobierali prywatne lekcje (np. u emerytowanych nauczycieli Polaków), słuchali rozmówek polsko-angielskich.

Wspomniana już przeze mnie respondentka, której ojciec wyemigrował do Stanów Zjednoczonych w latach 80. XX w., języka angielskiego uczył się jeszcze będąc w Polsce. Wiedział, jakie jest to ważne. Należy podkreślić, że były to lata, kiedy dostęp do książek, słowników i innych materiałów był ograniczony, a Internet nie był dostępny, jak obecnie. Respondentka wspomina opowieści swojej matki, która opowiadała, że ojciec w każdej wolnej chwili uczył się języka angielskiego. Z resztą w domu rodzinnym respondentka swego czasu znalazła jego notatki. Mężczyzna zapisywał angielskimi słowami i wyrażeniami setki kartek, pisał np. jedno to samo słówko dwieście razy, by się go nauczyć i je przyswoić.

Wśród badanych migrantów nie było osób, które podjęły naukę (kursy kwalifikacyjne, zawodowe, studia) w Stanach Zjednoczonych. Być może wynika to z tego, że zdecydowana większość z nich przyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych miała już wyuczony zawód w Polsce, a w Stanach Zjednoczonych najczęściej podejmowali się pracy z nim nie związanym. Posiadane wykształcenie nie było im potrzebne do wykonywania pracy, jakiej się podejmowali. Skupiali się na zdobyciu doświadczenia zawodowego poprzez pracę.

- ❖ *Nie miałem doświadczenia, nie miałem niczego, musiałem tutaj, wszystkiego się uczyć, no i po 2 miesiącach dopiero poszedłem do pracy, ja przyleciałem w styczniu, to zima tu jest zawsze ciężka, tym bardziej jeszcze jak nie jesteś fachowcem... To pierwsze poszedłem do pracy w lutym, pod koniec lutego czy od marca. No i pracowałem, można powiedzieć, jako pomocnik, bo uczyłem się wszystkiego, nie? No dopiero tam, a później to, to już można powiedzieć, że zostałem wykwalifikowanym malarzem. Cały czas maluje. (W. 2)*

Czas wolny to kategoria historyczna, która pojawiła się w pewnym procesie rozwoju cywilizacyjnego jako przeciwieństwo czasu pracy⁹⁶⁹. Stanowi jeden z kształtujących czynników – stopy życiowej, to przeciwieństwo czasu przeznaczanego na zajęcia zarobkowe. Jest zagadnieniem interdyscyplinarnym, powszechnie występującym, mimo, że nie każdy potrafi je zdefiniować⁹⁷⁰. Jego wymiar zależny jest od pozycji społecznej jednostki. Ustalony godzinowo dzień pracy, dni wolne, święta oraz kilka tygodni corocznego urlopu wypoczynkowego to typowe i powszechnie uznawane wyznaczniki czasu wolnego w Polsce⁹⁷¹. Czy tak też jest w przypadku migrantów przebywających w Stanach Zjednoczonych? Poprzez pytanie o czas wolny migrantów, pragnę przedstawić interpretację, jakie znaczenie mu przypisują, jak rozumiany jest czas wolny przez współczesnych migrantów.

To, co dało się zauważyć w odpowiedziach rozmówców to sam **fakt negowania istnienia czasu wolnego** w Stanach Zjednoczonych. Migranci zarobkowi często podkreślali, że w Stanach Zjednoczonych nie ma czasu wolnego. Jak można to tłumaczyć? Możliwe interpretacje takiej wypowiedzi to: po pierwsze brak obiektywnego, czyli zegarowego czasu na odpoczynek migrantów – migranci czas wolny w Stanach Zjednoczonych spędzają zazwyczaj na wykonywaniu dorywczych prac, a po drugie brak możliwości spędzania czasu wolnego, tak jak by migrant tego potrzebował, chciał i uważał za najlepsze.

- ❖ *Proszę Pani, gdy przyjeżdżasz do Ameryki, nie ma mowy o jakimkolwiek czasie wolnym, nie ma. Każdy łapie każdą możliwą robotę jaka jest. Z jednej biegniesz do drugiej i tak dalej. W sobotę czy w niedzielę też zdarza się pracować. (W.3)*
- ❖ *Gdy celem jest zarobienie pieniędzy to ciężko mówić o czasie wolnym. W dzień pracowałam na swoich domkach, sprzątałam, no w niektórych dochodziło też jakieś pranie i prasowanie, i tak dalej. Po południu to pędziłam szybko do takiej babci. Starsza kobieta, Polka z pochodzenia, w sumie tutaj nie miała nikogo. Mąż zmarł dawno temu, nie wiem dokładnie, dzieci mieszkały gdzieś daleko, rzadko przyjeżdżały, więc chodziłam do niej dotrzymać jej towarzystwa, zakupy zrobiłam, czy na spacer poszłyśmy czy do kościoła. Taka pomoc, no. Pomogłam jej coś sprzątnąć czy ugotować, no różnie. (W.18)*

⁹⁶⁹ R. Dyoniziak, *Spoleczeństwo w procesie zmian*, Wydawnictwo Zachodnie Centrum Organizacji, Kraków-Szczecin-Zielona Góra, 1997, s. 239.

⁹⁷⁰ M. Dutkowski (red.), *Problemy turystyki i rekreacji*, Tom 2, Wydawnictwo Impuls, Szczecin 2009, s. 75.

⁹⁷¹ W. M. Kuś, J. Sołtysiak, E. Stecińska-Majkowska, P. Wyszogrodzki, *Czas wolny, rekreacja i zdrowie*, IWZ, Warszawa 1981, s. 6-7.

Migranci bardzo często zwracali uwagę, że zaraz po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych łapali się wszelkich możliwych prac, brali dodatkowe zlecenia (*fuchy*), biegali z pracy do pracy od 6 rano do 19 wieczorem, patrzyli krzywo na każdego, kto zapytał ich o czas wolny. To ogromny deficyt czasu pracujących migrantów.

- ❖ *W dzień sprzątałam, pracowałam w serwisie, a po południu i wieczorami pilnowałam dzieci. gdy Państwo chciało wyjść do znajomych czy do restauracji na kolację to potrzebowali niańki. (W.3)*
- ❖ *Wieczorami sprzątałam ofisy (z ang. office – biuro). Czasami sprząta się je też w dzień, ale wtedy wszyscy pracują przy biurkach więc jest średnio, a wieczorem jest pusto i można na spokojnie wszystko ogarnąć. No bo nikt nie patrzy na ręce, nikt się nie kręci i w ogóle. (W.7)*

Jeżeli już migranci wypracowali sobie czas wolny od pracy to jego organizacja i rodzaj zależne były m.in.: od zainteresowań i przyzwyczajzeń jednostki, jej wieku, rodzaju wykonywanej pracy i innych obowiązków, jak również od możliwości finansowych. W takiej sytuacji migranci chętnie spotykali się ze znajomymi, najczęściej też Polakami, uczestniczyli w różnych imprezach organizowanych przez organizacje polonijne czy polskie parafie. Inni decydowali się na bierny odpoczynek, np. oglądanie polskiej telewizji. Często formą spędzania czasu wolnego, na jaką wskazywały głównie kobiety-migrantki były zakupy w centrach handlowych i outletach⁹⁷². Zdarzały się także takie wypowiedzi wśród mężczyzn.

- ❖ *Lubię jeździć 'po molach' (ang. mall – centrum handlowe), kupowałam wtedy ubrania, zabawki, takie tam różne, zależy co tam w oko wpadło akurat, nie? (W.18)*
- ❖ *Czasem jak mam wolną sobotę czy niedzielę, lubię sobie jechać do sklepu, takiego budowlanego, lubię tam sobie pooglądać różne rzeczy, czy jakieś narzędzia i tak dalej, czasem znajduję coś przydatnego do pracy. (W.4)*

Co niektórzy wybierali bardziej ambitne formy spędzania czasu – kino czy muzeum. Inni część swojego pobytu przeznaczali na zwiedzanie zamieszkiwanego stanu, jak również stanów sąsiednich. Dla osób mieszkających w dużych miastach (jak np. Nowy Jork czy Chicago) czy w ich sąsiedztwie – jedną z atrakcji było zwiedzanie i poznanie właśnie tego miasta. Osoby, które zwiedzały Amerykę w wolnym czasie mają na myśli miejsca, które w Stanach Zjednoczonych zobaczyć po prostu trzeba. Na pierwszym miejscu plasuje się oczywiście Floryda (migranci najczęściej wybierali Florydę w okresie Bożego Narodzenia

⁹⁷² Outlet - sklepy sprzedające towar wyłącznie jednego producenta.

i Nowego Roku), Niagara, kasyna w Atlantic City, wioski Amiszów w Pensylwanii, Wielki Kanion czy Las Vegas.

- ❖ *W Nowym Jorku na Greenpoincie jest taka firma polska, która organizuje różne wycieczki w weekendy, można wtedy pojechać z przewodnikiem i zwiedzić różne miasta. Wszystko to jest bardzo fajnie zorganizowane. I hotel, i jedzenie, autobus, najważniejsze atrakcje. Można np. jechać do Waszyngtonu czy Bostonu. Raz mi znajomi opowiadali, ale to już było lata temu, że była nawet taka wycieczka – przez wszystkie stany Ameryki, wszystkie po kolei, w trzy tygodnie za niecałe 1 000 \$ czy jakoś tak. Ale to strasznie męczące, no bo praktycznie 3 tygodnie w autobusie z przerwą na atrakcje i zdjęcie. Śmiali się, że potem to trzeba wziąć urlop po tej wyprawie, żeby odpocząć. (W.20)*

Nie spotkałam osób, które w Stanach Zjednoczonych nie zobaczyły praktycznie nic. Migranci wspominali, że mimo wszystko, mimo braku czasu i chętnych współtowarzyszy do wojaży udało im się zwiedzić chociaż pobliskie miasta. Zobaczyć jakieś podstawowe atrakcje czy zabytki.

5.4.2. Codzienne życie partnerów/ partnerek migrantów w Polsce

Na codzienność życia partnerów/partnerek migrantów składają się **dwie główne sfery życia: zawodowo-edukacyjna oraz rodzinno-domowa**. Sfera zawodowo-edukacyjna obejmuje sytuację zawodową kobiet/ mężczyzn, możliwości podjęcia edukacji (studiów, kursów, szkoleń), a także ewentualne problemy, ściśle związane z realizacją funkcji domowych i obowiązków związanych z samotnym rodzicielstwem. W ramach tej drugiej mieszczą się przede wszystkim obowiązki i zadania na rzecz domu oraz liczne obowiązki związane z opieką nad dziećmi i procesem socjalizacyjno-wychowawczym wobec nich, jak również czas wolny rodzica. Zwracam uwagę na problemy, z jakimi się borykali się przede wszystkim w pierwszych latach migracji oraz na formy pomocy, jakiej oczekiwali i na jaką mogli liczyć np. od najbliższej rodziny podczas nieobecności partnera/partnerki, bowiem wszystkie rodzinno-domowe obowiązki związane z wychowaniem dzieci spoczywały głównie na nich. Należy dodać w tym miejscu, że poniższe rozważania dotyczą pierwszych lat po wyjeździe partnera do Stanów Zjednoczonych, ich obecna sytuacja jest ustabilizowana.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, prawie 2/3 kobiet, których partnerzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych, nie pracowała wówczas zawodowo. Oznaczać to może tyle, że większość kobiet zajmowała się prowadzeniem domu oraz opieką i wychowaniem dzieci. W momencie podjęcia decyzji o wyjeździe dzieci były małe i potrzebowały opieki, następnie wraz z upływem czasu kobieta, która nie pracowała zawodowo, mogła zostać wykluczona z rynku pracy. Będąc matką samotnie wychowującą dzieci trudniej jej było znaleźć pracę bez odpowiedniego doświadczenia zawodowego i pogodzić ją jednocześnie z opieką nad dorastającymi dziećmi, które, mimo, że były starsze nadal potrzebowały opieki i poświęcanego im czasu. Główne źródło dochodu w tych przypadkach stanowiły pieniądze zarobione przez partnera w Stanach Zjednoczonych. Potwierdza się to także w badaniach W. Danilewicz, która podaje, że praca za granicą stanowić może jedyne źródło dochodów dla 35% polskich rodzin. Pozostałe utrzymują się z pensji pracujących współmałżonków oraz innych źródeł (zasiłki dla bezrobotnych, renty). Im większe miasto tym migracja rzadziej jest jedynym źródłem utrzymania rodziny⁹⁷³.

- ❖ *Gdy mąż wyjechał, zdecydowaliśmy w sumie razem, że zostanę w domu, zajmę się nimi no i domem, a mąż będzie pracował tam i przysyłał nam pieniądze. Nie myślałam wtedy o pracy. (W.21)*
- ❖ *Ja zajmowałam się dziećmi i domem, miałam dużo obowiązków. Mąż przysyłał pieniądze, więc nie musiałam wtedy pracować. Wcześniej dużo rzeczy robił on, a potem to na mnie spadło, ale jakoś trzeba było sobie poradzić, no bo nie było innego wyjścia. (W.29)*

Była to sytuacja odwrotna, jeśli chodzi o mężczyzn, którzy pozostali w domu z dziećmi, jednocześnie wykonując swoją pracę zawodową. W takiej sytuacji w opiece nad dziećmi, różnymi domowymi obowiązkami i godzeniem ich z obowiązkami zawodowymi najczęściej pomagali dziadkowie i inni członkowie pozostałej rodziny. Mogli także liczyć na starsze potomstwo. To oni zajmowali się dziećmi pod nieobecność mężczyzn, którzy byli w tym czasie np. w pracy. Badani zwracali uwagę, że był to trudny, ciężki okres, aby pogodzić pracę z domowymi zadaniami. Niejednokrotnie obowiązki domowe ich przewyższały. W wychowaniu dzieci doświadczali mniejszych lub większych problemów, które zawsze starali się rozwiązywać najczęściej poprzez rozmowę, mniej przez stosowanie różnych kar. Wsparciem bywały kobiety-migrantki, które mimo swojej nieobecności uczestniczyły w wychowaniu dzieci.

⁹⁷³ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa...*, dz. cyt., s. 97-98.

- ❖ *Gdy żona wyjechała do Stanów, ja pracowałem zawodowo, zajmowałem się dziećmi, no... i domem w sumie też musiałem. No nie miałem innego wyjścia, choć wcześniej to ona wszystko robiła, ja tak dużo w domu to nie miałem do roboty, wiadomo. No..., a jak żona pojechała, to dużo też pomagali mi rodzice, na których mogłem liczyć, na szczęście. (W.28)*

W przypadku partnerów/ partnerek migrantów edukacja (jej rozpoczęcie czy też kontynuacja) schodziła na dalszy plan. Osoby pozostające w Polsce skupiały się na prowadzeniu domu i opiece nad dziećmi. W momencie wyjazdu badani mieli małe dzieci, a w związku z tym wiele różnych obowiązków domowych. Jedynie osoby pracujące zawodowo podnosiły swoje kwalifikacje, poprzez udział w różnych kursach i szkoleniach związanych z pracą zawodową, która czasami tego od nich wymagała.

Mówiąc o sferze rodzinno-domowej nawiązywaliśmy do **kwestii obowiązków domowych**. W efekcie wyjazdu jednego z partnerów do Stanów Zjednoczonych, drugi przejmował role, które powinny być wypełniane przez oboje z nich. Rodzic sam zazwyczaj zajmował się prowadzeniem gospodarstwa domowego, przejmując na siebie w pełni odpowiedzialność za dzieci i ich wychowanie. Może to prowadzić – według A. Nowakowskiej – *do poczucia przeciążenia, narastającego poziomu napięcia i frustracji (...) oraz ogólnego obniżenia się satysfakcji z życia i jakości relacji rodzinnych*⁹⁷⁴. W niektórych przypadkach pomagała najbliższa rodzina czy przyjaciele. Podkreślali to także sami badani z grupy partnerów/ partnerek migrantów, że byli przeciążeni obowiązkami domowymi, do czego dochodził brak szansy na skuteczną kontrolę zachowań dzieci, więc atmosferę rodzinną kojarzyli głównie z natłokiem różnych zadań i zobowiązań, brakiem czasu wolnego. Wiele kobiet, pozostałych w domu, prosiło o pomoc bliskich czy znajomych, zwłaszcza, jeśli chodziło o prace, do których w przekonaniu ich i ich partnerów potrzebny był mężczyzna, ale także wobec innych trudności czy kłopotów. Dość często wskazywano na zapewnienie opieki nad dziećmi, podczas nieobecności rodzica, który mógł być w pracy lub miał do załatwienia inne sprawy, pomoc przy większych zakupach, ale także przy remoncie czy ciężkich pracach przy domu. Dla mężczyzn zaś dużym wsparciem była pomoc przy opiece nad dziećmi (np. odrabianie z nimi lekcji, przygotowanie się do lekcji dodatkowych, dotrzymanie towarzystwa pod nieobecność ojca) oraz w domowych obowiązkach, jak pranie, sprząatanie, gotowanie.

⁹⁷⁴ A. Nowakowska, *Wpływ migracji zarobkowej na jakość życia rodzinnego*, [w:] T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny. Matężństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009, s. 17.

Problemem, były także pieniądze, których brakowało, a które w znaczący sposób przyczyniły się podjęcia decyzji o wyjeździe.

W warunkach migracyjnych szczególnie uwydatnia się potrzeba obecności drugiego rodzica jako osoby wspierającej w prowadzeniu domu oraz w wychowaniu dzieci. W większości domów po wyjeździe jednego z rodziców powstał nowy podział obowiązków wśród poszczególnych domowników. Badani prezentowali zazwyczaj tradycyjne postawy wobec płci. W przypadku dzieci i młodzieży większość prac domowych była podzielona na zadania dla chłopców (zadania związane z remontami, prace fizyczne na podwórku) i dziewczynek (zajmowanie się domem, czyli gotowanie, sprzątanie, pranie) w zależności od wieku. Opieka nad młodszym rodzeństwem to zadanie wspólne dla starszych dzieci, bez względu na płeć. W sporadycznych sytuacjach dzieci kojarzyły obowiązki domowe jako rozkazy rodzica, który pozostał w domu, jednocześnie jako prośbę o pomoc i posłuszeństwo ze strony rodzica przebywającego w Stanach Zjednoczonych. Dzieci nie tylko pomagały prowadzić gospodarstwo domowe i opiekowały się młodszym rodzeństwem, ale realizowały także obowiązek szkolny. Jak zauważają badani dzieci zawsze miały obowiązki domowe, a migracja sprawiła jedynie, że ich zakres został powiększony w przypadku starszych dzieci oraz był mocniej kontrolowany i egzekwowany przez rodziców czy opiekunów.

❖ *W tym okresie. (...) u nas to nie było, że tak jakoś przypisanych, no [A...] tam rządziła, masz zrobić to i to, no ale później to już weszło w krew i się samemu robiło. No..., ale sprzątanie, przygotowanie, pomaganie na pewno było, czy nawet coś na podwórku zrobić, wyrzucić jakiś węgiel czy ciąć drzewo, też się robiło. (W.41)*

W przypadku podziału i zakresu domowych obowiązków, zmiany, jakie nastąpiły na skutek migracji musiały nastąpić. Następowyły one w różnym tempie, w zależności od sytuacji rodzinnej. Pewne prace domowe pozostawały typowo rodzicielskie (np. załatwianie spraw urzędowych), ale więcej prac postrzeganych było, jako obowiązki spoczywające na dzieciach (np. sprzątanie swojego pokoju i ścielenie łóżka, zmywanie naczyń, później załadowanie i rozładowanie zmywarki, opieka nad zwierzętami domowymi). Warto w tym miejscu podkreślić, że najczęściej dzieci chcą pomagać w domu, w ten sposób czują, że mają jakiś wkład w życie innych członków rodziny, ważnych w ich życiu. Pomagając w domu zyskują bardzo dużo, ale tylko pod warunkiem, gdy jest to dobrowolne z ich strony, a nie wówczas, gdy jest to przymus, coś narzuconego. W przypadku dzieci z rodzin migracyjnych bardzo często dzieciom w tej kwestii

nie pozostawia się żadnego wyboru, a obowiązki bywają im wręcz narzucone z góry, ze względu na zaistniałą sytuację.

Sytuacja migracyjna sprawia, że zarówno dzieci, jak i rodzice, muszą stawać się bardziej samodzielni i zaradni w codziennym życiu. Zgodnie z wypowiedziami rodziców, dzieci były postrzegane przez nich jako pracowite, zaradne i samodzielne. Zadania, które były im powierzane były w większości wykonywane w sposób zadowolający. Może to skutkować szeregiem wymagań związanych z ciągłym spełnianiem oczekiwań dorosłych wobec dzieci. Ponadto konieczność zastępowania jednego z rodziców przez nieletnie dzieci skłania do prezentowania wobec dziecka większej stanowczości, obowiązkowości i stawiania mu o wiele wyższych wymagań niż w innej sytuacji⁹⁷⁵.

Zdarzały się także przypadki, że dzieci były wyręczane w swoich różnych obowiązkach domowych, ze względu na wyjazd rodzica/ rodziców. Jedna z respondentek wspomina, że tak naprawdę, to dziadkowie, pod których była opieką wykonywali większość zadań za nią, a ona nie miała żadnych obowiązków domowych. Może to świadczyć z jednej strony o trosce opiekunów, ale z drugiej także o rozpieszczeniu dzieci, ze względu na nieobecność rodziców i chęć zastąpienia ich w inny sposób.

Kobiety i mężczyźni, którzy pozostali w Polsce raczej nie przyznawali się do korzystania z usług różnych instytucji społecznych, ale zaznaczali, że migranci wspierali i nadal wspierają finansowo swoją rodzinę pozostawioną w Polsce, wysyłając regularnie pieniądze na jej utrzymanie i różne wydatki. Tak było na początku migracji, której głównym celem był cel ekonomiczny i poprawa sytuacji materialnej rodziny, tak jest nadal, mimo, że dzieci są już dorosłe i założyły własne rodziny. Nadal zdarza się migrantom przesyłać pieniądze członkom swojej rodziny.

- ❖ *Założenie wyjazdu był takie, że jadę tam zarabiać pieniądze. Prosta sprawa, tak? Co miesiąc przysyłałem dolary do Polski na utrzymanie domu, żony i dzieci. Poza tym wysyłałem też jakieś paczki na święta i w ogóle, jeżeli dzieci czy żona mnie o coś poprosiły. Potem dzieci były coraz większe, ich potrzeby też większe, a to studia a to chciały się usamodzielniać i takie tam. Teraz dzieci są dorosłe, a ja mam wnuki w Polsce, nadal od czasu do czasu wysyłam dzieciom pieniądze, choć wiem, że pracują i mają swoje, moich nie potrzebują. Ale ja chcę. Nawet jak mówią, że mają to ja i tak im daję, bo mam taką potrzebę. (W.4)*

⁹⁷⁵ M. Fojcik, *Dziecko a emigracja zarobkowa rodziców*, „Życie Szkoły” 2007, nr 7, s. 12–15.

- ❖ *Zawsze wysyłałam pieniądze i różne paczki, a w nich ubrania, kosmetyki, jakieś słodycze dla dzieci. (W.18)*

Sytuacja migracyjna wymaga przejścia przez jednego rodzica ról, które powinny być wypełniane przez oboje rodziców. Nie jest to łatwe zadanie. Nie tylko migranci borykają się, więc z różnymi problemami dnia codziennego, ale ich partnerzy/partnerki pozostali w kraju również. Kobiety najczęściej wskazywały na problemy finansowe, problemy wychowawcze z dorastającymi dziećmi oraz osobiste kłopoty ze zdrowiem.

- ❖ *Praktycznie wszystko robiłam sama: sprzątałam, gotowałam, wyprawiałam dzieci do szkoły, do tego prasowanie, pranie, zakupy, rachunki. Nikt mi nie pomagał, na co dzień. W podbramkowej sytuacji prosiłam o pomoc rodziców, ale wiadomo oni też mieli swoje życie, swoje obowiązki, no z resztą jak każdy, prawda? (W.21)*

Zdaniem J. Brągiel, przystosowanie się do radzenia sobie z tymi trudnościami dnia codziennego obejmuje trzy aspekty, tj.: zapewnienie finansowych podstaw egzystencji rodziny, prowadzenie gospodarstwa domowego i opieka nad dziećmi⁹⁷⁶. Znajduje odzwierciedlenie wśród moich badanych. W związku z powyższym badane kobiety liczyły przede wszystkim na regularne wsparcie pieniężne ze strony partnera przebywającego w Stanach Zjednoczonych, czasami na pomoc w opiece nad dziećmi pochodzącą od najbliższej rodziny i pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, które są zmuszone były prowadzić samodzielnie. Mężczyźni skupiali się głównie na problemach wychowawczych z dziećmi i trudnościach związanych z różnymi domowymi obowiązkami, a tym samym możliwościami ich pokonania.

Partnerzy/ partnerki migrantów zarobkowych podobnie jak oni zazwyczaj **negowali istnienie czasu wolnego**. Rodzice, którzy pozostali w kraju mają wiele obowiązków zarówno zawodowych (w przypadku osób aktywnych zawodowo), ale przede wszystkim obowiązków domowych, zwłaszcza przy opiece nad najmłodszymi dziećmi. Często rodzice zaabsorbowani tymi obowiązkami domowymi i zawodowymi, wielokrotnie nie mają już czasu wolnego typowo dla siebie. Swoją wolny czas starają się, bowiem poświęcać dzieciom, by te nie pozostawały same z różnymi swoimi problemami, wątpliwościami, rozterkami, kosztem własnego czasu wolnego. Ponadto w przypadku pracujących rodziców, aby zapewnić rodzinie odpowiednie warunki materialne i rodzinne (poza wsparciem migranta), czasami podejmowali się dodatkowych prac zarobkowych, a takie działania w zasadniczy sposób wpływały na ograniczenie czasu wolnego. Czas wolny partnerów/

⁹⁷⁶ J. Brągiel, *Wychowanie w rodzinie niepełnej*, Wydawnictwo Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Opole 1990, s. 42.

partnerkę migrantów również uzależniony jest od różnych parametrów, taki jak: wiek dzieci i opieka nad nimi, a przede wszystkim dostępne fundusze.

Kobiety swój czas wolny nadal wiązały z czasem poświęcanym młodszym dzieciom: wspólne oglądanie filmów i seriali, gry planszowe, czas spędzony na świeżym powietrzu czy później jakieś wspólne zakupy. Poza tym pojawiały się odpowiedzi, że lubią czytać książki czy spotkać się z koleżankami. Nie należy tu zapominać o tym, że organizacja czasu była zupełnie inna na początku migracji, gdy dzieci były małe, a inna obecnie, gdy dzieci podrosły czy nawet wyprowadziły się z domu (np. na studia). W przypadku mężczyzn ten czas poświęcany był na odpoczynek po pracy (np. oglądanie telewizji, rozwiązywanie krzyżówek, gry karciane) czy inne zajęcia domowe (np. prace gospodarcze na podwórzu).

5.4.3. Codzienne życie dzieci migrantów

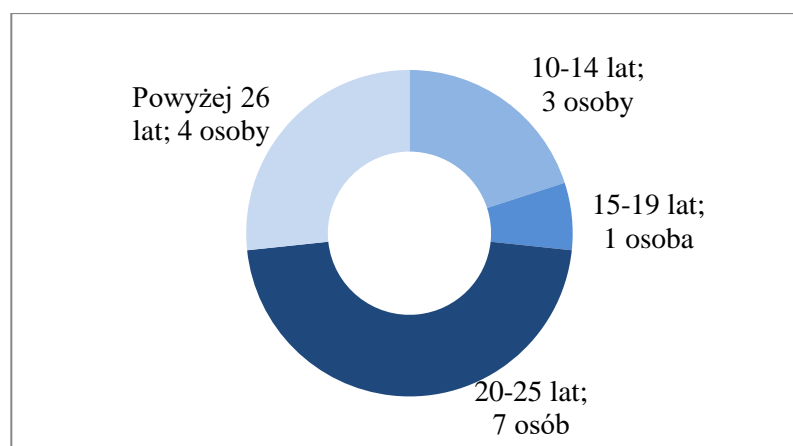
Wśród badanych dzieci migrantów do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych wyjeżdżali zarówno ich matki (7 osób), jak i ojcowie (5 osób). Zdecydowanie rzadziej wyjeżdżali równocześnie oboje rodziców (3 badanych), co w zasadzie było zgodne z założeniami niniejszej pracy. Takie sytuacje pojawiały się w późniejszym okresie, co oznacza, że najpierw do Stanów Zjednoczonych wyjeżdżał w celach zarobkowych jeden z rodziców, następnie za jakiś czas dołączał do niego drugi rodzic, jeżeli była taka możliwość i konieczność. Dzieci pozostawały wówczas pod opieką dziadków lub kogoś z rodziny. Wśród badanych nie było sytuacji tzw. łączenia całych rodzin.

Czas pobytu matki lub ojca w Stanach Zjednoczonych był zróżnicowany. Jednak w przypadku migracji zaoceanicznej rodziny doświadczają zazwyczaj migracji długotrwałej (od pół roku do kilkunastu lat). Znane są mi przypadki, że niektórzy z rodziców wyjeżdżali do Stanów Zjednoczonych wahadłowo i okresowo, tj. zamiennie przebywali w Polsce i w Stanach przez określony czas (zazwyczaj do 6 miesięcy), zanim zdecydowali się zostać w Stanach Zjednoczonych na dłużej. Dotyczy to przede wszystkim osób, które wyjeżdżały do Stanów Zjednoczonych posiadając jedynie wizę turystyczną, nieuprawniającą do podjęcia legalnej pracy, następnie wracali do kraju przed upływem określonego czasu, żeby nie złamać przepisów migracyjnych dotyczących przedłużenia pobytu w Stanach Zjednoczonych. Jak zaznacza W. Danilewicz, taki charakter migracji, powoduje, że sytuacja rodzinna jest specyficzna i bardzo niestabilna, charakteryzuje się brakiem stałości, zmiennością osób i sytuacji, w jakich znajdują się dzieci. Z drugiej zaś

strony mają one możliwość częstszego i bezpośredniego kontaktu z rodzicami-migrantami, w porównaniu z rodzicami stale i długotrwale nieobecny⁹⁷⁷. Należy podkreślić, że w przypadku migracji do Stanów Zjednoczonych w większości przypadków mamy do czynienia z migracjami stałymi i długotrwałymi, co wielokrotnie w niniejszej pracy zostało podkreślone.

Najwięcej rodziców wyjechało do Stanów Zjednoczonych w latach 90. XX w. Czas pobytu rodziców w Stanach Zjednoczonych pokazuje poniższy wykres (Wykres 9). Spośród migrujących, nieobecnych rodziców dominują migracje długotrwałe powyżej 20 lat.

Wykres 9. Czas pobytu rodziców w Stanach Zjednoczonych



Źródło: opracowanie własne.

Wyjazd jednego z rodziców za granicę w celach zarobkowych może determinować trudne do wyeliminowania zmiany w życiu codziennym dzieci, dotyczy to zarówno środowiska rodzinnego, jak i szkolnego oraz wielu innych podejmowanych przez dziecko aktywności. Na codzienność życia dzieci migrantów w momencie migracji składają się **dwie sfery życia: edukacyjna oraz rodzinno-domowa**. Mówiąc o sferze edukacyjnej mamy na myśli takie obszary jak: wyniki w nauce dzieci migrantów (oceny, postępy szkolne, wybitne osiągnięcia pozaszkolne) oraz możliwość udziału w zajęciach pozalekcyjnych. Pozwala to określić czy praca rodziców za granicą, w tym przypadku w Stanach Zjednoczonych, wpływa na proces edukacyjny ich dzieci pozostawionych w Polsce. Sfera rodzinno-domowa to czas spędzony w domu, obowiązki domowe i zainteresowanie sprawami dziecka ze strony rodziców.

⁹⁷⁷ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa...*, dz. cyt., s. 90.

Z przeprowadzonych badań wynika, że dzieci migrantów, oceniają swoje szkolne osiągnięcia dość dobrze, twierdzą, że nie mieli większych problemów w szkole, radzili sobie z nauką i z całą sytuacją szkolną. W badanej grupie nie pojawiały się odpowiedzi świadczące o tym, że ich oceny w szkole były niskie (niezadowolające) czy pojawiały się jakieś duże trudności i kłopoty, którym nie byli w stanie sprostać. Młodsze dzieci, przy odrabianiu lekcji, zazwyczaj miały pomoc ze strony starszego rodzeństwa. Na podstawie ich wypowiedzi można ogólnie stwierdzić, że w przypadku dzieci migrantów, wyjazd jednego z ich rodziców do Stanów Zjednoczonych nie wpłynął znacząco na poziom ich edukacji.

- ❖ *I w szkole nie mieliśmy problemów żadnych, i tak to było ok. (W.32)*
- ❖ *W lekcjach to zawsze pomagała mi siostra, ona była starsza, więc jak czegoś nie rozumiałem to ona próbowała mi tłumaczyć. Na tyle ile się dało oczywiście. (W.38)*

Badani zwracali uwagę, że w szkole brali udział w różnych zajęciach dodatkowych i pozalekcyjnych organizowanych w szkole (np. zajęcia sportowe, zajęcia taneczne, zajęcia matematyczne). Dzieci migrantów, których sytuacja rodzinna była nieco trudniejsza od ich rówieśników, mieli swoje zainteresowania i pasje, które chcieli rozwijać i realizować, kosztem swojego czasu wolnego. Należy pamiętać, że wszelkie zajęcia dodatkowe to nie tylko rozrywka i odpoczynek, ale także nauka i doskonalenie własnych umiejętności (edukacyjnych, społeczno-psychologicznych, wychowawczych). Ważną rolę odgrywa instytucja szkoły, ważne by ta nadszła za potrzebami wszystkich swoich uczniów, organizując różnego rodzaju aktywności, zajęcia dodatkowe, które będą potrzebne uczniom na różnym poziomie edukacji, oraz które będą cieszyły się wśród nich popularnością i powodzeniem. Takie zajęcia dodatkowe do alternatywa dla poświęcenia przez uczniów swojego czasu wolnego.

Dzięki poprawie warunków finansowych rodziny dzieci i młodzież mieli możliwość brać udział w różnych, często odpłatnych, zajęciach pozaszkolnych, np. dodatkowa nauka języka obcego (zazwyczaj język angielski), treningi piłki nożnej czy inne. Wcześniej, tzn. przed wyjazdem rodzica do Stanów Zjednoczonych, raczej nie było takich możliwości lub były one mocno ograniczone.

- ❖ *Gdy mama wyjechała do Ameryki, poprawiła się nasza sytuacja, więc chodziłam na dodatkowy angielski do szkoły językowej. Cieszyłam się, bo powtarzała mi, że język obcy to podstawa. A i jak odwiedzałam ją w wakacje to czułam się pewniej,*

bo rozumiałam, co mówią w sklepie i tak dalej. Język to podstawa, no a w obecnych czasach to wiadomo. Wtedy to jeszcze trochę inaczej było. (W.39)

- ❖ *Zaczęłam chodzić na treningi z piłki nożnej, każdy chłopak lubi przecież piłkę. (W.46)*

W przypadku środowiska szkolnego większość dzieci migrantów wskazywało na pozytywny klimat społeczno-emocjonalny, jaki panował w szkole. Badani wiązali to z życzliwością i zrozumieniem ze strony swoich nauczycieli, którzy potrafili do nich dotrzeć, zauważyć ich problemy i trudności, porozmawiać na trudne często tematy i udzielić wskazówek w różnych sprawach, w tym sprawach osobistych. Dzięki takiej postawie nauczycieli nastawienie dzieci z klasy również było raczej pozytywne. Było to im potrzebne zwłaszcza, wtedy, gdy jeden rodzic przebywał w Stanach Zjednoczonych, a drugi był pochłonięty swoimi sprawami i obowiązkami zawodowo-domowymi, nie mając czasu dla swoich dzieci lub też nie zauważając ich trudności.

- ❖ *Ogólnie okres szkoły wspominam dość dobrze. Nie przypominam sobie, żeby były jakieś no problemy, czy coś. Pani wychowawczyni wiedziała, że tata wyjechał, czasem nawet coś do mnie zagadała, czy wszystko dobrze, czy czegoś nie potrzebuje, kto mi pomaga w lekcjach w domu i takie tam. To tak pamiętam takie sytuacje ogólnie. (W.42)*

Zdaniem większości badanych nie pojawiły się głosy świadczące o skłonności nauczycieli do faworyzowania wybranych uczniów w klasie, np. poprzez poświęcanie więcej czasu i wysiłku dzieciom, niesprawiającym problemów dydaktycznych, pomijając jednocześnie te dzieci, których osiągnięcia szkolne były niewspółmierne z innymi.

- ❖ *W szkole jak w szkole, jedni uczyli się lepiej inni słabiej, wiadomo. Raczej wszyscy byli traktowani w ten sam sposób, chyba. (W.35)*

Pomimo zdecydowanej pozytywnej reakcji dzieci migrantów na szkołę, pojawiały się także inne głosy. Dzieci migrantów miały zupełnie inną sytuację rodzinną niż ich rówieśnicy. Często inaczej reagowali na różne sytuację, mieli inne odczucia, o czym świadczyć może poniższa wypowiedź:

- ❖ *Jeśli o mnie chodzi, to jedyna trudność w szkole, jaka się pojawiała to założenie otoczenia i w sumie nauczycieli też, że, skoro, że..., jeżeli mam rodziców za granicą, tym bardziej w Stanach to stać mnie na wszystko, że mam pieniądze. Poza tym żadnych problemów związanych z brakiem rodziców tu na miejscu nie było. Nie raczej nie. Nie odczułam nic takiego. Uczylam się dobrze. Nie zawałam nauki. Na wywiadówki chodziła siostra lub ciotka. W ogóle moja siostra ogarniała dużo*

rzeczy, wszystko spadło bardziej na nią, bo była starsza, więc wiadomo. (przypis badacza – śmiech respondentki). Potem poszłam na studia, pracuję, więc jakoś sobie radzę. (W.44)

Inna respondentka również wspomina swoje niemiłe odczucia związane ze szkołą. W tej kwestii chodziło o jej własne odczucia niż wpływ innych. Rodzice respondentki wyjechali do Stanów Zjednoczonych, a ona została pod opieką dziadków. To oni dbali o jej bezpieczeństwo i jej wychowanie, oni pilnowali jej obowiązku szkolnego. Pamięta jak bardzo było jej smutno i przykro, była wręcz zła, gdy na wywiadówki do szkoły chodzili jej dziadkowie (starsi ludzie), podczas gdy do innych dzieci przychodzili rodzice. To jej bardzo przeszkadzało w ówczesnym momencie. Rozwiązaniem tej sytuacji było to, że po pewnym czasie na wywiadówki zamiast babci do szkoły przychodziła jej ciocia (siostra mamy).

❖ *(...) Najbardziej pamiętam wywiadówki albo typu Dzień Matki w szkole (...) wszyscy przychodzili z rodzicami, a tutaj przychodziła zawsze babcia moja (...) pamiętam, że było coś takiego, że wróciłam kiedyś do domu i byłam zła i rozplakałam się, że do wszystkich przychodzą rodzice, a do mnie przychodzi stara babcia. (...) I później moja ciocia za mnie chodziła, w sensie za moją babcie, na wywiadówki, żeby mi nie było przykro. To taką rzecz, taką pamiętam. I to mi przeszkadzało bardzo w tamtym momencie (...). (W.32)*

Badani z trzeciej grupy badawczej nawiązywali do relacji z kolegami i koleżankami ze szkoły lub bliskiego otoczenia. Zazwyczaj ich dobre relacje z rówieśnikami związane były z posiadaniem przyjaciół, z którymi spędzali swój czas wolny, poświęcając go na zabawę, ale także wspólną naukę, odrabianie lekcji. W przypadku starszych badanych, rówieśnicy służyli często dobrą poradą, dobrym wsparciem, potrafili ich wysłuchać i wesprzeć. Dzięki takiej relacji rozłaska z rodzicem, nadmiar obowiązków domowych i szkolnych sprawiała, codzienne życie wydawało się nieco lżejsze, a szkoła była przyjaznym miejscem, do którego dzieci migrantów chętniej uczęszczali, aby nie tylko zdobywać wiedzę i różne umiejętności, ale także, aby spotkać z rówieśnikami, porozmawiać, po prostu spędzić z nimi czas.

❖ *W szkole miałam taką jedną koleżankę, siedziałyśmy razem w ławce i w sumie byłyśmy nierozłączne. Do przedszkola też chodziłyśmy razem. Po lekcjach razem odrabiałymy pracę domową, odwiedzałyśmy się i tak dalej. Jak się wkurzałam na rodziców czy coś to mogłam z nią pogadać. Często do niej chodziłam, no lubiłam do niej chodzić, jej mama często smażyła nam naleśniki. To takie moment pamiętam. (W.39)*

W wyjątkowych sytuacjach pojawiały się również przeciwne wypowiedzi:

- ❖ *(...) takie dogryzanie dzieci, też były.(...) a bo ty nie masz rodziców, a pewnie jesteś adoptowana, coś takiego, no, bo jak zaczynałam szkołę podstawową, to tak jakby nikt tych moich rodziców nigdy wcześniej nie widział, nie? Więc ja od razu startowałam z tym, że byłam z dziadkami. (W.32)*

Badani zwracali uwagę na to, że w okresie dorastania pojawiały się od czasu do czasu jakieś niewłaściwe zachowania tj. niestosowanie się do różnych reguł panujących w szkole, np. konflikty z innymi uczniami, spóźnianie się na lekcje, wagarowanie, jak również picie alkoholu i palenie papierosów (w przypadku starszych dzieci), notoryczne wyjścia ze znajomymi i nieposłuszeństwo wobec opiekunów, jednak nie były one konkretnie związane z nieobecnością jednego z rodziców, ale ogólnie z okresem dorastania. Większe lub mniejsze konflikty pomiędzy uczniami dotyczą zarówno dzieci pochodzących z rodzin migracyjnych jak i nie, dlatego ważna jest tutaj odpowiednia i szybka reakcja, a następnie konsekwencja i zrozumienie w środowisku rodzinnym, podjęcie odpowiednich kroków mających na celu eliminowanie takich zachowań w przyszłości.

- ❖ *Wszyscy wiedzieli, że mój ojciec jest w Stanach, że przesyła nam paczki i pieniądze. No... to były wagary, jakieś używki, ale nie tak mocno. Babcia się wkurzała, skarżyła do ojca przez telefon, ale co on mógł? Pogadać i tyle. Tak było niestety. (W.35)*
- ❖ *(...) nastolatek, który chciał sobie pochodzić na imprezy i na przykład trzeba było go z tej imprezy odebrać. Coś w tym stylu, no bez jakiś tam, no wiadomo to nie były jakieś tam ekscesy, że nie bił się z kimś, czy narkotyków nie brał, czy coś, tylko po prostu kwestia, że no... brakowało ręki taty, który by powiedział, że nie - masz siedzieć w domu, albo masz wrócić o tej i o tej i by się posłuchał. Bo się nie słuchał dziadków no... Więc to myślę, że tylko coś takiego, ale tak ogólnie to raczej nie. (W.32)*
- ❖ *Teraz z perspektywy czasu może faktycznie nie byłem najspokojniejszym dzieckiem. Zdarzały się jakieś wagary, papierosy czy alkohol, wiadomo taki wiek. To chyba każdy ma taki jakiś etap w życiu, w sumie bez znaczenia czy rodzic jest na emigracji czy nie, no tak po prostu. (W.46)*

Dzieci migrantów za największy problem związany z migracją jednego z rodziców uznali **po prostu brak jego osoby w codziennym życiu, poczucie osamotnienia i tęsknotę za rodzicem** przebywającym w Stanach Zjednoczonych oraz **zbyt rzadkie kontakty** (przede wszystkim kontakty osobiste, bezpośrednie, gdyż kontakty telefoniczne, np. w chwili obecnej są raczej na zadowalającym poziomie, co zmieniło się od momentu

wyjazdu, kiedy ograniczeniem były po prostu koszty połączeń i ograniczenia technologiczne). Podkreślali brak uczestnictwa rodziców w ważnych uroczystościach i wydarzeniach, zarówno w szkole jak i w życiu rodzinnym.

- ❖ *W tamtym okresie no to jakby bardzo brakowało mi ojca. Pojechał do Stanów, niby dzwonił, rozmawialiśmy przez telefon, ale to nie to samo. Czasem nie miał czasu zadzwonić, coś mu wypadło i ta różnica czasu robiła swoje, albo no on dzwonił, a mnie nie było w domu. Chciałem, żeby wrócił, po prostu no. (W.37)*
- ❖ *Bardzo tęskniłam za mamą, było tyle ważnych momentów, kiedy jej przy mnie nie było, no nie wiem jak skończenie studiów, czy no na moim ślubie też nie mogła być. W takich momentach to jakby brakowało mi jej najbardziej. I w święta, no nie? No bo miałam świadomość, że jest tam sama, daleko. To znaczy nie była totalnie sama, no bo na święta to zawsze jeździła do znajomych, ale tak ogólnie sama, że w sensie bez nas. (W.39)*
- ❖ *Brakowało mamy w dniu codziennym. Nie zawsze wszystko załatwia telefon. Poza tym Stany są daleko, to były zupełnie inne czasy niż teraz. Nie widziałyśmy się przez kilka lat, przez no które wiele się zmieniło czy wydarzyło, brakowało mi tego kontaktu i możliwości spotkania. Mi jako dziewczynie. Dlatego później tak dążyłam, żeby z nią być tu. (W.43)*

Badani wskazują, że poczucie osamotnienia pojawiło się wraz z wyjazdem jednego z rodziców do Stanów Zjednoczonych, a spowodowane było niewystarczającymi relacjami z obojgiem rodziców oraz być może ograniczonym wsparciem z ich strony wobec dziecka. Zdaniem K. Ostrowskiej *doświadczenie samotności, opuszczenia, lęku, bezradności, związane z przedłużającą się nieobecnością rodziców pracujących za granicą, może skutkować pogorszeniem się stanu emocjonalnego dziecka i stałym poczuciem zagrożenia*⁹⁷⁸. Dzieci migrantów podkreślały, że pomimo obecności drugiego rodzica w domu, nadal czuły się samotne.

- ❖ *Niby nie byliśmy sami, bo został tata, ale mamy brakowało. (W.33)*
- ❖ *No brak (...) matka to jednak matka, może, żeby ojciec wyjechał to może też byłoby inaczej, aa a matka to jednak prowadzi jakoś te swoje dziecię przez życie. (W.41)*

⁹⁷⁸ K. Ostrowska, *O sytuacji dzieci, których rodzice wyjechali za granicę w celach zarobkowych*, Raport ORE, Warszawa 2006, <http://www.bc.ore.edu.pl/Content/904/Raport+o+sytuacji+dzieci%2C+kt%C3%B3rych+rodzice+wyjechali+za+granic%C4%99+w+celach+zarobkowych+2016..pdf>, dostęp: 25.03.2022, s. 44.

Należy jednak podkreślić, że dotyczyło to głównie starszych dzieci. W przypadku dzieci, które były bardzo małe w momencie wyjazdu rodzica do Stanów Zjednoczonych, te odczucia były zupełnie inne. Część z nich w ogóle nawet nie pamięta tego okresu ze swojego życia, posiadają jedynie większe lub mniejsze wspomnienia tego, co się działo, jak wyglądała ich rodzinna wspólna codzienność. Można rzec, że fizyczna rozłąka dziecka z rodzicem miała ogromny wpływ na jego psychiczne funkcjonowanie i więź emocjonalną. Najbardziej dotkliwe psychiczne skutki mogą być obserwowane u najmłodszych dzieci, albowiem pierwsze lata życia dziecka to okres decydujący dla tworzenia się i rozwoju więzi emocjonalnej pomiędzy dzieckiem i jego rodzicami. Pomimo ogromnego zaangażowania, troski, ciepła, zapewnienia poczucia bezpieczeństwa ze strony jednego rodzica ze względu na nieobecność drugiego czy też np. dziadków (w przypadku, gdy za granicę wyjechali oboje rodzice) trudno jest te straty nadrobić w przyszłości. Oczywiście prędzej czy później dzieci (i rodzice także) przystosowują się do codziennego życia bez rodzica, który wyjechał za granicę do pracy, jednak pewne skutki są nieodwracalne.

- ❖ *(...) ja miałam pięć lat, jak oni wyjechali (...) dla mnie to było takie normalne, że jakby jest babcia i jakby ja nigdy nie czułam tego, że ich nie ma, jakby nie brakowało mi ich, bo ja myślałam, że oni nie są mi potrzebni, wystarczy mi, że mam babcię, dziadka, bo oni mi ich zastępowali pod każdym kątem, z każdym problemem mogłam do nich iść, więc tutaj dziadkowie odegrali ważną rolę. (W.32)*

Zarówno rodzice, jak i dzieci byli przeciążeni prowadzeniem gospodarstwa domowego, natłokiem obowiązków, zadań oraz opieką nad najmłodszymi dziećmi w rodzinie. Mimo to większość dzieci migrantów, podkreśla, że rodzice byli obecni w ich codziennym życiu i doświadczeniach, starali się dawać im wystarczająco dużo wsparcia, starali się poświęcać im tyle czasu, ile ci uważaliby za zasadne, co w konsekwencji prowadziło do poczucia bezpieczeństwa i względnego spokoju, mimo pojawiającego się jednocześnie uczucia osamotnienia czy niepewności w wyjątkowych sytuacjach. Z drugim rodzicem dzieliła ich duża odległość, często nieznajomość kontekstu i ogólnej sytuacji. Szczególnie trudne były pierwsze tygodnie rozłąki, po wyjeździe jednego z rodziców, gdy zmieniło się całe dotychczasowe, w pewien sposób ułożone życie rodzinne, ale mimo tego przekonywali, że w każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji mogli się zwrócić do rodzica czy tego obecnego w domu, czy tego nieobecnego przebywającego za granicą o pomoc, o radę, o wskazówki.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że dzieci migrantów otrzymują wsparcie ze strony swoich rodziców. Wskazywały, że zdarza się, że zwracają się ze swoimi sprawami

i problemami do rodziców prosząc o poradę i wsparcie, ale tylko część z nich zaznaczyła, że mieli oni decydujący wpływ na podjęte przez nich decyzje, zwłaszcza w przypadku starszej młodzieży. Częściej zwracali się do tego rodzica, z którym mieszkali, który był blisko. Inne odpowiedzi, które padały to: liczę na pomoc babci/dziadka, którzy mieszkają w pobliżu, oni są na bieżąco, znają sytuację; słucham rodzeństwa; w ostateczności staram się radzić sobie sama.

- ❖ *Zawsze jak miałem jakiś problem no to mogłem liczyć na pomoc i wsparcie od babci. Ona zawsze wiedziała, jak postąpić, rozumiała mnie najlepiej ze wszystkich. Tak myślę sobie. (W.33)*
- ❖ *Gdy tata wyjechał zbliżyłam się do mamy, bo ona była bliżej, więc no wiadomo. Jak miałam jakiś problem czy w szkole, czy z dziewczynami, czy coś, wiadomo, zawsze mogłam zapytać ją. Z tatą też rozmawiałam raczej o wszystkim, ale on nie zawsze był na bieżąco. On mnie nie rozumiał aż tak bardzo. (W.42)*
- ❖ *Później jak już byłam starsza, to no starałam się być samodzielna i liczyć na siebie. Poza tym nie chciałam sprawiać rodzicom więcej problemów, oni i tak mieli dużo na głowie. (...) Tata ze mną, a mama tam w Stanach, wiadomo była tam no sama. Więc jeszcze jak ja bym zaczęła to bez sensu. Często pytałam moją przyjaciółkę o radę (...). (W.43)*

Wielu z nich podkreśliło, że kontakt z rodzicem przebywającym w Stanach Zjednoczonych na początku migracji był niewystarczający, zbyt rzadki. Mieli tu na myśli głównie kontakty osobiste, bezpośrednie. Kontakt telefoniczny był możliwy na tyle często na ile pozwalała wówczas sytuacja. Szczegóły dotyczące kontaktów rodzinnych zostaną przedstawione w dalszej części pracy. W tym miejscu podkreśla się jedynie, że w przypadku odległych Stanów Zjednoczonych kontakty osobiste są znacznie utrudnione, a w niektórych przypadkach wręcz niemożliwe. Badani dość często wskazywali, że to rodzic-migrant jest zaufaną osobą, za którą bardzo tęsknili. Warto podkreślić, że jego nieobecność i brak zadowalającego kontaktu może przyczynić się do postaw rezygnacji i wycofania wśród dzieci, może powodować, że przestaną oni rozmawiać z rodzicami o swoich trudnościach, problemach, istotnych sprawach.

Dzieci migrantów podkreślały jak ważną rolę w kontaktach z nieobecnym rodzicem odgrywała systematyczność i dane słowo. Jeżeli rodzic-migrant umawiał się na kontakt z dzieckiem musiał dotrzymać słowa w tej kwestii. Przesuwanie terminu rozmowy lub jej odwoływanie (często w ostatniej chwili, nawet z ważnego, niezależnego od migranta powodu) powodowało często frustracje u dzieci i młodzieży, poczucie oszukania, a przede

wszystkim poczucie bycia nieważnym dla rodzica. Rodzic w oczach dziecka stawał się tą osobą, na której nie można polegać. Bowiem systematyczność i organizacja czasu sprawiała, że łatwiej było przeżywać rozłąkę i mierzyć się z jej konsekwencjami.

5.4.4. Kontakty z rodziną w Polsce

Zdecydowana większość wypowiedzi dotyczących rodziny niosła ze sobą jedną treść: wyjazd do Stanów Zjednoczonych uświadomił migrantom jak ważne miejsce zajmuje małżeństwo i rodzina w ich życiu oraz jak dokuczliwa jest samotność i brak bliskich w codziennym życiu. Dotyczy to także rodzin migrantów.

Pomijając raczej marginalne przypadki świadomych decyzji o zerwaniu więzi rodzinnych (np. opuszczenie rodziny, separacja, rozwód) migrantów łączą dość silne więzi z rodziną pozostawioną w kraju i tendencja do podtrzymywania kontaktu z jej członkami w takim stopniu w jakim jest to możliwe. W badaniach wzięła udział respondentka, której ojciec wyjechał do Stanów Zjednoczonych, a ich kontakty zostały przez niego zerwane i przez wiele lat nie były utrzymywane, pomiędzy nimi nie było żadnej więzi. Respondentka po 20 latach zdecydowała się odszukać swojego ojca i po prostu go poznać. Jak wielokrotnie podkreślała ich relacje nie ułożyły się tak jak należy.

Okres prowadzenia badań przypadł w czasie trwania pandemii wirusa COVID-19, kiedy globalny kryzys wywołany z początkiem 2020 r., zmienił życie ludzi w wielu aspektach, a zmiany te różne były pośród różnych grup społecznych, w tym migrantów. Pierwsze miesiące trwania pandemii pokazały, że migranci mogą być częściej narażeni na trudności czy problemy związane z ograniczeniem mobilności, kontaktami społecznymi (rodzinnymi), załamaniem części gospodarki, brakiem znajomości języka, itp. Widoczne to było także dla samych respondentów, którzy zauważali różnicę w kontaktach rodzinnych w okresie do marca 2020 r. i po nim⁹⁷⁹, o czym będzie mowa w dalszej części tego podrozdziału.

Na jakość oraz rodzaj kontaktów pomiędzy migrantem, a członkami rodziny pozostawionej w Polsce ogromny wpływ wywiera czas rozłąki, etap emigracji, a także dystans dzielący Polskę i Stany Zjednoczone. Należy zauważyć, że na przestrzeni lat formy oraz częstotliwość kontaktów uległy zdecydowanym zmianom. W pierwszym okresie

⁹⁷⁹ Ponadto szerzej o okresie od marca 2020 do czerwca 2022 i o sytuacji rodzin migracyjnych piszę w podrozdziale **5.8. Pandemia COVID-19, a sytuacja rodzin migracyjnych**, niniejszej pracy.

migracji badanych osób częstym rodzajem kontaktów były tradycyjne listy, rozmowy telefoniczne również się pojawiały, ale były zdecydowanie rzadsze niż obecnie. Głównym powodem były ich wysokie koszty, czasami fakt, że nie zawsze rodzina pozostawiona w Polsce posiadała po prostu telefon. W miarę upływu czasu i rozwoju technologii ludzie zaczęli używać telefonów stacjonarnych, następnie telefonów komórkowych i Internetu. Początkowo migranci korzystali także ze specjalnie dedykowanych do dzwonienia do kraju kart telefonicznych, wielkości dzisiejszych kart kredytowych, które pozwalały wykonać zagraniczne połączenie.

- ❖ *No jest przede wszystkim duża różnica, bo wcześniej nie było połączeń i trzeba było na karty dzwonić. Nie było iPhone'ów, nie można było widzieć się, no no... nie było łatwo. Teraz jest dużo lepiej. Teraz bez niczego masz te messenger'y, what'up'y i viber'y i iPhone'y i widzisz się na kamerkach i jest zupełnie co innego. (W.2)*

Obecnie najczęstszym rodzajem kontaktów są rozmowy telefoniczne, krótkie wiadomości, będące najbardziej dostępnym i najszybszym sposobem komunikowania się z rodziną oraz kontakt przez Internet za pomocą różnych komunikatorów (np. Messenger, Viber, WhatsApp). Tradycyjne listy, przy tak szybko rozwijających się innych możliwościach komunikowania, odeszły w zapomnienie. Tym, na co zwracają uwagę niektóre kobiety-migrantki, to istne szaleństwo, jakim jest wręczanie sobie kolorowych kartek okolicznościowych w Stanach Zjednoczonych. Kartki wysyłane są i wręczane z każdej możliwej (i niemożliwej) okazji: Świąt, urodzin, ślubu, Walentynek, zaręczyn i tym podobnych okazji. Naprawdę ciężko jest sobie wymyślić okazję, na którą Amerykanie nie przygotowali odpowiedniej kartki. Pokolenie kobiet-migrantek, zamieszkujące Stany Zjednoczone, przejęło chętnie tę metodę komunikacji, zwłaszcza przy wyjątkowych okazjach, jakimi są urodziny, ślub czy Święta.

- ❖ *Tu w Ameryce jest totalny szal, jeśli chodzi o kartki. Daje się je i wysyła na każdą możliwą okazję: urodziny, święta, jakieś inne okazje. Ja też wysyłam jeszcze kartki do Polski. To raczej taki miły zwyczaj. Fakt zdarzało się, że nie doszły, zaginęły, albo kartka na Boże Narodzenie doszła na Wielkanoc, ale cóż i tak bywa. (W.6)*
- ❖ *Wysyłałam kartki na urodziny, na święta, choć czasem szły wiele tygodni. Na imieniny nie, w Ameryce się nie obchodzi. (W.9)*

Kontakt rodziny w Polsce i migranta w Stanach Zjednoczonych zależy od technologicznych możliwości, a współcześnie przybiera formę tzw. *relacji*

*zapośredniczonych*⁹⁸⁰, które odbywają się za pomocą komputera i telefonu. Istotne wydaje się być pytanie, na ile, korzystając tylko z kanału zapośredniczonego, można budować relacje rodzinne. Zapewne można to zrobić z powodzeniem, jednak działania powinny być dobrze przemyślane, tak, aby wzmacniały te rodzinne relacje. Ludzie rozłączeni przez migrację w sposób szczególny potrzebują tych dobrych relacji. Zauważają ich wartość. Nagle, gdy kontakt bezpośredni z partnerem, dzieckiem, rodzicem został uniemożliwiony, to okazuje się on bardzo potrzebny. Migracja wytrąciła rodzinę z jej rutyny, a jej członkowie zaczęli doceniać inne, często wcześniej pomijane sprawy. Bardzo często sytuacja migracyjna uczy doceniania rzeczy i spraw, które za słabo były w rodzinie cenione.

Badani utrzymują ze sobą stałe kontakty, wielu z nich deklaruje, że obecnie są to codzienne kontakty. Analizując wypowiedzi badanych osób, zauważono pewną harmonię i systematyczność dotyczącą kontaktów. Zazwyczaj w tygodniu pracy najczęściej są to krótkie wiadomości, szybkie rozmowy telefoniczne, natomiast dłuższe rozmowy prowadzone są w weekendy. Uzasadnione jest to trybem życia zarówno migranta, jak i członków rodziny w Polsce. Migranci w tygodniu pracują, ich dzieci również pracują, a wnuki migrantów chodzą do przedszkola czy szkoły i mają inne obowiązki z tym związane (np. korepetycje, zajęcia dodatkowe, treningi sportowe). Dodatkowo, różnica czasu pomiędzy Polską, a Stanami Zjednoczonymi ma także duże znaczenie. Rozmowy telefoniczne zazwyczaj mają miejsce o zbliżonej porze dnia. Z obserwacji wynika, że najczęściej jest to niedzielny poranek czasu amerykańskiego, ponieważ sobota jest często dniem pracującym dla migranta, a właśnie niedziela jest dniem wolnym od pracy, choć też nie zawsze.

- ❖ *Telefon, przez telefon normalnie rozmawialiśmy. I jeszcze wysyłali nam listy. Tak na początku były listy takie tradycyjne, kartki jakieś i coś takiego i rozmowy telefoniczne. No, a teraz to wiadomo, że wszystko przez Internecik. (W. 32)*
- ❖ *Wcześniej były telefoniczne (...) No parę razy w tygodniu, nie jest, że nie... ja pracuje, mama też pracuje, więc ciężko czasami. (W.41)*

Celem takiej rozmowy migranta z rodziną jest wymiana informacji o tym, co wydarzyło się w życiu rodziny w danym okresie (najczęściej w danym tygodniu).

- ❖ *(...) rozmawiamy, co tam się, co, oni robili, ja, ja im mówię, co ja tutaj robiłem, no... i, czy tam jakieś powiedzmy, że jak z żoną rozmawiam, to ona tam, co trzeba*

⁹⁸⁰ Relacja zapośredniczona to relacja, w której komunikujemy się z drugą osobą, ale między nami jest jakieś medium. Kanały medialne mogą być różne np.: internetowy czat, wideo, audio, mieszany (zbudowany z różnych kanałów).

w domu zrobić. Bo to wiesz zawsze coś trzeba zrobić. Później to trzeba było tam dom ocieplić, nie. To trzeba było ogrodzenie zrobić. No to ona mi tam opowiada, co tam trzeba zrobić (...). (W.2)

Bardzo rzadko zdarza się, że rozmówcy wyładowują na sobie złość i różne frustracje związane z przeciążeniem pracą czy codziennymi trudnościami związanymi z wychowaniem i opieką nad dziećmi. Jednak czasami ma to miejsce. Takie sytuacje owszem zdarzają się również, poza rodzinami migracyjnymi, jednak życie na odległość, samodzielne radzenie sobie z trudnościami dnia codziennego, problemy finansowe działają jako dodatkowy czynnik, który może pogłębiać rodzący się konflikt i negatywnie wpływać na wzajemne relacje w rodzinie. Konflikty pomiędzy małżonkami/ partnerami mają duży wpływ na jakość i częstotliwość kontaktów pomiędzy migrantem, a dziećmi w Polsce. Dzieci potrafią wyczuć napiętą atmosferę pomiędzy rodzicami, wówczas mogą unikać kontaktu z drugim rodzicem, nie chcą rozmawiać przez telefon, nie chcą podjąć rozmowy.

Ogromne znaczenie ma kontakt osobisty członków rodziny, jednak ten w przypadku emigracji zamorskiej uzależniony jest od kilku czynników. Jednym z podziałów migracji/ migrantów jest podział na migracje legalne i nielegalne⁹⁸¹. W trakcie wywiadów respondenci podkreślali, że w Stanach Zjednoczonych, nikt nikomu, bezpośrednio nie zadaje pytań o status imigracyjny, można oczywiście zapytać kto się czym zajmuje, jaką wykonuje pracę, ale nikt nie pyta o szczegóły. Dlatego też informacje dotyczące statusu imigracyjnego respondentów, na potrzeby niniejszej pracy, pochodzą bezpośrednio od nich. Większość z nich otwarcie przyznało w wywiadach, że początkowo byli w Stanach Zjednoczonych nielegalnie, ale zaznaczali, że dzięki pomocy znajomych, rodziny (wskazówki rady, doświadczenie innych) udało im się zalegalizować pobyt lub też, że nadal nie mają uregulowanego statusu pobytu.

Wśród moich rozmówców większość migrantów to ludzie bez papierów, nielegalni imigranci, nieudokumentowani imigranci mieszkający w Stanach Zjednoczonych. Kim są ludzie, którzy nie mają uregulowanego statusu? Po krótko można ich podzielić na dwie grupy, pierwsza z nich są to osoby, które przybyły do Stanów Zjednoczonych w sposób legalny (najczęściej na podstawie różnego rodzaju wiz), zostali wpuszczeni do kraju, przekroczyli jednak swój pobyt, na jaki pozwalała im wiza i nadal żyją w Stanach Zjednoczonych. Druga grupa są to osoby, które dostały się do Stanów Zjednoczonych w sposób nielegalny, czyli przekroczyły granicę na własną rękę (np. przekraczając

⁹⁸¹ Odniesienie do zagadnienie migracji legalnych i nielegalnych w podrozdziale **1.1.4. Typologia migracji**.

południową granicę Stanów Zjednoczonych i Meksyku). Przekroczenie granicy w taki sposób ma poważne konsekwencje dla migranta, jeśli chodzi o legalizację jego statusu. Respondenci, którzy wzięli udział w badaniu należeli do tej pierwszej grupy. Przybyli do Stanów Zjednoczonych na podstawie wizy turystycznej, zaczęli pracować (nie mając pozwolenia na pracę) i nie wrócili do Polski. Części z nich udało się uregulować swój pobyt w Stanach Zjednoczonych⁹⁸².

Zgodnie z powyższym wyjazd i odwiedziny rodziny w Polsce możliwe były tylko dla tej grupy migrantów, którzy mieli udokumentowany status pobytu, mogli oni podróżować poza granicę Stanów Zjednoczonych. Osoby te, wybierały zazwyczaj okres świąteczny i różne okoliczności rodzinne, a częstotliwość takich przyjazdów była zależna z kolei od wykonywanej pracy oraz posiadanych funduszy. W przypadku drugiej grupy było to niemożliwe, ich powrót do Stanów Zjednoczonych po przekroczeniu granicy, byłby utrudniony, a nawet niemożliwy.

❖ *Nie. W zasadzie to w ogóle nie przyjeżdżają do Polski. To ja latam do nich z dziećmi.*
(W.44)

Jedna z respondentek wspomina, że jej mama przez wiele długich lat nie miała możliwości przyjazdów do Polski, dopiero w momencie, gdy udało się jej uzyskać zieloną kartę, wtedy się to zmieniło.

(...) 15, 16 lat chyba, czekała na zieloną kartę (...) no tak i dopiero wtedy, no i później już przyjeżdżała, powiedzmy już tak raz w roku to chyba była, no nie? No już później, to chyba przez pierwsze 3 lata była raz do roku, no a później tak trochę już rzadziej. (W.41)

Szczególnym okresem był czas trwania pandemii, kiedy to wiele państw na całym świecie, w tym Polska i Stany Zjednoczone, zdecydowały się na bezprecedensowe od wielu lat ograniczenia w przekraczaniu granic międzynarodowych. Polska zamknęła swoje granice dla obcokrajowców, jednak wszyscy polscy obywatele, którzy znajdowali się poza jej granicami mieli możliwość powrotu do Polski. Początkowo poddani byli także obowiązkowej 14-dniowej kwarantannie domowej⁹⁸³.

Możliwe są także przyjazdy członków rodziny do migranta przebywającego w Stanach Zjednoczonych. Tym, na co chciałabym zwrócić uwagę na potrzeby niniejszej

⁹⁸² O szczegółach dotyczących aktualnych zasad wjazdu do Stanów Zjednoczonych i założeniach polityki imigracyjnej odsyłam do podrozdziału 2.3. **Aktualne zasady emigracji do Stanów Zjednoczonych i główne założenia polityki imigracyjnej**, niniejszej pracy.

⁹⁸³ *Zamykamy granice przed koronawirusem*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/zamykamy-granice-przed-koronawirusem>, dostęp: 25.11.2022.

pracy, jest to, że możliwości podróży do Stanów Zjednoczonych w przypadku Polaków dzielę na następujące okresy: po pierwsze okres do listopada 2019 r., kiedy to Polska dołączyła do Programu Ruchu Bezwizowego, po drugie okres od marca 2020 r. do czerwca 2022 r., czyli czas kiedy ruch międzynarodowy bezpośrednio z państw należących do strefy Schengen, więc i dla Polaków, został wstrzymany (w ramach podróży w celach turystycznych), a następnie wymagano od podróżnych negatywnego wyniku testu na COVID-19, wykonanego w ciągu 24-godzin przed podróżą oraz po trzecie okres od czerwca 2022 r., kiedy Stany Zjednoczone zniosły testy dla zagranicznych podróżnych, udających się do tego kraju drogą lotniczą⁹⁸⁴.

W okresie obowiązywania wiz dla Polaków rytm kontaktów rodzinnych wyznaczały wizy dla Polaków. W przypadku podróży dzieci – mogą one samodzielnie (bez opieki rodzica lub prawnego opiekuna) podróżować jedynie pod specjalną asystą lub eskortą personelu linii lotniczych⁹⁸⁵. Niektóre dzieci miały możliwość odwiedzin rodzica w Stanach Zjednoczonych. Najlepszym okresem na odwiedziny dzieci są wakacje, ferie i różne święta, kiedy to dzieci mają czas wolny od szkoły i mogą go spędzić z rodzicem-migrantem. Dla dzieci to nie tylko spotkanie z rodzicem-migrantem, ale jak najbardziej zdobycie nowych doświadczeń, zwiedzanie nowych miejsc, podszkolenie języka angielskiego. Możliwość wzajemnych odwiedzin ma znaczący wpływ na utrzymanie dobrego kontaktu z rodziną, to także korzystny aspekt wychowawczy, który rzutuje na postrzeganie nieobecnej matki bądź ojca przez ich potomstwo.

- ❖ *No to wiadomo, że tato nie przyjeżdżał, ale później w 2 klasie gimnazjum ja zaczęłam do niego jeździć. I byłam praktycznie no chyba 3 lata z..., 2 lata z rzędu na wakacje i później była chwila przerwy i potem tam na studiach zaczęłam, co pół..., co wakacje latać do niego. (W.32)*
- ❖ *Miałem okazję odwiedzić mamę w Stanach i to kilka razy, latałem z bratem na całe lato praktycznie. Bywało różnie. Czasem pojawiały się jakieś kłótnie, wiadomo odzwyczailiśmy się od siebie. Widziałem Nowy Jork, Boston, Niagarę. Każdy by chciał. Mamie też było różnie jak u niej byliśmy. (W.33)*
- ❖ *Miałam okazję być w Ameryce, wszystko mi się tam podobało. Mogłam spędzać czas z mamą, trochę dorabiałam, pomagałam jej w pracy, bo akurat ludzie, u których*

⁹⁸⁴ K. Collins, *US will end Covid-19 testing requirement for air travelers entering the country*, CNN, <https://edition.cnn.com/2022/06/10/politics/us-to-end-pre-departure-testing-requirement/index.html>, dostęp: 25.11.2022.

⁹⁸⁵ *Podróż dziecka bez opiekuna*, <https://www.lot.com/pl/pl/podroz-dziecka-bez-opiekuna>, dostęp: 24.10.2021.

pracowała nie mieli nic przeciwko, to mogłam. Nawet później jak już skończyłam szkołę i studia, nadal ją odwiedzam razem z mężem i dziećmi. (W.39)

- ❖ *Wcześniej były telefoniczne i raz do roku to było, no moja raz do roku, (...) latałam, tak do mamy przez pewnie 12 lat, bite 12 lat. Że byłam niemal, co roku w Stanach. A teraz, no raz, dwa razy do roku, też się mniej więcej widzimy, tak żeby wiesz pobyć ze sobą trochę, a no i kontakty telefoniczne, utrzymujemy nadal. (W.41)*

W momencie, kiedy wjazd do Stanów Zjednoczonych był niemożliwy, wiele osób znalazło inny sposób na przekroczenie granicy. Mianowicie, można było wylecieć z Polski do kraju spoza strefy Schengen, który dodatkowo nie znajdował się na liście państw o podwyższonym ryzyku stworzonej przez Stany Zjednoczonej i spędzić tam 14 dni przed wylotem do Stanów Zjednoczonych. Następnie należało wykonać test na obecność koronawirusa na 48 godzin przed wylądowaniem. Takim *krajem przesiadkowym* był np. Meksyk, który pozostawił otwarte granice dla przyjezdnych, nie wymagał także testów. Wśród moich respondentów nie znalazły się osoby, które skorzystały z takiej możliwości.

Tym, co jest jeszcze ważne to podkreślenie, że wraz z upływem czasu ma miejsce przyzwyczajanie się do sytuacji emigracyjnej, cała rodzina wypracowuje swój własny schemat komunikacyjny i własne kody komunikacji, które to wymagają różnej intensywności rozmów (kontaktów). Jedni kontaktują się telefonicznie codziennie, każdego dnia, inni raz lub kilka razy w tygodniu, występują też wyjątkowe sytuacje, kiedy wymagane jest omówić jakieś ważne problemy, tematy, podjąć istotne decyzje, naradzić się w jakiejś ważnej dla całej rodziny kwestii.

Z kolei rodzaj kontaktów z dziećmi różnicuje przede wszystkim ich wiek oraz to, który rodzic przebywa na emigracji, a z którym dziecko pozostało i mieszka w domu. Szczegółową charakterystykę tych interakcji zawiera tabela (Tabela 42) Zdecydowanie więcej działań podejmowanych jest wobec starszych dzieci z uwagi na lepszą komunikację z nimi za pomocą telefonu czy obecnie Internetu, jak również większą świadomość i zrozumienie sytuacji migracyjnej (dotyczy to wszystkich migrantów, bez względu na płeć). Jednak należy zauważyć, że mimo wszystko, to zazwyczaj kobiety-migrantki podejmują zdecydowanie więcej działań niezależnie od wieku dziecka, niż mężczyźni-migranci.

Tabela 42. Charakterystyka kontaktów migranta z małoletnimi dziećmi

	Dzieci w wieku do 7 lat, w wieku przedszkolnym	Dzieci w wieku powyżej 7 lat, w wieku szkolnym i starsze
Migrant-kobieta	- bardzo częste kontakty z dziećmi, nawet z tymi w bardzo młodym wieku	- bardzo częste kontakty, rozmowy telefoniczne (Facetime, Skype, Viber, itp.), okazywanie zainteresowania dziecku, słuchanie dziecka
	- częste rozmowy telefoniczne (Facetime, Skype, Viber, itp.), mające na celu oswojenie małego dziecka z głosem matki i jego osobą	- wysyłanie kartek okolicznościowych z okazji wyjątkowych uroczystości, wydarzeń z życia dziecka (np. urodziny, Święta)
	- prośby o przesyłanie zdjęć dzieci z dnia codziennego oraz ważnych wydarzeń, uroczystości (np. w przedszkolu)	- pomoc przy odrabianiu lekcji przez telefon, tłumaczenie trudniejszych zagadnień, z którymi dziecko sobie nie radzi w szkole
	- prośby o przesyłanie rysunków i różnych prac wykonanych przez dzieci – komentowanie ich, zagadywanie dzieci o tym, co zrobili	- kontrola ocen i postępów w szkole, ale również na zajęciach dodatkowych; kontrola ocen z zachowania ucznia
	- wysyłanie kartek okolicznościowych z okazji wyjątkowych uroczystości, wydarzeń z życia dziecka (np. urodziny, Święta)	- staranie się <i>bycia na bieżąco, bycia poinformowanym</i> co dzieje się w życiu dziecka
	- staranie się <i>bycia na bieżąco, bycia poinformowanym</i> co dzieje się w życiu dziecka	- wspólne spędzanie czasu podczas pobytu migrantki w Polsce lub pobytu dzieci w Stanach Zjednoczonych
	- przesadne kupowanie prezentów, ubrań	- przesadne kupowanie prezentów, ubrań, kosmetyków, innych gadżetów
- przy spotkaniu poświęcanie czasu na zabawy z dzieckiem		
Migrant-mężczyzna	- częste kontakty z dziećmi, nawet z tymi w bardzo młodym wieku	- bardzo częste kontakty, rozmowy telefoniczne (Facetime, Skype, Viber, itp.), okazywanie zainteresowania dziecku
	- rozmowy telefoniczne (Facetime, Skype, Viber, itp.), mające na celu oswojenie małego dziecka z głosem ojca i jego osobą	- kontrola ocen i postępów w szkole, ale również na zajęciach dodatkowych; kontrola ocen z zachowania ucznia
	- prośby o przesyłanie zdjęć dzieci z dnia codziennego oraz ważnych wydarzeń, uroczystości (np. w przedszkolu)	- sporadyczne uleganie prośbom dzieci, zaspokajanie kaprysów
	- staranie się <i>bycia na bieżąco, bycia poinformowanym</i> co dzieje się w życiu dziecka	- staranie się <i>bycia na bieżąco, bycia poinformowanym</i> co dzieje się w życiu dziecka
	- przy spotkaniu poświęcanie czasu na zabawy z dzieckiem	- wspólne spędzanie czasu podczas pobytu migranta w Polsce lub pobytu dzieci w Stanach Zjednoczonych

Źródło: opracowanie własne.

Zdarza się, że pomimo chęci i wielkiej potrzeby kontaktów przeszkodą są czynniki niezależne od migranta i innych osób, np. niemożność pogodzenia terminów kontaktów z uwagi na zmianę strefy czasowej czy też prowadzenie odmiennego trybu życia na emigracji i w Polsce⁹⁸⁶.

❖ *Często rozmawialiśmy przez telefon, teraz przez Facetime'a, staraliśmy się być na bieżąco. Ale nie zawsze się udaje, wiadomo. Ja miałem zazwyczaj czas po pracy po południu, więc oni już spali, a rano jak wstałem były w szkole. Czasem dzwoniłem też w czasie pracy, tak na szybko zapytać, no czy wszystko u nich w porządku i tak dalej. Najczęściej kontaktowaliśmy się w weekendy. Gadaliśmy co u nich, jak w szkole, potem jak na uczelni. (...) Czasem zdarzały się jakieś nieporozumienia.*
(W.4)

Większość rozmów pomiędzy migrantami, a ich partnerami w kraju (w początkowym momencie migracji, gdy dzieci były małoletnie) dotyczyły spraw dnia codziennego, opieki i wychowania dzieci, spraw szkolnych, aktualnych spraw. W początkowym okresie migracji często przewijał się temat przypominania o przyczynach wyjazdu, tłumaczenia sobie nawzajem całej sytuacji migracyjnej, później w miarę upływu już zdecydowanie mniej. W przypadku rozmów z dziećmi podobnie, główne tematy rozmów dotyczyły:

- udzielania różnego rodzaju porad dotyczących dnia codziennego, wyjaśnienie pojawiających się wątpliwości i niejasności;
- wysłuchiwanie relacji z przebiegu dnia, dzięki takim relacjom migrant miał poczucie *bycia na bieżąco*, wiedział, co się wydarzyło w życiu dziecka, ale także odwrotnie, wysłuchiwanie relacji z codzienności migranta, który często opowiadał o swojej pracy, o tym, co robił, jak wygląda życie i codzienność w Ameryce, co ciekawego zobaczył w Ameryce;
- omawiania ocen i postępów w nauce, ewentualnych problemach czy trudnościach w szkole; omawiania ocen z zachowania;
- przypominania o różnych obowiązkach domowych (utrzymanie porządku) i pomocy rodzicowi, który pozostał w domu, *bycia dla niego wsparciem, pomocą*;
- wsparcia psychicznego, czasami nawet były to rozmowy o uczuciach, tęsknocie, pierwszych problemach sercowych;

⁹⁸⁶ Różnica czasu pomiędzy Warszawą, a Nowym Jorkiem wynosi 6 godzin; gdy w Polsce jest poranek (godz. 8.00 rano), w Stanach Zjednoczonych środek nocy (godz. 2.00 w nocy).

- przypominania o głównych przyczynach wyjazdu, tłumaczenia sytuacji migracyjnej, która często była niezrozumiała dla dzieci, w szczególności tych najmłodszych.

W chwili obecnej tematy rozmów są podobne, migranci nadal chcą wiedzieć, co dzieje się w życiu ich partnera/ partnerki, dorosłych dzieci oraz wnuków. Jednak teraz zdecydowanie więcej czasu poświęcają na kontakt z wnukami, jak podkreślają jest to zupełnie inna relacja niż z własnymi dziećmi.

Wyjazd jednego rodzica do Stanów Zjednoczonych przyczynił się do wprowadzenia zmian we wzorcach komunikacji rodzinnej, pomiędzy migrantami, a ich rodzinami pozostawionymi w Polsce. Dodatkowo okres pandemii COVID-19 również miał istotny wpływ na formę i częstotliwość kontaktów rodzinnych. Wykorzystywane były i nadal są różne kombinacje wielu środków komunikacji, rzadko, kiedy stosowany jest tylko jeden z nich, jeśli chodzi o podtrzymanie relacji z osobami mieszkającymi w kraju pochodzenia. Współcześnie do ich komunikacji wykorzystywany jest przede wszystkim telefon i Internet. Poniższa tabela (Tabela 43) przedstawia formy oraz częstotliwość kontaktów badanych przeze mnie osób. Warto w tym miejscu wspomnieć o jednym z projektów badawczych dotyczącym zagadnieniu nowoczesnych technologii i jej wpływie na wzory migrowania i procesy asymilacji migrantów, w którym podjęto próbę porównania, jakie rodzaje komunikowania są najczęściej wykorzystywane w kontaktach migranta z jego bliskimi pozostawianymi w kraju pochodzenia⁹⁸⁷. Znajduje to także odzwierciedlenie w moich analizach i rozważaniach.

⁹⁸⁷ L. Komito, *Social Media and Migration: Virtual Community 2.0*, „Journal Of The American Society For Information Science And Technology” 2011, 62(6), s. 1080.

Tabela 43. Obecne formy oraz częstotliwość kontaktów

Forma kontaktu	Częstotliwość kontaktu w okresie do marca'2020 r.	Częstotliwość kontaktu w okresie pandemii
Rozmowy telefoniczne	kilka razy w tygodniu, a nawet codziennie, najczęściej w weekendy	codziennie
Wiadomości SMS	kilka razy w tygodniu, a nawet codziennie	codziennie
Internet (aplikacje typu: Skype, Viber, Messenger, inne)	kilka razy w tygodniu, a nawet codziennie (dotyczy wiadomości tekstowych)	codziennie
Internet – e-mail	rzadko, zazwyczaj w wyjątkowych sytuacjach, nagłych zdarzeniach	rzadko, zazwyczaj w wyjątkowych sytuacjach, nagłych zdarzeniach
Tradycyjne listy	kilka razy w roku, np. kartka na urodziny, święta, ważną uroczystość	brak
Przyjazdy do Polski	zazwyczaj raz w roku albo rzadziej	brak
Przyjazdy (odwiedziny) członków rodziny w Stanach Zjednoczonych	zazwyczaj raz w roku albo rzadziej	brak

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowując ten wątek należy stwierdzić, że utrzymywanie stałych i częstych kontaktów jest bardzo istotne dla wszystkich członków rodziny. Migranci i ich rodziny wypracowali sobie podczas emigracji swoiste strategie komunikacji, a więc wszelkie działania podejmowane przez nich, mające na celu podtrzymanie wzajemnego kontaktu, budowanie relacji, utrzymanie łączących ich więzi. Nie wszyscy członkowie danej rodziny odczuwają jednakową potrzebę kontaktu z migrantem. Może to być uzależnione od wieku i płci danej osoby, sytuacji rodzinnej. Migranci i ich partnerzy/ partnerki zaznaczają, że telefony i rozmowy przez telefon odgrywały ważną rolę podczas migracji, ale w pewnych sytuacjach były niewystarczające. Brakowało w danej chwili, tu i teraz, bezpośredniego kontaktu, bliskości. Pewne konsekwencje zachowań czy istotne, ważne rozmowy, tematy (np. dotyczące wychowania i opieki dzieci), były często odkładane w czasie np. do najbliższego kontaktu telefonicznego, czy nawet wizyty w Polsce lub w Stanach Zjednoczonych, przez co traciły na znaczeniu, przedawniały się lub/i umarzały. Stawały się mniej ważne. Jeżeli dotyczyły dziecka, mogło ono czuć się bezkarnie w swoim zachowaniu i postępowaniu bądź też odrzucone lub nieważne. Podobne odczucia miały dzieci migrantów.

- ❖ *Utrudnieniem była różnica czasu, to na pewno. (...) No gdy coś się ważnego stało, dzwoniliśmy, a u męża była noc, czasem czekaliśmy, aż będzie bardziej przyzwoita*

pora. Czasem mąż nie miał czasu rozmawiać akurat, bo praca, bo coś i pewne sprawy czekały. A to no nie było nic dobrego. (W.21)

- ❖ *Najbardziej brakuje tej drugiej osoby w jakiś trudniejszych momentach, gdy potrzebujesz wsparcia, czy dobrego słowa, a kontakt telefoniczny to jednak za mało czasami. (W.24)*

Wielu z badanych jest zdania, że mimo nieobecności jednego z rodziców nastąpiło pogłębienie relacji w życiu dorosłym oraz wzrost intensywności kontaktów. Relacja z czasem nabrała głębi i więzi zostały umocnione.

- ❖ *Wydaje mi się, że mieliśmy dobry i częsty kontakt, jak na taką sytuację. Rozmawialiśmy często, pisaliśmy sobie wiadomości. No były też okresy, gdy ten kontakt był rzadszy, ale to wszystko zależy od posiadanego czasu, tak myślę. (W.43)*
- ❖ *Myślę, że mieliśmy bardzo dobry kontakt, nawet jeśli tylko przez telefon. Wydaje mi się, że w niektórych rodzinach nawet jeśli rodzice są na miejscu to nie rozmawiają tyle co my. (...) Bo każdy zapracowany, każdy zajęty swoimi sprawami, no różnie bywa wiadomo. (W.38)*

5.5. Atmosfera i relacje rodzinne

Atmosfera życia rodzinnego to więź społeczna istniejąca pomiędzy członkami rodziny, którą wyznaczają cechy osobowe rodziców, jak również całokształt warunków życia danej rodziny. Równocześnie ona sama ma wpływ na kształtowanie się różnych sytuacji oraz jej funkcjonowanie. Każda **rodzina tworzy własną i niepowtarzalną atmosferę rodzinną**, która może być wspierająca, korzystna lub niekorzystna⁹⁸⁸. Swoista atmosfera w rodzinie powoduje **poczucie wyjątkowości** wśród jej członków, a A. Kwak określa atmosferę jako pomost łączący jednostkę ze społeczeństwem⁹⁸⁹.

Więzi rodzinne i atmosfera rodzinna to zjawiska (relacje) rodzinne tak mocno od siebie uzależnione, że bardzo często używa się tych pojęć zamiennie. Więzi warunkują atmosferę w rodzinie i odwrotnie, jedno i drugie są ściśle związane z wymianą emocjonalną pomiędzy poszczególnymi członkami danej rodziny. J. Nikitorowicz⁹⁹⁰ podkreśla,

⁹⁸⁸ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa...*, dz. cyt., s. 112.

⁹⁸⁹ A. Kwak, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna: Człowiek w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1993, s. 121, 123.

⁹⁹⁰ Nikitorowicz, J., *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostoczczyzny*, Wydawnictwo UW, filia w Białymstoku, Białystok 1992, s. 70.

że w naukach społecznych, w badaniach nad rodziną bierze się pod uwagę różne czynniki, które ją kształtują. W socjologii i antropologii zwraca się szczególną uwagę na czynniki makrospołeczne i mezospołeczne (jak np. środowisko zamieszkania) czy na proces kształtowania tożsamości społecznej w rodzinie (socjalizacja), w psychologii zaś rozpatruje się cechy temperamentu i osobowości członków rodziny oraz występujące pomiędzy nimi więzi emocjonalne, proces identyfikacji z osobami znaczącymi, jak również postawy rodzinne (rodzicielskie i małżeńskie). *Każda rodzina tworzy swój własny, niepowtarzalny system opiekuńczo-wychowawczy i socjalizacyjny. Oparty jest on na pewnej hierarchii wartości, przyjętych norm społecznych i etycznych, przejawiających się w postawach rodzicielskich, więziach uczuciowych i relacjach społeczno-emocjonalnych między rodzicami i dziećmi*⁹⁹¹.

Przeprowadzone badania przyczyniły się do stworzenia krótkiego opisu atmosfery panującej w rodzinie, na którą decydujący wpływ miał wyjazd rodzica/ rodziców do Stanów Zjednoczonych. W tej kwestii zdania były podzielone, jedni odpowiadali stanowczo, że tak wyjazd wpłynął na atmosferę życia rodzinnego, inni nie dostrzegali wyjazdu w negatywnym świetle, a wręcz przeciwnie, jako umocnienie dotychczasowych relacji w rodzinie. Ponadto byli zdania, że odległość i przestrzenne rozdzielanie członków ich rodziny nie stanowiło głównej cechy różniącej ich od innych rodzin, które znali. Owszem nie mieszkali razem, nie spędzali razem tyle czasu, ile by chcieli, mieli zupełnie inne problemy, ale mieli częsty kontakt, zaufanie, czuli się rodziną.

- ❖ *Byłam już w takim wieku, że pamiętałam chwilę jak było jak tata był z nami, że jak mieszkał w Polsce, a jak to było później, no jak wyjechał, co się działo, jak wyglądały święta i tak dalej. (...) Byliśmy normalną rodziną jak inni. Tyle, że tata mieszkał daleko, ale był cały czas naszym tatą, mieliśmy dobry kontakt. No nadal mamy.*
(W.42)

Atmosferę rodzinną zarówno migranci, jak i ich partnerzy postrzegają zazwyczaj poprzez **pryzmat codziennego życia**. Kobiety przebywające na emigracji częściej mają poczucie, że wraz z wyjazdem – rodzinie brakowało ich osoby (być może nadal brakuje), pojawił się brak poczucia bezpieczeństwa czy nawet bałagan życia rodzinnego. Może to mieć wpływ na traktowanie własnej rodziny jako *nieco gorszej*, od pozostałych rodzin (rodzin pełnych).

⁹⁹¹ *Od redakcji*, [w:] „Pedagogika Rodziny”, H. Cudak, (red. nacz), 2011, Nr 1(1), s. 5.

- ❖ *Niby wiedziałam, że oni sobie jakoś tam radzą beze mnie, jak dzwoniłam zawsze zapewniali, że wszystko jest dobrze, że ok. Jednak ja zawsze miałam z tyłu głowy, że może powinnam być z nimi, że bez matki to jakoś tak ciężiej. Miewałam wyrzuty sumienia, ale starałam się o tym nie myśleć, żeby się aż tak nie zadręczać. (W.3)*

Cechą charakterystyczną rodzin migracyjnych, kiedy jeden z jej dorosłych członków przebywa za granicą od dłuższego czasu, jest **przyzwyczajenie się do życia na odległość**. To powtarzalność atmosfery rodzinnej i klimatu w niej panującego. Badani zwracają czasami uwagę na pojawiające się wybiórcze okresy pogorszenia i poprawy relacji między członkami rodziny, nawet, jeśli przyjmowało to formę kontaktów telefonicznych. Jednak zdecydowanie większość jest zdania, że migracja przyczynia się do zacieśnienia więzi rodzinnych. Członkowie rodziny mają świadomość łączących ich więzi poczucia wspólnoty rodzinnej. Rodzina mieszkająca w Polsce wypracowała wprawdzie swoje własne schematy działań, podział obowiązków, podział zadań, specjalną komunikację, ale są to elementy mające na nią pozytywny wpływ. Wszyscy jej członkowie przywykli do kontaktów telefonicznych oraz zazwyczaj do braku bezpośrednich kontaktów. Uznają je za stały element ich rodzinnego życia. Migrant przebywający w Stanach Zjednoczonych także.

- ❖ *W tygodniu rozmawialiśmy mniej przez telefon, no bo po prostu nie było czasu. Ja w pracy, oni w szkole, w pracy, każdy miał swoje sprawy codzienne, jak wszyscy. W weekendy to było łatwiej, bo teoretycznie nie mieliśmy innych obowiązków. W tygodniu staraliśmy się sobie wysłać jakąś wiadomość, żeby wiedzieć, czy..., no że wszystko w porządku. Wiadomo, chyba że zdarzyło się coś niespodziewanego, nagłego, to wiadomo inaczej. (W.14)*
- ❖ *Na początku było różnie, ale jakoś dawaliśmy sobie radę, nie mieliśmy innego wyjścia. Przyzwyczailiśmy się do telefonów, SMSów, to nasza taka codzienność. (W.16)*
- ❖ *Zazwyczaj w tygodniu to taki szybki kontakt, wiadomość, co słyhać, a długie pogaduchy to w sobotę czy niedzielę. (W.39)*
- ❖ *To już były taki zwyczaj, nie wiem rytuał jakby, że w niedzielę po obiedzie zawsze dzwoniłam do mamy. U niej wtedy był ranek, miała wolne nie była w pracy (...). (W.46)*

Analizując wypowiedzi badanych osób podjęto się próby opisu specyfiki atmosfery rodziny migracyjnej. To, co jest istotne to podkreślenie różnicy między migracjami zamorskimi i do krajów europejskich. W przypadku tych drugich (ze względu na mniejszą odległość, tańsze koszty podróży) atmosfera rodzinna podporządkowana jest przede

wszystkim kwestiom wyjazdów i przyjazdów migranta do domu rodzinnego. Stany Zjednoczone charakteryzują się inną specyfiką, kontakty bezpośrednie, częste przyjazdy migranta do kraju są utrudnione, a w niektórych przypadkach wręcz nawet niemożliwe. Co wydaje się oczywiste, ze względów formalnych. Tym przypadku cykl życia rodzinnego mogą wyznaczać relacje zapośredniczone.

Z badań wyłania się obraz rodziny, w której zaszły zmiany spowodowane wyjazdem. Nastąpiła **rewolucja w życiu rodzinnym**, ponieważ zarówno migrant, jak i pozostali członkowie rodziny zostali zmuszeni do przystosowania się do nowej rzeczywistości. Wyjazd oznaczał zmianę dotychczasowych zasad i reguł panujących w domu rodzinnym, zmianę i podział obowiązków wśród pozostałych członków. Sporadycznie zdarzało się, że badani w wypowiedziach dzielili okres życia rodziny na długo przed wyjazdem, określając panującą w domu atmosferę, jako zwyczajną, spokojną, raptem od czasu do czasu przeplatana trudnymi momentami. Następnie z różnych przyczyn mogły pojawiać się w rodzinie: napięcie, jakieś trudności, być może więcej konfliktów i kłótni pomiędzy partnerami, co było zauważalne już nie tylko przez nich samych, ale także przez ich dzieci czy innych członków rodziny. Być może w niektórych przypadkach, to właśnie te trudne momenty mogły przyczynić się do podjęcia decyzji o wyjeździe. Atmosfera w domu podczas nieobecności migranta pracującego za granicą początkowo jest trudna, wypełniona pustką, tęsknotą i samotnością. Każdy z członków danej rodziny musi przeżyć migrację na swój sposób. Wraz z upływem czasu atmosfera w domu znów opisywana jest jako spokojna, ciepła, bezkonfliktowa, uporządkowana, ponieważ domownicy przyzwyczaili się do sytuacji migracyjnej, wypracowali swoje nowe zasady i reguły codziennego funkcjonowania. Być może też byli bardziej świadomi sytuacji migracyjnej. W wyjątkowych przypadkach napięta i trudna atmosfera trwała zdecydowanie dłużej, nie poprawiała się wraz z upływem czasu.

- ❖ *Przed wyjazdem w domu było ok., pojawiały się jakieś kłótnie, ale jak to w każdej rodzinie, są jakieś trudności czy coś... Jak mąż wyjechał, nastąpiły duże zmiany. Wszystko zostało na mojej głowie, musiałam myśleć o wszystkim sama. (W.21)*
- ❖ *Mąż wyjechał, bo zaczęły się problemy finansowe. Nie dało się tego ukryć, atmosfera w domu bywała powiedzmy ciężka, mimo, że staraliśmy się nie rozmawiać o problemach przy córce. Jednak nie zawsze się udawało. Ja wiem, że córka słyszała wieczorami nasze kłótnie czy nawet podniesiony głos. Jak mąż wyjechał pierwsze tygodnie były bardzo trudne dla nas wszystkich, ale z upływem czasu*

przyzwyczailiśmy się do takiej sytuacji. Nastal spokój, mąż przysyłał pieniądze.
(W.30)

- ❖ *Ciągle konflikty między członkami rodziny. U nas, nie ciągle, ale jak jest, to nie ma normalności w tym domu.* (W.41)

Po wyjeździe atmosfera rodzinna podporządkowana była często kontaktom migranta z rodziną. Najtrudniej jest w czasie świąt i innych okoliczności rodzinnych.

- ❖ *Najgorszy okres to okres świąt czy jakiś innych uroczystości. Nie było męża z nami podczas wielu ważnych chwil, skończenia szkoły, ukończenia 18 lat i wejściu w dorosłość. Wtedy jest ciężko.* (W.21)

W czasie, gdy migrant przebywa za granicą życie jego rodziny stara się toczyć dalej. Pomimo jego nieobecności w domu pielęgnowane są tradycje rodzinne, różne uroczystości czy spotkania rodzinne. Jego nieobecność jest przez wszystkich zauważalna i dość dotkliwa dla całej rodziny. *Wychowanie w rodzinie jest zakorzenione w systemie wartości, tradycji, obyczajowości*⁹⁹². Są one w szczególności konfrontujące z doświadczeniem rozłąki, poczuciem tęsknoty i osamotnienia. Dzieci migrantów wskazywały na przykre emocje związane z brakiem rodzica w ważnych uroczystościach, wydarzeniach w ich życiu, ale i w życiu całej rodziny.

- ❖ *Bardzo mi go brakowało, najczęściej człowiek o tym zdawał sobie sprawę w czasie świąt, czy jak spotykaliśmy się w szerszym gronie rodzinnym.* (W.25)

Życie seksualne należy zdecydowanie do wrażliwych zagadnień, a respondentom trudno było o tym mówić. Niemniej jednak w niektórych wypowiedziach znalazły się stwierdzenia świadczące o potrzebie bliskości nie tylko emocjonalnej, ale także fizycznej pomiędzy partnerami, która w sytuacji migracji pozostaje zazwyczaj niezaspokojona, może prowadzić do frustracji, co może odbić się na funkcjonowaniu całej rodziny⁹⁹³.

Dla tych dzieci, które pamiętały okres przed wyjazdem rodzica do Stanów Zjednoczonych (dotyczy starszych dzieci) nieobecność migranta była dla nich wyrazem, że życie rodzinne uległo zmianie ze względu na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, mogło to odbierać poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji czy przewidywalności w życiu rodzinnym. Miały świadomość, że pewne wydarzenia będą zmuszeni przeżywać bez obecności jednego rodzica, który nie miał po prostu możliwości być w tym czasie w kraju.

⁹⁹² T. E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Wydawnictwo WAM, 2007, s. 47.

⁹⁹³ O potrzebach sfery seksualnej wynikających z rozłąki między partnerami piszę w podrozdziale **5.7.1. Skutki migracji dla relacji małżeńskich i partnerskich.**

Badani wskazywali na takie wydarzenia jak: urodziny, Pierwsza Komunia św., ukończenie szkoły, ślub, narodziny dziecka. Co ciekawe respondenci wspominali tylko o pozytywnych wydarzeniach rodzinnych, pomijali np. pogrzeby bliskich. W przypadku dzieci, które w momencie wyjazdu były bardzo małe ich sytuacja jest nieco inna, one były przyzwyczajone do sytuacji, że jeden rodzic czy oboje z nich są daleko, a głównym opiekunem są np. dziadkowie, to była ich codzienność jaką pamiętali, jaką znali, która była im bliska. Dopiero wraz z upływem czasu zdawały sobie sprawę, że jest jeszcze ktoś, komu na nich bardzo zależy.

- ❖ *(...) ja jestem już tak przyzwyczajona do tego jak jest teraz. Najciężej jest w sytuacjach takich typu ślub, pierwsza komunia, jakieś takie ważne wydarzenia, o... tak to zbierzmy w jedno, że takie ważne wydarzenia, przy których zazwyczaj są rodzice. (W.32)*

W trakcie rozmów telefonicznych atmosfera domowa zazwyczaj była względnie spokojna, jednak zdarzały się czasami momenty, gdy stawała się konfliktowa i napięta. Szczególnie konfliktogenne były sytuacje, gdy nieobecny rodzic starał się wprowadzać zmiany w codziennym funkcjonowaniu członków rodziny, co przez brak kontaktu bezpośredniego było bardzo uciążliwe dla obu stron. Wprowadzało to zamęt, złość, stres, a przede wszystkim odwrotny skutek. W takich momentach skutkowało to często wycofaniem się, unikaniem lub brakiem kontaktu i zajmowanie się własnymi sprawami. Dobra, satysfakcjonująca dla obu stron komunikacja jest warunkiem pozytywnych relacji panujących w rodzinie. To, co może mieć wpływ na osłabienie więzi rodzinnych, więzi pomiędzy rodzicami i dziećmi to brak chęci i zainteresowania oraz zdecydowanie odległość fizyczna.

- ❖ *Najbardziej wkurzało mnie to, że tata miał najwięcej do powiedzenia w różnych sprawach, o których mało wiedział, przecież go tutaj nie było. Tak sobie wtedy myślałem. (W.38)*

Spotkanie dzieci z rodzicem-migrantem nie zawsze przywraca poczucie rodzinności i zaspokaja potrzeby bliskości i miłości. Czasami są to bardzo trudne momenty dla obu stron, uzależnione przede wszystkim od łączących ich relacji i utrzymywanych kontaktów. W większości poznanych przypadków pobyt dziecka u rodzica w Stanach Zjednoczonych wiąże się ze skrajnymi i intensywnymi uczuciami i potrzebami. Zazwyczaj dzieci są zachwycone zaproszeniem rodzica-migranta do Stanów Zjednoczonych. Po spełnieniu wymogów formalnych i długiej podróży, mają możliwość spędzić np. długie wakacje w Stanach Zjednoczonych, w ramach, których zwiedzają, poznają inną kulturę i język,

czasami pomagają przy domowych obowiązkach, w przypadku starszej młodzieży jest szansa na zarobienie własnych pieniędzy. Radość obojga ze spotkania jest ogromna. Jednak w pewnym momencie może pojawić się stan przesylenia, złości czy nawet chęci powrotu do domu. Bowiem wizja wspólnie spędzonego czasu kształtuje pewne oczekiwania związane z potrzebą kontaktu, bliskości i czułości. Czasami wyobrażenia te nie znajdują odzwierciedlenia w amerykańskiej rzeczywistości. Z czasem pojawiają się pierwsze konflikty, niezrozumienie, wynikające z długiej rozłąki. Dochodzi do poczucia przesylenia wspólną obecnością i chęć powrotu dzieci do domu i codziennych nawyków i spraw. Zarówno dzieci jak i migranci przekonali się, że długa rozłąka i nieobecność rodzica-migranta w codziennym życiu w Polsce mają wpływ na funkcjonowanie całej rodziny.

- ❖ *Miałem możliwość odwiedzić mamę kilka razy w czasie wakacji, jak mówiłem. Zawsze byłem pod wrażeniem tego kraju. Trochę pomagałem w robocie mamy znajomym, to dla siebie miałem pieniądze, a trochę jeździliśmy zwiedzać. Każdy mi zazdrościł, bo to jednak Ameryka. (W.33)*
- ❖ *Nie powiem zdarzały się zgrzyty podczas wizyty w Stanach, ale mama ma już swoje upodobania, ma swoje przyzwyczajenia i trudno jej się dziwić. Tyle czasu mieszka tam sama. Staraliśmy się, żeby takie sytuacje zdarzały się jak najrzadziej, ale zdarzały się. To zazwyczaj były jakieś blahostki, ale czasami zdarzała się też nerwowa atmosfera. (W.46)*

W przypadku migracji do Stanów Zjednoczonych, to, co jest warte uwagi to fakt, że w bardzo wielu przypadkach pierwsze spotkanie z mężem/ żoną czy dziećmi, a migrantem następuje po wielu latach. Często mamy do czynienia z sytuacją, gdy przez wiele długich lat migrant przebywa nielegalnie w Stanach Zjednoczonych, a rodzina z Polski nie ma możliwości przylecieć do niego w odwiedziny, z różnych względów (do 2019 r. najczęściej powodem była odmowa wizy amerykańskiej). Przez wiele lat musi im wystarczyć jedynie kontakt telefoniczny (obecnie i przez Internet). Jest to bardzo trudne doświadczenie, zwłaszcza, gdy dzieci w chwili wyjazdu są w bardzo młodym wieku. Później, gdy już zdarza się możliwość spotkania jest to bardzo emocjonalne i często stresujące przeżycie dla obu stron.

- ❖ *Patrząc z perspektywy pierwszego przyjazdu mojego no to podobało mi się to, że mogłam się zobaczyć z tatą (...), ale drugiej strony to było dla mnie takie ciężkie, bo trochę był dla mnie taki, nie tyle, że obcy, ale była to dla mnie taka, po prostu byłam przyzwyczajona już do dziadków, a z drugiej strony z nim miałam kontakt tylko jako małe dziecko, więc jakby te pierwsze dni były dla mnie trudne. (W.32)*

Zdarza się, że migranci wprowadzają w swoje życie nowych partnerów, nie informując o tym swoich partnerów i dzieci mieszkających w Polsce. Migrantom brakuje odwagi, by wyjawić, jakie zmiany zaszły w ich życiu osobistym. Dzieci często dowiadują się o tym już na miejscu, po wylądowaniu w Stanach Zjednoczonych. Jest to dość przykre i smutne doświadczenie⁹⁹⁴.

- ❖ *Tak naprawdę to nie utrzymujemy kontaktu z ojcem, ja byłam, co prawda u niego 20 lat temu w Stanach, no, ale to tak wiesz nie ułożyło się to tak, tak jak powinno. No i... nie utrzymujemy kontaktów, ale wiesz trochę się dowiedziałam od jego żony, trochę też od mojej mamy, (...) on z moją mamą zerwał kontakt, ale przez jakiś tam czas, z jedną paczkę na rok wysłał z jedzeniem, czasem jakiś list napisał, bo ja po prostu chciałam go bardzo zobaczyć. Wiesz jako córka. (W.45)*

W przypadku przyjazdu migranta do domu sytuacja była podobna. Pierwsze dni bywają bardzo miłe i przyjemne, wszyscy starają się wykorzystać ten czas jak najlepiej, nadrobić zaległości rodzinne, często były liczne prezenty i podarunki. Każdy cieszył się ze spotkania, jednak wraz z czasem początkowa euforia bardzo szybko mijała. Rodzina migranta miała swoje uporządkowane życie, obowiązki i rytm życia, a wprowadzana przez migranta jego własna wizji codzienności prowadziła do napięcia i trudności. Taka niespokojna atmosfera w rodzinie była na tyle silna i widoczna, że zauważana była nie tylko przez członków rodziny, ale także przez osoby trzecie (np. dziadków, bliskich sąsiadów). Ponadto wizyta migranta w Polsce często bywała też krótka, ze względu na zobowiązania i pracę w Stanach Zjednoczonych.

- ❖ *Jak już udało mi się pojechać do Polski to ten czas tak szybko mijał. (...) jak już przyjechałam to miałam też dużo spraw do załatwienia, bo sprawy urzędowe, czy coś, a to do dentysty, zęby zrobić, bo w Stanach to drogo, nie mam takiego ubezpieczenia, trzeba płacić. A to z każdym by się chciał człowiek zobaczyć, chociaż na chwilę spotkać się i pogadać, co słyszeć i w ogóle. (W.7)*
- ❖ *Czasem w swoim domu czułem się jak intruz. Nawet nie wiedziałem, gdzie kubek do kawy stoi. Oni mieli też swoje sprawy, szkoła, przecież nie rzucają wszystkiego, bo ojciec przyjechał na 3 tygodnie do domu. Owszem nadrabialiśmy czas, rozmawialiśmy. Opowiadaliśmy sobie, co się działo, mimo, że to samo mówiliśmy*

⁹⁹⁴ Do znacznie dramatyczniejszych wniosków doszła K. Piotrowska-Breger, zwracając uwagę na przykłady kazirodztwa i wszelkich działań o podłożu seksualnym, które odbywają się w zamkniętym kręgu rodzinnym. Przypuszcza, że nie są one zbyt częste, jednak mogą zdarzyć się w warunkach emigracyjnych. K. Piotrowska-Breger, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 106-108.

sobie przez telefon. Ale na żywo to jednak, co innego. Poza tym dzieci były już prawie dorosłe jak wyjeżdżałem, więc to też inaczej, co ja no mogłem w pewnych sprawach? Nic. Informowali mnie, tak no po prostu. (W.11)

Można rzec, iż rodziny migracyjne doświadczają często swoistej dwubiegunowości. Z jednej strony, członkowie rodziny i sam migrant, przywykli do spędzania dnia codziennego w poczuciu tęsknoty i braku wzajemnej obecności, z drugiej zaś, gdy dochodzi już do spotkania po dość długiej rozłące i możliwości spędzania wspólnie czasu wolnego, po pewnym czasie obie strony są w pewien sposób zmęczone sobą nawzajem, czekając na jego zakończenie i powrót do codziennego rytmu życia czy praktyk związanych z rozłąką. Czas oczekiwania na spotkanie obfitował w nadzieję na radość, bliskość, zainteresowanie, zrozumienie, miłość, natomiast sam czas spotkania czasami okazywał się niemałym rozczarowaniem dla obu stron. Wynika to z faktu, że życie rodziny w Polsce i migranta w Stanach Zjednoczonych jest ułożone, każdy ma swoje sprawy i zajęcia.

Nieobecność rodzica-migranta była szczególnie dotkliwa w okresie świątecznym (zwłaszcza w okresie Bożego Narodzenia i Wielkanocy) oraz różnych uroczystości rodzinnych (urodziny, imieniny, Komunia św., długie weekendy), które są obchodzone w rodzinie. Rodzina przygotowywała się do różnych uroczystości, w których było wiadomo, że rodzic-migrant nie będzie mógł uczestniczyć bezpośrednio. Dzięki możliwościom technologicznym będzie jedynie możliwy kontakt telefoniczny lub przez Internet, a migrant będzie mógł być obecny pośrednio we wspólnym świętowaniu. Bardzo często próbowano tłumaczyć dzieciom i racjonalizować nieobecność migranta. Z racji jego nieobecności, większa część badanych zmuszona jest do dostosowania *rodzinnego kalendarza świąt i uroczystości* do harmonogramu kontaktów telefonicznych i przez Internet. Czasem zdarza się, że uroczystości obchodzone są w innym terminie.

❖ *Zdarzało się, że przesunęliśmy urodziny syna czy córki na inny dzień, żeby mąż mógł uczestniczyć w torcie nawet przez telefon, więc najlepiej weekend pasował wszystkim, nawet jeśli urodziny, no wypadały w tygodniu, tak? (W.29)*

Badani najczęściej wskazują na **okres grudniowy i Boże Narodzenie**. Jak wynika z badań znaczna większość migrantów pozostaje w czasie świąt w Stanach Zjednoczonych. Nieliczni mają możliwość przylecieć na święta do Polski lub odwiedzin rodziny w Stanach Zjednoczonych, ale nie jest to możliwe każdego roku. W Stanach Zjednoczonych zatrzymują ich ograniczenia związane nieuregulowanym prawem pobytu, brak tanich połączeń z Polską, ograniczenia związane z pandemią koronawirusa, jak również brak możliwości długiego urlopu w pracy. Okres świąt grudniowych dla migrantów to czas

mieszanych emocji. Jest zupełnie inny niż ten spędzony w gronie rodziny w kraju, dominującym uczuciem jest jednak czas smutku i tęsknoty za bliskimi. To, co sprawia radość migrantom to prezenty dla bliskich w Polsce. Migranci dużo wcześniej przygotowują się do tego okresu, kupują prezenty, dekoracje świąteczne, które następnie przesyłają do Polski.

- ❖ (...) tutaj to te święta krótko, bo Wigilia do pracy, potem tylko jeden dzień i już 26ty to normalnie do pracy nie tak, jak w Polsce. (W.1)

5.5.1. Relacje rodzinne. Relacje migrantów z dziećmi

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja dzieci migrantów jest niewątpliwie skomplikowana i trudna. Wyjazd rodzica/ rodziców jest znaczącym faktem, który wpływa na funkcjonowanie dziecka na każdym etapie jego życia. Różnorodne formy bycia dzieckiem migrantów w dużym stopniu różnicują i wpływają na przeżywane trudności, jak również na sposób radzenia sobie z tymi sytuacjami, jakie je spotykają. Status i położenie dzieci migrantów są różne, ale większość problemów, z którymi przyszło im się zmagać jest wspólna, z racji, że migracja rodzica zawsze wiąże się z separacją i/lub brakiem poczucia stałości, osłabieniem więzi, co jest wskazywane, jako podstawowe zagrożenie rozwoju *ego* dziecka we wczesnym dzieciństwie. W tej grze o własną tożsamość, strukturę osobowości młodego człowieka **istotną rolę odgrywają relacje z rodzicami i ich obecność w okresie dzieciństwa dziecka**, a tym samym generowana przez nich odpowiedź, rozwijająca i podtrzymująca w nim pozytywną identyfikację z tymi, którzy są kompetentni. Występująca niepewność w relacjach dziecka z rodzicami to czynnik frustrujący i traumatyzujący, wpływający na myśli, zachowania i uczucia dzieci⁹⁹⁵. Szczególnie istotne są relacje dziecka z rodzicami w pierwszych etapach jego życia, gdy poprzez związek z najbliższymi odkrywają nowe rzeczy, odnajdują się w otaczającym je świecie zewnętrznym, ale przede uczą się mowy i form komunikowania. Rozłąka w pierwszych latach życia może przyczynić się do wyobcowania dziecka, zaś u starszych ma związek z towarzyszącą tęsknotą, żalem, często brakiem akceptacji i zrozumienia⁹⁹⁶.

Dzieci z rodzin migracyjnych żyją na co dzień zazwyczaj tylko z jednym rodzicem – matką lub ojcem. Dobre relacje w takim małym układzie są niezbędne do prawidłowego

⁹⁹⁵ B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, *Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci*, dz. cyt., s. 50.

⁹⁹⁶ T. Rostowska, A. Jarmołowska, *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 162-163.

funkcjonowania całej rodziny. Jest to tym bardziej istotne w sytuacjach trudnych i konfliktowych⁹⁹⁷. W grupie dzieci migrantów określiły one relacje z rodzicami pozostałymi w Polsce jako pozytywne, raczej oparte na zaufaniu i okazywaniu sobie nawzajem uczuć. Konflikty i napięcia występowały raczej rzadko, choć czasami zdarzały się. Warto w tym miejscu podkreślić, że relacje rodziców z dziećmi mają charakter interakcji dwubiegunowej, są, więc zależne od obu stron, zarówno od dorosłych, jak i dzieci. Obie strony są zarówno odbiorcą, jak i nadawcą danych treści.

Badani migranci zaznaczają, że ich stosunki z dziećmi układają się dość dobrze, choć mimo częstych rozmów telefonicznych zauważali czasami pewien dystans ze strony dziecka. Relacje te na przestrzeni lat ulegały zmianom i w sumie kształtują się przez cały okres migracji. W momencie wyjazdu, dzieci migrantów były małe, niepełnoletnie, a obecnie większość z nich jest już dorosłym, usamodzielnionym i niezależnym człowiekiem, niektórzy założyli własne rodziny, mają własne dzieci. Inaczej te relacje wyglądały w pierwszych latach migracji, a zupełnie inaczej wyglądają obecnie. Obecnie są dojrzsze, to relacje dorosłych ludzi. Decydującym wyróżnikiem jest długość rozłąki i kontakty (forma i częstotliwość), jakie były utrzymywane przez ostatnie lata.

- ❖ *Mamy dobre relacje, często się kontaktujemy, oni mi mówią co u nich, ja im opowiadam. Jak mają jakiś problem czy coś, to zawsze mogą mnie spytać. Staram się ich wspierać, jak mogę. Nie tylko finansowo. Zawsze tak było. (W.10)*
- ❖ *Chyba się te relacje nie zmieniły, to znaczy, nie wiem. Zawsze mogli i mogą na mnie liczyć. Rozmawiamy też często. (W.16)*

Do podobnych refleksji dochodzimy po analizie wypowiedzi partnerów/ partnerek migrantów. Ich zdaniem relacje te układały się w większości przypadków w miarę dobrze. W sprostaniu wymagań dzieci, zarówno migranci jak i ich partnerzy/ partnerki, liczyli najczęściej na własne siły i zdolności. Migranci starali się utrzymywać relacje poprzez kontakty telefoniczne i inne, natomiast ich partnerzy również próbowali te kontakty ułatwiać i podtrzymywać. Często sami wychodzili inicjatywą zrozumienia i wytłumaczenia sytuacji migracyjnej swoim dzieciom, by ci nie kojarzyli sytuacji domowej tylko z wyjazdem drugiego rodzica, jako wyłącznie jego winy. Starali się tłumaczyć, że była to ich wspólna decyzja.

⁹⁹⁷ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa...*, dz. cyt., s. 124.

- ❖ *Wydaje się, że mają dobre kontakty. Dzwonią, rozmawiają. Zawsze jak coś potrzeba, mają jakiś problem, to mogą się zwrócić. Na studiach mąż dużo pomagał, bo to jednak kosztuje (...). (W.21)*
- ❖ *Jak dziewczynki były małe, to bardzo często z żoną rozmawialiśmy z nimi, no staraliśmy się im wytłumaczyć, skąd taka sytuacja w ogóle się wzięła, dlaczego nie jesteśmy tutaj na miejscu razem. To było bardzo trudne, w sensie im potem wytłumaczyć, że mama jest, tylko gdzieś no daleko, one znały inną rzeczywistość, jakby były od początku nauczone, że mama jest daleko, że musiała wyjechać (...). To były bardzo, ojj bardzo ciężkie momenty dla nas wszystkich. (W.27)*

Badani rodzice, którzy pozostali w Polsce, w czasie, gdy ich partnerzy wyjechali do Stanów Zjednoczonych również są zdania, że ich relacje z dziećmi układają się w miarę dobrze. Pomimo, że przez wiele lat stawali przed obliczem różnych problemów, natury osobistej, rodzinnej, wychowawczej czy społecznej. Zdawali sobie sprawę, że w dużej mierze od nich zależy zaspokojenie potrzeb emocjonalnych dzieci i ich wychowanie, podczas gdy zaspokojenie potrzeb bytowych należało raczej do migranta. Badani wskazywali, że starali się być dostępni dla swoich dzieci oraz wrażliwi na ich problemy i potrzeby. Mieli świadomość, że muszą starać się bardziej, niejednokrotnie w wielu sytuacjach zastępując drugiego nieobecnego rodzica.

Reasumując, w rozważaniach dotyczących relacji dzieci z rodzicami z rodzin migracyjnych należy zwrócić uwagę na kwestie, które w szczególny sposób dotyczą pełnienia roli społecznej matki i ojca oraz które wynikają z szeroko rozumianego rozwoju dziecka. Do najważniejszych wniosków, które charakteryzują sposób rozumienia tych relacji można zaliczyć fakt, że rodzice to najważniejsze osoby znaczące w życiu dziecka, a obecność obojga z nich jest niezwykle istotna. Rodzice powinni nawzajem się uzupełniać tworząc niepowtarzalną atmosferę życia rodzinnego. W przypadku rodzin migracyjnych tzw. zasada komplementarności ról rodzicielskich, ukazująca swoistą wartość płynącą ze wzajemnego uzupełniania się roli matki i ojca jest zachwiana, a obowiązek wychowawczy spada głównie na jednego z rodziców. Relacje pomiędzy rodzicami, a dziećmi są dość dynamiczne, związane z rozwojem dziecka i rodziców oraz z migracyjnymi warunkami życia. Ponadto działania jakie podejmowane są przez rodziców mają charakter zróżnicowany, oznacza to, że wpływ obecnego rodzica na rozwój dziecka zdecydowanie różni się od wpływu rodzica przebywającego za granicą, jak również wpływ matki różni się od wpływu ojca.

Z badań wynika, że oboje z rodziców na swój możliwy sposób próbowało wspierać dzieci w trudnych sytuacjach życiowych i pojawiających się kłopotach i problemach. Rodzic przebywający w Stanach Zjednoczonych i ten pozostały w domu, na miejscu, starali się być na bieżąco, znać problemy i potrzeby swoich dzieci. Można zauważyć pewien podział ze względu na płeć dziecka; dziewczynki zdecydowanie częściej zwracały się ze swoimi problemami do matek, w przypadku chłopców był to mniej więcej równy podział między matką, a ojcem. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że od matki najczęściej oczekuje się ciepła, zrozumienia, serdeczności, zaspokajania potrzeb przez realizację funkcji opiekuńczo-wychowawczych⁹⁹⁸. Ponadto, dziecko dzięki relacji z matką, z jednej strony poznaje świat, ponieważ to właśnie matka dostarcza wzorów pierwszych relacji społecznych⁹⁹⁹. Migranci-mężczyźni także zaznaczali, że dzieci czasami zwracali się do nich ze swoimi sprawami i kłopotami, prosząc o radę, choć nie zawsze. Zdaniem M. Czub, ojcom również przypisuje się swoiste zadania: *przekazywanie wiedzy, udzielanie porad, oferowanie dziecku nowych doświadczeń, przy zapewnieniu mu wsparcia, stawianie wyzwań wymagających zdobycia nowych kompetencji i doskonalenia już posiadanych, a także włączanie dziecka w doświadczenia wywołujące silne emocje, przy równoczesnym zapewnianiu poczucia bezpieczeństwa przez swoją obecność*¹⁰⁰⁰. Czasami migranci z żalem mówili, że pewne decyzje nie były z nimi konsultowane, a jedynie zostały im oznajmione, zakomunikowane. Długotrwała rozłąka niewątpliwie może przyczyniać się do osłabienia relacji nie tylko z dziećmi, ale i pomiędzy partnerami. Rodzina uczy się żyć w rozłące przestrzennej, a wszyscy starają się przyzwyczaić się do takiej sytuacji. Obie strony często zdają sobie sprawę jak ciężko buduje się życie, codzienne sprawy czy rozwiązuje trudne problemy po długiej rozłące i przede wszystkim na odległość.

- ❖ *Mąż wkurzał się na syna, bo ten jak już był starszy, już, gdy nie miał czasu z nim porozmawiać, jak dzwonił. Ja też się czasami skarżyłam, że nie daję sobie z nim rady, że wagaruje. Taki wiek był głupi. Czasami się kłócili, choć zawsze starałam się to wszystko jakoś załagodzić. (W.24)*

⁹⁹⁸ A. Wołpiuk-Ochocińska, M. Marmola, *Postrzeganie ról matki i ojca przez młodzież w okresie dorastania*, [w]: J. Brągiel, B. Górnicka, (red.), *Rodzicielstwo w różnych fazach rozwoju rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017, s. 116.

⁹⁹⁹ T. Senko, *Analiza porównawcza relacji matki z synem oraz ich zachowań osobowościowych*, „Horyzonty Psychologii” 2013, t. 2, s. 107.

¹⁰⁰⁰ M. Czub, *Specyfika relacji dziecka z ojcem w pierwszych latach życia z perspektywy teorii Przywiązania*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2014, 13(3), s. 82.

- ❖ *Zdarzało się, że nie miałem o czym z nim rozmawiać, nie było go tutaj na miejscu, nie chciało mi się wszystkiego tłumaczyć. Z mamą było inaczej, ona była obok, tutaj blisko, jak coś potrzebowałem mogłem się do niej zwrócić i już. (W.38)*
- ❖ *Gdy mama wyjechała byłem w podstawówce. Teraz jestem dorosły, mam swoją rodzinę. Mama dzwoniła tak często jak mogła, zazwyczaj w weekendy, bo wtedy mieliśmy najwięcej czasu, szkoły nie było, ona nie szła do pracy albo kończyła wcześniej. Zawsze pytała co u mnie, jak w szkole. Jak stało się coś ważnego zawsze mogłem się do niej odezwać, nawet w nocy. (W.46)*

Pojawiały się zdania, we wszystkich trzech grupach badawczych, że zwracano uwagę na poczucie nieskuteczności działań oraz przeświadczenie, iż rodzic przebywający za granicą nie jest w stanie pomóc, doradzić dziecku na miejscu ze względu na rozłąkę przestrzenną, nieznamość sytuacji i okoliczności. Czasami rodzice-migranci nie byli w stanie sprostać wymaganiom dzieci w tej kwestii i związku z tym w opinii dzieci i młodzieży nie mogli stanowić odpowiedniego wsparcia. Wskazywano, więc na kwestię funkcjonowania rodzica, bez kontekstu sytuacyjnego, co zdecydowanie utrudniało komunikację¹⁰⁰¹. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja rodziców, którzy pozostali z dziećmi w domu. Uważają oni, że dzieci zwracały się do nich o pomoc, o poradę, byli na miejscu, razem mieszkali, spędzali ze sobą dużo czasu, co przeniosło się na ich relacje i ogólne kontakty. Dzieci miały poczucie, że rodzic jest blisko.

Należy zauważyć, że pojawiały się sytuację, że dzieci zwracały się ze swoimi problemami do nieobecnych rodziców przebywających za granicą. Były to zarówno problemy dnia codziennego, problemy wynikłe w szkole, jakieś pierwsze problemy sercowe. Świadczy to o stałym kontakcie i silnej relacji pomiędzy dziećmi a rodzicem-migrantem oraz aktualności ich kontaktów. To relacja także oparta na zaufaniu.

- ❖ *Mimo, że byłam daleko, moi synowie zawsze wiedzieli, że mogą się do mnie ze wszystkim zwrócić, z każdym problemem, każdą trudnością i zawsze w miarę możliwości będę starała się im pomóc. Kiedyś puszcza mi sygnał, co znaczyło, że mam zadzwonić. Teraz mamy nadal stały kontakt, jest łatwiej. (W.3)*
- ❖ *Dziewczyny zawsze pytały mnie o zdanie, o to, żeby coś doradzić, w różnych sprawach. Teraz jak są dorosłe i wnuki są, często pytają mnie o jakieś wychowawcze wskazówki, co znaczy, że wcale nie byłam taką złą matką, jakby mi się mogło wydawać. (W.7)*

¹⁰⁰¹ J. Wrzochul-Stawinoga, *Jakość życia rodzinnego w ocenie mężczyzn długotrwale migrujących za granicę – studium przypadku*, „Pedagogika Społeczna” 2014, nr 3, s. 174.

- ❖ *Kiedy tylko chciałam mogłam się odezwać do mamy, ona zawsze oddzwaniała, albo odpisywała, nawet w nocy. (W.39)*

Dzieci migrantów o pomoc w rozwiązaniu swoich problemów zwracały się często do kogoś innego niż rodzice; było to starsze rodzeństwo, kuzynostwo, wujostwo czy dziadkowie. Dość często jednak wybierali strategię, by z własnymi kłopotami i trudnościami radzić sobie samemu. Było to związane z tym, że dość często rodzic będący w domu był przytłoczony ilością obowiązków, zadań oraz problemów, zdaniem dzieci nie zawsze miał czas, by poświęcić go dziecku. W tej sytuacji inne osoby zaspokajały potrzebę zainteresowania i uwagi, której w wystarczający sposób nie byli w stanie zaspokoić zapracowani rodzice. Brak ogólnego zainteresowania rodziców sprawami dzieci było interpretowane przez nie jako jeden z głównych negatywnych skutków wyjazdu za granicę.

W chwili obecnej relacje te wyglądają zupełnie inaczej. To relacje dorosłych ludzi, nierzadko posiadających już własną rodzinę, którzy przez wiele lat nie mieli bezpośredniego kontaktu z rodzicem przebywającym w Stanach Zjednoczonych. Nauczyli się żyć i funkcjonować na co dzień bez niego. Prawie wszyscy utrzymują nadal kontakty z rodzicami-migrantami. Rozmawiają przez telefon, przez Internet, przesyłają sobie nawzajem zdjęcia, rozmawiają o swoich problemach. Są bogatsi o pewne doświadczenia w porównaniu do innych osób.

Zadowolenie z relacji z nieobecny rodzicem często wynikało z form i częstotliwości kontaktów. Im częstsze kontakty rodzica-migranta z dzieckiem, tym bardziej określały one ich relacje jako dobre i zadowalające. Relacja pomiędzy dziećmi, a ich nieobecny rodzicem była traktowana jako zadowalająca, także w momencie, gdy sytuacja materialna rodziny uległa poprawie, dzięki przesyłanym funduszom. Czasami pracujący za granicą migranci byli gloryfikowani przez swoje dzieci, albowiem im więcej posiadali dóbr materialnych i im więcej odczuwali w związku z posiadaniem pieniędzy korzyści w codziennym życiu, tym bardziej byli doceniani¹⁰⁰². Jako dorosłe osoby mają świadomość swojej idealizacji rodzica w przeszłości.

5.5.2. Problemy opiekuńczo-wychowawcze z dziećmi migrantów

Proces wychowawczy w rodzinie ma charakter wieloaspektowy i dość złożony, a prawidłowo przebiegające wychowanie dzieci wymaga uczestnictwa w nim obojga

¹⁰⁰² Tamże, s. 174.

rodziców, zarówno matki jak i ojca. Migracja jest jednym z tych czynników, które rzeczywiście osłabiają skuteczność tego procesu, sprzyja uwydatnianiu się szeregu problemów w relacjach pomiędzy partnerami, ale także w rozwoju dziecka. W momencie braku jednego z rodziców proces wychowania może zostać zaburzony i prowadzić do wielu niekorzystnych skutków dla rozwoju dziecka oraz dla funkcjonowania całej rodziny.

Wychowywanie dziecka przez jednego rodzica, w tym przez matkę, nie wzbudza już obecnie tak wielu kontrowersji, jak wiele lat temu. Nie oznacza to jednak, że takie samotne rodzicielstwo ze względu na migrację zarobkową, nie wiąże się z różnymi problemami wychowawczymi. Mimo ogromnych starań po stronie samotnego rodzica, który stara się zapewnić dzieciom odpowiednie warunki do rozwoju i nauki, zaspokoić potrzeby emocjonalne, psychiczne, społeczne oraz materialne, nie jest zdolny do pełnienia jednocześnie ról obojga rodziców. Rodzice-migranci, którzy nie biorą pełnego udziału w prawidłowym procesie wychowania dzieci na skutek migracji do Stanów Zjednoczonych mogą być określani jako *rodzice dochodzący*. W zdecydowanej większości to osoby, które troszczą się o swoich bliskim w Polsce, dążą do zapewnienia im godnych warunków bytowych, ale poczucie oddalenia ma znaczący wpływ na procesy wychowawcze w rodzinie.

Problemem, który najczęściej pojawia się przy zagadnieniu wychowania i rozwoju dzieci jest **sporadyczność kontaktów i wspólnych spotkań**. Osłabia to poczucie bezpieczeństwa, bliskości, spokoju, ciepła rodzinnego. Ze względu na zamieszkiwanie i pracę za oceanem regularne spotkania i kontakty migrantów z dziećmi są ograniczone, a w wielu przypadkach nawet niemożliwe. W warunkach nieczęstych spotkań dzieci z rodzicami-migrantami i ograniczonymi kontaktami może dojść do nadmiernego przeciążenia obowiązkami w wychowaniu dzieci przez drugiego rodzica, który został w kraju. Pisano o tym już w niniejszej pracy¹⁰⁰³, w tym miejscu podkreśla się, że brak stałej obecności jednego z rodziców może prowadzić do utraty przez dziecko poczucia bezpieczeństwa, stabilizacji życiowej, która niezbędna jest do prawidłowego rozwoju i utrwalenia wychowawczych wartości.

Należy także zwrócić uwagę na to, że obecność kobiety lub mężczyzny w skomplikowanym procesie wychowawczym jest o tyle ważna i niezbędna, o ile jedno z rodziców nie może w zupełności zastąpić dziecku drugiego rodzica. Zarówno ojciec jak i matka dostarczają swojemu potomstwu takie bodźce i wzorce, których nawzajem osobno

¹⁰⁰³ Szerzej o kontaktach w rodzinie migracyjnej w podrozdziale 5.4.4. **Kontakty z rodziną w Polsce.**

nie są w stanie zaoferować w zakresie wsparcia wychowawczego. Nawet najlepsza matka nie jest w stanie zastąpić dziecku obecności ojca i odwrotnie. A odczuwane braki mogą przekładać się na skutki wychowawcze. Ponadto rolę w wychowaniu odgrywa **autorytet rodziców**, który na skutek rozłąki może być zagrożony. Rodzic-migrant często przestaje stanowić dla dziecka źródło autorytetu, co może skutkować nieprawidłowościami procesu wychowania w rodzinie i pojawienia się zachowań agresywnych, buntowniczych dzieci i młodzieży.

Rodzic-migrant bardzo często przestaje realizować przypisywaną mu rolę społeczną inicjatora czy koordynatora działań wychowawczych. Osoby przebywające w Stanach Zjednoczonych mają mniejsze możliwości w porównaniu do rodzica pozostającego w kraju i stale wypełniającego swoje wychowawcze obowiązki. W związku z tym mają także mniejsze możliwości, żeby wykrywać i ewentualnie przeciwdziałać, a w ostateczności eliminować przejawy różnych niepożądanych działań jakie pojawiają się w rodzinie.

- ❖ (...) brakowało ręki taty, który by powiedział, że nie - masz siedzieć w domu, albo masz wrócić o tej i o tej i by się posłuchał. Bo się nie słuchał dziadków (...). (W.32)

Jeden z migrantów podkreślał, że syn studiów nie ukończył, a gdyby ten był w domu na miejscu, to być może sytuacja byłaby inna, przypilnowałby go.

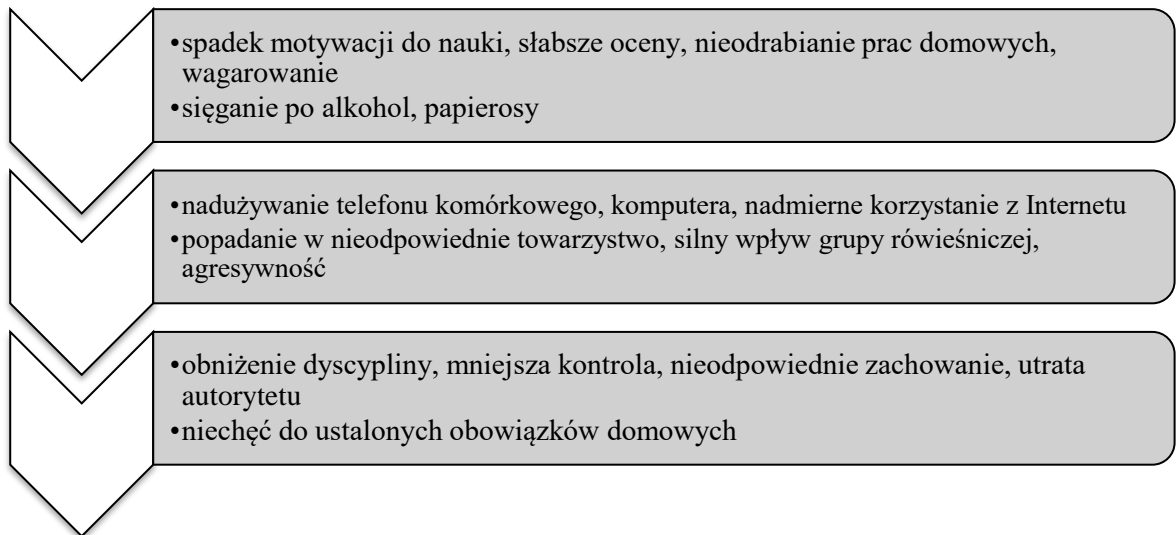
- ❖ (...) studiów nie skończył. (...) Bo powinien skończyć studia, nie skończył, trzech egzaminów mu brakło (...). (W.2)

Pomimo negatywnych przykładów w literaturze przedmiotu, migranci pomimo swojej nieobecności deklarują, że mają wpływ na wychowanie swoich dzieci i wydawanie im pewnych dyspozycji, instrukcji postępowania. Zaznaczają jednocześnie, że w rodzinie raczej nie pojawiały się problemy opiekuńczo-wychowawcze po migracji jednego z rodziców. Jeżeli takowe się pojawiły nie miały one aż tak znaczących skutków na funkcjonowanie całej rodziny. Podobne odczucia mieli ich partnerzy/ partnerki, pozostali w Polsce. Zwracali uwagę na to, że w przypadku ewentualnych problemów wychowawczo-opiekuńczych mogli liczyć na wsparcie migrantów (Rysunek 16).

- ❖ Pewnie tak. Choć dzieci już były starsze jak wyjeżdżałam..., ale pomagałam im jak poszli na studia, to wszystko kosztuje wiadomo. Jak podejmowali jakieś ważne decyzje, to zawsze starałam się z nimi o tym rozmawiać, choć nie zawsze postąpili tak jak bym tego chciała czy oczekiwała. (...) Ale wiadomo, są dorośli teraz, to ich życie i ich decyzje. Wcześniej mogłam mieć jakiś wpływ, czy jak syn szedł do szkoły średniej czy studia jak wybierali. To myślę, że tak. (...). Myślę, że nie, jakiś takich większych problemów to nie było. Wiadomo coś tam się zawsze działo,

a to w szkole u syna, czasem może jakieś wagary, ale tak ogólnie to raczej nie, wszystko raczej dobrze. (W.1)

Rysunek 16. Problemy opiekuńczo-wychowawcze w rodzinie po migracji jednego z rodziców



Źródło: opracowanie własne.

Migranci w zdecydowanej większości zaznaczali, że ich partner/ partnerka dobrze radził sobie ze sprawami dnia codziennego w Polsce, jednak pojawiały się trudności z podejmowaniem trudnych decyzji wychowawczych. Mężczyźni, którzy zostali w kraju przyznawali, że często korzystali z pomocy najbliższej rodziny. Najczęściej była to pomoc w sprawowaniu opieki nad dziećmi, pomoc przy odrabianiu lekcji, pomoc w prostych sprawach i obowiązkach domowych skierowana ku dziadkom czy rodzeństwu badanego.

❖ *Chyba dobrze, pewnie ja bym jakieś sytuacje rozwiązała inaczej, może bym postąpiła inaczej, ale nie ma co gdybać. Córka to była już w sumie dorosła, syn też już miał 14 lat jak wyjeżdżałam. Przesyłałam pieniądze, pomagałam jak mogłam, może czasem za bardzo? (...) ja słałam dużo paczek, wszystko, o co poprosili. Ubrania, słodycze, kosmetyki, często z górnej półki. (W.1)*

❖ *Rodzice moi pomagali dużo przy synu. I wychować i do szkoły uszykować. (W.19)*

Kobiety-migrantki zaznaczają, że starały się wspierać dziecko w podejmowaniu trudnych decyzji oraz w miarę możliwości starały się mieć czas, aby porozmawiać ze swoim dzieckiem o jego sprawach, problemach, przeżyciach, o tym, co jest dla niego ważne.

Znaczna część kobiet-migrantek, zawsze wiedziała, z kim (w jakim towarzystwie) i gdzie przebywa jej dziecko, które informowało ją o swoich planach i wyjściach.

- ❖ *Myślę, że dobrze. Jakoś nigdy nie mieliśmy większych problemów, z córką jestem bardzo zżyta. (W.1)*
- ❖ *Zawsze starałam się wiedzieć, co robi mój syn, jak w szkole, czy w sobotę co robi i tak dalej. Jeżeli gdzieś wychodził to też zawsze starał się mnie o tym informować, może nie tyle pytać o zgodę, wiadomo, ale zawsze wiedziałam, gdzie jest, z kim, co tam u niego się dzieje. Tak żebym się nie martwiła, po prostu. (W.15)*

W przypadku mężczyzn istnieje podobna sytuacja, również starają się poświęcać czas swoim dzieciom, jednak zdarza się im częściej niż kobietom, karcić słownie dziecko za jego nieodpowiednie zachowanie, jak również częściej występuje brak ingerencji mężczyzny w życie dzieci. Mężczyźni-migranci rzadziej angażują się w wychowanie dzieci, zostawiając szerokie możliwości swoim partnerom w Polsce.

Kobiety samotnie wychowujące dzieci i zajmujące się domem wskazywały na brak rady ojca w codziennych sprawach, co może być szczególnie niezbędne w wychowywaniu młodego pokolenia, które dla swojego prawidłowego funkcjonowania potrzebują wzorców zarówno męskich jak żeńskich; mówiły o braku poczucia bezpieczeństwa oraz trudnościach wychowawczo-opiekuńczych nad dziećmi. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem obserwowanym w rodzinach migracyjnych jest dysfunkcja komunikacji interpersonalnej pomiędzy jej członkami, pomiędzy obecnymi i nieobecnymi rodzicami, a dziećmi. Zwłaszcza gdy niejednokrotnie ich rozmowy zastępowane są przez telefon i inne formy komunikowania się. Mogą nasilać się negatywne i trudne sytuacje w rodzinie związane także z okresem dojrzewania dzieci, o których wspominali respondenci (jak niżej).

- ❖ *Ojj... bywało różnie. Czasami naprawdę ciężko, zwłaszcza, jak dzieci zaczęły dorastać, wchodzić w trudny taki wiek, to pojawiały się tam jakieś problemy. Nie zawsze mogłam sobie z nimi poradzić, choć się starałam. A to jakieś głupie odzywki, a to wagary (...) (W.21)*

Powyższa wypowiedź potwierdza, że nieobecność jednego z rodziców może skutkować w postaci różnych trudności i problemów wychowawczych, którym jeden rodzic pozostały w domu nie zawsze jest w stanie samodzielnie sprostać.

Brak jednego z rodziców może prowadzić także do zaburzeń prawidłowego społecznego rozwoju dziecka. Uwydatniają się trudności i problemy w szerzej rozumianym procesie socjalizacji. Rośnie ryzyko, że dziecko wybierze zachowania sprzeczne z prawem, przyjętymi normami obyczajowymi czy powszechnie szanowanymi i stosowanymi

normami życia społecznego. Dzieci oddzielone od swoich rodziców częściej charakteryzują się mniejszym poczuciem bezpieczeństwa, trudnością w nawiązywaniu trwałych relacji rówieśniczych, jak również wykazują większą liczbę napięć emocjonalnych w porównaniu do swoich rówieśników wychowujących się z obojgiem rodziców. Ponadto częściej podatne są na sięganie po alkohol, papierosy, narkotyki czy negatywny wpływ grup rówieśniczych, ze względu na mniejszą kontrolę zachowań przez rodziców. Niekiedy społecznie nieakceptowane zachowania związane są z zachowaniami wyuczonymi w środowisku domowym, pochodzą od rodziców, którzy w efekcie rozłąki i stresu z nią związanego, mogą znacznie częściej reagować przemocą i wykazywać wobec siebie niechęć czy agresję. W przypadku badanych nie pojawiły się znaczące problemy opiekuńczo-wychowawcze.

Badani z grupy dorosłych dzieci migrantów zgodnie zaznaczają, że nieobecni rodzice przebywający w Stanach Zjednoczonych mieli wpływ na ich wychowanie. Wszelkie ważne decyzje dotyczące dzieci były podejmowane przez rodziców wspólnie. Rodzice rozmawiali ze sobą, debatowali, zastanawiali się jak postąpić w danej sytuacji.

- ❖ *Ja myślę, że rodzice też mieli wpływ, bo jakby każdy stopień chociażby edukacji był konsultowany z nimi. Czyli miejsce, do którego pójde do szkoły, było konsultowane, jakieś za i przeciw mi mówili, tak, bo np. ja miałam kaprys iść do szkoły publicznej, a oni naciskali, żebym poszła do szkoły prywatnej i coś tam, nie. Więc jakby to były ich decyzje, stamtąd. Więc tak, no mieli, mieli wpływ, do tej pory mają. (W.32)*
- ❖ *(...) Zdecydowanie. Decyzje, decyzje, niby, że była daleko, ale wiesz miała wpływ na dalsze losy i edukację i zamieszkanie (...) stawiała też na swoim. (W.41)*

Rozłąka z rodzicami może skutkować również w postaci różnych trudności w szkole. Nieodpowiednie zachowanie, trudności w koncentracji i skupieniu, słabsze niż dotychczas wyniki w nauce stanowią dodatkowe wyzwanie dla rodzica, który został w domu ze swoimi licznymi problemami, co tym bardziej pogarsza sytuację dziecka w szkole. Zdaniem badanych rodziców sytuacja szkolna ich dzieci przejawiała się zarówno w sukcesach, jak i porażkach, niepowodzeniach szkolnych. Jednym ze wskaźników takiej sytuacji są oczywiście wyniki w nauce. Rodzice, którzy pozostali w kraju, w czasie, gdy ich partner/ partnerka wyjechali zarobkowo do Stanów Zjednoczonych, zgodnie stwierdzili, że ich dzieci dość dobrze radziły sobie w szkole i mieli zadowolające stopnie. Dzieci w większości przypadków nie wykazały, ich zdaniem, niechęci w stosunku do szkolnych obowiązków i zadań, a nawet zdarzały się sytuacje, że brały udział w zajęciach pozalekcyjnych, rozwijające swoje pasje, zainteresowania, hobby (np. dodatkowe lekcje

z języka obcego, treningi piłki nożnej). Dzieci zazwyczaj, w opinii swoich rodziców, były ambitne, pracowite, miały ciekawe formy spędzania czasu wolnego. Pojawiały się wprawdzie różne problemy (np. wagarowanie, słabsze oceny w pewnych okresach życia dzieci), co wiązały z ogólną sytuacją rodzinną. Dzieci dorastały, stawały się bardziej samodzielne i niezależne, stąd mogły pojawić się problemy. Znaczenie mogła mieć też dłuższa nieobecność drugiego rodzica w życiu dzieci.

Nieobecność ojca lub matki w życiu dziecka może mieć skutki w ich dorosłym życiu. W momencie, gdy będzie ono chciało założyć własną rodzinę mogą pojawić się takie zagrożenia jak ryzyko odtwarzania zachowań własnych rodziców z przeszłości i/lub brak zdolności i umiejętności do odpowiedniego wsparcia czy też prawidłowego pokierowania rozwojem własnego dziecka. W życiu dorosłym często odtwarzane są wzorce wyniesione z domu rodzinnego, nie tylko te ogólnie pojęte jako pozytywne, ale i negatywne.

- ❖ *(...) staram się moje życie tak poprowadzić i też jakby bardzo zależy mi na tym, żeby już aktualnie mój mąż i żebyśmy my byli oboje razem w jednym miejscu, niezależnie od tego gdzie to będzie, że jakby jest mi to obojętne, że mogę gdziekolwiek pojechać, ale żebyśmy nie musieli się rozstawać, tak jak moi rodzice i nigdy bym nie chciała zostawić moich dzieci samych, więc tak jakby to jest dla mnie kluczowe. (W.32)*

5.6. Realizacja funkcji rodzinnych w warunkach migracji

Przedstawione wyniki badań własnych dotyczą skutków migracji zarobkowej do Stanów Zjednoczonych jednego z rodziców – ojca lub matki – dla funkcjonowania całej rodziny. Warto podkreślić, że społeczne konsekwencje migracji zarobkowych są bardzo trudne do zmierzenia, w porównaniu do konsekwencji ekonomicznych. Oddziałują mocno na ogólną sytuację migranta i jego najbliższej rodziny, jak również całej społeczności, którą najpierw te osoby opuszczają, a następnie, do której mniej lub bardziej regularnie wracają. W niniejszej pracy skoncentrowano się m.in. na tym, w jaki sposób realizowane są role rodziców na odległość i jaki to ma/ miało wpływ na wychowanie ich dzieci. Interesowano się także, w jaki sposób swoją nieobecność w życiu codziennym rodziny i wychowaniu dzieci postrzegają sami migranci, nie tylko ich partnerzy/ partnerki czy dzieci, pozostali w kraju. Opierano się na wypowiedziach badanych, konfrontując je z literaturą przedmiotu

poświęconą zjawisku migracji. Poniższa analiza danych przeprowadzona została w odniesieniu do poszczególnych funkcji rodziny¹⁰⁰⁴.

W przypadku migracji do Stanów Zjednoczonych, jak wielokrotnie zaznaczano mamy do czynienia z migracją stałą. Raczej nie mówimy tu o migracji wahadłowej, choć takie przypadki również mogą się zdarzyć¹⁰⁰⁵. Decyzja o wyjeździe ma wpływ na funkcjonowanie całej rodziny. Migrant wyjeżdża za granicę na dłuższy okres, by zrealizować konkretne cele, np. zarobić i uezierać określoną sumę pieniędzy. Zazwyczaj brak jest możliwości przyjazdów do Polski, spowodowane jest to wysokimi kosztami podróży, jak również nieuregulowanym statusem pobytu migrantów.

Gdy analizowano przyczyny podjęcia decyzji o migracji, wśród zdecydowanej większości badanych, zarówno mężczyzn jak i kobiet, przeważał czynnik ekonomiczny. Wszystkie wyjazdy badanych osób miały charakter zarobkowy, mimo, że ich powody się różniły. *Chęć zarobienia pieniędzy* – była to najczęstsza odpowiedź na pytanie dotyczące powodu wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Z zagadnieniem przyczyn migracji ściśle związana jest pierwsza funkcja przypisywana rodzinie, tj. **funkcja materialno-ekonomiczna**, a jej realizacja ma znaczący wpływ na jakość życia całej rodziny: na zaspokojenie potrzeb jej poszczególnych członków, spełnienie ich życiowych planów, udział w życiu kulturalnym i korzystanie z różnych form rekreacji czy wykształcenie dzieci. Trudna sytuacja materialna, dążenie do poprawy standardów życia rodziny determinują podjęcie decyzji o wyjeździe za granicę i znalezienie tam lepiej płatnej i korzystniejszej finansowo pracy, nawet, jeśli związane jest to długotrwałą rozłąką z najbliższymi. Skoro prawidłowe pełnienie powyższej funkcji w kraju jest utrudnione lub w skrajnych przypadkach niemożliwe, podejmowana jest decyzja o wyjeździe. Pozytywnym skutkiem takiego wyjazdu zarobkowego jest przede wszystkim transfer przekazów pieniężnych¹⁰⁰⁶, z Ameryki, który zdecydowanie zasila budżet rodzinny migranta w Polsce, co przyczynia się do polepszenia warunków życia rodziny. Funkcja materialno-ekonomiczna jest wówczas zadowalająco realizowana¹⁰⁰⁷.

¹⁰⁰⁴ Funkcje rodziny zostały szeroko omówione w części teoretycznej niniejszej pracy: w podrozdziale **3.3. Dysfunkcjonalność rodziny wywołana przez migrację zarobkową** oraz **3.4. Funkcje małżeńskie i możliwości realizowania ich na odległość**.

¹⁰⁰⁵ Wielu migrantów wyjeżdżało do Stanów Zjednoczonych na wizie turystycznej. W trakcie takiego pobytu podejmowało pracę. Wjazd o Stanów Zjednoczonych możliwy był na maksymalnie 6 miesięcy. Respondenci pół roku spędzali w Polsce, a kolejne pół roku w Stanach Zjednoczonych.

¹⁰⁰⁶ Szerzej: K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski*, dz. cyt., s. 68-70 oraz *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, dz. cyt.

¹⁰⁰⁷ O transferach pieniężnych i ich globalnych wpływie na bilans płatniczy Polski, jako kraju rodzinnego migranta pisałam przy okazji omówienia funkcji materialno-ekonomicznej przypisywanej rodzinie w podrozdziale **3.4. Dysfunkcjonalność rodziny wywołana przez migrację zarobkową**, niniejszej pracy.

W badaniu wzięli udział m.in. migranci, którzy wyjechali samotnie do Stanów Zjednoczonych, pozostawiając w Polsce rodzinę (partnera/ partnerkę i niepełnoletnie w ówczesnym momencie dziecko/ dzieci). W związku z powyższym na wyjazd zdecydowały się osoby, których sytuacja rodzinna była już ustabilizowana i zazwyczaj nie mieli dalszych planów prokreacyjnych (planów powiększenia jeszcze swojej rodziny). W tych przypadkach niemożliwe jest, więc odniesienie do **funkcji prokreacyjnej**, gdyż ta została w pewien sposób zrealizowana jeszcze przed podjęciem decyzji o wyjeździe. Można jednak analizować **funkcję seksualną**, która jest często z nią utożsamiana. Niewątpliwie życie seksualne należy do tematów wrażliwych, o które trudno jest pytać respondentów, a im jeszcze trudniej jest o nim mówić. Dyspozycje do wywiadów nie zawierały pytań o życie seksualne migrantów i ich partnerów/partnerek pozostałych w Polsce. A wątek ten nie był stricte poruszany przez badanych, wypowiedzi niektórych z nich zostały potraktowane w sposób indywidualny, bez uogólniania wniosków i wyników. Pojawiło się kilka stwierdzeń dotyczących fizycznej bliskości z partnerem/ partnerką przy okazji omawiania relacji pomiędzy nimi, a która to w przypadku rozłąki pozostaje niezaspokojona. Może prowadzić do niezadowolenia i frustracji, a w ostateczności niekiedy do zdrady, a to w konsekwencji odbija się na funkcjonowaniu całej rodziny.

Sytuacja **opiekuńczo-zabezpieczająca** oraz **socjalizacyjna dzieci** w rodzinach migracyjnych uzależniona jest od kilku zmiennych, wśród których za najistotniejsze uznaje się:

- kto wyjechał za granicę w celach zarobkowych (matka, ojciec czy oboje rodziców jednocześnie), a kto opiekuje się dziećmi podczas ich nieobecności;
- czas rozłąki: ile czasu trwa migracja, czy jest to migracja stała czy wahadłowa, jak częste są możliwości wzajemnych spotkań bezpośrednich;
- miejsce pobytu migranta, ale i dzieci pozostawionych w kraju, czy rodzic-migrant wyjechał do innego kraju w Europie czy do dalekich Stanów Zjednoczonych, czy dzieci pozostały w domu rodzinnym, czy też musiały się przeprowadzić do innego miejsca;
- wiek dzieci.

Sytuacja wychowawczo-opiekuńcza uwarunkowana jest liczbą współwystępujących czynników w jednej rodzinie, a prawidłowe wypełnianie funkcji z zakresu opieki i wychowania daje dzieciom podstawy do zdobycia określonych kwalifikacji, poznania systemu wartości, norm postępowania i wzorów zachowania, a tym samym osiągnięcia takiego rozwoju własnej osobowości, by mogły one w przyszłości stać się pełnoprawnymi

członkami społeczeństwa. Ponadto jest to także niezbędny warunek ku prawidłowej socjalizacji dzieci, leżący przede wszystkim w gestii rodziców, ale także i dziadków czy też innych członków rodziny jak ciotki, wujkowie, rodzeństwo, którzy przez swoje codzienne zachowania, wypowiedzi, zainteresowania, pracę, sposób zarządzania majątkiem, odnoszeniem się do innych ludzi, dają wyraz temu, co jest ważne i/ lub winno być istotne w życiu człowieka¹⁰⁰⁸.

Dla realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej oraz socjalizacyjnej istotne jest kto (kobieta czy mężczyzna) wyjechał do Stanów Zjednoczonych (Tabela 44), a kto sprawował w związku tym opiekę nad dziećmi w czasie nieobecności rodzica (Tabela 45).

Tabela 44. Rodzic, który wyjechał do Stanów Zjednoczonych

Rodzic, który wyjechał do Stanów Zjednoczonych	Liczba respondentów
Matka	7
Ojciec	5
Matka i ojciec	3

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 45. Osoba sprawująca opiekę nad dziećmi po wyjeździe migranta do Stanów Zjednoczonych

Osoba sprawująca opiekę nad dziećmi po wyjeździe migranta do Stanów Zjednoczonych	Liczba respondentów
Matka	5
Ojciec	5
Osoby trzecie	5

Źródło: opracowanie własne.

Z danych wynika, że w przypadku migracji do Stanów Zjednoczonych migrowały zarówno matki, jak i ojcowie, ale migracja obojga z nich równocześnie również była zauważalna. Takie sytuacje pojawiały się w późniejszym okresie, co oznacza, że początkowo do Stanów Zjednoczonych wyjeżdżał w celach zarobkowych jeden z rodziców, następnie za jakiś czas dołączał do niego drugi rodzic, jeżeli była taka możliwość. Dzieci pozostawały wówczas pod opieką dziadków lub kogoś z rodziny. Dzieci migrantów wskazywały, że babcia i/lub dziadek byli często tymi osobami, które zastępowały rodziców przebywających za granicą lub też pomagały w pełnieniu funkcji

¹⁰⁰⁸ K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna...*, dz. cyt., s. 186.

opiekuńczo-wychowawczej temu rodzicowi, który pozostał w kraju i był przeciążony obowiązkami domowymi.

- ❖ (...) dla mnie to było takie normalne, że jakby jest babcia i jakby ja nigdy nie czułam tego, że ich nie ma, jakby nie brakowało mi ich, bo ja myślałam, że oni nie są mi potrzebni, wystarczy mi, że mam babcię, dziadka, bo oni mi ich zastępowali pod każdym kątem, z każdym problemem mogłam do nich iść, więc tutaj dziadkowie odegrali ważną rolę. (W.32)

Innym ważnym elementem analizowanej funkcji jest rodzaj i częstotliwość kontaktów rodzica-migranta z dziećmi, które zostały w kraju z drugim rodzicem. Szczegółowa analiza kontaktów rodzinnych została już przedstawiona w niniejszej pracy. W tym miejscu zostaną tylko przytoczone najważniejsze wnioski z badań w tym zakresie:

- Migrantów łączy dość silne więzi z rodziną pozostawioną w Polsce i tendencja do podtrzymywania z nią kontaktu w takim stopniu w jakim jest to możliwe¹⁰⁰⁹.
- Obecnie kontakty migranta z rodziną w Polsce zależą od technologicznych możliwości i przybierają formę tzw. *relacji zapośredniczonych*, odbywających się za pomocą komputera i telefonu (rozmowy, krótkie wiadomości SMS/MMS, przesyłanie zdjęć i filmów wideo).
- Ogromne znaczenie ma kontakt osobisty, jednak ten w przypadku emigracji zamorskiej uzależniony jest przede wszystkim od statusu pobytu migranta. Tylko osoby o uregulowanym statusie pobytu mają możliwość odwiedzin rodziny w Polsce. Przyjeżdżają do Polski zazwyczaj w okresie świątecznym oraz na różne okoliczności rodzinne. Częstotliwość takich przyjazdów jest zależna z kolei od wykonywanej pracy oraz posiadanych funduszy, ponieważ koszty takiej podróży są wysokie. Możliwe są także przyjazdy członków rodziny do migranta przebywającego w Stanach Zjednoczonych, najczęściej dotyczy to dzieci migrantów w okresie letnim, wakacyjnym.
- Rodzaj kontaktów z dziećmi różnicowany jest przede wszystkim poprzez ich wiek oraz to, który rodzic przebywa w Stanach Zjednoczonych, a który pozostał w kraju. Zdecydowanie więcej działań podejmowanych jest wobec starszych dzieci ze względu na łatwiejszą komunikację za pomocą telefonu czy Internetu oraz większą świadomość sytuacji migracyjnej.

¹⁰⁰⁹ Pomijając marginalne przypadki świadomych decyzji o zerwaniu więzi rodzinnych jak np. opuszczenie rodziny, sytuacja rozwodu.

Powyższe wnioski stanowią jeden z wyznaczników więzi emocjonalnej pomiędzy nieobecnymi rodzicami, a dziećmi oraz dbałości o ich codzienne sprawy. Rozmowy telefoniczne czy kontakt jedynie przez Internet nie są w stanie zastąpić dziecku bliskości z rodzicem, ale pozwalają w pewnym stopniu zmniejszyć niektóre negatywne konsekwencje ich nieobecności w życiu dziecka (jak np. poczucie tęsknoty, smutku, braku poczucia wspólnoty i bezpieczeństwa).

Wśród starszych dzieci nieobecność jednego z rodziców powodowała często przejęcie ról i obowiązków swoich rodziców, pomagali oni w prowadzeniu gospodarstwa domowego, w załatwianiu różnych spraw, a przede wszystkim w opiece nad młodszym rodzeństwem.

Pełnienie **funkcji emocjonalno-ekspresyjnej** i wartości z nią związanych w rodzinie, w której nieobecny jest jeden z rodziców czy też oboje z nich jest znacznie utrudnione – rodzina jest rozłączona fizycznie, jej członkowie żyją na odległość, a ich kontakty i możliwość spędzania razem czasu bywają znacznie ograniczone. Rozłąka z rodziną jest trudna dla wszystkich członków rodziny, nie tylko dla dzieci, ale także dla dorosłych. Migranci podkreślają, że tęsknota za bliskimi pozostawionymi w Polsce to jeden z największych minusów migracji. Smutek i tęsknota za rodzicami były często wspomniane przez dzieci migrantów, bez względu na ich płeć czy wiek w momencie wyjazdu rodzica do Stanów Zjednoczonych. Z ich wypowiedzi wypływa wniosek, że to wyjazd matki jest szczególnie dotkliwy dla dzieci, bowiem to właśnie matka jest tą osobą, która w szczególności zaspokajała ich potrzeby emocjonalne, dostarczając przy tym ogromu wsparcia psychicznego.

❖ *Brak ich obecności. Brak możliwości przytulenia się. Takich kontaktów fizycznych, których młode dziewczyny czasem potrzebują. Na szczęście byłyśmy z siostrą we dwie, więc byłyśmy też nawzajem dla siebie wsparciem. (W.44)*

Nieobecność jednego z rodziców i niezaspokajanie omawianej funkcji może prowadzić do poczucia *pułki emocjonalnej*, którą dzieci i młodzież starają się wypełnić w inny możliwy im sposób. Mogą to być przedwczesne związki o charakterze romantycznym, czasami w życie dzieci wkraczał alkohol, narkotyki i inne używki, pojawiały się problemy w szkole, wagarowanie, konflikty z nauczycielami czy rówieśnikami. Ważne, by potrzeby emocjonalne dzieci zaspokajane były w ramach rodziny.

Funkcja kulturowa oznacza, że w rodzinie przekazywana jest tradycja kulturowa oraz tworzone są nowe jakości¹⁰¹⁰. W rodzinie rozłączanej na skutek migracji zarobkowej jednego z rodziców zapoznanie młodego pokolenia z dziejami społeczeństwa i przekazanie dziedzictwa kulturowego spoczywa głównie na jednym rodzicu lub innych osobach z rodziny. Wpojenie obowiązujących norm i wartości odbywa się także w szkole. Z funkcją kulturową związana jest **funkcja rekreacyjno-towarzyska**, w której istotną rolę odgrywa dom będący miejscem spotkań, wypoczynku, relaksu, nawiązywania kontaktów towarzyskich.

Ostatnią omawianą funkcją, jaką ma do pełnienia rodzina jest **funkcja legalizacyjno-kontrolna**, polegająca na kontrolowaniu społecznych zachowań poszczególnych członków rodziny. W ramach tej funkcji możemy mówić o wzajemnej kontroli partnerów, rodziców wobec swoich dzieci oraz kontroli wzajemnej w ramach dużej rodziny. Przekroczenie pewnych norm może przyczynić się do formalnych lub nieformalnych represji ze strony rodziców, a nawet środowiska, w którym żyje dana rodzina¹⁰¹¹. Za przekroczenie takich norm uznać można m.in.: zaniedbywanie dzieci¹⁰¹², przemoc rodzinną, alkoholizm. W badaniach nie spotkałam się z wyżej wymienionymi formami przekraczania norm społecznych w rodzinach migracyjnych.

5.7. Skutki migracji dla relacji rodzinnych

5.7.1. Skutki migracji dla relacji małżeńskich i partnerskich

Jednym z istotniejszych czynników kształtujących atmosferę życia rodzinnego są wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi członkami danej rodziny, a przede wszystkim relacje małżeńskie (partnerskie). Małżeństwo to wspólnota, będąca *trudnym zadaniem egzystencjalnym, zadaniem jakiemu człowiek postanawia sprostać z własnej woli, intencji i we własny, przez siebie przemyślany sposób. Jego niezależność, charakteryzujący go otwarty indywidualizm pozwala traktować to zadanie jako niepowtarzalną kreację dwojga ludzi, kreację opartą nie na zewnętrznych standardach czy wewnętrznych lękach*

¹⁰¹⁰ K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna...*, dz. cyt., s. 187.

¹⁰¹¹ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 63-64.

¹⁰¹² W pracach poświęconych nieodpowiedniemu traktowaniu dzieci, termin zaniedbywanie (jako forma krzywdzenia) jako odrębny problem pojawił się dopiero na przełomie lat 70. I 80. XX w. i wówczas to rozpoczęto nad nim badania.

*i ograniczeniach, ale na tym, co jeden człowiek może zbudować z drugim człowiekiem w łączącym ich pomiędzy*¹⁰¹³.

Relacje małżeńskie zajmują bardzo ważne miejsce w rodzinie, tym bardziej w rodzinie migracyjnej, ponieważ korzystne lub niekorzystne relacje pomiędzy małżonkami mogą różnicować funkcjonowanie całej rodziny jako systemu. Poczucie małżeńskiego zadowolenia daje życiową satysfakcję, może warunkować podobne postawy wychowawcze oraz wyższy stopień rodzicielskich kompetencji. Wyjazd kobiety lub mężczyzny może być przyczyną zmian w ich doczesnych stosunkach. Relacje między rozłączonymi małżonkami w znacznym stopniu warunkują sposób odczuwania rozłąki i tęsknoty poprzez dzieci¹⁰¹⁴.

❖ *Rodzice czasami się kłócili, nawet przez telefon. Myśleli, że tego nie widzę, ale ja słyszałem.* (W.34)

Jedna z respondentek (z grupy dzieci migrantów) zapytana o relacje pomiędzy rodzicami, którzy żyją ponad 20 lat na odległość, odpowiedziała krótko:

❖ *Nie wiem, czy można powiedzieć, czy są.* (W.41)

W związku z powyższym konieczne wydało się zwrócenie szczególnej uwagi na wpływ migracji transatlantyckiej na instytucję małżeństwa, dostrzeżenie jej trudności oraz zmagania w trakcie rozłąki. Jak wielokrotnie podkreślano, migracja transatlantycka charakteryzuje się zupełnie innymi warunkami w porównaniu do migracji europejskiej. Bezpośrednie kontakty bywają znacznie ograniczone. Na temat udanego związku powstało wiele prac i poradników jednak trwanie związku małżeńskiego przy doświadczeniu rozłąki to wypadkowa wielu czynników psychologicznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych. Małżeństwo to związek podlegający nieustannemu rozwojowi i zmianom. C. G. Jung¹⁰¹⁵ zwracał uwagę na proces indywidualizacji małżeństw, polegający na doświadczeniu przez osobę różnych sytuacji, kryzysów i innych konfliktów, przeżywaniu ich, a w konsekwencji pozyskiwaniu lepszego zrozumienia i wglądu we własne cechy psychiczne oraz partnera, a tym samym tworzenie dojrzałej relacji opartej na wspólnym działaniu.

Trudno określić, opisać szczegółowo, jakie relacje łączą badane osoby, ze względu na charakter tej relacji, która uwarunkowana jest od długości pobytu migranta w Stanach Zjednoczonych, częstotliwości i jakości kontaktów pomiędzy małżonkami (partnerami),

¹⁰¹³ M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław, 2006, s. 226.

¹⁰¹⁴ W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa...*, dz. cyt., s. 117-118.

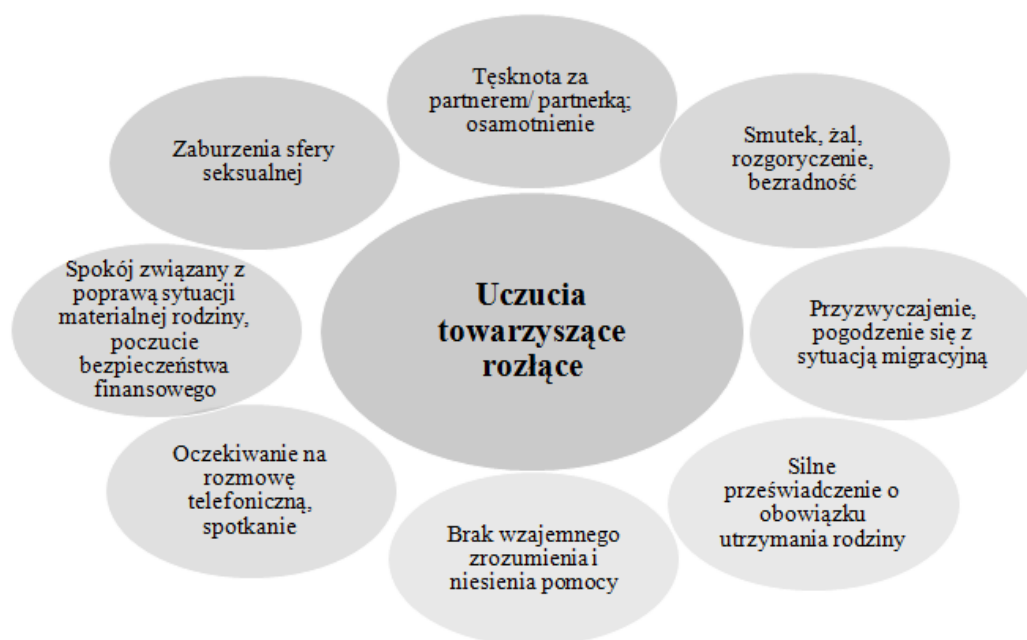
¹⁰¹⁵ C. G. Jung, *O naturze kobiety*, Wydawnictwo Brama, Poznań 1992.

możliwości kontaktów bezpośrednich, a przede wszystkim, od jakości, trwałości tej relacji jeszcze przed wyjazdem. Badani zwracali uwagę, że ich obecne **relacje mają charakter wirtualny, że jest to relacja na odległość**, do której przywykli, podkreślając jednocześnie, że jeszcze kilka, kilkanaście lat temu, zaraz po wyjeździe, nie było to łatwe. To zdecydowanie znak współczesnych czasów, który z jednej strony wspaniale się sprawdza, ułatwia kontakty, pozwala być na bieżąco, ale z drugiej strony posiada nieco wad. Zdaniem badanych relacja taka jest niestety w pewien sposób *wybrakowana, niepełna*. Migranci i ich partnerzy pozostają wprawdzie we wzajemnym wirtualnym, telefonicznym kontakcie, starają się dostosować, poświęcać swój czas, jednak w życiu pojawiają się chwile czy np. trudne momenty, stresujące wydarzenia, kiedy potrzebują wsparcia, pomocy tu i teraz, na miejscu. Wówczas czuli się smutni, zrezygnowani, oszukani, sfrustrowani – migranci, że nie mogli zaoferować pomocy w takim stopniu i w takiej formie, jakby tego wymagała sytuacja, a ich partnerzy, że nie mogli tego od nich wymagać. Nie oznacza, to oczywiście, że ich relacje są bezwartościowe, ale są po prostu inne od bezpośrednich relacji, i wymagają większego nakładu cierpliwości, zrozumienia i wyrozumiałości.

- ❖ *Myślę, że, że... trochę się zmieniły. Co innego jak byśmy żyli razem, na co dzień, a co innego od czasu do czasu. Ja będąc tutaj jakoś się do tego życia przyzwyczaiłam, mam swoje upodobania, jak mąż przyjechał do mnie to wszystko mi przedstawiał albo przemieniał. (W.1)*

Spośród wielu różnych wypowiedzi badanych udało się stworzyć listę uczuć, problemów, które zostały zebrane w ogólne zagadnienia, towarzyszące rozłące dwojga ludzi stanowiących małżeństwo (Rysunek 17).

Rysunek 17. Uczucia towarzyszące rozłące



Źródło: opracowanie własne.

Uczucie tęsknoty za partnerem dominuje prawie we wszystkich wypowiedziach badanych. Może nie wszyscy nazywali swoje uczucia, wprost, ale można to było wywnioskować po ich wypowiedziach. Osoby te przyzwyczyły się w pewien sposób do rozłąki, zaznaczając jednocześnie, że mimo upływu lat jest to dla nich nadal trudna sytuacja. Początki, zaraz po wyjeździe migranta do Stanów Zjednoczonych były bardzo trudne, mimo poczucia świadomości celu wyjazdu i jego konieczności. Badani tęsknili, obawiali się o siebie nawzajem, a przede wszystkim starali się żyć i funkcjonować bez partnera. Od obu grup – migrantów i ich partnerów – wymagało to dostosowania się do ogromnej zmiany, jaka zaszła w ich codziennym życiu. Migrant znalazł się w obcym, odległym miejscu, ciążył na nim obowiązek zarobienia pieniędzy na własne utrzymanie oraz bliskich pozostawionych w Polsce, jak również przymus dostosowania się do życia w nowym, zupełnie innym otoczeniu, często bez znajomości języka, kultury i stylu życia. Rodzic pozostający w domu z dziećmi często odczuwał niemoc, bezradność, złość w związku z nową sytuacją. To na nim ciążył obowiązek opieki i wychowania dzieci. W trudnych momentach ważną była myśl, że jest ta osoba, która się o nas troszczy, pomimo dzielącej odległości.

- ❖ *Gdybyśmy byli razem to jakoś inaczej pewnie by to wszystko wyglądało. A tak musieliśmy żyć oddzielnie. Każdy po swojemu. Ja tu oni tam, w święta jest najgorzej.* (W.1)

- ❖ (...) wpłynął i tu uważam, że bardzo dużo wpłynął, bo ja na przykład z moją żoną się nie widziałem przez 15 lat. Tylko tyle, co rozmawiałem z nią przez telefon, no i to nie są, już takie relacje jak były, na co dzień. Bo już co innego jak byliśmy razem, co innego jak jestem sam, bo ja miałem wszystko w domu podane, ja miałem wyprane, ja miałem ugotowane, ja miałem podane. A tutaj musiałem się wszystkiego uczyć sam. Wszystko muszę robić sam. No i jak ona tu przejechała, to niektóre rzeczy mnie denerwowały. (W.2)
- ❖ Człowiek czuje się przede wszystkim bardzo samotny, bo nie ma zbyt na kogo liczyć, wszystko musi organizować sobie sam, jeśli ma jakiś problem czy trudności. Nawet wsparcia takiego no osobistego nie ma, co innego przez telefon, a co innego tak normalnie, na żywo. (W.6)

Zarówno migranci, jak i ich partnerzy/ partnerki zwracali uwagę na **poczucie osamotnienia**, spowodowanego brakiem bliskiej osoby na skutek migracji jednej z nich. Poczucie osamotnienia wywołane jest przez sam fakt, że osoby te znalazły się w nowej sytuacji (nowym miejscu) i w związku z tym muszą dostosować się do panujących nowych zasad i warunków. Badani przejęli nowe role społeczne, ponieważ przyświecał im założony cel, jakim zazwyczaj była poprawa sytuacji materialnej rodziny. Osamotnienie powoduje cierpienie, bywa przyczyną smutku i rozgoryczenia, żalu, może być niebezpieczna, bowiem może prowadzić do różnych schorzeń i chorób. Raczej nikt decydując się na wyjazd za granicę nie jest gotowy i przygotowany na takie uczucia.

Migrantom poczucie samotności dokucza w szczególności po skończeniu codziennych obowiązków, po powrocie z pracy, w weekendy oraz w okresie świątecznym. Praca pomaga chwilami zapomnieć o pustce i osamotnieniu, tęsknocie. Rozmowy z partnerem/ partnerką także. Spotkania ze znajomymi czy dalszą rodziną obecnymi w Stanach Zjednoczonych nie są w stanie zastąpić czasu spędzonego z partnerem. Nie zawsze takie spotkania są też możliwe (np. rodzina czy znajomi mieszkają zbyt daleko od migranta). Zwracano uwagę na zmianę sposobu spędzania czasu, z bardziej towarzyskiego na bardziej indywidualny, samotny. Analogicznie jest w przypadku drugiej strony. Osoby pozostałe w Polsce bardzo często obarczone są nadmiernymi obowiązkami związanymi z opieką i wychowaniem dzieci, więc również zwracają uwagę na brak obecności partnera w codziennym życiu, spędzanie samotnie czasu wolnego.

- ❖ W sumie tak naprawdę najbardziej odczuwa się ten brak po pracy, wracałam do mieszkania, byłam sama, tylko telewizor słychać albo i nie. Bo najpierw zatrzymałam się na chwilę u tej znajomej, ale potem znalazłam coś innego. W święta

też jest smutno i przykro, bo spędzaliśmy je oddzielnie. Wtedy jest nagorzej, no najciężej (...). (W.6)

Mówiąc o relacjach i emocjach związanych z rozłąką niektórzy badani odnosili do zmiany sytuacji materialnej rodziny, a nie tylko do sfery uczuciowej. Pomoc i wsparcie finansowe migranta przyczyniło się do pozytywnych zmian w rodzinie. Badani zauważyli wewnętrzny spokój ulgę, stabilność i bezpieczeństwo finansowe.

Nierzadko wśród migrantów pojawiało się przekonanie, że nie warto oczekiwać pomocy i zrozumienia od partnera/ partnerki, z racji, że ten/ ta nie byli nigdy za granicą. Często migranci nie opowiadali drugiej stronie o swoich problemach, trudnościach np. w pracy, ponieważ nie chcieli ich martwić, niepokoić, a ponadto zdawali sobie sprawę, że osoby przebywające w Polsce i tak mimo szczerych chęci pomocy nie byli w stanie jej udzielić. Migranci w takich trudnych chwilach realnie mogli liczyć tylko na siebie, ewentualnie na osoby z bliskiego otoczenia na miejscu, w Stanach Zjednoczonych. W przypadku partnerów/ partnerek migrantów zauważono podobne odczucia. Osoby, które pozostały w domu z dziećmi, również wychodziły z założenia, że migrant przebywający za granicą, nie jest w stanie w pełni pojąć sytuacji, w jakiej znalazł się rodzic z dziećmi. Pojawiały się różne problemy, trudności (np. opuszczenie w nauce przez dzieci, ich nieposłuszeństwo, późne powroty do domu, problemy w domu, jak zepsute sprzęty, itp.), o których czasami migrant nawet nie był informowany. Migranci i ich partnerzy/ partnerki mają świadomość, że w przypadku różnych problemów realna pomoc partnera/ partnerki jest po prostu w znacznym stopniu ograniczona bądź też całkowicie niemożliwa. Dlatego podkreślano mimo wszystko jak ważną rolę odgrywa **wzajemne wsparcie i zaufanie**.

- ❖ *Tutaj to można liczyć głównie na siebie, niby są znajomi, ale nie chciałam im zawracać głowy, oni też mają swoje sprawy. Co mogli to pomogli, a ja nie mogę im zawsze siedzieć na głowie. Muszę sobie sama jakoś radzić. Tu w Ameryce nie ma tak na prawdę nic za darmo, wszystko kosztuje.* (W.4)
- ❖ *Czasami jak miałem jakieś tam trudności w pracy, to nawet już żonie nie tłumaczyłem, że tam coś się wydarzyło i tak dalej..., ona i tak się na tym nie znała, a z drugiej strony nie chciałem jej martwić. Każdy wiadomo ma swoje różne sprawy. Ja też o wielu sprawach czasami dowiadywałem się ostatni, czy to, że w domu coś się zepsuło, czy dzieci coś tam w szkole. No tak to było.*

Bardzo ważny jest stały kontakt współmałżonków, który często sprzyjał rozładowaniu negatywnego napięcia, powstałego na skutek różnego rodzaju emocji związanych z życiem na odległość i z doświadczeniem samotności. Relacje są ograniczone

ze względu na ogromną odległość pomiędzy Polską, a Stanami Zjednoczonymi, więc w takim aspekcie nikt nie jest w stanie zaspokoić potrzeb bliskości i kontaktu fizycznego z drugim człowiekiem. Praca i zajęcie są lekarstwem na oderwanie się od szarej rzeczywistości i ponurego oblicza migracji, zwłaszcza na tęsknotę za rodziną, w tym za partnerem/partnerką.

- ❖ *Kontaktujemy się często, więc zawsze mogę zadzwonić, jak coś potrzebuje, pogadać.* (W.4)

Wątek sfery seksualnej nie był w zasadzie poruszany, w związku z tym pojedyncze wypowiedzi potraktowano jako indywidualne wypowiedzi, bez ich zbytniego uogólniania. Mogło to być spowodowane tym, że życie seksualne i ewentualne problemy z nim związane nadal pozostają tematem seksualnego tabu¹⁰¹⁶, a pewne kwestie mogą być poruszane tylko wyłącznie w grupie najbliższych osób bądź nawet w ogóle. Badani zazwyczaj pomijali tematy dotyczące tej sfery bądź też stosowali bardzo ogólnikowe omówienia. Być może milczeniem chcieli przekazać informacje na temat wartości przypisywanych seksualności i zminimalizować ciekawość badacza. Migranci i ich partnerzy nadawali różne znaczenie tej sferze życia, ale skupiali się bardziej na innych sferach, np. na sferze emocjonalnej i relacjach ich łączących.

W opinii osób, które już nawiązały do tematu zaspokojenia potrzeb w sferze seksualnej dominuje zdanie, że raczej występują zaburzenia i trudności w sferze seksualnej, spowodowane wyjazdem jednego z partnerów. Rytm życia partnerów uległ drastycznej zmianie, w przypadku migracji za ocean trudno jest wypracować jakiś wspólny rytm życia na odległość w tej kwestii i dostosować swoje potrzeby. W przeciwieństwie do migracji europejskich, gdzie migrant może sobie pozwolić na częstsze przyjazdy do domu, migrant wyjeżdżający do Stanów Zjednoczonych przyjeżdża do domu rzadko lub wcale. Zdarza się, że partner/ partnerka odwiedza migranta w Stanach Zjednoczonych, ale zazwyczaj są to również rzadkie sytuacje. Małżonkowie przyzwyczaili się do życia na odległość, ich potrzeby seksualne zeszły na dalszy plan. To jeden ze skutków migracji, życia w rozłące, daleko od siebie, życia na odległość.

- ❖ *Przez te życie na odległość odsunęliśmy się od siebie, tak wyszło, trudno dbać o związek, jak się mieszka oddzielnie. Ja tutaj, on tam.* (W.3)
- ❖ *Trudno mówić na takie prywatne tematy. Gdy wyjeżdżałem byliśmy raczej zgodnym małżeństwem, tak naprawdę oboje byliśmy jeszcze młodzi, całe życie było przed*

¹⁰¹⁶ M. Beisert, *Seks twojego dziecka*, Wydawnictwo Zakład Wydawniczy - K. Domke, Poznań 1991.

nami, jednak tak to się wszystko ułożyło, że większość życia musieliśmy spędzić oddzielnie. Przez to nasze kontakty się rozluźniły, może popsuty. Nie widzieliśmy się kilka lat. (W.8)

W literaturze przedmiotu i badań innych autorów znane są przypadki zerwania więzi emocjonalnych, co w kolejności przyczyniło się do rozpadu więzi seksualnej pomiędzy partnerami rozłączonymi przez pobyt partnera za granicą. Doszło wówczas do formalnego lub nieformalnego rozpadu małżeństwa. Czasami dochodzi do nawiązania nowych relacji. Wielu migrantów tłumaczy nawiązywanie nowych kontaktów samotnością i tęsknotą. Taki nowy związek niejednokrotnie ma charakter przejściowy, chwilowy, zastępczy. Wśród badanych jedna z respondentek w trakcie trwania migracji zdecydowała się zakończyć związek małżeński z mężem, który został w Polsce. Jak przyznała była to bardzo trudna decyzja, która wymagała od niej bardzo silnej motywacji i zrozumienia całej sytuacji. Pomimo, że utrzymywała kontakty z mężem, rozłąką, życie w oddaleniu, stres związany z życiem w Stanach Zjednoczonych przyczyniły się do rozpadu związku. Podkreślała, że atmosfera, po wyjeździe, pomiędzy nimi była zazwyczaj chłodna i oziębła.

Zdarzało się, że wybrani badani wymieniali także pozytywne uczucia, do których zaliczyli przede wszystkim oczekiwanie rozmowy telefonicznej i przez Internet, jak również oczekiwanie na spotkanie, przyjazd migranta do Polski, po bardzo długim okresie lub wyjazd partnera/ partnerki do Stanów Zjednoczonych. W zależności od długości migracji były one zróżnicowane.

W opinii migrantów i ich partnerów w ich relacjach raczej zauważa się pogorszenie, osłabienie relacji partnerskich, co rzutuje na jakość m.in. wzajemnej komunikacji, intymność, wzajemne zainteresowanie. Ponadto takie osłabienie relacji między partnerami może komplikować także relacje między dzieckiem, a rodzicami. Jak już wspomniano w niniejszej pracy, jednym z czynników kształtujących atmosferę życia rodzinnego są wzajemne relacje pomiędzy członkami rodziny, a przede wszystkim relacje pomiędzy małżonkami (relacje między rodzicami), ich jakość ma decydujący wpływ na funkcyjność lub dysfunkcyjność całej rodziny. Spokojna, szczęśliwa i harmonijna rodzina zapewnia wyższy poziom rodzicielskich kompetencji, a relacje pomiędzy małżonkami przenoszą się na relacje z potomstwem.

Dzieci każdego dnia obserwują zachowania swoich rodziców, ich rozmowy i gesty, obserwując swoich rodziców uczą się istoty związku małżeńskiego, która polegać powinna na wzajemnym uzupełnianiu się i współpracy, szacunku i tworzeniu wspólnego dobra. Konflikty, kłótnie pomiędzy rodzicami zdecydowanie odbijają się negatywnie

na ich kontaktach. Prawidłowe, wzajemne relacje pomiędzy rodzicami stanowią pierwszy i najważniejszy wzór zachowań międzyludzkich, zwłaszcza na poziomie emocjonalnym i społecznym. Rzutuje to na późniejsze relacje dzieci z innymi ludźmi. Jeżeli rodzice są zadowoleni ze swojego życia, odnoszą się wobec siebie z szacunkiem i miłością, dają swoim zachowaniem przykład swoim dzieciom. Wpływa to pozytywnie na organizację całego życia domowego. Z kolei nieprawidłowe wzorce, dysfunkcja w relacjach pomiędzy partnerami może wprowadzać chaos i dezorganizację w życiu rodzinnym, może także przyczynić się do przejęcia ról dorosłych przez ich dzieci. Wpływ relacji małżeńskich na dziecko to proces złożony, jego mechanizm generowany jest zależnością o dużym stopniu wzajemności. Migracja jednego z rodziców w znacznym stopniu zmienia relacje pomiędzy małżonkami oraz całą organizację życia domowo-rodzinnego.

Dzieci to baczni obserwatorzy swoich rodziców. Z przeprowadzonych z nimi rozmów wynika, że relacje pomiędzy ich rodzicami przed wyjazdem jednego z nich do Stanów Zjednoczonych były raczej prawidłowe. Stanowiły fundament raczej zdrowej, spokojnej rodziny. Nie zauważono szczególnych nieprawidłowości czy agresywnych zachowań. Rodzice odnosili się do siebie z szacunkiem, starali się wspierać w trudnych momentach, fakt bywali przeciążeni obowiązkami, jednak zawsze próbowali w odpowiedni sposób rozwiązywać swoje problemy. Ich związek był dla ich gwarantem poczucia bezpieczeństwa.

- ❖ *Trudno mi tak powiedzieć, po tylu latach, ale wydaje mi się, że zawsze byli zgodnym małżeństwem. Nie kłócili się jakoś szczególnie, no nie? I spędzali ze sobą czas, wymieniali się obowiązkami. Tata pracował, mama zajmowała się domem, tak to było zanim wyjechała. (W.39)*
- ❖ *Wydaje mi się, że między nimi było wszystko dobrze. Wiadomo były lepsze i gorsze dni, czasem się kłócili, ale nie jakoś mocno. To już raczej tylko oni wiedzą, jak jest naprawdę. (W.42)*

W nielicznych przypadkach dało się jednak zauważyć, że moment poprzedzający podjęcie decyzji o migracji jednego z nich obfitował w bardziej stresujące i trudne momenty, a właściwe rozwiązanie problemu, jakim była właśnie migracja do Stanów Zjednoczonych, zaowocowało poprawą całej sytuacji rodzinnej.

- ❖ *Zanim ojciec wyjechał bywało różnie, słyszałem, że się kłóć (..) o pieniądze. (W.37)*
- ❖ *Ogólnie było ok, zdarzały się kłótnie, sprzeczki, chyba jak w każdy domu. (W.42)*

Małżonkowie nie przejawiali zachowań niekontrolowanych, nie miały miejsca sytuacje, gdy jedno z rodziców niezadowolone z podjętej decyzji krytykowało i deprecjonowało partnera/ partnerkę w oczach dziecka. Oczywiście wszelkie napięcia pomiędzy małżonkami były widoczne dla dzieci, mogły przyczyniać się do zmian w ich relacjach, ale także w relacjach rodzice – dziecko. Nie zaobserwowano sytuacji, by konflikty między małżonkami przyczyniły się do zacieśnienia związku jednego rodzica (najczęściej tego pozostałego w kraju) z dzieckiem oraz traktowanie go, jako elementu rozgrywki pomiędzy sobą.

- ❖ *Zdarzało się, że rodzice klócili się przez telefon, od słowa do słowa i tak poszło. Ale nigdy nie nastawiali nas przeciw sobie. No czasem nawet jak ja się pokłóciłem z ojcem, bo się wtrącał do moich spraw, a ja wiedziałem, co chce zrobić sam, to mama mi powtarzała, żebym odpuścił, że nie ma sensu się klócić, że tata chciał dobrze czy coś takiego, nie? (W.36)*

Obecnie ich relacje nadal są prawidłowe, jednak zmienione przez okres rozłąki. Przyzwyczaili się żyć na odległość, mają swoje sprawy, a łączą ich przede wszystkim troska i miłość do swoich dzieci.

5.7.2. Skutki migracji dla badanych rodzin – krótkie podsumowanie

Migracja zarobkowa za granicę, niesie ze sobą wiele korzyści, ale pociąga także za sobą wiele zagrożeń. Przegląd literatury wskazuje, że efekty migracji są różnorodnie klasyfikowane, najczęściej rozdziela się je na pozytywne i negatywne skutki dla kraju pochodzenia, docelowego kraju migrantów, dla rodziny oraz samego migranta¹⁰¹⁷. W niniejszej pracy skupiono się na kategorii rodziny migracyjnej. Badacze najczęściej koncentrują się na negatywnych aspektach rozłąki w rodzinach migracyjnych. Warto jednak zauważyć, iż rozłąka z partnerem/partnerką, rodzicami czy dziećmi nie zawsze ma tylko negatywne konsekwencje. Znajduje to potwierdzenie w przeprowadzonych badaniach. Zestawienie skutków w takim ujęciu, a więc z perspektywy samego migranta, jego partnera/partnerki oraz dzieci przedstawia poniższa tabela (Tabela 46).

¹⁰¹⁷ W. Danilewicz, *Spoleczne konsekwencje migracji zagranicznych*, dz. cyt., s. 154.

Tabela 46. Pozytywne i negatywne skutki rozłąki na skutek migracji do Stanów Zjednoczonych

Konsekwencje pozytywne z perspektywy migranta	Konsekwencje negatywne z perspektywy migranta
poprawa sytuacji materialnej i podwyższenie standardu życia osobistego całej rodziny	stała lub czasowa nieobecność migranta w życiu codziennym rodziny, w szczególności dzieci, ale także przyjaciół i dalszej rodziny
zgromadzenie dodatkowych środków na kształcenie dzieci lub indywidualne sytuacje rodzinne np. kosztowne leczenie, finansowanie nauki, dodatkowych lekcji i zajęć pozaszkolnych	rozluźnienie więzi i relacji rodzinnych z partnerem/partnerką, dziećmi, dalszą rodziną
poprawa jakości i zadowolenia z wykonywanej pracy, możliwość zdobycia nowych doświadczeń zawodowych	brak czasu poświęcanego dzieciom i spędzanie z nimi czasu wolnego
poznanie tradycji, kultury, zwyczajów panujących w Stanach Zjednoczonych, doskonalenie zdolności językowych	trudności i problemy wychowawcze z dziećmi; trudności w nauce i zaniedbanie obowiązków szkolnych przez dzieci, obniżenie oceny z zachowania
możliwość uświadomienia sobie własnych uczuć do partnera/ partnerki oraz dzieci	brak optymalnej opieki podczas wyjazdu rodzica/ rodziców do Stanów Zjednoczonych; ryzyko braku kontroli rodzicielskiej (nadpobudliwość, trudności w nauce, zaniedbanie obowiązków szkolnych, obniżenie stopni szkolnych, wagarowanie, problemy, konflikty z rówieśnikami, agresja); ryzyko utraty autorytetu
	nieformalny lub formalny rozpad związku, zdrada w związku
	poczucie zagrożenia, niepewności, bezsilności w nowym miejscu
	tęsknota, osamotnienie, prowadzące do depresji, alkoholizmu, itp.
	podejmowanie zatrudnienia niezgodnego z własnymi kwalifikacjami i wykształceniem
	bardzo wysokie koszty życia za granicą (koszty transportu, wynajem mieszkania, itp.)
	ryzyko wystąpienia parentyfikacji

Konsekwencje pozytywne z perspektywy partnera migranta pozostającego w kraju	Konsekwencje negatywne z perspektywy partnera migranta pozostającego w kraju
poprawa sytuacji materialnej i podwyższenie standardu życia osobistego całej rodziny	stała lub czasowa nieobecność migranta w życiu codziennym rodziny, w szczególności dzieci
zgromadzenie dodatkowych środków na kształcenie dzieci lub indywidualne sytuacje rodzinne np. kosztowne leczenie, finansowanie nauki, dodatkowych lekcji i zajęć pozaszkolnych	rozluźnienie więzi i relacji rodzinnych z partnerem/partnerką, dziećmi
większa samodzielność mężczyzn i kobiet, zajmujących się domem rodzinnym, wykonywanie nowych ról społecznych, pod nieobecność partnera/partnerki	trudności i problemy wychowawcze z dziećmi; trudności w nauce i zaniedbanie obowiązków szkolnych przez dzieci; obniżenie oceny z zachowania
świadomość uczuć łączących poszczególnych członków rodziny	brak optymalnej opieki podczas wyjazdu rodzica/ rodziców do Stanów Zjednoczonych; ryzyko braku kontroli rodzicielskiej (nadpobudliwość, trudności w nauce, zaniedbanie obowiązków szkolnych, obniżenie stopni szkolnych, wagarowanie, problemy, konflikty z rówieśnikami, agresja); ryzyko utraty autorytetu
częstszy i bardziej aktywny udział dzieci w obowiązkach domowych, większa samodzielność i zaradność dzieci	nieformalny lub formalny rozpad związku, zdrada w związku
	tęsknota, osamotnienie, nieradzenie sobie z problemami dnia codziennego, prowadzące do depresji, alkoholizmu, itp.
	zmęczenie fizyczne i psychiczne, przeciążenie licznymi domowymi obowiązkami
	koncentracja na dzieciach, brak czasu wolnego dla siebie
	promowanie konsumpcyjnego stylu życia, nadawanie wartości rzeczom materialnym; przesadne kupowanie prezentów dzieciom (ubrania, kosmetyki, gadżety)

Konsekwencje pozytywne z dzieci migrantów	Konsekwencje negatywne z perspektywy dzieci migrantów
poprawa sytuacji materialnej i podwyższenie standardu życia osobistego całej rodziny	stała lub czasowa nieobecność rodzica-migranta w życiu codziennym rodziny, w szczególności dzieci
zgromadzenie dodatkowych środków na kształcenie lub indywidualne sytuacje rodzinne np. kosztowne leczenie, finansowanie nauki	rozluźnienie więzi i relacji rodzinnych z dziećmi
zwiększenie szans edukacyjnych (np. dodatkowe, lekcje, kursy, korepetycje, zajęcia pozaszkolne, nauka języka obcego)	dezorganizacja życia rodzinnego, zwiększone obowiązki domowe, naruszenie spokoju, harmonii i zaburzenia poczucia bezpieczeństwa
częstszy i bardziej aktywny udział dzieci w obowiązkach domowych, większa samodzielność i zaradność dzieci	nieformalny lub formalny rozpad związku rodziców
poznanie tradycji, kultury, zwyczajów panujących w Stanach Zjednoczonych, nauka języka angielskiego – poprzez wyjazd do Stanów Zjednoczonych w odwiedziny do rodzica/ rodziców	gniew, złość, żal, tęsknota, poczucie osamotnienia dzieci spowodowane stałą lub czasową nieobecnością rodzica/ rodziców w życiu codziennym
świadomość uczuć łączących poszczególnych członków rodziny, świadomość relacji z nieobecnym rodzicem	brak optymalnej opieki podczas wyjazdu rodzica/ rodziców do Stanów Zjednoczonych
	problemy z rówieśnikami

Źródło: opracowanie własne.

5.8. Pandemia COVID-19, a sytuacja rodzin migracyjnych

Wybuch pandemii COVID-19 przyczynił się do dostarczenia okazji, by poszerzyć pole badawcze o kwestie jej wpływu na życie migrantów w Stanach Zjednoczonych i ich rodzin, żyjących w fizycznym oddaleniu. Być może ten wątek przysłuży się zainspirowaniu nowych wątków badawczych wśród badaczy zajmujących się zagadnieniem migracji do Stanów Zjednoczonych oraz społecznego wpływu pandemii na losy ludzi, która to przyczyniła się do wprowadzenia wielu ograniczeń i obostrzeń, mających wpływ na procesy gospodarcze, społeczne, kulturalne wszystkich krajów czy sposób organizacji pracy. Ograniczenia objęły wszystkie sfery życia.

Osoby biorące udział w badaniu również wypowiedziały się na temat aktualnej sytuacji związanej z koronawirusem. Przede wszystkim dostrzegane jest pojawienie się **kryzysu ekonomicznego** wśród migrantów i ich rodzin. Zauważali oni większe **problemy związane z pracą**. Ze względu na liczne obostrzenia oraz zalecany dystans społeczny, wielu z nich przez wiele miesięcy nie pracowało, przebywając w izolacji pozbawieni byli źródła dochodu. Zawody, w których pracują migranci w Stanach Zjednoczonych zdecydowanie oparte są na kontaktach bezpośrednich (usługi świadczone przez kobiety przy opiece nad dziećmi lub osobami starszymi, zajmowanie się domem, usługi sprzątające czy usługi budowlano-remontowe w przypadku mężczyzn). Podkreślali, że zarówno oni, jak i ich pracodawcy unikali kontaktów bezpośrednich w obawie przed zakażeniem. W wielu przypadkach migranci w Stanach Zjednoczonych nie posiadają pozwolenia na pracę, co sprawia, że zwykle jako pierwsi tracą pracę i przechodzą na bezrobocie.

- ❖ *No na pewno każdy to odczuł, tutaj... Ja siedziałam bardzo długo w domu, bo nie chodziłam do pracy, oni nie chcieli, żeby przychodzić, bo się bali, uważali. Ale każdy to rozumiał. Nawet płacili mi za to, że nie mogę przychodzić. A potem powoli wracałam. Bo mnie potrzebowali. Teraz już wróciłam normalnie do pracy. (W.1)*
- ❖ *No pomieszało to prawda, jak u wszystkich tak samo jak i u mnie. Pracy przez pierwsze miesiące nie było... można powiedzieć (...). (W.2)*

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacji badanych z III grupy badawczej – dorosłych dzieci migrantów, którzy wskazywali, że sytuacja wywołana koronawirusem im sprzyjała. Różnica w podejściu zależna jest od wieku respondentów oraz charakteru wykonywanej pracy. Wielu z nich okres izolacji (okres zamknięcia) wykorzystało

na pogłębienie wiedzy (naukę), podwyższenie swoich kompetencji, udział w różnych kursach i szkoleniach, co wiązało się z dobrą sytuacją na rynku pracy w Polsce.

- ❖ (...) *mi pandemia sprzyjała. Ze względu na to, że akurat wtedy wróciłam z narzeczonym do Polski¹⁰¹⁸. I po prostu jakby zmieniłam ścieżkę swojej kariery, więc przez to, że wszystko było zamknięte, ja miałam czas, żeby się uczyć (...). Początek był ciężki, bo byłam taka jakby zdezorientowana, co się dzieje. Byłam też w takiej dziwnej sytuacji, bo moja mama poleciała wtedy do Stanów (...).* (W.32)

Zmienił się także charakter pracy, wielu z nich przeszło na pracę zdalną, która od 2020 r. zyskała bardzo dużą popularność. W wielu firmach model pracy zdalnej (lub model pracy hybrydowej) już obowiązywał, jednak w większości firm stanowiło to raczej benefit niż codzienność. Zaznaczali, że praca zdalna ułatwia im codzienne życie (np. gdy dzieci są chore, podkreślają brak konieczności dojazdów do pracy, gdyż cenią sobie optymalne wykorzystanie czasu), dotyczy to jednak tych osób, które mają dobre warunki mieszkaniowe, sprzyjające takiej formie pracy.

- ❖ *Kiedy się to wszystko zaczęło, firma zdecydowała w bardzo szybkim czasie, że dla naszego bezpieczeństwa przechodzimy na pracę zdalną w domu. Informatycy szybko zorganizowali komputery, serwery czy co tam było jeszcze potrzebne. No... z jednej strony to bardzo dobra opcja, ale w tym samym czasie okazało się, że żłobki i przedszkola również będą zamknięte, więc praca i opieka nad dziećmi jednocześnie to jednak nie było najlepsze rozwiązanie. (...) do tego brak kontaktu z innymi osobami z działu też było utrudnieniem.* (W.44)

Część z nich wskazała także na brak możliwości poznania np. nowych osób dołączających do firmy czy brak kontaktu z zespołem. Niektórzy z nich w tym czasie zmienili pracę ze względu na dogodniejsze warunki, w tym przede wszystkim warunki finansowe, a nawet przebranżowili się. Jedna z respondentek (wraz ze swoim mężem) pracowała jako pielęgniarka w szpitalu, zaznaczając, że był to dla niej bardzo ciężki i intensywny czas pracy.

W przypadku rodzin migracyjnych rozłączonych z powodu wyjazdu do Stanów Zjednoczonych **w ramach kontaktów pomiędzy członkami niewiele się zmieniło.** W ich przypadku kontakty bezpośrednie były ograniczone, a w niektórych przypadkach niemożliwe, relacje bazują na kontaktach zapośredniczonych, odbywających się za pomocą komputera i telefonu. Ich forma zbytnio nie różni się w czasie pandemii, od tej sprzed

¹⁰¹⁸ Respondentka przebywała 6 miesięcy u swojego narzeczonego w Stanach Zjednoczonych, widując się w tym okresie także ze swoim ojcem, mieszkali w tej samej miejscowości.

pojawienia się COVID-19, jedynie częstotliwość kontaktów uległa w niektórych przypadkach zmianom. Kontakty telefoniczne być może są nawet częstsze ze względu na obawę o bliskich.

- ❖ *Można powiedzieć, że mimo wszystko w tym okresie zdecydowanie częściej się kontaktowaliśmy, mieliśmy czas, bo praca zdalna albo w ogóle jej nie było, tak jak mama np. chciałam wiedzieć, co u niej, czy jest bezpieczna, po prostu. (W.39)*
- ❖ *W czasie pandemii często rozmawialiśmy, mama nie pracowała, martwiła się o nas, my o nią, chcieliśmy cały czas mieć kontakt, czy wszystko ok., u niej. (W.46)*

Tym, na co w szczególności zwrócili uwagę badani było utrudnione podróżowanie. Ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych, D. Trump wprowadził całkowite zawieszenie komunikacji lotniczej, rozpoczynające się 13 marca 2020 r., między Stanami Zjednoczonymi, a krajami członkowskimi Unii Europejskiej¹⁰¹⁹. Granice zostały zamknięte, a ruch międzynarodowy dla Polaków (w ramach podróży w celach turystycznych) wstrzymany do 8 listopada 2021 r.¹⁰²⁰, kiedy to decyzją nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych J. Bidena, otwarto ponownie granice dla osób zaszczepionych i przedstawiających negatywny wynik testu na koronawirusa. Dla badanych osób, które miały możliwość podróżowania do Stanów Zjednoczonych było to znaczne utrudnienie. Niektórzy wspominali, że mieli już wykupione bilety do Stanów Zjednoczonych, jednak ze względu na sytuację zostały one anulowane, a wyjazd nie doszedł do skutku. Pojawiło się ogromne rozczarowanie, smutek i żal. Niektórzy z nich nie widzieli się z rodzicem czy partnerem/partnerką wiele miesięcy, a teraz przyszło im odwołać czy przełożyć wyjazd na bliżej nieokreślony termin¹⁰²¹.

- ❖ *Ciężko, tak psychicznie ciężko. Dwa lata nie byłam u rodziców i moje dzieci nie spotkały się z dziadkami. Ale na szczęście sytuacja na tyle łagodnieje, że niedługo polecę do rodziców z dziećmi i mam nadzieję, że te wyjazdy nie będą już utrudniane. (W.44)*

Pandemia bez wątpienia stała się źródłem lęku i dużego stresu dla wielu ludzi, co pokazały badania przeprowadzone przez psychologów z Uniwersytetu SWPS

¹⁰¹⁹ *Trump address sparks chaos as coronavirus crisis deepens*, <https://edition.cnn.com/2020/03/12/politics/donald-trump-coronavirus-europe-travel/index.html>, dostęp 19.09.2021.

¹⁰²⁰ *USA otwierają granice dla podróżnych. LOT zapowiada więcej rejsów z Polski*, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/transport/artykuly/8286965,samolot-do-usa-lot-koronawirus-granice-chicago-miami-los-angeles.html>, dostęp: 11.11.2021.

¹⁰²¹ O kontaktach migrantów i ich rodzin pisałam w podrozdziale **5.4.4. Kontakty z rodziną w Polsce**.

w Warszawie¹⁰²²: 59% respondentów zgłosiło, że boi się zachorowania, ale przede wszystkim boi się o swoich bliskich (72% badanych). Migranci i ich bliscy znaleźli się w znacznie trudniejszej sytuacji, ze względu na dzielącą ich odległość fizyczną. **Lęk o bliskich** towarzyszył wszystkim członkom rodziny. Osobom samotnie zamieszkującym (najczęściej migranci, ale także ich partnerzy mieszkający w Polsce) towarzyszyło dodatkowo, poczucie osamotnienia ze względu na przymusową izolację, która była dla nich szczególnie dotkliwa.

Badani zwracali także uwagę na kwestię izolacji i **ograniczenia kontaktów społecznych**. Wprowadzony lockdown i inne ograniczenia, przymusowe zamknięcie w domu przyczyniło się do ograniczenia spotkań z przyjaciółmi, ze znajomymi, a nawet z rodziną. Praca zdalna pozbawiła niektórych z nich kontaktów ze współpracownikami. Z drugiej zaś strony mieli możliwość spędzania czasu z najbliższą rodziną, co być może zmieniło dynamikę ich relacji.

- ❖ (...) *no zmieniła dużo w życiu, no oczywiście, że zmieniła. No, bo jesteśmy, jestem bardziej ograniczona, tak. Czyli nie mam możliwości takiego swobodnego wychodzenia, kontaktu z ludźmi, bardzo mam ograniczony kontakt z ludźmi. I wychodzenie też. Praca zdalna. I tak dalej, ale mówię tak jakby trochę mi to pomogło dojść do tego, co chciałam osiągnąć przez ten czas. (W.32)*

5.9. Migracja powrotna

Decyzja o powrocie bywa tak samo trudna jak podjęcie decyzji o migracji, a wpływ ma na nią szereg przyczyn bezpośrednich, do których zaliczyć można przede wszystkim: przyczyny ekonomiczne, polityczne oraz indywidualne. W ramach tych przyczyn na decyzję najsilniej wpływają czynniki przyciągające do domu oraz czynniki wypychające z kraju migracji. Zdecydowanie dotychczas silniejsze były czynniki przyciągające, jak poprawa sytuacji politycznej, ekonomicznej i społecznej w Polsce, która daje nadzieję na poprawę ogólnej sytuacji rodzinnej migranta i jego rodziny w kraju. Migranci mają wówczas szansę na poprawę dochodów, a przede wszystkim na odbudowę bądź naprawę więzi rodzinnych i społecznych, które uległy osłabieniu czy nawet zerwaniu ze względu na długotrwały wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

¹⁰²² *Wpływ pandemii koronawirusa na emocje i zachowania Polaków*, SWPS, <https://web.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/21552-wplyw-epidemii-koronawirusa-na-emocje-i-zachowania-polakow>, dostęp: 05.01.2022.

Warto podkreślić, że w dobie zwiększonej międzynarodowej mobilności ludności, związanej przede wszystkim z procesem ekonomicznej globalizacji, kwestie ruchu powrotnego zaczęły w ciągu ostatnich lat nabierać większego znaczenia i wzbudzać wzmożoną uwagę polityków w krajach wysyłających, ale również w krajach przyjmujących. Jedną z pionierskich publikacji, będącej wynikiem badań (w latach 2001-2002) nad strategiami i motywami powrotów migrantów do Polski z trzech krajów, tj.: Wielkiej Brytanii, Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych jest pozycja: *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* pod redakcją K. Iglickiej¹⁰²³.

Przez dziesiątki lat Stany Zjednoczone funkcjonowały w polskiej świadomości jako optymalne miejsce emigracji i kraj wielu nieograniczonych możliwości. Polacy masowo podążali do Stanów Zjednoczonych, celem poszukiwania lepszego życia i większych możliwości awansu ekonomicznego. Dopiero po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, zauważamy mniejsze zainteresowanie Stanami Zjednoczonymi jako miejscem docelowej migracji¹⁰²⁴. Dotychczasowe badania wskazywały, że Polscy migrowali i nadal migrują z zamiarem powrotu, jednak sami zainteresowani nie są w stanie określić, kiedy ten powrót nastąpi. Jak podkreślają migranci, nawet przyjeżdżając z określonym planem działania, powrót bywa często odraczany, a pobyt wielokrotnie przedłuża się o kilka miesięcy czy nawet lat. To, co ważne, rezygnacja z niego definitywnie nie następuje, a migranci noszą się z zamiarem emigracji powrotnej, co uzależnione jest od wydarzeń i sytuacji rodzinnej, ale także od stanu polskiej gospodarki i możliwości wykorzystania zgromadzonego kapitału¹⁰²⁵. Analizując zjawisko powrotów (reemigracji)¹⁰²⁶ do Polski nie można pominąć bardzo ważnego zagadnienia, jakim jest ocena długiego okresu pobytu w Stanach Zjednoczonych przez badanych. Obok czysto ekonomicznego bilansu zysków i strat pojawia się także inny bilans – o charakterze społecznym, rodzinnym oraz emocjonalnym. Wszystkie czynniki mieszają się ze sobą i przyczyniają się do tego, że ocena migrantów nie zawsze jawi się jako jednoznacznie pozytywna lub negatywna¹⁰²⁷.

Kwestia powrotów do Polski pojawia się bardzo często w wypowiedziach migrantów.

¹⁰²³ K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków.*, dz. cyt.

¹⁰²⁴ K. Iglicka, *Wizy do USA...*, dz. cyt.

¹⁰²⁵ A. Małek, *Współcześni „powrotnicy” – migracje powrotne z USA*, „Biuletyn Migracyjny UW – Dodatek”, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, 2012, Nr 36, s. 10-11.

¹⁰²⁶ Szerzej o reemigracji i typologii reemigrantów pisze: A. Weinar, *Reemigranci jako aktorzy zmiany społecznej*, [w:] K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków.*, dz. cyt.

¹⁰²⁷ K. Slany, A. Małek, *Reemigracje z USA...*, dz. cyt., s. 100-101.

- ❖ *Ojj..., czy planuje, trudno powiedzieć. To jest tak, że z jednej strony chciałabym wrócić, bo jestem tu sama, ciężko mi pracować, mam problemy ze zdrowiem, z kręgosłupem, ale z drugiej strony bardzo się tego powrotu obawiam. Bo co ja niby tam będę robić? Będę mieć jakąś emeryturę i coś stąd. Ale wszyscy mi powtarzają, że to za mało. Ale bardzo chciałabym wrócić dla moich wnuków. (W.1)*
- ❖ *(...) planuje Pan powrót do Polski?*
Tak, od 20 lat (...) No na pewno bym sobie poradził, tylko ja nie mam 30, czy 30, czy 40 lat, żeby tam ja powiedzmy zaczynał na nowo i tam do czegoś dochodził na siłę i coś tam robił. (W.2)
- ❖ *Myślę o powrocie, ale to nie jest taka prosta sprawa, ja tu mam swoje życie, upodobania, a tam nie wiem co miałabym tam robić? Bo pierwszy miesiąc ok, fajnie, odwiedzę rodzinę, koleżanki, a potem? Tutaj mam pracę, zajęcie. (W.13)*

Wielu z nich myśli o powrocie do Polski, jednak w bliżej nieokreślonym czasie, są to myśli tylko *od czasu do czasu*, szczególnie żywe podczas ważnych uroczystości rodzinnych i świątecznych. Są to zarówno osoby, które żyją w Stanach Zjednoczonych wiele lat, ale także osoby, przebywające tam zdecydowanie krócej. Mało, kto z nich w ogóle nie planuje powrotu do Polski.

Powrót do Polski czy pozostanie w Stanach Zjednoczonych to pytanie, na które nie znają odpowiedzi nawet sami migranci. Ciężko jest, bowiem podjąć kolejną ważną decyzję, zwłaszcza, gdy człowiek zaaklimatyzuje się w nowym miejscu, pozna inną kulturę i nowych ludzi, ciężko jest wrócić i zaczynać wszystko od nowa. Rodzina przywykła do takiego życia na odległość, wypracowała pewne schematy postępowania, organizacji życia rodzinnego. Podczas rozmów z badanymi o powrotach do kraju dominowały te o charakterze emocjonalnym.

- ❖ *Trudno jest podjąć taką decyzję, po tylu latach spędzonych tutaj. Mam już swoje życie, oni tam swoje, ale mimo wszystko brakuje mi ich. Chciałabym widywać wnuki, bawić się z nimi, być na rodzinnych spotkaniach, a nie tylko patrzeć przez kamerę. (W.4.)*
- ❖ *Chciałabym, żeby mąż wrócił, na pewno, tyle lat już jestem sama, a on tam. Tęsknię za nim. Brakuje mi go w takich codziennych sprawach. (W.20)*
- ❖ *(...) o powrocie to coś tam pogaduje czasami, tak, ale z odnalezieniem się, jak przyjeżdża nawet na te 2-3 tygodnie, to jej się ciężko odnaleźć (...) już przyzwyczaiła się do tamtego życia. Tam ma swój grafik, nie. A wiadomo tutaj jest inaczej. (W.40)*

Ważnym bodźcem skłaniającym do powrotu są niestety problemy zdrowotne i brak ubezpieczenia. Temat ubezpieczenia zdrowotnego w Stanach Zjednoczonych jest dość skomplikowany i wielowarstwowy. Służba zdrowia w znacznej części jest prywatna, prywatne są również ubezpieczenia zdrowotne, kupowane od firm ubezpieczeniowych lub konkretnych sieci szpitali¹⁰²⁸. Zatem myśli o powrocie, nawet jeśli wcześniej były rozważane, pojawiają się częściej z powodu pogorszenia stanu zdrowia. Związane to jest także z racjonalnie prowadzoną kalkulacją, że w Polsce można liczyć na bardziej wymierne korzyści.

- ❖ (...) ciężko mi już pracować, mam problemy ze zdrowiem, z kręgosłupem (...). (W.1)
- ❖ Trzeba wziąć pod uwagę, że człowiek jest już coraz starszy, a nie młodszy. Nie mamy już po 20 lat, a tyle lat pracy fizycznej, na rusztowaniach, na budowach też robi no... swoje. Każdy ma jakieś swoje różne dolegliwości, a tutaj szpital czy jakaś choroba bardzo dużo kosztuje, jeśli ktoś nie ma ubezpieczenia. Sam miałem kolegę, który ze względów zdrowotnych musiał wrócić do Polski, nie miał po prostu wyjścia, nie było go stać, żeby się tutaj leczyć i jednocześnie nie pracować. Bo nie mógł do pracy chodzić. Jak wrócił to i dzieci się nim trochę zajęły, coś no... pomogły. (W.4)

Ważny głos w temacie powrotu do Polski stanowią reemigracje emerytalne, a więc powrót do Polski osób w wieku poprodukcyjnym, które nabyły prawo do emerytury w Stanach Zjednoczonych i chcą spędzić starość w Polsce wśród bliskich, rodziny¹⁰²⁹. Migranci podkreślali, że chcą więcej czasu poświęcić swoim wnukom, w przeciwieństwie do tego, że nie mogli tego czasu poświęcić własnym dzieciom, jak te były młodsze.

- ❖ W Polsce mam rodzinę, mam swój dom, na który też wiele lat pracowałem, będąc tutaj i przysyłałem pieniądze na jakieś prace, remonty różne... Ja mam, dokąd wrócić. To prawda jestem tutaj długo, ale dopóki mogę pracować i zdrowie pozwala to jestem, żeby dzieciom pomóc, a teraz i wnukom, na stare lata będę w domu u siebie. (W.11).
- ❖ (...) żyjemy oddzielnie, że wiele ją omija, ona to ciągle powtarza, że w ważnych dniach jej nie było, czy to śluby dzieci, czy jak wnuki się rodziły. I ciągle mi mówi, że ja to mogę z wnukami na spacer czy do przedszkola zaprowadzić, a ona tam sama. (W.19)

¹⁰²⁸ Szerzej: L. Krawczuk, *Dziękuj Bogu...*, dz. cyt.

¹⁰²⁹ K. Slany, A. Małek, *Reemigracje z USA...*, dz. cyt., s. 100-101.

Powrót do kraju wiąże się często z wieloma problemami, których zarówno sami migranci, jak i ich bliscy bardzo się obawiają. Czego najbardziej obawiają się migranci po powrocie ze Stanów Zjednoczonych? Przede wszystkim braku porozumienia z dziećmi i partnerem/partnerką, nawiązania od nowa relacji, które dotychczas były tylko na odległość, poczucia obcości mimo powrotu do własnego domu, własnego miasta, własnego kraju, ale również pogorszenia warunków życia i braku pieniędzy na bieżące wydatki, bowiem jak podkreślają badani, przywiezione pieniądze, kiedyś się skończą. Wskazują także na to, że po tak długiej nieobecności w kraju ich życie po powrocie zacznie się od nowa, od zera, będą musieli zacząć od nowa i ułożyć sobie wszystkie swoje sprawy.

Podobne obawy mają partnerzy/partnerki migrantów. Boją się poczucia osamotnienia migranta po długoletniej nieobecności w domu i jego braku porozumienia z dziećmi, zwłaszcza, że wielu przypadkach, gdy migranci wyjeżdżali do Stanów Zjednoczonych ich dzieci były małe, nieletnie, mieli kontakt jedynie przez telefon, Internet, czasami zdarzało się, że dziecko przyjechało na wakacje czy ferie do Stanów Zjednoczonych w odwiedziny. Nielicznie zwracają uwagę także na powrót do trudnej sytuacji materialnej sprzed migracji, zwłaszcza, że wszyscy śledzą ogólną sytuację w kraju i na całym świecie.

Dorośle dzieci migrantów na myśl o powrocie rodzica ze Stanów Zjednoczonych do Polski mają mieszane uczucia. Z jednej strony chciałyby, by rodzic wrócił do Polski, do domu, do rodziny, ale z drugiej strony obawiają się zderzenia migranta z obecną sytuacją w kraju i w domu. Mają świadomość, że rodzic pozostaje tam sam, że wiele lat pracował za granicą, rzadko lub wcale przyjeżdżał do Polski, ma swoje upodobania i przyzwyczajenia, podobnie jak jego partner/ partnerka. Gdy wyjeżdżał w Polskę panował zupełnie inny system polityczno-społeczny, zaszło wiele znaczących zmian przez te wszystkie lata. Boją się poczucia osamotnienia migranta po nieobecności w domu i jego braku porozumienia z pozostałymi członkami rodziny, zwłaszcza, że dzieci dojrzały, wyprowadziły się w większości z domu rodzinnego, założyły rodzinę, mają swoje życie. Zastanawiają się często nad codziennością migranta po powrocie, bez pracy, bez jakiegoś konkretnego zajęcia.

- ❖ *No planuje, planuje, owszem. (...) Gdyby to pytanie było mi zadane nie wiem w gimnazjum czy tam jeszcze w szkole średniej to bym na pewno odpowiedziała na nie inaczej. Mianowicie wtedy odpowiedziałabym, że sobie wyobrażam, że jasne, że oczywiście, że na pewno będzie wszystko ok., aczkolwiek teraz już, jako osoba dorosła to nie, nie wyobrażam sobie. Wydaje mi się, że będzie to dla niego bardzo*

trudne, chciałbym oczywiście żeby wrócił, ale wydaje mi się, że to będzie dla niego bardzo trudne, tak momentalnie zmienić rzeczywistość... Miejsce zamieszkania, środowisko i tak dalej. no i co? W sumie... No, ale niech próbuje. (W.32)

- ❖ *Wiesz, on ciągle powtarzał, że wraca. Nawet nie wiem, ile razy to słyszałem, a jak widać, nadal tam siedzi. Wydaje mi się, że będzie to dla niego trudne, rzucić to co ma tam, tak momentalnie zmienić wszystko i wrócić, mmm... no nie wiem (...). (W.35)*

ROZDZIAŁ 6: ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI

(...) myślę, że to jest dobra puenta (...), że chciałabym, żeby moje dzieci nie miały takiej samej sytuacji jak ja miałam będąc dzieckiem, czyli staram się po prostu jakby osiągnąć tam stabilizację życiową i tak dalej, że działałam i tak dalej, żebym nie musiała np. wyjeżdżać, nie?

I nie zostawiać dzieci. (W.32)

Rok 1989 wyznacza w przypadku Polski istotną cezurę nie tylko w sferze przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych, ale również w zakresie zjawisk związanych z mobilnością przestrzenną. Jednym z elementów transformacji systemowej była liberalizacja polityki kontroli granic, co stworzyło korzystne warunki do umasowienia procesów migracyjnych, obecnych w świadomości Polaków od XIX stulecia. Dodatkowo urealnienie zasad gospodarowania – liberalizacja rynków, zmiany struktury własności i organizacji gospodarki – sprawiło, że mieszkańcy Polski znaleźli się w zupełnie nowej sytuacji ekonomicznej. Jedną z odpowiedzi na dynamiczne zmiany miały się okazać migracje¹⁰³⁰.

Zasadniczo można powiedzieć, że migracje stanowią trwały element bytu każdego człowieka, są naturalnym procesem, to pochodne jego relacji z naturalnym środowiskiem, czyli warunków ekologicznych, jak również relacji międzyludzkich: społecznych, kulturowych, politycznych¹⁰³¹. Przemieszczanie się ludności znane było już od zarania wieków, wiele społeczeństw przenosiło się z miejsca na miejsce, by znaleźć lepsze warunki życia, czy też zmuszone były uciekać przed wojną, prześladowaniami czy innymi uciskami. Poszukiwali spokoju, bezpieczeństwa, następnie pragnęli zaspokajać swoje poczucie ciekawości świata czy też łączyć się z rodziną mieszkającą za granicą. Powszechnie wiadomo, że Polacy od dawna byli i nadal pozostają rozrzucony po całym świecie, a każdemu Polakowi znane są opowieści o Polonii, rodakach, którzy wyjechali z kraju i przemieszczają się po całej Europie i innych kontynentach. Mobilność społeczna jest z pewnością europejskim fenomenem i w Polsce może budzić wiele emocji, z racji faktu,

¹⁰³⁰ P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania współczesnych migracji zagranicznych mieszkańców Polski – podejście mikroanalizyczne*, [w:] B. Klimaszewski (red.), *Emigracja z Polski po 1989 roku*, Wydawnictwo Grell, Kraków 2020, s. 98.

¹⁰³¹ L. Leciejewicz, *Migracje w pradziejach i starożytności...*, dz. cyt., s. 15.

że wielu Polaków opuszczało swoją ojczyznę na przestrzeni lat. W. Przybylski podkreśla nawet, że w naszych rodakach wpisana jest kulturowo chęć migrowania, przemieszczania się, zmieniania miejsca zamieszkania, przy jednoczesnym silnym przywiązaniu do osiadłości w ojczyźnie¹⁰³².

W ramach przeprowadzonych badań własnych Ameryka jawiła się polskim migrantom jako ziemia obiecana, szansa na poprawę sytuacji ekonomicznej rodziny. W wielu przypadkach była to szansa niełatwa i obwarowana bardzo wieloma wyrzeczeniami, o których częściowo wiedzieli i mieli ich świadomość, ale częściowo, których się w ogóle nie spodziewali, wieloletnia rozłąka była, nadal jest, trudnym przeżyciem dla wszystkich członków rodziny migranta. Istotne okazało się posiadanie kontaktów Stanach Zjednoczonych, które w większości przypadków wydatnie przyczyniło się do podjęcia decyzji o migracji. Sieci migranckie odegrały istotne znaczenie dla napływu na odległy amerykański kontynent osób z Polski, a przede wszystkich w ich wstępnej adaptacji w nowym, obcym środowisku. Korzystanie z dostępnego kapitału społecznego przybierało bardzo konkretne formy pomocy, a mianowicie: pomoc w znalezieniu pracy, udzielenie dachu nad głową dla nowo przybyłych, udzielanie praktycznych porad i informacji, ułatwienie kontaktów z miejscową Polonią. Osobom, które decydują się na wyjazd za granicę bardzo często zdaje się, że są dobrze do tego wyjazdu przygotowani, że posiadają wszelkie możliwe informacje o nowym miejscu, że posiadają kwalifikacje i doświadczenia, które sprawią, że będą oni pożądanymi na rynku pracy pracownikami. Nie zawsze tak jest, zwłaszcza w przypadku Stanów Zjednoczonych, gdzie bardzo trudno o uzyskanie pozwolenia na pracę dla migrantów. *Kandydaci na migrantów winni, więc pamiętać, że emigracja to ciężki kawałek życia, lecz z perspektywą radości, przygód, dostatku. Muszą jednak gruntownie wyzbyć się obecnego polskiego 'way of life', podejścia do pracy, obowiązków, otoczenia*¹⁰³³.

Migracja nie pozostaje bez wpływu na funkcjonowanie rodziny, będącej fundamentem społeczeństwa oraz najważniejszym środowiskiem życia i rozwoju każdego człowieka. *W porównaniu z jakąkolwiek organizacją i instytucją, z jakimkolwiek społeczeństwem i państwem, rodzina zawsze pozostaje społecznością pierwotną i dla człowieka ma największe znaczenie*¹⁰³⁴. Rodzina, a w szczególności rodzice, matka i ojciec, są odpowiedzialni za stworzenie swojemu potomstwu odpowiednich warunków do życia

¹⁰³² W. Przybylski, *Migracje: dla kogo szansa, a dla kogo zagrożenie, Migracje-...*, dz. cyt., s. 42.

¹⁰³³ A. Ziółkowska, *Korzenie Są Polskie*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1992, s.11.

¹⁰³⁴ L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, dz. cyt., s. 9.

i do nieustannego rozwoju, jak również mają wobec nich do spełnienia różne funkcje (prokreacyjną, ekonomiczną, opiekuńczą, socjalizacyjną, stratyfikacyjną, integracyjną)¹⁰³⁵, które w prawidłowo funkcjonującej rodzinie stanowią wzajemnie uzupełniającą się całość. Migracja jednego z rodziców, a przede wszystkim kobiety zawsze powoduje konieczność zmian w życiu małżeńsko-rodzinnym, ze względu na pełnione przez nią podstawowe funkcje wychowawczo-opiekuńcze. Z badań wyłania się, więc obraz rodziny, w której zaszły zmiany spowodowane wyjazdem. Nastąpiła rewolucja w życiu rodzinnym, ponieważ zarówno migrant, jak i pozostali członkowie rodziny zostali zmuszeni do przystosowania się do nowej rzeczywistości. Wyjazd oznaczał zmianę dotychczasowych zasad i reguł panujących w domu rodzinnym, zmianę i podział obowiązków wśród pozostałych członków. Cechą charakterystyczną rodzin migracyjnych jest przyzwyczajenie się do życia na odległość. To powtarzalność atmosfery rodzinnej i klimatu w niej panującego. Badani mają świadomość łączących ich więzi i poczucia wspólnoty rodzinnej.

W świetle przeprowadzonych badań migracja zarobkowa do Stanów Zjednoczonych ma charakter stały i długoterminowy – matka lub ojciec – wyjechali za granicę wiele lat temu, a rodzina pozostała w Polsce. To bardzo długie, trwające wiele lat wyjazdy. Kontakty nimi zależą od technologicznych możliwości, przybierając współcześnie formę tzw. *relacji zapośredniczonych*¹⁰³⁶, odbywających się za pomocą komputera i telefonu. Istotne okazało się być pytanie, na ile, korzystając tylko z takiej formy kontaktów, można budować relacje rodzinne. Ludzie rozłączeni przez migrację w sposób szczególny potrzebują tych dobrych relacji. Zauważają ich wartość. Nagle, gdy kontakt bezpośredni z partnerem, dzieckiem, rodzicem został uniemożliwiony, to okazuje się on bardzo potrzebny. Migracja wytrąciła rodzinę z jej rutyny, a jej członkowie zaczęli doceniać inne, często wcześniej niedoceniane wartości. Kontakty bezpośrednie są ograniczone bądź też nie występują w ogóle, ze względu na odległość między Stanami Zjednoczonymi, a Polską. Typowy model amerykański, w którym to całe rodziny wyjeżdżały do Stanów Zjednoczonych jest już raczej zapomniany.

Przedmiotem niniejszej pracy doktorskiej było przybliżenie funkcjonowania polskich małżeństw i rodzin w sytuacji migracji zarobkowej do Stanów Zjednoczonych jednego z partnerów. Migracja zarobkowa jednego z rodziców, czy to kobiety,

¹⁰³⁵ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, dz. cyt., s. 36.

¹⁰³⁶ Relacja zapośredniczona to relacja, w której komunikujemy się z drugą osobą, ale między nami jest jakies medium. Kanały medialne mogą być różne np.: internetowy czat, wideo, audio, mieszany (zbudowany z różnych kanałów).

czy mężczyzny, zawsze powoduje konieczność reorganizacji życia małżeńsko-rodzinnego. Dlatego też w fazie konceptualizacji badań przedmiot ten został wstępnie sformułowany w postaci ogólnego pytania badawczego, które brzmiało:

Czy migracja jednego z partnerów do Stanów Zjednoczonych wpływa na funkcjonowanie rodziny oraz poszczególnych jej członków?

Na podstawie dostępnej literatury przedmiotu oraz z dotychczas przeprowadzonych badań w zakresie migracji, wynikało, że odpowiedź na powyższe pytanie jest twierdząca. W związku z tym wyróżniono problemy szczegółowe, które również przybrały postać pytań,

w ramach trzech obszarów badawczych:

- Obszar I – przed wyjazdem migranta – podjęcie decyzji o wyjeździe z perspektywy samego migranta i pozostałych członków rodziny;
- Obszar II – pobyt na emigracji, a życie w Polsce;
- Obszar III – doświadczenia migracyjne dorosłych dzieci migrantów.

Cel niniejszej pracy został w pełni zrealizowany. Przeprowadzone badania własne pozwoliły, uzyskać wyczerpującą odpowiedź na zadane główne pytanie badawcze, jak również na pytania szczegółowe. Migracja jednego z partnerów do Stanów Zjednoczonych zdecydowanie ma wpływ na funkcjonowanie rodziny oraz na poszczególnych jej członków.

W II CZĘŚCI METODOLOGICZNEJ pracy została sformułowana ogólna hipoteza badawcza, będąca twierdzeniem, że: **Warunki wyznaczone przez współczesne migracje, w szczególności ich feminizacja, powodują zaburzenia funkcjonowania rodziny i sprzyjają powstawaniu zjawiska sieroctwa migracyjnego – *amerykanosieroctwa*.**

Wraz z momentem wejścia Polski do struktur Unii Europejskiej (2004 r.) w literaturze przedmiotu i w różnych mediach coraz szerzej dyskutowanym problemem stała się migracja Polaków poza granicę kraju w celach zarobkowych. Towarzyszyła temu kwestia braku odpowiednio ustanowionej opieki nad dziećmi pozostawionymi w Polsce, które trafiały pod opiekę pozostałej rodziny, czasem wędrowały do rodzin zastępczych,

a w najbardziej dramatycznych sytuacjach trafiały nawet do domów dziecka¹⁰³⁷. Liczne media informowały wówczas o zachowaniu matek, które nie widziały innej możliwości zabezpieczenia opieki nad swoimi dziećmi, jak pozostawienie ich w placówkach socjalizacyjnych, w czasie, gdy same zmuszone były wyjechać za granicę w celach zarobkowych. W prasie można było przeczytać, że *Wstydliwym efektem ubocznym obecnej fali emigracji jest osamotnienie dziesiątek tysięcy dzieci, które nie mieszczą się w planach rodziców i zostają w kraju*¹⁰³⁸. Ponadto pojawiały się współtowarzyszące problemy w rodzinie związane z rozpadem czy zanikiem więzi rodzinnych, które miały negatywny wpływ na sytuację psychologiczno-społeczną, emocjonalną i edukacyjną dzieci. Dzieci te zaczęto nazywać *eurosierotami*, a zjawisko pozostawienia ich bez należytej opieki – *eurosieroctwem*¹⁰³⁹. Zwracano uwagę na chaos definicyjny, w tym na związek z innym stygmatyzującym terminem – *sieroctwo*.

Analiza materiałów dotyczących zjawiska migracji, w tym migracji zamorskiej, pozwoliła mi ustosunkować się do zagadnienia terminu *euromigracji* i przyjąć odpowiednie stanowisko, a tym samym zweryfikować powyżej postawioną hipotezę. Tak: Warunki wyznaczone przez współczesne migracje, w szczególności ich feminizacja, powodują zaburzenia funkcjonowania rodziny, ale trudno jest mówić w tym przypadku o zjawisku sieroctwa migracyjnego – *amerykanosieroctwa*. Użycie takiego terminu może wskazywać na kierunek jego interpretacji i pozwala przyjąć, że jest ono raczej negatywne. Sam termin *eurosierota/ eurosieroctwo*, ze względu na rdzeń słowotwórczy *sierota*, może pełnić funkcję negatywnej etykiety, uruchamiającej, niekorzystne dla stygmatyzowanych jednostek zjawiska, w szczególności w środowisku szkolnym czy wpływające, na jakość ich relacji z partnerami interakcji¹⁰⁴⁰, funkcjonuje on bowiem jako dość silnie i negatywnie naznaczająca kategoria lingwistyczna¹⁰⁴¹. Wiązanie różnych terminów z negatywnymi zjawiskami, które występują w danym społeczeństwie może przyczynić się do tego, iż po pewnym określonym czasie nabiorą one pejoratywnego zabarwienia.

Definiowanie terminu *eurosieroctwo*¹⁰⁴², jako fakt nieposiadania przez niepełnoletnią osobę obojga rodziców lub jednego z nich, którzy wyjechali z kraju w celach

¹⁰³⁷ Po szczegółowe statystyki odsyłam do: B. Walczak, *Społeczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*, Warszawa 2008.

¹⁰³⁸ E. Winnicka, *Eurosieroty*, dz. cyt., s. 34–40.

¹⁰³⁹ S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa...*, dz. cyt.

¹⁰⁴⁰ M. Sajkowska, *Stygmat społeczny. Społeczne postrzeganie wychowanków domów dziecka*, Wydawnictwo ISNS UW, Warszawa 1999.

¹⁰⁴¹ E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008.

¹⁰⁴² S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa...*, dz. cyt., s. 113.

zarobkowych wydobywa w szczególności z ich sytuacji negatywne elementy i w dużej mierze może pomijać wiele istotnych prawd dotyczących migrujących rodziców i ich dzieci. Ten rodzic, który wyjechał może przedstawiać się, jako ten zły, który zostawił, opuścił dziecko i całą rodzinę, a jego perspektywa bywa często wykluczana. Szczególnie mocniej piętnowane są matki niż nieobecni ojcowie. Podkreśla, że wyjazd za granicę oznacza ucieczkę od rodzicielskich obowiązków. A przecież w rzeczywistości migracyjnej w bardzo wielu rodzinach rodzicielstwo kontynuowane jest w sposób transnarodowy¹⁰⁴³, wielu migrantów żyje jednocześnie w dwóch często odmiennych społeczeństwach (tu i tam) i ma znaczący wpływ na wychowanie swoich dzieci. Owszem, w takich rodzinach następuje konieczność przejęcia opieki i obowiązków przez jednego rodzica, który pozostał w kraju, ale wyjazd traktowany jest jako stały fragment pewnej strategii funkcjonowania tej rodziny. Wiele z tych rodzin wykształciło swoje własne strategie budujące i podtrzymujące silne więzi pomiędzy członkami rodziny.

Zgadzam się z B. Walczak, że nazywanie 'każdego' dziecka migranta 'sierotą' wydaje się niestosownym nadużyciem, świadczącym po pierwsze o nieznajomości ogólnie przyjmowanych definicji sieroctwa, a po drugie szalenie krzywdzącym rodziców-migrantów. Wydaje się, że błąd bierze się z pomieszania dwóch poziomów analizy – jednostki (członka rodziny) i grupy (rodziny 'pro toto'). Otóż perspektywa dziecka – bezpośredniego 'konsumenta' negatywnych konsekwencji decyzji rodziców pomija inną optykę: rodziny jako kooperującej grupy podejmującej decyzje dla maksymalizacji zysków (...)¹⁰⁴⁴.

Z hipotezy ogólnej, ze względu na potrzeby przeprowadzenia szczegółowej analizy problemów, zostały wyodrębnione hipotezy szczegółowe, odpowiadające przyjętym problemom badawczym. Ich weryfikacji posłużyła III CZĘŚĆ BADAWCZA pracy. Uzyskane wyniki badań pozwoliły **pozytywnie zweryfikować Hipotezę motywu wyjazdu**: *Emigracja do Stanów Zjednoczonych to wspólnie podjęta decyzja partnerów, mająca charakter czysto ekonomiczny*. Hipoteza została potwierdzona nie tylko przez analizę wyników przeprowadzonych badań, ale jednocześnie przez obszerną część teoretyczną pracy, w której zostały przytoczone liczne teorie i poglądy badaczy migracji.

¹⁰⁴³ Rodzina transnarodowa oznacza, że jej członkowie nie tworzą jednego stałego gospodarstwa domowego, lecz wspólnie zarządzają dwoma lub więcej domami, czasem oddalonymi od siebie o tysiące kilometrów; za D. Bryceson, U. Vuorela, *The Transnational Family. New European Frontiers and Global Networks*, Berg, Oxford, New York, 2002, s. 7.

¹⁰⁴⁴ B. Walczak, *Migracje rodzicielskie – skala zjawiska...*, dz. cyt. s. 159.

Wszystkie wyjazdy do Stanów Zjednoczonych badanych migrantów miały charakter typowo zarobkowy, pomimo, że ich powody były bardzo różne.

Dla weryfikacji powyższej hipotezy badawczej pomocne okazały się uzyskane odpowiedzi na postawione pytania badawcze (Tabela.47).

Tabela 47. Pytania badawcze wraz z odpowiedziami dotyczącymi Hipotezy motywu wyjazdu

Cel badań: Rozpoznanie sytuacji życiowej rodziny migracyjnej przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, rozpoznanie głównych przyczyn wyjazdu do Stanów Zjednoczonych oraz wyboru Stanów Zjednoczonych jako kraju migracji

Pytania badawcze	Odpowiedzi na pytania badawcze (opracowane na podstawie wyników badań własnych)
<p>Jakie były motywy wyjazdu Polaków do Stanów Zjednoczonych?</p>	<p>Wszystkie wyjazdy badanych Polaków do Stanów Zjednoczonych miały charakter typowo zarobkowy, mimo, że ich powody były różne. Spośród wymienionych przyczyn podjęcia decyzji o wyjeździe przeplatały się różnorakie czynniki materialne, ale także pozamaterialne.</p> <p>Do głównych motywów podjęcia decyzji o wyjeździe zaliczono:</p> <ul style="list-style-type: none"> - przyczyny ekonomiczne, trudną sytuację materialną rodziny; - brak pracy, utrata pracy; - specyficzne potrzeby rodziny (np. choroba i drogie leczenie członka rodziny, edukacja dzieci); - przemiany społeczno-gospodarcze w Polsce; - możliwość wyższych zarobków niż w Polsce; - <i>American Dream</i>; - zamiar podjęcia nauki, nauka języka angielskiego.
<p>Jakiego typu kapitałem dysponowały osoby wyjeżdżające do Stanów Zjednoczonych?</p>	<p>Migranci dysponowali przede wszystkim migracyjnym kapitałem społecznym, wykorzystywali sieci migracyjne nie tylko w momencie podjęcia decyzji o wyjeździe, ale także na miejscu po przybyciu do Stanów Zjednoczonych. Sieci te opierały się na silnych więzach rodzinnych, społecznych, etnicznych, przyjaźni oraz na szeroko pojętych zobowiązaniach, które w określonych sytuacjach były zobligowane do udzielenia sobie wsparcia i wzajemnej pomocy.</p>

Pytania badawcze	Odpowiedzi na pytania badawcze (opracowane na podstawie wyników badań własnych)
	<p>Wśród badanych osób znaczna większość (42 osoby) deklarowała, że miała kogoś z rodziny lub znajomych w Stanach Zjednoczonych, na pomoc, których mogła liczyć po przyjeździe. Byli to członkowie bliższej rodziny jak i dalszej rodziny, jak również znajomi.</p>
<p>Jakie były oczekiwania badanych osób po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych?</p>	<p>W wypowiedziach migrantów widoczne było przenikanie się oczekiwań związanych z wyjazdem i pobytem w Stanach Zjednoczonych, a pierwszymi problemami, trudnościami, na które natknęli się na obczyźnie. Migranci wskazywali, że wyjeżdżając liczyli na znalezienie dobrze płatnej pracy i związanego z tym dobrego zarobku, pragnęli podszkolić swój język, podkreślali jak ważne w sytuacji migracji jest zachowanie zdrowia i witalności, liczyli na wsparcie rodziny i znajomych, a w ostateczności – pragnęli zalegalizować swój pobyt na obczyźnie.</p> <p>Podobne odczucia mieli partnerzy/ partnerki migrantów, którzy zostali w Polsce, licząc na to, że migranci znajdą szybko dobrze płatną pracę i będą ich wspierać w trudnym czasie, przesyłając zarobione pieniądze do Polski. Mieli nadzieję, że sytuacja migracyjna nie odbije się zbyt mocno na dzieciach i całej rodzinie. Podkreślali, że to chwilowa sytuacja, a migrant szybko wróci do domu bądź też uda mu się ściągnąć całą rodzinę do Stanów Zjednoczonych.</p> <p>W przypadku grupy dzieci migrantów – badani w większości nie są w stanie przypomnieć sobie wyobrażeń i oczekiwań w związku z wyjazdem rodzica do Stanów Zjednoczonych, ponieważ nie pamiętają dokładnie momentu podjęcia decyzji o wyjeździe.</p>

Źródło: opracowanie własne.

Uzyskane wyniki badań własnych pozwoliły w części pozytywnie zweryfikować **Hipotezę kryzysu w związku: Długotrwała rozłąka powoduje napięcia między partnerami i przyczynia się w znacznym stopniu do kryzysu małżeństwa, a w ostateczności do jego rozpadu.** W pełni potwierdziła się hipoteza, że długotrwała rozłąka powoduje różnego rodzaju napięcia pomiędzy partnerami. Więzy pomiędzy migrantami i ich partnerami/partnerkami bywają często pozorne, relacje mają charakter wirtualny, to relacja na odległość, do której się przyzwyczaili. Jednak życie na odległość może przyczynić się do ich osłabienia, zmian w stosunkach pomiędzy partnerami, ze względu na osamotnienie i tęsknotę za partnerem/partnerką, życie w odmiennych, zupełnie innych warunkach niż polskie realia, przeciążenie obowiązkami domowymi i opieką nad dziećmi, zmęczeniem fizyczne i psychicznym spowodowane pracą za granicą, itp. Mogą pojawić się zaburzenia w kontaktach i ogólnej komunikacji. Na jakość relacji ma wpływ okres rozłąki. Im dłuższy czas migracji, tym częściej badani zwracali uwagę na rozluźnienie więzi z partnerem/partnerką. W warunkach migracyjnych za taką czasową czurę, bezpieczną dla związku uznaje się 12 miesięcy (1 rok).

Nie potwierdziła się druga część hipotezy odnośnie do ostatecznego rozpadu związku. Badani podkreślali, że sytuacja migracyjna na każdym jej etapie była dla nich trudnym doświadczeniem, wymagającym wielkiego poświęcenia i wytrwałości. Pojawiały się lepsze i gorsze momenty, trudności, którym starali się przeciwstawiać. Relacje niektórych z nich uległy osłabieniu, jednak tylko w dwóch przypadkach doszło do formalnego rozpadu związku, wskutek wyjazdu zarobkowego jednego z partnerów. Pozostali badani pozostają formalnie w związkach małżeńskich.

W celu weryfikacji powyższej hipotezy badawczej pomocne okazały się uzyskane odpowiedzi na poniższe pytania badawcze (Tabela 48).

Tabela 48. Pytania badawcze wraz z odpowiedziami dotyczącymi Hipotezy kryzysu w związku

Cel badań: Poznanie migracyjnych doświadczeń emigrantów zdobytych w czasie pobytu za granicą, ukazanie relacji z członkami rodziny pozostawionymi w Polsce, ukazanie odbioru Stanów Zjednoczonych przez badane osoby, ich odczucia i opinie związane z życiem na emigracji. Próba odpowiedzi na pytanie o negatywny wpływ migracji na życie małżeńsko-rodzinne

Pytania badawcze	Odpowiedzi na pytania badawcze (opracowane na podstawie wyników badań własnych)
<p>Jaki wpływ na życie migrantów ma doświadczenie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych?</p>	<p>Sytuacja migracyjna jest szczególna dla samego migranta pod wieloma względami. Może powodować skutki zarówno pozytywne jak i negatywne.</p> <p>Migranci zaznaczali, że ciążył na nich obowiązek zarobienia pieniędzy na utrzymanie własne, ale także bliskich pozostawionych w Polsce, w związku z tym mieli bardzo trudną i wymagającą funkcję do spełnienia. Dzięki nim poprawiła się sytuacja materialna rodziny, co uznawane jest za zdecydowanie jeden z najważniejszych elementów migracji.</p> <p>Migracja może mieć także negatywne konsekwencje: może przyczynić się do obniżenia poczucia własnej wartości, migranta, wyzwolić wiele napięć, wewnętrznych konfliktów i sprzecznych motywacji, zmiennych nastrojów, a konsekwencji może prowadzić do wielu różnych zaburzeń, w tym zaburzeń psychicznych i depresyjnych.</p> <p>Migranci zwracali uwagę na poczucie osamotnienia, spowodowanego brakiem bliskiej osoby, które wywołane jest przez sam fakt, że osoby te znalazły się w nowej sytuacji (miejsce) i w związku z tym muszą dostosować się do panujących zasad i warunków. Badani przejęli nowe role społeczne, ponieważ przyświecał im założony cel, jakim zazwyczaj była poprawa sytuacji materialnej rodziny. Osamotnienie może powodować cierpienie, może być przyczyną smutku i rozgoryczenia, żalu, może prowadzić do różnych schorzeń i chorób.</p> <p>Zdecydowana większość wypowiedzi dotyczących rodziny niosła ze sobą jedną treść: wyjazd do Stanów Zjednoczonych uświadomił migrantom jak ważne miejsce zajmuje małżeństwo i rodzina w ich życiu oraz jak dokuczliwa jest samotność i brak bliskich w codziennym życiu.</p>

Pytania badawcze	Odpowiedzi na pytania badawcze (opracowane na podstawie wyników badań własnych)
<p>Jaki wpływ na funkcjonowanie rodzin migracyjnych ma doświadczenie wyjazdów do Stanów Zjednoczonych jednego z rodziców-partnerów?</p>	<p>Z badań własnych wyłania się obraz rodziny, w której zaszły znaczące zmiany spowodowane wyjazdem. Nastąpiła rewolucja w życiu rodzinnym. Członkowie rodziny zostali zmuszeni do przystosowania się do nowej rzeczywistości. Wyjazd oznaczał zmianę dotychczasowych zasad i reguł panujących w domu rodzinnym, zmianę i podział obowiązków wśród pozostałych członków. Badani dzielą okres życia rodziny na długo przed wyjazdem oraz na ten czas, gdy migrant przebywał w Stanach Zjednoczonych. Atmosfera w domu podczas jego nieobecności początkowo jest trudna, wypełniona pustką, tęsknotą i samotnością. Wraz z upływem czasu znów opisywana jest jako spokojna, ciepła, bezkonfliktowa, uporządkowana.</p> <p>Cechą charakterystyczną rodzin migracyjnych, kiedy jeden z jej dorosłych członków przebywa za granicą od dłuższego czasu, jest przyzwyczajenie się do życia na odległość. To powtarzalność atmosfery rodzinnej i klimatu w niej panującego.</p>
<p>Jakie są konsekwencje migracji jednego z rodziców dla życia rodzinnego?</p>	<p>Konsekwencje pozytywne:</p> <ul style="list-style-type: none"> - poprawa sytuacji materialnej i podwyższenie standardu życia osobistego całej rodziny; - zgromadzenie dodatkowych środków na inne wydatki; - uświadomienie sobie uczuć łączących poszczególnych członków rodziny; - większa samodzielność mężczyzn i kobiet, zajmujących się domem rodzinnym, przejęcie i wykonywanie różnych ról społecznych przez poszczególnych członków rodziny; - większa samodzielność i zaradność dzieci w wykonywaniu obowiązków domowych. <p>Konsekwencje negatywne:</p> <ul style="list-style-type: none"> - stała lub czasowa nieobecność migranta w życiu codziennym rodziny i dzieci; - rozluźnienie więzi i relacji rodzinnych; - brak czasu dla dzieci i młodzieży; - trudności opiekuńczo-wychowawcze z dziećmi, brak optymalnej opieki nad dziećmi, problemy dzieci z rówieśnikami; - nieformalny lub formalny rozpad związku; - tęsknota, poczucie osamotnienia wszystkich członków rodziny;

Pytania badawcze	Odpowiedzi na pytania badawcze (opracowane na podstawie wyników badań własnych)
	<ul style="list-style-type: none"> - zmęczenie fizyczne i psychiczne, przeciążenie obowiązkami domowymi; - dezorganizacja życia rodzinnego.
<p>Jak nieobecność jednego z partnerów wpływa na funkcjonowanie małżeństwa?</p>	<p>Za główne uczucia towarzyszące rozłące uznano:</p> <ul style="list-style-type: none"> - tęsknotę za partnerem, - osamotnienie, - smutek, żal, rozgoryczenie, bezradność, - przyzwyczajenie, pogodzenie się z sytuacją migracyjną, - silne przeświadczenie o obowiązku utrzymania rodziny, - brak wzajemnego zrozumienia i niesienia pomocy, - oczekiwanie na rozmowę telefoniczną, spotkanie, - spokój, ulga związana z polepszeniem sytuacji materialnej rodziny, poczucie bezpieczeństwa finansowego, - zaburzenia sfery seksualnej.
<p>Jakie są relacje między rozłączonymi małżonkami?</p>	<p>Określenie relacji między partnerami okazało się dość trudnym zadaniem, ze względu na charakter tej relacji, która uwarunkowana jest od długości pobytu migranta w Stanach Zjednoczonych, częstotliwości i jakości kontaktów pomiędzy małżonkami (partnerami), możliwości kontaktów bezpośrednich, a przede wszystkim od jakości, trwałości tej relacji jeszcze przed wyjazdem. Badani zwracali uwagę, że ich obecne relacje mają charakter wirtualny, że jest to relacja na odległość, do której przywykli, podkreślając jednocześnie, że jeszcze kilka, kilkanaście lat temu, zaraz po wyjeździe, nie było to łatwe.</p> <p>Zdaniem badanych relacja taka jest niestety w pewien sposób <i>wybrakowana, niepełna</i>. Migranci i ich partnerzy pozostają wprawdzie we wzajemnym wirtualnym, telefonicznym kontakcie, starają się dostosować, poświęcać swój czas, jednak w życiu pojawiają się chwile czy np. trudne momenty, stresujące wydarzenia, kiedy potrzebują wsparcia, pomocy tu i teraz, na miejscu. Wówczas czuli się smutni, zrezygnowani, oszukani, sfrustrowani – migranci, że nie mogli zaoferować pomocy w takim stopniu i w takiej formie, jakby tego wymagała sytuacja, a ich partnerzy, że nie mogli tego od nich wymagać. Nie oznacza, to oczywiście, że ich relacje są bezwartościowe,</p>

Pytania badawcze	Odpowiedzi na pytania badawcze (opracowane na podstawie wyników badań własnych)
	ale są po prostu inne od bezpośrednich relacji, i wymagają większego nakładu cierpliwości, zrozumienia i wyrozumiałości.
Czy badane osoby są zadowolone z podjęcia decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych?	Ogólnie rzecz biorąc badani są zadowoleni z podjętej decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych. Doświadczenie migracji przyniosło zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki dla wszystkich członków danej rodziny.

Źródło: opracowanie własne.

Ostatnia **Hipoteza kryzysu rodziny**: *Długotrwały wyjazd jednego z rodziców w istotnym stopniu wpływa na trwałość i jedność rodziny sprzyjając osłabieniu więzi i pogorszeniu relacji pomiędzy jej członkami*, została również tylko częściowo zweryfikowana pozytywnie. Owszem wyjazd jednego z rodziców za granicę w celach zarobkowych to nowa sytuacja dla wszystkich członków rodziny, nastąpiła swego rodzaju rewolucja w życiu rodzinnym. Jej członkowie zostali zmuszeni do przystosowania się do nowej sytuacji, do nauczenia się żyć na odległość. Wyjazd przyczynił się do zmiany dotychczasowych zasad i reguł panujących w domu rodzinnym. Dzieci i młodzież przejęli wiele nowych obowiązków i ról społecznych. Wszyscy badani zdali sobie sprawę jak trudno budować codzienne życie i rozwiązywać codzienne trudności będąc na dwóch różnych kontynentach. Nieobecność jednego z rodziców w życiu codziennym dziecka ma decydujący wpływ na jego funkcjonowanie na każdym etapie życia. Pojawiają się różne problemy opiekuńczo-wychowawcze. System, jakim jest rodzina, zostaje znacznie naruszony.

Dla weryfikacji powyższej hipotezy badawczej pomocne okazały się uzyskane odpowiedzi na pytania badawcze zawarte w poniższej tabeli (Tabela 49).

Tabela 49. Pytania badawcze wraz z odpowiedziami dotyczącymi Hipotezy kryzysu rodziny

Cel badań: Poznanie doświadczeń migracyjnych dorosłych dzieci migrantów, ukazanie życiowej sytuacji dzieci z rodzin migracyjnych, rozłączonych z powodu wyjazdu do Stanów Zjednoczonych rodziców

Pytania badawcze	Odpowiedzi na pytania badawcze (opracowane na podstawie wyników badań własnych)
<p>Jak nieobecność jednego z rodziców wpływa na funkcjonowanie dzieci w rodzinie?</p>	<p>Nie ulega wątpliwości, że sytuacja dzieci migrantów jest niewątpliwie skomplikowana i trudna. Wyjazd rodzica/rodziców jest znaczącym faktem, który wpływa na funkcjonowanie dziecka na każdym etapie jego życia. Różnorodne formy bycia dzieckiem migrantów w dużym stopniu różnicują i wpływają na przeżywane trudności, jak również na sposób radzenia sobie z tymi sytuacjami, jakie je spotykają.</p>
<p>Jakie są relacje między migrantami, a ich dziećmi?</p>	<p>Prawie połowa badanych migrantów zaznacza, że ich stosunki z dziećmi układają się dość dobrze, choć mimo rozmów telefonicznych i Internetu, zauważają czasami pewien dystans ze strony dziecka. Relacje te na przestrzeni lat ulegały zmianom i w sumie kształtowały się przez cały okres migracji. W momencie wyjazdu, dzieci migrantów były małe, a obecnie większość z nich jest już dorosła, niektórzy założyli własne rodziny, mają własne dzieci. Inaczej te relacje wyglądały w pierwszych latach migracji, a zupełnie inaczej wyglądają obecnie. Decydującym wyróżnikiem jest długość rozłąki i kontakty (forma i częstotliwość), jakie były utrzymywane przez ostatnie lata.</p> <p>Zwracano uwagę na poczucie nieskuteczności działań oraz przeświadczenie, że rodzic przebywający za granicą nie jest w stanie pomóc, doradzić dziecku na miejscu ze względu na rozłąkę przestrzenną, nieznaną sytuację i okoliczności. Rodzice-migranci nie byli w stanie sprostać wymaganiom dzieci w tej kwestii i związku z tym w opinii dzieci i młodzieży nie mogli stanowić odpowiedniego wsparcia.</p>

Pytania badawcze	Odpowiedzi na pytania badawcze (opracowane na podstawie wyników badań własnych)
<p>Czy mamy do czynienia ze zjawiskiem amerykańskiego sieroctwa?</p>	<p>Analiza materiałów dotyczących zjawiska migracji, pozwoliła ustosunkować się do zagadnienia terminu <i>euromigracji</i> i przyjąć odpowiednie stanowisko. Tak: Warunki wyznaczone przez współczesne migracje, w szczególności ich feminizacja, powodują zaburzenia funkcjonowania rodziny, ale trudno jest mówić w tym przypadku o zjawisku sieroctwa migracyjnego – <i>amerykanosieroctwa</i>. Użycie takiego terminu może wskazywać na kierunek jego interpretacji i pozwala przyjąć, że jest ono raczej negatywne. Sam termin <i>eurosierota/eurosieroctwo</i>, ze względu na rdzeń słowotwórczy <i>sierota</i>, może pełnić funkcję negatywnej etykiety, uruchamiającej, niekorzystne dla stygmatyzowanych jednostek zjawiska, funkcjonuje on jako silnie i negatywnie naznaczająca kategoria lingwistyczna. Wiązanie różnych terminów z negatywnymi zjawiskami, które występują w danym społeczeństwie może przyczynić się do tego, iż po pewnym określonym czasie nabiorą one pejoratywnego zabarwienia.</p>
<p>Jak potoczyły się losy dzieci z rodzin migracyjnych?</p>	<p>Nie ulega wątpliwości, że sytuacja dzieci migrantów jest skomplikowana i trudna. Wyjazd rodzica/ rodziców jest znaczącym faktem, który wpływał na funkcjonowanie dziecka na każdym etapie jego życia. Dzieci migrantów za największy problem związany z migracją jednego z rodziców uznali po prostu brak jego osoby w codziennym życiu, poczucie osamotnienia i tęsknotę za rodzicem przebywającym w Stanach Zjednoczonych oraz zbyt rzadkie (niewystarczające) kontakty. Miało to znaczący wpływ na kształt obecnych relacji z rodzicami.</p> <p><i>(...) myślę, że to jest dobra puenta (...), że chciałabym, żeby moje dzieci nie miały takiej samej sytuacji jak ja miałam będąc dzieckiem, czyli staram się po prostu jakby osiągnąć tam stabilizację życiową i tak dalej, że działam i tak dalej, żeby nie musiała np. wyjeżdżać, nie? I nie zostawiać dzieci. (W.32)</i></p>

Źródło: opracowanie własne.

Głównym celem niniejszej pracy była analiza zmian, jakie mogą zachodzić w rodzinie wskutek migracji jednego z partnerów do Stanów Zjednoczonych, ze szczególnym uwzględnieniem relacji małżeńskich. Zakładałam także, że zmiana podziału obowiązków w ramach prowadzonego gospodarstwa domowego, brak jednej z głównych osób pełniących funkcje opiekuńczo-wychowawcze w rodzinie, problemy życia codziennego, poczucie samotności czy pustki, jak również zróżnicowane doświadczenia migracyjne mogą prowadzić w ostateczności do kryzysu małżeństwa i rodziny, a nawet ich rozpadu. Szukałam także odpowiedzi na pytanie czy w przypadku emigracji do Stanów Zjednoczonych, co najmniej jednego rodzica, mamy do czynienia ze zjawiskiem *eurosieroctwa – amerykańskiego sieroctwa*. Przeprowadzone badania własne pozwoliły na próbę opisu doświadczeń migracyjnych, jak również ich wpływu na życie wszystkich członków danej rodziny, w perspektywie porównawczej. W mojej opinii zgromadzony materiał okazał się niezwykle bogaty i interesujący. Jestem przekonana, że zawarte w niniejszej pracy rozważania mogą stanowić postęp w rozumieniu istoty migracji do Stanów Zjednoczonych. Wyrażam także nadzieje, że staną się one inspiracją do dalszych badań nad migracjami transatlantyckimi.

BIBLIOGRAFIA

1. Adams J. T., *The Epic of America*, Little Brown and Co., Boston 1931.
2. Adamski F., Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2004, t. III.
3. Adamski F., *Rodzina między sacrum a profanum*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1987.
4. Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
5. Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1984.
6. Adamski F., *Wychowanie w rodzinie*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010.
7. Arango J., *Explaining Migration: A Critical view*, „International Social Science Journal” 2002, No. 165.
8. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, Warszawa 2000, t. 5.
9. Arystoteles, *Polityka*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, Warszawa 2001, t. 6.
10. Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
11. Babiński G., *Instytucje i organizacje polonijne*, [w:] Kubiak H., Kusielewicz E., Gromada T. (red.), *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, Wydawnictwo PAN, Wrocław- Warszawa- Kraków- Gdańsk- Łódź 1988.
12. Babiński G., *Polonia w USA na tle przemian amerykańskiej etniczności*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2009.
13. Babiński G., *Zachowanie tradycji kulturowej i narodowej w rodzinach polonijnych*, „Przegląd Polonijny” 1978, nr 1.
14. Baker T. L., *Silesians in Texas: A history of the oldest Polish colonies in America*, 1977.
15. Balcerzak-Paradowska B., *Wpływ okresowej migracji na warunki życia rodziny*, „Problemy rodziny” 1994, nr 5.
16. Balicki J., Stalker P., *Polityka imigracyjna i azylowa: wyzwania i dylematy*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2006.
17. Banaszek B., *„Małżeństw jak związek kobiety i mężczyzny”. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, z. 3.

18. Barska A., *Tożsamość – perspektywa wielokulturowa i trans kulturowa. Przypadek Maghrebu*, [w:] *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej*, Barska A., Korzeniowski M. (red. nauk.), Wydawnictwo Uniwersytet Opolski, Opole 2007.
19. Bartnik A., *Migracje do Stanów Zjednoczonych Ameryki w dobie globalizacji. Determinanty, interakcje, skutki*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2019.
20. Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 2011, Nr 1.
21. Bącał J., *Dysfunkcjonalność rodziny wywołana emigracją zarobkową*, [w:] Przybycień K. (red. nauk.), *Społeczno-pedagogiczne skutki wielkiej emigracji. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli, Stalowa Wola 2007.
22. Beavers W. R., *Healty, midrange and severely dysfunctional families*, F. Walsh (ed), *Normal family process*, Guilford Press, New York 1982.
23. Beck U., Beck-Gernsheim E., *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
24. Becker-Pestka D., *Rodzina w obliczu migracji zarobkowej*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych. Kwartalnik” 2012, nr 1.
25. Beisert M., *Przemiany współczesnej rodziny polskiej*, „Rocznik Lubelski” 2006, Tom 32, cz. 2.
26. Beisert M., *Seks twojego dziecka*, Wydawnictwo Zakład Wydawniczy - K. Domke, Poznań 1991.
27. Beshers J., *Population Processes in Social Systems*, Academic Press, New York 1967.
28. Błasiak A., *Funkcjonowanie rodziny a czasowa emigracja zarobkowa rodziców*, [w:] Błasiak A., Dybowska A., Pikuła N. (red.), *Pedagog i pracownik socjalny wobec wyzwań współczesności*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.
29. Bobińska C., *Teoretyczne problemy badań nad emigracją*, H. Kubiak, A. Pilch (red.), *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, Ossolineum, Wrocław, Kraków 1976.
30. Boehm D., *‘For my Children’: Constructing Family and Navigating the State in the U.S.-Mexico Transnation*, „Anthropological Quaterly” 2008, Vol. 81, No. 4.
31. Bogue D. J., *Internal migration*, [w:] Hauser P. M., Duncan O. D. (red.), *The study of population: An inventory and appraisal*, Chicago University Press, Chicago 1959.
32. Bourdieu P., *The forms of capital*, [w:], *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, J. Richardson, Greenwood, Westport, 1986.

33. Boyd M., *Family and Personal Networks in International Migration: Recent Developments and New Agendas*, „International Migration Review” 1989, No. 23(3).
34. Braun-Gałkowska M., *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1980.
35. Braun-Gałkowska M., *Psychologia domowa*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2008.
36. Braun-Gałkowska M., *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1992.
37. Braun-Gałkowska M., *Rozwój miłości w małżeństwie*, [w:] *Miłość, małżeństwo, rodzina*, F. Adamski (red.), Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1985.
38. Brągiel J., *Wychowanie w rodzinie niepełnej*, Wydawnictwo Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Opole 1990.
39. Brożek A., *Ślężacy w Teksasie. Relacje o najstarszych osadach polskich w Ameryce*, Wydawnictwo PWN, Warszawa-Wrocław, 1972.
40. Bryceson, D., Vuorela, U., *The Transnational Family. New European Frontiers and Global Networks*, Berg, Oxford, New York, 2002.
41. Brysacz P., Brzezińska M., *Jak Cię polubię to Cię nie poślubię*, „Charaktery” 2009.
42. Buchman I. L., Gilfillan L., Hamilton M., *Przewodnik emigranta. Australia, Kanada, Nowa Zelandia, Republika Południowej Afryki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1994.
43. Burgess E. W., Locke H. J., *The family: from institution to companionship*, American Book Co. 1945.
44. Burgess E. W., Wallin P., *Engagement and Marriage*, Chicago, Philadelphia, New York, 1953.
45. Cassarino J. P., *Theorising return migration: The conceptual approach to return migrants revisited*, „International Journal on Multicultural Societies” 2004, 6(2).
46. Castles S., Miller M. J., *Migracje we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
47. Chałasiński J., *Emigracja jako zjawisko społeczne*, „Przegląd Socjologiczny” 1936, z. 3-4.
48. Chodubski A., *Wektory współczesnych przeobrażeń życia kulturowego Polonii amerykańskiej*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2011, t. VIII.
49. Chombart de Lauwe P. H., *Rodzina, wychowanie i sprzeczności cywilizacji przemysłowej*, Paryż 1956.

50. Christensen T. H., *Development of the Family Field Study*, [w:] Christensen T. H. (red.), „Handbook of Marriage and the Family”, Chicago 1964.
51. Cieślińska B., *Emigracje bliskie i dalekie. Studium współczesnych emigracji zarobkowych na przykładzie województwa podlaskiego*, Wydawnictwo Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2012.
52. Cooley C. Ch., *Social Organization*, Nowy Jork 1909.
53. Cudak S., *Zagrożenia rozwoju dzieci z rodzin dysfunkcyjnych*, „Pedagogika Rodziny” 2013, nr 3(4).
54. Cullen J., *The American Dream: A Short History od an Idea That Shaped a Nation*, Oxford University Press, New York 2003.
55. Czarkowski P., *Krótki wykład jeografii powszechnej. Dla użytku uczących się*, Warszawa 1880.
56. Czub M., *Specyfika relacji dziecka z ojcem w pierwszych latach życia z perspektywy teorii Przywiązania*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2014, 13(3).
57. Czykwin E., *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008.
58. Daggett C., *Earthborn*, Hall L. B., Weissman A. L., Shepherd (red.), „Troubling Motherhood: Maternity in Global Politics”, Oxford University Press, Oxford 2020.
59. Danilewicz W., *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2010.
60. Danilewicz W., *Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych, Migracja, Uchodźstwo*, [w:] *Wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, D. Lalak (red. nauk.), Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007.
61. Danilewicz W., *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2006.
62. Danilewicz W., *Wybrane cechy i strategie poakcesyjnych migracji z Polski*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne” 2012, Nr 1.
63. Dąbrowska A., Szumilas E. M., *Uczniowie z rodzin migracyjnych w szkole. Seria Profilaktyka*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2017.
64. Domaszuk A., *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych mężczyzn czasowo nieobecnych*, [w:] Dakowicz A. (red.), *Rodzina podlaska wobec różnych wyzwań egzystencjalnych*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2004.
65. Doniec R., *Rodzina polska w XXI wieku – przemiany i kondycja. Próba syntezy*, „Pedagogika Społeczna” 2013, nr 4(50).
66. Dryll I., *Migracja. Cudowny lek, czy porażka*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2008, nr 2.

67. Dubiel E., *Praca rodziców za granicą jako czynnik ryzyka dezintegracji Rodziny*, [w:] Brągiel J., Górnicka B. (red. nauk.), *Rodzicielstwo w sytuacji dezorganizacji rodziny i możliwości wspomagania rodziców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2014.
68. Dudziński A., *Pierwsi Polacy w Ameryce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
69. Dunn J. R., Dyck I., *Social Determinants of Health in Canada's Immigrant Population: Results from the National Population Health Survey*, „Social Sciences and Medicine” 2000, nr 11.
70. Dutkowski M. (red.), *Problemy turystyki i rekreacji*, Tom 2, Wydawnictwo Impuls, Szczecin 2009.
71. Dybowska E., *Teoria systemowej pracy z rodziną*, Publikacja Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2012.
72. Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003.
73. Dyczewski L., *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Wydawnictwo Towarzystwo naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 1994.
74. Dyoniziak R., *Społeczeństwo w procesie zmian*, Wydawnictwo Zachodnie Centrum Organizacji, Kraków-Szczecin-Zielona Góra, 1997.
75. Dyoniziak R., *Sytuacja psychospołeczna rodzin, których główni żywicieli pracują okresowo za granicą. Raport końcowy*, Kraków 1985.
76. Dyoniziak R., *Sytuacja psychospołeczna rodzin, których główni żywicieli pracują okresowo za granicą. Raport końcowy*, Kraków 1985.
77. Dziekońska M., *Amerykański sen? Wpływ doświadczenia migracyjnego w USA na społeczno-ekonomiczną sytuację po powrocie. Przykład Mazowsze i Podlasia*, 2011, niepublikowana praca doktorska.
78. Dziemianowicz-Nowak M., *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacje sensów i znaczeń*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2006.
79. Dzierżanowska-Peszko J., *Migracja zarobkowa małżonków a problemy małżeńskie – z punktu widzenia psychologa*, ks. Kroka D., ks. Landwójtowicz P., Balicka-Błagitka B. (red.), „Razem ale osobno. Poradnik dla osób doświadczających problemów spowodowanych migracją zarobkową”, Opole 2011.
80. Eisenstadt, S. N., *Analysis of Patterns of Immigration and Absorption of Immigration*, „Population Studies” 1953, No. 2.

81. *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, 2004, t. V.
82. Engels F., *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1969.
83. Erdmans M., *Opposite Poles. Immigrants and Ethnicity in Polish Chicago, 1976-1990*, University Park, 1998.
84. Fihel A., Piętka E., *Funkcjonowanie polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy*, CMR Working Papers, 2007, Nr 23/(81).
85. Fikert K., *Razem, ale osobno*, „Style i Charaktery” 2009, nr 1(8).
86. Fiń A., *Odtworzone sąsiedztwo. Polscy i ukraińscy imigranci w nowojorskiej East Village*, „Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny” 2013, nr 39.
87. Fiń A., *Współczesna polska emigracja w Stanach Zjednoczonych: skala, rozmieszczenie przestrzenne, przyczyny wyjazdów*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2014, Nr 1.
88. Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
89. Fojcik M., *Dziecko a emigracja zarobkowa rodziców*, „Życie Szkoły” 2007, nr 7.
90. Francic M., *Emigracja z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki od r. 1918 do lat 70. XX w.*, [w:] H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada (red.), *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, Wrocław- Warszawa- Kraków- Gdańsk- Łódź, Wydawnictwo PAN, 1988.
91. From N., *The American Dream: A History About Credit*, Lunds Universitet 1999.
92. Frysztacki K., *Polonia w dużym mieście amerykańskim. Studium przemian podspołeczności polonijnej w Buffalo*, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1986.
93. G. Standing, *Conceptualising Territorial Mobility*, [w:] R. E. Bilborow, A.S. Oberai, G. Standing (red.), *Migration Surveys in Low Income Countries: Guidelines for Survey and Questionnaire Design*, Croom Helm, London, Sydney 1984.
94. Gabryś A., *Rodzice od święta*, „Style i Charaktery” 2008, nr 1(8).
95. Gałęska U., *Przeobrażenia więzi rodzinno-społecznych w rodzinie XXI wieku*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, t. XI, nr 1.
96. Gans H., *Toward a Reconciliation of ‘Assimilation’ and ‘Pluralism’: The Interplay of Acculturation and Ethnic Retention*, „International Migration Review” 1997, No. 31.
97. Gibbs G., *Analizowanie danych jakościowych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2011.
98. Giddens A., *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

99. Gieorgica P., *Stany Zjednoczone Ameryki jako kierunek emigracji Polaków. Współczesne uwarunkowania*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2014, Tom XXIII.
100. Giza A., *The Consequences of Migration*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), „Causes and Consequences of Migration in Central and Eastern Europe. Podlasie and Slask Opolski: Basic Trends in 1975-1994”, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 1996.
101. Gizicka D., Gorbaniuk J., Szyszka M., *Diagnoza funkcjonowania społecznego dziecka w rodzinie rozłączonej na skutek migracji zarobkowej rodziców*, „Projekt badawczy Wsparcie rodzin w rozłące migracyjnej”, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2010.
102. Gizicka D., Gorbaniuk J., Szyszka M., *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2010.
103. Głąbicka K., *Polityka państwa polskiego u progu członkostwa w Unii Europejskiej*, Instytut Technologii Eksploatacji, Radom 2004.
104. Głąbiński S., *Emigracja i jej rola w gospodarstwie narodowym*, Naukowy Instytut Emigracyjny i Kolonjalny, Warszawa 1931.
105. Goldenberg H., Goldenberg I., *Terapia rodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
106. Golinowska S., *Społeczny wymiar emigracji w krajach wysyłających*, „Polityka Społeczna” 2008, nr 11-12.
107. Goode W. J., *After Divorce*, The Free Press Illinois, 1956.
108. Goode W. J., *World Revolution and Family Patterns*, The Free Press of Glencoe, 1963.
109. Gordon M., *Assimilation in American Life*, Oxford University Press, New York 1964.
110. Górny A., Kaczmarczyk P., *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2003, nr 49.
111. Górny A., Stola D., *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2001.
112. Górny A., Toruńczyk-Ruiz S., *Czy można połączyć ilość z jakością? Możliwości i bariery podejścia ilościowego w badaniach nad integracją migrantów w Polsce*, „Studia Migracyjne- Przegląd Polonijny” 2011, nr 2.

113. Grabowska-Lusińska I., Okólski M., *Emigracja ostanía?*, Wydawnictwo „Scholar”, Warszawa 2009.
114. Grabowski J., *Historia Kanady*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.
115. Gromadzka K., *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach rozłączonych*, [w:] *Wspólnoty perspektywy edukacji międzykulturowej*, J. Nikitorowicz, J. Muszyńska, M. Sobiecki (red.), Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2009.
116. Grzymała-Kazłowska A., *Integracja – próba rekonstrukcji pojęcia*, [w:] *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, draft tekstu.
117. Guest G., MacQueen K. M., Namey E. E., *Introduction to Applied Thematic Analysis*, „Applied Thematic Analysis”, Thousand Oaks, Sage, 2012.
118. Hirsfeld Z., Kaczmarczyk P., *Współczesne migracje zagraniczne ludności Podlasia*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2000, nr 30.
119. Hochschild J., *Facing Up to the American Dream: Race, Class and the Soul of the Nation*, Princeton University Press, Princeton, 1995.
120. Hoffman-Novotny H. J., *A sociological approach toward a general theory of migration*, [w:] Kritz M. M., Keely Ch. B., Tomasi S. M. (red.), *Global Trends in Migration. Theory and Research on International Population Movements*, The Center of Migration Studies, New York 1981.
121. Holzer J., *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1999.
122. Hołyst B., *Bezpieczeństwo społeczeństwa*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2015.
123. Hondagneu-Sotelo P., Avila E., „I’m Here, but I’m There”: *The Meanings of Latina Transnational Motherhood*, „Gender and Society” 1997, No. 5.
124. Horkheimer M., *Autorytet i rodzina w czasach współczesnych*, [w:] Horkheimer M., *Społeczna funkcja filozofii*, Warszawa 1987.
125. Hugo G. J., *Village-community ties, village norms, and ethnic and social networks: A review of evidence from the Third World*, De Jong G., Gardner R. (red.), *Migration Decision Making. Multidisciplinary Approaches to Microlevel Studies in Developed and Developing Countries*, Pergamon Press, New York 1981.
126. Hurlock E., *Rozwój dziecka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1986.

127. Iglicka K. (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.
128. Iglicka K., *Czy upadek mitu Ameryki? Badania nad legalnymi migracjami zarobkowymi z Polski po 1 maja 2004 roku do Stanów Zjednoczonych*, „Przegląd Polonijny” 2008, nr 3–4.
129. Iglicka K., *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2008.
130. Izdebska H., *Przygotowanie do życia w rodzinie*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1972.
131. Jagielski A., *Geografia ludności*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1977.
132. Jakubczak F., *Zasoby pamiątek. Zasady i zakres użytkowania*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 1989, Rok LI, Zeszyt 2.
133. Janicka I., *Kohabitacja a małżeństwo w perspektywie psychologicznej. Studium porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.
134. Janiszewski L., *Rodzina marynarzy i rybaków dalekomorskich. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa- Poznań 1976.
135. Janiszewski L., *Sukces małżeński w rodzinach marynarzy. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa- Poznań 1986.
136. Januszewska E., *Dziecko czezeńskie w Polsce. Między traumą wojenną a doświadczeniem uchodźstwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
137. Jarosz E., *Dom, który krzywdzi*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2001.
138. Jaroszyński A., *Polonia w Australii: wybrane publikacje*, [w:] „Biuletyn Migracyjny. Dodatek Specjalny”, Ośrodek Badań nad Migracjami, 2012, nr 33.
139. Jaźwińska E., Łukowski W., Okólski M., *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski. Wstępne wyniki badań w czterech regionach za pomocą podejścia etnosondażowego*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 1997.
140. Jaźwińska E., *Metody ilościowe w badaniach nad migracjami międzynarodowymi*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2000, nr 36.
141. Jaźwińska E., *Migracja niepełna ludności Polski: Zróżnicowanie międzyregionalne*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2001.
142. Jonca K., *Emigracja ze Śląska Opolskiego do Teksasu (1853-1857)*, „Studia Śląskie” 1998, Tom LVII.
143. Jung C. G., *O naturze kobiety*, Wydawnictwo Brama, Poznań 1992.

144. Kacperska E., Kacprzak M., Kmiec D., Król A., Łukasiewicz K., *Migracje międzynarodowe w Europie. Trendy, problemy, wyzwania*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2019.
145. Kaczmarczyk P., *Migracje o charakterze cyrkulacyjnym a inne formy mobilności terytorialnej w świetle doświadczeń badawczych*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2002, nr 45.
146. Kaczmarczyk P., *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
147. Kaczmarczyk P., *Poakcesyjne migracje Polaków – próba bilansu*, „Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny” 2010, Zeszyt 4.
148. Kaczmarczyk P., *Uwarunkowania współczesnych migracji zagranicznych mieszkańców Polski – podejście mikroanalityczne*, [w:] Klimaszewski B. (red.), *Emigracja z Polski po 1989 roku*, Wydawnictwo Grell, Kraków 2020.
149. Kawczyńska-Butrym Z., Kruk M., *Wsparcie społeczne dla rodzin migracyjnych w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2015.
150. Kawczyńska-Butrym Z., *Migracje – szansa czy zagrożenie rodziny*, [w:] Muszyński W., Sikora E. (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności*, Toruń 2008.
151. Kawczyńska-Butrym Z., *Zdrowotne aspekty emigracji*, „ETHOS. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 2009, Tom 22, nr 3-4 (87-88).
152. Kawczyńska-Butrym Z., *Zyski i straty uczestników migracji – wyniki badań własnych*, [w:] Zięba M. S. (red.), *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, Lubelska Szkoła Biznesu Sp. z o. o. Fundacji Rozwoju KUL, Lublin 2008.
153. Kawula S., Brągiel J., Janke A. W., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2002.
154. Kirkpatrick C., *The Family. As Process and Institution*, The Ronald Press Company, New York 1955.
155. Kłoskowska A., *Rodzina jako czynnik transmisji i twórczości kulturalnej*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1971, nr 4.
156. Komito L., *Social Media and Migration: Virtual Community 2.0*, „Journal Of The American Society For Information Science And Technology” 2011, 62(6).
157. Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
158. Kosiński S., *Zarys socjologii*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1983.

159. Kotlarska-Michalska A., *Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1998, t. X.
160. Kotrzewa Z., Szałtys D., *Wpływ emigracji na rozwój demograficzny Polski*, „Migracje zagraniczne a polityka rodzinna”, 2009, Biuletyn RPO- materiały nr 66, Zeszyty Naukowe.
161. Kotrzewa Z., Szałtys D., *Wpływ emigracji na rozwój demograficzny Polski*, „Migracje zagraniczne a polityka rodzinna” 2009, Biuletyn RPO- materiały nr 66, Zeszyty Naukowe, 2009.
162. Kozak S., *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
163. Kozdrowicz E., *Psychopedagogiczne skutki rozłąki migracyjnej*, „Zeszyty Metodyczne”, 2009, nr 8.
164. Kozdrowicz E., Walczak B., *Pedagogika Społeczna. Migracja – Rodzina – Dziecko*, Warszawa 2008, nr 3.
165. Koziński J., *Psychotransgresjonizm. Nowy kierunek psychologii*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
166. Krasnodębska A., *Rodzina i praca w życiu opolskich migrantek*, [w:] *Rodzina i praca. Między tradycją współczesnością*, Swadźba U., Budzyńska E. (red.), Wydawnictwo Gnome, Katowice 2010.
167. Krasnodębska A., *Zagraniczne migracje zarobkowe kobiet z Opolszczyzny na marginesie rozważań nad tożsamością*, „Rocznik Nauk Społecznych” 2012, t. 4(40), nr 2.
168. Kraszewski P., *Typologia ruchów wychodźczych z ziem polskich w XIX i XX stuleciu*, [w:] *Polonia w Europie*, B. Szydłowska-Ceglowa (red.), Wydawnictwo PAN, Poznań 1992.
169. Krzyżowski Ł., Mucha J., *Opieka społeczna w migranckich sieciach rodzinnych. Polscy migranci w Islandii i ich starzy rodzice w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, nr 1.
170. Ks. Jeziorański M., s. Kondracka D., *Rodzina w wyobrażeniach dzieci z Centrum Interwencji Kryzysowej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2017, nr 26.
171. Ks. Landwótcowicz P., *Budowanie więzi małżeńskiej a emigracja w perspektywie poradnictwa rodzinnego*, Koszałka G., Ks. Młyński J. (red. nauk.), „Budowanie więzi w małżeństwie i rodzinie a emigracja. Teoria i praktyka”, „Rozprawy i monografie” 2018, T. XXIV.

172. Kubiak H., *Proces przystosowania społecznego emigrantów polskich do warunków kulturowych krajów osiedlenia. Podstawowe założenia i konkluzje teoretyczne*, [w:] H. Kubiak, A. Pilch (red.), *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.
173. Kubiak H., *Rodowód narodu amerykańskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975.
174. Kubiak H., Słany K., *Migracje*, *Encyklopedia socjologii*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.
175. Kubiak H., *Teoria, ideologia, polityka asymilacji. Szkic problemu*, [w:] Kubiak H., Paluch A. K. (red.), *Założenia teorii asymilacji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980.
176. Kulmatycki L., *Emigracja i stres*, „Problemy Rodziny” 1994, nr 1.
177. Kulmatycki L., Łazowski J., *Program promocji więzi społecznych wśród Polaków w Australii w odniesieniu do problemów psychicznych*, „Psychiatria Polska” 2005, nr 5.
178. Kulpińska J., *Polacy we współczesnym społeczeństwie amerykańskim - studium przypadku podkarpackiej wsi Babica*, [w:] A. Małek, P. Napierała, *Stany Zjednoczone wczoraj i dziś: wybrane zagadnienia społeczno-polityczne*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013,
179. Kupiszewski M., *Modelowanie dynamiki przemian ludności w warunkach wzrostu migracji międzynarodowych*, *Prace geograficzne IGiPZ PAN*, 2002, nr 181.
180. Kurkiewicz I., *Zagraniczna praca zarobkowa rodziców a kształtowanie się osobowości młodego człowieka*, [w:] Bębas S. (red.), *Współczesne determinanty profilaktyki i resocjalizacji nieletnich*, Wyższa Szkoła Handlowa, Radom 2010.
181. Kurzynowski A. (red.), *Sytuacja społeczno-zawodowa bezrobotnych kobiet: bariery i stymulatory ich aktywizacji zawodowej: ogólnopolskie badanie zrealizowane na zlecenie Krajowego Urzędu Pracy*, Szkoła Główna Handlowa. Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 2001.
182. Kurzynowski A., *Ciągłość pracy a macierzyństwo*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1967.
183. Kuś W. M., Sołtysiak J., Stecińska-Majkowska E., Wyszogrodzki P., *Czas wolny, rekreacja i zdrowie*, IWZ, Warszawa 1981.
184. Kuźma E., *Kobiety – nielegalne imigrantki z Polski w Brukseli pod koniec XX w. – zjawisko i problemy*, [w:] Zamojski J. E. (red.), *Kobiety i młodzież w migracjach*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2005.

185. Kwak A., *Kierunki przemian rodziny – alternatywy dla małżeństwa*, „Rodzina w czasach szybkich przemian. Roczniki Socjologii Rodziny”, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2001, tom 13.
186. Kwak A., *Rodzina i jej przemiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994.
187. Kwak A., *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, [w:] Pilch T., Lepalczyk I. (red.), *Pedagogika społeczna: Człowiek w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1993.
188. Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.
189. Kwak A., *Uniwersalność instytucji rodziny i kierunku jej przemian*, „Życie rodzinne – Uwarunkowania Makro i Mikrostrukturalne rodziny”, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2002.
190. Kwak A., *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolne bezdzietne), kohabitacja, LAT*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2014.
191. Lalak D., Pilch T. (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1999.
192. Lasik A., *Wpływ rozłąki na więzi małżeńskie*, [w:] E. Syrek, *Współczesne zagrożenia w strukturach społecznych*, Wydawnictwo Wieczorek-Press, Katowice 1993.
193. Le Play F., *Frédéric Le Play on family, work, and social change. The Heritage of Sociology*, University of Chicago Press, Chicago 1982.
194. Lebiecki T. M., *Mit o Ameryce – ziemi obiecanej, Zderzenie wewnątrz cywilizacji? Czyli o współczesnym spojrzeniu na Amerykański Sen z perspektywy mniejszości latynoamerykańskiej w Stanach Zjednoczonych*, Opole 2008.
195. Leciejewicz L., *Migracje w pradziejach i starożytności*, [w:] Furdal A., Wysoczański W. (red.), *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.
196. Lee E., *Theory of migration*, „Demography” 1966, Vol. 3.
197. Lelewel J., *O odkryciu Ameryki przez Jana z Kolna*, „Orędownik Naukowy” 1842, nr 41.
198. Lesińska M., *Polityka wizowa USA a sprawa polska*, „Biuletyn Migracyjny UW – Dodatek”, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, 2012, Nr 36.
199. Leśniak E., Dobrzyńska-Mesterhazy A., *Rodziny w kryzysie, diagnoza i interwencja kryzysowa*, [w:] Badura-Madej W. (red.), *Wybrane zagadnienia*

- interwencji kryzysowej. Poradnik dla pracowników socjalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999.
- 200.** Lewis. O., *Nagie życie*, t. I-II, PIW, Warszawa 1976.
- 201.** Lorenz W., *Jeździmy do Ameryki z wizami z winy trzech województw*, „Rzeczpospolita”, dostęp: 5.03.2008.
- 202.** Łobodzińska B., *Małżeństwo w mieście*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1970
- 203.** Łobodzińska B., *Rodzina w mieście*, Wydawnictwo Interpres, Warszawa 1974.
- 204.** Łoskot M., *Migracja zarobkowa rodziców a szkolne sprawy ich dzieci*, ks. Krocka D., ks. Landwójtowicz P., Balicka-Błagitka B. (red.), „Razem ale osobno. Poradnik dla osób doświadczających problemów spowodowanych migracją zarobkową”, Opole 2011.
- 205.** Machnik J., *Rola migracji w prądziejach. Problemy dyskusyjne*, [w:] Furdal A., Wysoczański W. (red.), *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006
- 206.** MacIver R. M., *Society. A Textbook of Sociology*, Nowy Jork 1947.
- 207.** Makowski W. B., *History and Integration of Poles in Canada*, The Canadian Polish Congress, Niagara Peninsula 1967.
- 208.** Malendowicz P., *Polonia Amerykańska. Współczesność determinowana politycznością. Zbiór studiów*, Centrum Badań Sfery Publicznej, Bydgoszcz-Chicago 2018.
- 209.** Malesa D., *Ameryka.PL. Opowieści o Polakach w USA*, Wydawnictwo Znak. Litera Nova, Kraków 2019.
- 210.** Małek A., *Współcześni „powrotnicy” – migracje powrotne z USA*, „Biuletyn Migracyjny UW – Dodatek”, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, 2012, nr 36.
- 211.** Małkowska K., *Razem, ale osobno. Małżeństwo i rodzina wobec wyzwań współczesnej migracji*, [w:] „Człowiek wobec zagrożeń współczesności”, Tanaś W., Welskop W. (red. nauk.), Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi, 2017.
- 212.** Małkowska K., *Sytuacja rodzinna i edukacyjna dzieci migrantów w społeczeństwie konsumpcyjnym*, [w:] „Rodzina w społeczeństwie konsumpcyjnym”, Tanaś W., Welskop W. (red. nauk.), Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi, 2018.
- 213.** Małkowska K., *Sytuacja życiowa dzieci migrantów w świetle zjawiska polskich migracji do Unii Europejskiej po 2004 r.*, [w:] Chałupczak H., Lesińska M., Pogorzała E., Browarek T. (red.), *Polityka migracyjna w obliczu współczesnych wyzwań. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018

214. Mandeel E. W., *The Bracero Program 1942-1964*, „American International Journal of Contemporary Research 2014, Vol. 4, No. 1.
215. Maraszek M., *Związek małżeński na gruncie prawa polskiego oraz prawa kanonicznego*, Warszawa 2010.
216. Markocki Z., *Życie i wychowanie rodzinne w społeczeństwie wielokulturowym*, „Pedagogika Rodziny” 2011, nr 1(1).
217. Markowska D., *Rodzina w środowisku wiejskim. Studium wsi podkrakowskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1964.
218. Markowska D., *Rodzina wiejska na Podlasiu: 1864-1964*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970.
219. Marks K., Engels F., *O wychowaniu*, Wrocław – Warszawa- Kraków 1965.
220. Marody M., Giza-Polszczuk A., *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004.
221. Maryański A., *Migracje w świecie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984.
222. Marzec-Holka K., Rutkowska A., Jaachimowska M., *Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2008.
223. Massey D. S., Arango J., Hugo G., Kouaouci A., Pellegrino A., Taylor J. E., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, „Population and Development Review” 1993, Vol. 19, No. 3.
224. Massey D. S., Espinosa K. E., *What’s Driving Mexico-U.S. Migration? A Theoretical, Empirical, and Policy Analysis*, „American Journal of Sociology” 1997, Vol. 102, No. 4.
225. Massey D. S., *An Evolution of International Migration Theory: The North American Case*, „Population and Development Review” 1994, No. 20(4).
226. Matyjas B., *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2008.
227. Mazurkiewicz R., *Polskie wychodźstwo i osadnictwo w Kanadzie*, Warszawa 1930.
228. Michel A., *Famille, industrialisation, logement*, Paryż 1959.
229. Tabin M. (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2006.
230. Kopaliński W., *Migracje*, [w:] *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

231. Mikołajczyk B., *Osoby ubiegające się o status uchodźcy: ich prawa i standardy traktowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
232. Miłkowska G., *Wychowawcze i społeczne skutki emigracji zarobkowej dla rozwoju dzieci (na przykładzie regionu częstochowskiego)*, [w:] Janukowicz M. (red.), *Smak emigracji. Dramaty dzieci*, Kraków 2009.
233. Mitchell C., *Towards a situational sociology of wage labour circulation*, [w:] *Circulation in the Third World Countries*, M. Prothero, M. Chapman (red.), Routledge & Kegan Paul, London- Boston – Melbourne 1985.
234. Moge J., *Family and Community in Urban-Industrial Societies*, [w:] Christiansen H. T., (red.) *Handbook of Marriage and the Family*, Chicago 1964.
235. Molesztak A., *Rodzina w sytuacji zatrudnienia rodzica poza miejscem zamieszkania*, „Pedagogika Christiana” 2015, nr 2/36.
236. Morawska E., *Exploring Diversity in Immigrant Assimilation and Transnationalism: Poles and Russian Jews in Philadelphia*, „The International Migration Review” 2004, Vol. 38, No 4.
237. Mostwin D., *Emigranci polscy w USA*, Wydawnictwo Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991.
238. Mostwin D., *Trzecia wartość. Formowanie się nowej tożsamości polskiej emigracji w Ameryce*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1985.
239. Mrozek W., *Górnośląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1987.
240. Mrozek W., *Rodzina górnicza: przekształcenia społeczne w górnośląskim środowisku górniczym*, Katowice 1965.
241. Mucha J., *Codziennosc i odświętnosc. Polonia w South Bend*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996.
242. Murdock G. P., *Social Structure*, The Macmillan Company, New York 1949.
243. Nagi S. Z., Haavio-Mannila E., *Migration, Health Status and Utilization of Health Services*, „Sociology of Health and Illness” 1980, nr 2.
244. Nowak-Dziemianowicz M., *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław, 2006.
245. Nowakowska A., *Wpływ migracji zarobkowej na jakość życia rodzinnego*, [w:] Rostowska T. (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009.

246. Ochocki A., *Ludność świata. Powinność i kapitał*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2010.
247. *Od redakcji*, [w:] „Pedagogika Rodziny”, Cudak H., (red. nacz), 2011, Nr 1(1).
248. Ogburn W. F., Nimkoff M. F., *Technology and the Changing Family*, Houghton Mifflin Co, Boston 1955.
249. Okólski M., *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005.
250. Olearczyk T. E., *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Wydawnictwo WAM, 2007.
251. Orłowska R., *Uwarunkowania i skutki rozwoju migracji ekonomicznych w Unii Europejskiej w świetle wybranych teorii migracji międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013.
252. Osiatyński W., *W kręgu mitu amerykańskiego*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 1971.
253. Osipowicz D., *Marginalizacja społeczna migrantów*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2001.
254. Ostafińska-Konik A., *Perspektywa transnarodowa w kontekście wybranych teorii migracji*, „Państwo i Społeczeństwo” 2009, nr 2.
255. Ostrowska K., *Psychologia resocjalizacyjna. W kierunku nowej specjalności psychologii. Dla studentów psychologii, pedagogiki, resocjalizacji, prawa, pracy socjalnej*, Wydawnictwo Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2008.
256. Paleczny T., *Ewolucja ideologii i przemiany tożsamości narodowej Polonii w Stanach Zjednoczonych w latach 1870-1970*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1989.
257. *Pamiętniki emigrantów. Stany Zjednoczone*, Wydawnictwo Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1977, t. 1.
258. Salazar Parreñas R., *Migrant Filipina Domestic Workers and the International Division of Reproductive Labor*, „Gender and Society” 2000, Vol. 14, No. 4.
259. Pastusiak L., *Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1977.
260. Pawlak A., *Migrujące matki, migrujący ojcowie. Nowe sposoby realizacji roli rodzica w zglobalizowanym świecie*, „Studia Migracyjne Przegląd Polonijny” 2012, nr 38.1.
261. Pawlak A., *Płeć emigracji. KobiECE i męskie wzorce emigrowania*, „Rocznik Lubuski” 2016, tom 42, cz. 1.

262. Pawłowska R., *Trudności wychowawcze matek samotnie wychowujących dzieci*, „Problemy Rodziny” 1990, nr 3.
263. Peters R T., *Health and illness of Moroccan immigrants in the city of Antwerp, Belgium*, „Social Science and Medicine” 1986, No. 22 (6).
264. Petersen W., *A General Typology of Migration*, „American Sociological Review” 1958, Vol. 23, No. 3.
265. Phillips J. (red.), *Oxford Wordpower. Słownik angielsko-polski z indeksem polsko-angielskim*, Oxford University Press, 1997.
266. Piasecki K., *Prawo małżeńskie*, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
267. Piątek K., *Socjologiczno-demograficzny obraz współczesnego emigranta polskiego. Przykład USA*, „Przegląd Polonijny” 1999, z. 2.
268. Pielorz J., *Oblaci polscy. Zarys dziejów Prowincji Polskiej Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z okazji 50-lecia istnienia*, Dom Generalny, Rzym 1970.
269. Pilch A., *Emigracja z ziem polskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki od lat 50. XIX w. do roku 1918*, [w:] H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada (red.), *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, Wrocław- Warszawa- Kraków- Gdańsk- Łódź, Wydawnictwo PAN, 1988.
270. Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2001.
271. Piotrowska-Breger K., *Ameryka to nie tak miało być*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004.
272. Piotrowski J., *Praca zawodowa kobiety, a rodzina*, Książka i Wiedza, Warszawa 1963.
273. Plewko J., *Duszpasterstwo Polonii w procesie integracji ze społeczeństwem kanadyjskim 1875–1975*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1995.
274. Podedworna H., *Analiza struktur społecznych. Wybrane przykłady*, [w:] *Socjologia ogólna: wybrane problemy: praca zbiorowa*, J. Polakowska-Kujawa (red.), Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1999.
275. Podgórecki A., *O wynikach badań socjologicznych dotyczących niektórych zagadnień z pogranicza prawa i moralności*, „Etyka” 1966, nr 1.
276. Podgórecki R. A., *Socjologia mikrostruktury*, Wydawnictwo Branta, Bydgoszcz- Olsztyn 2008.

277. Popławski T. (red.), *Miasta na uboczu. Przyczynek do socjologii peryferii*, Dział Wydawnictw Filii UW w Białymstoku, Białystok 1994.
278. Potrykowska A., *Migracja zagraniczna w Polsce*, „Migracje zagraniczne a polityka rodzinna”, Zubik M. (red.), „Zeszyty Naukowe”, Biuletyn RP, Materiały nr 66, Warszawa 2009.
279. Prasałowicz D., *Amerykańska etniczna szkoła parafialna. Studium porównawcze trzech wybranych odmian instytucji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986.
280. Przećławska A., *Relacje między ludźmi jako przedmiot badan pedagogicznych*, Wydawnictwo UW, Warszawa 1993.
281. Przybylski W., *Migracje: dla kogo szansa, a dla kogo zagrożenie*, [w:] *Migracje - Szansa czy zagrożenie*, Wydawnictwo Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2005.
282. Pszczółkowska D., *Witold Kula, Nina Assorodobraj-Kula, Marcin Kula (2012), Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890-1891...*, „Central and Eastern European Migratiosdasadsan Review” 2013, Vol. 2, No. 1.
283. Pyle J., *Globalization and the Increase in Transnational Care Work: The Flip Side*, „Globalizations” 2006, Vol. 3, No. 3.
284. Ravenstein E. G., *The Laws of Migration*. „Journal of the Royal Statistical Society” 1885, Vol. 48, No. 2.
285. *Recommendations on statistics of international migration. Revision 1*, Department of Economic and Social Affairs, United Nations, New York 1998, Series M, No. 58, Rev. 1.
286. Reczyńska A., *Związek Polaków w Kanadzie. Dzieje i rola w życiu kanadyjskiej Polonii*, [w:] Babiński G. (red.), *Studia nad organizacjami polonijnymi w Ameryce Północnej*, Wydawnictwo: Ossolińscy, Wrocław 1988.
287. Regulska A., *Rodzinne formy opieki nad dzieckiem osieroconym*, „Studia Gdańskie” 2011, Tom XXVIII.
288. Reiss I. L., *Family system in America*, Holt, Reinheart and Winston, New York, 1980.
289. Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*, Wydawnictwa Szkole i Pedagogiczne, Warszawa 1978.
290. Rokicki J., *Polityka prezydenta Ronalda Reagana w zakresie imigracji*, [w:] Bryk A., Kapiszewski A. (red.), *Ronald Reagan a wyzwania epoki*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2005.

291. Rokicki J., *Więź społeczna a zmiana kultury. Studium dynamiki polskiej zbiorowości etnicznej w USA*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.
292. Rostowska T., Jarmołowska A., *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
293. Rostropowicz-Miśko M., *Wpływ migracji na sytuację rodzin Śląska Opolskiego w świetle własnych badań ankietowych*, [w:] Stadniczeńsko S., Gołowin-Hudała L., Wilk A. (red.), *Prawnorodzinne i społeczne konsekwencje migracji zarobkowej. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Opole 2009.
294. Rubin R. H., *Alternative lifestyles revisited, or whatever happened to swingers, group marriages, and communes?*, „Journal of Family Issues” 2001, Vol. 22.
295. Rybczyński W., *Przedmowa*, [w:] Nadolski M., Rybczyński W. (red.), *Polonia i Polacy w krajach Unii Europejskiej*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2006.
296. Rzetelska-Feleszko E., *Językoznawstwo wobec problematyki migracji*, [w:] Furdal A., Wysoczański W. (red.), *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.
297. Saint-Exupery A., *Ziemia, planeta ludzi; Pilot wojenny; List do zakładnika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.
298. Sajkowska M., *Stygmat społeczny. Społeczne postrzeganie wychowanków domów dziecka*, Wydawnictwo ISNS UW, Warszawa 1999.
299. Sakson A., *Migracje - Fenomen XX i XXI wieku*, „Przegląd Zachodni” 2008, nr 2.
300. Sakson B., *Najnowsza emigracja Polaków do Stanów Zjednoczonych na przykładzie metropolii chicagowskiej: stagnacja czy zmiany?*, [w:] Nowicka E., Cieślińska B. (red.), *Wędrowcy i migranci. Pomiędzy marginalizacją a integracją*, Zakład Wydawniczy "NOMOS", Kraków 2005.
301. Sakson B., *Obraz współczesnej emigracji Polek do USA na przykładzie Metropolii Chicagowskiej*, „Migracje zagraniczne a polityka rodzinna”, 2009, Biuletyn RPO – Materiały nr 66. Zeszyty Naukowe.
302. Sakson B., *Po drugiej stronie Oceanu. Nowi emigranci z Polski w metropolii Chicagowskiej*, 2005, nr 5/63.
303. Sakson B., *Współcześni polscy imigranci w metropolii Chicago – komunikat z badań*, „Przegląd Polonijny” 2007, nr 2.

304. Sakson B., *Źródła pionierskiego łańcucha migracyjnego*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2001.
305. Scheffer P., *Druga ojczyzna. Imigranci w społeczeństwie otwartym*, Wydawnictwo Czarne, 2010.
306. Schelsky H., *The Family in Germany*, „Marriage and Family Living” 1954, Vol. 16., No. 4.
307. Senko T., *Analiza porównawcza relacji matki z synem oraz ich zachowań osobowościowych*, „Horyzonty Psychologii” 2013, t. 2.
308. Siemieńska R., *Nowe życie w nowym mieście*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969.
309. Siemieńska R., *Siła tradycji i siła interesów. O źródłach białego ruchu etnicznego w Stanach Zjednoczonych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1978.
310. Silver A., *Families Across Borders: The Effects of Migration on Family Members Remaining At Home*, University of North Carolina, 2016.
311. Silverman D., *Prowadzenie badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
312. Sirjamaki J., *The American family in the twentieth century*, Harvard University Press, Cambridge 1953.
313. Siskin A., *Visa Waiver Program*, Congressional Research Service, 2013.
314. Sjastaad L. A., *The Costs and Returns of Human Migration*, „Journal of Political Economy” 1962, Vol. 70, No. 5, Part 2.
315. Skoczyńska-Prokopowicz B., *Zjawisko eurosieroctwa w świetle badań statystycznych i w opiniach społecznych*, „Kultura – Przemiany, Edukacja” 2015, t. III.
316. Skreczko A., *Emigracja zarobkowa i jej wpływ na wychowanie w rodzinie*, Olszewska-Baka G., Pytka L. (red.), [w:] *Pomoc rodzinie*, Białystok 1999.
317. Slany K. (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
318. Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2002.
319. Slany K., Małek A., *Reemigracje z USA do Polski w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] Iglicka K. (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.

320. Slany K., *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939-1989)*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1995.
321. Slany K., *Orientacje migracyjne Polaków*, Wydawnictwo Kwadrat, Kraków 1997.
322. Slany K., Ślusarczyk M., Pustułka P., *Polskie rodziny transnarodowe: dzieci, rodzice, instytucje i więzi z krajem*, Komitet Badań nad Migracjami PAN, Kraków-Warszawa 2016.
323. Sławińska M., Witczack H., *Podstawy metodologiczne prac doktorskich w naukach ekonomicznych*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2012.
324. Smoleń A., *Problemy zdrowotne polskich emigrantów poakcesyjnych. Implikacje dla systemów opieki zdrowotnej*, "Problemy Zarządzania" 2013, Vol. 11, nr 1 (41).
325. Smolik K., *Czas wolny dziecka a praca zawodowa rodziców*, „Państwo i Społeczeństwo” 2011, nr 3.
326. Smoła M., Sarapata W., *Polska współczesna emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Polonijny” 1975, nr 2.
327. Sodryl B., *Rodzina migracyjna jako nowa przestrzeń pracy socjalnej – doświadczenia pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej w Andrychowie*, [w:] red. Kanios A., Czechowska-Bieluga M., *Praca socjalna. Kształcenie, działania, konteksty*, Kraków 2010.
328. Sokołowski T., *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1987.
329. Sosnowska A., *Polacy, Żydzi i Portorykańczycy. Liderzy polskiego Greenpointu o nowojorskich grupach etnicznych*, CMR Working Paper, Nr 56(114), Warszawa 2012.
330. Sosnowska A., *Polski Greenpoint a Nowy Jork*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2016.
331. Stasiak H., *Wnętrza i kształt rodziny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.
332. Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2010.
333. Stolarska B., *Wynagrodzenia małżonków i kohabitantów*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2013.
334. Stouffer S. A., *Sposobności pośrednie i współzawodniczący migranci*, „Modele migracji, Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”, IG PAN, 1972, Nr 3-4.
335. Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.

336. Szawleski M., *Wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Lwów – Warszawa – Kraków 1924.
337. Szczap A., *Rodzina w poglądach wybranych filozofów*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, t. VII (1/2013).
338. Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1970.
339. Szczygielska I., *Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
340. Szlachta B., *Słownik społeczny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.
341. Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012.
342. Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań socjologicznych*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk sp. Zoo, Katowice 2005.
343. Szymańczak M., *Pojęcie „krzywdzenie dzieci”*, „Dziecko krzywdzone”, Czyż E., Szymańczak J. (red.), „Niebieska Linia”, Warszawa 1995.
344. Szyszka M., *Rodzina w migracji – migracja w rodzinie. Wyzwania współczesności*, „Rynek – Społeczeństwo – Kultura” 2017, nr 4(25).
345. Ślusarczyk M., *Migracje rodziców, migracje dzieci – wyzwania dla instytucji opiekuńczych, pomocowych i edukacyjnych*, „Zeszyty Pracy Socjalnej” 2014, nr 19
346. Tokarczyk R., *Prawo amerykańskie*, Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 2006.
347. Trost J., *LAT relationships now and in the future*, Matthijs K. (Ed.), „The Family: Contemporary Perspectives and Challenges”, Louvain, Belgium: Leuven University Press, 1998.
348. Tryfan B., *Rodzina wiejska*, Zakład Wydawnictw CZSR, Warszawa 1977.
349. Turek V., *Poles in Manitoba*, Polish-Alliance Press, Toronto 1967.
350. Turek V., *Polish-Language Press in Canada. Its History and Bibliographical List*, Polish-Alliance Press, Toronto 1962.
351. Turowski J., *Przemiany współczesnej rodziny*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1959.
352. Tyszka Z., *Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozaekonomiczne*, „Ethos” 1995, nr 4(32).
353. Tyszka Z., *Geneza i rozwój socjologii rodziny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1973, R. 35, z. 1.

354. Tyszka Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2002.
355. Tyszka Z., *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*, [w:] *Rodzina współczesna*, M. Ziemska (red.), Warszawa 1999.
356. Tyszka Z., *Socjologia rodziny w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1990, R. LII, z. 3-4.
357. Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1979.
358. U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
359. Urbańska S., *Cała Polska liczy eurosieroty: panika moralna i płeć w wykluczeniu oraz stygmatyzacja rodzin migrantów*, „Kultura i Społeczeństwo” 2010, nr 3.
360. Urbańska S., *Matka migrantka. Perspektywa transnarodowości w badaniu przemian ról rodzicielskich*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2009, nr 35, z. 1.
361. Van de Kaa D. J., *Europe’s second demographic transition*, Population Bulletin, Population Reference Bureau, nr 42(1), Washington DC, 1987.
362. Vance J. D., *Elegia dla bidoków*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018.
363. Walaszek A. (red.), *Polska diaspora*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.
364. Walczak B., *Dziecko w sytuacji rozłąki migracyjnej*, [w:] Duszczyk M., Lesińska M. (red.), *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, Wydawnictwo OBM UW, Warszawa 2009.
365. Walczak B., *Społeczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*, Wydawnictwo Pedagogium Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa 2008.
366. Walczak B., *Szkoła i uczeń wobec migracji poakcesyjnej*, „Biuletyn Migracyjny – Dodatek” 2008, nr 17.
367. Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Warszawa 2010.
368. Weinar A., *Reemigranci jako aktorzy zmiany społecznej*, [w:] Iglicka K. (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.
369. Westermarck E., *The History of Human Marriage*, Londyn, Nowy Jork 1891.
370. White A., *Polish Families and Migration Since UE Accession*, The Policy Press, Bristol 2011.

371. *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2005.
372. Winnicka E., *Eurosieroty – raport o dzieciach polskich imigrantów zarobkowych*, „Polityka” 2008, nr 46.
373. Wołpiuk-Ochocińska A., Marmola M., *Postrzeganie ról matki i ojca przez młodzież w okresie dorastania*, [w:] Brągiel J., Górnicka B. (red.), *Rodzicielstwo w różnych fazach rozwoju rodziny*, Wydawnictwo UO, Opole 2017.
374. *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa 2007.
375. Wrzochul-Stawinoga J., *Jakość życia rodzinnego w ocenie mężczyzn długotrwale migrujących za granicę – studium przypadku*, „Pedagogika Społeczna” 2014, nr 3.
376. Wysocka K., *Postać polskiego emigranta w Stanach Zjednoczonych*, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, 2009, niepublikowana praca magisterska
377. Wysocka K., *Społeczne i osobowe konteksty migracji polskich kobiet*, Uniwersytet Warszawski, 2010, niepublikowana praca magisterska
378. Wyźlic M., *Migracja zarobkowa-zagrozeniem dla więzi małżeńskiej*, „Cywilizacja” 2010, nr 32.
379. Zawisza-Masłyk E., *Wokół pojęcia ‘eurosieroctwo’*, „Opieka. Wychowanie. Terapia” 2008, Nr 3-4.
380. Ząbek M., *Etniczne uwarunkowania wielokulturowości*, [w:] Kozień M. (red.), *Wielokulturowość a migracje*, Warszawa 2005.
381. Zbyrad T., *Współczesne oblicza feminizacji migracji i jej skutki*, „Studia Polonijne” 2018, t. 39.
382. Zelinsky W., *The Hypothesis of the Mobility Transition*, „Geographical Review” 1971, Vol. 61.
383. Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.
384. Ziółkowska A., *Korzenie Są Polskie*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1992.
385. Znaniński F., Thomas W., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Wydawnictwo Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.
386. Zubrzycki J., *Polacy w Kanadzie (1754–1946)*, Kongres Polonji Kanadyjskiej, Toronto 1947.

Źródła internetowe

1. *115 mln chłopców i mężczyzn na świecie zostało zmuszonych do wczesnego małżeństwa*, UNICEF, <https://www.unicef.pl/Centrum-prasowe/Informacje-prasowe/115-mln-chlopcow-i-mezczyzn-na-swiecie-zostalo-zmuszonych-do-wczesnego-malzenstwa>, dostęp: 23.02.2020.
2. *About Pew Research Center*, <https://www.pewresearch.org/about/>, dostęp: 08.05.2019.
3. *Ameryka i ja*, <https://amerykaija.pl/>, dostęp: 01.03.2022.
4. *Bazarynka*, <https://bazarynka.com/>, dostęp: 27.02.2022.
5. *Bezrobocie w latach 90. – to był prawdziwy szok*, <https://finanse.wp.pl/bezrobocie-w-latach-90-to-by-l-prawdziwy-szok-6114842356987521a>, dostęp: 12.11.2021.
6. *Bilans Płatniczy Rzeczypospolitej Polskiej za II kwartał 2022 r.*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2022, https://www.nbp.pl/publikacje/bilans_platniczy/bilans_platniczy2022_2.pdf, dostęp: 08.01.2023.
7. *Blog o Nowym Jorku*, <https://polonia.net/>, dostęp: 27.02.2022.
8. Chami R., Fullenkamp C., Jahjah S., *Are Immigrant Remittance Flows a Source of Capital for Development?*, „IMF Working Paper”, International Monetary Fund (IMF), Washington DC., 2003, No. 3/189, <https://www.imf.org/en/Publications/WP/Issues/2016/12/30/Are-Immigrant-Remittance-Flows-a-Source-of-Capital-for-Development-16801> dostęp: 07.02.2020.
9. Chmielewska I., Dobroczycki G., Strzelecki P., *Polacy pracujący za granicą w 2016 r. Raport z badania*, Narodowy Bank Polski, Departament Statystyki, Warszawa 2018, https://www.nbp.pl/publikacje/polacy_pracujacy_za_granica/polacy_pracujacy_za_granica_2016.pdf, dostęp: 25.03.2022.
10. Chmielewska I., Panuciak A., Strzelecki P., *Polacy pracujący za granicą w 2018 r. Raport z badania*, Narodowy Bank Polski, Departament Statystyki, Warszawa 2019, https://www.nbp.pl/publikacje/migracyjne/polacy_pracujacy_za_granica_2018.pdf, dostęp: 25.03.2022.
11. Cooley Ch. H., *Human Nature and the Social Order*, Charles Scribner's Sons, New York- Chicago- Boston, 1902, <https://archive.org/details/humannaturesocia00cooluoft/page/n3/mode/2up>, dostęp: 27.02.2020.
12. *Czym jest loteria wizowa?*, <https://loteria-wizowa.pl/czym-jest-loteria-wizowa/>, dostęp: 25.03.2022.

13. *Dekret z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19450480270>,
dostęp: 15.03.2020.
14. *Dziecko z rodziny migracyjnej w systemie oświaty – materiał informacyjny dla dyrektorów szkół i rad pedagogicznych*, <http://ko.poznan.pl/wp-content/uploads/2017/01/poradnik-dziecko-migracja.pdf>., dostęp: 23.02.2020.
15. *Dziecko z rodziny migracyjnej w systemie oświaty – materiał informacyjny dla dyrektorów szkół i rad pedagogicznych*, http://ko.poznan.pl/ksztalcenie_wychowanie/nauka_dzieci_cudzoziemcow/dokumenty_materiały_cudzoziemcy/2017/01/dziecko-z-rodziny-migracyjnej-w-systemie-oswiaty-material-informacyjny-dla-dyrektorow-szkol-i-rad-pedagogicznych/,
dostęp: 07.09.2017.
16. *Dziennik Polonijny (Polish Daily News)*, <https://poland.us/>, dostęp: 27.02.2022.
17. *Dzień, który zmienił świat. 18 rocznica zamachów w Stanach Zjednoczonych*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/zamachy-z-11-wrzesnia-2001-r-18-rocznica,968580.html>, dostęp: 12.11.2019.
18. *E-3 Specialty Occupation Workers from Australia*, U.S. Citizenship and Immigration Services, <https://www.uscis.gov/working-in-the-united-states/temporary-workers/e-3-specialty-occupation-workers-from-australia>, dostęp: 25.03.2022.
19. *E-3 Visas for the United States*, Australian Government, Department of Foreign Affairs and Trade, <https://dfat.gov.au/geo/united-states-of-america/Pages/e-3-visas-for-the-united-states.aspx>, dostęp: 25.03.2022.
20. Eade J., Drinkwater S., Garapich M. P., *Research Report for the RES-000-22-1294 ESRC Project: „Class and Ethnicity – Polish Migrants in London”*, CRONEM, University of Surrey, <https://www.researchcatalogue.esrc.ac.uk/grants/RES-000-22-1294/outputs/read/89551447-b4fb-4028-8c2b-08aab6b602c4>, dostęp: 28.04.2019.
21. *Employment based immigration*, Ambasada USA w Chile, <https://cl.usembassy.gov/visas/immigrant-visas/employment-based-immigration/>,
dostęp: 13.11.2019.
22. *Employment*, Ambasada USA w Singapurze <https://sg.usembassy.gov/visas/immigrant-visas/employment/>, dostęp: 13.11.2019.
23. *Encyklopedia Zarządzania*, https://mfiles.pl/pl/index.php/Portal_internetowy,
dostęp: 27.02.2022.

24. *February had highest total of undocumented immigrants crossing U.S. border in 12 years*, <https://www.nbcnews.com/politics/immigration/highest-february-total-undocumented-immigrants-crossing-u-s-border-12-n979546>, dostęp: 28.10.2019.
25. *Free Trade Agreements*, Office of the U.S. Trade Representative, <https://ustr.gov/trade-agreements/free-trade-agreements>, dostęp: 25.03.2022.
26. Ghosh J., *Migration and gender empowerment: recent trends and emergigng issues*, „Human Development Research Paper” 2009, 04, https://mpr.aub.uni-muenchen.de/19181/1/MPRA_paper_19181.pdf, dostęp: 25.02.2017.
27. Gillert P., Rybińska A., *Mobilni jak Amerykanie*, „Rzeczpospolita”, 2010, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art7300031-mobilni-jak-amerykanie>, dostęp: 31.10.2022.
28. *H-1B Specialty Occupations, DOD Cooperative Research and Development Project Workers, and Fashion Models*, U.S. Citizenship and Immigration Services, <https://www.uscis.gov/working-in-the-united-states/h-1b-specialty-occupations>, dostęp: 25.03.2022.
29. *Historia Henry'ego Forda*, <https://www.ford.pl/swiat-forda/o-firmie/historia#henryford>, dostęp: 15.05.2019.
30. *Historia LOTu*, <https://corporate.lot.com/pl/pl/historia>, dostęp: 12.11.2021.
31. Iglicka K., *Wizy do USA. Mity, fakty, rekomendacje*, <http://www.csm.org.pl/en/publications/category/47-2008>, dostęp: 29.04.2019.
32. *Imigracja w ramach łączenia rodzin*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/immigrant-visas-pl/family-immigration-pl/>, dostęp: 25.03.2022.
33. *Informacje dla rodziców podejmujących pracę poza granicami kraju*, 2008, <http://www.sp21.lublin.pl/nowa/download/zagrinfo.pdf>, dostęp: 07.09.2017.
34. Isaksen L., Devi U., Hochschild A., *Global Care Crisis: a Mother and Child's-Eye View*, 2008, <https://repositorio.iscte-iul.pt/handle/10071/1199>, dostęp: 14.11.2021.
35. *Jaki rodzaj wizy*, Official U.S. Department of State Visa Appointment Service, <https://www.ustraveldocs.com/pl/pl/step-1>, dostęp: 25.03.2022.
36. Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam Sane Ojca Świętego Jana Pawła II. Z okazji Roku Rodziny 1994*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html, dostęp: 31.01.2020.

37. Jan Paweł II, *Małżeństwo i rodzina*, 1986, *Oređzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 1985-2005*, <https://www.katolik.pl/oredzia-na-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy-1985-2005,2068,812,cz.html?idr=744>, dostęp: 24.02.2020.
38. *Jesteśmy rodziną. Co myślą Polacy i Polki o rodzinach osób LGBT+? Raport z badań*, https://mnw.org.pl/app/uploads/2021/12/Jeste%20my-Rodzin%20Co-my%20B1%20Polacy-i-Polki-o-rodzinach-os%20B3b-LGBT_Raport-z-bada%20Mi%20o%20B%20Nie-Wyklucza_2021.pdf, dostęp: 17.11.2022.
39. K. Collins, *US will end Covid-19 testing requirement for air travelers entering the country*, CNN, <https://edition.cnn.com/2022/06/10/politics/us-to-end-pre-departure-testing-requirement/index.html>, dostęp: 25.11.2022.
40. Kicińska L., *Historia telefonów zaufania w Polsce i na świecie*, Fundacja Dzieci Niczyje, <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/download/396/272>, dostęp: 23.02.2020.
41. *Klan Rockefellerów – dziedzictwo najbogatszego człowieka w historii*, „Forbes”, 2014, <https://www.forbes.pl/wiadomosci/klan-rockefellerow-dziedzictwo-najbogatszego-czlowieka-w-historii/72z46c1>, dostęp: 15.05.2019.
42. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/1.htm>, dostęp: 30.01.2020.
43. Kowalczyk K., *Tęczowe rodziny w Polsce*, <https://dziecisawazne.pl/teczowe-rodziny-w-polsce/>, dostęp: 17.11.2022.
44. Kozdrowicz E., Walczak B., *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik nauczyciela*, „Zeszyty metodyczne”, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2008, https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/wp-content/uploads/2015/09/zeszyt_8_all.pdf, dostęp: 07.09.2017.
45. Krawczuk L., *Dziękuj Bogu, że masz NFZ, czyli ubezpieczenie zdrowotne w USA*, <https://amerykaija.pl/dziekuj-bogu-ze-masz-nfz-czyli-ubezpieczenie-zdrowotne-w-us/>, dostęp: 06.01.2023.
46. Krogstad J. M., Passel J. S., Chn D., *5 facts about illegal immigration in the U.S.*, Pew Research Center, 2018, <https://www.pewresearch.org/fact-tank/2018/11/28/5-facts-about-illegal-immigration-in-the-u-s/>, dostęp: 08.05.2019.
47. *L-1A Intracompany Transferee Executive or Manager*, U.S. Citizenship and Immigration Services <https://www.uscis.gov/working-united-states/temporary-workers/l-1a-intracompany-transferee-executive-or-manager>, dostęp: 25.03.2022.

48. *Leopold Caro (1864-1939)*, [w:] „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, 2014, nr 1(43), https://bg.uek.krakow.pl/biblioteka/biuletyn/artykuly.php?Strona=Art&Wybor=43&Art=art_leopold_caro, dostęp: 08.10.2019.
49. Lipczak A., *Język hiszpański podbija świat*, „Polityka” 2013, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1545047,1,jezyk-hiszpanski-podbija-swiat.read>, dostęp: 13.03.2022.
50. Littletownshoes, <https://www.littletownshoes.com/>, dostęp: 01.03.2022.
51. Mansoor A., Quillin B., *Migration and Remittances. Eastern Europe and the former Soviet Union*, Bank Światowy, Waszyngton 2006, <http://documents.worldbank.org/curated/en/183131468024337798/Migration-and-remittances-Eastern-Europe-and-the-Former-Soviet-Union>, dostęp: 09.05.2019.
52. *MEN: bezpłatna pomoc telefoniczna i online dla uczniów, rodziców i nauczycieli już dostępna (komunikat)*, [http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/18925,3,men-bezplatna-pomoc-telefoniczna-i-online-dla-uczniow-rodzicow-i-nauczycieli-juz-dostepna-\(komunikat\)](http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/18925,3,men-bezplatna-pomoc-telefoniczna-i-online-dla-uczniow-rodzicow-i-nauczycieli-juz-dostepna-(komunikat)), dostęp: 23.02.2020.
53. Męcina J., *Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej z upoważnienia ministra – na interpelację nr 6878 w sprawie konieczności przeciwdziałania negatywnym skutkom migracji rodziców* (tekst odpowiedzi), 2012, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=4FB59BD5>, dostęp: 23.02.2020.
54. *Migracje wewnętrzne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/migracje-wewnetrzne-ludnosci-nsp-2011,19,1.html>, dostęp: 25.03.2022.
55. *Migracje Zarobkowe Polaków IX*, <http://www.workservice.com/pl/Centrum-prasowe/Raporty/Raport-Migracyjny/Migracje-Zarobkowe-Polakow-IX-listopad-2018>, dostęp: 12.11.2019.
56. *Migration and inclusive societies*, <http://www.unesco.org/new/en/social-and-human-sciences/themes/international-migration/glossary/displaced-person-displacement/>, dostęp: 28.10.2019.
57. *More Migrants Are Crossing the Border This Year. What's Changed?*, <https://www.nytimes.com/2019/03/05/us/crossing-the-border-statistics.html>, dostęp: 28.10.2019.

58. Morgan L. H., *Spółeczeństwo pierwotne, czyli, badanie kolei ludzkiego postępu od dzikości przez barbarzyństwo do cywilizacji*, Nakładem Red. „Prawdy”, Warszawa 1887, <https://rcin.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/31240?id=31240>, dostęp: 17.01.2020.
59. *Multi-Year B Visa Adjusted Refusal Rates by Nationality (FY2006-FY2018), Calculation of the Adjusted Visa Refusal Rate for Tourist and Business Travelers Under the Guidelines of the Visa Waiver Program*, <https://travel.state.gov/content/dam/visas/Statistics/Non-Immigrant-Statistics/refusal%20rate%20language.pdf>, dostęp: 29.04.2019.
60. Nowodworski Foundation Charity for Cultural and Educational Exchange, Inc., <https://www.nowodworski.org/>, dostęp: 03.10.2022.
61. *O instytucie*, <http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/struktura/IGS-KES/instytut/Strony/default.aspx>, dostęp: 4.04.2017.
62. *O-1 Visa: Individuals with Extraordinary Ability or Achievement*, U.S. Citizenship and Immigration Services, <https://www.uscis.gov/working-united-states/temporary-workers/o-1-visa-individuals-extraordinary-ability-or-achievement>, dostęp: 25.03.2022.
63. Obama, B., *Address in Chicago Accepting Election as the 44th President of the United States*, The American Presidency Project, 2008, <https://www.presidency.ucsb.edu/documents/address-chicago-accepting-election-the-44th-president-the-united-states>, dostęp: 06.05.2019.
64. Obama, B., *Remarks Following the Maryland, Virginia, and District of Columbia Primaries*, The American Presidency Project, 2008, <https://www.presidency.ucsb.edu/documents/remarks-following-the-maryland-virginia-and-district-columbia-primaries>, dostęp: 06.05.2019.
65. Ojciec Św. Franciszek, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Amoris Laetitia Ojca św. Franciszka do biskupów, do kapłanów i diakonów, do osób konsekrowanych, do małżonków chrześcijańskich i do wszystkich wiernych świeckich. O miłości w rodzinie*, Watykan 2016, http://www.poradnictwo.gda.pl/images/media/pliki_pdf/AmorisLaetitia.pdf, dostęp: 24.02.2020.
66. *Opieka zdrowotna w USA – co zrobić, kiedy zachorujesz w Ameryce?*, <https://estavisa.pl/opieka-zdrowotna-w-usa-co-zrobic-kiedy-zachorujesz-w-ameryce/>, dostęp: 06.01.2023.

- 67.** Ostrowska K., *O sytuacji dzieci, których rodzice wyjechali za granicę w celach zarobkowych*, Raport ORE, Warszawa 2006, <http://www.bc.ore.edu.pl/Content/904/Raport+o+sytuacji+dzieci%2C+kt%C3%B3rych+rodzice+wyjechali+za+granic%C4%99+w+celach+zarobkowych+2016..pdf>, dostęp: 25.03.2022.
- 68.** *Ośrodek Badań nad Współczesną Rodziną*, „Przegląd Socjologiczny/ Sociological Review” 1966, nr 20, http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Przegląd_Socjologiczny_Sociological_Review/Przegląd_Socjologiczny_Sociological_Review-r1966-t20/Przegląd_Socjologiczny_Sociological_Review-r1966-t20-s200-201/Przegląd_Socjologiczny_Sociological_Review-r1966-t20-s200-201.pdf, dostęp: 30.03.2020.
- 69.** *Panna Maria Texas. The oldest Permanent Polish Settlement in the United States*, <https://www.pannamariatexas.com/>, dostęp: 24.10.2019.
- 70.** *Podróż dziecka bez opiekuna*, <https://www.lot.com/pl/pl/podroz-dziecka-bez-opiekuna>, dostęp: 24.10.2021.
- 71.** Polacy w CT, <https://polacywct.com/>, dostęp: 27.02.2022.
- 72.** Polish American Congress, <https://www.pac1944.org/>, dostęp: 03.10.2022.
- 73.** Polish Institute of Arts and Sciences of America, <https://www.piasa.org/>, dostęp: 03.10.2022.
- 74.** Polish National Alliance, <https://www.pna-znp.org/>, dostęp: 03.10.2022.
- 75.** Polish News, <https://www.polishnews.com/>, dostęp: 27.02.2022.
- 76.** Polish Roman Catholic Union of America, <https://www.prcua.org/>, dostęp: 03.10.2022.
- 77.** *Polityka azylowa i migracyjna*, <https://www.mswia.gov.pl/pl/wspolpracamiedzynarod/wspolpraca-w-ramach-ue/13061,Polityka-azylowa-i-migracyjna.html>, dostęp: 31.08.2018.
- 78.** Polonia of Long Island, Inc., www.lipl.org, dostęp: 27.02.2022.
- 79.** Polonia w Chicago, <http://poloniawchicago.com/>, dostęp: 27.02.2022.
- 80.** *Polonia w USA*, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku, https://nowyjork.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/polonia/, dostęp: 13.05.2019.
- 81.** Polonijny portal na Florydzie, <http://www.floridapolonia.com/>, dostęp: 27.02.2022.
- 82.** Polonijny portal w Arizonie, <http://azpolonia.com/>, dostęp: 27.02.2022.
- 83.** Polonijny portal w Illinois, <http://poloniaillinois.com/>, dostęp: 27.02.2022.
- 84.** Polonijny portal w Kalifornii, <http://calpolonia.com/>, dostęp: 27.02.2022.
- 85.** Polonijny portal w Nowym Jorku, <http://newyorkpolonia.com/>, dostęp: 27.02.2022.

86. *Polska dołączyła do Programu Ruchu Bezwizowego*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/vwp/>, dostęp: 25.03.2022.
87. Polski Internet, <https://amerykapolsku.com/>, dostęp: 27.02.2022.
88. *Polskie organizacje w USA*, <http://www.polonia.net/niezbednik-imigranta/polskie-organizacje-w-usa>, dostęp: 26.04.2019.
89. *Polskie organizacje w USA*, <http://www.polonia.net/niezbednik-imigranta/polskie-organizacje-w-usa>, dostęp: 26.04.2019
90. *Pożegnanie z mitem Ameryki*, <http://dziennik.com/polonia/pozegnanie-z-mitem-ameryki/>, dostęp: 12.11.2019.
91. *Professor Anne White, Professor of Polish Studies and Social and Political Science*, <https://www.ucl.ac.uk/ssees/people/anne-white>, dostęp: 18.11.2019.
92. *Program Ruchu Bezwizowego*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/program-ruchu-bezwizowego/>, dostęp: 25.03.2022.
93. *Program wizowy DV*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/immigrant-visas-pl/diversity-visa-program-pl/>, dostęp: 17.03.2023.
94. Progress For Poland, <https://progressforpoland.org/>, dostęp: 27.02.2022.
95. *Przeklęta rodzina ze spektakularnym sukcesem biznesowym*, „Forbes”, 2018, <https://www.forbes.pl/biznes/historia-rodziny-du-pont/1zmelzn>, dostęp: 15.05.2019.
96. Radzilowski T. C., Stecula D., *Polish Americans Today*, Piast Institute 2010, <http://www.piastinstitute.org/assets/library/Polish%20Americans%20Today%20Survey%20Book%202012.pdf>, dostęp: 07.04.2019.
97. *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Warszawa 2009, https://www.msz.gov.pl/pl/c/MOBILE/polityka_zagraniczna/polonia/archiwum/, dostęp: 15.05.2019.
98. *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Warszawa 2013, https://www.msz.gov.pl/pl/c/MOBILE/polityka_zagraniczna/polonia/archiwum/, dostęp: 15.05.2019.
99. *Rocznik demograficzny 2017*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2017,3,11.html>, dostęp: 25.03.2022.

- 100.** *Rocznik Demograficzny 2019*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html>, dostęp: 15.03.2020.
- 101.** *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Komunikat z badań BS/33/2013, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF, dostęp: 02.03.2020.
- 102.** *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Komunikat z badań nr 22/2019, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_022_19.PDF, dostęp: 02.03.2020.
- 103.** Saxton L., *The Individual, Marriage, and the Family*, College of San Mateo, Belmont Ca, 1980, <https://archive.org/details/individualmarria00saxt/mode/2up>, dostęp: 02.04.2020.
- 104.** Schwarzenegger A., *No country more welcoming than the USA*, CNN, 2004, <http://edition.cnn.com/2004/ALLPOLITICS/08/31/gop.schwarzenegger.transcript/>, dostęp: 06.05.2019.
- 105.** Sluzki C. E., *Migration and Family Conflict*, “Family Proces” 1979, No. 18(4), <https://sluzki.com/publications/articles/44/migration-and-family-conflict>, dostęp: 07.12.2021.
- 106.** *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/>, dostęp: 06.05.2019.
- 107.** *Specjalne kategorie imigrantów*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/specjalna-kategoria-imigrantow/>, dostęp: 25.03.2022.
- 108.** *Społeczne skutki poakcesyjnych migracji ludności Polski. Raport Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 2014, http://www.kbnm.pan.pl/images/Raport_KBnM_PAN_Spo%C5%82eczne_skutki_poa_kcesyjnych_migracji_ludno%C5%9Bci_Polski.pdf, dostęp: 18.11.2019.
- 109.** Suchodolski T., „*Mayflower*” – okręt, dzięki któremu powstały Stany Zjednoczone, 2015, <https://histmag.org/mayflower-okret-dzieki-ktoremu-powstaly-stany-zjednoczone-11865>, dostęp: 31.10.2022.
- 110.** *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2019, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-do-2018-roku-tworzenie-i-rozpad-rodzin,33,2.html>, dostęp: 02.03.2020.

111. Szkliniarz M., *Skutki finansowe zawarcia małżeństwa. O czym warto wiedzieć zanim padnie sakramentalne „Tak”?*, <https://praworodzinnebeztajemnic.pl/skutki-finansowe-zawarcia-malzenstwa/>, dostęp: 17.11.2022.
112. *Tabele: S0201: Selected Population Profile in the United States 2005, 2010, 2015, 2017, American Community Survey*, <https://factfinder.census.gov/faces/nav/jsf/pages/index.xhtml>, dostęp: 13.05.2019.
113. *Table: S0201: Selected Population Profile in the United States 2017, American Community Survey 1-Year Estimates*, <https://factfinder.census.gov/faces/nav/jsf/pages/index.xhtml>, dostęp: 13.05.2019.
114. Tajniki Ameryki, <https://tajnikiameryki.pl/>, dostęp: 01.03.2022.
115. *The American Dream*, Library of Congress, <https://www.loc.gov/classroom-materials/american-dream/#students>, dostęp: 25.03.2022.
116. *The Constitution of the United States: A Transcription*, <https://www.archives.gov/founding-docs/constitution-transcript>, dostęp: 06.05.2019.
117. *The Declaration of Independence: A Transcription*, <https://www.archives.gov/founding-docs/declaration-transcript>, dostęp: 06.05.2019.
118. The Kosciuszko Foundation, <https://www.kfpoland.org/>, dostęp: 03.10.2022.
119. *The Piast Institute*, <https://www.piastinstitute.org/about.html>, dostęp: 15.05.2019.
120. The Polish & Slavic Center, <https://www.polishslaviccenter.us/>, dostęp: 03.10.2022.
121. The Polish & Slavic Federal Credit Union, <https://www.pl.psfcu.com/>, dostęp: 03.10.2022.
122. Trębicka-Postrzygacz B., Rogulska A., *Eurosieroctwo w Polsce*, https://repozytorium.uph.edu.pl/bitstream/handle/11331/1045/Trebicka-Postrzygacz.B._Roguska.A._Eurosieroctwo_w_Polsce.pdf?sequence=1, dostęp: 07.09.2017.
123. *Trump address sparks chaos as coronavirus crisis deepens*, <https://edition.cnn.com/2020/03/12/politics/donald-trump-coronavirus-europe-travel/index.html>, dostęp: 19.09.2021.
124. *U.S. Department of State – Bureau of Consular Affairs*, <https://travel.state.gov/content/travel.html>, dostęp: 03.03.2019.
125. *U.S. Visa Waiver Program*, U.S. Department of Homeland Security, <https://www.dhs.gov/visa-waiver-program>, dostęp: 25.03.2022.

126. UNICEF Working Paper, children 'Left Behind', <https://www.unicef.org/media/83581/file/Children-Left-Behind.pdf>,
dostęp: 25.03.2022.
127. *US border officials to build new facility for migrants as arrivals surge*, <https://www.theguardian.com/us-news/2019/mar/05/us-border-patrol-new-facility-arrivals-surge>, dostęp: 28.10.2019.
128. *USA otwierają granice dla podróżnych. LOT zapowiada więcej rejsów z Polski*, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/transport/artykuly/8286965,samolot-do-usa-lot-koronawirus-granice-chicago-miami-los-angeles.html>, dostęp: 11.11.2021.
129. *Ustawa z dnia 12 marca 20014 r. o pomocy społecznej*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20040640593/U/D20040593Lj.pdf>, dostęp: 07.09.2017.
130. *Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19640090059/U/D19640059Lj.pdf>, dostęp: 06.02.2020.
131. *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970880553/U/D19970553Lj.pdf>, dostęp: 06.02.2020.
132. *Visa Waiver Program Requirements*, U.S. Department of Homeland Security, <https://www.dhs.gov/visa-waiver-program-requirements>, dostęp: 25.03.2022.
133. Walczak B., *Migracje poakcesyjne z perspektywy ucznia. Wstępna diagnoza społecznych i pedagogicznych skutków 'euro-migracji' rodziców i opiekunów*, Pedagogium Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa 2008, https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/wp-content/uploads/2015/09/wyrownywanie-szans_migracje.pdf, dostęp: 03.03.2020.
134. White A., *Polish circular migration and marginality: a livelihood strategy approach*, 2013, <http://www.euroemigranci.pl/dokumenty/pokonferencyjna/White.pdf>,
dostęp: 18.11.2019.
135. *Wiza pracownicza*, Official U.S. Department of State Visa Appointment Service, <https://www.ustraveldocs.com/pl/pl/work-visa>, dostęp: 25.03.2022.
136. *Wizy imigracyjne*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/immigrant-visas-pl/>, dostęp: 25.03.2022.
137. *Wizy narzeczeńskie*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/immigrant-visas-pl/fiancee-pl/>,
dostęp: 25.03.2022.

138. *Wizy nieimigracyjne*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/nonimmigrant-visas-pl/>, dostęp: 25.03.2022.
139. *Wizy pracownicze*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/visas-pl/immigrant-visas-pl/employment-pl/>, dostęp: 25.03.2022.
140. *Włączenie Polski do Programu Ruchu Bezwizowego*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, https://pl.usembassy.gov/pl/ruch_bezwizowy/, dostęp: 25.03.2022.
141. *Wpływ pandemii koronawirusa na emocje i zachowania Polaków*, SWPS, <https://web.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/21552-wplyw-epidemii-koronawirusa-na-emocje-i-zachowania-polakow>, dostęp: 05.01.2022.
142. *Wskaźnik odmów wizowych w roku budżetowym 2018 wyniósł 3,99%*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/wskaznik-odmow-wizowych-w-roku-budzetowym-2018-wyniosl-399/>, dostęp: 25.03.2022.
143. *Wszystkie kategorie wiz imigracyjnych*, Ambasada i Konsulat USA w Polsce, <https://pl.usembassy.gov/pl/all-immigrant-visa-categories/>, dostęp: 23.10.2022.
144. *Yearbook of Immigration Statistics 2000, 2005, 2010, 2017, 2019, 2020*, U.S. Department of Homeland Security, <https://www.dhs.gov/immigration-statistics/yearbook>, dostęp: 25.03.2022.
145. Zalewski T., *Zniesienie wiz do USA ma znaczenie głównie symboliczne*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1925832,1,zniesienie-wiz-do-usa-ma-znaczenie-glownie-symboliczne.read>, dostęp: 13.11.2019.
146. *Zamykamy granice przed koronawirusem*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/zamykamy-granice-przed-koronawirusem>, dostęp: 25.11.2022.
147. Zawistowski A., *Ludwik Krzywicki*, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH, <https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/struktura/KHGiS/Strony/Ludwik-Krzywicki.aspx>, dostęp: 25.03.2022.
148. Zlotnik H., *The global dimensions of female migration*, Migration Policy Institute, Washington DC. 2003, <http://www.migrationpolicy.org/article/global-dimensions-female-migration>, dostęp: 24.02.2017.

CHARAKTERYSTYKA BADANYCH OSÓB

LP	KOD WYWIADU	GRUPA RESPONDENTÓW	PLEĆ	ROK OSTATNIEGO WYJAZDU DO USA	DŁUGOŚĆ POBYTYU	WIEK W MOMENCIE WYJAZDU DO USA
1	(W.1)	migranci	Kobieta	2006	14	42
2	(W.2)	migranci	Mężczyzna	2001	21	38
3	(W.3)	migranci	Kobieta	2008	13	40
4	(W.4)	migranci	Mężczyzna	1998	23	38
5	(W.5)	migranci	Mężczyzna	1993	28	44
6	(W.6)	migranci	Kobieta	2002	19	41
7	(W.7)	migranci	Kobieta	1999	22	41
8	(W.8)	migranci	Mężczyzna	1992	29	30
9	(W.9)	migranci	Kobieta	1982	39	28
10	(W.10)	migranci	Mężczyzna	2002	19	45
11	(W.11)	migranci	Mężczyzna	2005	16	42
12	(W.12)	migranci	Kobieta	1999	23	31
13	(W.13)	migranci	Kobieta	1992	29	29
14	(W.14)	migranci	Kobieta	1995	26	42
15	(W.15)	migranci	Kobieta	2002	19	40
16	(W.16)	migranci	Mężczyzna	2001	20	26
17	(W.17)	migranci	Mężczyzna	2003	18	39
18	(W.18)	migranci	Kobieta	2000	21	41
19	(W.19)	partner	Mężczyzna	2006	14	49
20	(W.20)	partner	Kobieta	2000	22	39
21	(W.21)	partner	Kobieta	2001	20	39
22	(W.22)	partner	Kobieta	1993	28	44

LP	KOD WYWIADU	GRUPA RESPONDENTÓW	PLEĆ	ROK OSTATNIEGO WYJAZDU DO USA	DŁUGOŚĆ POBYTYU	WIEK W MOMENCIE WYJAZDU DO USA
23	(W.23)	partner	Mężczyzna	1999	22	43
24	(W.24)	partner	Kobieta	2002	19	44
25	(W.25)	partner	Kobieta	2005	16	37
26	(W.26)	partner	Mężczyzna	1999	23	31
27	(W.27)	partner	Mężczyzna	1992	29	32
28	(W.28)	partner	Mężczyzna	1995	26	43
29	(W.29)	partner	Kobieta	2001	20	28
30	(W.30)	partner	Kobieta	2003	18	36
31	(W.31)	partner	Mężczyzna	2000	21	39
32	(W.32)	dziecko	Kobieta	2000	22	6
33	(W.33)	dziecko	Mężczyzna	2008	13	15
34	(W.34)	dziecko	Mężczyzna	2008	13	13
35	(W.35)	dziecko	Mężczyzna	2000	22	14
36	(W.36)	dziecko	Mężczyzna	1998	23	13
37	(W.37)	dziecko	Mężczyzna	1998	23	15
38	(W.38)	dziecko	Mężczyzna	1993	28	15
39	(W.39)	dziecko	Kobieta	2002	19	17
40	(W.40)	dziecko	Kobieta	1999	22	17
41	(W.41)	dziecko	Kobieta	1999	22	6
42	(W.42)	dziecko	Kobieta	1992	29	10
43	(W.43)	dziecko	Kobieta	1982	39	7
44	(W.44)	dziecko	Kobieta	1999	23	10
45	(W.45)	dziecko	Kobieta	1983	39	6
46	(W.46)	dziecko	Mężczyzna	2006	14	15

Źródło: opracowanie własne, na podstawie informacji uzyskanych w czasie prowadzonych badań od respondentów.

SPIS RYSUNKÓW, TABEL I WYKRESÓW

Rysunek 1. Wymiary/ kryteria określające migracje	24
Rysunek 2. Model push-pull factors	42
Rysunek 3. Negatywne konsekwencje migracji zarobkowych.....	73
Rysunek 4. Cechy amerykańskiej imigracji według H. Kubiak	100
Rysunek 5. Fale napływów Polaków do Stanów Zjednoczonych	127
Rysunek 6. Rodzaje wjazdu na teren Stanów Zjednoczonych	134
Rysunek 7. Elementy składowe <i>amerykańskiego snu</i>	157
Rysunek 8. Cechy współczesnej rodziny według M. Marody i A.Giza-Poleszczuk	192
Rysunek 9. Podział funkcji rodziny według F. Adamskiego.....	214
Rysunek 10. Klasyfikacja dzieci migrantów	274
Rysunek 11. Hipotezy szczegółowe	296
Rysunek 12. Wykorzystane metody gromadzenia danych	301
Rysunek 13. Główne motywy podjęcia decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych	335
Rysunek 14. Osoby znaczące dla migranta w Stanach Zjednoczonych	346
Rysunek 15. Zatrudnienie migrantów w podziale na płeć.....	364
Rysunek 16. Problemy opiekuńczo-wychowawcze w rodzinie po migracji jednego z rodziców	415
Rysunek 17. Uczucia towarzyszące rozłące	427
Tabela 1. Przykładowe cechy charakteryzujące zjawisko migracji w różnych dyscyplinach naukowych	20
Tabela 2. Kategorie analityczne wykorzystywane w socjologii.....	27
Tabela 3. Formy migracji zewnętrznych	37
Tabela 4. Klasyfikacja migracji	38
Tabela 5. Czynniki wypychające i przyciągające, stymulujące migracje.....	44
Tabela 6. Typy migrantów wyróżnione przez E. Jaźwińską	58
Tabela 7. Kategorie osób przemieszczających się według Organizacji Narodów Zjednoczonych.....	60
Tabela 8. Motywy migracji – Bank Światowy	67
Tabela 9. Przegląd literatury nad emigracją do Stanów Zjednoczonych.....	115

Tabela 10. Źródła danych statystycznych dotyczących emigracji Polaków do Stanów Zjednoczonych (m. in. wykorzystane w niniejszej dysertacji)	125
Tabela 11. Emigranci urodzeni w Polsce i przybyli do Stanów Zjednoczonych w latach 1990-2020	128
Tabela 12. Liczba osób urodzonych w Polsce, które otrzymały prawo stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych w latach 1990-2020.....	130
Tabela 13. Polscy emigranci w Stanach Zjednoczonych w wybranych okresach	131
Tabela 14. Liczba osób polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych	132
Tabela 15. %populacji osób polskiego pochodzenia wg stanu	132
Tabela 16. Rodzaje wiz nieimigracyjnych.....	136
Tabela 17. Rodzaje wiz imigracyjnych.....	142
Tabela 18. Kraje uczestniczące w Programie Ruchu Bezwizowego	146
Tabela 19. Wskaźnik odmów przyznania wiz dla Polski w latach 2006-2018.....	148
Tabela 20. Funkcje rodziny według Z. Tyszki.....	211
Tabela 21. Porównanie modelowych cech rodziny tradycyjnej i współczesnej	222
Tabela 22. Środki przekazane do kraju z tytułu pracy Polaków za granicą (mln zł).....	246
Tabela 23. Typy zaniedbania wyróżnione przez E. Jarosz	260
Tabela 24. Formy i zakres pomocy dla rodziny i dziecka, dotkniętych zjawiskiem migracji	279
Tabela 25. Rodzinne formy opieki zastępczej nad dzieckiem w Polsce.....	287
Tabela 26. Najpopularniejsze konta na Instagramie	313
Tabela 27. Charakterystyka respondentów	317
Tabela 28. Podział respondentów według płci.....	318
Tabela 29. Respondenci według wieku i płci w momencie badania	319
Tabela 30. Wiek respondentów w momencie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych.....	319
Tabela 31. Wiek respondentów (migrantów i ich partnerów pozostałych w Polsce) w momencie wyjazdu według płci.....	320
Tabela 32. Migranci i ich partnerzy według cyklu życia rodziny w momencie migracji.	323
Tabela 33. Struktura wykształcenia badanych osób w momencie przeprowadzenia wywiadów	324
Tabela 34. Struktura migrantów i ich partnerów według stanu cywilnego w momencie przeprowadzenia wywiadów	325
Tabela 35. Liczba posiadanych dzieci według płci.....	326

Tabela 36. Miejsce aktualnego zamieszkania migrantów w Stanach Zjednoczonych według grup badawczych.....	327
Tabela 37. Miejsce pochodzenia migrantów według grup badawczych.....	327
Tabela 38. Miejsca aktualnego zamieszkania migranta, a miejsce jego pochodzenia.....	328
Tabela 39. Długość pobytu migrantów w Stanach Zjednoczonych według trzech grup badawczych.....	328
Tabela 40. Rok ostatniego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych według trzech grup badawczych.....	329
Tabela 41. Sytuacja materialna rodziny po wyjeździe rodzica do Stanów Zjednoczonych w opinii dorosłych dzieci migrantów.....	342
Tabela 42. Charakterystyka kontaktów migranta z małoletnimi dziećmi.....	394
Tabela 43. Obecne formy oraz częstotliwość kontaktów	397
Tabela 44. Rodzic, który wyjechał do Stanów Zjednoczonych.....	421
Tabela 45. Osoba sprawująca opiekę nad dziećmi po wyjeździe migranta do Stanów Zjednoczonych.....	421
Tabela 46. Pozytywne i negatywne skutki rozłąki na skutek migracji do Stanów Zjednoczonych.....	434
Tabela 47. Pytania badawcze wraz z odpowiedziami dotyczącymi Hipotezy motywu wyjazdu.....	454
Tabela 48. Pytania badawcze wraz z odpowiedziami dotyczącymi Hipotezy kryzysu w związku.....	457
Tabela 49. Pytania badawcze wraz z odpowiedziami dotyczącymi Hipotezy kryzysu rodziny.....	462
Wykres 1. Emigranci urodzeni w Polsce i przybyli do Stanów Zjednoczonych w latach 1990-2020	129
Wykres 2. Liczba osób urodzonych w Polsce, które otrzymały prawo stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych w latach 1990-2020.....	130
Wykres 3. Wizy nieimigracyjne i imigracyjne wydane w latach 2009-2018	143
Wykres 4. Liczba zawartych małżeństw oraz współczynnik małżeństw (na 1000 ludności) w Polsce w latach 1950, 1960, 1970, 1980, 1990, 2000, 2005, 2011-2018	234
Wykres 5. Mediana wieków nowożeńców w Polsce w latach 1950, 1960, 1970, 1980, 1990, 2000, 2010-2018	235

Wykres 6. Liczba urodzeń żywych oraz wskaźnik urodzeń żywych (na 1000 ludności) w latach 1950, 1960, 1970, 1980, 1990, 2000, 2005, 2010-2018.....	236
Wykres 7. Liczba rozwodów oraz wskaźnik rozwodów (na 1000 ludności) w latach 1950, 1960, 1970, 1980, 1990, 2000, 2005, 2010-2018	237
Wykres 8. Natężenie rozwodów – współczynnik rozwodów (na 1000 ludności) w podziale terytorialnym w latach 1950, 1960, 1970, 1980, 1990, 2000, 2005, 2010-2018	238
Wykres 9. Czas pobytu rodziców w Stanach Zjednoczonych	379

ZAŁĄCZNIKI

DYSPOZYCJE DO WYWIADÓW 1

NARZĘDZIE BADAWCZE SKIEROWANE DO PIERWSZEJ GRUPY BADAWCZEJ – MIGRANTÓW, KTÓRZY WYJECHALI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

INFORMACJE METRYCZKOWE

1. Płeć:
2. Aktualny wiek:
3. Wiek w momencie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych.....
4. Wykształcenie:
5. Zawód wykonywany obecnie w Stanach Zjednoczonych oraz przed wyjazdem:
.....
6. Stan cywilny:
7. Liczba dzieci oraz ich wiek w momencie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych:
.....
8. Miejsce aktualnego zamieszkania w Stanach Zjednoczonych (miejscowość, stan):
.....
9. Miejsce zamieszkania w Polsce przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych (miejscowość, województwo):
.....
10. Rok ostatniego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych:

Tendencje migracyjne

1. Jakie były motywy podjęcia decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych?
2. Czy w rodzinie zdarzały się już przypadki emigracji zagranicznej?
3. Co wpłynęło na wybór Stanów Zjednoczonych jako kraju emigracji?
4. Czy miał/-a Pan/Pani znajomych lub rodzinę, na których pomoc mógł/-a liczyć po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych?
5. Jakie były Pan/Pani oczekiwania po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych?
6. Czy napotkał/-a Pan/Pani jakieś problemy, trudności po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych?
7. Jak wygląda Pana/Pani życie codzienne w Stanach Zjednoczonych?

Życie rodzinne migrantów i ich najbliższych

8. Czy utrzymuje Pan/Pani kontakty z rodziną w Polsce (współmałżonek, partner/partnerka, dzieci)?
9. Jakie są to formy kontaktu?
10. Jaka jest częstotliwość i charakterystyka tych kontaktów?
11. Czy taka forma kontaktów oraz ich częstotliwość była dla Pana/Pani wystarczająca w momencie wyjazdu? Jak jest w chwili obecnej?
12. O czym najczęściej rozmawialiście po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych? O czym rozmawiacie Państwo w chwili obecnej?
13. Emigracja do Stanów Zjednoczonych raczej nie sprzyja częstym odwiedzinom rodziny w Polsce, jak to było w Pana/Pani przypadku? Czy miał/-a Pan/Pani możliwość przyjazdów do Polski nawet na krótkie okresy czasu?
14. Czy odwiedzał/-a Pana/Panią rodzina z Polski (partner/partnerka, dzieci) w Stanach Zjednoczonych?

Relacje rodzinne

15. Każda rodzina charakteryzuje się wyjątkową atmosferą i relacjami w niej panującymi, które odróżniają ją od innych rodzin. Jak opisałby/opisałaby Pan/Pani atmosferę panującą w Waszej rodzinie?
16. Jak, Pana/Pani zdaniem, wyjazd do Stanów Zjednoczonych wpłynął Państwa życie rodzinne?
17. Jak układają się Pana/Pani relacje z dziećmi? Jak te relacje wyglądały parę lat temu po wyjeździe, a jak wyglądają obecnie?
18. Czy dzieci zwracają się do Pana/Pani ze swoimi sprawami i problemami, prosząc o radę?
19. Czy czuje Pan/Pani, że miała wpływ na wychowanie dzieci pomimo swojej nieobecności?
20. Co Pana/Pani zdaniem było największym problemem, trudnością dla dziecka podczas Pana/Pani nieobecności w domu?
21. Jak Pana/Pani zdaniem partner/partnerka radził/-a sobie z wychowaniem i opieką nad dziećmi, podczas Pańskiej nieobecności? Jak radzili sobie z podziałem obowiązków i codziennym życiem?
22. Czy w związku z Pana/Pani wyjazdem pojawiły się trudności, problemy opiekuńczo-wychowawcze z dziećmi?
23. Czy ktoś pomagał Pana/Pani rodzinie w Polsce podczas Pana nieobecności?

24. Jak brak obecności Pana/Pani partnera/partnerki wpłynął na Pana/Pani samopoczucie po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych?
25. Jak układają się Pana/Pani relacje partnerem/partnerką? Jak te relacje wyglądały parę lat temu po wyjeździe, a jak wyglądają obecnie?
26. Czy zauważył/a Pan/Pani zmiany w relacjach partnerem/partnerką w trakcie pobytu na emigracji?

Migracja powrotna i bieżąca sytuacja

27. Czy jest Pan/Pani w stanie wymienić pozytywne, korzystne strony Pana/Pani rozłąki z partnerem/partnerką?
28. Czy może Pan/Pani wymienić negatywne, niekorzystne strony Pana/Pani rozłąki z partnerem/partnerką?
29. Czy planuje Pan/Pani powrót do Polski? Jeśli tak czego obawia się Pan/Pani najbardziej po powrocie do Polski?
30. Jak radzi sobie Pan/Pani w obecnej sytuacji pandemii wirusa SARS-CoV-2?

DYSPOZYCJE DO WYWIADÓW 2

NARZĘDZIE BADAWCZE SKIEROWANE DO DRUGIEJ GRUPY BADAWCZEJ – PARTNERÓW/PARTNEREK MIGRANTÓW, KTÓRZY POZOSTALI W POLSCE

INFORMACJE METRYCZKOWE

1. Płeć:
2. Aktualny wiek:
3. Wiek w momencie wyjazdu partnera/ partnerki do Stanów Zjednoczonych:
.....
4. Wykształcenie i wykonywany zawód:
5. Stan cywilny:
6. Liczba dzieci oraz ich wiek w momencie wyjazdu partnera/ partnerki do Stanów Zjednoczonych:
.....
7. Miejsce aktualnego zamieszkania:
8. Rok ostatniego wyjazdu partnera/ partnerki do Stanów Zjednoczonych:
.....

Tendencje migracyjne

1. Jakie były motywy podjęcia decyzji o wyjeździe partnera/partnerki do Stanów Zjednoczonych?
2. Czy w rodzinie zdarzały się już przypadki emigracji zagranicznej?
3. Co wpłynęło na wybór Stanów Zjednoczonych jako kraju emigracji?
4. Czy mieli Państwo znajomych lub rodzinę w Stanach Zjednoczonych, na których pomoc Pana/Pani partner/partnerka mógł/-a liczyć po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych?
5. Jakie były Państwa oczekiwania po wyjeździe partnera/partnerki do Stanów Zjednoczonych?
6. Czy napotkał/-a Pan/ Pani jakieś problemy, trudności po wyjeździe Pana/Pani partnera/partnerki do Stanów Zjednoczonych?

Życie rodzinne migrantów i ich najbliższych

7. Jak wygląda Pana/Pani życie codzienne?
8. Z jakimi problemami boryka/borykał/-a się Pan/Pani jako osoba samotnie wychowująca dzieci, podczas gdy partner/partnerka przebywa/przebywał w Stanach Zjednoczonych?
9. Jakiej pomocy oczekuje osoba pozostająca z dziećmi, po wyjeździe partnera/partnerki za granicę?
10. Czy korzysta/ korzystał/-a Pan/Pani z jakiś źródeł wsparcia?
11. Czy zajmuje się Pan/Pani sam/-a prowadzeniem gospodarstwa domowego? Czy ktoś z bliskiej lub dalszej rodziny pomaga/pomagał Panu/Pani podczas nieobecności partnera/partnerki?
12. Jaki jest podział obowiązków w Pana/Pani domu? Czy zaszły zmiany w podziale obowiązków domowych po wyjeździe Pana/Pani partnera/partnerki?
13. Czy utrzymuje Pan/Pani kontakty z partnerem/partnerką w Stanach Zjednoczonych?
14. Jakie są to formy kontaktu?
15. Jaka jest częstotliwość i charakterystyka tych kontaktów?
16. Czy taka forma kontaktów oraz ich częstotliwość była dla Pana/Pani wystarczająca w momencie wyjazdu? A jak jest w chwili obecnej?
17. O czym najczęściej rozmawiali Państwo po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych?
O czym rozmawiacie Państwo w chwili obecnej?
18. Emigracja do Stanów Zjednoczonych raczej nie sprzyja częstym odwiedzinom rodziny w Polsce czy w Stanach Zjednoczonych, jak to było w Państwa przypadku?
19. Czy odwiedzał/-a Pan/Pani swojego partnera/partnerkę w Stanach Zjednoczonych?

Relacje rodzinne

20. Każda rodzina charakteryzuje się wyjątkową atmosferą i relacjami w niej panującymi, które odróżniają ją od innych rodzin. Jak opisałby/opisałaby Pan/Pani atmosferę panującą w Waszej rodzinie?
21. Jak, Pana/Pani zdaniem, wyjazd Pana/Pani partnerki do Stanów Zjednoczonych wpłynął Państwa życie rodzinne?
22. U kogo z grona Państwa najbliższego otoczenia może Pan/Pani znaleźć pocieszenie, wsparcie, usłyszeć dobre słowo?
23. Jakie były wyniki w nauce Państwa dzieci? Czy dzieci miały problemy w szkole w związku z wyjazdem partnera/partnerki do Stanów Zjednoczonych?
24. Jak układają się Pana/Pani relacje z dziećmi? Jak te relacje wyglądały parę lat temu po wyjeździe partnera/partnerki, a jak wyglądają obecnie?
25. Jak Pana/Pani zdaniem układają się relacje z dziećmi Pana/Pani partnera/partnerki? Jak te relacje wyglądały parę lat temu po wyjeździe, a jak wyglądają obecnie?
26. Czy dzieci zwracają się do Pana/Pani ze swoimi sprawami i problemami, prosząc o radę?
31. Czy dzieci zwracają się do Pana/Pani partnera/partnerki ze swoimi sprawami i problemami, prosząc o radę?
32. Czy czuje Pan/Pani, że Pana/Pani partner/partnerka ma/ miał/-a wpływ na wychowanie dzieci mimo swojej nieobecności?
27. Co Pana/Pani zdaniem jest/było największym problemem dla dziecka podczas Pana/Pani partnera/partnerki nieobecności w domu?
28. Jak radził/-a sobie Pan/Pani z wychowaniem i opieką nad dziećmi, podczas nieobecności Pana/Pani partnera/partnerki? Jak radził/-a sobie Pan/Pani z podziałem obowiązków i codziennym życiem?
29. Czy w związku z wyjazdem Pana/Pani partnera/partnerki pojawiły się kłopoty, problemy opiekuńczo-wychowawcze z dziećmi?
30. Jak brak obecności Pana/Pani partnera/partnerki wpływa na Pana/Pani samopoczucie?
33. Jak układają się Pana/Pani relacje partnerem/partnerką? Jak te relacje wyglądały parę lat temu po wyjeździe, a jak wyglądają obecnie?
34. Czy zauważył/a Pan/Pani zmiany w relacjach partnerem/partnerką w trakcie pobytu na emigracji Pana/Pani partnera/partnerki? Jeśli tak prosba o szczegółowe rozwinięcie.

Migracja powrotna i bieżąca sytuacja

31. Czy jest Pan/Pani w stanie wymienić pozytywne, korzystne strony Pana/Pani rozłąki z partnerem/partnerką?
32. Czy może Pan/Pani wymienić negatywne, niekorzystne strony Pana/Pani rozłąki z partnerem/partnerką?
33. Czy Pana/Pani partner/partnerka planuje powrót do Polski? Czego obawia się Pan/Pani najbardziej po powrocie do Polski Pana/Pani partnera/partnerki?
35. Jak radzi sobie Pan/Pani w obecnej sytuacji pandemii wirusa SARS-CoV-2?

DYSPOZYCJE DO WYWIADÓW 3

NARZĘDZIE BADAWCZE SKIEROWANE DO TRZECIEJ GRUPY BADAWCZEJ – DOROSŁYCH DZIECI MIGRANTÓW

INFORMACJE METRYCZKOWE

1. Płeć:
2. Aktualny wiek:
3. Wiek w momencie wyjazdu rodzica/rodziców do Stanów Zjednoczonych:
4. Wykształcenie i wykonywany zawód:
5. Stan cywilny:
6. Miejsce zamieszkania:
7. Który rodzic wyjechał za granicę, a pod którego opieką Pan/Pani został/-a.....
8. Rok ostatniego wyjazdu rodzica/rodziców do Stanów Zjednoczonych:

Tendencje migracyjne

1. Jakie były motywy podjęcia decyzji o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych przez Pańskich rodziców?
2. Czy rodzice rozmawiali z Panem/Panią na temat wyjazdu do Stanów Zjednoczonych? Jak przebiegała ta rozmowa?
3. Czy uważa Pan/Pani, że wzięli pod uwagę Pana zdanie na temat wyjazdu do Stanów Zjednoczonych?

4. Co Pan/Pani zdaniem wpłynęło na wybór Stanów Zjednoczonych jako kraju emigracji przez Pana/Pani rodziców?
5. Czy w Pana/Pani rodzinie zdarzały się już przypadki emigracji zagranicznej?
6. Czy Pana/Pani rodzice mieli znajomych lub rodzinę w Stanach Zjednoczonych, na których pomoc mogli liczyć po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych? Kto to był?
7. Jakie były Pan/Pani zdaniem oczekiwania rodziców po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych?

Życie rodzinne migrantów i ich najbliższych

8. Czy rzeczywistość po wyjeździe rodzica/rodziców była lepsza czy też gorsza niż Pan/Pani sobie to wyobrażał/-a, w tamtym momencie?
9. Jak wyglądało Pana/Pani życie codzienne pod nieobecność rodzica/rodziców?
10. Jaki był podział obowiązków w Pana/Pani domu?
11. Jakie zmiany w podziale obowiązków domowych po wyjeździe Pana/Pani rodzica/rodziców do Stanów Zjednoczonych? Na czym te zmiany polegały?
12. Czy utrzymuje Pan/Pani kontakty z rodzicem/rodzicami w Stanach Zjednoczonych?
13. Jakie są to formy kontaktu?
14. Jaka jest częstotliwość i charakterystyka tych kontaktów?
15. Czy taka forma kontaktów oraz ich częstotliwość była dla Pana/Pani wystarczająca w momencie wyjazdu? Jak jest w chwili obecnej?
16. O czym najczęściej rozmawialiście po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych? O czym rozmawiacie Państwo teraz?
17. Emigracja do Stanów Zjednoczonych raczej nie sprzyja częstym przyjazdom do Polski, jak to było w przypadku Pana/Pani rodzica/rodziców?
18. Czy odwiedzał/-a Pan/Pani rodzica/rodziców w Stanach Zjednoczonych?

Relacje rodzinne

19. Każda rodzina charakteryzuje się wyjątkową atmosferą i relacjami w niej panującymi, które odróżniają ją od innych rodzin. Jak opisałby/opisałaby Pan/Pani atmosferę panującą w Waszej rodzinie?
20. Jak, Pana/Pani zdaniem, wyjazd rodziców/rodzica do Stanów Zjednoczonych wpłynął Państwa życie rodzinne?
21. U kogo z grona Państwa najbliższego otoczenia może Pan/Pani zawsze znaleźć pocieszenie, wsparcie, usłyszeć dobre słowo?
22. Jak układają się Pana/Pani relacje z nieobecnym rodzicem? Jak te relacje wyglądały parę lat temu po wyjeździe, a jak wyglądają obecnie?

23. Jak Pana/Pani zdaniem układają się relacje Państwa rodziców? Jak te relacje wyglądały parę lat temu po wyjeździe, a jak wyglądają obecnie?
24. Czy zwraca się Pan/Pani ze swoimi sprawami i problemami do nieobecnego rodzica, prosząc o radę?
25. Do którego rodzica, tego nieobecnego czy obecnego w Polsce, zwraca się Pan/Pani chętniej ze swoimi problemami, trudnościami, prosząc o radę? Jakiego rodzaju są to problemy?
26. Czy czuł/-a czuje nadal Pan/Pani, że nieobecny rodzic miał/ma nadal wpływ na Pańskie wychowanie?
27. Co Pana/Pani zdaniem było/jest największym problemem dla Pana/Pani podczas nieobecności rodzica/rodziców w domu, w codziennym życiu?
28. W jakich momentach w Pana/Pani życiu najbardziej brakowało rodzica/rodziców, którzy wyjechali?
29. Czy w związku z wyjazdem za granicę pojawiły się kłopoty, problemy opiekuńczo-wychowawcze w rodzinie?
30. Jak brak obecności rodzica/rodziców wpływał/ nadal wpływa na Pana/Pani samopoczucie?
31. Jak brak obecności rodzica/rodziców wpływał/ nadal wpływa na Pana/Pani samoocenę?

Migracja powrotna i bieżąca sytuacja

32. Czy jest Pan/Pani w stanie wymienić pozytywne, korzystne strony Pana/Pani rozłąki z rodzicem/rodzicami?
33. Czy może Pan/Pani wymienić negatywne, niekorzystne strony Pana/Pani rozłąki z rodzicem/rodzicami?
34. Czy Pana/Pani rodzic/rodzice, przebywający w Stanach Zjednoczonych planuje/planują powrót do Polski? Jakie są Państwa oczekiwania?
35. Czego obawia się Pan/Pani najbardziej po powrocie do Polski rodzica/rodziców?
36. Jak radzi sobie Pan/Pani w obecnej sytuacji pandemii wirusa SARS-CoV-2?